

ROCZNIK GRUDZIĄDZKI

MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU
INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE



XXX/2022

ROCZNIK
GRUDZIĄDZKI

ROCZNIK GRUDZIĄDZKI

MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU
INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE – ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU

Grudziądz 2022

XXX/2022

RADA NAUKOWA

Karin Friedrich (Aberdeen), Gisela Parak (Warendorf), Bernhart Jähnig (Berlin), Jarosław Klaczek (Toruń), Małgorzata Kurzyńska (Grudziądz), Ryszard Sudziński (Toruń), Peter Wörster (Marburg), Paul Zalewski (Frankfurt/Oder), Mariusz Żebrowski (Grudziądz)

REDAKCJA

Wiesław Sieradzan (Toruń) – redaktor naczelny, Izabela Fijałkowska (Grudziądz), Sylwia Grochowina (Toruń), Jacek Gzella (Toruń), Rafał Kleśta-Nawrocki (Toruń), Maciej Krotofil – zastępca redaktora naczelnego (Toruń), ks. Mirosław Mróz (Toruń), Dariusz Poliński (Toruń) – redaktor tematyczny działu Archeologia, Wioletta Pacuszka (Grudziądz), Waldemar Rozynkowski (Toruń) – redaktor tematyczny działu Historia, Dawid Schoenwald (Grudziądz)

94(438)

RECENZENCI STALI

Prof. dr hab. Wiesław Długokęcki, dr Witold Konopka, prof. dr hab. Janusz Mallek, dr Renata Skowrońska, prof. dr hab. Tadeusz Stegner, ks. prof. dr hab. Jan Walkusz, dr hab. Marcin Wiewióra

Sekretarz redakcji

Paweł Nastrożny (Grudziądz)

Opracowanie redakcyjne

Izabela Kabacińska

Tłumaczenie streszczeń

Anna Maleszka

Na okładce

Budynek Gimnazjum Królewskiego w Grudziądzu (obecnie I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego) przy Börgenstrasse (dziś ul. Sienkiewicza), ok. 1879. Zbiory Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu (sygn. MG/IK/339)



Zgodnie z Komunikatem Ministra Edukacji i Nauki z dnia 9 lutego 2021 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych za teksty opublikowane w „Roczniku Grudziądzkim” przysługuje 40 punktów w zakresie trzech dyscyplin: archeologia, historia i nauki o sztuce.

Articles appearing in „Rocznik Grudziądzki” are abstracted and indexed in The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH), Index Copernicus, POLON-index, Europe an Reference Index for the Humanities and Social Sciences (ERIH PLUS).

Wydano na zlecenie i z funduszy

Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Grudziądzu

Adres redakcji

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, ul. Wodna 3/5, 86–300 Grudziądz

Nakład: 200 egz.

Printed in Poland

ISSN 0080-3464

Przygotowanie do druku

Studio KROPKA dtp – Piotr Kabaciński

Druk

Drukarnia POZKAL, ul. Cegielna 10/12, 88–100 Inowrocław

94(438) Grudziądz, 05

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Przemysław Waszak Krucyfiks nad wejścia do dawnego szpitala św. Jakuba w Toruniu, ul. Szpitalna 4	19
Izabela Fijałkowska Architektura szkieletowa Starego Miasta Grudziądza	39
Bogusław Buszewski Znaczenie Walthera Nernsta dla i w chemii	61
Tomasz Krzemiński Klimat kulturowy Grudziądza i miast Prus Zachodnich w drugiej połowie XIX wieku	77
Mateusz Maleszka Walther Nernst i spór o „niemiecką fizykę”	85
Magdalena Niedzielska Walther Nernst. Życie i działalność naukowa	97
Wiesław Sieradzan Związki Walthera Nernsta z Grudziądem	111
Józef Szudy Walther Nernst – pionier współczesnej fizyki	125
Mariusz Żebrowski Ucieczki jeńców brytyjskich z obozu jenieckiego w Grudziądzu w 1918 roku	147
Joanna Hinz Słupski Młyn-Przesławice: miejsce zbrodni i pamięci	157

Filip Rybiak	
Wkroczenie Armii Czerwonej do Radzyna Chełmińskiego w styczniu 1945 roku – w źródłach historycznych i współczesnej pamięci mieszkańców	175
Witold Rakowski	
Ludność Grudziądza i jej zmiany w latach 1946–2020	193
Agnieszka Zielińska	
Spis zawodowy i spis przedsiębiorstw z 1907 roku jako źródło do badania zagadnień społeczno-gospodarczych na przykładzie powiatu miejskiego i ziemskiego Grudziądz	225

MATERIAŁY I MISCELLANEA

Sławomir Kwiatkowski	
Inwentarz kościoła parafialnego pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu w 1661 roku oraz donacje na jego rzecz w latach 1661–1682	249
Paweł Nastrożny	
Rocznik Grudziądzki. Dzieje periodyku (1960–2022)	285
Dk. Waldemar Rozynekowski	
Wizyta prymasa Stefana Wyszyńskiego w domu generalnym siostr pasterek w Jabłonowie Pomorskim (10–11 VI 1965 r.)	301
Wiesław Sieradzan	
Piotr z Grudziądza w świetle najnowszych badań. Uwagi na marginesie monografii Pawła Gancarczyka, <i>Petrus Wilhelmi de Graudencz i muzyka Europy Środkowej XV wieku</i>	311

LUDZIE MIASTA I REGIONU

Bartosz Janczak	
Generał bryg. Marian Przewłocki (1888–1966) – z Kamieńca Podolskiego przez Grudziądz, Wilno do 2. Korpusu Polskiego i na emigrację	319
Paweł Nastrożny	
Ksiądz kanonik Wojciech Zawacki (1964–2020)	335
Wiesław Sieradzan	
Lothar Hyss (5 III 1960–19 III 2022) niemiecki historyk sztuki	343

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

Jerzy Domasłowski	
Dawid Schoenwald, <i>Dawne tramwaje Grudziądza. Źródła z lat 1896–1946 z okazji 125-lecia istnienia komunikacji tramwajowej</i> , Grudziądz 2021, ss. 207	351

Izabela Fijałkowska Sprawozdanie Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu w 2021 roku	359
Paweł Grochowski Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Oddział w Grudziądzu w latach 2018–2021	375
Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz Sprawozdanie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza za 2021 rok	381
Wioletta Pacuszka Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu za 2021 rok	389

INHALTSVERZEICHNIS

ARTIKEL

Przemysław Waszak Kruzifixe über dem Eingang der ehemaligen St. Jacob in Toruń (Thorn), ul. Szpitalna (Hospitalstrasse) 4	19
Izabela Fijałkowska Fachwerkarchitektur der Altstadt von Grudziądz	39
Bogusław Buszewski Walther Nernsts Bedeutung für und in der Chemie	61
Tomasz Krzemiński Das kulturelle Klima von Grudziądz und den Städten Westpreußens in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts	77
Mateusz Maleszka Walther Nernst und der Streit um die „deutsche Physik“	85
Magdalena Niedzielska Walter Nernst. Leben und wissenschaftliche Tätigkeit	97
Wiesław Sieradzan Walther Nernsts Verbindungen zu Grudziądz (Graudenz)	111
Józef Szudy Walther Nernst - ein Wegbereiter der modernen Physik	125
Mariusz Żebrowski Flucht britischer Kriegsgefangener aus dem Kriegsgefangenenlager in Grudziądz (Graudenz) im Jahr 1918	147

Joanna Hinz
Słupski Młyn - Przesławice: ein Ort des Verbrechens und der Erinnerung 157

Filip Rybiak
Der Einmarsch der Roten Armee im Januar 1945 in Radzyń Chełmiński (Rheden) – in den historischen Quellen und im zeitgenössischen Gedächtnis der Einwohner 175

Witold Rakowski
Die Bevölkerung von Grudziądz und ihre Veränderungen in den Jahren 1946–2020 193

Agnieszka Zielińska
Berufs- und Unternehmensregister von 1907 als Quelle für die Erforschung sozioökonomischer Fragen am Beispiel des Landkreises Grudziądz (Graudenz) 225

MATERIALIEN UND MISZELLEN

Sławomir Kwiatkowski
Inventar der Pfarrkirche von St. Nikolaus in Grudziądz im Jahre 1661 und Donationen in den Jahren 1661–1682 249

Paweł Nastrożny
„Rocznik Grudziądzki”. Geschichte der Zeitschrift (1960–2022) 285

Dk. Waldemar Rozynekowski
Besuch von Primas Stefan Wyszyński im Haupthaus der Hirtenschwestern in Jabłonowo Pomorskie (10.–11. Juni 1965) 301

Wiesław Sieradzan
Petrus von Grudziądz (Graudenz) im Lichte der neuesten Forschungen. Anmerkungen am Rand der Monographie von Paweł Gancarczyk, *Petrus Wilhelmi de Graudencz i muzyka Europy Środkowej XV wieku* (Petrus Wilhelmi de Graudencz und die Musik Mitteleuropas im 15. Jahrhundert) 311

MENSCHEN DER STADT UND DER REGION

Bartosz Janczak
Brigadegeneral Marian Przewłocki (1888–1966) – von Kamieniec Podolski über Grudziądz, Vilnius bis zum 2. Polnischen Korps und zur Emigration 319

Paweł Nastrożny
Pfarrer Wojciech Zawacki, Kanoniker des Stiftskapitels von Grudziądz (1964–2020) 335

Wiesław Sieradzan
Lothar Hyss (1960–2022), deutscher Kunsthistoriker 343

REZENSIONEN UND BERICHTE

Jerzy Domasłowski Dawid Schoenwald, <i>Dawne tramwaje Grudziądza. Źródła z lat 1896–1946 z okazji 125-lecia istnienia komunikacji tramwajowej</i> , Grudziądz 2021, ss. 207	351
Izabela Fijałkowska Tätigkeitsbericht des Graudenzner StadtDenkmalpflegers im Jahre 2021	359
Paweł Grochowski Bericht über die Aktivitäten der Gesellschaft für Denkmalpflege, Zweigstelle Grudziądz (Graudenz) in den Jahren 2018–2021	375
Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisch Tätigkeitsbericht des Liebhaberskreise der Stadt Grudziądz (Graudenz) vom Jahre 2021 ...	381
Wioletta Pacuszka Tätigkeitsbericht des Pfr. Dr. Władysław Łęga Museums in Grudziądz (Graudenz) vom Jahre 2021	389

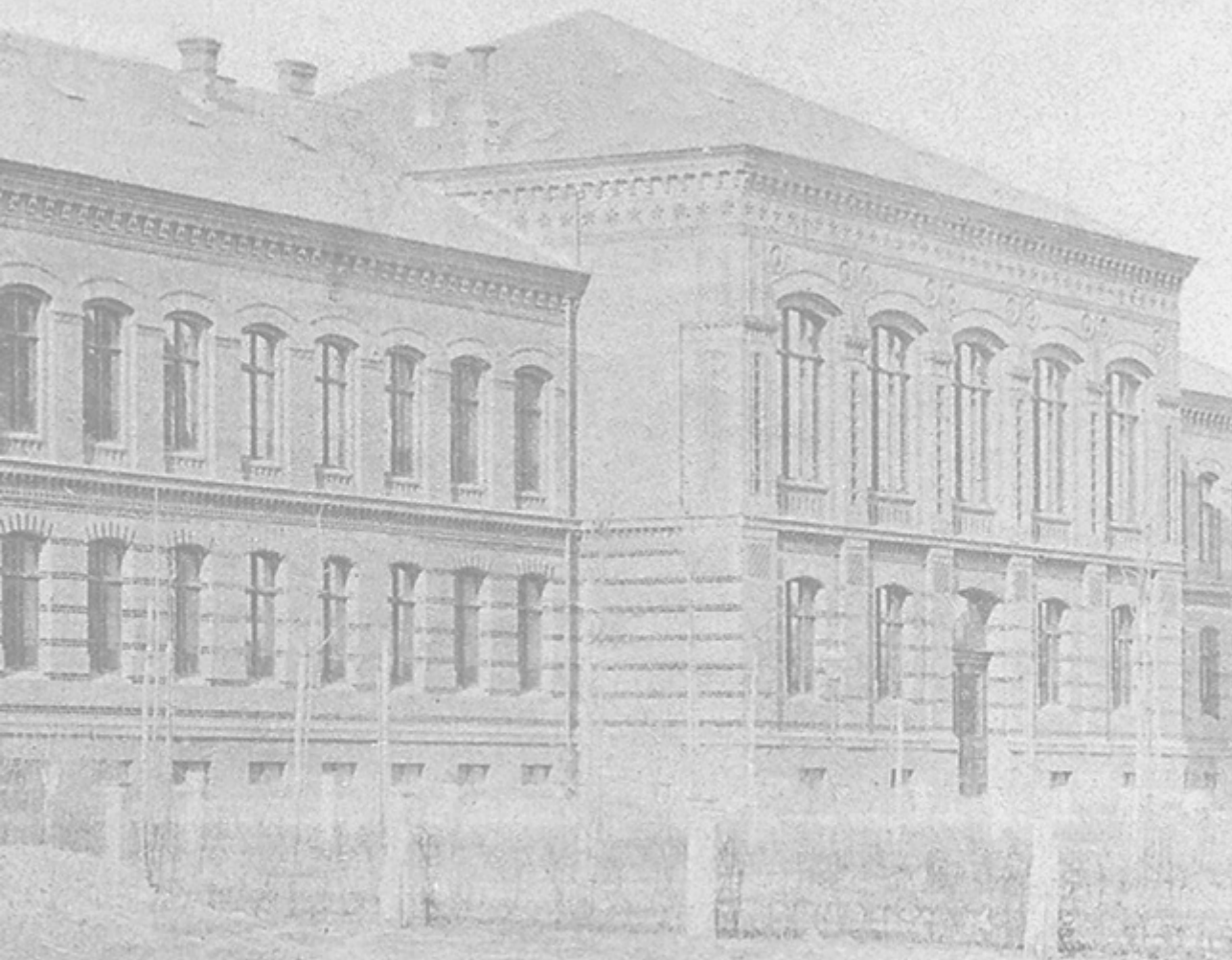
TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

Przemysław Waszak Crucifixes from above the entrance to the former St James's Hospital in Toruń, 4 Szpitalna Street	19
Izabela Fijałkowska Framing construction of Grudziądz Old Town	39
Bogusław Buszewski The significance of Walther H. Nernst for chemistry	61
Tomasz Krzemiński Zeitgeist of Grudziądz and towns of West Prussia in the second half of the 19th century .	77
Mateusz Maleszka Walther Nernst and the dispute over "German physics"	85
Magdalena Niedzielska Walther Hermann Nernst (1864–1941). Life and works	97
Wiesław Sieradzan Walther Nernst's links with Grudziądz	111
Józef Szudy Walther Nernst – pioneer of modern physics	125
Mariusz Żebrowski Escapes of British prisoners of war from the Grudziadz POW camp in 1918	147
Joanna Hinz Słupski Młyn-Przesławice: a place of crime and remembrance	157

Filip Rybiak	
The encroachment of the Red Army into Radzyń Chełmiński in January 1945 – in historical sources and contemporary memory of the inhabitants	175
Witold Rakowski	
Population of Grudziądz and its changes between 1946 and 2020	193
Agnieszka Zielińska	
Occupational and business censuses of 1907 as a source for the study of socio-economic issues on the example of Grudziądz district	225
MATERIALS AND MISCELLANEOUS	
Sławomir Kwiatkowski	
Inventory of the parish church of St. Nicholas the Bishop in Grudziadz in 1661 and donations to it in the years 1661–1682	249
Paweł Nastrożny	
Rocznik Grudziądzki. History of the journal (1960–2022)	285
Dk. Waldemar Rozykowski	
Primate Stefan Wyszyński's visit to the General House of the Sisters Shepherdesses of Divine Providence in Jabłonowo Pomorskie (June 10–11th, 1965)	301
Wiesław Sieradzan	
Piotr of Grudziądz in the light of recent research. Notes on the margins of Paweł Gancarczyk's monograph <i>Petrus Wilhelmi de Graudencz i muzyka Europy Środkowej XV wieku</i>	311
PEOPLE OF THE TOWN AND THE REGION	
Bartosz Janczak	
Brigade General Marian Przewłocki (1888–1966) – from Kamianets-Podilskyi, to Grudziądz and Vilnius to the Polish II Corps and emigration	319
Paweł Nastrożny	
Rev. Wojciech Zawacki, canon of the collegiate chapter of Grudziądz (1964–2020)	335
Wiesław Sieradzan	
Lothar Hyss (1960–2022), German art historian	343
REVIEWS AND REPORTS	
Jerzy Domaśłowski	
Dawid Schoenwald, <i>Dawne tramwaje Grudziądza. Źródła z lat 1896–1946 z okazji 125-lecia istnienia komunikacji tramwajowej</i> , Grudziądz 2021, pp. 207	351
Izabela Fijałkowska	
Report of the Municipal Conservator of Monuments in Grudziądz for 2021	359

Paweł Grochowski	
Report on the activities of Grudziądz Branch of the Society for the Care of Monuments in the years 2018–2021	375
Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz	
Report of the Association of Grudziądz History Enthusiasts for 2021	381
Wioletta Pacuszka	
Report on the activities of the Ks. Dr. Władysław Łęga Museum in Grudziądz for 2021	389



Artykuły

Przemysław Waszak

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Sztuk Pięknych

KRUCYFIKSY ZNAD WEJŚCIA DO DAWNEGO SZPITALA ŚW. JAKUBA W TORUNIU, UL. SZPITALNA 4*

CRUCIFIXES FROM ABOVE THE ENTRANCE TO THE FORMER ST JAMES'S HOSPITAL
IN TORUŃ, 4 SZPITALNA STREET

ABSTRACT

This article presents an analysis of two carved, polychrome crucifixes placed in the niche of the façade of a tenement house in Szpitalna Street, historically located in the New Town of Toruń, near the choir of the Gothic, basilica-style St James's Church. An unknown archival photograph of a Gothic crucifix has been introduced into the scholarly circulation. The Author points out that when considering works of art, especially useful are the many promising, still un-digitised, only locally available collections of archival photographs of the two very rich Marburg photo libraries, where he carried out thorough research during his stay at the Herder Institute in Marburg. The text discusses the currently exhibited Crucifixion, which probably dates from the 17th/18th century, until recently thickly and monochromatically repainted. The paper indicates discrepancies in the state of research, due, among others, to the fact that over a period of some 90 years research verdicts were formulated on the basis of inspection of other crucifixes placed at the same site. The article provides a description and a stylistic-typological analysis, and the crucifix is compared to other Crucifixions and representative works of the Beautiful style, in particular to a crucifix dating to the first quarter of the 15th century from the nearby Chełmża Holy Trinity Cathedral, then the capital of the Chełmno diocese. The proposed context is that of the spirituality of the time, a trend of new piety correlating well with the complex, contrasting, subtle form and explicit expression of suffering encapsulated in the sculpture created in the first quarter of the 15th century. It has been pointed out that despite stylistic and typological similarities the spiritual contexts are characterised by distinctiveness in relation

* W przygotowaniu artykułu pomocne były stypendia: Instytutu Herdera w Marburgu w 2018 r. oraz Polskiej Misji Historycznej w Würzburgu, ufundowane przez Biskupstwo Würzburskie i zakończone w 2016 r., jak również realizacja grantu Wydziału Nauk Historycznych UMK nr 2926–NH w 2017 r.

to the work from Chełmża, which served as a direct model. The Author has shown the specificity of the artistic influences and the formation of the local tradition of the work of the Gothic woodcarving workshops, as well as the common features of the sculptural works of a part of the territory of the Teutonic Order's state in Prussia. The article compares the processes of adoption of artistic forms, close imitations in works of art created by successive sculptors, which can be observed in Chełmno Land and Gdańsk Pomerania, to similar trends in works involving sacred, Gothic wooden sculpture, showing the Passion Group of a selected workshop and its imitators in the southern Norwegian diocese with its capital in Hamar.



WPROWADZENIE

Przedmiotem artykułu jest analiza dwóch nigdy nieeksponowanych równocześnie snycerskich krucyfiksów pochodzących z frontowej, w kwestii proporcji dość przysadzistej oraz wydłużonej, ponieważ ustawionej kalenicowo elewacji kamienicy znajdującej się w nowomiejskiej części Torunia, przy ul. Szpitalnej 4. Powstanie dzieł gotyckiego (il. 1–2) i nowożytnego (il. 3–5) dzieliło kilkaset lat. W przypadku późniejszego obiektu – barokowego krucyfiksu – można zaobserwować dwa zdecydowanie odmienne stany zachowania, uchwytnie na współczesnych fotografiach powstałych w niewielkim odstępście czasu. Omówione zostaną oba krucyfiksy, o których wiadomo, że były eksponowane w tym miejscu. Powiązania artystyczne, rozbieżności w stanie badań oraz znaczenie gotyckiej figury Chrystusa na krzyżu, jak również jej odnaleziona, niepublikowana fotografia skłaniają do poświęcenia temu szerzej nieznanemu dziełu większej części wywodu. Podstawę rozważań stanowią stylistyczno-typologiczne, formalne analizy komparatystyczne oraz uwzględnienie kontekstów z zakresu historii sztuki, historii, jak również źródeł, w szczególności ikonograficznych.

LOKALIZACJA I KONTEKST PRZESTRZENNY KRUCYFIKSÓW

Ukrzyżowania umiejscawiano w zamkniętej łukiem segmentowym prostokątnej niszy ponad wejściem do dawnego szpitala św. Jakuba. Współcześnie istniejąca postać Ukrzyżowanego jest zwrócona w kierunku północnej ściany wydatnie oszkarpowanego, efektownie, pseudopoligonalnie zamkniętego gotyckiego wysokiego chóru bazylikowego, trójnawowego kościoła św. Jakuba, dawnej fary nowomiejskiej, co sprawia, że to pasyjne dzieło sztuki jest w naturalny sposób powiązane z kościołem. Nie bez znaczenia pozostaje również to, że ulica Szpitalna przynależy do parafii świętojakubskiej, a budynek ma historyczne związki z parafią¹. Współczesna ul. Szpitalna w czasach

¹ *Dekanaty toruńskie – I, II i III. Diecezja Toruńska. Historia i Teraźniejszość*, t. 15–17, Toruń 1995, s. 134, 149.

powstawania omawianych krucyfiksów nosiła historyczną nazwę Przy Kościele św. Jakuba, zaś jako jej najważniejszą budowlę można uznać wspomniany szpital. Instytucje, które sprawowały nad nim pieczę zmieniały się². Obecny wygląd wskazuje, że gmach ulegał przebudowom, a tym samym zatracił cechy gotyckie. O przykościelnym szpitalu mówi już źródło z około 1330 r. Budowla a zarazem instytucja mogła mieć zatem metrykę jeszcze z pierwszej połowy XIV w.³ Nie był to wyjątek na tle Prus Krzyżackich, w których w wymiarze podstawowym szpitale miejskie powstawały licznie do początku XV w.⁴ Omawiany krucyfiks gotycki jest zatem późniejszy niż szpital. O krucyfiksach będących na wyposażeniu obiektu nie wspomina statut szpitala św. Jakuba sprzed połowy XIX w.⁵, nie podaje go także większość literatury, również tej z historii sztuki. Szczególnie dotkliwy jest brak informacji o krucyfiksach postgotyckich. Milczą też źródła, co nie jest wyjątkiem w porównaniu z innymi mobilnymi dziełami sztuki dawnej.

OPIS GOTYCKIEGO KRUCYFIKSU

Znany wyłącznie z archiwalnych fotografii toruński gotycki krucyfiks, charakteryzuje się wertykalizmem, frontalizmem, wysmukleniem, ścisłym przyleganiem wyprostowanego tułowia do krzyża, a także lekko, „V”-kształtnie, delikatnie uniesionymi, obłymi ramionami przy prawie niezauważalnym zaznaczeniu w zakomponowaniu figury oddziaływania siły grawitacji czy też cierpienia przybitego do krzyża Zbawiciela. Uwagę zwraca wydłużona sylwetka oraz pociągła fizjonomia postaci, uwieńczona skręconą koroną nabijaną cierniami, wyraźnie pochylona w prawą stronę głowa osadzona na długiej szyi, na którą opadają pukle włosów, niemal złączone na całej długości nogi, jak również klatka piersiowa wyraźnie rozdęta na boki, w mniejszym stopniu do przodu, z silnie zarysowanym „M”-kształtnym koszem uformowanym przez przednie złączenia uwydatnionych żeber. Smukła delikatna figura Ukrzyżowanego charakteryzuje się bardzo przewężoną talią oraz delikatnie półelipsoidalnie wypukłym brzuchem.

² Szpital przy tej ulicy mógł też pierwotnie nosić wezwanie św. św. Piotra i Pawła: K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999, s. 372, 373.

³ T. Jasiński, *Toruń XIII–XIV wieku – lokacja miast toruńskich i początki ich rozwoju (1231–około 1350)*, [w:] *Historia Torunia*, t. 1: *W czasach średniowiecza (do roku 1454)*, red. M. Biskup, Toruń 1999, s. 148; Z. H. Nowak, *W okresie kryzysu państwa krzyżackiego (1411–1454)*, [w:] tamże, s. 284; G. Bender, *Geschichte des städtischen Krankenhauses und der öffentlichen Krankenanstalten in Thorn*, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, z. 15, 1886, s. 4, 5; źródło z około 1330 r. cytuje tenże, *Die ältesten Willküren der Neustadt Thorn (c. vom Jahre 1300) (nebst einigen Urkunden und einem Zinsregister)*. Ein Beitrag zur altpreussischen Rechtsgeschichte, „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins”, z. 7, 1882, s. 122, 125.

⁴ R. Czaja, *Rozwój szpitali miejskich w państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, [w:] *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. M. Dąbrowska, J. Kruppé, Warszawa 1998, s. 136–137, 143.

⁵ *Statut für das St. Jakobs Hospital zu Thorn*, Thorn 1847.

Perizonium okalają dwa opadające, lekko odchylające się od pionu, boczne zwisy. Wydobyto także drobne detale anatomiczne, takie jak: rzepki, łuki brwiowe oraz subtelne zmarszczenia ściśle przylegającej materii perizonium. Cechy stylistyczne potwierdzają wykonanie znanego z archiwalnych zdjęć krucyfiksu toruńskiego przez zdolnego snycerza, którego praca – obok wykorzystania starszych wzorców i zauważalnego naśladownictwa – charakteryzowała się otwarciem na inne wpływy, dalszą stylizacją, pewnym uproszczeniem, a przy tym realizacją naznaczoną twórczym indywidualizmem. Niemal filigranowe potraktowanie anatomii na zasadzie kontrastu spotęgowało wyrazistą ekspresję cierpienia zamkniętą w tym dziele sztuki.

STAN BADAŃ KRUCYFIKSU Z UL. SZPITALNEJ

Na początku lat trzydziestych XX w. Gwido Chmarzyński uznał, że toruński krucyfixs z ul. Szpitalnej należy do „bardziej konserwatywnej fazy stylistycznej”, aniżeli krucyfixs sądowy z Muzeum Okręgowego w Toruniu⁶. Porównał pod względem kompozycji Ukrzyżowanie z ul. Szpitalnej do krucyfiksu z kościoła św. Katarzyny w Gdańsku, znajdującego się obecnie w tamtejszym Muzeum Narodowym, przy czym krucyfixs gdański datował wcześniej – na około 1330 r.⁷ Zauważył, że toruńskie dzieło sztuki ma bardziej realistycznie opracowaną klatkę piersiową, co skłoniło go do datowania rzeźby na połowę XIV w.⁸ W 2014 r. rozprawa Chmarzyńskiego została wznowiona praktycznie bez zmian w treści⁹.

Karl Heinz Clasen kilka lat po pierwodruku pracy Chmarzyńskiego, w 1939 r., ze względu na dostrzeżone podobieństwa zaklasyfikował niniejszy krucyfixs do dzieł, na które wpływ miało Ukrzyżowanie z katedry w Chełmży. Toruński krucyfixs ocenił jako powierzchownie wykonaną pracę warsztatową¹⁰. W katalogu określił go jako dzieło dobrze zachowane i przemalowane, a także przypisał kręgowi Mistrza Ukrzyżowania z Chełmży. Datował rzeźbę na pierwszą ćwierć XV w., czyli około 50–75 lat później niż Chmarzyński¹¹.

Zbliżone do Clasena datowanie zaproponował w 2001 r. Jerzy Domasłowski, określając czas powstania krucyfiksu bardziej ogólnie – wskazał pierwszą połowę XV w. Zauważył przy tym, że ocenę jakości i cech stylistycznych tego dzieła sztuki

⁶ G. Chmarzyński, *Sztuka w Toruniu. Zarys dziejów*, [w:] *Dzieje Torunia: praca zbiorowa z okazji 700-lecia miasta*, red. K. Tymieniecki, Toruń 1933, s. 500.

⁷ Tamże, s. 500–501.

⁸ Tamże, s. 501; podobnie G. Chmarzyński, *Sztuka w Toruniu. Zarys dziejów*, Toruń 1934, s. 32–33.

⁹ G. Chmarzyński, *Sztuka w Toruniu. Zarys dziejów*, [w:] *Gwido Chmarzyński i jego dzieło „Sztuka w Toruniu”*, red. E. Okoń, Toruń 2014, s. 77–78.

¹⁰ K. H. Clasen, *Die mittelalterliche Bildhauerkunst im Deutschordensland Preussen. Die Bildwerke bis zur Mitte des 15. Jahrhunderts*, t. 1, Berlin 1939, s. 181.

¹¹ Tamże, s. 352.

utrudnia grube przemaalowanie¹². W tym kontekście warto zauważyć, że niekiedy jednak to niewłaściwe usunięcie przemaalowań jak również amatorskie przerzeźbienia mogą doprowadzić do zatarcia oryginalnych detali¹³.

Niecałą dekadę później, w 2010 r., do datacji Chmarzyńskiego powróciła Joanna Będkowska, wymieniając krucyfiks w ramach grupy dzieł sztuki z lat 1340–1360, czyli z około połowy XIV w., obok monumentalnego krucyfiksu umieszczonego nad głównym ołtarzem św. Wolfganga w kościele św. św. Janów w Toruniu oraz niewielkiego krucyfiksu sądowego z toruńskiego Muzeum Okręgowego. Zwróciła zarazem uwagę na nieliczne w regionie zachowane dzieła pochodzące z tego okresu, a także na możliwą korektę ich datowania i ewentualność zmiany ich genezy artystycznej¹⁴.

ODNIESIENIE DO STANU BADAŃ ORAZ KLUCZOWA ROLA ARCHIWALNYCH FOTOGRAFII

Żadna z omówionych publikacji nie prezentuje rozbudowanego stanu badań. Jest on skromny, szczególnie jeśli zestawimy go z bogatą literaturą na temat dwóch dzieł znajdujących się we wnętrzu świątyni świętojakubskiej – ponadnaturalnej wielkości mistycznego krucyfiksu na bonawenturiańskim Drzewie Życia (1360–1390), uwzględnionego w ponad 150 pracach, oraz cudownego krucyfiksu „Czarnego” (ok. 1400), któremu poświęcono ponad 65 tytułów¹⁵. Warto odnotować, że we wspomnianych publikacjach nie pojawiła się wzmianka o reprodukcji dzieła sztuki z ul. Szpitalnej, co ma kluczowe znaczenie dla dalszych zaprezentowanych w tekście rozważań.

W 2012 roku ująłem współcześnie istniejący krucyfiks w rozprawie doktorskiej pod numerem katalogowym 74 oraz uwzględniłem go w części syntetycznej, w której wynotowałem kilka odmiennych od wymienionych powyżej spostrzeżeń badaczy¹⁶.

¹² J. Domasłowski, L. Krantz-Domasłowska, *Kościół świętego Jakuba w Toruniu*, Toruń 2001, s. 68, 83.

¹³ M. Blindheim, *Gothic painted wooden sculpture in Norway 1220–1350*, Oslo 2004, s. 56, 102.

¹⁴ J. Będkowska, *Matka Boska Bolesna i św. Jan Ewangelista – średniowieczne figury z domniemanej grupy Ukrzyżowania z belki tęczowej w kościele Świętych Janów w Toruniu*, „Rocznik Toruński”, t. 37, 2010, s. 41–42.

¹⁵ P. Waszak, *Das dominikanische Kruzifix am Baum des Lebens in Thorn. Seine künstlerischen und theologischen Zusammenhänge*, „Preussenland”, t. 10, 2019, s. 57–83; J. Raczkowski, *Tzw. czarny krucyfiks z kościoła św. Jakuba w Toruniu, przyczynek do badań nad rzeźbą gotycką w Toruniu*, „Teki Komisji Historii Sztuki”, t. 10, 2005, s. 119–127; tenże, „Czarny krucyfiks” z kościoła św. Mikołaja w Toruniu, ok. 1400 (nota katalogowa), [w:] *Fundacje artystyczne na terenie Państwa Krzyżackiego w Prusach: katalog wystawy w Muzeum Zamkowym w Malborku 25 czerwca–12 września 2010 roku*, t. 1, red. B. Pospieszna, Malbork 2010, s. 182 (kat. nr II.5.7). Liczba publikacji wynika z aktualizowanej na bieżąco rozprawy: P. Waszak, *Snycerskie krucyfiksy na obszarze Państwa Krzyżackiego w XIV i pierwszej połowie XV wieku*, Toruń 2012, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. J. Jarzewicza na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w zbiorach autora, t. 1.

¹⁶ P. Waszak, *Snycerskie krucyfiksy...*, t. 1, s. 39, 45, 55, 67, 72, 100, 137, 146, 197, 275, 468, 478, 486–487 (nr kat. 74); t. 2, il. 239–242.



Il. 1. Toruń, gotycki krucyfiks w niszy ponad wejściem do dawnego szpitala św. Jakuba, ul. Szpitalna 4, 1400–1425, ujęcie fasady kamienicy
Źródło: Fot. © Bildarchiv Foto Marburg, nr fm189041, skoroszyt archiwalny „Polen 10”, przed 1939.

Nasuwa się bowiem pytanie: czy wszyscy autorzy w ciągu niecałych 90 lat mówili o tym samym obiekcie artystycznym?

Pomimo obszernej części ilustracyjnej zawartej w drugim tomie rozprawy Clasen na poświęconej rzeźbie władztwa krzyżackiego w Prusach do połowy XV w., znacząca liczba dzieł sztuki nie została zilustrowana. Nie mogło być jednak inaczej, skoro zawarta w niej lista pruskich obiektów artystycznych liczy 651 samych pozycji katalogowych, często uwzględniających zespoły dzieł sztuki. Adnotacje przy nieopatrzonych fotografiami obiektach artystycznych w rodzaju „Photo des Verfassers”, czyli „fotografia autora”, oznaczają, że Clasen dysponował ich zdjęciami. Dziś można je analizować w zbiorach Clasenowskich znajdujących się w fototece należącego do Wspólnoty Leibniza Instytutu Herdera w Marburgu. Jest to mająca globalny zasięg placówka



Il. 2. Toruń, gotycki krucyfiks w niszy ponad wejściem do dawnego szpitala św. Jakuba, ul. Szpitalna 4, 1400–1425, figura Ukrzyżowanego

Źródło: Fot. © Bildarchiv Foto Marburg, nr fm189041, skoroszyt archiwalny „Polen 10”, przed 1939.

naukowa zajmująca się szeroko pojętymi, międzynarodowymi badaniami z zakresu historii Europy Środkowej i Wschodniej.

Realizując stypendium i własny projekt badawczy w Instytucie Herdera, miałem okazję dokładnie zapoznać się z całym bogatym archiwalnym zasobem fotografii mediewisty z Królewca, uwzględniającym obiekty z terenu będącego dawniej we władaniu zakonu krzyżackiego w Prusach. Odnalazłem tam archiwalne, dotąd niepublikowane zdjęcie omawianego krucyfiks, ukazujące rzeźbę Ukrzyżowanego w charakterystycznej niszy. Figura wypełniała niemal całą wnękę. Tak jak wierni czynią współcześnie, tak i wówczas przyozdobiono krucyfiks kwiatami, które złożono pod stopami Chrystusa, co świadczy o tradycji oddawania czci tej sakralnej rzeźbie. Warto nadmienić, że obecnie podobnym kultem otaczane są również rzeźby średniowieczne

znajdujące się np. w dolnofrankońskim Würzburgu, jak tamtejszy „krucyfiks obejmujący” w Neumünsterkirche z około 1350 r.¹⁷ oraz późnogotycka, częściowo zbarokizowana Madonna z Dzieciątkiem w Stift Haug (kościół pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela). Zdjęcie pochodzące z archiwum Herdera, wraz z pięcioma innymi archiwalnymi fotografiami gotyckich, nieznanych dotąd z żadnego ujęcia krucyfiksów z Rychlik, Miłoradza, Osic oraz Lidzbarka Warmińskiego, opublikowałem i omówiłem w 2019 r. jako jeden z wyników moich badań będących pokłosiem stypendium w Marburgu¹⁸.

Znane z archiwaliów dzieło sztuki to jednak zupełnie odmienny krucyfiks od tego, który współcześnie widnieje w niszy na poziomie pierwszego piętra toruńskiej kamienicy. Trafną identyfikację umożliwił jeszcze jedno znalezione przeze mnie zdjęcie, tym razem w jednym ze skoroszytów archiwalnych, które nie zostały jak dotąd zdigitalizowane i wchodzi w skład zbiorów drugiego fotograficznego archiwum marburskiego: Bildarchiv Foto Marburg, afiliowanego przy Uniwersytecie im. Filipa Wielkodusznego w Marburgu (Philipps-Universität Marburg). Archiwum jest dostępne dzięki internetowemu serwisowi Bildindex der Kunst und Architektur. Jego zasoby zawierają szerzej nieznaną, bardzo cenną, należycie opisaną archiwalia. Odkryta fotografia przedstawia widok na pierwszą oraz drugą kondygnację na osi fasady kamienicy wraz z krucyfiksem. Widnieje na niej wywieszka z numerem domu oraz nazwą ulicy.

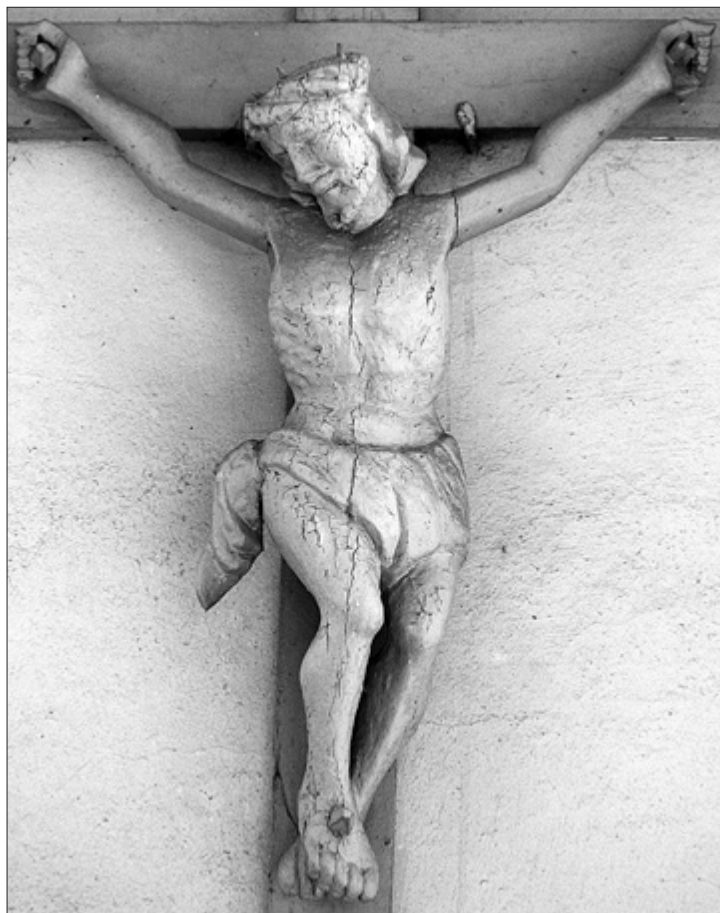
OPIS OBECNIE EKSPONOWANEGO BAROKOWEGO KRUCYFIKSU

W ostatnich latach późnonowożytny krucyfiks przejściowo nie był ekspozycyjny. Obecnie jest po konserwacji i zdjęciu monochromatycznego grubego przemalowania. To dzieło mniejszej aniżeli naturalna wielkości, o dość krępych proporcjach. W kwestii genezy artystycznej oraz analogii przywoływanych w literaturze należy zauważyć, że współcześnie dostępny krucyfiks różni się od pozostałych snycerskich postaci Chrystusa na krzyżu pochodzących z terenu będącego niegdyś w posiadaniu Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, w tym także od krucyfiksów z katedry Trójcy Świętej w Chełmży oraz od Ukrzyżowania z Muzeum Narodowego w Gdańsku, wywodzącego się zapewne z tamtejszego kościoła św. Katarzyny (il. 6)¹⁹. Miejsce pierwotnego przeznaczenia krucyfiksów

¹⁷ P. Waszak, *Gotische unarmende Kruzifixe und deren geschnitzte Vertreter aus Würzburg, Suhl-Heinrichs und Helmstedt*, „Mainfränkisches Jahrbuch für Geschichte und Kunst”, t. 69, 2017, s. 15–36.

¹⁸ P. Waszak, *Artistic landscape of the former state of the Teutonic Order in Prussia defined by the Gothic crucifixes*, „Ordines Militares Colloquia Torunensia Historica”, t. 24, 2019, s. 287–288, il. 5.

¹⁹ Por. zwł. G. Chmarzyński, *Sztuka w Toruniu...* [1933], s. 500–501; K. H. Clasen, *Die mittelalterliche Bildhauerkunst...*, t. 1, s. 181.



Il. 3. Toruń, krucyfiks w niszy
ponad wejściem do daw-
nego szpitala św. Jakuba,
ul. Szpitalna 4, XVII/XVIII w. (?)
Fot. P. Waszak, 2011

z ul. Szpitalnej pozostaje nieokreślone, co stanowi regułę w przypadku wielu średniowiecznych rzeźb przenośnych. Można domniemywać, że pochodzi z jednego z toruńskich kościołów.

Zachowane dzieło sztuki jest ogólnodostępne, ponieważ umieszczone zostało w przestrzeni miejskiej. To rzeźba drewniana, pełnoplastyczna, do niedawna przemalowana w ujednocionej tonacji. Znajduje się w obszernej, a przy tym dość głębokiej wnęce na zewnątrz budynku.

Współczesne Ukrzyżowanie z ul. Szpitalnej zostało grubo oraz jednorodnie przemalowane na jasnobrązowo-ciemnopłowy kolor, co do niedawna zacierало detale jego opracowania. Głowę figury zwrócono i skłoniono w prawo. Koronę uformowano zaś niczym z grubego sznura i nabito zaledwie kilkoma cierniami. Wykonano ją łącznie. Włosy wyrzeźbiono jako gładkie, a usta oddano jako zamknięte. Do charakterystycznych cech oblicza należy duży prosty nos o rozchylonych skrzydełkach oraz broda o dwóch wyraźnie oddzielonych, dość długich, szpicowatych zakończeniach. Ramiona



Il. 4. Toruń, krucyfiks w niszy ponad wejściem do dawnego szpitala św. Jakuba, ul. Szpitalna 4, XVII/XVIII w. (?), oblicze Ukrzyżowanego. Fot. P. Waszak, 2011

odróżniające się opracowaniem od korpusu, tak jakby doklejone do tułowia, zostały ugięte w stawach łokciowych o geometrycznym zarysie, a dodatkowo o wygładzonej, spłaszczonej, zewnętrznej powierzchni. Klatkę piersiową wykonano jako zapadniętą u góry, rozdętą na boki, mocno wybudowaną, o dużych powierzchniach płatów mięśni piersiowych. Poniżej uwidoczniono znaczne przewężenie w talii, a także odsłonięty, wypukły, skrócony brzuch oraz szczyty szerokich bioder. Perizonium wyrzeźbiono jako krótkie, płaskie, urozmaicone kilkoma pionowymi łukowatymi przedziałami. Odkrywa ono prawie całą prawą nogę oraz wywija się na prawy bok po skosie skręconym zwisem. Z drugiej strony sięga do połowy lewego uda. Kolana zostały zsunięte lekko w lewą stronę oraz rozchylone. Łydki zaś oddano jako dość masywne. Stopy skrzyżowano w układzie prawa ponad lewą. Palce wyrzeźbiono jako wyodrębnione, lecz złączone oraz jednolicie na obu dłoniach zaciśnięte w pięści. Najbardziej



Il. 5. Toruń, krucyfiks w niszy ponad wejściem do dawnego szpitala św. Jakuba, ul. Szpitalna 4, XVII/XVIII w. (?), stan obecny. Fot. P. Waszak, 2022

starannie opracowano oblicze oraz partię torsu Ukrzyżowanego, a mniej dokładnie, bez wydobywania fałd i zmarszczeń draperii, np. perizonium, co nie stanowi reguły w przypadku innych krucyfiksów. Tabliczka krzyża, *titulus crucis*, została przechylona pod ostrym kątem; ma równoległoboczny kształt z napisem „JNRI”.

Obecnie, po konserwacji, krucyfiks cechuje się nieco większym zróżnicowaniem barwnym: śniadą karnacją, jasnopłowobrazowym perizonium, czarną koroną cierniową oraz ciemnobrazową fryzurą i czerwonymi, drobnymi śladami krwi widocznymi w zaledwie kilku miejscach. Usunięcie przemalowań uwidoczniło nieco więcej szczegółów snycerskich oraz delikatnie zmniejszyło wolumen, rozumiany jako rozmiar czy nawet objętość rzeźby jako bryły. Widoczne są spęknięcia, szczególnie pionowe w partii mostka żeber. Faktura rzeźby pozostała wyoblona, miejscami sprawia wrażenie zeszlifowanej z tendencją do akcentowania zwartości oraz zauważalnego stopnia zamknięcia bryły, związanej np. z łącznym wykonaniem palców u stóp i rąk oraz korony cierniowej.

ODNIESIENIE DO DATOWANIA WSPÓŁCZEŚNIE EKSPONOWANEGO KRUCYFIKSU

Zawieszony przy ścianie zewnętrznej krucyfiks sprawiał wrażenie pochodzącego z epoki późniejszej od gotyku, ale nie odpowiadał jednoznacznie kategoriom nadania temu dziełu sztuki wyraźnych cech rzeźby ludowej. Zaproponowane przeze mnie późniejsze datowanie, na czasy baroku, na lata około przełomu XVII/XVIII w., nie umniejsza wartości tego sakralnego obiektu kultowego. Za taką datacją może przemawiać sposób opracowania anatomii, perizonium oraz zawieszenia na krzyżu, a także porównanie z innymi snycerskimi ukrzyżowaniami. Zbliżony przykład stylu tamtych czasów to datowany na koniec XVII w. obiekt z heskiego Willingen/Usseln dłuta Josiasa Wolrada Brützela (1653–1733, il. 7)²⁰. Co istotne, w XVII w. wciąż powstawało wiele anonimowych, figuratywnych dzieł sztuki, z których liczne charakteryzowały się archaizacją, historyzującym formalno-symboliczno-ikonograficznym nawiązaniem do sztuki średniowiecza²¹. Odwoływanie się do artystycznej przeszłości można porównać do tendencji postgotyckich w architekturze XVI i XVII w. istniejących na długo przed neogotykiem XVIII oraz XIX w.²² Oczywiście wydaje się jednak, że pewnego toruńskiego, powstałego w czasach baroku, znanego tylko z archiwaliów Ukrzyżowania nie powinno się bez cienia wątpliwości utożsamiać z obecnym krucyfiksem z ul. Szpitalnej. Faktem jednak pozostaje to, że w 1700 r. toruński snycerz Matthias Paasche w ciągu mniej niż miesiąca (około 25 dni) wykonał krucyfiks, który zaprezentował następnie jako własną sztukę mistrzowską. Co więcej, istnieją wszelkie przesłanki, by twierdzić, że wobec jakości artystycznej tego dzieła już wówczas zgłaszano zastrzeżenia²³. Również w dobie gotyku rzeźbiarze pracujący w drewnie wykonywali majstersztyki w formie krucyfiksu, co pozwalało ukazać zarówno artystyczną umiejętność oddania anatomii, jak i draperii²⁴.

²⁰ U. Müller, Brützel, Josias Wolrad, [w:] *Allgemeines Künstlerlexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, t. 14, wyd. G. Meissner, München–Leipzig 1996, s. 499. Por. też przykłady ówczesnych i nieco wcześniejszych dzieł sztuki: P. Gryglewski, *Malarstwo i rzeźba*, [w:] *Wczesny i dojrzwały barok (XVII wiek). Sztuka polska*, t. 4, red. J. Kowalczyk, Warszawa 2013, s. 163–289; C. Zoege von Manteuffel [noty katalogowe nr 22–30], [w:] *Christus im Leiden: Kruzifixe, Passionsdarstellungen aus 800 Jahren*, red. C. Fandrey, Ulm 1986, s. 122–143.

²¹ P. Gryglewski, dz. cyt., s. 164, 166, 173, 179, 181, 183, 185, 188, 219–220, 233, 280; H. Westhoff, H. Meurer, *Form und Konstruktion*, [w:] *Christus im Leiden...*, s. 52–53.

²² A. Grzybkowski, *Gotycka architektura murowana w Polsce*, Warszawa 2015, s. 271–280.

²³ B. Łyczak, *Toruński cech rzeźbiarski i snycerka na obszarze jego oddziaływania w latach 1695–1793*, Warszawa 2018, s. 44, 237, nr kat. C11.

²⁴ Por. J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski: 1460–1500*, Warszawa 1988, s. 91–92, który powołuje się na przepisy i praktykę odnoszące się do rzeźbiarzy cechowych w piętnastowiecznym Krakowie; A. S. Labuda, *Malarstwo – zleceniodawca – malarz. Gatunek, funkcje, konteksty twórczości*

PORÓWNANIE OBU KRUCYFIKSÓW, NAKREŚLENIE GENEZY ARTYSTYCZNEJ GOTYCKIEGO UKRZYŻOWANIA ORAZ KONTEKSTÓW DUCHOWOŚCI

Różnice pomiędzy obecnym krucyfiksem a znanym z archiwalnych zdjęć są tak duże, że można wykluczyć wtórne przerzeźbienie lub inną przeróbkę oryginalnego snycerskiego Ukrzyżowania. Warto również nadmienić, że ekspozycja na zewnątrz budynku jest bardzo niekorzystna dla stanu zachowania dzieła sztuki i powoduje m.in. że wystawione na działanie czynników atmosferycznych drewniane rzeźby często ulegają uszkodzeniom. W związku z tym konieczne są wielokrotne przemalowania i zabiegi konserwatorskie, jakim podlegał chociażby umiejscowiony przez długi czas w półotwartej kruszynie podwieżowej późnogotycki drewniany krucyfix z gotyckiego kościoła pw. św. Katarzyny w Golubiu-Dobrzyniu²⁵. W przypadku omawianego współczesnego krucyfiksu z Torunia odmiennością od międzywojennego dzieła cechuje się także dzisiejszy krzyż, a wraz z nim umieszczona prosto, tworząca równoległobok tabliczka krzyża: *titulus crucis*, jak również widniejąca na niej przed wojną inskrypcja „I.N.R.I.”. Krucyfix widoczny na przedwojennych zdjęciach wyróżniał się dobrym stanem zachowania, szczególnie elementów stanowiących pracę snycerza. Poza przemalowaniem praktycznie nie można na nim dostrzec żadnych ubytków.

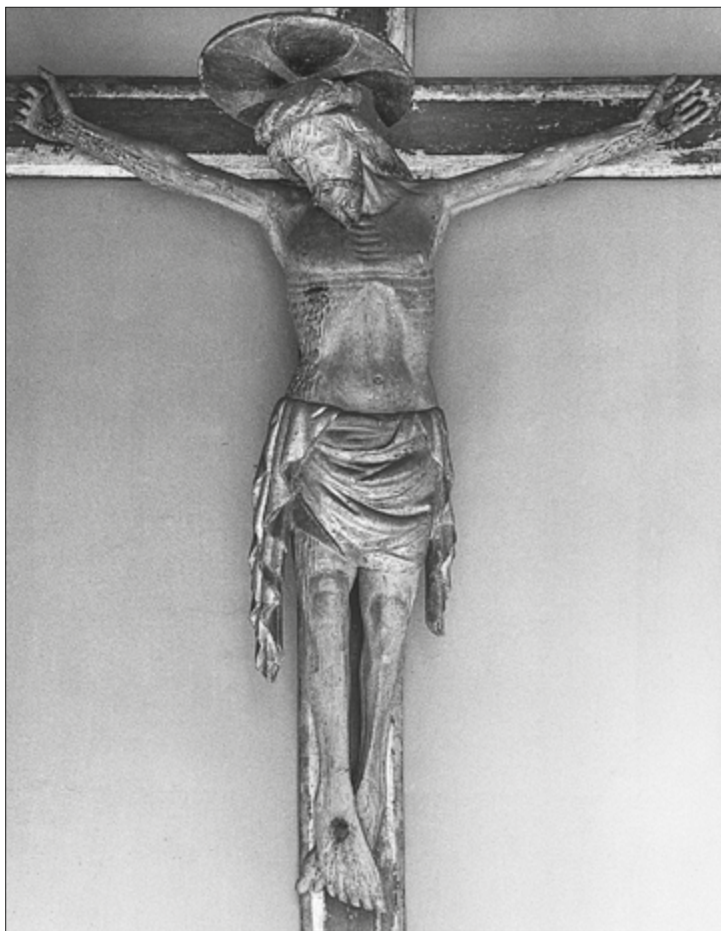
Jeśli zestawzić przedwojenne zdjęcia omawianego toruńskiego gotyckiego krucyfiksu z przywoływanymi w ówczesnym stanie badań propozycjami genezy artystycznej, nasuwa się wniosek, że najbardziej odpowiednie są Clasenowskie porównania do krucyfiksu chełmińskiego z pierwszej ćwierci XV wieku.

W jaki sposób ponadnaturalnej wielkości, czterogwoździowy, a więc wyjątkowy w skali terytorium pozostającego pod rządami zakonu krzyżackiego w Prusach, krucyfix z katedry w Chełmży może stanowić wzór dla znacznie mniejszego Ukrzyżowania o subtelnym wydłużonych ramionach i delikatnej, bardziej uproszczonej anatomii? Jest to intrygujące, zwłaszcza że krucyfix z dawnej katedry diecezji chełmińskiej cechuje się uwydatnieniem muskulatury, znacznym wolumenem oraz lekko zgrubnymi, mocno, realistycznie skonkretyzowanymi, niemal naturalistycznymi formami. Dzieło to ma 235 cm wysokości, a rozpiętość ramion figury sięga 190 cm²⁶.

artystycznej, [w:] *Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. 1, red. A. S. Labuda i K. Secomska, „Dzieje sztuki polskiej”, t. 2, cz. 3, Warszawa 2004, s. 67.

²⁵ H. Wieczorkiewicz, Karta zabytku [Golub-Dobrzyń, kościół pw. św. Katarzyny, krucyfix późnogotycki]; mps przechowywany w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, nr 1749, grudzień 1980. Dokumentacja konserwacji tamże. Przeprowadziłem własne badania terenowe w kościele w 2007 r.

²⁶ Karta zabytku [Chełmża, kościół Trójcy Św. krucyfix gotycki], mps przechowywany w Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, po 1975.



Il. 6. Gdańsk, Muzeum Narodowe, krucyfiks z kościoła św. Katarzyny lub z kościoła na Helu, ok. 1400

Źródło: Fot. K. H. Clasen, © Bildarchiv Foto Marburg, nr 189.046 (fragment), przed 1945.

Ponadnaturalne rozmiary przemawiają za pierwotnym umieszczeniem Grupy Pasji na belce tęczowej katedry. Obecnie znajduje się ona na posadzce przy ścianie północnej, blisko zachodniego zamknięcia nawy bocznej. Obiekt ten według Gertrude Oldemeyer można zaklasyfikować do licznie występującego typu krucyfiksów przełomu XIV i XV w., ukazanych frontalnie. Typologicznie wywodzi się ono od krucyfiksu z kościoła kaplicznego w Rottweil, choć typologicznie bliskie jest również krucyfiksowi z kościoła św. Mikołaja w Elblągu z początku XV w. Oldemeyer podała w wątpliwość związku chełmżyńskiego krucyfiksu ze stylistyką właściwą twórcy Pięknej Madonny Toruńskiej, sytuując ją na opozycyjnym biegunie artystyczno-estetycznym²⁷. Można jednak zauważyć, że artystyczna „delikatność”, „liryczny nastrój”, „czar”²⁸, właściwe

²⁷ G. Oldemeyer, *Die Darstellung des gekreuzigten Christus in der Kunst des „Weichen Stils“* (Univ. Diss.), Freiburg im Breisgau 1965, s. 334–337.

²⁸ Tamże, s. 336.



Il. 7. Willingen/Usseln, kościół ewangelicki (dawniej św. Kiliana), krucyfiks, Josias Wolrad Brützel, k. XVII w.

Źródło: Fot. © Bildarchiv Foto Marburg, nr fm1518706 (fragment), przed 1939.

Pięknym Madonnom prezentującym najwyższy stopień rozwoju, a tym samym najważniejsze, datujące się na około 1400 r. osiągnięcie przypadającego na lata około 1380–1430 międzynarodowego stylu pięknego, nieobce są znanej z archiwalnych zdjęć figurze Chrystusa Ukrzyżowanego, szczególnie w kwestii oddania anatomii delikatnych wydłużonych ramion oraz smukłej, podobnie finezyjnie opracowanej, drobnej sylwetki. Na zasadzie wizualnego przeciwieństwa, swego rodzaju *combinatio oppositorum*, kruchość form została zestawiona z przejmującym wyrazem werystycznej, ukazanej w momencie niemego krzyku fizjonomii.

Ze względu na stylistykę, typologię oraz zastosowane motywy – zwłaszcza w partii oblicza – toruński krucyfiks ma jednak wiele wspólnego z krucyfiksem chełmyńskim. Tym, co dzieli oba Ukrzyżowania, jest zastosowanie odmiennego modusu

w odniesieniu do Pasji Chrystusa wynikającego z duchowości oraz przeznaczenia dzieła sztuki²⁹. Mękę krzyżową odzwierciedlano często w „prerażających”, nazywanych w źródłach *crux horribilis*, mistycznych, dolorystycznych krucyfikсах powstających od początku XIV w. w różnych krajach Europy, a także znajdujących się na terenach pozostających pod rządami zakonu krzyżackiego, w tym Torunia, ze szczególnie ekspresyjnymi przykładami z gotyckiego kościoła parafialnego w Żmijewie oraz gotyckiego kościoła (pierwotnie norbertanek) w Żukowie³⁰. W omawianej toruńskiej rzeźbie można tymczasem dostrzec wczesnopiętnastowieczny realizm oddania ostatniego etapu Męki Pańskiej, wierność przedstawienia, która łączy się z ówczesną *devotio moderna*, akcentującą indywidualną pobożność³¹. Ten mieszczański ruch religijny zorientowany był na pobożność pasyjną, chrystocentryczną, na *imitatio Christi*. Ów holenderski kierunek duchowości szybko zyskał popularność w Niemczech. Jego ważny przedstawiciel, a zarazem inicjator, Geert Groote (1340–1384) twierdził: „krzyż Chrystusowy budować należy, rozmyślając o pasji”³². Przez pryzmat tego zdania można postrzegać powstawanie, formę artystyczną oraz kontemplację duchową obiektów sakralnych, w szczególności ówczesnych krucyfiksów, a także analizowanego dzieła sztuki, będącego wyrazem wiary, przypomnienia o Ofierze Zbawiciela, jak też stanowiącego wsparcie w rozmyślaniach duchowych.

Krucyfiks z kościoła św. Katarzyny w Gdańsku wyraźnie odróżnia się od zachowanej i dostępnej szerokiemu gronu odbiorców rzeźby toruńskiej oraz od szczęśliwie nadal istniejącego dzieła chełmyńskiego. Trudno znaleźć dla nich cechy wspólne. Pewne związki w zakomponowaniu sylwetki oraz charakterystycznej smukłości ramion łączą natomiast gdański obiekt z toruńskim krucyfiksem znanym tylko ze zdjęć archiwalnych. Szczególnie istotne jest to, że omawiając Ukrzyżowanie z toruńskiej ul. Szpitalnej, Chmarzyński powołuje się nie na obiekt umiejscowiony jeszcze w czasach pisania rozprawy przez Clasena w przestrzeni miejskiej, lecz na fotografię ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Toruniu³³. Pewne związki pomiędzy podobnie datowanymi krucyfiksami z Chełmży, Torunia oraz Gdańska wskazują na istnienie

²⁹ Podejście metodologiczne: J. Białostocki, *Wybór pism estetycznych*, wprowadzenie, wybór i opracowanie A. Kuczyńska, Kraków 2008, s. 233–234, 236–252.

³⁰ Przykłady i analiza krucyfiksów w typie mistycznym: P. Waszak, *Gotycki krucyfiks ze Żmijewa i jego powiązania artystyczne oraz ideowe*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 28, 2020, s. 55–71.

³¹ O nowej pobożności w kontekście sztuki oraz naturalizmu Pasji w grupie dzieł Mistrza Ukrzyżowania z Chełmży nadmienia: S. Majoch, *Grupa rzeźbiarska „Chrystus dźwigający krzyż z Szymonem Cyrenejczykiem” z kościoła farnego w Nowym Mieście Lubawskim, ok. 1420–1430 (nota katalogowa)*, [w:] *Fundacje artystyczne na terenie Państwa Krzyżackiego w Prusach: katalog wystawy w Muzeum Zamkowym w Malborku 25 czerwca–12 września 2010 roku*, t. 1, red. B. Pospieszna, Malbork 2010, s. 261 (kat. nr III.7.7).

³² *Crux Christi ruminatone passionis fabricanda est*, O. Gründler, *Devotio moderna*, [w:] *Duchowość chrześcijańska*, t. 2: *Późne średniowiecze i reformacja*, red. J. Raitt przy współpracy: B. McGinn, J. Meyendorff, Kraków 2011, s. 181–182, 184–192, 194, 195, cytat – s. 186.

³³ G. Chmarzyński, *Sztuka w Toruniu...*[1933], s. 500, przyp. 96.

w tych miastach zbliżonych artystycznych tendencji, mogących świadczyć o specyfice krucyfiksów pochodzących z obszaru należącego do zakonu krzyżackiego w Prusach, ich odrębności od innych dzieł, a zarazem spójności artystycznej części snycerskich obiektów powstałych na ziemiach zakonnych.

Warto wspomnieć, że czterogwoździowy krucyfiks z ówczesnej katedry w Chełmży w naturalny sposób można postrzegać przez pryzmat – wówczas szeroko znanych – objawień wpływowej Mistyczki Północy, św. Brygidy Szwedzkiej z Vadstena. W przypadku trójgwoździowego krucyfiksu toruńskiego i postaci Chrystusa o anatomii ukrywającej muskulaturę, a więc odmiennej od tej przedstawianej w sugestywnych opisach zawartych w Brygidiańskich *Revelationes*, takie związki natury ideowo-teologicznej już się nie nasuwają. Pozostają jednak wyraźne podobieństwa w zakresie ogólnego ujęcia figury oraz analogie stylistyczno-formalne istniejące między tymi dwoma krucyfiksami z pobliskich miejscowości. Pierwszy z nich, krucyfiks chełmżyński, ma złożoną genezę artystyczną. Typologicznie oraz pod względem ogólnego sposobu ukazania anatomii wiąże się z krucyfiksami z kościoła św. Mikołaja w Elblągu, Golubia-Dobrzynia, Miłoradza, stylistycznie zaś nawiązuje do czesko-austriackiego malarstwa tablicowego czasów stylu pięknego oraz do nieco wcześniejszej praskiej, parlerowskiej, prekursorskiej rzeźby katedralnej³⁴.

Clasen połączył krucyfiks chełmżyński z wpływem Mistrza Pięknych Madonn. Krąg dzieł sztuki zbliżonych stylistycznie do Pięknej Madonny Toruńskiej jest dość szeroki i uwzględnia przedstawienia również w innych typach ikonograficznych, takich jak kamienna rzeźba ukazująca Chrystusa w Ogrójcu z Muzeum Zamkowego w Malborku oraz Piękne Piety, np. w Gdańsku, Petersburgu i Wrocławiu. W kręgu dwóch głównych hipotez badawczych dotyczących genezy sztuki stylu Mistrza Pięknej Madonny występuje kilka możliwości pochodzenia tego twórcy lub większej liczby artystów rzeźbiarzy³⁵. Clasen początkowo wysunął teorię o czeskich korzeniach tego stylu³⁶, jednak omawiane dzieła sztuki z oczywistych względów i tak pozostaną anonimowe. Można co najwyżej ich twórcom nadawać imiona pomocnicze, zastępcze. Z uwagi na wysoką rangę artystyczną najważniejszych dzieł sztuki utrzymanych w stylistyce Pięknych Madonn wiele wersji ich genezy artystycznej nie dziwi. Podobnie licznie występują późniejsze obiekty, na które konwencja formalna Pięknych Madonn z około 1400 r. mogła wywrzeć wpływ lub pozostawić chociażby niewielki

³⁴ P. Waszak, *Gotycki krucyfiks z katedry Trójcy Świętej w Chełmży*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 29, 2021, s. 55–78, il. 1–3. O dawnym krucyfiksie z ul. Szpitalnej 4: tamże, s. 64.

³⁵ P. Freuss, *Meister der Thorner Schönen Madonna*, [w:] *Allgemeines Künstlerlexikon: die bildenden Künstler aller Zeiten und Völker*, t. 88, wyd. A. Beyer, B. Savoy, W. Tegethoff, Berlin–Boston 2016, s. 512–513.

³⁶ K. H. Clasen, *Der Meister der Schönen Madonnen: Herkunft, Entfaltung und Umkreis*, Berlin–New York 1974, s. VII. Oprócz powyższej pracy i rozprawy z 1939 r. genezę stylu Pięknych Madonn autor omawia również w: *Die Schönen Madonnen: Ihr Meister und seine Nachfolger*, Königstein im Taunus 1962, s. 2–6.

śląd w postaci konstrukcji artystycznej danego dzieła sztuki, tym bardziej że wzorce obrazowe znajdowały się tak blisko.

Bez wątpienia można uznać istnienie wzajemnych wpływów dzieł sztuki znajdujących się w Toruniu oraz w pobliskiej Chełmży. Hanzeatyckie Stare Miasto Toruń wraz z rzemieślniczym Nowym Miastem Toruń stanowiło naturalną przestrzeń dla działalności artystów, ich zaplecze oraz dogodne miejsce do złożenia artystycznego zamówienia przez przedstawicieli kilku ówczesnie istniejących kościołów i pobliskiej siedziby biskupiej. W obliczu ogromu pracy działający tu mistrzowie musieli mieć czeladników i naśladowców, co potwierdza podobieństwo krucyfiksów toruńskiego do chełmżyńskiego. Nie ulega kwestii, że czternasto- i piętnastowieczni snycerze wykonywali liczne krucyfiksby będące istotnymi elementami liturgicznego wyposażenia kościelnego, jak również tworzyli inne dzieła sztuki sakralnej, z których część ulegała przemieszczeniu, tak jak rzeźba Chrystusa na krzyżu z nowomiejskiej ul. Szpitalnej. Niestety tylko niewielki ich odsetek przetrwał do dzisiaj. Z uwagi na znaczący popyt wykonane z drewna, raczej skromnych rozmiarów Ukrzyżowania w epoce późnego gotyku, ale zapewne i gotyku, powstawały niemal seryjnie, na podstawie wzorcowych modeli³⁷.

PARALELE PRZEJMOWANIA WZORCÓW I ROZWOJU GOTYCKICH WARSZTATÓW SNYCERSKICH. WNIOSKI

Krucyfiks z Chełmży oraz toruński, gotycki, znany z archiwalnych zdjęć, to dzieła o zauważalnych cechach wspólnych. Nie oznacza to jednak, że są wytworem jednego autora. Przy bliższym oglądzie nie sposób bowiem nie dostrzec różnic. Krucyfiks toruńskiego nie można określić tylko jako pomniejszonej kopii krucyfiksów z niedalekiego kościoła katedralnego. Naśladowanie wymienionych motywów pozwala jednak zaliczyć krucyfiks chełmżyński do źródeł inspiracji dzieła toruńskiego. Według Martina Blindheima analogiczna sytuacja dotyczy warsztatu Mistrza z Balke, działającego po 1260–1270 r. w południowo-wschodniej Norwegii. Jego twórczość oraz noszące cechy właściwego mu stylu dzieła jego następców powstawały przez dość długi czas, aż do początku XIV w., a przy tym wszystkie zachowały się na terenie jednej diecezji ze stolicą w Hamar – przypuszczalnego miejsca, gdzie mieścił się ów znakomity warsztat snycerski. Choć Grupa Pasji z Kjøse kopiuje szereg motywów z nieco wcześniejszej Grupy Pasji z Balke, to jednak nadaje im charakter bardziej uproszczonego, o mniejszej sile wyrazu, jak również zredukowaną głębię ekspresji cierpienia czy żalu postaci asystujących pod krzyżem, z czym wiąże się pewne umniejszenie artyzmu³⁸.

³⁷ M. Baxandall, *The Limewood Sculptors of Renaissance Germany*, New Haven–London 1980, s. 102.

³⁸ M. Blindheim, dz. cyt., s. 37–38, 172, 174.

Warto zauważyć, że wartość artystyczna znanego z archiwaliów krucyfiks z toruńskiego pozostaje wysoka, samo zaś dzieło – pomimo pobieżnego uproszczonego potraktowania motywów, redukcji form prototypu, jak w przypadku analogicznego do chełmyńskiego systemu fałd perizonium – jest szczególnie godne uwagi. Do wyrażnych paralel można zaliczyć także opracowanie oblicza, grymasu półotwartych ust, dość długiej brody, niemal identycznej korony cierniowej oraz klatki piersiowej. Największe odmienności wykazują tymczasem smukłe oraz wysubtelniałe ramiona. Należy przy tym zauważyć, że choć ramiona w chełmyńskim krucyfiksie charakteryzują się uwydatnioną muskulaturą, to ich proporcje również zostały wydłużone. Tymczasem w dziele toruńskim wyostreniu uległy ponadto cechy modelunku. Można to stwierdzić na przykładzie licznej grupy ostro, głęboko ciętych, wpisanych w siebie fałd „V”-kreślnych, koncentrujących się na przestrzeni prawego uda postaci. Dość długa opaska biodrowa sięga tuż powyżej kolan Chrystusa i opada lekko skośnie, od prawej ku lewej stronie rzeźby.

Krystyna Kalinowska zauważyła, że Mistrz Chełmyńskiego Ukrzyżowania musiał mieć licznych pomocników, wspierających go przy tworzeniu misternego dzieła³⁹. Liczba rzeźb wiązanych z jego warsztatem istotnie może świadczyć o prężnym środowisku artystycznym, o czym pisał Tadeusz Chrzanowski⁴⁰. Krucyfiks chełmyński prezentuje wyższy poziom artystyczny od gotyckiego krucyfiks z ul. Szpitalnej.

Podobnie wygląda relacja świętojakubskiego Ukrzyżowania na Drzewie Życia do pomniejszonego, mającego bardziej przysadziste proporcje, podobnie datowanego (ok. 1365–1390) krucyfiks z gotyckiego kościoła pw. św. Katarzyny w Brodnicy, który mimo nie dość precyzyjnego naśladownictwa prezentuje zauważalnie dobry poziom artystyczny. Mniejsze krucyfiksy wykazujące podobieństwo do Ukrzyżowania na Drzewie Życia, choć już nie w tak wyraźnym stopniu, pochodzą jeszcze z kilku pobliskich kościołów. Kierując się analogią, można więc wysunąć wniosek, że krucyfiks z ul. Szpitalnej został wyrzeźbiony przez lokalnego naśladowcę chełmyńskiego dzieła sztuki. Warto zaznaczyć, że w średniowieczu praktykowano celową imitację starszych i znaczniejszych rzeźb⁴¹. Można więc przypuszczać, że o ile szereg wybitnych dzieł sztuki w Prusach stworzyli napływowi artyści reprezentujący rodzaj twórczości, w której odczytuje się wyraźne oddziaływanie sztuki innych regionów artystycznych, to znany z fotografii gotycki krucyfiks z ul. Szpitalnej można określić raczej jako dzieło, którego istnienie stanowi argument przemawiający za rozwojem autentycznej tradycji lokalnej snycerki zależnej od wielkich pierwowzorów.

³⁹ K. Kalinowska, *Gotycka grupa „Dźwiganie krzyża” z Nowego Miasta Lubawskiego*, „Rocznik Olsztyński”, t. 10, 1972, s. 127.

⁴⁰ T. Chrzanowski, *Sztuka w Polsce Piastów i Jagiellonów: zarys dziejów*, Warszawa 1993, s. 269; tenże, *Sztuka w Polsce*, t. 1: *Od Piastów do Jagiellonów*, Warszawa 2008, s. 229.

⁴¹ M. Blindheim, dz. cyt., s. 90.

Izabela Fijałkowska

Grudziądz

ARCHITEKTURA SZKIELETOWA STAREGO MIASTA GRUDZIĄDZA

FRAMING CONSTRUCTION OF GRUDZIĄDZ OLD TOWN

ABSTRACT

The article discusses the framing construction in the Old Town of Grudziądz, ranging from the Middle Ages to the turn of the 19th and 20th centuries. Over the centuries it has suffered damage or been rebuilt. Framing was used to erect residential houses, outbuildings, military, industrial and cultural buildings. It was also pointed out that no architectural or dendrochronological research had been carried out on the residential and economic buildings of both the Old Town and the 19th-century districts of Grudziądz. As in other Prussian urban centres, Grudziądz's oldest buildings were wooden or erected using framing techniques, with various types of infill. The buildings were mostly gabled, facing the longitudinal streets. The streets by the town walls (Murowa or "Brick" and Spichrzowa or "Granary" Streets) were of an economic nature. Transverse streets were of subordinate importance. It is most likely that ridge-aligned buildings also existed in Grudziądz. Mixed construction structures were also used in the residential and commercial development. In the 16th century, masonry houses began to be erected, first around the market square and then in the side streets. However, the side walls of parts of these houses had a frame structure. The masonry buildings continued to be gabled and mostly single-storey. Framing was the dominant trend in the construction of outbuildings. These buildings were mostly destroyed in a fire in 1659, during the Swedish Deluge. The town was gradually rebuilt in the second half of the 17th and 18th centuries. The description of Grudziądz in the first half of the 18th century in the Inventory of the Grudziądz Starosty of 1739 indicates that in addition to masonry buildings, the urban landscape also included buildings of timber-frame construction (half-timbered). The two preserved masonry houses with outhouses at 5 and 7 Pańska Street date from the end of the 18th century. The use of this type of construction did not cease in the 19th century. It mostly appeared in outbuildings and farmhouses. According to the inventory records of the buildings of the Old Town drawn up around 1979/1980, the existence of half-timbered walls was found in the buildings in Murowa Street, Kościelna Street, Długa Street, the Main Market Square, Stara Street. The preserved iconographic material also demonstrates that in the area

of the Old Town the framing was applied to buildings serving as granaries and warehouses. Frame construction was also used in the buildings of the Teutonic Castle in Grudziądz. Such objects were already built in the first phase of the development and appeared in subsequent periods.



Na terenie Grudziądza zachowały się nieliczne pozostałości zabudowy szkieletowej. Była ona widoczna w krajobrazie miejskim od średniowiecza aż po wiek XIX. Na przestrzeni lat ulegała zniszczeniu lub była przebudowywana. Również według standardów powojennych z drugiej połowy XX w. nie miała wartości zabytkowych, dlatego też bez oporów ją rozbierano¹. W konstrukcji szkieletowej stawiano domy mieszkalne, budynki gospodarcze, kościoły, obiekty wojskowe, przemysłowe, kolejowe, parkowe, restauracje i te związane z kulturą. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie charakterystycznych cech budownictwa szkieletowego oraz zachowanych obiektów zlokalizowanych na terenie Starego Miasta, powstałych częściowo lub w całości w omawianej konstrukcji, a także budynków, które już nie istnieją. Z uwagi na szeroki zakres problematyki ograniczono się do analizy zabudowy znajdującej się w granicach średniowiecznych murów miejskich. W przypadku Starówki próba identyfikacji obiektów powstałych w konstrukcji szkieletowej jest trudna, ponieważ ściany budynków pokryte są warstwami tynku, płytami budowlanymi lub też w różnym stopniu uległy przebudowie. Należy zaznaczyć, że w przypadku substancji mieszkalnej i gospodarczej tak Starego Miasta, jak i XIX-wiecznych dzielnic Grudziądza, nie prowadzono żadnych badań architektonicznych ani dendrochronologicznych. Temat budownictwa szkieletowego w Grudziądzu nigdy też nie był poruszany w literaturze. Z tego powodu przy opracowaniu artykułu korzystano głównie z materiałów ikonograficznych oraz w nieznacznym stopniu ze źródeł archiwalnych². Pomocne okazały się wykonane ok. 1979 r. karty ewidencyjne historycznej zabudowy grudziądzkiej Starówki³.

¹ Na problemy te zwrócili uwagę m.in. badacze toruńskiej architektury. W 2015 r. w Książnicy Kopernikańskiej odbyła się konferencja pt. „Zabytki toruńskie młodszego pokolenia. Budownictwo szkieletowe”. Referat wprowadzający H. Ratajczaka zatytułowany „»Pruski mur« w Toruniu – nie lubiane dziedzictwo”, sugerował stosunek społeczny do tego typu zabudowy. Toruńska konferencja miała na celu zasygnalizowanie problemu znikającej z przestrzeni miejskiej Torunia zabudowy oraz uświadomienie lokalnej społeczności potrzebę jej zachowania i ochrony. Od 1998 r. tematyka architektury szkieletowej (ryglowej, ramowej, fachówki – niem. *Fachwerk*) była podejmowana także podczas konferencji ANTIKON „Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo”. W 2000 r. nawiązano współpracę ze służbami konserwatorskimi Meklemburgii Pomorza Przedniego i od tego momentu organizowane są polsko-niemieckie konferencje o tym samym tytule. Celem spotkań jest popularyzacja wiedzy wśród właścicieli obiektów ryglowych na temat prawidłowego przeprowadzania ich remontów, prac konserwatorskich i ochrony, a także wymiana doświadczeń polskich oraz niemieckich konserwatorów i historyków sztuki.

² *Inwentarz starostwa grudziądzkiego z roku 1603 oraz rejestr dochodów z lat 1601–1603*, wyd. S. Cackowski, 1965; *Inwentarz Starostwa Grudziądzkiego z roku 1739*, Grudziądz 1963.

³ Karty wykonane przez Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, Instytut Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, Zakład Planowania Obszarów Śródmiejskich (Warszawa, Koszykowa 55). Przy opracowaniu kart przeprowadzono kwerendę archiwalną.

Konstrukcja szkieletowa była jednym z podstawowych systemów budowy drewnianych domów w grodach, miastach i zamkach średniowiecznych⁴. Funkcjonowała równolegle z budownictwem drewnianym. Występowała w całej Europie Zachodniej i Środkowej. Zainicjowana została na terenach Niemiec i Francji. Pierwsze budynki stawiano na wkopanych w gruncie palach, bez wzmocnień, co powodowało niestabilność konstrukcji⁵. Później słupy mocowano na podwalinie lub kamieniach, wprowadzając zespół krzyżujących się konstrukcji ramowych. Podwalinę wykonywano z dębowych kantówek (krawędziaków), na które stawiano pionowe słupy oraz usztywniające zastrzały (nie zawsze), tworzące szkielet obiektu (il. 1). Czasem stosowano dwa krzyżujące się zastrzały, tworząc tzw. krzyż św. Andrzeja. Elementy te wpuszczano na czopy i wręby. Na słupach kładziono belki oczepowe, na których wspierano belki stropowe i elementy dachu. Konstrukcja ramowa oprócz słupów, belek oczepowych i zastrzałów składała się z dodatkowych elementów usztywniających, takich jak: rygle dzielące poziome pola międzysłupowe na mniejsze prostokąty, miecze (między słupami a podwaliną, między słupami a belkami doczepowymi). Ściany podzielone słupami i ryglami tworzyły prostokątne przestrzenie (facy) wypełnione słomą na drążkach, kosznicą (w konstrukcji plecionkowej), gliną, cegłą a także kamieniami. W przypadku wypełnienia konstrukcji ściany szkieletowej gliną (z sieczką, trocinami, wiórami) lub zastosowania gliny zarzuconej na plecionkę mówimy o ścianie szachulcowej. Konstrukcja wypełniona cegłą była bardzo popularna także w XVIII w. na terenach zaboru pruskiego (tzw. „mur pruski”). Budowano w niej samodzielne domy lub stosowano ją w częściach budynków. Pruskie ustawodawstwo budowlane wprowadzało, jako powszechnie stosowany materiał budowlany, cegłę paloną i suszoną oraz mur pruski o różnych materiałach wypełniających⁶. Obiekty stawiane w konstrukcji szkieletowej słupowo-ryglowej potocznie nazywa się budynkami „w kratkę”.

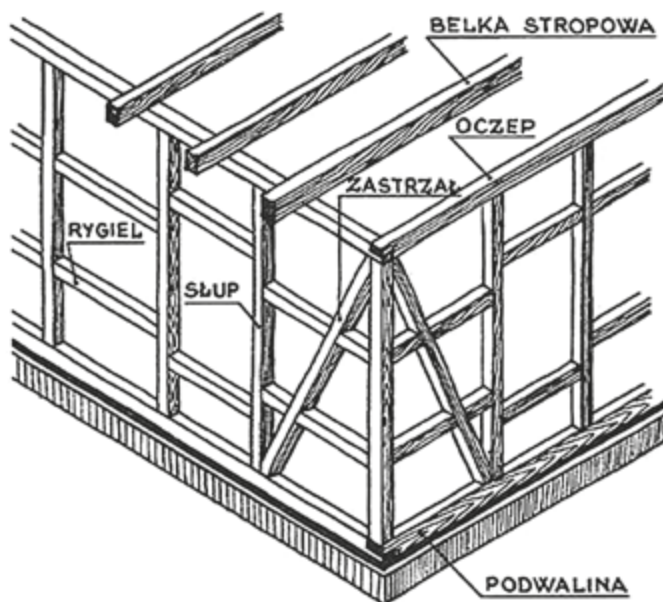
Obróbka drewna od średniowiecza do połowy XIX w. (na wsiach do pocz. XX w.), nie zmieniała się. Budulec obrabiano ręcznie, używając przede wszystkim siekiery do usuwania kory, a potem topora do wygładzania powierzchni. Drewno obrabiano także maszynowo⁷. Wiele czynności przeprowadzanych przez cieśli związanych z wy-

⁴ M. Rychter, *Relikty budowli o konstrukcji słupowo-ramowej w Polsce w badaniach archeologicznych*, [w:] *Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo. Antikon 2005. VI Polsko-Niemiecka Konferencja Architektura Ryglowa – Wspólne Dziedzictwo, 15–17 września 2005 r., Szczecin 2005*, s. 383.

⁵ F. Kopkowicz, *Ciesielstwo polskie*, Warszawa 1958 (reprint), s. 9, 141–156; I. Tłoczek, *Polskie budownictwo drewniane*, Wrocław 1980, s. 34; *Słowniki terminologiczne sztuk pięknych*, wyd. 4, Warszawa 2003, s. 384. Według H. Ratajczaka nazwa „mur pruski” nie wywodzi się od nazwy Królestwa Prus, ale regionu Prusy (Prusy Zakonne – 1466 r., Królewskie – 1466 r., Książęce – 1525 r.) [za:] H. Ratajczak, dz. cyt., s. 14–15.

⁶ F. Kopkowicz, dz. cyt., s. 15.

⁷ U. Schaff, *Metody i formy dokumentacji badań architektonicznych konstrukcji szkieletowych na wybranych przykładach śląskich Kościołów Pokoju*, [w:] *Badania architektoniczne. Historia i perspektywy rozwoju*, Toruń 2015, s. 169.



Il. 1. Konstrukcja ściany szkieletowej

Źródło: <https://urdenpl.wordpress.com/z/zastrzal/>.

konaniem konstrukcji ciesielskich określana jest jako „odwiązanie”. Prace te polegają na odmierzeniu i przerznięciu na miarę materiału drzewnego, wyznaczeniu i wyrysowaniu na powierzchni przygotowanego materiału odpowiednich linii pomocniczych, czyli obrysowaniu przewidzianych wcięć, wrębów, gniazd, otworów, czopów itp. i wykonaniu ich. Potem następowało próbne złożenie i połączenie ze sobą elementów konstrukcyjnych oraz ich dopasowanie. Kolejno odpowiednio je oznaczano, potem rozbierano i przygotowywano do wybudowania w miejscu przeznaczenia⁸. Do oznaczania stosowano system ciesielskich znaków montażowych. Wykonywano je metodą rysunkową, zdrapując powierzchnię drewna lub wycinając w niej znaki za pomocą różnych narzędzi. Znaki obejmowały zestawienia punktów, nacięć i kresek, symbole, litery, cyfry arabskie, zmodyfikowane cyfry rzymskie⁹.

Z niemieckich badań kolorystyki architektury szkieletowej wynika, że w większości obiekty mieszkalne i sakralne były malowane już od późnego średniowiecza (XVI w.) do końca XIX w. Do wieku XVIII używano zasadniczo trzech podstawowych kolorów na elementach konstrukcyjnych zewnętrznych: czarnoszarego, czerw-

⁸ *Słownik języka polskiego*, pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego, t. 3, 1904, s. 682; F. Kopkowicz, dz. cyt., s. 148.

⁹ Temat ciesielskich znaków montażowych omawiany jest m.in. w artykule D. Mączyńskiego, *Znaki, inskrypcje i ślady w historycznych więźbach dachowych*, „Renowacje i Zabytki”, nr 3(35), 2010, s. 148–157.

nego i żółtego¹⁰. W XVIII w. częściowo tynkowano również elementy konstrukcyjne, ukrywając je¹¹. Budownictwo szkieletowe przeżywało renesans w okresie historyzmu. Dominującymi kolorami na przełomie XIX i XX w. był czerwony, czarny i brązowy. Pojawiają się również przykłady malowania wypełnień na inne kolory (np. żółto)¹².

Podobnie jak w innych pruskich ośrodkach miejskich najstarsza zabudowa Grudziądza była drewniana lub postawiona w konstrukcji szkieletowej, z różnym wypełnieniem¹³. Była ona w większości szczytowa, zwrócona do wzdłużnych ulic. Trakty przy murach miejskich (ul. Murowa i Spichrzowa) miały charakter gospodarczy. Ulice poprzeczne odgrywały podrzędne role¹⁴ (il. 2). Najprawdopodobniej w zabudowie Grudziądza istniały też budynki ustawione kalenicowo.

Informacje o budownictwie z tego okresu dają nam relikty zachowane w Toruniu. Pierwsze domy składały się z jednej izby, albo izby poprzedzonej korytarzem, zbudowane na rzucie zbliżonym do kwadratu¹⁵. Na kanwie takich domów wykształciły się dwutraktowe i kilkukondygnacyjne toruńskie gotyckie kamienice z mieszkalnym parterem i częścią piętra z magazynowymi górnymi kondygnacjami oraz sienią, zajmującą trakt frontowy parteru. W sieni znajdowało się ognisko, gdzie przygotowywano posiłki. Służyła ona także jako miejsce do prowadzenia handlu oraz wykonywania rękodzieła¹⁶. Podobna zabudowa istniała też w Gdańsku czy Elblągu. Zachowanym przykładem stosowania w okresie średniowiecza konstrukcji szkieletowej są ściany boczne części nadziemnej kamienicy zlokalizowanej przy ul. Panny Marii 9 w Toruniu (il. 3). Podwaliny szkieletowej konstrukcji murów bocznych tworzą belki (13–14 × 30 cm) położone płasko na ceglanej podmurówce o wys. 0,6 m. Na nich, między murami szczytowymi, stoją cztery słupy o przekroju 30 × 30 cm i długości 8,5 cm, sięgające całej wysokości budynku. Do słupów dowiązane są „na czop” belki oczepowe murów bocznych i prostopadłe do nich belki stropowe. Do słupów stojących na granicy między traktami dochodzą belki oczepowe muru działowego. Między

¹⁰ U. Schaaf, *Kolorystyka elewacji Kościoła Pokoju w Świdnicy poprzez wieki w porównaniu z ogólnymi tendencjami opracowań kolorystycznych budynków o konstrukcji szkieletowej*, [w:] *Architektura ryglowa – wspólne dziedzictwo. Antikon 2005. VI Polsko-Niemiecka Konferencja Architektura Ryglowa – Wspólne Dziedzictwo, 15–17 września 2005 r., Szczecin 2005*, s. 414.

¹¹ Tamże, s. 415.

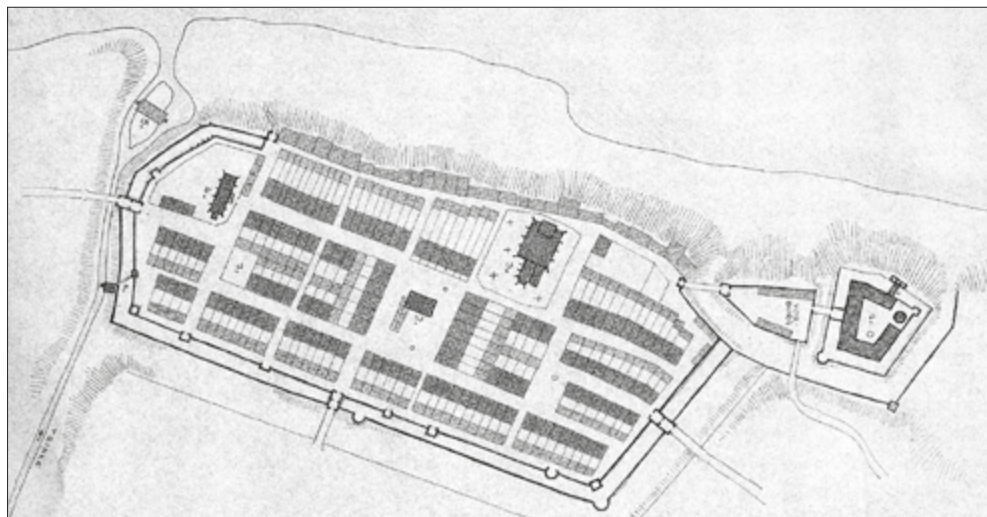
¹² Tamże, s. 415–416.

¹³ J. Frycz, *Układ urbanistyczny i architektura Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960, s. 39; E. Gąsiorowski, *Toruńska kamienica mieszczańska*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Nauki Human.-Społ.*, z. 16: *Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo I*, Toruń 1966, s. 78; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. 11: *Województwo bydgoskie*, pod. red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, z. 7: *Powiat Grudziądzki*, Warszawa 1974, s. 26; R. Gupieniec, *Uwagi o przemianach budownictwa drewnianego na przełomie wczesnego i późnego średniowiecza*, *Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Archaeologica* 16, 1992, s. 221–239; M. Rychter, dz. cyt., s. 383–391.

¹⁴ J. Frycz, *Układ urbanistyczny...*, s. 37–39.

¹⁵ Z. Nawrocki, *Historyczne kamienice w Toruniu. Gotyk*. Toruń 2016, s. 10.

¹⁶ Tamże, s. 13.



Il. 2. Grudziądz. Rekonstrukcja miasta średniowiecznego na podstawie planów miejskich z lat 1657–1772 i innych
 Źródło: *Atlas historyczny miast polskich*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, pod. red. A. Czacharowskiego, z. 4: Grudziądz, Toruń 1997.

słupami a belkami stropowymi znajdowały się miecze. Konstrukcja szkieletowa wypełniona została murem ceglany w wątku wozówkowym. Na parterze, od spodu belki muru międzytraktowego, znajdują się gniazda po słupach szkieletowej ściany wydzielającej izbę tylną¹⁷. W Toruniu zachował się także, w trakcie tylnym na piętrze kamienicy przy ul. Wielkie Garbary 7 datowanej na 1370 r., boczny mur południowo-wschodni z wypełnieniem z cegieł ułożonych w jodełkę. Gniazda na belkach stropowych wskazują, że ich końcówki podpierano mieczami. Prawdopodobnie w podobnej szkieletowej konstrukcji były również wykonane pozostałe mury tej kondygnacji¹⁸. Przypuszczalnie gotyckie szczyty dachowe tego budynku (pierwotnie dwie kamienice) także były szkieletowe¹⁹. W konstrukcji szkieletowej mogła być też wykonana najstarsza zabudowa z końca XIII lub początku XIV w. przy ul. Mostowej 6 w Toruniu²⁰. Do najbardziej znanych przykładów zastosowania konstrukcji szkieletowej należą także: dom pochodzący z 1300 r. przy ul. Wielkie Garbary 11 i dom w miejscu pierwszego traktu Kamienicy pod Gwiazdą w Toruniu²¹. W budownictwie

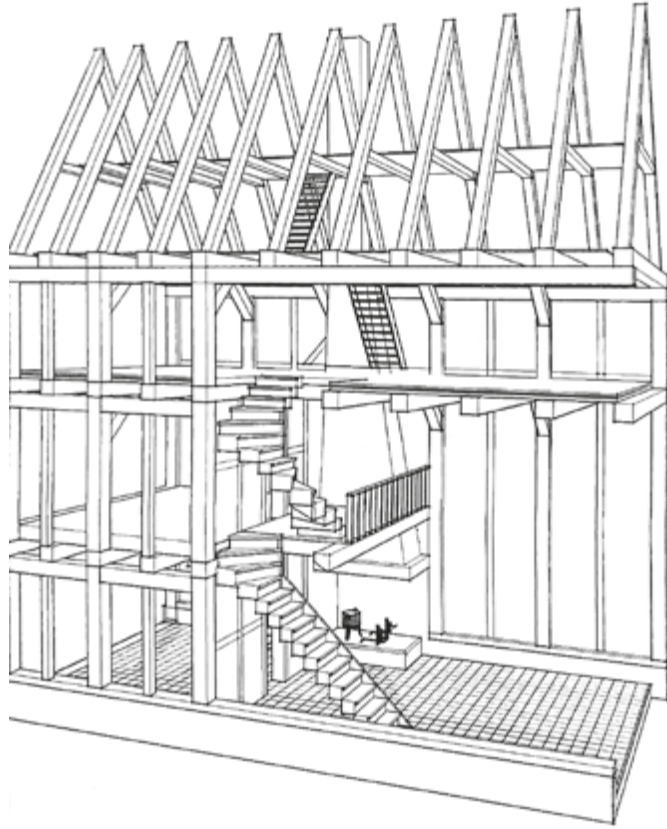
¹⁷ Tamże, s. 81.

¹⁸ Tamże, s. 121; M. Prarat, *Średniowieczne przekształcenia zespołu trzech budynków przy ul. Mostowej 6 w Toruniu*, „Ochrona Zabytków”, t. 71, nr 2(273), 2018, s. 23.

¹⁹ Z. Nawrocki, dz. cyt., s. 121.

²⁰ M. Prarat, dz. cyt., s. 22–23.

²¹ Tamże; M. Gzyło, *Szkieletowy dom mieszczkański z XV w. w Toruniu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1992, z. 3, s. 271–191; J. Tajchman, *Kamienica „Pod Gwiazdą” w Toruniu i jej problematyka konserwatorska*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo”, z. 25, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 280, 1994, s. 191–217.



Il. 3. Toruń. Rekonstrukcja budynku w konstrukcji szkieletowej pochodzącego ze średniowiecza, zlokalizowanego przy ul. Panny Marii 9 w Toruniu
 Źródło: Z. Nawrocki, *Historyczne kamienice w Toruniu. Gotyki*, Toruń 2016, s. 81.

mieszkalnym i gospodarczym miast stosowano także konstrukcje mieszane. Na murowanych parterach wznoszono drewniane piętra o ścianach wieńcowych, sumikowych lub z muru pruskiego (w systemie słupowo-ramowym wypełnionym cegłą paloną lub surową)²². W konstrukcji szkieletowej mogły być też stawiane ściany działowe. Przykłady takie odnaleziono w Toruniu, np. w domu przy ul. Chełmińskiej 24 (ściana międzytraktowa) oraz Piekary 4 (ścianka działowa wypełniona żerdziami oplecionymi wikliną albo słomą i obłożonymi gliną)²³. Zagadnienia związane z najwcześniejszą zabudową miast są słabo poznane. Wynika to głównie z ciągłości zasiedlenia danego obszaru. Domy przebudowywano, ulegały one też pożarom i zniszczeniom wojennym. Były rozbierane z powodu złego stanu technicznego lub z powodu chęci postawienia nowocześniejszego i wygodniejszego lokum. Czasem jedyną pozostałością po budynku jest ślad po zgniłej belce lub negatyw po wybranym fundamencie²⁴.

²² F. Kopkowicz, dz. cyt., s. 9.

²³ Z. Nawrocki, dz. cyt., s. 32, 86.

²⁴ M. Rychter, dz. cyt., s. 389.

Konstrukcja szkieletowa była również stosowana w zabudowie grudziądzkiego zamku krzyżackiego. Marcin Wiewióra przypuszcza, że mogła być zastosowana w pierwszej fazie jego budowy (pomiędzy 1270 a 1283 r.), kiedy to powstał czworobok murów obwodowych z wieżą i wschodnią częścią skrzydła południowego. Być może od początku do pozostałych odcinków czworoboku przylegały zabudowania gospodarcze o konstrukcji szkieletowej lub drewnianej²⁵. W późniejszym okresie drewnianą zabudowę zastępowano murowaną²⁶.

Prawdopodobnie najstarszy w Polsce kościół, pw. św. Szymona i św. Judy Tadeusza, o konstrukcji szkieletowej zachował się w Gnojewie (ok. 1340 r.)²⁷. Próbę jego rekonstrukcji przeprowadził Robert Paszkowski²⁸. Powstał on na planie prostokąta jako trójnawowy, być może posiadał drewnianą wieżę. Nakryty był dwuspadowym dachem. Możliwe, że został postawiony bez zagłębionych fundamentów, wprost na ziemi, na fundamencie z niewielkich otoczków łączonych zaprawą wapienną²⁹. Konstrukcja ściany wschodniej złożona była z czterech słupów tworzących z podwaliną i oczepem trzy pola dzielone dwoma rzędami rygli. Słupy wzmocniono krzyżami św. Andrzeja. Zastosowano wypełnienie ceglane w wątku gotyckim³⁰. Konstrukcja ścian bocznych składała się z dziewięciu słupów, podwaliny i oczepu, tworzących osiem przęseł. Między słupami znajdowały się dwa rzędy rygli. Każda para rygli wzmocniona została parą przecinających się nawzajem krzyży św. Andrzeja. Ściany te również były wypełnione ceglami³¹. W elewacjach widoczne były tylko słupy i rygle³². Pola wypełnienia na elewacji były prawdopodobnie tynkowane i niemalowane. Drewno powlekało wówczas zwykłym olejem lnianym. Wypełnienie konstrukcji od wewnątrz było, jak się wydaje, tynkowane i pobielone³³. Po około 1370 r. szkieletowy kościół został obudowany na zewnątrz litym murem ceglany³⁴ (il. 4–5). Na terenie Żuław w okresie średniowiecza powstała sieć kościołów parafialnych, z których część pobudowano w konstrukcji szkieletowej. Najbliższe analogie do pierwotnego kościoła w Gnojewie zanotowano w świątyniach w Mątowach Wielkich, Leszkowach na Żuławach Gdańskich i w Krupach koło Sławna³⁵.

²⁵ J. Frycz, *Spichlerze w Grudziądzu przy ul. Spichrzowej 9 i 11*, Toruń 1957, mps przechowywany w Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu, sygn. WI521, s. 10.

²⁶ Tamże.

²⁷ R. Paszkowski, *Gotycki kościół pw. św. Szymona i św. Judy Tadeusza w Gnojewie. Z badań nad średniowieczną architekturą sakralną na Żuławach oraz historią działań na rzecz jej ochrony*, Malbork 2011, s. 158.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, s. 84.

³⁰ Tamże.

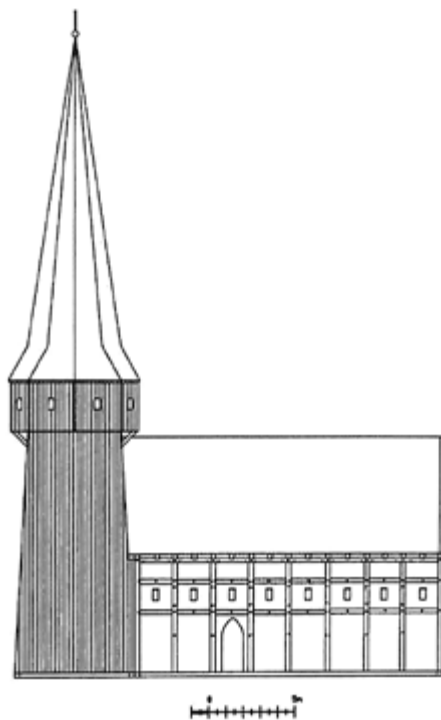
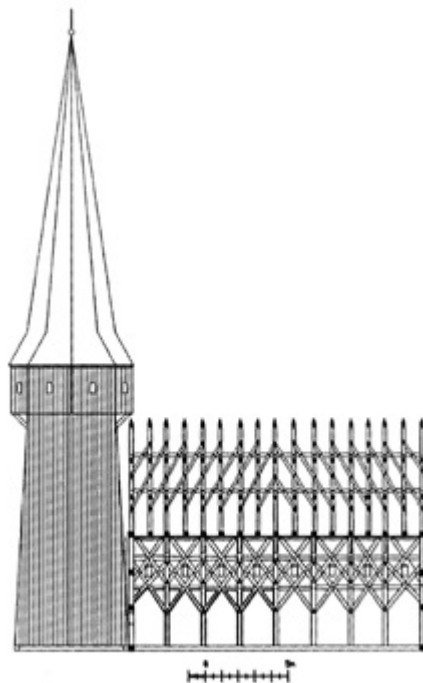
³¹ Tamże, s. 85.

³² Tamże.

³³ Tamże, s. 86.

³⁴ Tamże, s. 90.

³⁵ Tamże, s. 124.



Il. 4–5. Kościół pw. św. Szymona i św. Judy Tadeusza w Gnojewie. Przekrój podłużny i elewacja południowa. Rekonstrukcja R. Paszkowskiego

Źródło: R. Paszkowski, *Gotycki kościół pw. św. Szymona i św. Judy Tadeusza w Gnojewie. Z badań nad średniowieczną architekturą sakralną na Żuławach oraz historią działań na rzecz jej ochrony*, Malbork 2011, il. 87, 90.

W Grudziądzu, w XVI w., na istniejących działkach zaczęto wznosić domy murowane, początkowo wokół rynku, a następnie w bocznych ulicach³⁶. Jednak ściany boczne części tych kamienic nadal otrzymywały konstrukcję szkieletową. Były to dalej budynki szczytowe i przeważnie jednopiętrowe³⁷. Konstrukcja szkieletowa dominowała w zabudowie gospodarczej. Nie znamy dokładnego wyglądu zabudowy z tego okresu. Z przekazów wiemy, że pod koniec XVI i w pierwszej połowie XVII w. elewacje kamienic miały wystrój o formach renesansowych w typie niderlandyzmu gdańskiego³⁸. Architektura ta uległa zniszczeniu podczas pożaru w 1659 r., w czasie wojny szwedzkiej. Ocalał jedynie kościół pw. św. Mikołaja, 15 domów w pobliżu kolegium jezuickiego oraz sześć spichlerzy³⁹. W drugiej połowie XVII i w XVIII w. miasto stopniowo odbudowywano⁴⁰.

Nowożytnie inwentarze i przedstawienia ikonograficzne umożliwiły rekonstrukcję rozplanowania i wyglądu zamku w XVI–XVIII w., po zajęciu go przez starostów grudziądzkich⁴¹ (il. 6). Inwentarze wymieniają m.in. Bramę Fijowską określoną w 1603 r. jako „wieża na starych murach wiązaną robotą w cegłę”, z czego wynika, iż górną jej część nadbudowano lub zreperowano w technice muru pruskiego⁴². Prawdopodobnie z tego samego okresu pochodził tzw. „Alkierzyk”, dostawiony od zewnątrz do zachodniego muru szyi wjazdowej prowadzącej z przedzamcza na zamek wysoki. Budowla ta częściowo była murowana, częściowo wykonana w konstrukcji szkieletowej⁴³. Przed 1603 r. datowany jest także dom z muru pruskiego wzniesiony po wschodniej stronie zamku wysokiego⁴⁴.

Opis Grudziądza w pierwszej połowie XVIII w. zawiera Inwentarz Starostwa Grudziądzkiego z 1739 r.: „To miasto leży nad Wisłą na równinie, częścią murowane, częścią po prusku kamienice stawione, jednakże więcej kamienic murowanych”⁴⁵. Zapis ten potwierdza, że nadal istniała zabudowa w konstrukcji szkieletowej ze ścianami z muru pruskiego. Ruch budowlany w mieście w kolejnych latach przedstawia plan z 1781 r.⁴⁶ Ukazuje on m.in. obiekty nowo powstałe i naprawiane w latach 70. XVIII w.

³⁶ *Katalog Zabytków...*, s. 26.

³⁷ Tamże, s. 27.

³⁸ Por.: I. Fijałkowska, *Architektura Grudziądza w XVI i pierwszej połowie*, [w:] *Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic*, t. 2: *Okres wczesnonowożytny*, Grudziądz 2020, s. 81–115.

³⁹ H. Manstrein, *Die Annalen der Stadt Graudenz von 1563 bis 1660*, Grudziądz 1904, s. 74–75; J. Frycz, *Układ urbanistyczny...*, s. 40.

⁴⁰ J. Frycz, *Układ urbanistyczny...*, s. 40.

⁴¹ B. Wasik, *Zamki pokrzyżackie w województwie chełmińskim w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Wiadomości Konserwatorskie”, 2015, nr 41, s. 26.

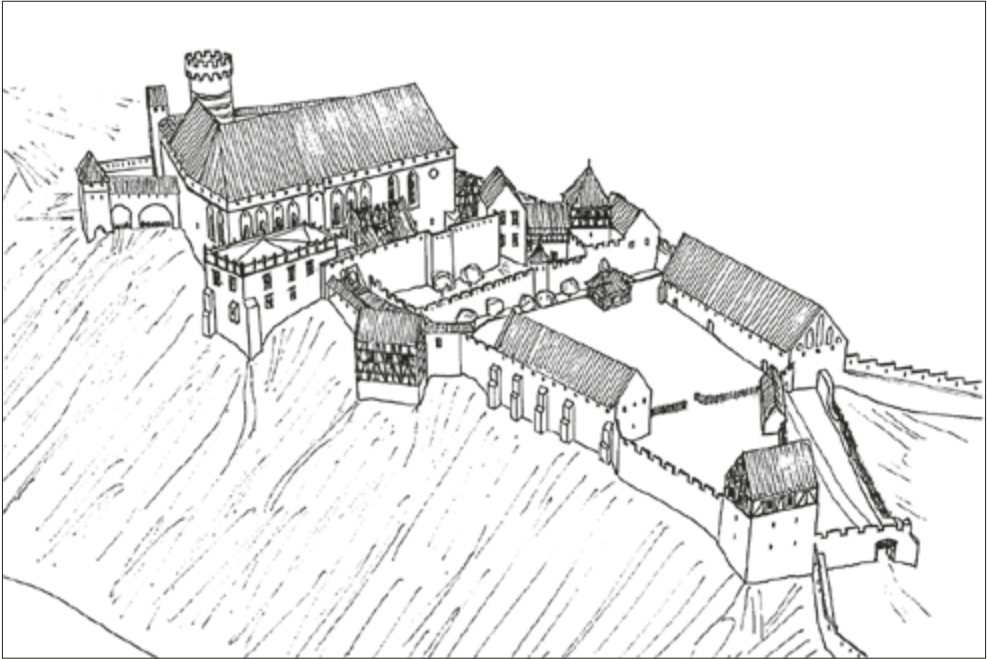
⁴² Tamże, s. 27, za: *Inwentarz starostwa grudziądzkiego z roku 1603*, Grudziądz 1965, s. 8.

⁴³ Tamże, za: *Inwentarz...*, s. 3.

⁴⁴ Tamże, s. 28, za: *Inwentarz...*, s. 8.

⁴⁵ *Inwentarz Starostwa Grudziądzkiego z roku 1739*, Grudziądz 1963, s. 7.

⁴⁶ Grudziądz. Plan miasta, 1781 [w:] *Atlas historyczny miast polskich*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, z. 4: *Grudziądz*, pod. red. A. Czacharowskiego, oprac. hist. W. Sieradzan, oprac. kart. Z. Koziel, Toruń 1997.



Il. 6. Rekonstrukcja zamku grudziądzkiego w poł. XVIII w.

Źródło: B. Wasik, *Zamki pokrzyżackie w województwie chełmińskim w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Wiadomości Konserwatorskie”, 2015, nr 41, ryc. 5.

oraz wznoszone w momencie jego sporządzenia. Przykładem stosowania w tamtym czasie konstrukcji szkieletowej mogą być zachowane ściany budynku przy ul. Długiej 16, w 1781 r. na planie oznaczonego jako w budowie. Podczas prac remontowych prowadzonych w 2019 r. odkryto boczne ściany szachulcowe (przyziemie) i z muru pruskiego (górną kondygnacja) (il. 7–9). Konstrukcję ściany szachulcowej tworzą słupy i rygle. W polach dobiegających do elewacji tylnej pojawiły się dodatkowe wzmocnienia w postaci zastrzałów. Ściana szachulcowa mogła być także pozostałością po wcześniejszej zabudowie⁴⁷. Zabudowa szkieletowa powstawała nadal w kolejnych latach. Z końca XVIII w. pochodzą dwie zachowane kamieniczki postawione wraz z oficynami przy ul. Pańskiej 5 i 7⁴⁸ (il. 10–11). Konstrukcję tworzyły słupy i rygle oraz wzmocnienia zastrzałami. Ściana tylna oficyny została dodatkowo wsparta krzyżem św. Andrzeja.

⁴⁷ Prace remontowe i adaptacyjne na lokal usługowy były prowadzone pod nadzorem Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu. Nie przeprowadzono badań architektonicznych ani dendrochronologicznych.

⁴⁸ Budynek przy ul. Pańskiej 5 znajduje się obecnie w stanie ruiny. Z uwagi na nieuregulowane sprawy własnościowe organy konserwatorski i nadzoru budowlanego nie mogą ustalić stron postępowania w spawach związanych z jego zabezpieczeniem i remontem.



Il. 7. Grudziądz. Zachowana ściana boczna budynku przy ul. Długiej 16 postawiona w konstrukcji szkieletowej (stan: 28.02.2019, w trakcie prac remontowych)

Źródło: fot. ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu. Fot. I. Fijałkowska.



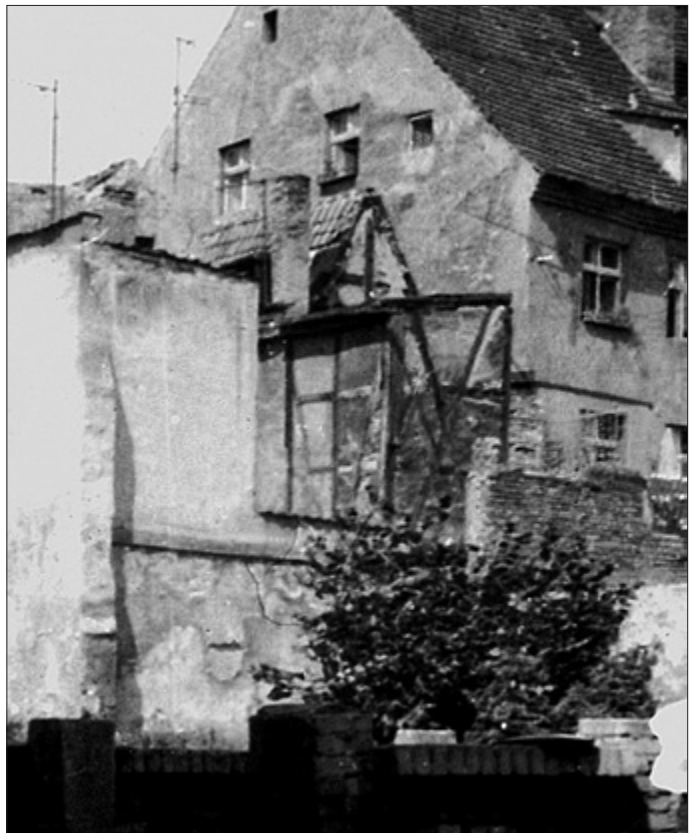
Il. 8. Grudziądz. Zachowana ściana działowa budynku przy ul. Długiej 16 postawiona w konstrukcji szkieletowej (stan: 28.02.2019, w trakcie prac remontowych)

Źródło: fot. ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu. Fot. I. Fijałkowska.



Il. 9. Fragment pocztówki z 1903 r. (wyd. Moritz Maschke, Grudziądz) z widoczną w tle zabudową ul. Długiej (fragmenty ścian szczytowych w konstrukcji szkieletowej)

Źródło: Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego, Grudziądz 2018, s. 116.



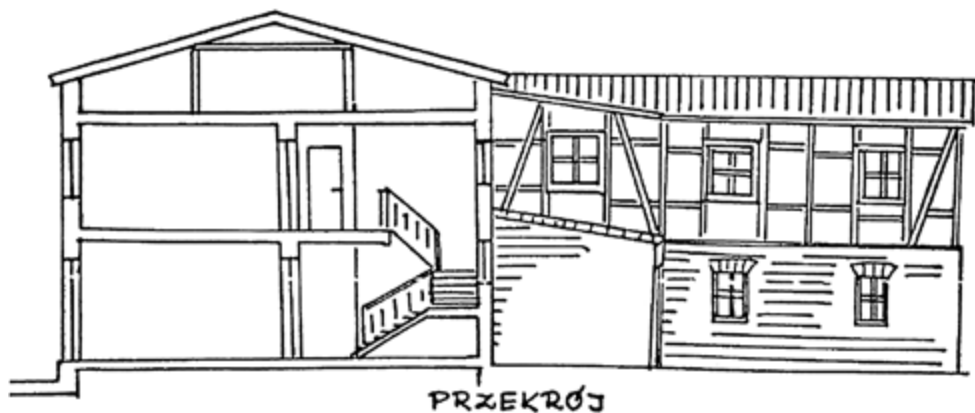
II. 10–11. Grudziądz. Budynki przy ul. Pańskiej 5 i 7 z oficynami powstałe w k. XVIII w. Stan z lat 70.–80. XX w.

Źródło: Karta inwentaryzacyjna dla budynku zlokalizowanego przy ul. 22 Lipca 3 wykonana przez Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, Instytut Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Zakład Planowania Obszarów Śródmiejskich w 1979/1980, w zbiorach Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu (ob. ul. Pańska).



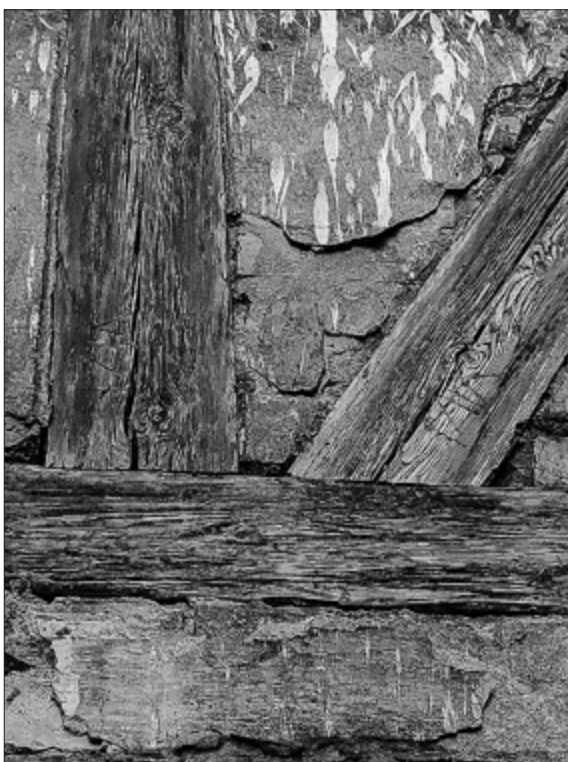
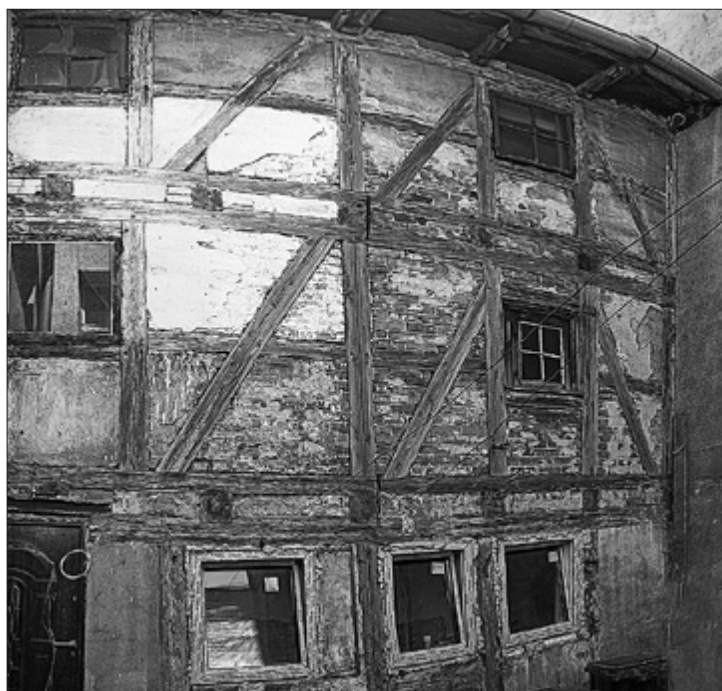
Il. 12. Grudziądz. Łącznik pomiędzy budynkami przy ul. Spichrzowej 24 i Pańskiej 14 postawiony w konstrukcji szkieletowej w 1857 r. Elewacja frontowa obecnie jest otynkowana

Źródło: fot. ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu. Fot. I. Fijałkowska.



Il. 13. Grudziądz. Inwentaryzacja oficyny na działce przy ul. Starej 17/19 dostawionej do muru miejskiego

Źródło: Karta inwentaryzacyjna dla budynku zlokalizowanego przy ul. Starej 17/19 wykonana przez Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, Instytut Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Zakład Planowania Obszarów Śródmiejskich w 1979/1980, w zbiorach Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu.



Il. 14–15. Grudziądz. Oficyna tylna na działce przy ul. Kościelnej 8 (elewacja frontowa). Na belkach konstrukcyjnych zachowane znaki montażowe
Źródło: fot. ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu. Fot. I. Fijałkowska.



Il. 16. Grudziądz. Oficyna tylna na działce przy ul. Kościelnej 8 (fragment elewacji tylnej)

Źródło: fot. ze zbiorów Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu. Fot. I. Fijałkowska.



Il. 17. Grudziądz. Nieistniejący budynek przy ul. Murowej z 1. poł. XIX w. Stan z 1. poł. XX w.

Źródło: zbiory Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG IK 998.

Il. 18. Grudziądz. Nieistniejący budynek przy ul. Grobłowej 6
Źródło: Karta inwentarycyjna dla budynku zlokalizowanego przy ul. Grobłowej 6 wykonana przez Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, Instytut Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Zakład Planowania Obszarów Śródmiejskich w 1979/1980, w zbiorach Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu.



Il. 19. Grudziądz. Widok z wieży zamkowej na południe.
Fotografia z ok. 1863 r.
Źródło: *Cymelia grudziądzkiej fotografii...*, s. 47.



Il. 20. Grudziądz. Widok na Wisłę z zamkiem
Źródło: *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Westpreussen, Heft IX: Der Kreis Graudenz, Danzig* 1894, zał. 1.





Il. 21. Widok Grudziądza od strony Wisły z 3. ćw. XIX w. (fragment)

Źródło: *Cymelia grudziądzkiej fotografii...*, s. 47.



Il. 22. Grudziądz. Nieistniejący spichlerz przy Bramie Wodnej, stan z okresu międzywojennego

Źródło: *Cymelia grudziądzkiej fotografii...*, s. 158.



Il. 23. Grudziądz. Zabudowa przy ul. Spichrzowej, stan z pocz. XX w.
 Źródło: zbiory Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG IK 997.

Opisywaną konstrukcję nadal stosowano w wieku XIX, przede wszystkim w zabudowie oficynowej, gospodarczej i magazynowej. Wzniesiono wówczas m.in. zachowany łącznik pomiędzy budynkami przy ul. Spichrzowej 24 a Pańską 14, oficynę dostawioną do muru miejskiego na posesji przy ul. Starej 17/19, tylną oficynę przy ul. Kościelnej 8 (zachowane ciesielskie znaki montażowe w postaci cyfr rzymskich uzupełnionych dodatkowymi kreseczkami), budynek mieszkalny przy ul. Murowej (il. 12–17). Schemat konstrukcyjny ścian szkieletowych nie różnił się od przyjętych standardów. Podstawą konstrukcji były słupy, rygle i zastrzały wzmacniające. Na elewacjach budynku przy ul. Kościelnej dodatkowo widoczne są końcówki belek stropowych poszczególnych kondygnacji. W konstrukcji szkieletowej postawiono także budynek przy ul. Groblowej 6, w miejscu zasypanej fosy. Przy tej ulicy mogło znajdować się więcej takich obiektów (il. 18). Charakter i liczba budynków szkieletowych, które



Il. 24. Grudziądz. Ulica Pańska po 1945 r. W tle zabudowa szkieletowa przy ul. Spichrzowej. Fotografia wykonana przez T. Walesę
Źródło: *Grudziądz 1945 wspomnienia*, Grudziądz 2007, s. 251.

istniały w mieście w XIX w. może zobrazować jedno z najstarszych zachowanych zdjęć miasta wykonane ok. 1863 roku (il. 17).

W kartach inwentaryzacyjnych zabudowy Starego Miasta sporządzonych około 1979 r. istnienie ścian z muru pruskiego stwierdzono w zabudowie przy ul. Murowej (27 – budynek nie istnieje, 31, 35), Kościelnej (22/Stara 5, 24/Stara 7, 26/Stara 9, 30/Stara 13), Długiej (14/Murowa 51), Głównym Rynku (12, 14, 16), Starej (13/Kościelna 30, 7/Kościelna 24, 8/Długa 15, 9, 11/Kościelna 28, 12/Długa 19, 14), Pańskiej (15)⁴⁹. Z zachowanych materiałów ikonograficznych wiemy też, że na terenie Starego Miasta konstrukcja szkieletowa występowała w spichlerzach i magazynach. Prawdopodobnie pierwsze spichlerze, które w XIV w. zastąpiły ciąg murów miejskich od strony Wisły, budowane były z muru pruskiego na wysokich podmurówkach⁵⁰. Z czasem ich konstrukcję szkieletową zastępowano ścianami murowanymi. Do początków XX w. zachowały się dwa spichlerze (ul. Spichrzowa 19 i 31), w których w górnych kondygnacjach zastosowano konstrukcję szkieletową (najprawdopodobniej mur pruski). Przestrzenie między słupami wypełniono ryglami. Pola narożne zostały wzmocnione zastrzałami i krzyżami św. Andrzeja. Nadbudowy te mogły pochodzić z XIX w. Spichlerze spłonęły podczas pożaru w 1903 r. (il. 20–21) Obiekty magazynowe

⁴⁹ Karty inwentaryzacyjne dla poszczególnych budynków wykonane przez Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej, Instytut Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, Zakład Planowania Obszarów Śródmiejskich w 1979/1980 w zbiorach Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu.

⁵⁰ J. Frycz, *Spichlerze w Grudziądzu...*, s. 10.



Il. 25. Spichlerze i Plac Promowy przed 1903 r.
 Źródło: *Grudziądz na starej pocztówce*, Grudziądz 1999, s. 19.

i gospodarcze tego typu stawiano także w obrębie murów miejskich przy ulicach mających charakter gospodarczy (np. przy ob. ul. Spichrzowej, Wodnej) i na nadbrzeżu (il. 22–24). Przeważnie stosowano konstrukcję słupowo-ryglową w polach narożnych wzmocnianą zastrzałami. Czasem pojawiały się krzyże św. Andrzeja do wzmocnienia tych pól lub pól środkowych.

Z dawnej zabudowy szkieletowej grudziądzkiej Starówki do dzisiaj zachowały się jedynie relikty. Z pewnością ściany stawiane w tej konstrukcji ukryte są nadal pod warstwami tynków. Istnienie tego budownictwa prawie całkowicie zniknęło ze świadomości mieszkańców miasta, a przecież w przeszłości także ono kształtowało krajobraz miejski, zarówno Starego Miasta, jak i terenów znajdujących się poza średniowiecznymi murami. Wygląd budynków powstałych w konstrukcji szkieletowej na Starówce uzależniony był od przeznaczenia i czasu budowy. Obiekty takie wpisywały się w wąskie działki, które wyznaczono w okresie średniowiecza. Z czasem domy, które nie uległy zniszczeniu np. podczas pożaru, przebudowywano, zachowując ich ściany boczne i tylne. Prawdopodobnie część zabudowań widocznych na najstarszej zachowanej fotografii miasta pochodziła z okresów wcześniejszych. Świadczyć o tym może także wspomniany w artykule plan miasta z 1871 r. Popularność tego typu konstrukcji w wiekach XVIII i XIX przyczyniła się do stosowania jej nadal w budynkach oficynowych, gospodarczych i magazynowych. Na grudziądzkiej Starówce, w różnych okresach, dominowały proste konstrukcje słupowo-ryglowe ze wzmocnieniami

zastrzałami i krzyżami św. Andrzeja. Charakter szkieletowej zabudowy Grudziądza nie odbiegał od trendów widocznych w innych miastach pruskich. Wydaje się, że na terenie Starego Miasta nie powstawały na przełomie XIX i XX w. obiekty, w których konstrukcję szkieletową stosowano tylko w celach dekoracyjnych w elewacjach frontowych (wykusze, szczyty, balkony), jak to można zauważyć na przedmieściach. Pogłębienie wiedzy na temat architektury szkieletowej z obszaru Starego Miasta wymaga przeprowadzenia badań architektonicznych i dendrochronologicznych. Obecnie skromne informacje możemy uzyskać jedynie przy okazji prowadzenia bieżących remontów kamienic o najstarszej datacji.

Bogusław Buszewski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Chemii

ZNACZENIE WALTHERA HERMANNA NERNSTA DLA I W CHEMII*

THE SIGNIFICANCE OF WALTHER H. NERNST FOR CHEMISTRY

ABSTRACT

This study is an abbreviated version of a paper delivered at a symposium held at the Collegium Humanisticum of the Nicolaus Copernicus University in Toruń on 19 November 2022, on the 80th anniversary of the death of Walther Hermann Nernst. The Author believes that W. H. Nernst as a physico-chemist operated at the intersection of the two fields of science, and that his achievements are of fundamental importance for the theoretical foundations of phenomena occurring at the interface in solutions, as well as for the unit processes related to the thermodynamics of these phenomena.

Analysing Walther Nernst's scientific achievements in the field of chemistry, B. Buszewski considered the following to be the most important: osmotic theory of galvanic cells – galvanic cell potential equation (1889), introduction of the concept of the solubility product of poorly soluble salts in the Nernst equation, development of a buffer solution concept, discovery of the law of separation of a chemical substance dissolved in two liquids, which do not dissolve (mix) one into the other – extraction, study of gas equilibria at high temperatures – $N_2 + 3H_2 \rightleftharpoons 2NH_3$, study of the kinetics of chemical reactions in heterogeneous systems, formulation of the third law of thermodynamics (1906–1912), which states that the entropy of a perfect crystal (elements and compounds) approaches zero and finally winning the Nobel Prize in Chemistry „in recognition of his work in thermochemistry” (December 10th, 1920). In the second part of the article,

* Prezentowany artykuł jest skróconą wersją referatu wygłoszonego podczas sesji naukowej, która odbyła się w Collegium Humanisticum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 19 listopada 2022 r. w osiemdziesiątą rocznicę śmierci Walthera Hermana Nernsta. W pewnym sensie jest także uzupełnieniem tekstu prof. J. Szudego, *Walther Nernst – pionier współczesnej fizyki* (w niniejszym tomie, s. 125–146), poświęconemu roli i znaczeniu W. Nernsta oraz jego odkryć dla współczesnej fizyki.

the Author, following the findings of J. Szudy, constructed a sort of lineage tree of the impact of the achievements of W. Nernst, without whom there would have been no progress, development or worldwide success in physicochemical separation techniques (chromatography, extraction, flotation and membrane techniques).



Profesor Walther Hermann Nernst jako fizyko-chemik pracował na pograniczu obu tych dziedzin, chemii i fizyki, a jego osiągnięcia mają fundamentalne znaczenie dla podstaw teoretycznych zjawisk przebiegających na granicy faz, w roztworach i procesów jednostkowych związanych z termodynamiką tych zjawisk.

Wszystko zaczęło się na obecnych ziemiach polskich, w dawnych Prusach Wschodnich w Wąbrzeźnie (niem. *Briesen*), gdzie 25 czerwca 1864 r. na świat przyszedł Walther Hermann Nernst. Rodzina pochodziła z Brandenburgii. Ojciec, Gustav, był urzędnikiem sądowym. Matka Ottilie z d. Nerger pochodziła z rodziny ziemiańskiej. Nernstowie mieli piątkę dzieci, Walther był trzecim pod względem starszeństwa. W Grudniadzu rozpoczął (1874) i ukończył edukację na poziomie średnim. Tu w Ewangelickim Gimnazjum Królewskim (ob. Liceum Ogólnokształcące im. B. Chrobrego) (il. 1) z wyróżnieniem uzyskał maturę jako *primus omnium* (1883)¹.

To tu, jak sam pisze W. H. Nernst w swoich wspomnieniach, dzięki nauczycielowi matematyki, fizyki i przyrody Christianowi Fridrichowi Röhla, zawdzięcza zainteresowanie naukami ścisłymi². To właśnie dzięki jego inspiracjom wybrał studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Zürichu, by jak stwierdził w swoim życiorysie, poświęcić się studiowaniu fizyki, chemii i matematyki³. Przejawem poszukiwań edukacyjnych i zdobywaniem coraz głębszej wiedzy było kontynuowanie nauki w Berlinie oraz w Grazu, gdzie pracowali i prowadzili wykłady najwybitniejsi uczeni: prof. H. Weber, L. Boltzman oraz Albert von Ettingshausen. Ten ostatni był promotorem doktoratu W. Nernsta, przy znaczącym wsparciu prof. Friedricha Kohlrauscha, jednego z pionierów elektrochemii. Doktorat Nernst obronił 11 maja 1887 r. na Uniwersytecie w Würzburgu z najwyższą oceną (*summa cum laude*) (il. 2)⁴.

To otworzyło mu drzwi do najlepszych uniwersyteckich laboratoriów badawczych w Europie: w Würzburgu, Lipsku, Heidelbergu, Rydze, Berlinie oraz w Getyndze, a w konsekwencji podjęcie współpracy z takimi uczonymi, jak: F. Kohlrausch, Jacobus van't Hoff (Laureat Nagrody Nobla 1901), Svante Arrhenius (Laureat Nagrody Nobla 1903) czy prof. Wilhelm Oswald (Laureat Nagrody Nobla 1909). Uczeni ci byli pionierami w opracowaniu teorii dotyczącej przepływu prądu w roztworach o charakterze elektrolitów – tzw. *joniści*, dając podstawy współczesnej elektrochemii działu

¹ M. Niedzielska, J. Szudy, *Walther Hermann Nernst – noblista z Pomorza*, Toruń 2014.

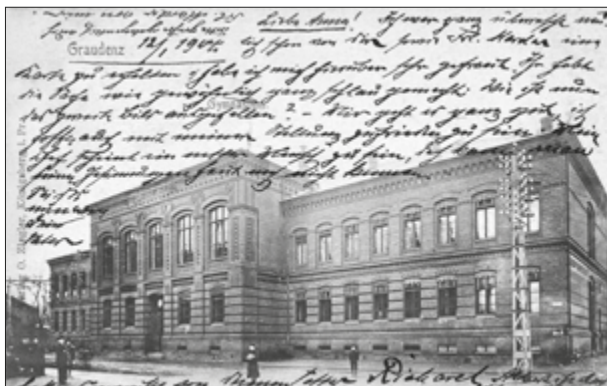
² Tamże.

³ H. G. Bartel, R. P. Huebener, *Walther Nernst. Pioneer of Physics and of Chemistry*, Singapore 2007.

⁴ M. Niedzielska, J. Szudy, dz. cyt.; H. G. Bartel, R. P. Huebener, dz. cyt.

Il. 1. Bydynek Gimnazjum Królewskiego
w Grudziądzu, 1904 r.

Źródło: zbiory Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi
w Grudziądzu.



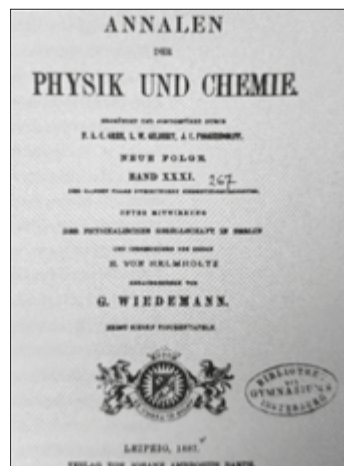
chemii fizycznej (il. 3). Sam W. Nernst opracował w tym czasie i opublikował teorię rozpadu związków jonowych w wodzie⁵.

W 1889 roku na Uniwersytecie w Lipsku W. Nernst złożył habilitację (termodynamika, fizykochemia roztworów). Wkrótce zapoczątkował wiele ambitnych projektów w różnych dziedzinach nauki, głównie na pograniczu chemii i fizyki. Równoległe z badaniami w zakresie chemii i fizyki (elektrologia) pracował nad modyfikacją i opracowaniem nowej generacji lampy żarowej (1897), tzw. *lampy Nernsta*⁶. Opatentował ją, a technologię skomercjalizował, uzyskując znakomite bezpieczeństwo finansowe. Konsekwencją tego sukcesu i osobistych kontaktów z wybitnymi uczonymi (z *jonistami*) było otrzymanie wielu ofert objęcia posady profesora. Został zaproszony do kierowania Katedrą Fizyki na Uniwersytetach w Monachium i w Berlinie, a jednocześnie do Katedry Chemii Fizycznej w Getyndze. Wybrał tę ostatnią, gdzie w 1890 r. został najpierw docentem, a w 1894 r. profesorem zwyczajnym. Tam też założył Instytut Chemii Fizycznej i Elektrochemii, którego został dyrektorem (il. 4).

Początkowo W. Nernst pracował nad zagadnieniami teoretycznymi, zainicjowanymi przez swoich poprzedników (grupa *jonistów*), próbując rozwiązać i modyfikować istniejące opracowania. Następnie zajął się nowymi tematami. Jednym z nich była termodynamika reakcji chemicznej. Kontynuował pionierskie badania w zakresie magneto- i termochemii. Wykorzystując wcześniej uzyskane wyniki wspólnych prac z Kohlrauschem i Arrheniusem, bazując na badaniach van't Hoffa oraz niemieckiego fizjologa Ficka (twórca teorii dyfuzji), podjął studia w zakresie elektrochemii. Walter Nernst opracował ogólną teorię przewodnictwa roztworów elektrolitycznych. Wyprowadził ogólne równanie, pozwalające wyrazić potencjał elektrody E za pomocą

⁵ W. H. Nernst, *Über die elektromotorischen Kräfte durch den Magnetismus in von einem Wärmestrome durchflossenen Metalplatten geweckt werden*, „Annalen der Physik und Chemie, Neue Folge”, t. 31, 1887, s. 760–789.

⁶ J. Szudy, *Walther Nernst...*; M. Niedzielska, J. Szudy, dz. cyt.



Il. 2. Prof. Albert von Ettingshausen i prof. Friedrich Kohlrausch, promotorzy doktoratu W. H. Nernsta oraz strona tytułowa czasopisma, w którym Nernst opublikował wyniki swoich badań

Źródło: z zasobów Autora.



Il. 3. „Joniści”, profesorowie (m.in.): Friedrich Kohlrausch, Jacobus van't Hoff, Svante Arrhenius, Wilhelm Oswald i Walther H. Nernst

Źródło: z zasobów Autora

parametrów charakteryzujących elektrolity. Równanie to, zwane w literaturze *równaniem Nernsta*, stanowi klasyczny element opisu stanu równowagi dla reakcji chemicznej i jest podstawą współczesnej chemii fizycznej⁷.

Wychodząc z klasycznej termodynamiki, która odnosi się do rzeczywistej energii swobodnej Gibbsa (ΔG) i jest powiązana ze zmianą energii swobodnej w stanie standardowym (ΔG_0), możliwe jest opisanie tego stanu poprzez proste równanie,

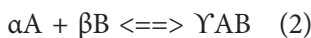
⁷ P. Atkins, L. Jones, L. Laverman, *Chemia ogólna*, Warszawa 2020.



Il. 4. Walther Nernst jako profesor Uniwersytetu w Getyndze (1894–1905), a – budynek główny uniwersytetu, b – aula, c – Instytut Chemii Fizycznej i Elektrochemii
Źródło: z zasobów Autora.

$$\Delta G = \Delta G_0 + RT \ln Q_r \quad (1)$$

w którym: R – stała gazowa, T – temperatura, Q_r – iloraz reakcji, określany jako ilość produktów względem substratów w mieszaninie o dobrze zdefiniowanej stechiometrii równania chemicznego,



w którym: α , β , γ to współczynniki stechiometryczne różnych reakcji. Matematycznie definiuje się go jako stosunek aktywności (lub stężeń molowych) produktu do aktywności form reagenta, biorących udział w reakcji chemicznej. W równowadze iloraz reakcji chemicznej jest stały w czasie i jest równy stałej równowagi:

$$KD = a_{\text{ox}}/a_{\text{red}} \quad (3)$$

Odpowiada to ilościowym procesom utleniania (a_{ox}) i redukcji (a_{red}) zachodzących np. w komórce lub na elektrodzie półogniwa:

$$E_{\text{red}} = E_{\text{red}}^0 - RT/zF \ln Q_r = E_{\text{red}}^0 - RT/zF \ln a_{\text{red}}/a_{\text{ox}} \quad (4)$$

Potencjał ogniwa E związany z reakcją elektrochemiczną definiuje się jako spadek energii swobodnej Gibbsa w przeliczeniu na kulomb przenieszonego ładunku (C), co prowadzi do zależności $C = Nq$, gdzie N jest stałą Avogadro, a q jest podstawowym ładunkiem. Równanie to stanowi uproszczone równanie Nernsta, które dla elektrochemicznego półogniwa (elektrody) wyrazić można jako:

$$\Delta G = -zFE \quad (5).$$

Konsekwencją interpretacji tego **opisu** było opracowane przez Walthera Nernsta **prawo podziału**, które w przypadku roztworów określa, w jaki sposób dowolna substancja chemiczna (substancja rozpuszczona) ulega podziałowi pomiędzy dwie niemieszające się fazy (rozpuszczalniki), tak, że w stanie równowagi stosunek stężeń substancji rozpuszczonej w tych obu fazach jest stały w danej temperaturze i nie zależy od ogólnego stężenia substancji⁸. W równaniu c/c_0 oznacza stężenie początkowe i cząstkowe, p – ciśnienie:

$$KD = c/c_0 = \mu x_A = \mu x_B, \text{ gdy } T = \text{const i } p = \text{const} \quad (6)$$

Prawo to ma wiele konsekwencji nie tylko dla współczesnej chemii, ale jest podstawą układów, które ogólnie uznaje się za chemię lub/i technologię zrównoważonego rozwoju. Stanowi ono również fundament ważnego w chemii analitycznej działu, tj. metod separacyjnych, w których zarówno ekstrakcja, jak i chromatografia, ale też i flotacja i elutriacja są technikami wiodącymi. Zwrócić trzeba uwagę, że właśnie chromatografia odkryta i zaprezentowana została 150 lat temu (21 marca 1903) przez Michaiła S. Cwieta, profesora botaniki na Carskim Uniwersytecie Warszawskim⁹. Walther Nernst, dzięki prawu podziału, stał się ojcem-prekursorem **technik ekstrakcyjnych** (ekstrakcja w układzie ciecz–ciecz), technice, która odegrała kolosalną rolę w izolowaniu substancji w formie czystej ze złożonych matryc¹⁰.

Piętnaście lat, które Walther Nernst spędził w Getyndze, było najbardziej twórczym okresem naukowym tego wybitnego uczonego. Stał się niepodważalnym autorytetem w dziedzinach chemii i fizyki. Uzyskał państwowe finansowanie na budowę infrastruktury naukowo-badawczej. Utrzymywał intensywne kontakty i regularnie spotykał się z najwybitniejszymi uczonymi tamtych czasów (il. 5). Aktywnie uczestniczył w Kongresach Solvayowskich w Hotelu Bristol w Brukseli, które skupiały aktualnych i przyszłych noblistów. Jedyną kobietą, z którą „męski świat nauki” liczył się, była oczywiście podwójna laureatka Nagrody Nobla Maria Skłodowska-Curie. W 1894 r. W. Nernst otrzymał wiele propozycji objęcia kierownictwa najbardziej prestiżowych jednostek naukowych w Austrii i Prusach, w tym w Instytucie Chemii Fizycznej Uniwersytetu Berlińskiego. Z propozycji tej skorzystał. W 1905 r., po 15 latach pracy w Getyndze, został mianowany profesorem chemii fizycznej w Friedrich

⁸ Tamże.

⁹ B. Buszewski, *Separation Sciences in Poland*, „Separations”, 2022, 9, 50.

¹⁰ B. Buszewski, M. Szultka-Młyńska, *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość ekstrakcji w fazie stałej: przegląd*, „Critical Reviews in Analytical Chemistry”, 42(3), 2012, s. 198.



Il. 5. Jedno ze spotkań tuzów przełomu XIX i XX w. Od lewej: W. Nernst, A. Einstein, M. Planck, R.M. Millikan, M. von Laue oraz spotkanie Solvayowskie z Marią Curie-Skłodowską

Źródło: z zasobów Autora.



Wilhelms-Universität, a także dyrektorem drugiego Instytutu Chemicznego. W uniwersytecie tym pracowali tej miary uczeni, jak: Max Planck, Albert Einstein, Otto Warburg czy Erwin Schrödinger, którzy tworzyli trzon tzw. berlińskiej szkoły termodynamiki. W tym samym roku wyróżniony został przez cesarza Wilhelma II Orderem Czerwonego Orła i powołany na stałego członka Pruskiej Akademii Nauk¹¹.

Współpraca z M. Planckiem, który nadał końcowy kształt jego koncepcji, zaowocowała największym odkryciem naukowym Walthera Nernsta – opisem teoretycznym zjawisk termochemicznych zwanym **III zasadą termodynamiki**. Jej założeniem jest to, że przy określonych warunkach entropia układu termodynamicznego dąży do zera, gdy wartość bezwzględna temperatury tego układu również dąży do zera:

$$\Delta S, \Delta F = \Delta H - T\Delta S \text{ gdy } \Delta F \rightarrow \Delta H = 0 \quad (7)$$

¹¹ M. Niedzielska, J. Szudy, dz. cyt.; H. G. Bartel, R.P. Huebener, dz. cyt.; J. Szudy, *O związkach Walthera Hermanna Nernsta z nauką Polską*, „Analecta”, 28(1), 2019, s. 139–190.

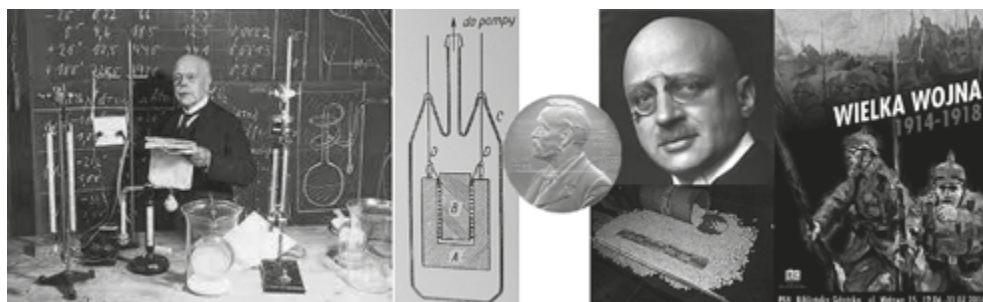
W równaniu (7), ΔS oznacza różnicę entropii, natomiast ΔH to różnica entalpii. Chodzi o tzw. *zero bezwzględne* (-273.15°C , -459.67°F) temperatury reakcji chemicznej. Ma to istotne znaczenie praktyczne w przypadku konstrukcji i wyznaczenia sprawności układów chłodzących, np. lodówki. Ponadto konsekwencją jest to, że w temperaturze zera absolutnego zamierają wszystkie procesy, a ciepło właściwe i rozszerzalność termiczna ciał dąży do zera absolutnego, tak jak temperatura zbliża się do zera absolutnego¹².

Sukcesy naukowe nie osłabiły aktywności Walthera Nernsta. Z dużym zapałem prowadził wykłady dla studentów Uniwersytetu Berlińskiego (il. 6). Rozwijał nowe kierunki badań w zakresie termochemii, elektrochemii i chemii elektrolitów. Wraz z wybuchem pierwszej wojny światowej znacząco zaangażował się na rzecz przemysłu wojennego Rzeszy. Podjęta wraz z prof. Fritzem Haberem (laureat Nagrody Nobla 1918) współpraca w zakresie otrzymywania nowej generacji materiałów wybuchowych oraz nowych śmiertelnych gazów bojowych (na bazie fosgenu) doprowadziły do zyskaniu wysokich odznaczeń państwowych, w tym Krzyża Żelaznego. Pomimo powszechnej krytyki, emigracji do Szwecji i Szwajcarii związanych z jego zaangażowaniem na rzecz przemysłu zbrojeniowego, a zwłaszcza obwiniania go za masakrę żołnierzy na granicy belgijsko-niemieckiej, biorąc pod uwagę jego wielkie zasługi dla nauki i mediacji pokojowych po przegranej wojnie, powrócił do Niemiec i kontynuował swoje badania naukowe. W tym miejscu należy dodać, że wśród licznych nagród i wyróżnień akademickich Walther Nernst uzyskał godność doktora honoris causa pięciu europejskich uczelni, w tym Technische Hochschule w Gdańsku (aktualnie Politechnika Gdańska) w 1904 roku¹³.

Zmiana poglądów politycznych wynikała nie tylko z porażki Rzeszy, ale osobistych doświadczeń Nernsta. Obaj jego synowie (miał 5 dzieci) zginęli podczas działań wojennych, będąc ofiarami właśnie opracowanej przez ojca broni chemicznej. Także inne fakty rodzinne (dwie córki wyszły za mąż za Niemców pochodzenia żydowskiego i wyemigrowały z Rzeszy) spowodowały wycofanie się Nernsta z aktywnej działalności politycznej i akademickiej. Tę ostatnią Walther Nernst zakończył 1 października 1933 r. na Uniwersytecie Berlińskim, rezygnując również z członkostwa w Akademii Nauk. Nie popierał polityki III Rzeszy i Hitlera. Dużo podróżował, do USA, Szwecji, Szwajcarii, Anglii. Na stałe wraz z rodziną przeniósł się do zakupionego wcześniej majątku Ober-Zibelle (dzisiaj Niwica na Dolnym Śląsku). Tam oddał się swojej, wcześniej nabytej w młodości pasji, uprawie i zarządzaniu dobrami rolnymi, hodowlą ryb oraz łowiectwu. Innym realizowanym przez niego hobby był automobilizm (kochał samochody) oraz muzyka, a zwłaszcza prace konstruktorskie nad elektronicznym fortepianem. Zmarł 18 listopada 1941 r. w Niwicy, a pochowany

¹² P. Atkins, L. Jones, L. Laverman, dz. cyt.

¹³ M. Niedzielska, J. Szudy, dz. cyt.; H. G. Bartel, R.P. Huebener, dz. cyt.



Il. 6. Walther Nernst podczas wykładu; schemat jego kalorymetru do eksperymentów termochemicznych; Medal Noblowski; Fritz Haber oraz jego cyklon B; plakat wystawy Wielka Wojna zorganizowanej w Bibliotece PAN w Gdańsku w 2014 r.
Źródło: z zasobów Autora.

został w Berlinie-Neukölln. Jego drugi pogrzeb i złożenie prochów obok żony Emmy odbyło się 1 listopada 1951 r. w Getyndze. Spoczął na cmentarzu obok Maxa-Plancka, Ottona Hahna i Maxa von Laue¹⁴.

Analizując osiągnięcia naukowe Walthera Nernsta z zakresu chemii, do najważniejszych należy zaliczyć:

- teorię osmotyczną ogniwi galwanicznych – równanie na potencjał ogniwa galwanicznego (1889);
- wprowadzenie pojęcia iloczynu rozpuszczalności soli trudno rozpuszczalnych;
- opracowanie koncepcji roztworów buforowych;
- opracowanie prawa rozdzielania substancji chemicznej rozpuszczonej w dwu cieczach, które nie rozpuszczają się (nie mieszają się) jedna w drugiej – ekstrakcja;
- badania równowag gazowych w wysokich temperaturach – $N_2 + 3H_2 \rightleftharpoons 2NH_3$,
- badania kinetyki reakcji chemicznych w układach niejednorodnych;
- sformułowanie III zasady termodynamiki (1906–1912), która mówi: że dla układów doskonałych (pierwiastków i związków chemicznych) entropia jest równa zeru;
- uzyskanie Nagrody Nobla w zakresie chemii „in recognition of his work in thermochemistry” (10.12.1920).

Z analizy tych osiągnięć, poza głównym nurtem badań w zakresie chemii fizycznej, a zwłaszcza w elektrochemii i termochemii, szczególne znaczenie dla chemików, a najbardziej chemików-analityków, odgrywają zagadnienia związane z chemią roztworów oraz prawem podziału. Zarówno w przeszłości, jak i aktualnie, w sposób bezpośredni lub pośredni z Waltherem Nernstem i reprezentowanymi przez niego tematami badań związani byli uczeni, którzy wnieśli znaczący wkład w i dla polskiej

¹⁴ M. Niedzielska, J. Szudy, dz. cyt.; H. G. Bartel, R.P. Huebener, dz. cyt.; J. Szudy, *O związkach Walthera Hermanna Nernsta...*

nauki. Profesor J. Szudy w jednym z artykułów przeglądowych¹⁵, dokonał usystematyzowania tych zależności. Bazując na wyżej wymienionych zależnościach i po uzupełnieniu, skonstruowałem swoiste drzewo genealogiczne wpływu osiągnięć Nernsta, bez którego nie byłoby postępu, rozwoju i światowych sukcesów w fizykochemicznych technikach rozdzielania (chromatografia, ekstrakcja, flotacja i techniki membranowe).

Metody separacyjne i elektrochemiczne z dużym powodzeniem były rozwijane na Wydziale Chemii Uniwersytetu Warszawskiego przez prof. W. Kemulę i jego uczniów (il. 8)¹⁶.

Profesor i jego współpracownicy z dużym powodzeniem wprowadzili do światowej literatury (1952) chromatopolarografię, jako połączenie intensywnie rozwijającej się polarografii (J. Heyrovský – Nagroda Nobla 1956) oraz chromatografii¹⁷. Ta druga technika, bazująca na prawie podziału Nernsta, swoje korzenie w Polsce ma na Uniwersytecie Warszawskim (M.S. Cwiet)¹⁸.

Polega ona na rozdzielaniu mieszanin, w których składniki ulegają podziałowi między dwie fazy: stacjonarną (FS) i ruchomą (FR). FS – to ciało stałe, ciecz osadzona na stałym nośniku lub żel. Przemieszczanie gazowej lub ciekłej FR powoduje migracje składników mieszaniny z szybkościami określonymi przez ich współczynniki podziału (*k*). Główne mechanizmy w chromatografii polegają na: adsorpcji, podziale, wymianie jonowej i ekсклюzji (efekt sitowo-molekularny). Zwykle występują mechanizmy mieszane¹⁹.

Technika ta stała się polską specjalnością, jeśli chodzi o opracowania teoretyczne, i stanowi obecnie podstawowe narzędzie w nowoczesnej chemii analitycznej, w jakościowym i ilościowym oznaczaniu całej gamy związków chemicznych o zróżnicowanej budowie i charakterze. Dzięki pozycji i osiągnięciom za centrum badań nad fizykochemią zjawisk powierzchniowych, gdzie z dużym powodzeniem rozwijane były fizykochemiczne metody rozdzielania (chromatografia, flotacja, ekstrakcja, elutracja itd), należy uznać Lublin. W Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej i Akademii Medycznej (aktualnie Lubelski Uniwersytet Medyczny), dzięki charyzmie i zaangażowaniu prof. dr hab. Andrzej Waksmundzki stworzył Lubelską Szkołę Chromatograficzną²⁰. Profesor, wychowanek Uniwersytetu Jagiellońskiego, skoligacony z wybitnym lwowskim matematykiem prof. Stefanem Banachem, w tamtych trudnych latach (1960–1980), doprowadził do powstania w Lublinie pionierskich opracowań teoretycznych, opisujących zjawiska adsorpcji na granicy faz: ciecz–ciało stałe, ciecz–ciecz, gaz–ciecz czy gaz–ciało stałe oraz procesy rozdzielania. Pod kierunkiem naszego Mentora

¹⁵ Tamże.

¹⁶ B. Buszewski, *Separation Sciences in Poland...*

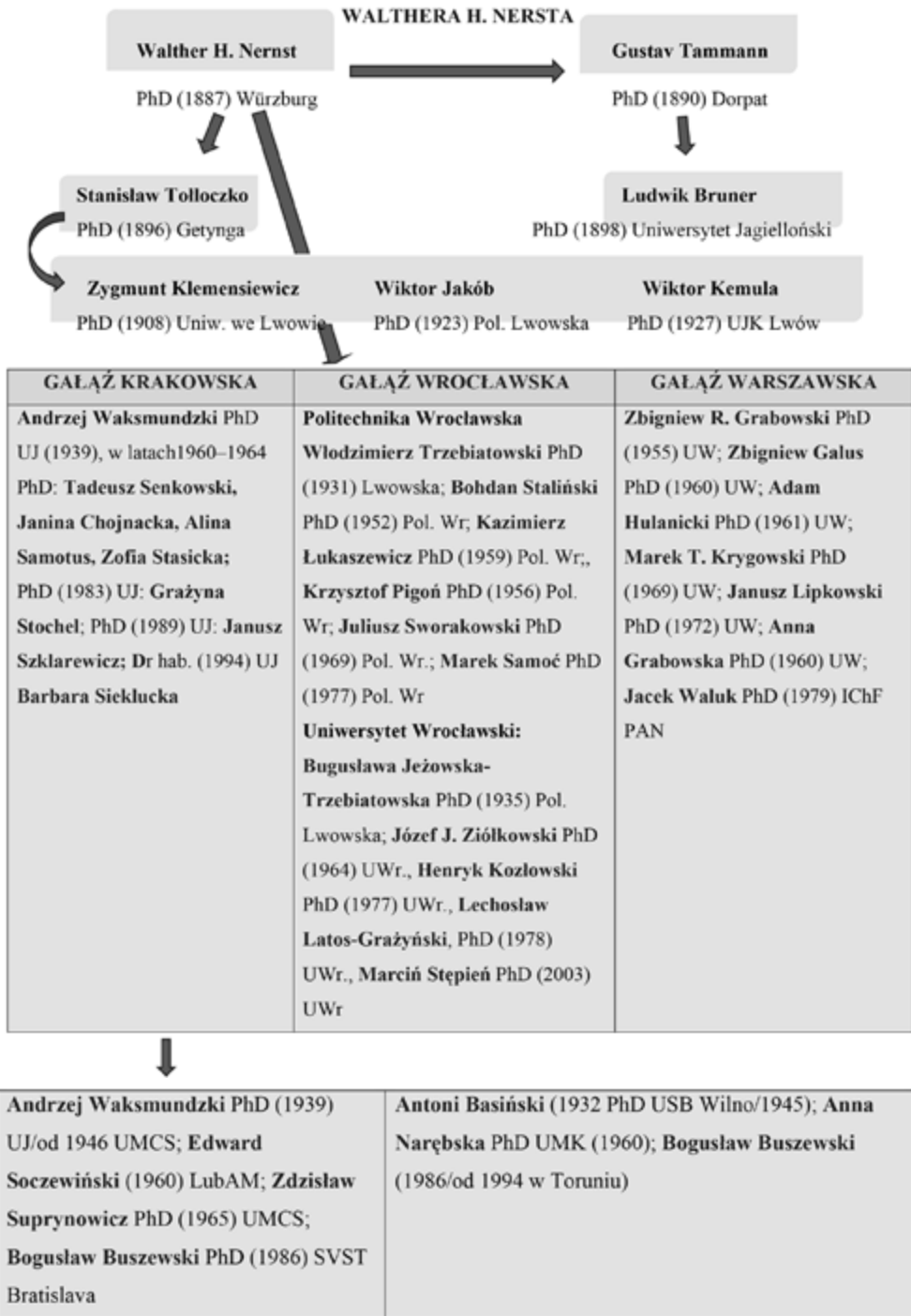
¹⁷ Tamże; B. Buszewski, M. Szultka-Młyńska, dz. cyt.

¹⁸ B. Buszewski, *Separation Sciences in Poland...*

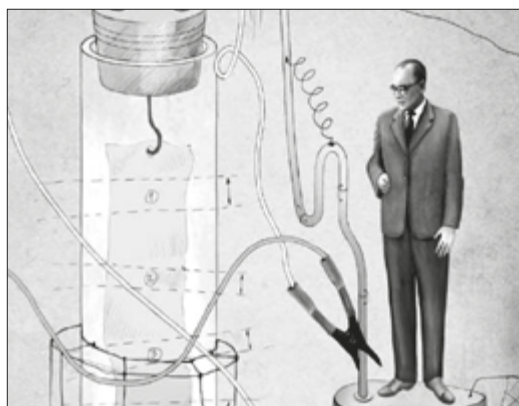
¹⁹ Tamże; B. Buszewski, M. Szultka-Młyńska, dz. cyt.

²⁰ B. Buszewski, *Separation Sciences in Poland...*

POLSKIE GAŁĘZIE W FIZYKO-CHEMICZNYM DRZEWIE GENEALOGICZNYM



Il. 7. Polskie gałęzie w fizyko-chemicznym drzewie genealogicznym



Il. 8. Prof. W. Kemula (1902–1985) i jego oryginalne rozwiązanie chromatopolarografii oraz twórca Lubelskiej Szkoły Chromatografii prof. A. Waksmundzki

Źródło: z zasobów Autora.

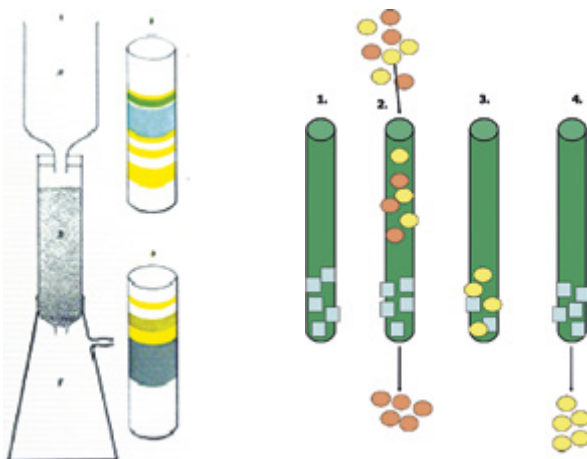
powstało ponad 50 rozpraw doktorskich, tyle samo habilitacji, a ponad 30 uczniów uzyskało tytuł profesora (w tym autor tego artykułu). Tu powstały pierwsze opracowania nowej generacji adsorbentów i wypełnień do chromatografii gazowej (na bazie rodzimych diatomitów, węgla i adsorbentów mieszanych) czy kwarcowe kolumny kapilarne. Kolumny te były impulsem i inspiracją opracowań polskich światłowodów. To tu opracowano oryginalne, jedne z pierwszych na świecie, chemicznie związane fazy oraz wysokosprawne kolumny do HPLC czy wypełnienia do technik ekstrakcyjnych (*solid phase extraction*)²¹. Ta ostatnia technika, wywodząca się z założeń W. Nernsta, była pionierskim w tamtym czasie, opatentowanym, oryginalnym opracowaniem, które z powodzeniem zostało wdrożone na skalę przemysłową zarówno w kraju, jak i zagranicą²². Aktualnie technika ta jest podstawą selektywnego przygotowania próbek przed analizą medyczną, farmaceutyczną produktów naturalnych, spożywczych, przemysłowych czy środowiskowych. W Lublinie, na przełomie lat 50. i 60. XX w., zbudowano pierwszy w Polsce chromatograf gazowy (prof. Z. Suprynowicz) i aparat do technik elektromigracyjnych. Także w Lublinie prof. E. Soczewiński opublikował podwaliny swojej teorii dotyczącej opisu mechanizmu retencji w adsorpcyjnej chromatografii ciekowej (znane jako równanie Snydera–Soczewińskiego)²³.

²¹ B. Buszewski, K. Šebeková, P. Božek, D. Berek, *Dependence of the separation of some biological substances on the carbon content of C_{18} chemically bonded phases*, „Journal of Chromatography”, 367, 1986, s. 171; B. Buszewski, R. Lodkowski, Z. Suprynowicz, K. Pomorska, Patent RP. Nr. 36051 (1981).

²² B. Buszewski, *Separation Sciences in Poland...*; B. Buszewski, K. Šebeková, P. Božek, D. Berek, dz. cyt.; B. Buszewski, R. Lodkowski, Z. Suprynowicz, K. Pomorska, Patent RP. Nr. 36051 (1981).

²³ E. Soczewiński, „Analytical Chemistry”, 41, 1969, s. 179.

Il. 9. Zasada rozdzielania chromatograficznego wg M.S. Cwieta oraz przykładowe rozdzielanie mieszanin chlorofilu i chloroplastów (A) oraz zasada ekstrakcji ciecz–ciało stałe (B) z etapami przemywania złoża FS rozpuszczalnikiem (FR) (1), adsorpcja analitów (2), wymywania interferonów (3) i desorpcji silniejszym rozpuszczalnikiem (FR) (4), wg B. Buszewski, R. Łodkowski, Z. Suprynowicz, K. Pomorska, Patent RP. Nr.36051 (1981)



$$\log k = \log k_w - S\phi \quad \text{gdzie } k = t_R - t_0/t_0 \quad (8)$$

Tutaj też, przez profesorów: J. Ościka, M. Jarońca, W. Rudzińskiego, R. Lebo-
dę, A. L. Dawidowicza, J. Goworka i J.K. Różyło oraz M. Waksmundzką-Hajnos,
T. H. Dzido i K. Głowniaka rozwijane były, oparte na zjawisku adsorpcji, teoretycz-
ne opracowania na temat opisu mechanizmu rozdzielania w chromatografii zarówno
gazowej, jak i cienkowarstwowej czy kolumnowej chromatografii cieczowej oraz tech-
nikach elektromigracyjnych²⁴.

W regionie kujawsko-pomorskim rozwój metod separacyjnych przypada na
aktywność naukową uczennicy prof. A. Basińskiego, członkini rzeczywistej PAN
z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu prof. A. Narębskiej²⁵, która w swoich
badaniach skupiła się na różnych rozwiązaniach, zarówno teoretycznych, jak i prak-
tycznych, w zakresie separacji z użyciem różnych technik membranowych. Faktyczny
rozwój i postęp na UMK badań (teoretycznych i praktycznych) w ekstrakcji i chroma-
tografii datowany jest wraz z przyjściem do Torunia (1994) prof. Bogusława Buszew-
skiego, który zbudował w Toruniu Centrum Metod Separacyjnych i Bioanalitycznych
– *BioSep* z silną reprezentacją uczniów-specjalistów (45 doktoratów, 24 habilitacje
i 6 tytułarnych profesur). Zespół realizował i realizuje badania w zakresie opisu me-

²⁴ B. Buszewski, S. Noga, *Hydrophilic interaction liquid chromatography (HILIC) – a powerful separation technique*, „Analytical and Bioanalytical Chemistry”, 402, 2012, s. 31; B. Buszewski, S. Bocian, A. Felinger, *Artifacts in Liquid-Phase Separations – System, Solvent, and Impurity Peaks* „Chemical Reviews”, 112, 2012, s. 2629; B. Buszewski, E. Dziubakiewicz, M. Szumski, *Electromigration techniques, Theory and practice*, Springer 2013; B. Buszewski, I. Baranowska, *Handbook of Bioanalytics*, Springer 2022.

²⁵ R. Dąbek, *Toruński słownik biograficzny*, t. 1, Toruń 1998.



Il. 10. Statuetka im. M.S. Tswetta–W. Nernsta jako Europejska Nagroda Towarzystwa Metod Separacyjnych wraz z dyplomem

chanizmów retencji w elucji chromatograficznej, preparatyce faz stacjonarnych i kolumn czy ich miniaturyzacji. Najnowsze badania zmierzają ku chemii materiałowej i nanotechnologii, a zwłaszcza nanokompozytom (białko-metal), jako układom selektywnym i specyficznym. Ważnym elementem aktywności były i są badania w zakresie wykorzystania technik elektromigracyjnych w rozdzielaniu białek i/lub mikroorganizmów czy frakcjonowania w zmiennym polu (FFF). Oryginalne rozwiązania metodyczne i technologiczne w przygotowaniu próbek, to kolejne tematy uzupełniające paletę zainteresowań toruńskiej grupy. Poszukiwanie markerów wczesnego wykrywania chorób nowotworowych oraz cywilizacyjnych w obszarze *-omic*, to kolejne ważne zagadnienia związane z wykorzystaniem technik separacyjnych w analizie biomedycznej, farmaceutycznej, z pogranicza chemii, biologii, medycyny oraz nauk o środowisku (*life sciences*)²⁶.

Pamięci dokonań Waltera Nernsta i Michaiła S. Cwieta (Tswett), w zakresie nowoczesnej chemii fizycznej i analitycznej, a zwłaszcza fizykochemicznych technik rozdzielania, w roku 2002 Centralno-Europejska Grupa Metod Separacyjnych (CEGSS) oraz Europejskie Towarzystwo Metod Separacyjnych (EuSSS), ufundowało i przyznaje doroczną Europejską Nagrodę im. Tswetta i Nernsta²⁷ (il. 10).

²⁶ B. Buszewski, I. Baranowska, dz. cyt.; R. Dąbek, dz. cyt.; P. Žuvela, M. Skoczylas, J. Jay Liu, T. Bączek, R. Kaliszan, M. Wong Wah, B. Buszewski, *Column characterization and selection systems in reversed-phase high-performance liquid chromatography*, „Chemical Reviews”, 119, 2019, s. 3674.

²⁷ B. Buszewski, *What is the European Society for Separation Science (EuSSS), what it does and what it plans to do?*, „Journal of Separations Sciences”, 33, 2010, s. 1361.

Laureatami są wybitni specjaliści, którzy w znaczący sposób przyczynili się do rozwoju teorii i praktyki w technikach separacyjnych i im pokrewnych, jak też popularyzacji tych niezwykle użytecznych metod. Jury nagradza jednego naukowca z Centralnej Europy oraz jednego z Europy Zachodniej. Lista laureatów oraz informacja o działalności zarówno CEGSS jak i EuSSS jest dostępna na stronach internetowych²⁸.

²⁸ <https://cegss.ptchem.pl/>; <https://www.mett.hu/eusss/index.php/2-uncategorised/16-nernst-tswett-award>.

Tomasz Krzemiński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

KLIMAT KULTUROWY GRUDZIĄDZA I MIAST PRUS ZACHODNICH W DRUGIEJ POŁOWIE XIX WIEKU

ZEITGEIST OF GRUDZIĄDZ AND TOWNS OF WEST PRUSSIA
IN THE SECOND HALF OF THE 19TH CENTURY

ABSTRACT

Walther Hermann Nernst is one of the most eminent men of science of the modern times. His great scientific career, crowned by the prestigious Nobel Prize, began with primary and secondary education in Wąbrzeźno and Grudziądz. Nernst's childhood and youth coincided with the dynamic civilisational changes characteristic of the 19th century, which did not spare the peripheral provinces of contemporary Prussia and the German Reich. The modernisation transformations of the time encompassed public space and means of communication, but also the sphere of political awareness and mentality of the inhabitants of Grudziądz and the region, a population that was nationally, ethnically and socially diversified. The Zeitgeist of that era, a time of optimistic faith in progress and science, was conducive to expanding mental horizons. Such circumstances enabled ambitious and talented individuals (including those from the provinces) to develop their careers.



Walther Hermann Nernst urodził się w Wąbrzeźnie, niewielkim miasteczku ówczesnej prowincji pruskiej – wschodniej peryferii monarchii Hohenzollernów¹. Był to teren polsko-niemieckiego pogranicza etnicznego, zróżnicowany także pod względem

¹ M. Niedzielska, J. Szudy, *Walther Hermann Nernst – noblista z Pomorza*, Toruń 2014, s. 7.

wyznaniowym. Przyszły uczoney dorastał w nieodległym Grudziądzu, mieście ludniejszym niż rodzinne Wąbrzeźno, nieco bardziej homogenicznym narodowościowo (Niemcy i ewangelicy stanowili w nim wówczas zdecydowaną większość), choć także będącym swoistym pomostem kulturowym². Wychowywał się i dorastał w czasach dziewiętnastowiecznego przyspieszenia i dynamicznych przemian cywilizacyjnych. Niemiecki historyk Jürgen Osterhammel w syntezie epoki „pary i elektryczności” opisał ją jako wielkie „przeobrażenie świata”³. W kręgu oddziaływania cywilizacji zachodniej utrwalone tradycjami rytuały codzienności ulegały wówczas rewolucyjnym zmianom, spowodowanym zwiększeniem prędkości obiegu informacji (czego symbolem był z pewnością telegraf), wzrostu mobilności społecznej (co umożliwiał rozwój połączeń kolejowych) i postępu wiedzy (co było m.in. konsekwencją upowszechnienia systemu oświaty i postępującej alfabetyzacji społeczeństw)⁴. Z pewnością młody Walther był świadomym dzieckiem swych czasów – epoki postępu oraz ery wynalazców – zainteresowanym odkrywaniem tajemnic otaczającego go świata, poszerzaniem horyzontów wiedzy i „misjonarzem” cywilizacji. Wrodzony talent i drżące w nim ponadprzeciętne umiejętności umożliwiły mu rozwój kariery naukowej i zdobycie najwyższych laurów w tej dziedzinie, z Nagrodą Nobla na czele. Nagrodą będącą kwintesencją dziewiętnastowiecznego zachwyty postępow, nauką i techniką. Z pewnością jednak pewien wpływ na profil psychiczny i charakter wywarło też środowisko, w którym dorastał i dojrzewał. A był nim obok domu rodzinnego i ziemiańskiego majątku wujostwa małomiasteczkowy świat Pomorza, który w drugiej połowie XIX w. ulegał, podobnie jak cały świat cywilizacji zachodniej, dynamicznym przekształceniom⁵.

Wojny napoleońskie, w których brali udział dziadek noblisty Filip – jako podporucznik kawalerii, oraz jego stryjeczny dziadek – Hermann, który jako młody oficer dostąpił zaszczytu dostarczenia królowi Fryderykowi Wilhelmowi III wiadomości od feldmarszałka Gebharda von Blüchera o zwycięstwie pod Waterloo⁶, w sposób niezwykle ciężki doświadczyły ziemie Pomorza Nadwiślańskiego oraz zamieszkującą je ludność⁷. W wyniku działań wojennych, a także (może nawet przede wszystkim) przemarszów, kwaterunków, wszelkich kontrybucji i obciążeń finansowych, głębokiej

² O strukturze etnicznej i wyznaniowej społeczeństwa wschodnich prowincji Prus w XIX w. zob.: K. Wajda, *Stosunki ludnościowe na ziemiach pomorskich w latach 1850–1814*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 4: 1850–1918, cz. 1: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, red. S. Salmonowicz, Toruń 2000.

³ J. Osterhammel, *Historia powszechna XIX wieku. Przeobrażenie świata*, Poznań 2013.

⁴ Zob. D. Kałwa, *Polska dobry rozbiórów i międzywojnia*, [w:] *Obyczaje w Polsce od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Chwalba, Warszawa 2006, s. 227.

⁵ Por. T. Krzemiński, *Codziennosc mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego końca XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku*, Warszawa 2017, s. 26–32.

⁶ H.-G. Bartel, R. P. Huebener, *Walther Nernst. Pioneer of Physics and of Chemistry*, New Jersey 2007, s. 9–10.

⁷ Por. W. Wolski, *Wizerunek nieszczęśliwej wojny ... w roku 1806 i 1807 odprawionej na wsi Niestępowo wraz i oblężenie Gdańska*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 17, 1910, s. 58–78, 122–123.

zapaści uległa ekonomika ośrodków miejskich. Nierozzerwalnie związane z wojną epidemie i klęski głodu dopełniały grozy sytuacji. Miasta i miasteczka Pomorza znacząco wyludniły się. Międzywojenny historyk Wąbrzeźna Józef Stańczewski tak opisuje los swego miasta i jego najbliższej okolicy w początkach XIX w.: „Od 1806 r. przechodziły przez miasta wielkie oddziały wojsk napoleońskich, rekwirując i zabierając wszystko po drodze. Do tego szerzyła się straszliwie cholera i dżuma. Na domiar tego wybuchnął w zimie 1806/07 roku pożar, który pochłonął nieomal wszystkie domostwa, a wśród domowizny panowała zaraza, tak, że wielu posiadzicieli zubożało⁸”. Wielka historia nie ominęła również Grudziądza, bezpośrednio dotkniętego działaniami militarnymi w 1807 r. Oglądający miasto dekadę później Julian Ursyn Niemcewicz, skomentował ten ważny niegdyś ośrodek polityczny i handlowy regionu słowami: „miasto dość pozorne”. Przygnębiające wrażenie na podróżniku zrobił także Toruń i inne wielkie miasta dawnych Prus Królewskich, których dawna świetność po wojnach napoleońskich stała się już tylko wspomnieniem⁹.

Rok 1815 zakończył „epokę napoleońską” w Europie, stanowił też ważną cezurę w historii regionalnej Pomorza Nadwiślańskiego. Od tego czasu rozpoczęła się powolna odbudowa gospodarcza zniszczonego wojną kraju. W przypadku ziem pomorskich połączone to było z wdrażaniem w życie zarządzonych ogólnie reform stosunków społecznych i ekonomicznych na wsi oraz ze stopniową liberalizacją w gospodarce i promocji samorządności na szczeblu gminy miejskiej¹⁰.

Dawne Prusy Królewskie, od tej pory stanowiące prowincję „Prusy Zachodnie”, były terytorium łączącym brandenburską część monarchii z jej wschodniopruskimi kresami. Wpływało to na pozycję strategiczną i polityczną prowincji w ramach Królestwa Pruskiego lecz w mniejszym stopniu na fakt wyraźnego zapóźnienia pod względem cywilizacyjnym. Dla oświeconych mieszkańców zachodnich części monarchii tereny te traktowane były jako peryferia odległe od najważniejszych centrów kulturalnych ówczesnego świata. Mimo to stały się one terenem napływu z głębi ziem niemieckich wielu ludzi, którzy zdecydowali się na zwiążanie z Pomorzem i traktowanie tych ziem w kategoriach strefy aktywności życiowej. Byli to głównie przedstawiciele zawodów związanych z szeroko pojętą administracją państwową (urzędnicy państwowi, wojskowi z rodzinami, pracownicy wymiaru sprawiedliwości). W ogólnym bilansie całego okresu rządów pruskich nad tymi terenami przewagę zyskał trend migracyjny o przeciwnym zwrocie, czyli tzw. „ucieczka ze wschodu” (*Ostflug*), której uczestnikiem ostatecznie stał się także sam Walther Nernst, podczas gdy jego

⁸ J. Stańczewski, *Zarys historii miasta Wąbrzeźna*, Wąbrzeźno 1924, s. 11.

⁹ J. U. Niemcewicz, *Podróż do Prus Polskich i Książęcych w roku 1817*, [w:] *Podróże historyczne po ziemiach polskich*, Paryż 1858, s. 247.

¹⁰ J. Jasiński, *Niemiecka problematyka polityczna i narodowa*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 3: 1815–1850, cz. 2: *Zagadnienia polityczne, narodowościowe i wyznaniowe*, red. G. Labuda, Poznań 1996, s. 5–14; T. Krzemiński, *Codziennosc mniejszych miast*, s. 26–27.

rodzice należeli do grupy, która zdecydowała się na osiedlenie na wschodzie. Ojciec przyszłego noblisty, jako urzędnik sądowy i sędzia, swą aktywność zawodową związał więc najpierw z Wąbrzeźnem, następnie zaś z Grudziądzem¹¹.

Jak zatem wyglądały miasta, w których przyszło żyć i pracować Gustawowi i Ottillii Nernstom i wychowywać przyszłego geniusza fizyki oraz jego rodzeństwo?

W połowie stulecia, okresie w którym rodzina Nernstów znalazła się na wschodzie, przedstawiały one raczej niezbyt korzystny obraz, w porównaniu z centrum i zachodem Królestwa Pruskiego. „Klimatyczny” opis Grudziądza z połowy XIX stulecia przedstawił jeden z dziejopisów tego miasta ks. Władysław Łęga: „Nie istniały tu jeszcze żadne fabryki a były tylko sklepy [...]. Miasto było [...] na ogół niebrukowane. Rynek jedynie otrzymał w r. 1843 bruk w kształcie nieforemnych kocich łbów [...]. Do r. 1840 nie było w Grudziądzu żadnego publicznego oświetlenia. [...] Domy były wówczas przeważnie parterowe lub jednopiętrowe [...] Często było można wówczas widzieć wałęsające się po ulicach wieprze, kury, kaczki i gęsi”¹². Tak wyglądało, czwar- te pod względem zaludnienia miasto Prus Zachodnich. Niewiele różniło się od niego wyglądem ówczesne, liczącego ok. trzy tysiące mieszkańców, Wąbrzeźno.

W połowie wieku na Pomorzu Nadwiślańskim z wolna rozpoczęło się przełamywanie dotychczasowych trendów ekonomicznych. Stagnacja wywołana długotrwałymi skutkami wojen i reform społecznych z początku wieku stopniowo ustępowała powolnemu wzrostowi gospodarczemu i koniunkturze¹³. Przeobrażeniu ulegało przede wszystkim rolnictwo; tradycyjną trójpolówkę stopniowo zastępowano systemem płodozmianowym. Wprowadzano nowe, przynoszące większe zyski uprawy, m.in. rzepaku, ziemniaków, tytoniu, koniczyny czy wyki. Popularniejsze stawały się warzywa, rozszerzano sadownictwo¹⁴. Dzięki zaangażowaniu państwa pruskiego poprawie uległ stan infrastruktury drogowej, z czego skorzystało zarówno Wąbrzeźno, jak i Grudziądz. Od lat 20. XIX w. rozbudowie ulegała sieć dobrej jakości traktów, włączając poszczególne ośrodki miejskie Pomorza w system drożny Prus a także Niemiec¹⁵. W latach sześćdziesiątych drut telegraficzny przyczynił się do skrócenia dotychczasowego dystansu między miastami. Lecz prawdziwym przełomem cywilizacyjnym dla miejscowości prowincji stało się włączenie w sieć dróg żelaznych. Wąbrzeźno i Grudziądz w tym „krwiobiegu gospodarki niemieckiej” znalazły się dość późno,

¹¹ M. Niedzielska, J. Szudy, dz. cyt., s. 8.

¹² W. Łęga, *Jak wyglądało w Grudziądzu około 1850 r.*, „Mestwin”, nr 16, 1930, s. 3–4.

¹³ T. Krzemiński, *Małe miasta Pomorza Nadwiślańskiego w dobie przemian cywilizacyjnych XIX wieku. Społeczność lokalna między zacofaniem a modernizacją*, [w:] *Naród bez państwa na drogach do nowoczesności. Książka jubileuszowa w 70. rocznicę urodzin Profesora Szczepana Wierchosławskiego*, red. M. Niedzielska, Toruń 2017, s. 110–111.

¹⁴ *Mitteilungen aus Westpreussen. Als Nachtrag zum zweiten Heft der kleinen Aufsätze über Westpreussen*, „Preussische Provinzial-Blätter”, t. 7, 1832, s. 455.

¹⁵ *Westpreussen von 1772 bis 1827 als Nachtrag zu den statistischen Übersichten in den Ortsverzeichnissen der Marienwerderschen und Danziger Regierungsbezirke*, Marienwerder 1828, s. 38–39.

bo dopiero w siódmej dekadzie XIX w.¹⁶ Młody Walther Nernst był świadkiem tej przemiany cywilizacyjnej. Gdy siedmioosobowa rodzina radcy sądowego Gustava Nernsta zamieszkała w Grudziądzu pod koniec lat sześćdziesiątych, było to miasto powiatowe pozbawione wygodnych połączeń kolejowych, do którego dostać się można było albo wiślanym statkiem, albo niezbyt wygodnym dylizansem, który dostarczał tam przesyłki pocztowe. Zwolna miasto przekształcało się jednak z dotychczasowego centrum handlu o raczej lokalnym charakterze w ośrodek industrialny i ważny punkt komunikacyjny. Proces ten spowodował napływ okolicznej ludności wiejskiej do pracy w przemyśle. W trakcie edukacji nastoletniego Walthera w królewskim gimnazjum miasto w 1878 r. uzyskało połączenie kolejowe, a na Wiśle stanął nowoczesny most, dogodnie łączący ziemie rozciągające się po obu jej brzegach. Sprzyjało to rozwojowi wymiany handlowej i produkcji przemysłowej. Ludność nadwiślańskiego Grudziądza wzrastała wówczas średnio o jeden procent rocznie.

Istotnym czynnikiem wpływającym na podniesienie cywilizacyjne miast pruskiego wschodu była, gwarantowana przez ustrój państwa pruskiego, samorządność¹⁷. Choć system nie był demokratyczny i był ściśle nadzorowany przez administrację państwową, oddawał w ręce lokalnej elity ekonomiczno-społecznej losy poszczególnych wspólnot miejskich. To rady miejskie i magistraty oraz wybierani przez radnych burmistrzowie odpowiadali za wytyczanie podstawowych kierunków rozwojowych zarządzanych przez siebie miast. Od ich decyzji zależało wystaranie się o korzystny przebieg linii kolejowej, budowa wodociągów i kanalizacji czy wreszcie kreowanie lokalnej polityki oświatowej. W czasie, gdy Nernstowie osiedli w Grudziądzu, szefem administracji samorządowej, czyli nadburmistrzem miasta, był Alexander Pohlmann. Za zasługi dla modernizacji miasta został on w 1897 r. obdarzony godnością honorowego obywatela. Za jego wieloletnich rządów „stary Grudziądz umarł, a narodził się nowoczesny”, jak sam stwierdził w mowie dziękczynnej za uhonorowanie¹⁸. Syn nadburmistrza, Ernst, był kolegą z ławy szkolnej Walthera Nernsta. W jednym terminie składali egzamin maturalny¹⁹. Ernst Pohlmann wybrał karierę prawniczą, podobnie jak jego młodszy brat Alexander, który podążył śladami ojca, poświęcił się pracy w samorządzie, był burmistrzem Katowic w latach 1903–1920, posłem do Reichstagu w okresie Republiki Weimarskiej i politykiem Niemieckiej Partii Postępowej²⁰.

¹⁶ A. Piątkowski, *Geneza i rozwój sieci kolejowej w Prusach Zachodnich (1842–1914)*, [w:] *Toruń i Pomorze pod władzą pruską*, red. S. Wierchosławski, Toruń 1993, s. 122.

¹⁷ A. Tarnowska, *Pruskie ordynacje miejskie – od założeń teoretyczno-doktrynalnych do ram prawnych*, [w:] *Między prowincjonalizmem a nowoczesnością. Przeobrażenia Gdańska na tle procesów modernizacyjnych wschodnich prowincji Prus w XIX wieku*, red. J. Dargacz, T. Krzemiński, Gdańsk 2022, s. 51–64.

¹⁸ *In der Stadt verordneter Versammlung*, „Der Gesellige”, nr 5, 7 I 1897.

¹⁹ *Königliches Evangelisches Gymnasium zu Graudenz, XVII, Jahresbericht*, Graudenz 1883, s. 39.

²⁰ *Handbuch der verfassunggebenden deutschen Nationalversammlung. Weimer 1919 Biographische Notizen und Bilder*, Berlin 1920, s. 233.

Połączenie procesów: wzrostu gospodarczego, ogólnie pojmowanego postępu cywilizacyjnego i kształtowania się nowoczesnych elit w ówczesnym Grudziądzu i w innych ośrodkach miejskich regionu skutkowało rozpoczęciem ewolucyjnego przeobrażania się mentalności ich mieszkańców i tworzenia się interesującego pod względem badawczym klimatu kulturalnego. W skład grup elitarnych Grudziądza, Wąbrzeźna, Chełmna, Torunia wchodził zarówno posiadający ugruntowany autorytet wśród swych współmieszkańców przedstawiciele zamożnych kupców, przemysłowców i samodzielnych rzemieślników, ale także duchowni oraz ludzie związani zawodowo ze szkolnictwem czy różnymi rodzajami i szczeblami administracji (w tym, jak ojciec przyszłego noblisty, administracji sądowej). To z nich przede wszystkim rekrutowali się członkowie „grupy trzymającej władzę” – radni, członkowie magistratu. W Grudziądzu niebagatelną rolę w dziewiętnastowiecznej metamorfozie modernizacyjnej miasta odegrał m.in. przedstawiciel tych wszystkich grup Julius Carl Scharlok (biznesmen – właściciel apteki, nauczyciel w szkole żeńskiej, wszechstronny samorządowiec czy wreszcie pretendujący do członkostwa we wspólnocie akademickiej)²¹. Jego historia życiowa, nieco przypominała losy rodziców noblisty. Do Grudziądza przybył jako absolwent farmacji na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Berlinie. Jego działania jako samorządowca i społecznika znacząco wpłynęły na los miasta. Przyczynił się do polepszenia stanu nawierzchni ulic, odpowiadał za powstanie pierwszego systemu oświetleniowego, miał niebagatelny wpływ na ugruntowanie roli Grudziądza jako ważnego ośrodka oświatowego na szczeblu szkolnictwa średniego. Obok istniejącego bowiem od 1816 r. Królewskiego Seminarium Nauczycielskiego w drugiej połowie stulecia w Grudziądzu powstało Królewskie Gimnazjum, do którego uczęszczał Walther Nernst. Scharlok z zamiłowania był jednak botanikiem. Prowadził badania i obserwacje nad florą okolic Grudziądza, a ich wyniki publikował na łamach najważniejszych czasopism naukowych w tej dziedzinie, ukazujących się w kręgu języka niemieckiego. Otworzył tu oddział pruskiego Towarzystwa Botanicznego i dzięki jego zaangażowaniu w 1879 r. Grudziądz stał się miejscem prowincjonalnego zjazdu botaników pruskich. W tym samym czasie w mieście działał Xaver Froelich, archiwista i urzędnik sądowy (a tym samym współpracownik sędziego Gustava Nernsta), wieloletni członek rady miejskiej Grudziądza, a z zamiłowania historyk, autor istotnych dla historiografii regionalnej dzieł i ustaleń, które mimo upływu czasu nie uległy pełnej dezaktualizacji. W listopadzie 1883 r. Scharlok, Froelich i przybyły z Elbląga nauczyciel Siegfried Anger założyli w Grudziądzu Towarzystwo Starożytności²². Choć grudziądzka „wspólnota uczonych” skupiona w „Altertumsgesellschaft” nie była konkurencją dla innych towarzystw o charakterze naukowym, była wyrazem aspiracji miejscowej elity intelektualnej do rozszerzania horyzontów myślowych i stanowiła

²¹ T. Krzemiński, *Julius Scharlok (24 VI 1809–14 VIII 1899). Przyrodnik, nauczyciel, społecznik, honorowy obywatel Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 27, 2019, s. 279–288.

²² *Dr. Siegfried Anger*, „Der Gesellige”, nr 274, 21 XI 1911.

z pewnością próbę przełamania, spowodowanej wspomnianą już peryferyjnością, prowincjonalnością/zaściankowością miejscowego środowiska²³. Aktywność ludzi tego pokroju co Scharlok, Froelich, Anger z pewnością oddziaływała na innych uczestników kultury wyższej ówczesnego Grudziądza – duchownych, urzędników, oficerów garnizonu czy też, a może przede wszystkim, pedagogów. Reprezentując świat nauki i ówczesnie rozumianego postępu, przedstawiciele elit intelektualnych miasta tworzyli sprzyjający otwarciu umysłu na nowe idee klimat kulturowy. Na niwie naukowej i społecznej mogli stać się odpowiednimi wzorami do naśladowania i przewodnikami. Zarówno Scharlok, jak i Froelich, za swą szeroką aktywność społeczną, w tym za działania dla popularyzacji wiedzy i nauki, zostali obdarzeni tytułami honorowych obywateli miasta. W Grudziądzu od 1864 r. pracował również nauczyciel matematyki, fizyki i przyrody Johann Christian Röhl. Był on nauczycielem młodego Nernsta, gimnazjalisty, gdy odchodził na emeryturę za zasługi w pracy nauczycielskiej uhonorowany został przez króla Orderem Czerwonego Orła klasy IV. Jego miejsce zajął pochodzący z nadreńskiego Bonn młody absolwent uniwersytetu wrocławskiego Max Brosing. Powiązania towarzyskie i organizacyjne (wszyscy członkowie elit intelektualnych Grudziądza uczestniczyli aktywnie w działalności co najmniej kilku organizacji i towarzystw, ze Związkiem Weteranów czy Gildią Strzelecką na czele) wpływać musiały na wymianę myśli, poglądów, idei.

Zamieszkawszy w Grudziądzu młody Nernst został uczniem gimnazjum. Szkoła tego typu w pruskim systemie oświatowym łączyła w sobie przywiązanie do tradycyjnych wzorców edukacyjnych, z naciskiem na naukę języków klasycznych i ugruntowanie wiedzy humanistycznej, z jednoczesnym przekazywaniem wiadomości o najnowszych osiągnięciach z dziedziny nauk przyrodniczych i ścisłych. Wielu nauczycieli gimnazjalnych prowadziło badania naukowe w swoich dziedzinach, a ich opublikowane wyniki wносиły wiele do wiedzy na temat lokalnej historii, archeologii, botaniki czy innych nauk przyrodniczych²⁴. Gimnazjum wdrażało także w swych uczniach dyscyplinę. Od młodego wieku kształtowano w nich pożądane przez władze państwowe u każdego poddanego pruskiego przywiązanie do wzorców militarnych i monarchii. Grudziądzka szkoła, w której przyszły uczoney przyswajał w sposób doskonały uporządkowaną wiedzę, stała się dla niego pierwszym etapem w karierze naukowej. Równieżnikiem Nernsta, pobierającym nauki w ówczesnym Grudziądzu, nie w gimnazjum jednak, lecz w Królewskim Seminarium Nauczycielskim, był Wiktor Kulerski²⁵. Dzieliło ich pochodzenie etniczne, wyznanie, a przede wszystkim status społeczny. Różne musieli też mieć zainteresowania, a przede wszystkim charaktery.

²³ M. Niedzielska, *Niemieckie towarzystwa naukowe w Prusach Zachodnich w latach 1815–1920*, Toruń 1993, s. 113.

²⁴ M. Niedzielska, *Dzieje szkolnictwa*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 4: 1850–1918, cz. 2: *Polityka i kultura*, red. S. Salmonowicz, Toruń 2002, s. 299.

²⁵ T. Krzemiński, *Polityk dwóch epok. Wiktor Kulerski (1865–1935)*, Toruń 2008, s. 17–19.

W tym samym roku – 1883 r. – młody Walther koncertowo zdał egzamin maturalny, a Kulerskiego przymusowo usunięto ze szkoły, bez możliwości formalnego zakończenia edukacji. Obu łączyła jednak wrodzona ciekawość i fascynacja wielkim „przeobrażeniem świata”, w czasie którego przyszło im żyć. Jednak na pytanie jak na nastoletniego Walthera lub Wiktora wpływał klimat kulturowy roztaczający się w grudziądzkich szkołach lub wśród przedstawicieli oświeconej warstwy ludności miasta nie zdołamy dokładnie odpowiedzieć. Zarówno dla Nernsta, jak i dla Kulerskiego, czas spędzony w Grudziądzu był zaledwie epizodem, jednak to, czego się wówczas dowiedzieli, co zobaczyli i o czym przeczytali było fundamentem ich życia.

Mateusz Maleszka

Instytut Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy,
Biuro Badań Historycznych

WALTHER HERMANN NERNST I SPÓR O „NIEMIECKĄ FIZYKĘ”

WALTHER HERMANN NERNST AND THE DISPUTE OVER “GERMAN PHYSICS”

ABSTRACT

The eminent German physicist Walther Nernst (1864–1941) was an eyewitness not only to the successes of German science but also to its decline. Having spent his professional life in Berlin and achieved international recognition, neither he nor his close friends (such as M. von Laue) were able to prevent the nationalist and anti-Semitic psychosis that swept through German universities after the First World War and after 1933. A fervent patriot (which he expressed during the First World War), he was dismayed by the way the Nazis dealt with the science he practised. This article explores W. Nernst’s attitude to patriotic values during the First World War and to chauvinism in science after the cessation of that conflict.



Przejęcie w roku 1933 władzy przez nazistów w Niemczech wiązało się również z olbrzymimi przemianami w życiu naukowym. Wprowadzone przez nowy reżim zmiany nie ograniczały się jedynie do wymiany kadr, odwołania naukowców Żydów i mianowania zasłużonych dla NSDAP badaczy kierownikami zakładów naukowych, lecz postanowiono całkowicie zreformować nauczanie zarówno w szkołach, jak i na uniwersytetach. W podręcznikach do historii zaczęto akcentować rolę rasy jako czynnika państwowotwórczego (np. przedstawiając upadek imperium rzymskiego jako skutek przemieszania się ras), w naukach biologicznych i antropologii podkreślano różnice między nordykami a przedstawicielami gorszych typów rasowych (nordycy mieli ce-

chować się większym mózgiem i górować fizycznie nad większością innych typów rasowych), w psychologii zaś podkreślano odrębność kondycji psychicznej Żydów i Niemców (z żydowskością miały się wiązać określone zaburzenia psychiczne, takie jak histerie i rozmaite psychozy). Wydawałoby się, że jedynie nauki ścisłe – matematyka i fizyka – były odporne na nacjonalistyczny ferwor nowej władzy. Niestety jak zauważył lwowski biolog Ludwik Fleck (1896–1961), cała „nauka jest faktem społecznym”¹, i tym samym również fizyka i inne nauki ścisłe są podatne na wszelkie zmiany konsensusu naukowego wywołane przemianami światopoglądowymi czy społecznymi.

NACJONALIZM W FIZYCE PRZED PIERWSZĄ WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Przenikanie nacjonalizmu do nauki (w tym i do wymienionych wyżej nauk) w Niemczech i w innych krajach Europy i szeroko rozumianego „Zachodu” notowano już przed pierwszą wojną światową, która sama w sobie była swoistym katalizatorem przemian w życiu naukowym². Podobnie jak w przypadku innych dziedzin nauki, również w przypadku fizyki przenikanie nacjonalizmu do badań naukowych zaczęło się już przed wojną. Pomorski noblista Walther Nernst obserwował, a wręcz uczestniczył w kształtowaniu się dyskursu naukowego, jako jedna z kluczowych postaci. Głównymi materiałami mogącymi posłużyć do zbadania stosunku wąbrzeskiego noblisty do radykalnego ruchu niemieckiej fizyki są liczne artykuły i apele w prasie popularnej i naukowej, których albo był sygnatariuszem, albo był związany relacjami towarzysko-zawodowymi z ich autorami³, oraz wspomnienia z tamtych czasów. Szczególną rolę w tej drugiej kategorii odgrywają wspomnienia Kurta Mendelssohna, który w roku 1973 poświęcił Nernstowi pracę *The World of Walther Nernst: The Rise and Fall of German Science*. Mendelssohn, będąc niemieckim fizykiem, skorzystał z pomocy Nernsta przy opuszczeniu III Rzeszy i kontynuował naukową karierę w Wielkiej Brytanii. *The World of Walther Nernst* jest nie tyle biografią noblisty z Pomorza, co zbiorem informacji pełnym anegdot i informacji o przyjaźniach oraz animozjach największych niemieckich fizyków z pierwszej połowy XX wieku.

Walther Nernst mógł zaobserwować początki swojej naukowej schizmy już w roku 1905, kiedy to rozwiązano jeden z najważniejszych w owych czasach problemów

¹ L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, Lublin 1986.

² Udział (nie tylko niemieckich) geografów, antropologów i psychologów w wysiłkach uzasadniających słuszność postaw nacjonalistycznych podczas pierwszej wojny światowej opisany jest szczegółowo w pracy Macieja Górnego, *Wielka Wojna profesorów. Nauki o człowieku (1912–1923)*, Warszawa 2014.

³ Większość źródeł drukowanych jest powszechnie dostępna, problematyczne może być dotarcie do wykładów i wystąpień, które nie ukazały się pierwotnie drukiem. Na szczęście większość z nich została zarchiwizowana, a nawet doczekała się edycji źródłowych. Por. *Physics and National Socialism. An Anthology of Primary Sources*, red. K. Hentschel, trans. A. Hentschel, Stuttgart 1996.

z zakresu fizyki początku XX wieku, jakim była niezgodność praw dynamiki i elektromagnetyzmu. Każdy badacz chciał wyjaśnić różnice w postrzeganiu tych zjawisk w różnych układach odniesienia. Rozwiązanie znalazł w roku 1905 Albert Einstein, ogłaszając swoją pracę poświęconą elektrodynamice ciał w ruchu. Prawdopodobnie pierwszymi osobami, które w pełni pojęły implikacje pracy Einsteina byli berlińscy fizycy Walther Nernst i Max Planck. Nernst natychmiast się nią zainteresował i zaczął porównywać ze swymi badaniami, zaś Planck zastanawiał się nad relacją fizyki klasycznej i implikacji teorii Einsteina. Ostatecznie Nernst i Planck, dwaj czołowi berlińscy fizycy, zgodzili się, co prawda z różnych powodów, że Einstein był najwybitniejszym teoretykiem tamtych czasów i koniecznie należy go pozyskać dla ośrodków naukowych w niemieckiej stolicy. Sam Einstein jednak początkowo nie był zainteresowany przenosinami ze Szwajcarii, w której udało mu się już zdomować. Uległ dopiero, gdy Nernst zaproponował mu, że z przenosinami będzie się wiązać otrzymanie trzech stanowisk – profesury (bez obowiązków dydaktycznych) w Berlinie, członkostwa w Pruskiej Akademii Nauk i specjalnie utworzonego dla niego stanowiska dyrektorskiego w Instytucie Kajzera Wilhelma⁴.

Uhonorowanie Einsteina, zwiększenie finansowania fizyków berlińskich i zwiększenie nakładów na fizykę teoretyczną kosztem innych gałęzi fizyki, jak i faworyzowanie Berlina kosztem mniejszych niemieckich ośrodków naukowych, wzbudziło niezadowolenie wśród (częstokroć bardzo szanowanych) fizyków z owych mniejszych placówek. Niektórzy, jak Philipp Lenard, z entuzjastycznego zwolennika też Einsteina zaczęli stawać się jego krytykami, zarówno na niwie naukowej, jak i prywatnej (na pogłębienie animozji wpływał też fakt, że Einstein wyjaśnił też efekt fotoelektryczny, zaobserwowany uprzednio w 1888 r. właśnie przez Lenarda).

Po tym jak Einstein zaczął rozwijać swą teorię względności, najpierw wśród amatorów, a następnie wśród profesjonalnych fizyków, pojawiały się głosy krytyczne. Większość nieprofesjonalnych krytyków było ludźmi, którzy rozwinęli swoje idee na długo przed opublikowaniem wersji względności Einsteina, i próbowali rozwiązać w prosty sposób niektóre lub wszystkie zagadki świata. Wśród nurtów tych można wymienić monizm, reformy życia czy teorię światowego lodu. Dla wielu „wolnych badaczy” (szczególnie monistów) istotne było wyjaśnianie wszelkich zjawisk za pomocą intuicyjnych i obrazowych modeli mechanicznych (lub elektrycznych), co znalazło też wyraz w obronie przez nich eteru. Z tego powodu sprzeciwiali się oni abstrakcyjności i niezrozumiałości teorii względności, którą uważali za czystą metodę obliczeniową, nie mogącą ujawnić prawdziwych przyczyn zjawisk. „Wolni badacze” często posługiwali się mechanicznymi wyjaśnieniami grawitacji, w których jest ona powodowana przez pewnego rodzaju „ciśnienie eteru” lub „ciśnienie masy z odległości”⁵. Należy

⁴ K. Mendelssohn, *The World of Walther Nernst: The Rise and Fall of German Science*, London 1973, s. 73–76.

⁵ M. Wazeck, *Einstein's Opponents: The Public Controversy about the Theory of Relativity in the 1920s*, Cambridge 2013, s.14–20.

przy tym zaznaczyć, że swoiste (w dzisiejszym rozumieniu) pseudonaukowe teorie, powoli przenikały do umysłów młodych radykałów i stały się nawet elementem reformy światopoglądowej po przejściu władzy przez nazistów⁶. Szczególną rolę w najbardziej radykalnym rdzeniu nazistowskiej ideologii, jakim było bez wątpienia SS, odgrywać miała propagowana osobiście przez Heinricha Himmlera teoria światowego lodu, według niego stanowiąca wprost odpowiedź na żydowską teorię względności⁷.

Argumentacja krytyczna wobec też Einsteina formułowana była nie tylko wśród naukowców-amatorów, była również głoszona przez profesjonalnych i cenionych fizyków. Już przed pierwszą wojną światową niektórzy naukowcy akademicki, zwłaszcza fizycy eksperymentalni, tacy jak laureaci Nagrody Nobla – Philipp Lenard (z fizyki w 1905) i Johannes Stark (z fizyki w 1919), krytykowali postępującą abstrakcję i matematyzację współczesnej fizyki, zwłaszcza w postaci teorii względności, a później mechaniki kwantowej. Postrzegano to jako tendencję do abstrakcyjnego budowania teorii (takich jak teorie względności opracowane przez Alberta Einsteina), związaną z utratą intuicyjnego „zdrowego rozsądku”. Ich zdaniem błędne teoretyczne idee zdominowały wszelką naukową dyskusję i fizycy nieprzyklaskujący najnowszym odkryciom na tym polu byli wręcz marginalizowani przez „żydowską klikę”. W późniejszym okresie wykładający w Heidelbergu Philipp Lenard, w sporze z ośrodkiem berlińskim, miał wręcz posunąć się do umieszczenia na drzwiach swego gabinetu zakazu wstępu dla Żydów i członków niemieckiego towarzystwa fizycznego (Deutsche Physikalische Gesellschaft)⁸.

NAUKOWCY NA WIELKIEJ WOJNIE

Niemieccy naukowcy od początku zaangażowali się w niemiecki wysiłek wojenny. Wielu przedstawicieli życia naukowego aktywnie uczestniczyło w propagandzie wojennej, wspierając inicjatywy aneksyjne czy zagrzewając do zaciągu. Po roku konfliktu – w lipcu 1915 r. o aneksję terenów tzw. pasa granicznego apelowało 1347 niemieckich przedstawicieli życia kulturalnego i naukowego (w tym 352 wykładowców z wyższych uczelni)⁹.

Zryw patriotyczny objął wszystkich Niemców, w tym niemieckich Żydów. Dwaj (o żydowskim pochodzeniu¹⁰) dyrektorzy Instytutu Kajzera Wilhelma – Fritz Haber (chemik, który otrzymał Nagrodę Nobla za syntezę amoniaku z azotu i wodoru)

⁶ E. Kurlander, *Demony Hitlera. Ezoteryczne korzenie III Rzeszy*, Warszawa 2018, s. 245–246.

⁷ P. Longerich, *Himmler. Buchalter Śmierci*, Warszawa 2014, s. 343–345.

⁸ K. Mendelssohn, dz. cyt., s. 103.

⁹ I. Geiss, *Tzw. polski pas graniczny 1914–1918*, Warszawa 1964, s. 82.

¹⁰ Choć obaj uważali się za pełnoprawnych Niemców, to samoidentyfikacja nie uchroniła ich w przyszłości od ataków antysemitycznych, a w ostateczności od zaszczucia (Fritz Haber) i zmuszenia do emigracji (Richard Willstätter) przez nazistów.

i Richard Willstätter (chemik, który Nagrodę Nobla otrzymał za badania nad chlorofilem) zaangażowani byli w wysiłek wojenny swego kraju. Pierwszy uratował Niemcy przed klęską militarną, kiedy zapasy materiałów wybuchowych i amunicji wystarczały na kilka miesięcy wojny. Gdy okazało się, że nie będzie szybkiego rozstrzygnięcia losów wojny, pojawił się problem produkcji materiałów wybuchowych. Do tej pory korzystano z saletry importowanej z Chile, ale po wybuchu wojny marynarka brytyjska dość skutecznie odcięła tę drogę zaopatrzenia. Ratunkiem dla Niemiec okazał się proces Habera-Boscha stosowany przy produkcji amoniaku. Wkład Walthera Nernsta w przebieg działań wojennych jest natomiast taki, iż Haber, który przed pierwszą wojną światową rywalizował z Nernstem na tym polu badawczym¹¹, bazował na publikowanych przez Nernsta wynikach badań nad równowagą chemiczną amoniaku¹².

W 1915 roku drogi Nernsta i Habera ponownie się skrzyżowały. Haber zaczął pracować nad gazami bojowymi i stał się entuzjastą wojny chemicznej. Jesienią 1914 r. Nernst skontaktował się z pułkownikiem Maxem Bauerem, oficerem sztabowym odpowiedzialnym za amunicję, z pomysłem wypędzenia obrońców z okopów za pomocą pocisków uwalniających gaz łzawiący. Gdy wypróbowano jego pomysł, jednym z obserwatorów był Haber, który przekonywał, że potrzeba by zbyt wielu pocisków, i że lepiej byłoby wypuścić chmurę cięższego od powietrza trującego gazu¹³. To właśnie śmiertelne projekty Habera (nie zaś obojętne obronne Nernsta) zostały ostatecznie wprowadzone w życie. Brutalizacja konfliktu spowodowała wyścig zbrojeń na polu broni chemicznej. I tu również Niemcy dzięki swym naukowcom pierwsi osiągnęli przewagę. Natomiast wspomniany już Willstätter, który również pracował na rzecz armii, ale nie chciał zajmować się produkcją broni, opracował maskę gazową chroniącą żołnierzy. Wkład naukowców w niemiecki wysiłek wojenny był więc znamienny. Należy podkreślić, iż zaangażowanie Nernsta w rozwój przemysłu wojennego Niemiec w czasie pierwszej wojny zostało uhonorowane w 1917 r. elitarnym orderem „Pour le mérite”, a wcześniej w 1915 r. Krzyżem Żelaznym¹⁴.

Prócz naukowców o żydowskim rodowodzie wspierających niemiecki wysiłek wojenny i związanych z Waltherem Nernstem należy również wymienić jego bliskiego przyjaciela Walthera Rathenaua, prezesa koncernu AEG¹⁵. Przed wojną obaj zdobyli olbrzymi majątek dzięki produkcji przez AEG lamp Nernsta¹⁶. W czasie wojny

¹¹ K. Mendelssohn, dz. cyt., s. 89.

¹² J. Szudy, *Walther H. Nernst – współtwórca chemii fizycznej i pionier współczesnej fizyki*, [w:] M. Niedzielska, J. Szudy, *Walther Hermann Nernst – noblista z Pomorza*, Toruń 2014, s. 26.

¹³ D. Charles, *Master Mind: The Rise and Fall of Fritz Haber, the Nobel Laureate Who Launched the Age of Chemical Warfare*, New York 2005, s. 151–152.

¹⁴ M. Niedzielska, *Walther Hermann Nernst (1864–1941). Vita*, [w:] M. Niedzielska, J. Szudy, *Walther Hermann Nernst – noblista z Pomorza*, Toruń 2014, s. 12.

¹⁵ K. Mendelssohn, dz. cyt., s. 105.

¹⁶ J. Szudy, dz. cyt., s. 23.

Rathenau zaangażowany był w organizację przemysłu na potrzeby zaopatrzenia woj- skowego, walnie przyczyniając się do wyposażenia niemieckiej armii.

Udział naukowców, prócz wkładu w postaci postępu technologicznego, miał jed- nak przede wszystkim znaczenie propagandowe, związane z wydarzeniami, do jakich doszło na początku wojny na terenie Belgii. W sierpniu 1914 r. belgijskie Leuven zo- stało splądrowane przez wojska niemieckie. Podpalili oni dużą część miasta, skutecz- nie niszcząc prawie połowę zabudowań, w tym bibliotekę uniwersytecką katolickiego uniwersytetu (utracono około 230 000 książek, 950 manuskryptów i 800 inkunabułów, w tym najstarszą biblię w języku czeskim oraz tabliczki w nieodczytanym do dziś języku rongo-rongo z Wyspy Wielkanocnej). We wczesnej fazie wojny propaganda aliancka wykorzystywała niemieckie zniszczenia jako refleksję nad niemiecką kulturą. Spalenie biblioteki doprowadziło do drastycznego zszargania niemieckiej opinii wśród naukowców zarówno państw Ententy, jak i państw neutralnych. Symbolem o dużym znaczeniu było zredagowanie noty protestacyjnej, pod którą podpisało się ośmiu wy- bitnych brytyjskich naukowców¹⁷.

Odpowiedź niemieckiego świata naukowego i kulturalnego była jednoznaczna. Uczestniczył w niej również Nernst, który wspierał armię niemiecką przeciwko za- rzutom barbarzyństwa ze strony przeciwnika, podpisując „Manifest Dziewięćdziesię- ciu Trzech”. Dokument ten wydrukowany najpierw 4 października 1914 r. w najpo- czytniejszych gazetach w Niemczech był następnie wielokrotnie przedrukowywany w neutralnej (zwłaszcza amerykańskiej) prasie¹⁸. Treść dokumentu zredagowali pi- sarze i dramaturdzy: Ludwig Fulda i Hermann Sudermann¹⁹, a podpisało go grono 93 przedstawicieli świata nauki²⁰, sztuki i kultury. Co ciekawe, przynajmniej w kilku przypadkach (twierdził tak m.in. Max Planck²¹), sygnatariusze nie znali dokładne- go tekstu pisma. Wśród podpisujących zabrakło pacyfistycznie nastawionego Albe- rta Einsteina, nie wiadomo jednak czy odmówił on złożenia podpisu, czy też z racji posiadania szwajcarskiego obywatelstwa propozycji takiej zwyczajnie nie otrzymał²².

W rzeczonym manifeście padły stwierdzenia broniące zarówno Kajzera, po- równywanego (na skutek niesławnej „mowy huńskiej”²³ z czasów powstania bokse- rów) do niszczycielskiego wodza Hunów – Attyli, jak i armii niemieckiej, zrównanej

¹⁷ Sygnatariuszami byli: William Bragg, William Crookes, Alexander Fleming, Horace Lamb, Oliver Lodge, William Ramsay, Lord Rayleigh oraz J. J. Thomson.

¹⁸ „The North American Review”, 765(210), 1919, s. 284–287.

¹⁹ S. L. Wolff, *Physicists in the „Krieg der Geister“: Wilhelm Wien’s „Proclamation”*, „Historical Studies in the Physical and Biological Sciences”, 33(2), 2003, s. 341.

²⁰ Wśród sygnatariuszy (prócz Nernsta i Plancka) byli powszechnie znani naukowcy, m.in.: Wilhelm Conrad Röntgen, Philipp Lenard, Wilhelm Wien, Adolf von Baeyer, Emil Fischer, Wilhelm Ostwald, Fritz Haber, Richard Willstätter oraz Ernst Haeckel.

²¹ S. L. Wolff, dz. cyt., s. 342.

²² A. Fölsing, *Albert Einstein. Eine Biographie*, Frankfurt 1993, s. 239.

²³ *Die Reden Kaiser Wilhelms II*, t. 2, red. J. Penzler, Leipzig [b.d.], s. 209–211.

z germańskimi barbarzyńcami. Podkreślano również słuszność i prawo Niemiec do wkroczenia do Belgii, argumentując, że „zostało udowodnione, że Francja i Anglia zdecydowały się na takie wkroczenie, podobnie jak to, że Belgia zgodziła się na to. Byłoby samobójstwem z naszej strony, gdybyśmy tego nie uprzedzili”. W okupowanej Belgii niemiecka armia zachowywać się miała honorowo i postępować z szacunkiem wobec ludności cywilnej i jej mienia. Celowo nie ucierpiał „życie i mienie choćby jednego obywatela belgijskiego”. Jedynie sabotażyści, zamachowcy i strzelający ukradkiem zza węgła spodziewać się mogli „sprawiedliwej kary za nikczemne uczynki”. Zdaniem sygnatariuszy nie było prawdą, „że niemieckie wojska brutalnie potraktowały Louvain”. Za zajścia obwinieni zostali „wściekli mieszkańcy, którzy zdradziecko wpadli na żołnierzy w ich kwaterach, nasi żołnierze z bólem serca musieli za karę ostrzelać część miasta”. Podkreślano, że większość zabytków ocalała, a każdy Niemiec ubolewałby nad zniszczeniem dzieł kultury i sztuki, gdyż w „wielkiej miłości do sztuki nie może nas prześcignąć żaden inny naród”.

Szczególną cechą manifestu było podkreślanie jedności kultury europejskiej (z którą utożsamiał się sam Nernst) i akcentowanie, że uniwersalistyczne i humanistyczne wartości są bronione właśnie przez Niemców. Wschodnia część Europy miała zostać „prześląknięta krwią kobiet i dzieci niemiłosiernie mordowanych przez dzikie oddziały rosyjskie”, podczas gdy „na zachodzie kule dumdum okaleczają piersi naszych żołnierzy”. Działania państw ententy miały łamać zarówno wszelkie prawa międzynarodowe, jak i zasady, jakimi kierował się człowiek cywilizowany. Szczególnie negatywnie oceniono użycie wojsk kolonialnych w Europie. Według sygnatariuszy, „ci, którzy sprzymierzili się z Rosjanami i Serbami i prezentują światu tak haniebną scenę, jak podburzanie Mongołów i Murzynów przeciwko białej rasie, nie mają prawa nazywać się obrońcami cywilizacji”. Manifest podsumowywało zdanie, że „gdyby nie niemiecki militarizm, niemiecka cywilizacja dawno by już wyginęła”. Nie było więc niczym dziwnym zdaniem jego autorów, że sama „armia niemiecka i naród niemiecki są jednością i dzisiaj ta świadomość jednoczyć ma 70 000 000 Niemców” stojących na straży kultury europejskiej.

Rozpowszechniony szeroko „Manifest 93” (pismo doczekało się nawet odpowiedzi podpisanej przez 117 brytyjskich wykładowców) zdaniem części szczególnie nacjonalistycznie zaciętych naukowców był jednak niewystarczającym głosem w dyskusji. Część niemieckiego świata naukowego żywiła przekonanie, iż potrzebne były bardziej radykalne kroki. A ponieważ pod angielską krytyką podpisało się osiem osób, Niemcy musieli wykazać się manifestem szesnastu badaczy²⁴. Treść apelu nie była skierowana ani do opinii publicznej w Niemczech, w krajach neutralnych, ani w krajach ententy. Adresatami dokumentu mieli być niemieccy naukowcy. W tym gronie badaczy nie znalazł się tym razem Nernst, za to był jeden z pierwszych kry-

²⁴ E. Dorn, F. Exner, W. Hallwachs, F. Himstedt, W. König, E. Lecher, O. Lummer, G. Mie, F. Richarz, E. Riecke, E. von Schweidler, A. Sommerfeld, J. Stark, M. Wien, W. Wien, O. Wiener.

tyków fizyki teoretycznej – Johannes Stark. Jego obecność wpłynęła niewątpliwie na radykalizm postulatów, które zredagował pochodzący z Prus Wschodnich fizyk (również ceniony, laureat Nagrody Nobla z 1911 r.) Wilhelm Wien. Apel, czy też raczej proklamacja, został wydrukowany w siedmiuset egzemplarzach i rozesłany do niemieckich uniwersytetów. Zawierał postulaty, by²⁵:

- wzmianki o literaturze angielskiej nie znajdowały, jak to się obecnie dzieje, silniejszego uznania niż wzmianki o literaturze naszych rodaków;
- fizycy niemieccy nie publikowali już swoich rozpraw w czasopismach angielskich, z wyjątkiem przypadków, gdy wymagane są odpowiedzi;
- wydawnictwa przyjmowały tylko prace naukowe i tłumaczenia napisane w języku niemieckim, i to tylko wtedy, gdy według oceny ekspertów naukowych praca jest naprawdę wybitna;
- nie wydawać publicznych pieniędzy na sponsorowanie tłumaczeń.

Owe zabiegi o oczyszczenie niemieckiej nauki motywowane były „niemożnością osiągnięcia lepszego wzajemnego zrozumienia z Anglikami”, co miało doprowadzić do „usunięcia nieuzasadnionych wpływów angielskich, które przeniknęły do fizyki niemieckiej”. Dla sygnatariuszy apelu nie było to jednak tożsame z odrzuceniem angielskich idei i bodźców naukowych, a dotyczyć miało przede wszystkim strefy symbolicznej i językowej. I tak jak uprzednio w naukach społecznych (gdzie termin „Indogermanin” zastępował termin „Indoeuropejczyk”), niemieccy badacze nauk ścisłych posługiwać by się mieli już wyłącznie niemieckimi terminami. W ten właśnie sposób na przykład „promienie Rentgena” (Röntgenstrahlen) zastąpiły uprzednio istniejące „promienie X” (niemieckie X-Strahlen czy anglosaskie X-Ray).

SKUTKI WIELKIEJ WOJNY

Przegrana Niemiec i olbrzymie straty w ludziach (na froncie polegli dwaj synowie Walthera Nernsta²⁶) spowodowała zrodzenie się mitu ciosu w plecy, jakiego sprawcami mieli być podjudzeni przez Żydów komuniści i cywile. Wywołało to erupcję gwałtownego antysemityzmu. Symboliczne jest to, że członkowie radykalnie nacjonalistycznej organizacji Konsul²⁷ zamordowali „żydowskiego zdrajcę” Walthera Rathenaua.

²⁵ S. L. Wolff, dz. cyt., s. 356.

²⁶ M. Niedzielska, dz. cyt., s. 14.

²⁷ Należy podkreślić, że (naturalnie prócz stosunku do Żydów) rewolucyjno-konserwatywną organizację Konsul wiele dzieliło w kwestiach ustrojowych od rdzenia partii nazistowskiej. Kierownictwo tej organizacji odmówiło na przykład uczestnictwa w Puczu Monachijskim, co też zostało zapamiętane. Część jej kierownictwa (ci, którzy przyłączyli się do NSDAP) została zgładzona razem z konserwatystami bawarskimi (z Gustavem von Kharem na czele) w noc długich noży (np. Hermann Ehrhard), inni zaś zmuszeni byli do ucieczki. Reszta działaczy pozostałych w Niemczech mogła egzystować jedynie jako zmarginalizowana grupa.

Sprawcy obwiniali go o katastrofalne fiasko negocjacji wersalskich oraz zarzucali żydowski rodowód. Tragiczna śmierć przyjaciela odcisnęła piętno na Nernście, który tymczasowo wycofał się życia publicznego²⁸.

Antysemickie nastroje dotarły również na pełne zrewoltowanych i radykalnych studentów oraz pracowników naukowych uniwersytety. Klęska pierwszej wojny światowej, obwinianie Żydów o zdradę oraz doszukiwanie się „nadreprezentacji Żydów” w najlepiej opłacanych berlińskich instytucjach naukowych doprowadziły do narodzin ruchu „niemieckiej fizyki”, odrzucającej odkrycia żydowskich naukowców. Symbolicznym przejawem takich postaw było zachowanie Philippa Lenarda, który po morderstwie Rathenaua ostentacyjnie nie opuścił do połowy flag przed kierowanym przez niego instytutem w Heidelbergu.

Naturalną ofiarą antysemickiej nagonki był „twórca żydowskiej fizyki teoretycznej” Albert Einstein. Formułowano wobec niego w niemieckiej prasie zarzuty, że jest defetystą, że nie wspierał wysiłku wojennego i chciał uciec z Berlina. Oskarżenia te były tak nachalne i częste, że grupa jego przyjaciół, w tym również i Nernst, postanowiła zadać im kłam na łamach prasy (prócz pomorskiego noblisty pismo podpisali Max von Laue i Heinrich Rubens)²⁹. Należy przy tym podkreślić, że Nernst podjął nawet próbę osobistej interwencji u Lenarda, by ten ze swym autorytetem w środowisku nacjonalistycznym zakończył ataki na Einsteina. Wysiłki te jednak spęły na niczym³⁰.

W latach dwudziestych najbardziej aktywną grupą nastawioną antysemicko stawali się powoli naziści, i to ich program i radykalizm zaczął powoli przenikać na uniwersytety. Syntezę myśli nazistowskiej i postulatów niedocenionych noblistów zawierał artykuł *Duch Hitlera i fizyka (Hitlergeist Und Wissenschaft)* wydany w gazecie „Grossdeutsche Zeitung” w czwartek 8 maja 1924 r. Autorzy (wspomniani już J. Stark i P. Lenard) stwierdzili w nim, że w osobach niemieckiego pochodzenia przejawia się szczególny rodzaj myśli. Do nich zaliczyli uczonych ich zdaniem kierujących się typowo rozsądkiem – Galileusza, Keplera, Newtona i Faradaya, oraz – Hitlera, Ludendorffa, Pöhnera. Następnie zaś nieśmiało stwierdzili, że czują pokrewieństwo ideowe z tymi ostatnimi. W artykule umieścili również bardziej górnolotne stwierdzenia: „aryjsko-germańska krew jest nośnikiem swego unikalnego ducha, jaki jest już w procesie szybkiego zanikania. Obcy rasowo duch pracuje już nad tym od ponad 2000 lat. Dokładnie ta sama siła oddziałuje od zawsze i stoją za nią ci sami Azjaci, którzy doprowadzili Chrystusa na krzyż, Giordano Bruno na stos, i którzy strzelali do Hitlera i Ludendorffa z karabinów maszynowych i zamykali ich w fortcach. Jest to walka ciemnych duchów przeciwko niosącym pochodnię w celu wyeliminowania ich wpływu na ziemię”. Pod nieodokreślonym terminem „Azjaty” kryli się naturalnie

²⁸ K. Mendelssohn, dz. cyt., s. 111–112.

²⁹ M. von Laue, W. Nernst, H. Rubens, *Antwort an Paul Weyland*, „Tagliche Rundschau”, 26 VIII 1920, b.s.

³⁰ B. J. Hillamn, B. Ertl-Wagner, B. C. Wangner, *The Man Who Stalked Einstein. How Nazi Scientist Philipp Lenard Changed the Course of History*, Guilford 2015, s. 58–59.

złowrodzy Żydzi, którzy czyhać mieli nie tylko na polityczną władzę, lecz chcieli dzięki swym wpływom omamić niemieckie umysły. W tym celu fizycy postulowali nie tylko ochronę niemieckiej własności intelektualnej, ale również (specyficznie nie-dookreślone) „oczyszczenie” uniwersytetów³¹, które miało sprowadzać się nie tylko do wymiany kadr, ale również do odrzucenia ustaleń dokonanych przez naukowców żydowskiego pochodzenia.

Rdzeń założeń ruchu niemieckiej fizyki został przedstawiony w czterotomowej pracy *Deutsche Physik* Lenarda. Praca ta ukazała się drukiem już po dojściu Hitlera do władzy i skonsolidowaniu nauczania akademickiego według nacjonalistycznych założeń. Autor akceptował w niej część zdobyczy najnowszej fizyki, np. fizykę kwantową (podkreślając rolę Niemca – Maxa Plancka w jej opracowaniu), a nawet niektóre twierdzenia teorii względności. Nazwisko „Żyda” Einsteina pojawiło się w niej tylko we wstępie. Lenard pomijał również krytyków swoich nacjonalistycznych tez (w tym Nernsta), co zarzucali mu niesympatyzujący z ruchem niemieccy recenzenci, np. Max von Laue³². *Deutsche Physik* Lenarda nie tylko nie kryło związku między nacjonalizmem a nauką, a wręcz gloryfikowało wzajemne relacje.

Już we wstępie autor zdradził cele, które przyświecały mu podczas pisania: tak jak w przeszłości mówiło się o fizyce japońskiej czy arabskiej, tak wobec olbrzymich osiągnięć niemieckich fizyków można mówić o fizyce typowo niemieckiej – przelomowej, technicznej i postępowej. Podkreślał, że nie było nigdy fizyki murzyńskiej, ale istniała fizyka żydowska, w której to widział olbrzymie zagrożenie. Jego zdaniem Żydzi za pomocą matematycznych sztuczek chcieli nadawać ton wszystkim badaniom tej dziedziny nauki. Był to zdaniem autora skutek chciwości żydowskiego charakteru i dziedzicznych skłonności do perfidii. Zaborczość żydowska miała wręcz dążyć do przejęcia kontroli także nad procesem nauczania. Kiedy Lenard pisał swą pracę, cała działalność Żydów poddawana była „dokładnej weryfikacji”. Doszedł on do jedynego słusznego wniosku, że „Naród niemiecki ma prawo do zdecydowanego popierania własnej natury także w nauce”³³.

Podobne stanowisko wyłożono na łamach propagandowego „*Volkischer Beobachter*”, w którym przynależnością rasową Kopernika i Keplera tłumaczono ich osiągnięcia. Według propagandzistów gazety, wszelkie wytwory zarówno rąk, jak i umysłu ludzkiego były zdeterminowane krwią i pochodzeniem tworzącego, z tej też przyczyny żydowskie osiągnięcia w fizyce skutkować mogły jedynie naukowymi herezjami i dalszym podziałem społeczeństwa³⁴.

Przejęcie władzy przez NSDAP w 1933 r. umożliwiło realizację tych postulatów. Doprowadzono do masowych zwolnień naukowców żydowskiego pochodzenia

³¹ P. Lenard, J. Stark, *Hitlergeist und Wissenschaft*, „Grossdeutsche Zeitung”, nr 81, 8 V 1924, s. 1–2.

³² M. von Laue, *Deutsche Physik*, „Frankfurter Zeitung”, nr 110/111, 29 II 1936, Vol. 80, s. 10.

³³ P. Lenard, *Deutsche Physik*, t. 1, Munchen 1936, s. IX–XV.

³⁴ W. Menzel, *Deutsche Physik und Jüdische Physik*, „Volkischer Beobachter”, nr 29, 29 I 1936, s. 7.

(stanowiska stracili również Haber i Willstätter), przejęcia przez zwolenników ruchu niemieckiej fizyki stanowisk badawczych i całkowitego wstrzymania finansowania badań nad fizyką teoretyczną (co właściwie przekreśliło na całe lata program atomowy, gdyż w propagandowych gazetach ukazały się nawet teksty szkalujące posługującego się „żydowskimi obliczeniami” Wernera Heisenberga³⁵). Johannes Stark aktywnie uczestniczył w usuwaniu swoich rywali z gremiów naukowych. Dominacja niemieckiej fizyki doprowadziła niemiecką fizykę teoretyczną do upadku i spowodowała regres w tej dziedzinie wiedzy.

Jednym z przykładów posunięć ruchu niemieckiej fizyki, który dotknął Nernsta osobiście było przejęcie w 1933 r. stanowiska prezesa Physikalisch-Technische Reichsanstalt (Instytut Metrologii) przez Johanesa Starka. Walther Nernst piastował to stanowisko dwa lata, od 1932 r., kiedy to otrzymał je po pokonaniu w konkursie właśnie Starka. Rozgoryczony Stark oskarżał wówczas Nernsta o chciwość i kumulowanie stanowisk akademickich mimo podeszłego wieku. Zarzut ten był jednak mocno nietrafiony. Nernst w chwili powołania na stanowisko prezesa Instytutu Metrologii miał 58 lat, Stark, kiedy naziści mianowali go na to samo stanowisko, miał lat 59. I to właśnie on rozpoczął kumulowanie stanowisk (został przewodniczącym Niemieckiego Komitetu Badań Naukowych), przeciw czemu stanowczo protestował w okresie poprzedzającym dyktaturę nazistowską³⁶. Teraz wiatr historii wiał z innej strony i objęcie stanowiska przez Starka spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony posłusznego reżimowi środowiska fizyków. Sam Stark mógł zaś uczynić zadość swoim frustracjom – zdjął spośród portretów prezydentów Instytutu podobiznę Nernsta, nie złożył też mu zwyczajowych życzeń urodzinowych. Jakikolwiek opór środowiska był systematycznie łamany. Krytycznie nastawione przed rokiem 1933 do ruchu Starka i Lenarda, Niemieckie Towarzystwo Fizyczne (Deutsche Physikalische Gesellschaft) obrało politykę cichej neutralności, i jako taki organ nie interweniowało w żaden sposób w los prześladowanych (z racji poglądów lub pochodzenia) naukowców³⁷.

Dominacja zwolenników niemieckiej fizyki nie spowodowała jednak, że Nernst i jego przyjaciele poddali się bez walki. W 1936 r. grupa trzech fizyków (Werner Heisenberg, Hans Geiger i Max Wien) złożyła na ręce ministra edukacji Bernharda Rusta pismo, domagając się rewizji polityki kadrowej i naukowej. Dokument ten podpisało znacznie większe grono naukowców, w tym i Walther Nernst³⁸. Sygnatariusze

³⁵ [Anonim] „Weiße Juden” in der Wissenschaft, „Das Schwarze Korps”, nr 28, 1937, s. 6.

³⁶ E. Klee, *Auschwitz – medycyna III Rzeszy i jej ofiary*, Kraków 2009, s. 59.

³⁷ M. Eckert, *Die Deutsche Physikalische Gesellschaft und die »Deutsche Physik«*, [w:] *Physiker zwischen Autonomie und Anpassung, Die Deutsche Physikalische Gesellschaft im Dritten Reich*, red. D. Hoffmann, M. Walker, Weinheim 2007, s. 169–172.

³⁸ Pełna lista zawierała 75 nazwisk. Wielkim nieobecny był bliski przyjaciel Nernsta Max von Laue, który nie złożył podpisu, bojąc się, iż z powodu jego zaangażowania w obronę żydowskich fizyków jego nazwisko spowoduje automatyczne odrzucenie pisma. Por. *Physics and National Socialism. An Anthology of Primary Sources*, red. K. Hentschel, tłum. A. Hentschel, Stuttgart 1996, s. 137–140.

domagali się zaniechania szykanowania badaczy zajmujących się fizyką teoretyczną (co odstraszać miało studentów od specjalizowania się w tym kierunku). Dziś można zażartować, iż na szczęście niemieckie elity partyjne apelu nie posłuchały, tym samym walnie przyczyniając się do upadku niemieckiej atomistyki (w praktyce przekreślając teoretyczny program atomowy).

Sam Walther Nernst po 1934 roku wycofał się z życia publicznego. W 1938 roku pomógł córce Angeli i (pochodzącemu z żydowskiej rodziny) jej mężowi Albertowi Hanhowi opuścić Niemcy i udać się na emigrację najpierw do Wielkiej Brytanii, a następnie do Ameryki Południowej³⁹ (gdzie mieszkali już jego córka Hilda z mężem, żydowskim naukowcem, Konradem Khanem⁴⁰). W tym samym roku Nernst pomógł też wyjechać do Wielkiej Brytanii wspomnianemu już Kurtowi Mendelssohnowi.

Zrezygnowany Nernst nie mógł przewidzieć, co przyniesie przyszłość. Gdy umierał w 1941 r. polecił zniszczyć notatki i zapiski rodzinne, prawdopodobnie obawiając się o los jedynej pozostałej w kraju córki Edith (która wyszła za prawnika Ernsta von Zanthiera). Pół roku po jego śmierci na łamach amerykańskiego „The Scientific Monthly” ukazało się wspomnienie o nim autorstwa jego przyjaciela – Einsteina. Twórca teorii względności określił Nernsta jako ucieleśnienie pruskości, zarówno z zaletami (jak honor, wierność), jak i wadami (niechęć nawet do słusznego buntu). Einstein stanowczo podkreślił jednak, że Nernst był osobowością nietuzinkową, której nie dało się określić mianem nacjonalisty czy militarysty. Oceniał on ludzi przez pryzmat ich cech i umiejętności. Zdaniem Einsteina jeśli Nernst nie był do czegoś zdolny, to do uprzedzeń wobec innych osób⁴¹, co czyniło go wzorem bezstronnego naukowca nawet w trudnych czasach opresyjnej dyktatury.

Sam ruch niemieckiej fizyki, choć wpływowy w okresie poprzedzającym wybuch wojny, po rozpoczęciu działań wojennych powoli tracił na znaczeniu. Co prawda Heinrich Himmler konsekwentnie nie rezygnował z propagowania fizyki alternatywnej (z maniackalnym wręcz uporem propagując teorię lodową)⁴², a paszkwile o żydowskiej nauce dalej ukazywały się w gazetach dla SS-manów „Das Schwarze Korps”, to idee te znikwały z akademickich programów nauczania. Szkalowanie fizyków teoretycznych przekreślało niemieckie aspiracje atomowe i najwyższe gremia władzy dojrzywały do rewizji swego stanowiska. Na szczęście na zmianę polityki naukowej i intensyfikację badań jądrowych było już za późno.

³⁹ M. Niedzielska, dz. cyt., s. 14–15.

⁴⁰ Małżeństwo zdecydowało się na emigrację już podczas pierwszej erupcji nacjonalistycznych nastrojów po pierwszej wojnie światowej. Por. K. Mendelssohn, dz. cyt., s. 89.

⁴¹ A. Einstein, *The work and personality of Walther Nernst*, „The Scientific Monthly”, 54(2), 1942, s. 195–196.

⁴² P. Longerich, dz. cyt., s. 343–352.

Magdalena Niedzielska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

WALTHER HERMANN NERNST (1864–1941) ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA

WALTHER HERMANN NERNST (1864–1941). LIFE AND WORKS

ABSTRACT

Walther Hermann Nernst was born on June 25th, 1864, in Wąbrzeźno in Chełmno Land. In April 1883, after graduating from secondary school in Grudziądz, he began his studies in physics, chemistry and mathematics at the University of Zürich in Switzerland, to continue them, in accordance with the prevailing practice of the time, in Berlin, again in Zürich and then in Graz in the Habsburg monarchy. For his final semester of study, in the autumn of 1886, he moved to Würzburg in Bavaria. From 1891 for the next fifteen years he was associated as a professor with the University of Göttingen and this was the most creative period of his scientific career. By this time he had become a recognised authority in the fields of physics and chemistry. Nernst's fame led to him being offered the position of professor of physical chemistry at the University of Berlin as early as 1894; he did not decide to leave Göttingen until ten years later and took up the post in Berlin only in April 1905. In 1906, shortly after he had moved to Berlin, he published his first paper in a Göttingen journal, "Nachrichten der Göttinger Gesellschaft der Wissenschaften", reporting on his most significant scientific discovery. After it was given its final form in 1912 by Max Planck, it was referred to as the third principle of thermodynamics.

The years following the end of the First World War brought Nernst his greatest prestigious success: he received the Nobel Prize in Chemistry for 1920, presented to him in 1921. He was one of the leading European physicists of the late 19th and early 20th centuries and worked closely with the most prominent representatives of the discipline. The scientific output of Walther Nernst, a German born in Wąbrzeźno in Chełmno Land, in Danzig Pomerania, then part of the Hohenzollern monarchy, is today an important part of the output of not just German, but global chemistry and physics in the 20th century, existing by its general dimension across national divides.

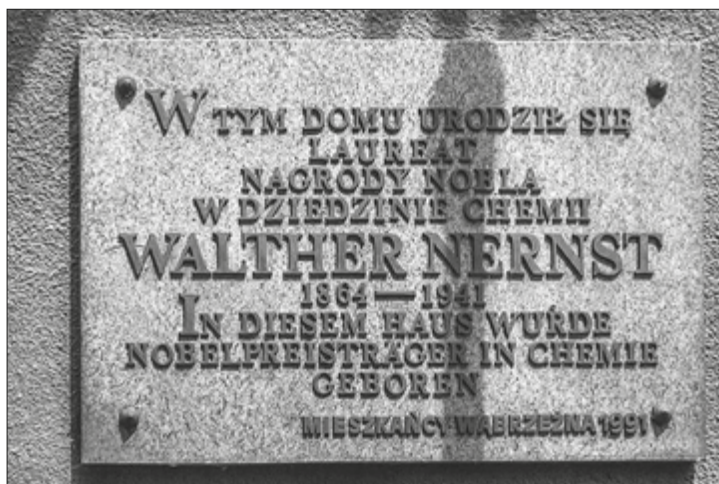


Walther Hermann Nernst urodził się 25 czerwca 1864 r. w Wąbrzeźnie na ziemi chełmińskiej. W 1772 r. miasto to wraz z większością Prus Królewskich przeszło w wyniku I rozbioru Polski pod panowanie pruskie. Po krótkiej przynależności do utworzonego w 1807 r. na mocy pokoju w Tylży Księstwa Warszawskiego w 1815 r. powróciło do Prus. Administracyjnie Wąbrzeźno przynależało do powiatu chełmińskiego, wchodzącego w skład rejencji kwidzyńskiej i Prus Zachodnich, najpierw w ramach prowincji pruskiej ze stolicą w Królewcu, po 1878 r. stanowiących samodzielną prowincję z Gdańskiem jako siedzibą władz.

W 1772 roku w Wąbrzeźnie było około 500 mieszkańców, w roku 1910 ponad osiem tysięcy. W czasie rządów pruskich prowadzona była akcja osadnicza, w wyniku której do Wąbrzeźna i wiejskich okolic napłynęła liczna grupa Niemców. Spowodowało to zmianę składu narodowościowego ludności miejskiej, która w okresie Rzeczypospolitej była prawie całkowicie polska. W XIX w. ludność niemiecka miała w Wąbrzeźnie niewielką przewagę, dla przykładu w 1858 r. na 3030 mieszkańców około 44% stanowili protestanci, w większości pochodzenia niemieckiego, katolicy 43%, a Żydzi 13% ogółu. Dopiero na przełomie XIX i XX w. rozpoczął się przyrost ludności polskiej, do prawie 60% przed pierwszą wojną światową.

Walther Nernst pochodził z rodziny niemieckiej. Nernstowie wywodzili się z Brandenburgii, gdzie ślady ich przodków znaleźć można w XVII w. w Prenzlau, położonym niespełna sto kilometrów na północ od Berlina¹. Byli wśród nich rzemieślnicy, np. stolarze, pastor; pradziad służył w armii pruskiej w epoce napoleońskiej. Z Pomorzem Gdańskim i ziemią chełmińską związał się dopiero ojciec Walthera, Gustav Nernst, który jako urzędnik pruski podjął pracę w administracji sądowej w niewielkim, liczącym wówczas zaledwie trzy tysiące mieszkańców Wąbrzeźnie. W końcu lat 60. XIX w. przeniósł się wraz z żoną Ottilie z d. Nerger oraz z pięciorcem dzieci (Walther Nernst był trzeci pod względem starszeństwa) z Wąbrzeźna do nieodległego Grudziądza i pracował tam jako sędzia. Nernst wcześniej utracił rodziców – w *Curriculum Vitae*, napisanym po łacinie w 1890 r., a zatem w wieku zaledwie 26 lat, wspomina o żałobie, noszonej po przedwczesnie zmarłej matce i dopiero co zmarłym ojcu. Tym większe było zapewne znaczenie domu wujostwa Rudolfa i Anny Nerger

¹ Podstawą opracowania biografii Walthera Nernsta były następujące monografie: K. Mendelssohn, *Walther Nernst und seine Zeit*, Weinheim 1976; H.-G. Bartel, *Nernst, Walther*, Neue Deutsche Biographie, t. 19, Berlin 1999, s. 66–68; tegoż, *Walther Nernst*, Leipzig 1989; tegoż, *Walther Nernst: Pioneer of Physics and of Chemistry*, Singapore 2007. W 1991 r. ukazała się również nakładem Toruńskiego Towarzystwa Kultury (TTK) publikacja *Walther Nernst 1864–1941* (Toruń 1991, ss. 42). Była ona związana z uroczystościami w czerwcu 1991 r., przygotowanymi wspólnie przez TTK oraz Deutsch-Polnische Gesellschaft z Getyngi, z udziałem wielu gości z tamtejszego uniwersytetu, gdy w pięćdziesiątą rocznicę śmierci W. Nernsta została wmurowana tablica pamiątkowa na domu, w którym się urodził w Wąbrzeźnie. Towarzyszyło temu spotkanie w gmachu dawnego gimnazjum w Grudziądzu (obecnie siedziba I Liceum Ogólnokształcącego im. B. Chrobrego). Zob. też M. Niedzielska, *Walther Hermann Nernst (1864–1941). Vita*, [w:] M. Niedzielska, J. Szudy, *Walther Hermann Nernst – noblista z Pomorza*, Toruń 2014.

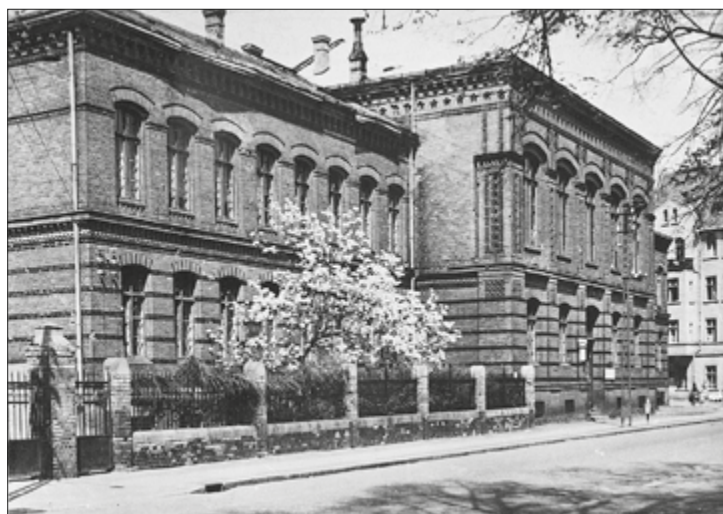


Il. 1. Tablica wmurowana na domu urodzin Walthera Nernsta w Wąbrzeźnie
Źródło: Wikimedia.

w nieodległym od Grudziądza Pokrzywnie (niem. Engelsburg), w którym Nernst był jako dziecko, ale także do którego powracał już po studiach. Tam też dowiedział się w 1891 r. o przyznaniu mu profesury na uniwersytecie w Getyndze. Pokrzywno było domeną należącą do skarbu państwa pruskiego, status własności państwowej miało również po roku 1920, gdy ziemie te powróciły w granice państwa polskiego. Rudolf Nerger dzierżawił ją, po jego śmierci, na początku XX w., prawo to przeszło na wdowę. Majątek liczył w latach 80. XIX w. łącznie 671 ha, z czego 477 ha stanowiła ziemia orna, 58 ha łąki, reszta to lasy². Otoczenie wiejskie, z którym stykał się w Pokrzywnie, wywarło silny wpływ na jego zainteresowanie wsią, czego konsekwencją w późniejszych latach było dążenie do zdobycia własnej posiadłości ziemskiej, jak i odpowiadający Nernstowi ziemiański styl życia z polowaniem jako jego ważnym atrybutem.

Gdy rodzina Walthera Nernsta osiedliła się u schyłku lat 60. XIX w. w Grudziądzu miasto to przeżywało znaczącą transformację ekonomiczną. Jakkolwiek w połowie XIX stulecia Grudziądz stracił znaczenie jako ośrodek handlu produktami rolnymi, m.in. w wyniku omińnięcia miasta przez nowe linie kolejowe (połączenie takie uzyskał dopiero w 1878 r.), jednakże zaczął się rozwijać jako ośrodek przemysłowy. W 1862 r. powstała odlewnia żelaza i fabryka wyrobów emaliowanych Herzfelda-Victoriusa, w 1882 r. fabryka narzędzi rolniczych Ventzkiego, a później inne mniejsze zakłady. W wyniku tych przemian Grudziądz stał się trzecim ośrodkiem przemysłowym w Prusach Zachodnich, obok Gdańska i Elbląga. Nastąpił też poważny wzrost

² *Handbuch des Grundbesitzes im Deutschen Reiche. I. Das Königreich Preußen, IV. Lieferung: Die Provinz Preußen*, Berlin 1880, s. 20; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 8, Warszawa 1887, s. 548–549.



Il. 2. Budynek gimnazjum w Grudziądzu, do którego uczęszczał Walther Nernst.

liczby mieszkańców: w 1875 r. było ich 14,5 tys., w 1890 r. ponad 20 tys., a w 1910 r. około 40 tys. Miasto od 1818 r. było stolicą powiatu, pełniło funkcję ważnej twierdzy na wschodzie monarchii Hohenzollernów z kilkutyśieczną załogą wojskową (Festung Courbiere). Miały w nim siedzibę liczne instytucje administracyjne, sąd (w którym pracował ojciec Nernsta), rozwijało się szkolnictwo. Od 1826 r. ukazywała się „Der Gesellige”, jedna z większych niemieckich gazet w Prusach Zachodnich, a od 1894 r. „Gazeta Grudziądzka” Wiktora Kulerskiego. W 1884 r. w Grudziądzu stworzono załazek muzeum miejskiego. W sierpniu 1865 r. grudziądzka szkoła realna została przekształcona w gimnazjum, w którym Walther Nernst podjął naukę w 1874 r., i w którym zdał też po dziewięciu latach maturę³.

Nauka w gimnazjum była ważnym etapem dla ukształtowania się podstawowego zasobu wiedzy i zainteresowań Nernsta. Był on uczniem wszechstronnie uzdolnionym; pociągała go literatura i język łaciński, poezja i teatr. Ostatecznie jednak postanowił poświęcić się naukom przyrodniczym, ale jeszcze opuszczając szkołę podawał medycynę jako przyszły kierunek studiów. Na ukształtowanie się takich zainteresowań zapewne duży wpływ miał nauczyciel szkolny, Johann Christian Friedrich Röhl, wykładający w gimnazjum grudziądzkim matematykę, fizykę i przyrodę. Röhl uczył Nernsta tych przedmiotów od początku edukacji szkolnej. Również i on nie był rodowitym Pomorzanie, pochodził ze Stendal w Starej Marchii, studiował matematykę w Berlinie i w Halle w latach 40. XIX w. W 1856 r. Röhl osiadł w Grudziądzu, a od 1866 r. pracował w nowo utworzonym gimnazjum. Nauczycielem Nernsta był

³ H. Kretschmann, *Königliches evangelisches Gymnasium zu Graudenz. XVII. Jahresbericht über das Schuljahr Ostern 1882 bis Ostern 1883*, Graudenz 1883.

również dr Max Brosig, wcześniej asystent w muzeum mineralogicznym uniwersytetu wrocławskiego, którego był absolwentem. Nernst zdał maturę wiosną 1883 r. z najlepszym wynikiem spośród wszystkich dziewięciu ówczesnych abiturientów; zakończyła ona grudziądzki i pomorski okres w jego życiu. Jako *primus omnium*, najlepszy absolwent, Nernst pożegnał szkołę wygłaszając mowę po łacinie.

W kwietniu 1883 r. Nernst rozpoczął studia fizyczne, chemiczne i matematyczne na uniwersytecie w Zürichu w Szwajcarii, by zgodnie z ówczesnie panującymi zasadami kontynuować je w Berlinie, ponownie w Zürichu, a następnie w Grazu w monarchii habsburskiej. Na ostatni semestr studiów przeniósł się jesienią 1886 r. do Würzburga w Bawarii, bowiem Wyższa Szkoła Techniczna (Technische Hochschule) w Grazu nie posiadała uprawnień do doktoryzowania. Jeszcze w czasie studiów na tym ostatnim uniwersytecie został współpracownikiem profesora Alberta von Ettingshausena. Wyniki tych badań stały się podstawą dysertacji doktorskiej, którą obronił 11 maja 1887 r. na uniwersytecie w Würzburgu z najwyższą oceną *summa cum laude*. Tamże Nernst podjął badania elektrochemiczne wspólnie z wybitnym szwedzkim uczonym Svante Arrheniusem (Nobel 1903). W semestrze letnim 1887 r. powrócił do Grazu, gdzie spotkał się z Wilhelmem Ostwaldem (Nobel 1909), który zaproponował mu stanowisko asystenta w swoim znanym laboratorium w Rydze. Jednakże w tym samym roku Ostwald został powołany na stanowisko dyrektora laboratorium chemicznego uniwersytetu lipskiego i ściągnął tam również Nernsta. Współpraca badawcza z Ostwaldem przyniosła w krótkim czasie efekty w postaci publikacji, na podstawie których Nernst habilitował się w Lipsku w październiku 1889 r. Po habilitacji na krótko związał się z uniwersytetem w Heidelbergu. Wiosną 1890 r. rozpoczął się następny znaczący etap jego kariery naukowej. Dzięki staraniom profesora Eduarda Riecke fakultet filozoficzny⁴ uniwersytetu Georga Augusta w Getyndze udzielił 10 marca 1890 r. Nernstowi *venia legendi*, prawa wykładania w zakresie fizyki, na początku na stanowisku asystenta i prywatnego docenta. We wrześniu 1891 r. Nernst otrzymał stanowisko profesora w zakresie chemii fizycznej na tej uczelni, a w grudniu 1894 r., w wieku zaledwie 30 lat, tytuł profesora zwyczajnego, będący szczytem kariery akademickiej.

Nernst nie był jedynym grudziądzaninem, który objął profesurę na uniwersytecie Georga Augusta w Getyndze. W latach 1888–1902 z uczelnią tą był związany Gustav Roethe (1859–1926), pochodzący ze znanego rodu księgarzy i wydawców grudziądzkich, historyk literatury, edytor. Podobnie jak Nernst, również Roethe przeniósł się z Getyngi do Berlina i w latach 1923–1924 sprawował funkcję rektora tamtejszego uniwersytetu. Absolwentami grudziądzkiego gimnazjum byli także dwaj inni profesorowie uczelni berlińskiej – historyk i archeolog Bruno Meissner, prowadzący prace wykopaliskowe w Babilonie, oraz anatom Franz Keibel.

⁴ W tym czasie dyscypliny ścisłe, takie jak fizyka czy chemia, nadal pozostawały na uniwersytetach niemieckich częścią wydziałów filozoficznych.



Il. 3. Portret Walthera Nernsta

Źródło: Smithsonian Institut. Domena publiczna.

Piętnaście lat, podczas których Walther Nernst był związany z Getyngą, było najbardziej twórczym okresem jego kariery naukowej. Stał się on uznanym autorytetem w dziedzinie fizyki i chemii, sprawował funkcję dyrektora nowo utworzonego Instytutu Elektrochemicznego. Dzięki jego staraniom w czerwcu 1896 r. w Getyndze otwarto nową siedzibę tej placówki. Laboratorium zorganizowane w niej przez Nernsta, umożliwiające nowoczesne badania elektrochemiczne, było trzecią tego typu instytucją w Niemczech, po laboratoriach lipskim i berlińskim.

Sława Nernsta sprawiła, że już w 1894 r. zaproponowano mu stanowisko profesora chemii fizycznej na uniwersytecie berlińskim. Ale na opuszczenie Getyngi zdecydował się dopiero dziesięć lat później i funkcję tę objął w Berlinie w kwietniu 1905 r. Rok ten był zresztą bogaty w wyróżnienia, gdyż Nernst otrzymał wówczas nadany mu przez cesarza Wilhelma II prestiżowy tytuł honorowy tajnego radcy (Geh. Reg. Rat) oraz pruski Order Czerwonego Orła IV klasy, został też członkiem Pruskiej Akademii Nauk. Berliński Instytut Fizyczno-Chemiczny stał się w tym czasie, za sprawą związanego z nim od 1888 r. Maksa Plancka, głównym ośrodkiem badań nad zjawiskami termodynamicznymi w Niemczech. Fizycy i chemicy berlińscy, prowadzący badania w tej dziedzinie, stworzyli podstawę tzw. berlińskiej szkoły termodynamiki. Wielu z nich zostało uhonorowanych Nagrodą Nobla (J.H. van't Hoff, M. Planck, W. Nernst, A. Einstein, O. Warburg, E. Schrödinger, P. Debye). To właśnie w tym czasie, w 1906 r., tuż po przeniesieniu się Nernsta do Berlina, ukazała się w getyńskim periodyku „Nachrichten der Göttinger Gesellschaft der Wissenschaften” pierwsza publikacja, zawierająca informację o jego najbardziej znaczącym odkryciu naukowym. Po nadaniu mu ostatecznej postaci w 1912 r. przez Maksa Plancka zostało ono określone mianem III zasady termodynamiki. Pierwszą wzmiankę o swoim odkryciu Nernst ogłosił jednak już latem 1905 r. na jednym z wykładów kończących letni semestr nauki w Berlinie, pierwszy na tym uniwersytecie.

Pierwsze lata berlińskie przyniosły ponadto inne znaczące efekty naukowe – tylko w latach 1906–1916 ukazało się 117 publikacji, w tym m.in. książki: *Experimental and Theoretical Applications of Thermodynamics to Chemistry* (1913), a w 1918 r.



Il. 4. Walther Nernst przed swoim Instytutem w Getyndze
Źródło: www.nernst.de.

jedno z głównych dzieł *Die theoretischen und experimentiellen Grundlagen des neuen Wärmesatzes*.

Walther Nernst w okresie poprzedzającym pierwszą wojnę światową działał także jako organizator nauki, a nie tylko badacz. Do jego najważniejszych osiągnięć w tej dziedzinie należy z pewnością współudział w powołaniu do życia 11 stycznia 1911 r. Kaiser-Wilhelm-Gesellschaft zur Förderung der Wissenschaften (Towarzystwo Popierania Nauk im. Cesarza Wilhelma), którego dwa pierwsze, utworzone jeszcze w 1911 r. instytuty: chemii i chemii fizycznej oraz elektrochemii stały się centrum pozauniwersyteckich badań w tych dyscyplinach w Niemczech. W pierwszym z nich w 1938 r. dokonano pierwszego rozszczepienia jądra atomu. W następnych latach powstawały kolejne placówki badawcze reprezentujące inne dyscypliny naukowe (do 1943 r. łącznie 27). Po drugiej wojnie światowej Kaiser-Wilhelm-Gesellschaft została w 1948 r. przekształcona w Max-Planck-Gesellschaft (Towarzystwo Maksa Plancka), będące do dzisiaj jedną z głównych instytucji badawczych w Republice Federalnej Niemiec.

W sierpniu 1911 r. Nernst objął funkcję dziekana Wydziału Filozoficznego na uniwersytecie w Belinie; jego rektorem zostanie dziesięć lat później.

W czasie pierwszej wojny światowej Nernst pracował na rzecz przemysłu wojennego Rzeszy Niemieckiej. Zaangażowanie polityczne po stronie państwa było w momencie wybuchu konfliktu zjawiskiem typowym, cechującym bez mała całą elitę intelektualną ówczesnej II Rzeszy, i nie to budzi kontrowersje wokół Nernsta, lecz jego udział jako naukowca w badaniach nad nowymi śmiertelnymi rodzajami broni, jakimi są gazy bojowe. Już w pierwszych tygodniach wojny Nernst stawiał się do służby w armii wraz ze swoim samochodem jako kierowca. We wrześniu 1914 r. został jednak wezwany do Berlina przez ministra wojny gen. Ericha von Falkenhayna, by wraz z przedstawicielami przemysłu chemicznego podjąć badania nad możliwością zastosowania nowych rodzajów broni chemicznej, m.in. z wykorzystaniem chloru,



Il. 5. Walther Nernst przed swoim Instytutem w Getztynde
Źródło: www.nernst.de.

co sugerował późniejszy noblista (1918) i wynalazca cyklonu B stosowanego w komorach gazowych niemieckich obozów koncentracyjnych chemik Fritz Haber, pomimo iż konwencja haska z 1907 r. zakazywała jej użycia. Jako oficer techniczny w Sztabie Generalnym armii niemieckiej Nernst podjął prace nad granatami i pociskami wypełnianymi gazami bojowymi, np. fosgenem, materiałami wybuchowymi, doskonalił rozwiązania techniczne, od 1915 r. eksperymentował z różnymi substancjami chemicznymi. Do prac tych z czasem włączyła się większość wybitnych chemików, fizyków i biologów niemieckich, w tym przyszli nobliści, jak Max Planck, traktując to jako patriotyczny obowiązek; szczególną rolę odegrał w tym czasie wspomniany już Fritz Haber, osobiście nadzorujący przebieg ataków gazami bojowymi, m.in. pod Ypres. Zaangażowanie Nernsta w rozwój przemysłu wojennego Niemiec w czasie wojny zostało uhonorowane w 1917 r. elitarnym orderem „Pour le mérite”, a jeszcze w 1915 r. Krzyżem Żelaznym.

Udział Nernsta w pracach na rzecz przemysłu militarnego II Rzeszy spowodował jednak, iż został on umieszczony na liście przestępców wojennych, do wydania których zobowiązywał Niemcy traktat wersalski z 28 czerwca 1919 r. W sytuacji zagrożenia Nernst zdecydował się na emigrację, najpierw do Szwecji, a następnie Szwajcarii. Protesty niemieckiego świata naukowego przeciwko wydaniu swoich przedstawicieli, którzy znajdowali się na liście, zwycięskiej Entencie, wybitna ranga naukowa wielu z nich i ogólna zmiana nastawienia politycznego sprawiły, iż ostatecznie w końcu 1919 r. Nernst zdecydował się na powrót do Niemiec, a po przesłuchaniach przed specjalną komisją sprawa została zamknięta, zwłaszcza że także środowisko międzynarodowe nie było skłonne do jej kontynuacji. Dowodem tego stały się decyzje o przyznaniu Nagród Nobla Fritzowi Haberowi w dziedzinie chemii i Maksowi Planckowi z fizyki (za rok 1918), a w dwa lata później także Waltherowi Nernstowi (za rok 1920).

Il. 6. Konferencja w Solway.
Walther Nernst pierwszy
z lewej. Z prawej strony m.in.
Maria Skłodowska-Curie
i Albert Einstein
Źródło: Wikipedia. Domena
publiczna.



Zaangażowanie Walthera Nernsta w badania naukowe dla potrzeb militarnych w czasie pierwszej wojny światowej czyni lata 1914–1918 najbardziej kontrowersyjnym etapem jego życia, i jako naukowca, i jako człowieka. Poczucie niemieckiego i pruskiego patriotyzmu, silne związki łączące go w tym czasie z instytucją Cesarstwa Niemieckiego i z Wilhelmem II wraz z przedłużającą się wojną słabły jednak i doprowadziły do zmiany jego postawy politycznej. W październiku 1914 r. Nernst był jednym z sygnatariuszy usprawiedliwiającego atak Niemiec na Belgię apelu zatytułowanego „Do świata kultury” (*An die Kulturwelt*), ale już od maja 1915 r. do listopada 1916 r. na wniosek kanclerza Rzeszy Theobalda von Bethmann-Hollweg wielokrotnie sondował w Brukseli, wykorzystując swoje znajomości w świecie przemysłu i finansjery, możliwości podjęcia rokowań pokojowych. Po przystąpieniu USA do wojny w 1917 r. powrócił do badań naukowych, przekonany o nieuchronnej klęsce Niemiec.

Wydarzenia wojenne nie zerwały jednak kontaktów Nernsta z międzynarodowym środowiskiem badaczy. Lata po zakończeniu wojny przyniosły mu największe prestiżowo sukcesy: otrzymał Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii za rok 1920, wręczoną mu w 1921 r.; w tym samym roku nagrodę literacką odebrał Norweg Knut Hamsun. W roku akademickim 1921/1922 pełnił funkcję rektora uniwersytetu berlińskiego, w latach 1922–1924 był dyrektorem Urzędu Fizyczno-Technicznego Rzeszy (*Physikalisch-Technische Reichsanstalt*), po czym powrócił do pracy naukowej. W latach 1924–1933 był profesorem fizyki eksperymentalnej i dyrektorem Instytutu Fizyki Uniwersytetu Berlińskiego.

Nie stronił nigdy od udziału w życiu politycznym. Przed rokiem 1918 był ściśle związany z elitami władzy II Rzeszy. W okresie powojennym zbliżył się do establishmentu politycznego Republiki Weimarskiej – należał do kręgu bliskich przyjaciół Walthera Rathenaua, ministra spraw zagranicznych, identyfikował się z instytucją niemieckiej republiki. Związki z tym politykiem i jego ojcem Emilem, przedstawi-



Il. 7. Portret Walthera Nernsta

Źródło: Smitsonian Institute. Domena publiczna.

cielami wielkiego przemysłu niemieckiego (AEG) datowały się od czasu, gdy firma ta zakupiła patent na tzw. lampę Nernsta. Po zawartym w 1921 r. przez Niemcy traktacie pokojowym ze Stanami Zjednoczonymi Nernstowi zaproponowano stanowisko ambasadora Niemiec w Waszyngtonie; odmówił jednak przyjęcia tej funkcji. Świadectwem politycznej postawy Nernsta była także otwarta obrona szkalowanych przez środowiska antysemitów osób pochodzenia żydowskiego, jak zamordowanego w czerwcu 1922 r. ministra spraw zagranicznych W. Rathenaua, czy też wielokrotnie, w tym w prasie berlińskiej w sierpniu 1920 r., Alberta Einsteina, którego znał od 1910 r. i wraz z innymi fizykami z ośrodka berlińskiego stał się jego propagatorem. To bowiem Nernst oraz Max Planck udali się w 1913 r. do ZÜRICHU, by sprowadzić go na profesurę w uniwersytecie berlińskim. Zabiegi obu fizyków zakończyły się powodzeniem i na dwadzieścia lat, do czasu dojścia do władzy Adolfa Hitlera, związały Einsteina z Berlinem.

Walther Nernst zakończył swoją pracę akademicką 1 października 1933 r. Einstein, którego bronił w 1933 r., po jego rezygnacji z członkostwa w Akademii Nauk w Berlinie kilka dni później rozpoczął jako emigrant podróż statkiem do Stanów Zjednoczonych. Odejście Walthera Nernsta na emeryturę nie było jednak bezpośrednim następstwem zmiany politycznej w Niemczech, lecz zostało ustalone jeszcze w 1932 r. i jedynie z powodu braku odpowiedniego następcy pozostał on na swym stanowisku rok dłużej. Ostatnie miesiące pracy na uniwersytecie berlińskim dowodziły jednak narastającego dystansu Nernsta do nowej faszystowskiej władzy; pozornie drobny gest, jakim była odmowa śpiewania hitlerowskiej pieśni *Horst-Wessel-Lied*, doprowadził do wykluczenia Nernsta z zarządu Kaiser-Wilhelm-Gesellschaft, której to instytucji był niegdyś współzałożycielem; był także przeciwny ankiecie laureatów Nagrody Nobla badającej ich aryjskość. Zadecydowało to o prawie pełnym wycofaniu się Nernsta z życia publicznego po roku 1933, a sytuacja pewnego zagrożenia z pewnością wpłynęła na decyzję o spaleniu niedługo przed śmiercią dokumentów osobistych.

Il. 8. Dom Walthera Nernsta
w Niwicy
Źródło: www.zamkilubuskie/Niwiczabelle.



* * *

Dnia 1 września 1892 r. Nernst ożenił się z o siedem lat odeń młodszą Emmą Lohmeyer, córką profesora chirurgii na uniwersytecie w Getyndze, którą poznał na balu w 1890 r.; w podróż poślubną państwo młodzi udali się do Włoch. W małżeństwie tym urodziło się pięcioro dzieci – trzy córki i dwaj synowie. Wszystkie przyszły na świat w Getyndze – najstarszy Rudolf w 1893 r., Hilda w 1894, Gustav w 1896, Edith w 1900 oraz Angela w 1903. Obaj synowie zginęli w czasie pierwszej wojny światowej – Rudolf na jej początku w 1914 r., Gustav 21 kwietnia 1917 r. Lata 30. XX w. przyniosły również wiele goryczy osobistej w związku z emigracją z Niemiec dwóch córek, których mężowie byli pochodzenia żydowskiego. Hilde wraz z poślubionym w 1920 r. chemikiem Heinzem Cahnem osiedliła się w Wielkiej Brytanii, natomiast Angela, związana z Albertem Hahnem, sędzią, w 1938 r. opuściła Niemcy, kierując się najpierw także do Wielkiej Brytanii, a w następnym roku do Brazylii. Z obiema córkami Nernst utrzymywał do końca życia kontakty korespondencyjne pośrednio, poprzez Szwecję. Trzecia z córek, Edith, wyszła w 1922 r. za prawnika Rudolfa Ernsta von Zanthiera. W 1939 r. Nernst doznał ciężkiego ataku serca; zmarł w nocy z 17 na 18 listopada 1941 r. w swej posiadłości w Oberzibelle koło Bad Muskau (obecnie Niwica na Dolnym Śląsku). Kremacja w dniu 25 listopada i pogrzeb odbyły się w Berlinie. Urna z prochami została złożona na cmentarzu św. Tomasza (St.Thomas-Friedhof) w Berlinie-Neukölln. W 1949 r. po śmierci w Londynie Emmy Nernst, córki zdecydowały o pochowaniu obojga rodziców w Getyndze. Uroczystość odbyła się 1 listopada 1951 roku.

Śmierć Walthera Nernsta, pomimo toczącej się wojny, odnotowana została przez świat nauki także przeciwnej strony – wspomnienie poświęcił mu w prasie amerykańskiej m.in. Albert Einstein.

Walther Nernst był człowiekiem zamożnym – na zasób ten złożyły się przede wszystkim sumy uzyskane ze sprzedaży patentu lampy elektrycznej, stanowiącej ogniwo pośrednie między żarówką z żarnikiem węglowym a wyposażoną w żarnik



Il. 9. Grób Walthera Nernsta
 w Getyndze
 Źródło: Wikimedia.

metalowy. Lampa ta była produkowana w milionach egzemplarzy w Niemczech i w USA. Za jej pomocą oświetlono wieżę Eiffla w Paryżu w czasie wystawy światowej w 1900 r. Środki finansowe pozwalały nie tylko na zasobne, ustabilizowane życie całej rodziny, ale także na kosztowne hobby. Nernst był pierwszym posiadaczem samochodu w Getyndze (w r. 1899), właścicielem posiadłości wiejskich, lubił polowania. Na ukształtowanie się zamiłowań Nernsta do życia wiejskiego ogromny wpływ wywarła posiadłość wujostwa w Pokrzywnie koło Grudziądza, gdzie, jak już wspomniano, bywał częstym gościem także po przeniesieniu się na stałe poza Pomorze. Wkrótce po objęciu profesury w Berlinie Nernst nabył w 1907 r. swój pierwszy wiejski dom, liczące 50 ha małe dobra w Rietz w Brandenburgii, gdzie regularnie wraz z całą rodziną spędzał letnie wakacje. Miał tam sposobność spełnienia swych zainteresowań dla uprawy ziemi, hodowli karpia oraz łowiectwa; ze względu na bliskość Berlina, oddalonego zaledwie o około 60 km, bywali też tam często jego współpracownicy z Instytutu. Jednak związek tego miejsca z pamięcią o poległych w czasie wojny synach sprawił, iż jesienią 1917 r. Nernst zdecydował się sprzedać dom w Rietz i kupić nowy w Dargeresdorf koło Templina w Brandenburgii. Jednak zagrożony po zakończeniu pierwszej wojny ekstradycją i tę posiadłość sprzedał w 1919 r., by ostatecznie w 1922 r. nabyć posiadłość w Oberzibelle koło Bad Muskau na Łużycach (Niwica), leżącą w odległości 150 km od stolicy Niemiec. Ten obszerny dziewięciopokojowy dom, dziś już nieistniejący, wraz z liczącym około 220 ha gospodarstwem, do którego dochodziły jeszcze 42 ha lasu, stał się po przejściu Nernsta na emeryturę jesienią 1933 r. jego stałym miejscem zamieszkania do śmierci w 1941 roku.

Walther Nernst sporo i chętnie podróżował, zarówno prywatnie, jaki i na zaproszenia instytucji naukowych z wykładami. Kilkakrotnie odwiedzał Stany Zjednoczone (m.in. w latach 1898, 1903, 1906, 1928), wiosną 1914 r., tuż przed wybuchem wojny, udał się do Argentyny, bywał często w Wielkiej Brytanii czy też w Belgii.

Należał do ścisłej czołówki fizyków europejskich przełomu XIX i XX w., i blisko współpracował z najwybitniejszymi przedstawicielami tej dyscypliny. Poza Nagrodą Nobla uczelnie w Grazu, Erlangen, Getyndze i Monachium, oraz Wyższa Szkoła Techniczna (Technische Hochschule) w Gdańsku (zał. w 1904 r.), przyznały Nernstowi doktoraty honorowe. Wypromował kilkunastu doktorów. Dorobek naukowy Walthera Nernsta, Niemca urodzonego w Wąbrzeźnie na ziemi chełmińskiej, na Pomorzu Gdańskim, wtedy należącym do monarchii Hohenzollernów, stanowi dziś ważną część dorobku światowej, a nie tylko niemieckiej, nauki chemii i fizyki w XX w., istniejącej przez swój wymiar ogólny ponad podziałami narodowymi.

Wiesław Sieradzan

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

ZWIĄZKI WALTHERA HERMANNA NERNSTA Z GRUDZIĄDZEM

WALTHER NERNST'S LINKS WITH GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

Despite the wide interest in the person of Walther Nernst, it is difficult to say that his biography is fully developed. Leaving aside issues related to his university studies and scientific career, it is worth mentioning above all the hitherto undeveloped topic of the Nobel Prize winner's links with Grudziądz. It is generally believed that the scholar had a strong connection with Wąbrzeźno, where he was born on June 25th, 1864. Meanwhile, the much longer Grudziadz period in the biography of W. Nernst was not actually given much attention. The Author established when the Nobel Prize winner's family settled in Grudziądz and where they lived in the town (16 Schuhmacherstraße, 25/26 Getreidemarkt). Furthermore, he reconstructed the subsequent stages of education of Nernst, culminating in the baccalaureate at the Royal Protestant Secondary School in Sienkiewicza Street (Börgerstrasse) in 1882. Attention was also drawn to the influence of the teaching staff on Walther's scientific interests and to the frequent visits that Walther Nernst made to the Nerger family in Pokrzywno, especially during holidays. This is where, in the summer of 1891, he received the news that he had been appointed professor of physical chemistry at the University of Göttingen, where, in December 1894, at the age of just 30, he was made a full professor.



Jest oczywiste, że ranga naukowa laureata Nagrody Nobla w zakresie chemii z roku 1920 – Walthera Nernsta – powodowała, że od dawna budził on zainteresowanie badaczy zajmujących się zarówno historią nauki na przełomie XIX i XX w., jak również wpływem jego osiągnięć na rozwój współczesnej nauki. W historiografii niemieckiej nadal podstawową pozycją jest monografia Kurta Mendelssohna *Walther Nernst und*

seine Zeit, opublikowana już pół wieku temu¹. O urodzonym w Wąbrzeźnie niemieckim uczonym traktuje kolejna monografia, tym razem z roku 2007, której autorem są badacze z Berlina i Tybingi: Hans-Georg Bartel i Rudolf P. Huebener². Oceny dokonań W. Nernsta na gruncie chemii fizycznej z okazji jego 150. rocznicy urodzin podjął się w formie eseju Gerhard Ludwig Ertl, laureat Nagrody Nobla z chemii w 2007 roku³.

W polskiej literaturze naukowej na czoło wysuwają się niewątpliwie dwa krótkie opracowania. W 1991 r. została opublikowana nakładem Toruńskiego Towarzystwa Kultury publikacja: *Walther Nernst 1864–1941* (Toruń 1991, ss. 42). Ta okolicznościowa książeczka była związana z uroczystościami w pięćdziesiątą rocznicę śmierci W. Nernsta w czerwcu 1991 r., przygotowanymi wspólnie przez wspomniane towarzystwo oraz Deutsch-Polnische Gesellschaft z Getyngi, z udziałem wielu gości z tamtejszego uniwersytetu. Na domu przy ul. Kościelnej 2, w którym się urodził w Wąbrzeźnie przyszedł noblista, została wówczas wmurowana tablica pamiątkowa. Niestety wówczas nie ufundowano pamiątkowej tablicy w mieście, któremu zawdzięczał średnie wykształcenie i spędził w nim około 18 lat życia. Towarzyszyło temu jedynie okolicznościowe spotkanie w gmachu dawnego gimnazjum ewangelickiego w Grudziądzu, obecnie siedzibie I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego. Z kolei Towarzystwo Naukowe w Toruniu opublikowało książkę o Waltherze Nernście z okazji jego 150. rocznicy urodzin. Życiorys badacza przedstawiła Magdalena Niedzielska, a dokonania naukowe omówił Józef Szudy⁴. Ten ostatni autor przedstawił ponadto niezmiernie interesujący szkic odnoszący się do związków W. Nernsta z nauką polską. Udowodnił w nim, zwłaszcza w kontekście jego badań na uniwersytecie w Getyndze, znaczący wpływ na rozwój kierunków badań naukowych na pograniczu chemii fizycznej oraz czystej fizyki prowadzonych na ziemiach polskich od początku XX wieku⁵.

Pomimo szerokiego zainteresowania osobą Walthera Nernsta, trudno mówić, że jego biografia jest w pełni opracowana. Pomijając kwestie związane z jego studiami uniwersyteckimi i karierą naukową warto przede wszystkim wskazać na nieopracowany dotąd temat związków przyszłego noblisty z Grudziądem. Na ogół bowiem w przestrzeni publicznej istnieje przekonanie, że silne związki łączyły uczonego

¹ K. Mendelssohn, *Walther Nernst und seine Zeit*, Weinheim 1976.

² H.-G. Bartel, R. P. Huebener, *Walther Nernst. Pioneer of Physics and of Chemistry*, Singapore 2007. Pierwszy ze współautorów wcześniej opublikował biogram W. Nernsta, *Walther Nernst*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, t. 19, Berlin 1999, s. 66–68 (tamże wcześniejsza literatura).

³ E. Ertl, *Walther Nernst und die Entwicklung der Physikalischen Chemie*, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/epdf/10.1002/ange.201408793>

⁴ M. Niedzielska, J. Szudy, *Walter Herman Nernst – noblista z Pomorza*, Toruń 2014.

⁵ J. Szudy, *O związkach Walthera Nernsta z nauką polską*, „*Analecta*”, t. 28, 2019, z. 1, s. 139–191. Warto też wspomnieć o krótkim, popularno-naukowym biogramie Adama Barylskiego, *Profesor Walter Nernst – autor III zasady termodynamiki*, „*Technika Chłodnicza i Klimatyzacyjna*”, nr 10, 2005, s. 389–391.

przede wszystkim z Wąbrzeźnem, w którym przyszedł na świat 25 czerwca 1864 r. Tymczasem o wiele dłuższemu wątkowi grudziądzkiemu w życiorysie W. Nernsta nie poświęcono w zasadzie wiele miejsca, z wyjątkiem wspomnianej Magdaleny Niedzielskiej, która na dwóch stronach omówiła tę kwestię, analizując ją w kontekście sytuacji społeczno-ekonomicznej Grudziądza w drugiej połowie XIX w. Ogólnie można jednak dostrzec fakt powszechnego wiązania wykształcenia średniego noblisty z Grudziądzem, ze stosunkowo rzadkim podkreśleniem wysokiego poziomu nauczania w królewskim, ewangelickim gimnazjum w tym mieście.

Celem niniejszego opracowania będzie właśnie próba wypełnienia wskazanej luki w opracowaniach polskich i obcych. Stawiając sobie takie zadanie, trzeba jednak mieć świadomość braku źródeł. Uwagę zwraca przede wszystkim fakt, że w Archiwum Państwowym w Toruniu zespół wyżej wymienionej szkoły, w przeciwieństwie do istniejącej w pobliżu tego gimnazjum tak zwanej Oberrealschule, jest niezmiernie ubogi i odnoszący się szczątkowo do późniejszego funkcjonowania tej ważnej szkoły w mieście. Nie ma także opracowania historii szkoły, do której w Grudziądzu uczęszczał W. Nernst. Autorzy artykułu o dziejach szkolnictwa grudziądzkiego – Jerzy Konieczny i Kazimierz Szymański – królewskiemu ewangelickiemu gimnazjum poświęcili zaledwie jedno zdanie, zwracając uwagę bardziej na kolejne przekształcenia różnych ponadelementarnych szkół grudziądzkich od 1831 r.⁶ niż na przedstawienie tej właśnie szkoły. Może to dziwić, ale krótki zarys dziejów gimnazjum odnajdujemy natomiast w przewodniku wydanym drukiem w związku z 21. Zachodniopruskim Zjazdem Nauczycieli Prowincjonalnych, który odbył się między 5 a 7 czerwca 1911 roku⁷.

W niniejszej analizie warto zwrócić uwagę na szczęśliwe ocalenie prawie wszystkich roczników wydawanych przez szkołę noblisty corocznych programów nauczania, które zawierają wiele danych statystycznych. Pozwalają one ustalić przebieg nauki Walthera Nernsta, a także jego starszego brata, jej program nauczania oraz kadre⁸. Zachowane akta urzędu stanu cywilnego w Grudziądzu pozwalają na ustalenie miejsca zamieszkania rodziny Nernstów w Grudziądzu oraz daty zgonu i pochówków rodziców noblisty.

Jak wspomniano, Walther Nernst przyszedł na świat w małym zachodniopruskim miasteczku – Wąbrzeźnie, zwanym wówczas Briesen. Jego ojcem był Gustav Philipp Nernst urodzony w 1827 r. w gminie Potzlow, leżącej w Uckermark, 10 km od Prenzlau w Brandenburgii. Ojciec Gustava, czyli dziadek Walthera, Carl Philipp (1792–1844), był porucznikiem kawalerii, a następnie dzierżawcą miejscowych dóbr

⁶ J. Konieczny, K. Szymański, *Dzieje szkolnictwa grudziądzkiego*, cz. II, „Rocznik Grudziądzki”, t. 3, 1963, s. 87. Na stronie 85 reprodukcja fotografii budynku szkoły z 1882 r. O historii I LO w Grudziądzu zob. A. Wajler, *I LO im. Bolesława Chrobrego*, Grudziądz 2001.

⁷ *Festschrift zur 21. Westpreußischen Provinzial=Lehrer=Versammlung in Graudenz vom 5. Bis 7. Juni 1911*, Graudenz 1911, s. 52.

⁸ Programm des Gymnasiums zu Graudenz Jhg. VI–XVII, Graudenz 1872–1883, <https://kpbz.umk.pl/dlibra/publication>



Il. 1. Grudziądz. Widok z Góry Zamkowej w 1941 r.

Źródło: „Der Gesellige”, 7–8 VI 1941.

ziemskich⁹. Babką była Elise Magdalena Mitterbacher (1801–1828)¹⁰. Matką Walthera była Otilie Nerger (1834–1876), córka Karla Augusta Nergera (1800–1866) i Auguste Sperling (1810–1886).

W 1892 roku Walther Nernst zawarł związek małżeński z Emmą (1871–1949), córką Karla Ferdinanda Lohmeyera (1826–1911), profesora chirurgii na uniwersyteckiej w Getyndze i Minny Heyne (1839–1874)¹¹.

Pierwszą kwestią, która powinna być ponownie przebadana jest problem daty przybycia rodziny Nernstów do Grudziądza. Magdalena Niedzielska, omawiając życiorys W. Nernsta, sytuuje ten moment na koniec lat 60. XIX w. Tymczasem istnieje możliwość sprecyzowania tej daty za pomocą okólnika publikowanego corocznie przez pruskie Biuro Ministerstwa Sądownictwa. Z 27. rocznika tego okólnika, opublikowanego drukiem 6 października 1865 r., wynika jednoznacznie, że już w tym właśnie roku ojciec Walthera – Gustav Philipp Nernst został przeniesiony do Grudziądza na stanowisko sędziego w Sądzie Powiatowym¹². Jeżeli przyjąć, że owo przeniesienie służbowe nastąpiło jesienią 1865 r., to oznacza, że przyszły noblista spędził w swoim mieście rodzinnym jedynie około półtora roku.

Kolejna kwestia to miejsce zamieszkania Nernstów w Grudziądzu. Według Księgi Adresowej z 1868 r. (styczeń) radca sądu powiatowego Gustav Nernst mieszkał przy Schuhmacherstraße 16. Sąd Powiatowy znajdował się natomiast przy

⁹ Archiwum Państwowe w Toruniu, 69/1140/0/2.3/1051.

¹⁰ H.-G. Bartel, *Neue deutsche Biographie*, t. 19, 1999, s. 66. Dziadek po śmierci pierwszej żony ożenił się powtórnie z Augustą o nieznanym nazwisku.

¹¹ Tamże, s. 66.

¹² *Justitz-Ministerial-Blatt für die Preußische Gesetzgebung und Rechtspflege*, 27. Jahrgang, Berlin 1865, Nr. 36, s. 194.



Il. 2. Schuhmacherstrasse na
widokówce z przełomu XIX
i XX w.

Źródło: zbiory Muzeum im. ks. dr.
W. Łęgi w Grudziądz.

Amtstrasse 15. Autorzy prac o Waltherze Nernście przyjmują powszechnie, że przyszły noblista był trzecim dzieckiem, spośród pięciorga potomstwa małżeństwa Nernst. Starszą siostrą była Martha Elisabeth (ur. 1859) oraz brat – Bruno Philipp (ur. 1860), przyszły uczeń gimnazjum grudziądzkiego¹³. Dwoje najmłodszych dzieci musiało się więc urodzić w Grudziądz (brak danych).

Matka Walthera zmarła w Grudziądz mając 42 lata, 2 marca 1876 r. Z aktu zgonu wynika, że rodzina mieszkała już wówczas pod innym adresem – Trinkestrasse 24. Dla męża i dzieci była to z pewnością duża tragedia. Z pomocą przyszła rodzina zmarłej, wujostwo Nerger, które mieszkało w dobrach państwowych w Pokrzywnie (Engelsburg). Walther często i z przyjemnością przebywał u Rudolfa i Anny Nerger, szczególnie w czasie przerw w zajęciach w królewskim gimnazjum miejskim w Grudziądz. Można nawet przypuszczać, że pod wpływem radosnych pobytów w majątku ziemskim w późniejszym okresie u noblisty i znakomitego wynalazcy zrodziła się myśl zakupu jakiegoś majątku i spędzenia w nim ostatniego okresu życia. Już wcześniejsze opracowania zwracały uwagę na doskonale prowadzone gospodarstwo w Pokrzywnie, do którego Walther powracał podczas studiów i w początkach swojej pracy naukowej. Rudolf Nerger dzierżawił majątek położony niedaleko Grudziądza, składający się łącznie z 671 ha, z czego 477 ha stanowiła ziemia orna a 58 ha łąki, a ponadto z pokrzyżackiego zamku, dworu i dwóch przedzamczy. Po jego śmierci, na początku XX w., prawo do dzierżawy przeszło na wdowę¹⁴. Dwór, w którym się zatrzymywał u wujostwa nie istnieje, choć dotrwał jeszcze do końca lat 80. XX wieku.

¹³ A. Barylski, dz. cyt., s. 389 twierdził błędnie, że Walther miał dwie starsze siostry.

¹⁴ M. Niedzielska, dz. cyt., s. 8. *Handbuch des Grundbesitzes im Deutschen Reiche. I: Das Königreich Preußen, IV Lieferung: Die Provinz Preußen*, Berlin 1880, s. 20; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 8, Warszawa 1887, s. 548–549.

Gustav Nernst po śmierci żony zamieszkał wraz z dziećmi przy Getreidemarkt 25/26. Zmarł 8 czerwca 1888 r. Oboje zostali zapewne pochowani na nieistniejącym współcześnie cmentarzu ewangelickim usytuowanym na południe od Obere Thornerstrasse.

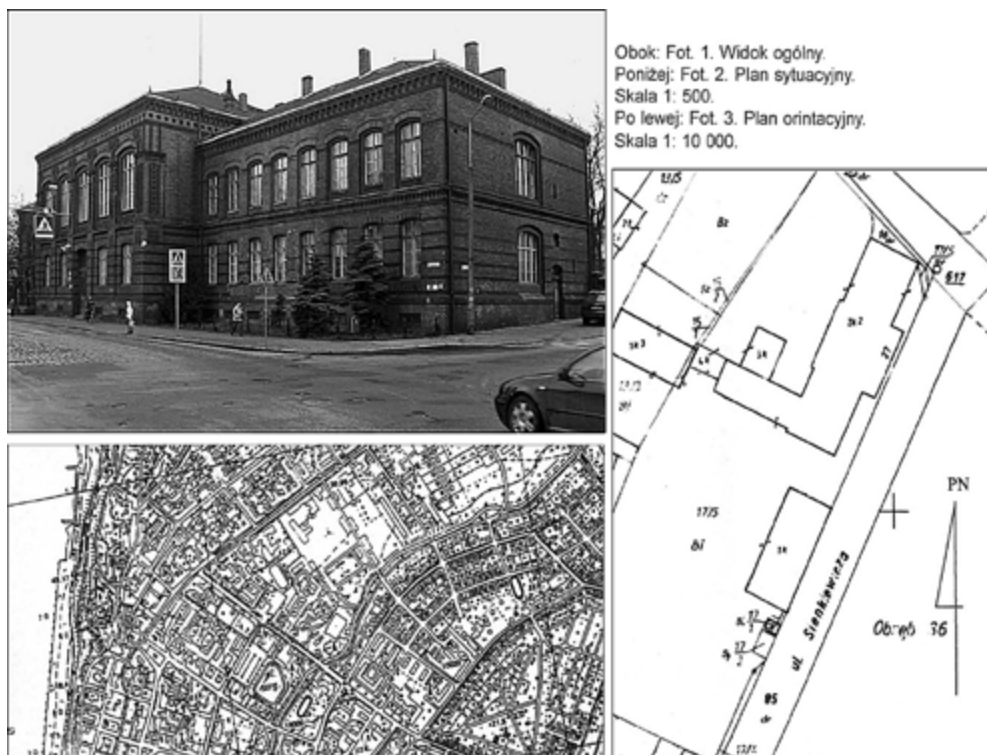
Ponieważ w drugiej połowie XIX w. istniał w Prusach Zachodnich wprowadzony w 1825 r. obowiązek szkolny od 6. do 14. roku życia, Walther Nernst nie musiał zdobyć wykształcenia elementarnego w grudziądzkiej szkole miejskiej lub prywatnej. Albowiem poświadczoną źródłowo edukację młody Walther rozpoczął w 1871 r., kiedy podjął naukę w tak zwanej Vorschule, znajdującej się w ramach gimnazjum ewangelickiego, kierowanego wówczas przez dyrektora dr. Augusta Hagemanna (1828–1879)¹⁵. Budynek tej szkoły znajdował się bardzo blisko pierwotnego miejsca zamieszkania rodziny Nernstów – przy ul. Klasztornej 5 (Nonnenstrasse). Działka, na której mieściła się szkoła, przylegała bezpośrednio do południowej części średniowiecznych murów miasta. Geneza tej szkoły wiąże się najpierw z Miejską Szkołą Ewangelicką (Evangelisch-lutherische Stadtschule), założoną w 1816 r., którą w 1831 r., za sprawą dyrektora G. B. Jacobi'ego, przekształcono w Wyższą Szkołę Obywatelską (Höhere Bürgerschule). W 1852 r. placówka uzyskała status szkoły realnej II stopnia. Formalnie status gimnazjalny szkoła uzyskała w 1866 r., a po przejęciu jej przez państwo od 1874 r. do nazwy dodano przymiotnik „królewska”, co oznaczało patronat monarchy i wzrost prestiżu placówki. Od tego momentu wprowadzono program edukacji obejmujący poza sześcioma klasami dotychczasowej Wyższej Szkoły Realnej także trzy dodatkowe klasy w następującym porządku: Prima, Secunda, Obertertia, Untertertia, Quarta O., Quarta M., Quinta, Sexta O., Sexta M. W niektórych latach klas było osiem, gdyż podwójnie liczono jedynie klasy 2, 3 i 6 (w 1883 r. klas gimnazjalnych było nawet 9). Do gimnazjum, podobnie jak do wspomnianej Wyższej Szkoły Realnej, prowadziła dwuletnia Vorschule.

Walther Nernst spędził w omawianej szkole dziewięć i pół roku (oraz dwa lata Vorschule), kończąc ją maturą wiosną 1883 r. w wieku 18 lat i 9 miesięcy¹⁶. Wcześniej edukację w tej szkole rozpoczął zapewne w roku szkolnym 1866/1877 jego starszy brat Bruno¹⁷. Program gimnazjum królewskiego w Grudziądzu kładł główny nacisk na nauki humanistyczne. Inaczej było w Ponadrealnej Szkole, znajdującej się po wschodniej stronie obecnej ul. Sienkiewicza, której program koncentrował się głównie na matematyce oraz naukach przyrodniczych, a poza niemieckim nauczano również języka francuskiego oraz, w nieco mniejszym wymiarze, angielskiego. O ile pruski system oświatowy w odniesieniu do szkół typu „Oberrealschule” ukierunkowywał

¹⁵ Programm des Gymnasiums zu Graudenz Jhg. V, Graudenz 1871, s. 17.

¹⁶ Tamże, Jhg. XVII, Graudenz 1883, s. 39.

¹⁷ Tamże, Jhb. II, Graudenz 1868 (Erste Klasse). Starszy brat Walthera nie ukończył gimnazjum w Grudziądzu, gdyż w 1880 r. został ze szkoły (z klasy Prima, a więc prawie u kresu edukacji w gimnazjum!) z nieznanых powodów relegowany (brak postępów?). Tamże, Jhg. XIV, s. 13.



Il. 3. Grudziądz. Gmach Gimnazjum Królewskiego

Źródło: Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, karta ewidencyjna, Warszawa 2008.

absolwentów na dalsze studia na politechnice, to absolwenci gimnazjum humanistycznego po zdaniu matury mogli studiować nauki społeczne, filologię, medycynę, a także, jak się okazuje, w przypadku przyszłego noblisty, także nauki ścisłe. Dzięki publikowanym corocznie programom tej szkoły, która formalnie nosiła nazwę „ewangelicka”, możemy poznać strukturę zajęć i ich treść w kolejnych klasach. Celem dwuklasowej „przedszkole” była przede wszystkim nauka czytania i pisania w języku niemieckim (10–12 godzin tygodniowo), rachunków (6 godzin) oraz religii (4 godziny). Ponad 88% uczniów klasy stanowiły dzieci obywateli miasta. Dla całego okresu nauki W. Nernsta w tej szkole można przyjąć, że wśród wszystkich uczniów, a było ich łącznie w „przedszkole” i gimnazjum od ok. 250 do nawet 300, poza dominującą grupą ewangelików było ponadto ok. 10–20% katolików i Żydów. Szkoła zapewniała więc nauczycieli dla wszystkich wyznań. W 1871 r. Walther Nernst w klasie drugiej miał 34 kolegów, głównie ewangelików (ok. 77%), katolików (5,7%) i Żydów (17%). W starym budynku gimnazjum nie miało zbyt dobrych warunków. Dnia 7 stycznia 1881 r., zatem prawie w 10. rocznicę powstania II Rzeszy Niemieckiej, zostało przeniesione do nowo wybudowanego w stylu historyzmu neorenesansowego budynku przy



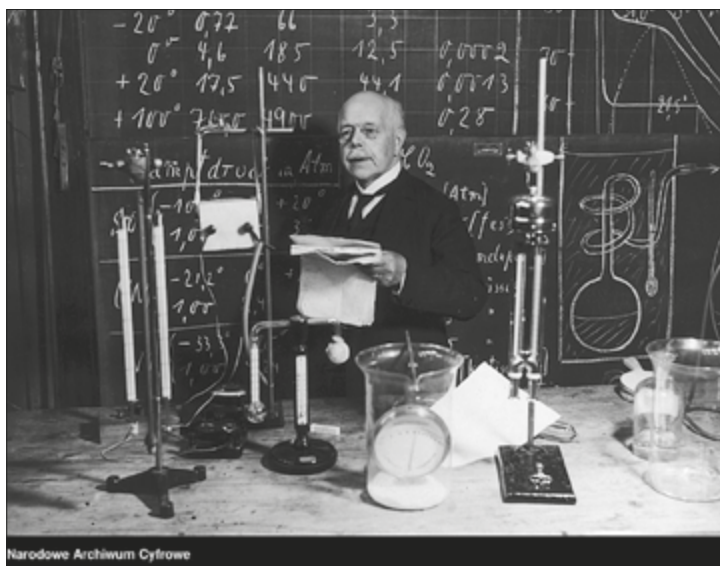
Il. 4. Grudziądz, Getreidemarkt, 1905 r. W centrum budynek kawiarni „Kaiser Caffée” (nr 24). Kolejny dom po lewej stronie to nr 25/26 – czyli miejsce zamieszkania Walthera Nernsta po śmierci matki. W suterenie znajdowało się małe laboratorium młodego chemika i fizyka
 Źródło: zbiory Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG/IK/3737.

obecnej ul. Sienkiewicza (Börgerstrasse)¹⁸. Kładziono w nim nacisk, poza niemieckim programem wychowawczym¹⁹, głównie na naukę języków klasycznych: łaciny (10 godz. tyg.), greki (6 godz.), a ponadto w Primie 2 godz. hebrajskiego. Na język niemiecki przeznaczano po 2 godz. Ponadto nauczano języka francuskiego (od Quinty) i angielskiego (od Untertertia). Poza językami wykładano: śpiew, historię, geografę (również jako zajęcia łączone), naukę rysunku, matematykę (w środkowych klasach), fizykę, przyrodę oraz wspomnianą religię (2–3 godz.). W starszych klasach odbywały się ponadto zajęcia z twórczości Homera lub Wergiliusza. Program nauczania w zasadniczych ramach nie ulegał zmianom, ale zauważalna jest tendencja do zwiększania wymiaru matematyki i ćwiczeń gimnastycznych kosztem rezygnacji z 1–2 godzin łaciny. W ramach zajęć dodatkowych działała sekcja wioślarstwa, ale trudno stwierdzić czy W. Nernsta interesowała ta aktywność i organizowane na Wiśle regaty. Uczniowie tej elitarnej szkoły, charakteryzującej się wysokim stopniem nauczania i prestiżem nie tylko w samym Grudziądzu, byli widoczni w przestrzeni miasta, nosząc niebieskie czapki²⁰.

¹⁸ Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, karta ewidencyjna „Gmach Gimnazjum Królewskiego”, Warszawa 2008. Autor dokumentacji – Wojciech Romaniak – mieści architekturę budynku o ceglanej elewacji w tak zwanym Rohbaustil, z elementami neorenesansowymi. Inwestycję realizowano w latach 1878–1881 ze środków prowincjonalnych, pochodzących z kontrybucji po wojnie prusko-francuskiej. Nadzór sprawowała rejencja kwidzyńska, a projektantem budynku szkoły był architekt kwidzyński Heckel. W dużej części poszczególne prace budowlane i wykończeniowe wykonywały zarówno firmy zewnętrzne, jak i grudziądzkie. Pomijając elementy dekoracyjne zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzne, podkreślić wypada, że uczniowie i kadra nauczająca znalazły w nowym budynku o wiele lepsze warunki do pracy i nauki niż w starym obiekcie przy ul. Klasztornej.

¹⁹ T. Krzemiński, *Codzienność mniejszych miast Pomorza Nadwiślańskiego końca XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku*, Warszawa 2017, s. 288 i n.

²⁰ A. Życzynska, *90 lat polskiej szkoły w Grudziądzu. II LO im. Jana III Sobieskiego*, Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądz, R. 8, 2010, s. 1.



Il. 5. Walther Nernst podczas wykładu, 1933 r.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe (dalej: NAC), 3/1/0/17/11167 (dostęp: 1.06.2022).

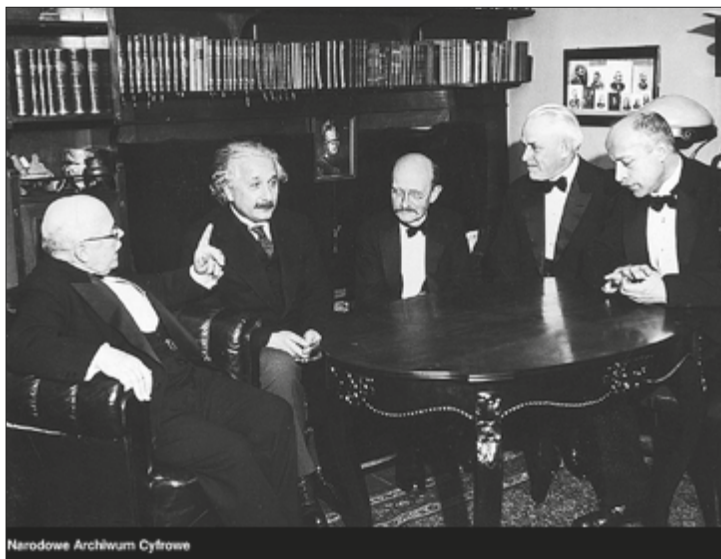
Walther Nernst był wybitnym uczniem. Robił ogromne postępy zwłaszcza w łacinie, w nauce której pomagał mu ojciec, bardzo dobrze jako prawnik znający ten język. Podobno w ostatnich klasach zainteresowały go nauki przyrodnicze, czego dowodem miałyby być skłonności do eksperymentów, w czym pomocna mu była mała pracownia ulokowana w suterenie domu przy Getreidemarkt 25/26. Budynek, znany z kilku fotografii, jak wiele nieruchomości z tej części miasta dziś już nie istnieje²¹. Wykazywał ponadto pozaszkolne zainteresowania teatrem, literaturą, w tym szczególnie poezją²². Pomimo profilu szkoły, a co się z tym wiąże małego wymiaru matematyki, W. Nernst w późniejszym okresie był uznawany za znawcę matematyki, co wśród chemików nie zawsze było wówczas spotykane. W rozmowie z Einsteinem miał powiedzieć, że opanował tajniki matematyki właśnie dzięki nauce w grudziądzkim gimnazjum. W tym czasie przedmiotu tego uczyli dyplomowany nauczyciel Hossenfelder i nauczyciel pomocniczy Scotland²³. Zastanawiając się, kto spośród nauczycieli miał największy wpływ na wykształcenie W. Nernsta, a zwłaszcza na jego zdolności do nauk ścisłych, zwracano uwagę głównie na Johanna Christiana Friedricha Röhl, wykładającego na etacie starszego nauczyciela i profesora w gimnazjum grudziądzkim właśnie matematykę, fizykę i przyrodę²⁴. J. Ch. F. Röhl prowadził te przedmioty od początku edukacji Nernsta w tej szkole, przy czym w następującej kolejności: przyroda, matematyka, fizyka. W 1882 r. ten znakomity matematyk, studiujący w latach

²¹ D. Schoenwald, *Ulice i zaułki Grudziądza. Aleja 23 stycznia i okolice*, Grudziądz 2012, s. 111, 113–114.

²² M. Niedzielska, dz. cyt., s. 9.

²³ *Programm des Gymnasiums zu Graudenz*, Jhg. V, s. 21.

²⁴ M. Niedzielska, dz. cyt., s. 9.



Il. 6. Spotkanie uczonych, Berlin 11 XI 1931. Siedzą od lewej: niemiecki fizyk Walther Nernst, Albert Einstein, niemiecki fizyk Max Planck, amerykański fizyk Robert Millikan i niemiecki fizyk Max von Laue.

Źródło: NAC, 3/1/0/17/10378/1 (dostęp: 1.06.2022).

40. XIX w. na uniwersytetach w Berlinie i w Halle, po 26 latach pracy w szkole w Grudziądzu przeszedł na emeryturę, a w uznaniu wzorowej służby cesarz nadał mu Krzyż Czerwonego Orła IV klasy²⁵. Mniejszy wpływ na Nernsta miał dr Max Brosig (ur. 1853 w Bonn), absolwent Matthias-Gymnasium we Wrocławiu, wcześniej zatrudniony na stanowisku asystenta w muzeum mineralogicznym uniwersytetu wrocławskiego, gdzie się doktoryzował w 1876 r., a później nauczyciela w szkole rolniczej w Malborku²⁶. Po odejściu na emeryturę J. Ch. F. Röhlha 1 stycznia 1882 r., przez rok etat po nim pozostawał nieobsadzony, i dopiero od 1883 r., po jednorocznym okresie próbnym, zatrudniono na ten wakat Brosiga, będącego bardziej przyrodnikiem niż matematykiem²⁷. Nernst miał zatem z nim dość krótki kontakt. Walther Nernst jako *primus omnium*, najlepszy absolwent, dostąpił zaszczytu wygłoszenia po łacinie mowy pożegnalnej na uroczystości w auli szkoły (znajdującej się na pierwszym piętrze budynku przy obecnej ul. Sienkiewicza 27). Otwierał ją śpiew, następnie przemawiał dyrektor, po nim prymus, kolejno uczeń 8 klasy i kończył również śpiew.

Walther Nernst zdawał maturę wiosną 1883 r., kiedy funkcję dyrektora sprawował dr H. Kretschmann. Egzamin maturalny składało z czterech przedmiotów: języka niemieckiego (temat: „Caesar und

Wallenstein. Eine Parallele”), łaciny („Atheniensium urbem bis totius Graeciae propugnatrix fuisse Salamis insula non laudabibus Guam campus Chaeroneensis”,

²⁵ *Programm des Gymnasiums zu Graudenz*, Jhg. XVI, s. 9.

²⁶ M. Niedzielska, dz. cyt., s. 9. Dr Brosig napisał m.in. artykuł: „Botanik des teren Plinius” opublikowany w: *Programm des Gymnasiums zu Graudenz*, Jhg. XVI, s. 1–30.

²⁷ *Programm des Gymnasiums zu Graudenz*, Jhg. XVI, s. 37.

Il. 7. Brama wjazdowa do zamku w Pokrzywnie. Lata 30. XX w.

Źródło: NAC (dostęp: 1.06.2022).



Il. 8. Zamek w Pokrzywnie, dziedziniec wewnętrzny. Dom zarządcy. Stan ok. 1982 r.

Źródło: M. Rzeczowska-Stawińska, *Zamek w Pokrzywnie*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 8, 1983, s. 29.



greki („Thucydides lib. I, cp. 24, 25”), matematyki (rozbudowane zadanie z zakresu prędkości poruszania się kuli)²⁸. Walther zdał egzamin najlepiej spośród dziewięciu abiturientów. Różne były preferencje absolwentów grudziądzkiego gimnazjum jeśli chodzi o wybór studiów wyższych. Aż pięciu z nich zadeklarowało studia medyczne. Byli to: syn rentiera grudziądzkiego Robert Baasner, syn właściciela młyna w Nowym (Neuenburg) w pow. grudziądzkim Ottomar Demmler, syn prywatnego sekretarza człuchowskiego Paul Kohwald, syn grudziądzkiego kupca żydowskiego Dawid Plaut

²⁸ Tamże, Jhg. XVII, s. 35.



Il. 9. Odświeżenie tablicy W. Nernsta na elewacji I LO w Grudziądzu przez prezydenta Miasta Grudziądza dr. Macieja Glamowskiego, Grudziądz, 26 XI 2021 r.

Fot. W. Sierdzan

oraz Walther Nernst. Prawo zadeklarował jedynie syn nadburmistrza grudziądzkiego Ernst Pohlmann. Filologię zamierzali studiować: Hugo Engler – syn nauczyciela z Wąbrzeźna oraz syn aptekarza w Łasinie Fritz Schemmel. I ostatni z nich – Max Grollmus – syn ogrodnika z Sartowic – miał udać się do studium w zakresie języków nowożytnych i zawodu urzędnika pocztowego. Walther Nernst nie postąpił jednak zgodnie z pierwotną deklaracją, gdyż pod niewątpliwym wpływem prof. Röhla wybrał studia z nauk przyrodniczych²⁹.

²⁹ H.-G. Bartel, R. P. Huebener, dz. cyt., s. 16.

Uzyskanie matury i podjęcie studiów nie spowodowało zerwania związków z Grudziądzem. Na studia fizyczne, chemiczne i matematyczne udał się już w kwietniu 1883 r. do Zurychu w Szwajcarii, następnie kontynuował je w Berlinie, ponownie w Zurychu, i w Grazu. Ostatni semestr studiów odbył w bawarskim Würzburgu. Tam 1 maja 1887 r. z najwyższą oceną *summa cum laude*, obronił dysertację. Habilitację uzyskał w Lipsku w październiku 1889 r. Po habilitacji na krótko związał się z uniwersytetem w Heidelbergu. Po śmierci ojca w 1888 r. często, zwłaszcza podczas wakacji, przyjeżdżał do rodziny Nerger do Pokrzywna. Tu latem 1891 r. zastała go wiadomość, że otrzymał stanowisko profesora w zakresie chemii fizycznej na uniwersytecie w Getyndze, gdzie w grudniu 1894 r., w wieku zaledwie 30 lat, uzyskał tytuł profesora zwyczajnego.

Czy Walther Nernst przyjeżdżał do Pokrzywna i na grób swoich rodziców w Grudziądzu w okresie późniejszym? Niestety nic o tym nie wiadomo.

Prezentowane uwagi niewątpliwie pokazują ściśle związki noblisty w dziedzinie chemii z roku 1920 z Grudziądzem i podgrudziądzkim Pokrzywnem. Wielki wpływ na podstawy jego wykształcenia i dalszą karierę naukową odegrała z pewnością solidna edukacja w Królewskim Ewangelickim Gimnazjum w tym mieście, o którym pamiętał i je cenił. Nowe ustalenia wypływające z tego tekstu, w tym dotąd nieznaną wątek pochówków rodziców W. Nernsta na cmentarzu ewangelickim w Grudziądzu, stały się przyczynkiem do zaistnienia tego noblisty w przestrzeni miasta dzięki ufundowaniu 26 listopada 2021 r. pamiątkowej tablicy na budynku szkoły o treści:

Walther Hermann Nernst 1864–1941

Fizyk i chemik

Laureat Nagrody Nobla z 1920 r.

Mieszkaniec Grudziądza od końca lat 60. XIX w.

W 1883 roku ukończył mieszczące się w tym budynku Gimnazjum Królewskie

Józef Szudy

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Instytut Fizyki

**WALTHER HERMANN NERNST
– PIONIER WSPÓŁCZESNEJ FIZYKI**WALTHER NERNST
– PIONEER OF MODERN PHYSICS

ABSTRACT

The article provides a brief description of the life and major achievements in physics of Walther Hermann Nernst, Nobel Prize winner in chemistry in 1920, creator of the third principle of thermodynamics. Born in Wąbrzeźno, he spent his childhood and youth in Grudziądz and attended secondary school there, where he obtained his baccalaureate. We begin our review of Nernst's scientific achievements with a description of his discovery – together with Albert von Ettingshausen – of a hitherto unknown magnetothermal phenomenon, which he made while still a student at the University of Graz. The ideas introduced by Nernst at that time – at the end of the 19th century – have been revived in the 21st century and are a source of inspiration for physicists currently engaged in research in the field of superconductivity. A manifestation of this is the 2004 discovery of the so-called giant Nernst effect, which represented a breakthrough in condensed-phase physics, providing a wealth of new and important information. The article points out that the bulk of Nernst's research was interdisciplinary, as it dealt with issues at the interface of physics and chemistry. An example of this is his research into the electrochemical processes involved in the ionic conductivity of various electrolytes in the solid phase, which he carried out as professor of chemistry at the University of Göttingen. This scope of his interest led to the development of a special light source, referred to in the literature as the Nernst lamp, which caused a revolution in the world market for light sources at the turn of the 20th century and contributed significantly to the development of infrared research. After working in Göttingen for fifteen years, Walther Nernst moved to Berlin in the spring of 1905, where he first took up the post of director of the Institute of Physical Chemistry at the University of Berlin and, after several years, became director of the Institute of Physics at this university. It was there that he made his greatest discovery which was the formulation of the so-called heat theorem, which was later referred to in the literature as Nernst's law and ultimately the third law of thermodynamics. It is of fundamental importance not only for chemistry, but above all for physics and for all other

natural sciences. Indeed, it concerns the foundations of thermodynamics, which up to that moment had been based on two foundations, known as the first and second law of thermodynamics. The article also refers to Nernst's organisational merits, which manifested themselves in the form of the famous Solvay Congresses. The article concludes with information on Nernst's links with Polish science.



Prezentowane opracowanie jest rozszerzoną wersją referatu, który wygłosiłem podczas sesji naukowej, która odbyła się w Collegium Humanisticum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 19 listopada 2021 r. w osiemdziesiątą rocznicę śmierci Walthera Hermanna Nernsta. Ukazuję głównie jego osiągnięcia w zakresie fizyki, ale trzeba wyraźnie zaznaczyć, że Nernst jest postrzegany przede wszystkim jako wybitny chemik, tym bardziej, iż był laureatem Nagrody Nobla właśnie z tej dziedziny. O badaniach Nernsta w chemii mówił na tej sesji prof. Bogusław Buszewski, a wersja pokonferencyjna zamieszczona została również w niniejszym tomie¹. Dane dotyczące życia Nernsta, całokształtu jego dorobku naukowego oraz działalności organizacyjnej w sferze akademickiej zaczerpnąłem z dwóch monografii stanowiących obszerne, dobrze udokumentowane jego biografie, których autorami są Hans-Georg Bartel i Rudolph P. Huebener² oraz Diana Kormos Barkan³. Korzystałem ponadto z opracowania Magdaleny Niedzielskiej, która wnikliwie i barwnie opisała – na tle panoramy społeczeństwa ówczesnej ziemi chełmińskiej – dzieciństwo i młodość Nernsta, obejmujące lata szkolne zakończone maturą uzyskaną w gimnazjum w Grudziądzu⁴. Starąłem się także zwrócić uwagę na ponadczasowe znaczenie idei i osiągnięć Nernsta dla współczesnej nauki, podając kilka przykładów rewelacyjnych wyników badań przeprowadzonych w wieku XXI w wiodących laboratoriach na świecie.

PIERWSZY ETAP NA DRODZE ŻYCIOWEJ NERNSTA JAKO FIZYKA: ZURYCH I GRAZ

Po maturze, którą uzyskał wiosną 1883 roku w Gimnazjum Królewskim w Grudziądzu, Walther Hermann Nernst rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Zurychu, aby poświęcić się fizyce, chemii i matematyce. Jego uzdolnienia w zakresie nauk przyrodniczych objawiły się w czasie, gdy był uczniem gimnazjum w Grudziądzu. Największy wpływ na kształtowanie się jego zainteresowań miał wówczas

¹ B. Buszewski, *Znaczenie Walthera Nernsta dla i w chemii*, w niniejszym tomie, s. 61–75.

² H.-G. Bartel, R. P. Huebener, *Walther Nernst. Pioneer of Physics and of Chemistry*, Singapore 2007.

³ D.K. Barkan, *Walther Nernst and the transition to modern physical science*, Cambridge 2011.

⁴ M. Niedzielska, *Walther Hermann Nernst (1864–1941). Vita*, [w:] M. Niedzielska, J. Szudy, *Walther Hermann Nernst – noblista z Pomorza*, Toruń 2014.

nauczyciel matematyki i fizyki Christian Friedrich Röhl⁵. Wydaje się, że głównym powodem wybrania przez Nernsta Uniwersytetu w Zurychu jako pierwszej Alma Mater było to, że tamtejsze katedry nauk ścisłych były uważane za bardzo nowoczesne⁶. Wśród nich sławę zdobyła katedra fizyki, w której profesor Heinrich Weber wykonywał doświadczenia mające na celu zbadanie czy atomowe ciepło właściwe – czyli ciepło potrzebne do ogrzania jednego gramoatomu o jeden stopień – zależy od temperatury. Chodziło o to, że w tym czasie w fizyce obowiązywała reguła, którą po raz pierwszy sformułowali w 1819 r. fizycy francuscy Pierre Louis Dulong i Alexis Thérèse Petit, zgodnie z którą atomowe ciepło właściwe jest dla wszystkich pierwiastków występujących w stanie stałym jednakowe i jest w przybliżeniu równe trzykrotnej stałej gazowej, czyli $26 \text{ J/mol}\cdot\text{K}$. Ta reguła Dulonga–Petita była w XIX w. traktowana jako coś w rodzaju prawa fizyki, tym bardziej, że znalazła uzasadnienie w ramach fizyki klasycznej⁷. Dlatego wielką niespodzianką dla ówczesnych fizyków było doniesienie o tym, że w 1875 r. Weber wykonał w Zurychu pomiary zależności ciepła właściwego od temperatury dla diamentu, grafitu, boru oraz krzemu i stwierdził, że reguła Dulonga–Petita jest spełniona dla nich jedynie w temperaturach odpowiednio wysokich. W przeciwieństwie do tego, gdy oziębiał te ciała do temperatury minus 79°C , zmierzone przez niego wartości ciepła właściwego były znacząco mniejsze od wartości wynikającej z reguły Dulonga–Petita. W ten sposób dokonał przełomowego odkrycia, które przez długi czas było niezrozumiałe, gdyż było sprzeczne z przewidywaniami opartymi na fizyce klasycznej⁸. Później się okazało, że doświadczenia Webera były milowymi krokami w rozwoju fizyki, gdyż dostarczyły argumentów na słuszność teorii kwantów, podanej przez Maxa Plancka w 1900 r., co doprowadziło do wielkiego przełomu w przyrodoznawstwie.

W napisanym własnoręcznie po łacinie w roku 1890 *curriculum vitae* Nernst wymienił Heinricha Webera obok Börnstaina, Boltzmann, Kohlrauscha i von Ettingshausena jako tych nauczycieli fizyki, którym zawdzięcza to, co osiągnął w nauce⁹. Zresztą po wielu latach sam zainteresował się problemem zależności ciepła właściwego od temperatury i przeprowadził niezwykle dokładne pomiary dla możliwie najniższych temperatur, znacznie niższych od tych, które stosował Weber.

Jesienią 1885 r. Nernst opuścił Zurych i przeniósł się na Uniwersytet w Grazu, w Austrii, gdzie jego nauczycielami byli Ludwig Boltzmann i Albert von Ettingshausen, o czym sam wspominał z wielkim uznaniem w swoim *curriculum vitae*. Wspólnie z von Ettingshausenem, Nernst prowadził eksperymenty dotyczące wpływu pola magnetycznego na przepływ prądu elektrycznego i przepływ ciepła. Niesły-

⁵ M. Niedzielska, dz. cyt., s. 7–10.

⁶ H.-G. Bartel, R. P. Huebener, dz. cyt., s. 17.

⁷ A. K. Wróblewski, *Historia fizyki*, Warszawa 2006, s. 336.

⁸ S. Szczeniowski, *Fizyka doświadczalna, cz. 2: Ciepło i fizyka cząsteczkowa*, Warszawa 1976, s. 241.

⁹ H.-G. Bartel, R. P. Huebener, dz. cyt., s. 17; M. Niedzielska, dz. cyt., s. 19.

chanie doniosłym rezultatem tych badań było odkrycie w 1886 r. nieznanego dotąd zjawiska, polegającego na tym, że gdy płytkę metalową, przez którą płynie strumień ciepła, umieścimy w poprzecznym polu magnetycznym, wówczas w kierunku prostopadłym do kierunku prądu ciepła i kierunku pola magnetycznego powstaje napięcie elektryczne proporcjonalne do wielkości pola magnetycznego i do różnicy temperatur, odpowiedzialnej za przepływ ciepła. W literaturze to zjawisko jest opisane jako efekt Ettingshausena–Nernsta, który powstaje pod wpływem siły Lorentza, odchylającej nośniki ładunków w kierunku prostopadłym do pola magnetycznego. Jest to zjawisko analogiczne do znanego już wówczas efektu Halla, z tą różnicą, że w tym przypadku nośniki ładunków elektrycznych uzyskują swoją szybkość pod wpływem gradientu temperatury, a nie pod wpływem pola elektrycznego. Opis doświadczeń przeprowadzonych przez Nernsta w Grazu został przedstawiony w postaci kilku artykułów, zaś ich wyniki weszły w skład jego rozprawy doktorskiej. Ponieważ w owym czasie Uniwersytet w Grazu nie miał uprawnień do nadawania doktoratów, obrona pracy doktorskiej odbyła się na Uniwersytecie w Würzburgu, dokąd Nernst przeniósł się na jesieni 1886 r. Otoczony opieką wybitnego fizyka Friedricha Kohlrauscha, pod jego kierunkiem ukończył pisanie pracy doktorskiej, na podstawie której 11 maja 1887 r. otrzymał tytuł doktora. Praca doktorska Walthera Nernsta została w całości opublikowana w czasopiśmie „Annalen der Physik und Chemie”¹⁰ i miała znaczny wpływ na rozwój fizyki i chemii w następnych dekadach.

To, że Nernst przebywał w zespole Kohlrauscha okazało się niezwykle ważne dla jego dalszej kariery naukowej, gdyż w tym samym czasie pracował tam przybyły ze Szwecji chemik Svante Arrhenius. Wraz z Arrheniusem Nernst pojechał do Grazu, aby spotkać się z przebywającym tam na zaproszenie Boltzmann’a wybitnym chemikiem Wilhelmem Ostwaldem, profesorem Politechniki w Rydze, który w tym czasie został powołany na katedrę chemii fizycznej na uniwersytecie w Lipsku. Ostwald zaproponował Nernstowi stanowisko asystenta w jego katedrze w Lipsku, które Nernst objął jesienią 1887 r., co stanowiło początek jego niezwykle twórczej działalności badawczej w dziedzinie chemii w powstałym wówczas Instytucie Chemii Fizycznej.

LIPSK: NA POGRANICZU CHEMII I FIZYKI

W niniejszym opracowaniu nie będziemy omawiać wybitnych osiągnięć Nernsta w zakresie chemii, których dokonał w Lipsku, gdyż naszą uwagę skupimy wyłącznie na działalności Nernsta jako fizyka. Wspomnimy jednak o tych, które dotyczą zagadnień na styku fizyki i chemii. Chodzi tu takie problemy, jak: dysocjacja elektrolityczna

¹⁰ W. H. Nernst, *Über die elektromotorischen Kräfte, welche durch den Magnetismus in von einem Wärmestrome durchflossenen Metalplatten geweckt werden*, „Annalen der Physik und Chemie”, Neue Folge, t. 31, 1887, 760–789.

i przewodnictwo roztworów elektrolitów oraz sprawa powstawania siły elektromotorycznej w ogniwach galwanicznych. Z jednej strony, problematyka ta stanowi podstawę chemii fizycznej i elektrochemii, ale z drugiej strony, dotyka także ważnych działów fizyki, dotyczących elektromagnetyzmu i termodynamiki. Dlatego w wielkim skrócie wspomniemy tu o tych rezultatach prac badawczych Nernsta, wykonanych w Lipsku, które stanowią jego istotny wkład do fizykochemii, czyli interdyscyplinarnej dziedziny z pogranicza fizyki i chemii.

W roku 1889 – wykorzystując wyniki prac Arrheniusa i holenderskiego chemika Jacobusa van't Hoffa, a także niemieckiego fizjologa Adolfa Ficka, twórcy prawa dyfuzji – Nernst opracował w Lipsku ogólną teorię przewodnictwa roztworów elektrolitycznych. Wyprowadził wówczas ogólne równanie, pozwalające wyrazić potencjał elektrody V za pomocą parametrów charakteryzujących elektrolity. To słynne równanie Nernsta do dziś jest klasycznym elementem monografii i podręczników dotyczących chemii fizycznej¹¹. Dzięki sformułowaniu tego równania Nernst dołączył do grona wielkiej trójki twórców chemii fizycznej. Byli nimi: van't Hoff, który stworzył teorię roztworów, Arrhenius – twórca teorii dysocjacji elektrolitycznej i Ostwald – autor fundamentalnych prac nad równowagą chemiczną i szybkością reakcji chemicznych. Wszyscy oni otrzymali później Nagrody Nobla z chemii: van't Hoff w roku 1901, Arrhenius w 1903, Ostwald w 1909 i Nernst w 1920 r. Te cztery nazwiska tworzą kwartet twórców chemii fizycznej.

Z punktu widzenia fizyki należy podkreślić, że współcześnie równanie Nernsta odgrywa kluczową rolę w biofizyce i neurologii¹². Jest to związane z tym, że istnieje analogia pomiędzy ogniwem elektrolitycznym a komórką nerwową – neuronem. Błona komórki nerwowej charakteryzuje się większą przepuszczalnością dla jonów potasu niż dla jonów sodu. W wyniku tego stężenie jonów potasu wewnątrz komórki ρ_w jest znacznie większe niż stężenie ρ_z na zewnątrz. Wychodząc z tej analogii wspomniane wyżej równanie Nernsta można zapisać w postaci pozwalającej wyrazić różnicę potencjałów V po obu stronach błony neuronu następująco:

$$V = \frac{RT}{zF} \ln \frac{\rho_z}{\rho_w}, \quad (1)$$

gdzie: T – oznacza temperaturę, R – uniwersalną stałą gazową, F – stałą Faradaya, zaś z wartościowość jonu. Wstawiając do tego równania odpowiednie wartości stężeń, można wyznaczyć różnicę potencjałów V , która odgrywa kluczową rolę w przenoszeniu sygnałów nerwowych w organizmach.

¹¹ P. W. Atkins, *Chemia fizyczna*, Warszawa 2001.

¹² W. A. Kamiński, *Modelowanie pojedynczych komórek nerwowych*, [w:] *Neurocybernetyka teoretyczna*, red. R. Tadeusiewicz, Warszawa 2009, s. 75.

BADANIA ZJAWISK MAGNETOTERMICZNYCH: GETYNGA (1890–1891)

Wykonane w Lipsku przez Nernsta badania przewodnictwa roztworów elektrolitycznych przyniosły mu światowe uznanie jako wybitnego chemika, ale nie przesłoniły jego wcześniejszych osiągnięć w zakresie fizyki, których dokonał w Grazu wspólnie z Albertem von Ettingshausenem. To spowodowało, że znany fizyk Eduard Riecke, dyrektor Instytutu Fizycznego na Uniwersytecie Georga-Augusta w Getyndze (Georg-August-Universität zu Göttingen) przysłał Nernstowi zaproszenie do objęcia stanowiska asystenta w tym Instytucie. Jednakże – zdając sobie sprawę z tego, że Nernst w Lipsku poczuł smak chemii i stał się prawdziwym chemikiem – Riecke złożył mu obietnicę, iż poczyni starania o to, aby w przyszłości mógł on objąć stanowisko profesora chemii fizycznej. Nernst przyjął to zaproszenie i na wiosnę 1890 r. przybył do Getyngi; w dniu 9 marca wygłosił na Uniwersytecie wykład publiczny o roli sił elektrycznych w reakcjach chemicznych. Na podstawie tego wykładu oraz jedenastu do tej pory opublikowanych artykułów naukowych Rada Wydziału Filozoficznego przyznała Waltherowi Nernstowi *veniam legendi* w zakresie fizyki¹³. Dzięki temu mógł prowadzić wykłady fizyki jako *Privatdozent* na Uniwersytecie w Getyndze. Zanim jednak powrócił do badań naukowych w dziedzinie fizyki, w pierwszym okresie pobytu w Getyndze Nernst kontynuował swe badania w zakresie chemii, zajmując się problemami dotyczącymi zachowania się substancji rozpuszczonej w dwu niemieszających się rozpuszczalnikach. Owocem tych badań było sformułowanie *prawa podziału* Nernsta, które przyniosło mu sławę na całym świecie; także obecnie prawo to odgrywa kluczową rolę w chemii analitycznej i chromatografii. Te zagadnienia – bardzo ważne dla chemii – wychodzą jednak poza ramy niniejszego opracowania i nie będą tu omawiane.

Po kilku tygodniach, które minęły od przybycia do Getyngi, Nernst odszedł – jak się później okazało tylko na chwilę – od chemii i powrócił do fizyki, a ściślej mówiąc do problematyki elektryczności i magnetyzmu, którą zajmował się na początku swej kariery na uniwersytecie w Grazu. W pewnym sensie był to ukłon w stronę tradycji wielkiej fizyki Uniwersytetu w Getyndze, na którym kilkadziesiąt lat wcześniej genialny uczony Carl Friedrich Gauss prowadził badania dotyczące podstaw nauki o elektryczności i magnetyzmie, w ramach których stworzył podwaliny teorii potencjału. To w Getyndze Gauss wraz z Wilhelmem Weberem wprowadził absolutny układ jednostek elektromagnetycznych. Trzeba ponadto przyznać, że w czasie, gdy Nernst przybył do Getyngi w Instytucie Fizycznym pracowało kilku wybitnych fizyków, poczynając od samego dyrektora Instytutu – Eduarda Rieckiego, który prowadził eksperymenty nad zachowaniem się promieni katodowych w polu magnetycznym

¹³ H.-G. Bartel, R. P. Huebener, dz. cyt., s. 61.

i był jednym z pionierów teorii przewodnictwa elektrycznego w metalach. Pracowali tam także słynni fizycy: Waldemar Voigt i Paul Drude, którzy wnieśli znaczący wkład do badań w zakresie elektromagnetyzmu i optyki.

Nernst zaproponował Drudemu, aby wspólnie przeprowadzić dalsze eksperymenty dotyczące efektu Ettingshausena–Nernsta. Nernsta intrygowało wówczas zagadnienie wpływu temperatury na zachowanie się przepływu strumienia ciepła w metalach dla różnych wartości pola magnetycznego. Aby uzyskać ilościowe dane na ten temat, Nernst i Drude wykonali kilka doświadczeń, których wyniki zostały opisane w dwóch artykułach opublikowanych w latach 1890 i 1891¹⁴. Pojawiły się jednak poważne trudności związane z interpretacją teoretyczną tych wyników, co spowodowało, że Nernst postanowił porzucić tę tematykę¹⁵. Wiele lat później okazało się, że była to słuszna decyzja, gdyż na gruncie fizyki klasycznej – w owym czasie ciągle obowiązującej – tego typu zjawisk elektro-magneto-termicznych nie można wyjaśnić. Właściwą interpretację badanych przez Nernsta i Drudego zjawisk można było podać dopiero w ramach mechaniki kwantowej, która powstała w trzecim dziesięcioleciu XX wieku.

EFEKT NERNSTA REDIVIVUS: PRZEŁOM XX I XXI WIEKU

Późniejsze eksperymenty, wykonane wiele lat po śmierci Nernsta – w latach 60. XX w. – wykazały, że zjawiska termomagnetyczne typu efektu Ettingshausena–Nernsta, współcześnie nazywanego po prostu jako efekt Nernsta, mają istotne znaczenie w fizyce niskich temperatur, przede wszystkim w badaniach nadprzewodnictwa. Wiadomo było, iż w nadprzewodnikach II rodzaju powstaje tzw. stan mieszany, w którym strumień magnetyczny wnika do wnętrza w postaci nici nazywanych wortexami. W roku 1969 Rudolf P. Huebener wraz ze swoim współpracownikiem A. Seherem jako pierwsi eksperymentalnie pokazali, że efekt Nernsta występuje w fazie wortexowej nadprzewodników II rodzaju¹⁶. Niezwykle ciekawe wyniki uzyskano już w XXI wieku w badaniach przeprowadzonych w dziedzinie nadprzewodnictwa wysokotemperaturowego. Amerykańska grupa badawcza z Princeton i dwie grupy japońskie z Tokio w roku 2001 przeprowadziły pomiary efektu Nernsta w nadprzewodnikach wysokotemperaturowych tlenkowo-miedziowych, które wykazały pojawienie się reżimu fluktuacji nadprzewodnictwa w zakresie od 50 do 100 K powyżej temperatury krytycznej¹⁷.

¹⁴ P. Drude, W. Nernst, *Einfluss der Temperatur und des Aggregatzustandes auf das Verhalten des Wismuts in Magnetfelde*, „Nachrichten von der Königlichen Gesellschaft der Wissenschaften und der Georg-August-Universität zu Göttingen”, 1890, s. 471–481; „Annalen der Physik und Chemie”, 3, Seria 42, 1891, s. 568–580.

¹⁵ H.-G. Bartel, R. P. Huebener, dz. cyt., s. 29.

¹⁶ R. P. Huebener, A. Seher, *Nernst effect and flux flow in superconductors. I. Niobium*, „Physical Review”, 181, 701, 1969.

¹⁷ Y. Wang, Z. A. Xu, T. Takeshita, S. Uchida, S. Ono, Y. Ando, N. P. Ong, *Onset of the vortexlike Nernst signal above T_C in $La_{2-x}Sr_xCuO_4$ and $Bi_2Sr_{2-y}La_yCuO_6$* , „Physical Review” B, 64, 224519, 2001.

Dowodem na to, że idee dotyczące zjawisk termomagnetycznych wprowadzone przez Nernsta pod koniec XIX wieku stanowią źródło inspiracji dla fizyków zajmujących się obecnie, w XXI wieku, pracami w dziedzinie nadprzewodnictwa, jest odkrycie tzw. gigantycznego efektu Nernsta (ang. *giant Nernst effect*). Wprowadzono wówczas do literatury pojęcie współczynnika Nernsta N , zdefiniowanego w postaci

$$N = \frac{E_y}{B_z \frac{dT}{dx}}, \quad (2)$$

gdzie B_z oznacza zewnętrzne pole magnetyczne skierowane wzdłuż osi z , które wskutek istnienia gradientu temperatury $\frac{dT}{dx}$ wzdłuż osi x prowadzi do powstania pola elektrycznego E_y wzdłuż osi y , czyli do wystąpienia różnicy potencjałów typowej dla zjawiska Nernsta. W 2004 roku w kilku laboratoriach francuskich i japońskich prowadzono badania nadprzewodnictwa w niedawno odkrytym nadprzewodniku CeCoIn₅ w zależności od temperatury (poniżej 25 K) i dla różnych wartości pola magnetycznego. Okazało się, że w temperaturach ultraniskich (poniżej 18 K) współczynnik Nernsta – zdefiniowany wzorem (2) – osiąga anomalnie duże wartości. Takie zachowanie zostało nazwane jako „anomalny” lub „gigantyczny efekt Nernsta”¹⁸. Było to cenne odkrycie, które dostarczyło wiele nowych i ważnych danych, stanowiących wyzwanie dla teorii nadprzewodnictwa.

W ostatnich latach obserwuje się wzrost zainteresowania badaczy gigantycznym efektem Nernsta ze względu na oczekiwane możliwości aplikacyjne. W szczególności, Unia Europejska finansowała kilka projektów, których celem było zbadanie możliwości zastosowania anomalnego efektu Nernsta do generowania elektryczności z ciepła odpadowego, czyli niewykorzystanej energii cieplnej oddawanej do otoczenia. Oprócz laboratoriów europejskich również na innych kontynentach, głównie w Stanach Zjednoczonych i Japonii, prowadzone są prace zarówno o charakterze podstawowym, jak i aplikacyjnym. Dowodzi tego najnowsza praca opublikowana w prestiżowym czasopiśmie „Nature Materials”, która w wersji „on line” ukazała się 22 listopada 2021 roku, a więc kilka dni po toruńskiej sesji, natomiast wersja papierowa ukazała się w lutym 2022 r.¹⁹ Przedstawiono w niej wyniki badań efektu Nernsta dla związku YbMnBi₂, który stanowi niezwykle interesującą z punktu widzenia możliwych zastosowań w energetyce substancję antyferromagnetyczną. W powyższych badaniach tych brali udział fizycy, chemicy i inżynierowie z niemieckiego Instytutu Maxa Plancka Chemii

¹⁸ R. Bel, K. Behnia, Y. Nakajima, K. Izawa, Y. Matsuda, H. Shishido, R. Settai, Y. Onuki, *Giant Nernst Effect in CeCoIn₅*, „Physical Review Letters”, 92, 217002, 2004.

¹⁹ Yu Pan, Congcong Le, Bin He, Sarah J. Watzman, Mengyu Yao, Joghannes Gooth, Joseph P. Heremans, Yan Sun and Claudia Felser, *Giant signal in the antiferromagnet YbMnBi₂*. „Nature Materials”, Vol. 21, luty 2022, s. 203.

Fizycznej w Dreźnie, oraz z laboratoriów fizycznych, mechanicznych i elektrycznych na dwóch uniwersytetach amerykańskich, w Columbus i Cincinnati w stanie Ohio.

Trzeba jeszcze wspomnieć, że w Polsce, w grupie prof. Tomasza Cichorka w Instytucie Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu, od roku 2017 prowadzono badania w ramach projektu finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki²⁰ na temat: „Efekt Nernsta i siła termoelektryczna w obecności krzywizny Berry’ego w topologicznych semimetalach Weyla”. Celem tych badań było poszukiwanie doświadczalnych dowodów na istnienie fermionów Weyla w układach trójwymiarowych.

Z podanych wyżej informacji wynika niezbicie, że mimo upływu ponad 135 lat od odkrycia efektu Nernsta, zjawisko to nadal stanowi źródło inspiracji dla badaczy zajmujących się zarówno zagadnieniami poszukiwania nowych źródeł energii, jak i tak nowoczesnymi problemami badań podstawowych jakimi są nadprzewodnictwo w temperaturach ultraniskich i wysokich a także tak fascynującą dziedziną jaką jest fizyka semimetali i fermionów Weyla.

FALE STOJĄCE ŚWIATŁA: DOŚWIADCZENIE DRUDEGO–NERNSTA W GETYNDZE

Wycofanie się Nernsta w 1891 r. z dalszych badań nad zjawiskami termomagnetycznymi nie oznaczał jednak, że zrezygnował on wówczas zupełnie z badań w zakresie fizyki. Wręcz przeciwnie, w końcu tego samego roku Walther Nernst i Paul Drude w Getyndze przeprowadzili pionierskie doświadczenie, które tak ówczesnie, jak i obecnie, wzbudza fizyków. Użyli oni promieniowania nadfioletowego do wzbudzenia fluorescencji bardzo cienkich warstw i następnie wykazali eksperymentalnie istnienie fal stojących dla światła²¹. Rok wcześniej, podobne doświadczenie, ale w innym schemacie, przeprowadził na uniwersytecie w Strasburgu Otto Wiener²². Podana przez niego interpretacja wzbudziła jednak pewne zastrzeżenia wśród fizyków, w tym Paula Drudego²³, co było głównym powodem tego, że postanowił wraz z Nernstem powtórzyć eksperyment Wienera. Doświadczenie Drudego–Nernsta miało istotne znaczenie dla ówczesnej fizyki, gdyż stanowiło ostateczny bezpośredni dowód na to, że światło jest falą elektromagnetyczną. Kilka lat wcześniej – w roku 1887 – Heinrich

²⁰ Narodowe Centrum Nauki, Projekt nr rejestracyjny 2016/21/B/ST3/02361.

²¹ P. Drude, W. Nernst, *Über die Fluoreszenzwirkung stehenden Lichtwellen*, „Nachrichten von der Königlichen Gesellschaft der Wissenschaften und der Georg-August-Universität zu Göttingen”, 1891, s. 346–351; „Annalen der Physik und Chemie”, 3, Seria 42, 1892, s. 460–474.

²² O. Wiener, *Stehende Lichtwellen und die Schwingungsrichtung polarisirten Lichtes*, „Annalen der Physik”, 276(6), 1890, s. 203–243.

²³ P. Drude, *Bemerkungen zu der Arbeit des Hrn. O. Wiener: „Stehende Lichtwellen und die Schwingungsrichtung polarisirten Lichtes”*, „Annalen der Physik”, 277(9), 1890, s. 154–160.

Hertz, odkrywca fal elektromagnetycznych, zademonstrował pojawienie się strzałek i węzłów, czyli typowych efektów fal stojących dla fal wytwarzanych przez drgające dipole elektryczne. Doświadczenie Drudego–Nernsta w powiązaniu z doświadczeniem Hertza przyczyniło się do rozstrzygnięcia zagadki fizycznej natury światła – ciągle żywo dyskutowanej pod koniec XIX wieku – czemu towarzyszyły liczne kontrowersje dotyczące zagadnienia istnienia eteru kosmicznego.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt doświadczenia Drudego–Nernsta, mianowicie na to, że wzbudzali oni fluorescencję w cienkich warstwach. Chodzi tu o warstwy, których grubość jest rzędu długości fali światła, czyli kilkuset nanometrów. Mają one specyficzne własności fizyczne, których badanie doprowadziło w XX w. do powstania nowej gałęzi nauki, jaką stanowi fizyka cienkich warstw, niezwykle ważnej dla współczesnych technologii. Z tego względu w roku 2010 doświadczenie Drudego–Nernsta zostało powtórzone przez zespół fizyków z Korei Południowej, którzy użyli światła lasera helowo-neonowego oraz cienkich warstw sporządzonych z polimerów wykazujących skoniugowany układ wiązań typu π^{24} . Fizycy ci pokazali, że do wytworzenia stojącej fali światła wystarczy użyć zwykły wskaźnik laserowy stosowany podczas prezentacji na wykładach, a doświadczenie można przeprowadzić w pracowni studenckiej, a nawet szkolnej.

O tym, że Nernst był świadom znaczenia dla fizyki eksperymentu, który wykonał wraz z Drudem świadczy jego list wysłany 27 listopada 1891 r. do Ostwalda, w którym donosił o tym, że obaj napisali pracę o stojących falach świetlnych²⁵. Co ciekawe, Nernst wtrąca w tym liście uwagę, że „niedawno stałem się bardziej fizykiem”. Prawdopodobnie uwaga ta była żartem, gdyż już we wrześniu 1891 r. Nernst został mianowany profesorem chemii fizycznej Uniwersytetu w Getyndze, co dowodzi, że dyrektor Riecke spełnił obietnicę, daną mu wraz z zaproszeniem do Getyngi.

W ten sposób Nernst ponownie porzucił fizykę i zajął się chemią. Do fizyki wracał później wielokrotnie, prowadząc na przemian – a często też równoległe – badania zarówno w zakresie fizyki, jak i chemii. I tak w roku 1893 zainteresował się dziedziną dielektryków i napisał pracę, w której zaproponował nową metodę wyznaczania stałej dielektrycznej. Metoda ta, oparta na wykorzystaniu mostka Wheatstone’a, charakteryzowała się bardzo dobrą dokładnością i była stosowana w wielu laboratoriach naukowych a także w nauczaniu uniwersyteckim, w pracowniach dydaktycznych, na wydziałach fizyki i chemii oraz na kierunkach politechnicznych przez wiele kolejnych dekad²⁶.

²⁴ M. Kim, B. J. Kim, H. H. Lim, K. Pandiyan, M. Cha, *Demonstration of standing light waves with a laser pointer*, „Journal of the Korean Physical Society”, 56, nr 5, 1542, 2010.

²⁵ H.-G. Bartel, R. P. Huebener, dz. cyt., s. 63.

²⁶ W. Nernst, *Dielektricitätskonstante und chemische Gleichgewicht*, „Nachrichten von der Königlichen Gesellschaft der Wissenschaften und der Georg-August-Universität zu Göttingen”, 1893, s. 491–496; „Zeitschrift für physikalische Chemie”, 13, 1894, s. 531–536; tenże, *Method zur Bestimmung von Dielektricitätskonstantev*, „Nachrichten von der Königlichen Gesellschaft der Wissenschaften und der

DOŚWIADCZENIE DRUDEGO–NERNSTA NAD ELEKTROSTRYKCJĄ

Chociaż we wrześniu 1891 r. Nernst otrzymał nominację na profesora chemii fizycznej, to ciągle pozostał pracownikiem Instytutu Fizycznego. Profesor Eduard Riecke, dyrektor Instytutu, dokonał pewnej reorganizacji lokalowej, wydzielając oddzielną sekcję chemii fizycznej i elektrochemii, której kierownikiem został Nernst. Podjął on wówczas wiele tematów badawczych dotyczących podstaw chemii fizycznej, przede wszystkim zagadnień termodynamiki, w tym teorii przejść fazowych i kinetyki chemicznej, ale tych spraw jako należących do dziedziny chemii w niniejszym opracowaniu nie będziemy omawiać.

Wspomnieć jednak wypada o temacie badawczym blisko związanym z fizyką, który w tym czasie był przedmiotem jego eksperymentu przeprowadzonego wraz z Paulem Drude. Dowiadujemy się o tym z listu Nernsta wysłanego do Ostwalda w lipcu 1893 r., w którym z pewną dumą donosi, iż jest zaangażowany badaniem zjawiska elektrostrykcji, wywołanego przez „ściśnięcie” cząsteczek rozpuszczalnika pod wpływem pola elektrostatycznego jonu²⁷. Opis tych badań jest zawarty w pracy opublikowanej wspólnie z Drudem w 1894 r.²⁸ Była to praca o charakterze pionierskim, gdyż wyprowadzone w niej równania, zwane równaniami Drudego-Nernsta, stanowią do dziś punkt wyjścia do interpretacji wielu współczesnych eksperymentów dotyczących zjawiska elektrostrykcji. Tak się złożyło, że była to ostatnia wspólna publikacja Nernsta i Drudego, gdyż ten ostatni udał się do Lipska, aby objąć katedrę fizyki technicznej.

W styczniu 1895 r. sukcesem zakończyły się starania Rieckiego o utworzenie specjalnie dla Nernsta niezależnej jednostki w ramach Wydziału Filozoficznego. Na Uniwersytecie w Getyndze powołano bowiem Instytut Chemii Fizycznej i Elektrochemii, którego dyrektorem mianowano Nernsta. Półtora roku później, 2 czerwca 1896 r., oddano nowoczesny budynek tego Instytutu, doskonale wyposażony aparaturowo, posiadający oprócz warsztatów mechanicznego i szklarskiego, skraplarki ciekłego powietrza typu Lindego, co pozwalało prowadzić badania doświadczalne w bardzo niskich temperaturach, aż do minus 190°C. Od tego dnia Getynga stała się światowym centrum chemii fizycznej i elektrochemii, którego sława powodowała, że przybywali tam w celu wykonania prac dyplomowych i doktorskich liczni młodzi

Georg-Augustd-Universität zu Göttingen”, 1893, s. 782–774; „Zeitschrift für physikalische Chemie”, 14, 1894, s. 622–663.

²⁷ R. Zott (red.), *Wilhelm Ostwald und Walther Nernst in ihren Briefen sowie in denen Zeitgenossen*, Berlin 1996, s. 64.

²⁸ P. Drude, W. Nernst, *Über elektrostriktion durch freie Ionen*, „Zeitschrift für physikalische Chemie”, 15, 1894, s. 79–85.

chemicy z wielu krajów. Wśród nich był też Polak Stanisław Tołłoczko, który w sierpniu 1896 r. uzyskał w Getyndze – pod kierunkiem prof. Walthera Nernsta – stopień doktora w zakresie chemii. Było to wielkie wydarzenie w dziejach nauki polskiej, gdyż z nazwiskiem Tołłoczki związany jest początek badań w dziedzinie chemii fizycznej na ziemiach polskich²⁹.

PRZEWODNICTWO ELEKTROLITÓW STAŁYCH I LAMPA NERNSTA

Chociaż Nernst podkreślał prymat badań podstawowych nad stosowanymi, to jednak zawsze przywiązywał wielką wagę do zastosowań praktycznych odkryć naukowych. Jako przykład można podać prowadzone przez niego badania procesów elektrochemicznych odpowiedzialnych za przewodnictwo jonowe różnych elektrolitów w fazie stałej. Badał on materiały ceramiczne składające się z mieszanin tlenku cyrkonu (ZrO_2) i tlenków ziem rzadkich (głównie tlenek itru Y_2O_3) i stwierdził, że w przeciwieństwie do metali opór elektryczny tych materiałów gwałtownie maleje ze wzrostem temperatury. W temperaturze pokojowej jest on na tyle duży, że nie przepuszcza prądu elektrycznego. Jeśli jednak z tego materiału zrobimy włókno i zaczniemy je ogrzewać, wówczas jego opór elektryczny staje się coraz mniejszy, co powoduje, że natężenie płynącego przez włókno prądu staje się na tyle duże, że wydzielane ciepło spowoduje rozżarzenie włókna do białości. W nurcie tych badań doszło do skonstruowania specjalnego źródła światła nazwanego w literaturze *lampą Nernsta*³⁰. W przeciwieństwie do wynalezionej w 1879 r. żarówki Edisona, zawierającej włókno węglowe, lampa Nernsta nie wymagała próżni i świeciła w powietrzu pod normalnym ciśnieniem. W 1897 r. Nernst opatentował swój pomysł. Patent kupił niemiecki koncern elektrotechniczny Allgemeine Elektrizitäts Gesellschaft (AEG), i zaczął ich produkcję. Lampy te zdobyły szybko wielką popularność w Europie i Ameryce Północnej, gdyż były ponad dwa razy wydajniejsze od żarówek Edisona. Dzięki temu odegrały one spektakularną rolę w życiu społecznym i gospodarczym na obu kontynentach na przełomie XIX i XX w. Miały jednak tę wadę, że wymagały użycia specjalnego podgrzewania włókna w celu wywołania w nim przewodnictwa jonowego. W roku 1913 uczeń Nernsta z Getyndgi, Amerykanin Irwing Langmuir powrócił do pomysłu Edisona, ale zamiast włókna węglowego użył wolframu. To rozwiązanie zostało przyjęte w światowym przemyśle elektrycznym i wyparło lampę Nernsta z rynku. Trzeba jednak dodać, że lampy Nernsta są nadal wykorzystywane jako źródło promieniowania podczerwonego w spektrofotometrach na zakres podczerwieni.

²⁹ J. Szudy, *O związkach Walthera Hermanna Nernsta z nauką polską*, „Analecta”, 28(1), 2019, s. 139.

³⁰ S. Szczeniowski, *Fizyka doświadczalna, cz. 3: Elektryczność i magnetyzm*, Warszawa 1972, s. 197.

NERNST W BERLINIE – TRZECIA ZASADA TERMODYNAMIKI

Po piętnastu latach pracy w Getyndze, wiosną 1905 r., Walther Nernst przeprowadził się do Berlina, gdzie objął stanowisko dyrektora Instytutu Chemii Fizycznej Uniwersytetu Berlińskiego (Friedrich-Wilhelms-Universität). Namówił go do tego Max Planck, twórca teorii kwantów, profesor Uniwersytetu Berlińskiego i jego późniejszy rektor, a także późniejszy laureat Nagrody Nobla z fizyki. Od razu po przybyciu do Berlina Nernst rozpoczął wykłady na kursie chemii fizycznej, które prowadził przez cały semestr wiosenny roku akademickiego 1904/1905. Jeden z ostatnich wykładów tego kursu, wygłoszony około 15 sierpnia, w całości poświęcił omówieniu swojego najnowszego odkrycia, któremu dał nazwę *teoremat cieplny*³¹. Wkrótce okazało się, że to odkrycie Nernsta – o którym po raz pierwszy usłyszeli nie zawodowi naukowcy, ale studenci – ma fundamentalne znaczenie nie tylko dla chemii, ale przede wszystkim dla fizyki i dla wszystkich innych nauk przyrodniczych. Dotyka ono bowiem podstaw termodynamiki, która do tej pory była oparta na dwóch fundamentach, znanych pod nazwą pierwsza oraz druga zasada termodynamiki.

Na samym początku XX w., jeszcze w Getyndze, Nernst zajmował się zagadnieniem powinowactwa chemicznego, określającego możliwość zajścia reakcji chemicznych pomiędzy określonymi związkami. Poszukując odpowiedniej miary w celu ilościowego wyznaczenia powinowactwa chemicznego Nernst przystąpił do gruntownej analizy zagadnienia wyznaczania podstawowych funkcji termodynamicznych, takich jak: energia wewnętrzna, energia swobodna i entropia. Na podstawie zgromadzonych faktów doświadczalnych doszedł do wniosku, że w bardzo niskich temperaturach, w których zachodzą tylko reakcje egzotermiczne, za miarę powinowactwa chemicznego można uznać ciepło reakcji. Co więcej, stwierdził przy tym, że w temperaturach bliskich zera bezwzględne ciepło reakcji, a zatem także powinowactwo chemiczne, jest praktycznie niezależne od temperatury, czyli przyjmuje wartość stałą. To stwierdzenie, które jako pierwsi usłyszeli studenci Uniwersytetu Berlińskiego w sierpniu 1905 r., stanowi właśnie treść *teorematu cieplnego Nernsta*, które potem w literaturze nazwano *zasadą Nernsta*.

We wspomnieniu pośmiertnym opublikowanym w 1942 r. Albert Einstein napisał, że wprowadzenie tej zasady stanowi największe osiągnięcie naukowe Walthera Nernsta³². Chodzi o to, że konsekwencje zasady Nernsta okazały się ogromnie ważne dla nauki, gdyż na podstawie teorii podanych przez Hermanna von Helmholtza i amerykańskiego fizyka Josiah'a Willarda Gibbsa wyprowadzono wniosek, że stała wartość powinowactwa chemicznego dla bardzo niskich temperatur (w otoczeniu zera

³¹ H.-G. Bartel, R. P. Huebener, dz. cyt., s. 152.

³² A. Einstein, *The work and personality of Walther Nernst*, „Scientific Monthly”, luty 1942, s. 195–196.

bezwzględny) jest równoważna temu, że w tych temperaturach reakcje przebiegają bez zmiany entropii. Takie stwierdzenie oznacza, że gdy temperatura dąży do zera bezwzględnego, entropia układu fizycznego osiąga wartość stałą. Gruntowną analizę problemu zachowania się entropii w bardzo niskich temperaturach przeprowadził Max Planck. Na posiedzeniu Niemieckiego Towarzystwa Chemicznego w Berlinie, 16 grudnia 1911 r., wygłosił on słynny wykład, podczas którego wykazał, że ta stała wartość entropii w otoczeniu zera bezwzględnego wynosi dokładnie zero³³. Jest to inne sformułowanie zasady Nernsta, którą Planck uznał za fundamentalne prawo fizyki, stanowiące uzupełnienie pierwszej i drugiej zasady termodynamiki i dlatego nazwał ją *trzecią zasadą termodynamiki*.

Zwróćmy uwagę, że wykład Nernsta z sierpnia 1905 r. został opublikowany na początku następnego roku, i z tego powodu w wielu podręcznikach i monografiach podaje się rok 1906 jako datę odkrycia trzeciej zasady termodynamiki³⁴. Zgodnie z Planckiem zasadę Nernsta można sformułować następująco: *gdy temperatura układu dąży do zera bezwzględnego, jego entropia także dąży do zera*. Konsekwencją tego jest stwierdzenie, że temperatury zera bezwzględnego nie da się w praktyce nigdy osiągnąć³⁵. Max von Laue, laureat Nagrody Nobla, zauważył, że wielka intuicja i śmiałość z jaką Nernst podchodził do pracy badawczej umożliwiła mu uzupełnienie pierwszej i drugiej zasady termodynamiki, jednocześnie odkrywając nowy aspekt pojęcia entropii. Napisał bowiem w tym kontekście: „Jeśli chodzi o entropię, to uzupełnienie przyniosła trzecia zasada termodynamiki, którą z genialną intuicją sformułował w 1906 r. Walther Nernst”³⁶. Aby być w zgodzie z prawdą historyczną należy w tym miejscu wspomnieć, że nie od razu tak wybitni fizycy jak np. Einstein entuzjastycznie przyjęli podane przez Nernsta sformułowanie jego teorematu cieplnego. Pomiędzy tymi uczonymi trwała przez kilka lat polemika, rozpoczęta w 1911 r. na słynnym Pierwszym Kongresie Solvaya w Brukseli, którego głównym organizatorem był zresztą sam Nernst. Ciekawy opis tych polemik i ich ostateczny finał został przedstawiony w roku 2006 w czasopiśmie „Studies in History and Philosophy of Science”³⁷.

PRECYZYJNE POMIARY CIEPŁA WŁAŚCIWEGO W BERLINIE

Okolo roku 1910 Nernst postanowił rozpocząć prace poświęcone pomiarom ciepła właściwego ciał stałych w bardzo niskich temperaturach. W ten sposób nawiązał

³³ H.-G. Bartel, R. P. Huebener, dz. cyt., s. 159.

³⁴ W. Nernst, *Über die Berechnung chemischen Gleichgewichte aus thermischen Messungen*, „Nachrichten von der Königlich Gesellschaft der Wissenschaften zu Göttingen”, 1906.

³⁵ H.-G. Bartel, R. P. Huebener, dz. cyt., s. 143.

³⁶ M. von Laue, *Historia fizyki*, Warszawa 1960.

³⁷ A. J. Kox, *Confusion and clarification: Albert Einstein and Walther Nernst's heat theorem, 1911–1916*, „Studies in History and Philosophy of Science”, Part B: „Studies in History of Philosophy of Modern Physics”, 37(1), 2006, s. 101–114.

do swego pierwszego nauczyciela fizyki Heinricha Webera, który na Uniwersytecie w Zurychu w 1875 r. zaobserwował (dla diamentu) zmniejszanie się ciepła właściwego w miarę obniżania temperatury, co było niezgodne z obowiązującą wówczas regułą Dulonga–Petita. To właśnie ten wynik doświadczalny Webera – niezrozumiały z punktu widzenia fizyki klasycznej – zachęcił Einsteina na początku XX w. – do opracowania teorii ciepła właściwego opartej nie na fizyce klasycznej, ale na fizyce kwantowej, której początek dał w roku 1900 Max Planck. Einstein teoretycznie pokazał, że w miarę obniżania temperatury ciepło właściwe powinno maleć i dążyć do zera, gdy temperatura dąży do zera bezwzględnego. Godne podkreślenia jest to, że również z trzeciej zasady termodynamiki Nernsta wynika, że ciepło właściwe wszystkich ciał stałych musi dążyć do zera, gdy ich temperatura dąży do zera bezwzględnego. Nernst zauważył, że chociaż wyniki obliczone z teorii Einsteina jakościowo zgadzały się z pomiarami Webera, to jednak nie były zgodne ilościowo. Co więcej, w tym czasie były już dostępne wyniki nowszych pomiarów wykonanych na przełomie XIX i XX w., które były znacząco różne od wyników obliczonych z teorii Einsteina. Na dodatek Nernst stwierdził, że wyniki pomiarów różnych autorów różniły się między sobą. Taki stan rzeczy spowodował, że Nernst postanowił sam przystąpić do pomiarów ciepła właściwego w zależności od temperatury. Ponieważ najbardziej interesowały go wartości ciepła właściwego w bardzo niskich temperaturach, zaprojektował urządzenie do skraplania wodoru, które zostało wykonane w warsztacie mechanicznym Instytutu Chemii Fizycznej Uniwersytetu w Berlinie. Skroplony wodór umożliwiał uzyskanie minimalnej temperatury minus 252°C, czyli 21 K. W ten sposób Nernst był w stanie wykonać pomiary ciepła właściwego w temperaturach znacznie niższych od tych, które w Zurychu stosował Weber. Co więcej, mógł przeprowadzać pomiary w szerokim zakresie temperatur: od 21 K do 60 K (temperatura ciekłego powietrza) i wyżej, aż do temperatur pokojowych. Dokładność pomiarów zapewniało użycie precyzyjnego kalorymetru próżniowego, zaprojektowanego przez Nernsta i jego ucznia Arnolda Euckena jeszcze w okresie, gdy pracował w Getyndze. Kalorymetr ten był w powszechnym użyciu w licznych laboratoriach fizycznych i chemicznych na świecie; jego opis można znaleźć w wielu podręcznikach akademickich³⁸.

Ważnym wynikiem pomiarów Nernsta było stwierdzenie, że istnieją duże rozbieżności pomiędzy wynikami doświadczalnymi a wartościami obliczonymi z teorii Einsteina. Aby je wyjaśnić Peter Debye, wówczas profesor fizyki teoretycznej na Uniwersytecie w Zurychu, zaproponował w 1912 r. model ciała stałego, obecnie zwany *modelem Debye’a*, który stanowi modyfikację modelu przyjętego przez Einsteina³⁹. Na podstawie tego modelu Debye wyprowadził wzór, opisujący zależność ciepła właściwego od temperatury, który bardzo dobrze zgadzał się z wynikami doświadczalnymi. W szczególności, z tego wzoru wynika, że dla bardzo niskich temperatur,

³⁸ S. Szczeniowski, *Fizyka doświadczalna, cz. 2...*, s. 35.

³⁹ C. Kittel, *Wstęp do fizyki ciała stałego*, Warszawa 2012.

w okolicy zera bezwzględnego, ciepło właściwe jest proporcjonalne do trzeciej potęgi temperatury. W literaturze zależność ta nosi nazwę prawa T^3 – Debye’a. Po opublikowaniu pracy Debye’a, w roku 1913 Nernst i Eucken – stosując urządzenie z ciekłym wodorem – jako pierwsi pokazali, że prawo T^3 – Debye’a zgadza się z wynikami pomiarów dla takich substancji jak fluoryt (CaF_2) i piryt (FeS_2). Później ważność tego prawa została potwierdzona w wielu laboratoriach dla innych substancji.

Poza pomiarami ciepła właściwego Nernst prowadził w Berlinie również badania przewodnictwa elektrycznego w obszarze bardzo niskich temperatur. Przy użyciu skraplarki ciekłego wodoru badał przewodnictwo elektryczne drutu platynowego i stwierdził jego znaczny wzrost, czyli znaczny spadek oporu elektrycznego w stosunku do wartości obserwowanych w temperaturach pokojowych. Podobne wyniki otrzymał holenderski fizyk Heike Kammerlingh-Onnes w Lejdzie. W roku 1908 Kammerlingh-Onnes skroplił hel, ostatni z dotąd nieskroplonych gazów, co umożliwiło mu uzyskanie temperatury (4,2 K) jeszcze niższej od tej, którą można było uzyskać przy użyciu ciekłego wodoru. Badając przewodnictwo elektryczne rtęci Kammerlingh-Onnes stwierdził, że w temperaturze ciekłego helu zniknął opór elektryczny. To zjawisko zostało nazwane *nadprzewodnictwem*. Diana Kormos Barkan w swojej monografii porównała przebieg prac badawczych Nernsta w Berlinie i Kammerlingh-Onnesa w Lejdzie i doszła do wniosku, że chociaż Nernst nie odkrył nadprzewodnictwa, to jednak uutorował drogę do jego odkrycia⁴⁰. Stworzył on bowiem w Berlinie nowoczesne laboratorium kriogeniczne, w którym prowadził kompleksowe badania w zakresie fizyki niskich temperatur, dotyczące zarówno problemów termodynamicznych, w szczególności zależności temperaturowych ciepła właściwego, jak i przewodnictwa elektrycznego.

NERNST I KONGRESY SOLVAYA

Eksperymenty Nernsta dotyczące zależności temperaturowych ciepła właściwego z jednej strony, dostarczyły bardzo wiele nowych danych doświadczalnych, zaś z drugiej strony, przyczyniły się do ostatecznego zaakceptowania w światowym środowisku fizyków i chemików teorii kwantów, która w pierwszej dekadzie XX w. jeszcze ciągle była sceptycznie przyjmowana w wielu kręgach. Z okazji 10. rocznicy ogłoszenia przez Maxa Plancka tej teorii, Nernst jako jej wielki propagator wystąpił z inicjatywą zorganizowania międzynarodowego spotkania poświęconego tematyce kwantów w kontekście zjawisk oddziaływania promieniowania z materią⁴¹. Do tego pomysłu przekonał belgijskiego chemika i przemysłowca Ernesta Solvaya, twórcy metody otrzymywania sodu i założyciela wielu fabryk produkcji sodu jego metodą na tere-

⁴⁰ D. K. Barkan, dz. cyt., s. 161.

⁴¹ H.-G. Bartel, R. P. Huebener, dz. cyt., s. 179.

nie całej Europy, w tym także na ziemiach polskich oraz w USA. Solvay zgodził się udzielić wsparcia finansowego i dzięki temu od 30 października do 3 listopada 1911 r. odbył się w Brukseli słynny Pierwszy Kongres Solvayowski, noszący tytuł „Teoria promieniowania i kwanty”. Na zaproszenie Solvaya wzięło w nim udział 21 najwybitniejszych uczonych tamtych czasów, wśród nich Maria Skłodowska-Curie (jako jedyna kobieta), Max Planck, Albert Einstein, Hendrik A. Lorentz, Arnold Sommerfeld, Ernest Rutherford, Henri Poincaré, Walter Nernst, Jean Perrin, Paul Langevin i inni. To na tym Kongresie doszło do wspomnianej już wyżej polemiki pomiędzy Einsteinem a Nernstem dotyczącej pewnych kontrowersji związanych z trzecią zasadą termodynamiki. Pomysł organizowania Kongresów Solvayowskich znalazł wielu zwolenników i zaczęto je organizować co kilka lat z myślą o dyskusjach na temat fundamentalnych, ciągle otwartych problemów fizyki i chemii. Począwszy od roku 1921 postanowiono organizować Kongresy (na przemian) osobno na tematy fizyki i chemii. Do tej pory odbyło się 27 Kongresów Solvaya poświęconych fizyce (ostatni w roku 2017) i 25 Kongresów na tematy chemiczne (ostatni w roku 2019). Kongresy Solvaya odegrały bardzo ważną rolę w rozwoju fizyki, astronomii i chemii, a także innych nauk przyrodniczych, przede wszystkim biofizyki i biologii molekularnej.

NERNST I AKCJA SPROWADZENIA EINSTEINA DO BERLINA

Przeprowadzone przez Nernsta pomiary zależności temperaturowych ciepła właściwego odegrały ważną rolę w rozwoju współczesnej fizyki, gdyż ta problematyka na początku XX w. stanowiła istny poligon doświadczalny dla testowania teorii kwantów jako nowej idei fizycznej. Fakt, że te badania zostały wykonane na Uniwersytecie Berlińskim, na którym oprócz Nernsta pracował Max Planck, spowodował, że uczelnia ta zaczęła być postrzegana jako wyjątkowo atrakcyjny ośrodek, w którym rodzą się nowe idee w dziedzinie nauk przyrodniczych. Chcąc wzmocnić pozycję fizyki w Berlinie kilku członków Pruskiej Akademii Nauk, wśród nich Nernst, Planck i Max von Laue zwróciło się w końcu roku 1913 do cesarza Wilhelma II z propozycją utworzenia noszącego jego imię Instytutu Fizyki (Kaiser Wilhelm Institut für Physik), w którym zatrudnieni byłiby wybitnie uzdolnieni fizycy w celu rozwiązywania problemów mających ważne znaczenie dla nauki. Biorąc pod uwagę wybitne osiągnięcia naukowe Alberta Einsteina, wówczas profesora na Politechnice (ETH) w Zurychu, zasugerowali oni, aby właśnie jego powołać na stanowisko dyrektora tego Instytutu. Po akceptacji tej propozycji przez cesarza, Nernst wraz z Planckiem pojechali do Zurychu, przekazując Einsteinowi zarówno zaproszenie do objęcia funkcji dyrektora mającego powstać Instytutu, jak również przyjęcie członkostwa Pruskiej Akademii Nauk. Einstein obie te propozycje przyjął, i w kwietniu 1914 r. przybył do Berlina, gdzie wkrótce po objęciu profesury w nowo utworzonym instytucie zakończył swą epokową pracę nad ogólną teorią względności. Tu także, w 1917 r., opublikował pracę, w której przewidział ist-

nienie zjawiska *emisji wymuszonej*. To opierając się na tej pracy Einsteina, w 1960 r. został wynaleziony *laser* – rewelacyjne źródło światła, które zmieniło cywilizację pod koniec drugiego tysiąclecia.

Chociaż Nernst pracujący w Instytucie Chemii Fizycznej Uniwersytetu Berlińskiego był ciągle postrzegany jako chemik, to jednak coraz więcej uwagi poświęcał badaniom w zakresie fizyki oraz zastosowaniom przemysłowym. W tematyce aplikacji miał zresztą ogromne doświadczenie od czasu, gdy w Getyndze opracował słynną lampę, która przez kilka lat stała się sensacją w skali globalnej. Lampa Nernsta była produkowana przez koncern AEG w Berlinie, z którym od tego czasu Nernst utrzymywał bliskie kontakty. Wybitny metaloznawca Wichard von Moellendorff, zbudował w AEG nowoczesne laboratorium badań metali. Jego asystentem od roku 1911 był – urodzony w Kcyni na Pałukach – Jan Czochralski, który kilka lat później dokonał tam epokowego odkrycia nowej metody otrzymywania monokryształów. Metoda ta po drugiej wojnie światowej odegrała kluczową rolę w powstaniu technologii tranzystorów, a następnie obwodów scalonych, mikroprocesorów, komputerów i telefonów komórkowych, doprowadzając w końcu do powstania współczesnej cywilizacji informatycznej⁴². Prezes Zarządu koncernu AEG Walther Rathenau oraz Wichard von Moellendorff i Jan Czochralski tworzyli słynne „trio AEG”, które wniosło istotny wkład do rozwoju metalurgii w XX wieku⁴³.

Według informacji podanych w monografii Bartela i Huebenera, w roku 1914 von Moellendorff i Rathenau zaprosili Nernsta do udziału w pracach specjalnej komisji, zajmującej się sprawami rozwiązywania problemów wywołanych brakami surowców dla potrzeb przemysłu niemieckiego⁴⁴. Prawdopodobnie w tym czasie dochodziło do spotkań Nernsta z Czochralskim, chociaż na ten temat brakuje jakichkolwiek dowodów archiwalnych. We współczesnej literaturze dotyczącej technologii wzrostu kryształów nazwiska Czochralskiego i Nernsta niezwykle często występują obok siebie. Wynika to stąd, że stosując metodę Czochralskiego do produkcji różnych materiałów elektronicznych często napotyka się na nowe problemy fizyczne, przede wszystkim takie, które dotyczą efektów wywołanych wpływem dyfuzji na szybkość wzrostu monokryształów. W celu ich rozwiązania współcześni badacze i technolodzy opierają się na teorii Nernsta opracowanej w 1904 r.⁴⁵ Wprawdzie Nernst opracował tę teorię w celu obliczania szybkości reakcji chemicznych, to jednak okazało się, że ze względu na uwzględnienie w niej roli dyfuzji można ją tak zmodyfikować, aby nadawała się do analizy problemu krystalizacji z fazy ciekłej, jak to właśnie ma miejsce w metodzie

⁴² J. Czochralski, *Ein neues Verfahren zur Messung der Kristallisationsgeschwindigkeit der Metalle*, „Zeitschrift für physikalische Chemie”, 92, 1918, s. 219–221.

⁴³ P. E. Tomaszewski, *Powrót – rzecz o Janie Czochralskim*, Wrocław 2012, s. 40–42.

⁴⁴ H.-G. Bartel, R. P. Huebener, dz. cyt., s. 246.

⁴⁵ W. Nernst, *Theorie der Reaktionsgeschwindigkeit in heterogenen Systems*, „Zeitschrift für physikalische Chemie”, 47, 1904, s. 52.

Czochralskiego. Szczegółową dyskusję różnych aspektów związanych z zastosowaniem teorii Nernsta do technologii wzrostu kryształów opartej na metodzie Czochralskiego przedstawił w roku 2003 H. J. Scheel w jednym z rozdziałów redagowanej przez niego i Fukudę monografii *Crystal growth technology*⁴⁶.

Ostatnio nazwisko Nernsta zaczęło pojawiać się w czasopismach naukowych obok nazwiska Czochralskiego w publikacjach poświęconych badaniom *gigantycznego efektu Nernsta*, wspomnianego już przez nas w części czwartej niniejszego artykułu. Dotyczą one badania efektów termomagnetycznych w bardzo niskich temperaturach, kiedy współczynnik Nernsta, zdefiniowany równaniem (2), osiąga anomalnie duże wartości. W listopadzie 2016 r. grupa fizyków z laboratoriów w Niemczech, Japonii, USA, Anglii i Austrii doniosła o odkryciu gigantycznego efektu Nernsta w niezwyklej materiale, zwanym materiałem kwantowym, jakim jest tzw. *semimetal Kondo CeNiSn*⁴⁷. Opisali oni precyzyjne pomiary magnetotermoelektryczne w zakresie temperatur poniżej 20K stosując monokryształy wytworzone metodą Czochralskiego.

Badania, o których tu mowa dotyczą najbardziej aktualnych problemów kwantowej fizyki fazy skondensowanej. Mamy więc prawo czuć satysfakcję z tego, że są one następstwem idei zapoczątkowanych przez dwóch naukowców urodzonych w nieodległych miejscowościach obecnego województwa kujawsko-pomorskiego: w Kcyni (Czochralski) i w Wąbrzeźnie (Nernst). Nernst był bardzo związany z Grudziądzem, gdzie uzyskał maturę, oraz z okolicznymi ziemiami, zwłaszcza ze wsią Pokrzywno (niem. Engelsburg), w której bywał jako dziecko w domu wujostwa, i do której powracał wielokrotnie w latach studenckich i późniejszych⁴⁸. Przez całe życie wspominał swe lata szkolne w gimnazjum w Grudziądzu, podkreślając, że swoje osiągnięcia naukowe w dużej mierze zawdzięcza temu, że poziom nauczania przedmiotów ścisłych był tam bardzo wysoki. Warto jeszcze wspomnieć, że niedaleko Grudziądza, w Rogóźnie w 1853 r. urodził się Johannes von Kries, fizjolog, uczeń Hermanna von Helmholtza, profesor Uniwersytetu we Fryburgu Bryzgowijskim, autor fundamentalnych prac na temat widzenia barwnego, nominowany (rok 1917) do Nagrody Nobla za badania w dziedzinie okulistyki fizjologicznej.

Okoliczności te wskazują na istnienie swoistego *genius loci* tych ziem, w środku których – w Toruniu – kilka wieków wcześniej urodził się Mikołaj Kopernik, zaś później w Żninie na Pałukach, przyszli na świat bracia Jan i Jędrzej Śniadeccy. Wreszcie, w roku 1852 w Strzelnie – na styku Kujaw i Pałuk – urodził się Albert Abraham Michelson, wielki fizyk – pierwszy amerykański laureat Nagrody Nobla. Trzeba jeszcze dodać, że w 1897 r. we Włocławku urodził się Tadeusz Reichstein, wybitny biochemik, laureat Nagrody Nobla z medycyny i fizjologii, którą otrzymał w 1950 roku.

⁴⁶ H. J. Scheel, *The development of crystal growth technology*, [w:] *Crystal growth technology*, red. H. J. Scheel, T. Fukuda, New York 2003.

⁴⁷ U. Stockert, P. Sun, N. Oeschler, F. Steglich, T. Takabatake, P. Coleman, S. Paschen, *Giant isotropic Nernst effect in an anisotropic Kondo semimetal*, „Physical Review Letters”, 117, 216401, 2016.

⁴⁸ M. Niedzielska, dz. cyt., s. 8.

NERNST JAKO DYREKTOR INSTYTUTU FIZYKI UNIWERSYTETU BERLIŃSKIEGO

W roku 1921 Walther Nernst przyjął Nagrodę Nobla (za rok 1920), przyznaną mu za prace z zakresu *termochemii*, które dotyczyły problemów z pogranicza chemii i fizyki. Cieszył się ogromnym autorytetem nie tylko wśród chemików, ale także w społeczności fizyków. To spowodowało, że w roku 1924 trzech wybitni fizycy, laureaci Nagrody Nobla, zatrudnieni jako profesorowie na Uniwersytecie Berlińskim: Albert Einstein, Max Planck i Max von Laue zaproponowali Nernstowi objęcie funkcji dyrektora Instytutu Fizyki na tym uniwersytecie. Nernst przyjął tę propozycję i kierował nim przez dziewięć lat, aż do roku 1933, kiedy po dojściu do władzy w Niemczech Hitlera, przeszedł na emeryturę. Te dziewięć lat to był najbardziej owocny okres w historii fizyki nie tylko niemieckiej, ale także fizyki w skali globalnej. Chodzi o to, że w tym czasie Instytut Fizyki Uniwersytetu Berlińskiego stał się światowym centrum nowej fizyki – mechaniki kwantowej, której jeden z jej twórców, Erwin Schrödinger, w roku 1927 został tu profesorem.

Walther Nernst – jako dyrektor Instytutu Fizyki – organizował i przewodniczył słynnemu Berlińskiemu Kolokwium Fizycznemu (Berliner Physikalisches Colloquium), które odbywało się w każdy czwartek po południu w budynku Magnus-Haus, przy ulicy Am Kupfergraben 7. Kolokwium to – organizowane do dziś – ma wieloletnią tradycję, gdyż zostało zapoczątkowane w 1845 roku przez Gustava Magnusa, wybitnego fizyka i założyciela Niemieckiego Towarzystwa Fizycznego. W okresie, gdy Kolokwium tym przewodniczył Walther Nernst brali w nich udział nie tylko fizycy berlińscy, ale bardzo często najwybitniejsi fizycy z różnych stron świata. To na tych Kolokwiach wygłaszali oni referaty, w których prezentowali najnowsze wyniki swych badań teoretycznych i eksperymentalnych. Wiele z tych wyników stanowiły odkrycia, mające fundamentalne znaczenie dla nauki, które obecnie są opisane we współczesnych podręcznikach fizyki. Uczestnikami tych Kolokwiów byli także fizycy polscy, wśród nich późniejszy profesor UMK w Toruniu, Aleksander Jabłoński, który po doktoracie na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1930–1931 przebywał w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Berlińskiego jako stypendysta Fundacji Rockefellera, prowadząc badania dotyczące zjawisk fotoluminescencji pod kierunkiem Petera Pringsheima, wybitnego znawcy tej dziedziny⁴⁹. W roku 1928 Nernst zorganizował na Uniwersytecie Berlińskim czterotygodniową szkołę letnią pod nazwą *Ferienkursus für Ausländer*, w której brało udział kilku – młodych wówczas – fizyków z Polski: Aleksander Jabłoński,

⁴⁹ A. Jabłoński, *Peter Pringsheim – na 80. rocznicę Jego urodzin, 19 marca 1961 r.*, „Postępy Fizyki”, 12, 1961, s. 3–6.

Stanisław Mrozowski, Antoni Przeborski, Szczepan Szczeniowski⁵⁰. Mieli oni okazję słuchać wykładów takich wybitnych fizyków, jak Erwin Schrödinger, który dwa lata wcześniej opublikował pracę, która dała początek mechanice kwantowej. Inne wykłady prowadzili Max von Laue oraz Herbert Becker i Peter Pringsheim. Wymienieni tu fizycy odegrali później istotną rolę w rozwoju fizyki w Polsce i USA (Mrozowski).

Pełniąc obowiązki dyrektora Instytutu Fizyki Uniwersytetu Berlińskiego Nernst wspierał badania dotyczące astrofizyki i kosmologii. Przyczynił się także do zbudowania w Alpach Berneńskich stacji do rejestracji promieni kosmicznych na przełęczy Jungfrauoch (3 454 m n.p.m.). Aż do przejścia na emeryturę z entuzjazmem podejmował nowe, nieraz ryzykowne tematy. Przykładowo, około roku 1928 przystąpił do prowadzonych w Alpach Zachodnich, pod szczytem Monte Generoso w pobliżu granicy szwajcarsko-włoskiej prób dotyczących wykorzystania wyładowań atmosferycznych, czyli piorunów do celów praktycznych, a więc do budowy elektrowni, które przechwytywałyby energię piorunów⁵¹. Niestety, te próby – zgodnie zresztą z przewidywaniami licznych sceptyków – zakończyły się niepowodzeniem.

POSŁOWIE

Chociaż Nernst, wywodzący się z rodziny niemieckiej nie miał żadnych więzów krwi z polskością, to jednak wyrok historii sprawił, że jego – zakreślona w czasoprzestrzeni – linia świata zatoczyła pętlę na obecnych ziemiach polskich: urodził się w 1864 r. w Wąbrzeźnie, w ówczesnym zaborze pruskim, zaś zmarł w 1941 r. w ówczesnym Ober Zibelle, obecnie Niwica w województwie lubuskim. Trzeba podkreślić, że wpłynął on w sposób istotny na rozwój nauki polskiej przez to, że jego uczeń Stanisław Tołłoczko, który doktorat z chemii uzyskał pod kierunkiem Nernsta w Getyndze w 1896 r., zapoczątkował badania w zakresie chemii fizycznej na ziemiach polskich.

Badania takie rozpoczął w 1899 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, prowadząc doświadczenia dotyczące kinetyki chemicznej oraz szybkości rozpuszczania ciał stałych wspólnie z Ludwikiem Brunerem, wychowankiem Gustawa Tammana z Dorpatu, ściśle współpracującego z Nernstem. Później (1905) Tołłoczko przeprowadził się do Lwowa, gdzie został powołany na katedrę chemii na Uniwersytecie Lwowskim. Wspólnie ze swoim uczniem Wiktorem Jakóbem przeprowadzili szczegółową analizę minerału uranowo-torowego, wybitnie czynnego radiologicznie. Impulsem do tych badań była nowa atmosfera w naukach przyrodniczych, wywołana odkryciami Marii Skłodowskiej-Curie oraz pojawieniem się problemu pierwiastków promieniotwórczych. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Jakób związał się

⁵⁰ J. Heldt, *Rozmowa ze Stanisławem Mrozowskim – Uniwersytet Warszawski jest moją Alma Mater*, „Postępy Fizyki”, 42, 1991, s. 651; przedruk w: *Fizycy wspominają*, red. A. K. Kobos, Kraków 2014, s. 309.

⁵¹ H.-G. Bartel, R. P. Huebener, dz. cyt., s. 222.

z Politechniką Lwowską, gdzie objął katedrę chemii nieorganicznej i zainicjował badania w zakresie chemii koordynacyjnej. Wspólnie ze swoją asystentką Bogusławą Jeżowską prowadzili pionierskie badania związków koordynacyjnych renu, które rozpoczęła wkrótce po odkryciu (1925) tego pierwiastka, najcięższego z grupy manganowców (o liczbie atomowej $Z = 75$). Innym uczniem Jakóba na Politechnice Lwowskiej był Włodzimierz Trzebiatowski, który prowadził badania w dziedzinie chemii fizycznej na temat drobnokrystalicznych faz metalicznych. Po drugiej wojnie światowej Bogusława Jeżowska-Trzebiatowska i jej mąż Włodzimierz Trzebiatowski opuścili Lwów i przybyli do Wrocławia. Oboje stworzyli tu dwie nowoczesne szkoły naukowe. Jedną, w dziedzinie chemii pierwiastków przejściowych Bogusława Jeżowska-Trzebiatowska na Uniwersytecie Wrocławskim, drugą – w zakresie chemii nieorganicznej – na Politechnice Wrocławskiej Włodzimierz Trzebiatowski. Rozwinął tam badania, dotyczące struktury elektronowej i właściwości magnetycznych związków uranu i tytanu. Obie wrocławskie szkoły chemii nieorganicznej Trzebiatowskich dzięki wysokiemu poziomowi prowadzonych badań zyskały międzynarodowe uznanie. Ponieważ Bogusława i Włodzimierz Trzebiatowscy byli uczniami Jakóba, który z kolei był uczniem Tołłoczki, a Tołłoczko był uczniem Nernsta, to mamy prawo twierdzić, że cały wrocławski ośrodek chemii nieorganicznej należy do dziedzictwa kulturowego szkoły naukowej Nernsta z Getyngi.

Trzeba jeszcze nadmienić, że inny uczeń Tołłoczki ze Lwowa, Wiktor Kemula, po drugiej wojnie światowej stworzył na Uniwersytecie Warszawskim prężny ośrodek badań w dziedzinie chemii analitycznej, ze szczególnym uwzględnieniem polarografii. Wreszcie sam Wiktor Jakób, od 1951 r. przebywający w Krakowie, stworzył na Uniwersytecie Jagiellońskim ważny ośrodek badań w zakresie elektrochemii, dotyczących struktury, reaktywności termicznej i fotochemicznej związków koordynacyjnych metali przejściowych takich jak kobalt, mangan, molibden i wolfram.

Wreszcie – *last but not least* – należy wspomnieć o pierwszym lwowskim uczniu Tołłoczki, Zygmuncie Aleksandrze Klemensiewicz, który w 1908 r. uzyskał doktorat na podstawie rozprawy o chlorku antymonu jako rozczynniku jonizującym. Później Klemensiewicz pracował w Paryżu pod kierunkiem Marii Skłodowskiej-Curie, a od roku 1923 kierował Zakładem Fizyki na Wydziale Komunikacyjnym Politechniki Lwowskiej. Po wojnie, od roku 1956, był kierownikiem Katedry Fizyki Jądrowej na Politechnice Śląskiej.

Mariusz Żebrowski

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

UCIECZKI JEŃCÓW BRYTYJSKICH Z OBOZU JENIECKIEGO W GRUDZIĄDZU W 1918 ROKU

ESCAPES OF BRITISH PRISONERS OF WAR FROM THE GRUDZIADZ POW CAMP IN 1918

ABSTRACT

This article presents a little-known aspect of the history of Grudziądz, namely the functioning of a prisoner of war camp for British officers in 1918. In the final year of the First World War, Germany was on the brink of its ability to conduct further warfare. This included the ability to retain the growing number of Allied prisoners of war, particularly as the fighting on the Western Front in early 1918 resulted in some 90,000 British and French soldiers being taken prisoner by the Germans. Such a huge number of prisoners of war caused the German military authorities to start setting up camps for them in places that had not previously been considered in any way in this respect. In Grudziądz, part of the barracks that were no longer used by the German army was used for this purpose. As soon as this camp was established, British prisoners of war began to make attempts to escape from its premises. Of the several attempts, the most interesting was the escape undertaken with the help of a dug tunnel, through which 16 British officers escaped. Unfortunately, they were all captured within a short time. The camp was liquidated in December 1918 and the POWs were taken to Gdańsk and transported by sea to England. Of the more than 1,000 British prisoners of war who were in the camp, 6 died and were buried in one of Grudziądz's military cemeteries. This article is only an introduction to further research on the subject of prisoners of war residing in Grudziądz from the early 19th century until the end of warfare in 1945.



Problematyka jeniecka okresu pierwszej wojny światowej długie lata nie cieszyła się zainteresowaniem polskich historyków. Dopiero ostanie dwie dekady spowodowały zmianę w podejściu do tematu, choć w porównaniu z badaniami prowadzonymi w Niemczech, Francji czy Wielkiej Brytanii liczba publikacji nadal jest niewielka.

Badania prowadzone w Polsce skupiały się nad analizą struktur administracyjnych, warunków bytowych, pracy, wynagradzaniu, karaniu, ale także na przemianach światopoglądowych i mentalnych wśród jeńców. Najważniejszymi poszukiwaniami dotyczącymi tego tematu, których wyniki stały się podstawą do dalszych analiz w tym zakresie, są publikacje Zbigniewa Karpusa i Waldemara Rezmera. Badacze skupili się w nich na pobytach w obozach jenieckich żołnierzy polskich, rumuńskich, rosyjskich oraz ukraińskich, co, biorąc pod uwagę, że właśnie przedstawiciele tych narodowości stanowili większość przetrzymywanych, nie dziwi¹.

W chwili wybuchu pierwszej wojny światowej na masową skalę pojawił się problem jeńców wojennych. W początkowych miesiącach konfliktu do niewoli niemieckiej dostało się około 80 tysięcy żołnierzy. Władze niemieckie, zarówno wojskowe, jak i cywilne, rozpoczęły prace nad rozbudową systemu obozów. Liczba jeńców ciągle rosła w kolejnych latach wojny, osiągając z jej końcem olbrzymią liczbę 2,5 miliona żołnierzy. Administracja wojskowa zakładała skupienie w określonych obozach jeńców tej samej narodowości. W związku z tym oddzielnie powstały obozy dla Brytyjczyków, Francuzów, Baszkirów, Rosjan czy Kanadyjczyków. Na takie miejsca wykorzystywano twierdze, koszary oraz place ćwiczeń wojskowych, które w czasie konfliktu zostały opuszczone przez jednostki liniowe. Docelowo, jak wynika z raportu Czerwonego Krzyża z dnia 10 października 1918 r., na terenie Niemiec powstało 175 obozów. Wśród nich było 95 obozów przeznaczonych dla podoficerów i żołnierzy (Stalagi) i 80 dla oficerów (Oflagi). Na Pomorzu Gdańskim Niemcy w okresie pierwszej wojny światowej utworzyli cztery obozy dla jeńców wojennych. Dwa z nich przeznaczono dla oficerów. Jeden został zorganizowany w 1914 r. w Gdańsku Troylu, a drugi od 1917 r. w Brodnicy. Dwa pozostałe, przeznaczone dla żołnierzy, znajdowały się w Czersku i Tucholi. Do końca 1916 r. w obozach na Pomorzu Gdańskim, z wyjątkiem Gdańska, przebywali jedynie jeńcy rosyjscy. Po przystąpieniu Rumunii do wojny po stronie Ententy i klęskach jej armii, na Pomorze zostali skierowani liczni jeńcy tej narodowości. Umieszczono ich początkowo w Czersku i Tucholi². Wśród ogromnej liczby jeńców wojennych znalazło się także 185 tysięcy Brytyjczyków³.

W Niemczech w ostatnim roku wojny nie było już praktycznie możliwości osadzenia kilkudziesięciu tysięcy oficerów i żołnierzy, w taki sposób, aby zapewnić im

¹ J. Snopko, *Wojenne doświadczenia z działań w 1914 r. na terenie Prus Wschodnich we wspomnieniach wilnianina Stanisława Mianowskiego*, [w:] *I wojna światowa w Prusach Wschodnich*, red. N. Kasparek, D. Radziwiłłowicz, Olsztyn 2015, s. 166; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918–1924*, Toruń 1997; Z. Karpus, W. Rezmer, *Tuchola. Obóz jeńców i internowanych 1914–1923*, Toruń 1997; Z. Karpus, *Obozy jeńców wojennych z państw Ententy na ziemiach polskich pod panowaniem pruskim (1914–1918)*, [w:] *Spółczesność polskie na ziemiach pod panowaniem pruskim w okresie I wojny światowej (1914–1918)*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1996.

² Z. Karpus, W. Rezmer, *Tuchola. Obóz jeńców i internowanych 1914–1923*, Toruń 1997, s. XIV, XVII.

³ O. Wilkinson, *British prisoners of war. In First World War Germany*, Cambridge 2017, s. 2.

odpowiednie warunki bytowe⁴. W związku z tym, zaczęto chaotycznie prowadzić poszukiwania miejsc, które zapewniłyby warunki do funkcjonowania obozu jenieckiego. W twierdzy Grudziądz, prawdopodobnie jedynej z twierdz na wschodniej granicy Niemiec, nie powstał aż do 1918 r. żaden obóz jeniecki. Co nie znaczy, że jeńców w twierdzy nie było. Pierwsi trafili do miasta jeszcze w czasie trwania bitwy pod Tannenbergiem⁵, po zakończeniu której Niemcy opublikowali informację, że do niewoli dostało się 92 tys. żołnierzy carskich. Natomiast Rosjanie podali, że do niewoli niemieckiej dostało się 30 tys. Rosjan⁶. Różnica w liczbach jest olbrzymia i założyć raczej można, że to strona niemiecka zawyżyła dane. W początkowym okresie wojny liczba jeńców nie sprawiała problemów logistycznych, żołnierze zastępowali bowiem w dużym stopniu na stanowiskach pracy Niemców powołanych do służby w armii. Największe zapotrzebowanie było w rolnictwie, i właśnie do prac polowych kierowano największą liczbę żołnierzy. Im dłużej trwała wojna, system ich zatrudniania stawał się coraz mniej wydolny. W obozach zmniejszano porcje żywnościowe, przez co byli oni niedożywieni. Zaczęły też szerzyć się różnego rodzaju epidemie chorób zakaźnych i wzrastała śmiertelność. Jeńcy w coraz większym zakresie zaczęli sabotować wykonywane prace. Często oskarżano ich, niebezpodstawnie, o podkradanie żywności. Ponadto zaczęło brakować ludzi nadzorujących pracę jeńców. Spowodowało to niechęć do ich zatrudniania w rolnictwie, w warsztatach lub w fabrykach.

Armia niemiecka wiosną 1918 r. rozpoczęła działania wojenne, które zostały nazwane Kaiserschlacht. W wyniku przeprowadzonej pod tą nazwą ofensywy, do niewoli niemieckiej dostało się według źródeł brytyjskich 72 tys. żołnierzy Imperium Brytyjskiego oraz do 18 tys. Francuzów⁷. Administracja wojskowa starała się rozwiązać problem poprzez lokowanie ich w istniejących obozach, co było niemożliwe do wykonania. Zaczęto więc szukać miejsc, które w jakikolwiek sposób mogłyby być w szybkim tempie zaadoptowane na obozy. Z tego powodu zainteresowano się Grudziądzem. W mieście od początku wojny nie było samodzielnego obozu dla jeńców⁸. W marcu 1918 r. uznano jednak, że koszarzy znajdujące się między ul. Chełmińską

⁴ A. Backhaus, *Die Kriegsgefangenen in Deutschland. Gegen 250 Wirklichkeitsaufnahmen aus deutschen Gefangenenlagern mit einer Erläuterung von Professor Dr. Backhaus*, Berlin 1915, s. 14. Warto przeanalizować zestawienia kaloryczności posiłków w początkowym okresie wojny z późniejszymi zmianami w wyżywieniu jeńców. Jeńcy brytyjscy byli w sytuacji uprzywilejowanej. Otrzymywali paczki z domu oraz z Czerwonego Krzyża, co dawało im zawsze nadwyżkę żywnościową, którą przeznaczali na wymianę na przedmioty deficytowe w obozie.

⁵ Berichte der dänisch russischen Kommissionen zum Besuch der Gefangenenlager in Deutschland 1915, b.m.w., w tym pierwszym sprawozdaniu, dotyczącym stanu obozów jenieckich w Niemczech nie ma obozu w Grudziądzu. M. Żebrowski, *Z dziejów cmentarzy garnizonowych w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 22, 2014, s. 196–197.

⁶ J. Domański, W. Wilczek, *Tannenberg 1914*, Warszawa 2005, s. 78–79.

⁷ R. Gray, *Kaiserschlacht 1918. The final German offensive*, Oxford 2002, s. 88.

⁸ M. Żebrowski, dz. cyt., s. 196. Pierwszy jeniec rosyjski w omawianym okresie zmarł w twierdzy Grudziądz 4 IX 1914 r., a kolejni pochowani zostali w lutym 1915 r.

a ul. Kalinkową, które stały prawie puste, mogą zostać, przynajmniej częściowo, przeznaczone na takie potrzeby. Stacjonujący w nich 101 Regiment Landwehry, prawie w całości znajdował się na froncie, można więc było część koszar wydzielić na obóz jeniecki. Otrzymał on w systemie obozowym Niemiec z okresu pierwszej wojny światowej numer 071⁹. Na liście jeńców brytyjskich, którzy przebywali w obozie jenieckim w Grudziądzu, przez cały czas jego funkcjonowania znajdowało się 1147 oficerów, wśród których dominowali oficerowie w stopniach poruczników i podporuczników. Przyjąć można, że na czele osadzonych stał generał brygady Edward Henry Bellingham, jako oficer o najwyższym stopniu w obozie¹⁰. Należy wspomnieć, że w rzeczywistości w chwili, gdy dostał się do niewoli posiadał stopień majora, ale w linii pełnił funkcję generała brygady¹¹. Początkowy wygląd tego miejsca znamy z relacji por. Arthura Hollisa, który został wzięty do niewoli 26 marca 1918 r.: „Graudenz w Prusach Zachodnich – ogromne miasto garnizonowe na wschodnim brzegu Wisły, mniej więcej w połowie drogi między Gdańskiem a Warszawą i dość blisko granicy z Polską. Obóz stanowiło kilka ogromnych nowych budynków koszarowych. Przebywało w nich 600 brytyjskich oficerów i 800 brytyjskich podoficerów, którzy znajdowali się pod moją opieką. Ponieważ obóz został utworzony dwa tygodnie wcześniej, wszystko było w chaosie. Obóz składał się z dwóch ogromnych bloków; w każdym bloku znajdowały się piwnice, parter, I piętro i II piętro. Na strychach znajdowały się pomieszczenia aresztantów i sanitariuszy brytyjskich. Pokoje różniły się wielkością i wyposażone były w łóżka. Każde łóżko miało prześcieradło, dwa koce i poduszkę, trzyczęściowy materac, wsparty czterema deskami. Dla każdego oficera był przeznaczony także drewniany stołek, szafa na dwóch lub trzech oficerów, lampka elektryczna i kuchenka. W każdym budynku znajdowało się 300 jeńców w związku z tym było tłoczno. Był też osobny budynek, w którym znajdowały się kuchnie, messy i prysznice i muszę przyznać, że we wszystkich obozach w których byłem, nie było kłopotów z kąpielami. Był też mniejszy budynek, który stał się paczkarnią. Znajdował się tam kawałek placu koszarowego o wymiarach około 110 × 80, na którym dwa razy dziennie odbywały się apele i który stanowił jedyny teren do ćwiczeń. Całkowicie obóz był otoczony płotem z drutu kolczastego o ogromnej wytrzymałości, wysoki na około 12 stóp, a drut kolczasty tak był gruby, jak ręka [? – MŻ]. Na słupkach w ogrodzeniu znajdowały się klatki z drutu kolczastego. Dziesięć stóp za ogrodzeniem znajdował się wysoki ceglany mur, dziesięć do piętnastu stóp; z 4 stopami drutu kolczastego na górze, który był pochylony do wewnątrz. Co około 50 jardów wewnątrz wewnętrznego

⁹ O. Wilkinson, dz. cyt., s. 286.

¹⁰ Suffolk Records Office (dalej: SRO), Alpha. List. Offiziersgefangenen Lager Graudenz, b. syg. Składam w tym miejscu podziękowania dla pracowników tej instytucji za pomoc w udostępnieniu materiałów archiwalnych.

¹¹ „London Gazette”, Londyn 27 January 1920, numb 32759, Supplemnt To The London Gazette, 30 January, 1920, s. 1234.

ogrodzenia znajdował się niemiecki wartownik z załadowanym karabinem, a na zewnątrz każdej zewnętrznej ściany znajdował się jeden lub więcej podobnych wartowników krążących w górę i w dół. Ci strażnicy byli konni i pełnili służbę dzień i noc. Co 50 jardów wzdłuż ogrodzenia i w odstępach na placu apelowym znajdowały się ogromne elektryczne lampy łukowe, które świeciły całą noc i sprawiały, że było jasno jak w dzień¹². Do tego opisu należy dodać, że obóz zajął około jedną trzecią kompleksu koszarowego w części zachodniej, przylegającej do obecnej ul. Kalinkowej. Jeden z budynków został przeznaczony dla oficerów armii francuskiej¹³.

Z chwilą utworzenia obozu, w marcu 1918 r., obowiązywały przepisy z lutego 1915 r. dotyczące warunków socjalnych jeńców w Offiziergefängenenlager¹⁴. W roku 1918 sytuacja gospodarcza Niemiec była tragiczna i jeńców starano się pomieścić na jak najmniejszej przestrzeni. W czerwcu 1918 r. nastąpiła zmiana zasad kwaterunku, powodująca dodatkowy chaos organizacyjny i socjalny. Na każdego porucznika i kapitana miało przypadać 6 m², 8–10 m² na majora i pułkownika i pojedynczy pokój o powierzchni 12 m² dla generała. Oficerowi przysługiwało łóżko z dwoma zmianami pościeli i możliwością jej wymiany raz w miesiącu. Ustalono także wielkość placu apelowego w stosunku do liczby jeńców. Na każdego z 100 oficerów przeliczano metr kwadratowy wolnego placu. Na 100–300 jeńców przypadało indywidualnie 0,75 m², a na ponad 300 jeńców, każdy miał przydzielone 0,5 m². Na 10 oficerów przypadał jeden zlew, jeden prysznic na 50 jeńców i jedna toaleta na 40 osób. W lazarecie jenieckim na 100 chorych ustalono limit trzech łóżek¹⁵. Warunki bytowe były zatem bardzo spartańskie, biorąc pod uwagę fakt, o którym wspominał por. A. Hollis, że na potrzeby hospitalizowanych aresztantów czy sanitariuszy zagospodarowano nawet poddasza. W tych warunkach, przy tak dużej liczbie jeńców, władze obozowe nie były w stanie kontrolować tego, co dzieje się na terenie samego obozu. Jeńcy wykorzystywali powyższą sytuację do tworzenia amatorskiego teatru, biblioteki, prowadzenia zawodów sportowych czy kół dyskusyjnych¹⁶. Część z nich decydowała się także na wszelkie możliwe sposoby ucieczki, korzystając z przepisów akceptujących prawo i zwyczaj dotyczący ucieczki z obozu jenieckiego wraz z konsekwencjami takiej decyzji¹⁷. W ciągu całej wojny wśród Brytyjczyków zanotowano 54 próby ucieczki wśród oficerów oraz 519 wśród podoficerów i żołnierzy. We wszystkich obozach jenieckich

¹² A. Warin, *Dear Girl, I escapes... Experiences in the Great War 1914–18*, Bristol 1989, s. 38–40; L.G.A. Cust, *From Ploegsteert to Graudenz; The Story of a Prisoner of War*, London 1919, s. 35.

¹³ www.raburnard.uk/tag/Graudenz, Lt. Burnard, Royal Flying Corps WW1 diary Graudenz (data pobrania: 12.12.2018).

¹⁴ R. Jackson, *Behind the Wire. Prisoners of War 1914–18*, Oksford 2013, s. 52.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ SOR, *Diary (POW at Graudenz) 21 Mar–15 Dec 1918* 2nd Lieut J.A. Blanch, s. 14, sygn. GB554/Y/1/28 a.

¹⁷ *Kodeks praw i zwyczajów wojny lądowej. Teksty urzędowe konwencji haskiej z 1907 r. i konwencji genewskiej z 1906 r. obowiązujące wszystkie państwa i ich ludność podczas wojny*, Warszawa 1914, s. 8.

na terenie Niemiec odnotowano 313 400 prób ucieczek, w których udział wzięło 67 565 jeńców¹⁸. Jak widać Brytyjczycy nie znajdowali się w czołówce wielonarodowej grupy jeńców, którzy podejmowali takie próby.

Pierwszą odnotowaną ucieczką z obozu jenieckiego w Grudziądzu przeprowadzono we wrześniu 1918 r. Dowiadujemy się o tym z pamiętnika por. R. A. Burnarda: „Niedziela. Wrzesień 8. Wielkie podniecenie. Od dłuższego czasu (choć nie wspominałem o tym wcześniej) budowano tunel z piwnicy pod tym blokiem, pod podwójnym rzędem drutu kolczastego, pod ścianą zewnętrzną i gotowy do otwarcia w cieniu ściany w odpowiednią noc. Nigdy nie miałem okazji go zobaczyć, ale wydaje mi się, że był wykonany w rozmiarze 2,6 × 2,6 i wspierany przez setki desek z łózek. Musiała to być świetnie zorganizowana robota, bo musieli przekopać się przez fundamenty, jakieś 3 stopy solidnego betonu, a potem przez piaszczystą glebę, która wymagała podparcia każdego centymetra. Ostatnia noc została właśnie wybrana na termin uciezki. Nie mogę podać szczegółów, bo przydałyby się wrogowi. Niedługo po dziewiątej zrobiło się ciemno. Do godziny 11:00, 16 osób przeszło przez tunel, pomimo wielu strażników i patroli na zewnątrz. Przeszło ośmiu pilotów brytyjskich, pięciu Australijczyków i trzech innych. Trzech pierwszych, którzy uciekli, zostało schwytanych natychmiast. Zeznali, że są z innego obozu i tym samym przyciągnęli uwagę straży. Reszta z sukcesem opuściła tunel. Tunel został odkryty o 1:00 w nocy. Przechodziły kontrole, które liczyły nas w łózkach. Nie odkryli prawdziwej liczby tych co uciekli, bo w łózkach znajdowały się manekiny, z których tylko niektóre zostały odkryte. Około 8.30 odbył się apel i kilka razy nas liczono [...] Dziś wieczorem odbyliśmy spotkanie, w którym wyraziliśmy swoje oburzenie przeciwko niesprawiedliwej karze. Odmówiliśmy opuszczenia placu apelowego po apelu, ale chodziliśmy dookoła, dopóki nie pojawiły się dziesiątki strażników, aby nas przegonić. Ryczeliśmy ze śmiechu i odmówiliśmy opuszczenia placu. W końcu strażnicy założyli bagnety, a kilku naszych kolegów dostało paskudne uderzenia kolbami karabinów. „Mały Willy” dobył szabli i podobno rozkazał strażnikom strzelać, czego na szczęście zarówno dla nich, jak i dla nas nie zrobili. Powinniście słyszeć okrzyki śmiechu, które podniosły się, gdy strażnicy zdejmowali bagnety.

Później. Umieszczono ogłoszenie, że ta kara nie jest spowodowana ucieczką, ale ciągłym hałasem po zgaszeniu świateł. Oczywiście kamuflaż! Hałas, jak dobrze wiedzą władze, powstał w zмовie z uciekinierami, aby odciągnąć wartowników na drugi blok¹⁹.

Informację o powyższej eskapadzie można znaleźć także w pamiętniku por. J. A. Blancha. Wspomina on o ucieczce 22 oficerów, z których trzech zostało schwytanych tego samego dnia. Opisuje on również wydarzenia na placu apelowym, na który skierowano dodatkowe straże i zmuszono jeńców do jego opuszczenia. Wspomina,

¹⁸ D. Bilton, *Alied POWs in German Hands 1914–1918. Rare Photographes From Wartime Archives*, Barnsley 2017, s. 155.

¹⁹ www.raburnard.uk/tag/Graudenz (data pobrania: 12.12.2018).

że wszelkie restrykcje nałożone na obóz, z chwilą ucieczki grupy jeńców, zostały cofnięte już 11 września²⁰. Inną liczbę uciekinierów podaje w swoim opracowaniu D. Bilton, który pisze, że we wrześniu uciekło z Grudziądza 16 oficerów²¹. Taką liczbę odnotowuje w swojej publikacji także A. Warin, zaznaczając, że na czele ucieczki stali kpt. W. L. Clinton i kpt. J. S. Streng oraz sześciu Australijczyków i ośmiu pilotów. Wszyscy uciekinierzy zostali schwytani w ciągu 15 dni od opuszczenia obozu. Warto dodać, że uciekinierzy mieszkali razem w bloku II, w tym samym pokoju znajdującym się w piwnicy²².

O opisanej ucieczce w pamiętniku wspominał także por. Percy H. B. Lyon, podając, że 7 września 1918 r. zbiegło sześciu Australijczyków i 10 brytyjskich pilotów. Według niego tunel został wykopany za pomocą kieszonkowych noży, a urobek wynoszono na kort tenisowy znajdujący się w centrum kompleksu koszarowego. Kapitan W. L. Clinton i kpt. J. S. Streng kierowali się ku granicy polskiej, a pozostali wyruszyli do Gdańska²³. Zachowały się rysunki autorstwa por. Blancha, między innymi szkic sytuacyjny wykopanego tunelu. Dzięki niemu wiemy, że rzeczywiście uciekano z bloku II, w kierunku południowym. Śmiałkowie przekopali się pod płotami i murem otaczającym obóz. Wiedzieli, że zaraz za murem znajduje się skarpa, nie musieli więc kopać tunelu prowadzącego w górę²⁴. Brakuje informacji, gdzie i w jaki sposób w rzeczywistości wynoszono urobek z tunelu oraz skąd pochodziło drewno na szalunek. Trudno przyjąć, że drewno pozyskano wyłącznie z łóżek, jeżeli tylko samo wyjście z tunelu zostało oszalowane 40 deskami. Oznaczałoby to, że na ten odcinek zdemontowano około 10 łóżek, co z pewnością by nie uszło uwadze strażników.

Porucznik J. A. Blanch w pamiętniku wzmiankuje też inną, nieudaną, próbę opuszczenia obozu. Miał ją podjąć 25 września 1918 r. podczas korzystania z pryszni-ca brytyjski pilot (w nieistniejącym obecnie budynku przy dzisiejszej ul. Kalinkowej)²⁵. Wzmianka o tym wydarzeniu znajduje się tylko w pamiętniku J. A. Blancha.

Jedyną udaną ucieczkę z obozu w Grudziądzu 4 października 1918 r. zorganizował kpt. W. L. Clinton. Zbiegł on z tego samego budynku, z którego nieudaną próbę podjął nieznanemu oficer 25 września. Kapitan Clinton wykorzystał pomieszczenie messy i przebiegające z budynku na drugą stronę ulicy kable. J. A. Blanch podaje, że były to kable telefoniczne, natomiast por. Burnard, że elektryczne²⁶. Prawdopodobnie

²⁰ SRO, dz. cyt., s. 15, syg. GB554/Y/1/28 a.

²¹ D. Bilton, dz. cyt., s. 160.

²² A. Warin, dz. cyt., s. 40.

²³ Durham County Record Office (dalej: DCRO), *A Diary: Seven Months of Captivity May 26 To December 18 1918 by Percy Hugh Beverley Lyon*, syg. Ref. D/DLI 7/424/3, s. 135.

²⁴ SRO, *Diary (POW at Graudenz) 21 Mar–15 Dec 1918 2nd Lieut J.A. Blanch*, s. 15, syg. GB554/Y/1/28 a. Dzięki rysunkom załączonym do pamiętnika, mamy precyzyjny obraz części koszar, w której funkcjonował obóz.

²⁵ SRO, s. 15, syg. GB554/Y/1/28 na jego fundamentach postawiono współcześnie budynek mieszkalny.

²⁶ www.raburnard.uk/tag/Graudenz, dz. cyt. (data pobrania: 12.12.1918).

rację miał ten drugi. Jego relacja jest pełniejsza i bardziej szczegółowa: „Piątek 4 października. Dziś wieczorem, około 7.15 światła elektryczne zamigotały, ale nie zgasły. Minutę lub dwie później rozległ się gwar. Okazało się, że kpt. W. L. Clinton, właśnie wypuszczony z celi za próbę ucieczki przez tunel, dokonał w ten sposób szóstej próby ucieczki. Wspiął się z górnego okna wzdłuż izolowanych kabli elektrycznych (próba wyłączenia prądu, aby mu pomóc, nie powiodła się), po przekroczeniu ogrodzenia z drutu kolczastego zjechał po linie i przeskoczył przez zewnętrzny mur obozu. Wesoły, tęgi koleś! Widzieli go i ruszyli w pościg, ale wkrótce zgbili w ciemnościach nocnych trop. Mam nadzieję, że ucieknie”²⁷.

Do tego pamiętnika dołączone jest pismo do dowództwa 3 Batalionu Welsh Regiment, z marca 1919 r., podpisane przez kpt. V. C. Harringa i kpt. J. S. Strange’a, w którym opisują dalsze losy kpt. Clintona. Według ich relacji, Clinton dotarł pieszo do Warszawy z raną ramienia, w którą wdało się zakażenie. Przeszedł operację i natychmiast udał się do Krakowa, a stamtąd do Wiednia. Dalej został skierowany do Belgradu, gdzie miała się znajdować brytyjska misja wojskowa. 20 listopada udało się mu dotrzeć na miejsce, niestety w bardzo złym stanie zdrowia. Zmarł 22 listopada 1918 r. i został pochowany w kwaterze żołnierzy francuskich na wojskowym cmentarzu w Belgradzie. Jego grób istnieje do dzisiaj²⁸. Całą historię kpt. W. L. Clintona szczegółowo opisała gazeta „Yorkshire Evening Post”. Z artykułu dowiadujemy się również, że w ucieczce towarzyszył mu kap. J. S. Strange. Jednak nie udało się mu opuścić obozu, gdyż na samym początku został zatrzymany przez straż²⁹. Natomiast kpt. W. L. Clinton przedostał się do Krakowa, gdzie odnalazł lekarza Polaka, z którym znał się ze szkoły w Eton oraz ze studiów w Cambridge. Lekarz ten dostarczył mu dokumenty, dzięki którym dotarł przez Austrię do Belgradu. W stolicy Serbii udał się do brytyjskiej misji wojskowej. Tam okazało się, że jest chory na zapalenie płuc, a to stało się przyczyną jego zgonu³⁰. Kapitan Strange podjął jeszcze jedną próbę ucieczki. W dniu 7 października 1918 r., wraz z trzema pilotami, z którymi mieszkał w jednym pokoju³¹. W materiałach źródłowych nie ma zgodności co do liczby uciekinierów, gdyż A. Warin podaje, że było z nim tylko dwóch pilotów³². Z jego opracowania dowiadujemy się, że próbowano zbiec z budynku gospodarczego, w którym znajdowała

²⁷ SRO, s. 15, syg. GB554/Y/1/28 a.

²⁸ Commonwealth War Graves (dalej: CWG), podaje, że grób kapitana Waltera Clintona, znajduje się w zamkniętej części cmentarza alianckiego, kwatera francuska w Belgradzie. Zmarł 22.11.1918, SRO, s. 15, syg. GB554/Y/1/28.

²⁹ „Yorkshire Evening Post”, *Escape by Electric Wire*, 14 December 1918, Leeds; Eton College Chronicle, *Captain W. I. Clinton K.R.R.C.*, 13 February 1919, Eaton 1919, s. 564. Po ucieczce Clintona, Niemcy umieścili na kablach elektrycznych wychodzących poza obóz zwoje drutu kolczastego, aby uniemożliwić kolejne próby ucieczek tą drogą z obozu.

³⁰ E. Corbett, *The Red Cross in Serbia 1915–1919: A Personal Diary of Experiences*, Banbury 1964, s. 182.

³¹ SRO, s. 15, syg. GB554/Y/1/28 a.

³² A. Warin, dz. cyt., s. 63.

się messa³³. Porucznik A. Hollis wspomina, że po ucieczce Clintona, kpt. J. S. Strange przekupił wartownika i po długiej desce położonej na drutach (elektrycznych lub telefonicznych) z okna messy, przebiegł wraz z towarzyszami nad ogrodzeniem i zeskoczyli na dzisiejszą ul. Kalinkową. Niestety zostali szybko schwytani³⁴.

Kolejny raz kpt. J. S. Strange próbował zbiec z obozu 29 października tego roku. Towarzyszyli mu por. C. S. Lomas i por. Bear. Wiemy, że udało się im przedostać poza ogrodzenie, ale źródła milczą w jaki sposób tego dokonali. Jedno jest pewne, że wszyscy trzej zostali schwytani 4 listopada i odstawieni do Grudziądza.

Ostatni raz, 17 listopada 1918 r., z miejsca przetrzymywania próbowali się wydostać dwaj oficerowie ukryci w workach na wozie przewożącym śmieci. Chcieli oni w ten sposób przekroczyć główną bramę od strony ul. Chełmińskiej. Uniemożliwili to strażnicy, sprawdzający bagnetami zawartość wozu. Jeden z oficerów został ranny w policzek i w ten sposób eskapada nie powiodła się³⁵.

Po tym zdarzeniu do Grudziądza nadeszły informacje, że w związku z zawieszeniem broni na wszystkich frontach pierwszej wojny światowej, obóz ma zostać ewakuowany w połowie listopada. To spowodowało, że jeńcy nie widzieli już sensu organizowania uciezek. Przyczynił się do tego też wybuch epidemii hiszpanki, podczas której zakażona została ponad połowa osadzonych, a sześcioro z nich zmarło³⁶. Obóz jeniecki w Grudziądzu został ewakuowany między 11 a 14 grudnia 1918 roku³⁷.

Liczba podjętych prób uciezek na przykładzie grudziądzkiego obozu jenieckiego istniejącego podczas pierwszej wojny światowej świadczy o tym, że chęć odzyskania wolności przez jeńców była siniejsza niż strach przed restrykcjami w razie niepowodzenia. Oficerowie wielokrotnie decydowali się na to rozwiązanie, wykorzystując przepisy o prawie do uciezki, jednocześnie licząc się z możliwymi konsekwencjami. W przypadku Grudziądza nie ma zachowanych źródeł, które potwierdzałyby, aby którykolwiek jeniec został surowo ukarany za podjęcie próby opuszczenia obozu. Nie można oczywiście tego zakładać dla całego systemu obozowego. Zależało to zapewne od indywidualnego podejścia komendantury danego obozu do jeńców podejmujących takie ryzyko³⁸.

³³ Tamże, s. 51.

³⁴ Tamże, s. 56.

³⁵ SRO, s. 15, syg. GB554/Y/1/28 a.

³⁶ Tamże; M. Żebrowski, dz. cyt., s. 197.

³⁷ SRO, s. 15, syg. GB554/Y/1/28 a.

³⁸ A. Orłow, *Oficerski obóz jeniecki twierdzy Kostrzyn nad Odrą 1914–1918. Fort Zendorf/Sarbinowo*, [w:] *Forty–Jeńcy–Monety. Pasjonaci o Twierdzy Kostrzyn*, red. W. D. Brylla, B. Mykietowa, M. Tureczka, Zielona Góra 2011, s. 18. Przypadek obozu w Sarbinowie, warto wspomnieć z przynajmniej dwóch powodów. Obóz ten został zorganizowany, właśnie jako obóz represyjny wobec jeńców, którzy próbowali ucieczek lub łamali nagminnie regulaminy obozowe. Ciężkie warunki bytowe czy dozór straży, utrudniający życie, stanowią tylko część represji wdrażanych wobec przebywających w tym obozie jeńców. Warto wspomnieć, że był to jedyny znany w tej chwili obóz, z którego nie udało się uciec, żadnemu jeńcowi.

Sami przetrzymywani wykazywali się natomiast olbrzymią wyobraźnią, kierowali się brawurą i mimo niepowodzeń nie poddawali się. Trzeba tu ponadto nadmienić, że jeńcy brytyjscy znajdujący się w obozie w Grudziądzu mogli na tzw. „słowo honoru” wychodzić poza ogrodzenie w określonych godzinach w ciągu dnia i swobodnie poruszać się po mieście. W żadnym przypadku ta niepisana zasada nie została przez nich wykorzystana do ułatwienia sobie ucieczki. Jak wskazują źródła, Brytyjczycy decydowali się na nią tylko z terenu obozu³⁹.

Podjęta tematyka to zaledwie wstęp do dalszych badań nad losami jeńców wojennych różnych narodowości przebywających w ciągu długiej historii twierdzy na jej terenie.

³⁹ SRO, Papers mainly relating to period as POW, including printed roll of British officers Records at Graudenz, nd (post 3 Jun 1918), 1916–1919, syg. GB554/Y/1/28 b.

Joanna Hinz

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

SŁUPSKI MŁYN-PRZESŁAWICE: MIEJSCE ZBRODNI I PAMIĘCI

SŁUPSKI MŁYN-PRZESŁAWICE: A PLACE OF CRIME AND REMEMBRANCE

ABSTRACT

The aim of this article is to describe the crime committed on the territory of Słupski Młyn and Przesławice in autumn 1939 against Polish civilians. This article is a contribution to the research on the Pomeranian crime, as it is the first monographic account of the extermination of civilians from the above-mentioned localities. This study is based on an extensive source survey and is complemented by interviews conducted by the author with the inhabitants of the places in the vicinity. The text focuses primarily on the perpetrators of the crime, the date and place of the crime and the exact number of victims.

**WSTĘP**

Celem prezentowanego artykułu jest przedstawienie zbrodni popełnionej na terenie Słupskiego Młyna oraz Przesławic jesienią 1939 roku na polskiej ludności cywilnej. Zakres artykułu wpisuje się w badania nad zbrodnią pomorską, ponieważ jest to pierwsze monograficzne ujęcie eksterminacji cywilów z wymienionych miejscowości. Artykuł oparty jest na szerokiej kwerendzie źródłowej, a jej dopełnieniem są wywiady, które przeprowadziłam z mieszkańcami okolicznych miejscowości. W tekście skupiono się przede wszystkim na oprawcach, dacie i miejscu zbrodni oraz na dokładnej liczbie pomordowanych.

Zbrodnia w Słupskim Młynie-Przesławicach została dokonana przez paramilitarną organizację stworzoną przez obywateli narodowości niemieckiej – Volksdeutscher Selbstschutz (Samoobrona Niemców Etnicznych). Miała ona bronić ludność niemiecką przed Polakami mieszkającymi na terenach wcielonych do III Rzeszy. Jej zadaniem była obrona miejscowych Niemców, którzy posiadali polskie obywatelstwo, przed prawdziwym niebezpieczeństwem z polskiej strony. Stało się jednak inaczej, ponieważ to Niemcy uczestniczyli w masowych egzekucjach dokonywanych na ludności polskiej; najczęściej byli to ich najbliżsi sąsiedzi¹.

Przed wybuchem drugiej wojny światowej na terenie powiatu grudziądzkiego, a przede wszystkim w gminie Gruta oraz Łasin, mieszkało dużo osób pochodzenia niemieckiego. W Słupskim Młynie oraz w Przesławicach była to zarówno ludność pochodzenia polskiego, jak i niemieckiego. Kiedy we wrześniu 1939 roku wybuchła wojna, sąsiedzi, którzy powinni być dla siebie osłoną i wsparciem, z dnia na dzień stali się dla siebie najgorszymi wrogami. Propaganda niemiecka, masowo wywieszane plakaty ze zdjęciami zamordowanych Volksdeutschów, miała na celu ukształtować negatywne poglądy o polskiej ludności. Egzekucje, jakie były dokonywane przez Selbstschutz w obu gminach, przybrały formę zbrodni sąsiedzkiej, gdzie najczęściej ofiara dobrze znała swojego oprawcę. Przyczyną ludobójstwa na Polakach były najczęściej zatargi sąsiedzkie, chęć przywłaszczenia majątku lub po prostu informacja, że ktoś jest Polakiem i ma wrogie nastawienie do ludności niemieckiej. Dla miejscowych Niemców wojna była idealną okazją, aby odegrać się na swoich polskich sąsiadach. Zdarzało się, że członkowie Selbstschutzu, czyli najczęściej sąsiedzi, byli bardziej nieprzewidywalni i nieugięci w swoich działaniach niż sam okupant. Działania Samoobrony Niemieckiej często były samowolne i pozostawały bezkarne².

OPRAWCY

Słupski Młyn oraz Przesławice należą do gmin Gruta oraz Łasin, dlatego dane o oprawcach są rozdzielone na dwie gminy. Do tej pory badania nad zbrodnią były prowadzone wyłącznie na terenie gminy Gruta, z pominięciem gminy Łasin. Po przeanalizowaniu dokumentów zgromadzonych w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku Delegatura w Bydgoszczy, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Warszawie, Archiwum Państwowym w Toruniu, ustalono, że należy wziąć pod uwagę obie gminy. Na podstawie zgro-

¹ M. Mazurkiewicz, *Prawne podstawy funkcjonowania Selbstschutzu na polskich ziemiach wcielonych do III Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie*, [w:] *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T. S. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016, s. 11.

² T. Piwowarski, K. Pańkowiec, *Miejscowi Niemcy. Gmina Gruta jesienią 1939 roku*, Gruta 2016, s. 4.

madzonych dokumentów można przedstawić szerszy obraz zbrodni i dokładnie wskazać oprawców z obu gmin. Możemy też wyodrębnić miejscowości, w których Selbstschutz działał najprężniej. W gminie Gruta były to Mełno oraz Salno, a w gminie Łasin – Nowe Jankowice, Łasin, Szczepanki oraz Przesławice. Znani są również najwięksi zbrodniarze działający na tym terenie, którzy zostali wskazani przez świadków w protokołach przesłuchań, ankietach prowadzonych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz w wykazach zbrodniarzy hitlerowskich w Archiwum Państwowym w Toruniu. Poniższa tabela zawierająca dane oprawców została przesłana przez Zarząd Miejski w Łasinie do Starostwa Powiatowego w Grudziądzu 19 marca 1946 roku³.

Tabela 1. Wykaz zbrodniarzy hitlerowskich działających w czasie okupacji na terenie łasina

Imię i nazwisko	Wiek	Miejsce zamieszkania w chwili dokonania zbrodni	Rodzaj zbrodni	Ofiara zbrodni	Imię i nazwisko świadków, którzy mogli stwierdzić dokonanie zbrodni; miejsce zamieszkania świadków	Uwagi
Muller Helmut	26	Łasin-wybudowanie	zamordował	Jan Pernak	Brocki Józef	Selbstschutz
Kolwitz Alfred	28	Łasin, Rynek	wykonał wyrok śmierci	okoliczni Polacy	–/–	SS-mann
Ohmenzetter Alfred	?	Łasin, Młyńska	wykonał wyrok śmierci	Dulski, Mytychowa i nieznaną	Kuhn Józef	Selbstschutz
Grosskreuz Hans	53	Łasin, Rynek	umieszczał w obozie koncentracyjnym	Sochaczewski Józef	rodzina Sochaczewskich, Łasin	Selbstschutz i NSDAP
Roseke Paweł (Różycki)	?	Łasin, Radzyńska	wysyłał do obozu, znęcał się nad Polakami	okoliczna ludność	–/–	Selbstschutz
Hinz Wilhelm	?	Łasin, Hallera	wysyłał do obozu koncentracyjnego	okoliczna ludność	–/–	SS-mann
Penner Waldemar	?	Ludwichowo, pow. Grudziądz	wykonał wyrok śmierci	okoliczna ludność	brak danych	?
Wagner Wilhelm	?	Łasin, Rynek	znęcał się nad Polakami	okoliczna ludność	brak danych	?
Maas Robert	40	Łasin, Motylewo	znęcał się nad Polakami	okoliczna ludność	brak danych	?
Krupp Alfred	31	Łasin, Rynek	znęcał się nad Polakami	Sochaczewski Józef	rodzina Sochaczewskich, Łasin	Selbstschutz
Klosing Marcin (Kłowski)	?	Łasin, Rynek	aresztował Polaków	Nagórski Stanisław	Nagórski Stanisław	?
Franz Hermann	34	Łasin, wybudowanie	wysyłał do obozu koncentracyjnego	na ludności polskiej	brak danych	?
Kuhl Friedrich (pastor)	?	Łasin, Radzyńska	wydawał wyroki śmierci	na ludności polskiej	brak danych	?

³ Tamże.

Imię i nazwisko	Wiek	Miejsce zamieszkania w chwili dokonania zbrodni	Rodzaj zbrodni	Ofiara zbrodni	Imię i nazwisko świadków, którzy mogli stwierdzić dokonanie zbrodni; miejsce zamieszkania świadków	Uwagi
Roseke Fritz (Różycki)	?	Łasin, Dworcowa	znęcał się na ludności polskiej	okoliczna ludność	brak danych	?
Grill Walter	?	Łasin, Hallera	znęcał się na ludności polskiej	okoliczna ludność	brak danych	SS-mann
Kruger Emil	?	Łasin, Rynek	znęcał się na ludności polskiej	okoliczna ludność	brak danych	SS-mann
Kiewitt Paweł	?	Łasin, Hallera	znęcał się na ludności polskiej	okoliczna ludność	brak danych	SS-mann
Fischer Ernst	?	Łasin, Wodna	znęcał się na ludności polskiej	okoliczna ludność	brak danych	?
Hammermeister Wilhelm	?	Łasin, Motylewo	znęcał się na ludności polskiej	okoliczna ludność	brak danych	Selbstschutz SS-mann

Źródło: APT, Zarząd miejski Łasin, Zbrodnie hitlerowskie (1946–1947), syg. 24, s. 4.

Powyższa tabela zawiera spis tylko części osób odpowiedzialnych za zbrodnie przeciwko polskiej ludności. Sprawców zbrodni było znacznie więcej. Osoby te były SS-manami, a w większości należeli do Selbstschutzu.

Siedziba Selbstschutzu znajdowała się w Nowych Jankowicach, w których właścicielami majątku była rodzina Koerberów. Majątek Koerbera w Nowych Jankowicach graniczył bezpośrednio z byłymi Prusami Wschodnimi. Z tej też przyczyny od 1934 roku jego właściciel, stary hakatysta, przemycił broń do Polski dla podległych mu organizacji mniejszości niemieckiej „Deutsche Vereinigung” oraz „Jungedeutsche Partei” funkcjonujących na Pomorzu. Już w marcu 1939 roku Koerber przeprowadził oficjalne ćwiczenia swoich organizacji z bronią, która była przemycana z Prus Wschodnich. W rejonie działania Selbstschutzu pod kierownictwem Koerbera zamordowano 302 osoby. W wielu przypadkach oprawcy przyjeżdżali po Polaków motocyklem lub bryczką, zawiązywali im sznurek na szyję oraz jednocześnie do bryczki i szybko ruszali z miejsca. Zabrana osoba musiała szybko biec, by uratować się przed uduszeniem. Przed śmiercią katowano ofiarę, potem kazano jej kopać dół, nad którym strzelano do niej w tył głowy⁴.

Zbrodniarzem, który brał udział w wielu akcjach eksterminacyjnych na terenie słupeckiego lasu był miejscowy Niemiec Helmut Muller. Wcześniej był on oficerem w Wojsku Polskim, z którego zdezerterował i z początkiem wojny wstąpił do zbrodniczej

⁴ Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Bydgoszczy (dalej: IPN By), Akta Sprawy Główne Prokuratury, Ds. 38/68, k. 184–187.

organizacji Selbstschutz. To właśnie on był jedną z najczęściej wymienianych osób w dokumentach i zeznaniach świadków. Był odpowiedzialny za śmierć ludzi w okopach strzeleckich w Słupskim Młynie. Helmut Muller był bardzo często rozpoznawany przez świadków dokonywanych przez niego zbrodni⁵.

Materiały śledcze zgromadzone przez Instytut Pamięci Narodowej, Delegaturę w Bydgoszczy, wskazują również innych sprawców, którzy dokonywali egzekucji w Słupskim Młynie. W zgromadzonych materiałach znajdują się zeznania świadka Anastazji Mytych, w których jednoznacznie wskazuje ona morderców swojego męża: „Do mieszkania weszło dwóch Niemców – Emil Kriezel ze Szczepanek i Ruhr, który był kowalem w Szembruku lub Szembruczku. Obaj Niemcy ubrani byli po cywilnemu i uzbrojeni w karabiny. Jej męża zabrano i poprowadzono w kierunku lasu w Słupskim Młynie. Świadek nie wiedziała, że Niemcy, którzy zabrali jej męża, nazywali się Emil Kriezel i Ruhr. O tym świadek dowiedziała się od Niemki Helgi Milbrandt⁶”.

Mieszkańcy Przesławic i Słupskiego Młyna bardzo dobrze wiedzieli, kto należał do Selbstschutzu i likwidował Polaków. Nikt nie mówił o tym głośno, ponieważ wszyscy bali się o swoje życie. Jak mówi Janina Lipecka: „My wszyscy wiedzieliśmy, co się dzieje⁷”.

Jak wskazują dokumenty Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich członkowie Selbstschutzu, którzy brali udział w egzekucjach od 15 do 30 października 1939 roku w Przesławicach (las Słupski Młyn) to m.in.: Willi Wesołowski, Fritz Braun, Richard Paul, Adolf Szczepaniak, Heinrich Heine, Erich Meissner. 29 października ci sami sprawcy rozstrzelali trzech Polaków z Mędrzyc⁸. Te same dokumenty wykazują, że w rowach strzeleckich w lesie w Słupskim Młynie, pozostawionych podczas wrześniowych walk, członkowie Selbstschutzu rozstrzelali 44 osoby. Sprawcami byli: Jan Muller, Helmut Muller, Emil Kriesel, Kurz, Heinrich Krempin, Klaus, Rohr, Milbrandt, Schlale Adolf i Dann⁹.

W gminie Gruta na czele III inspektoratu Selbstschutzu w Mełnie stał Ekbert Bieler. Był on właścicielem cukrowni, gorzelnii oraz majątku. Wsie, które należały do rejonu działania inspektoratu to m.in. Mełno, Gruta, Wielkie Lniska, Małe Lniska, Annowo, Salno, Orle, Nicwałd, Pokrzywno, Okonin, Słup i Jasiewo. Ekbert Bieler nie brał bezpośredniego udziału w egzekucjach, tym zajmowali się specjalnie oddelegowani członkowie organizacji. Byli to m.in. Kurt Walter, leśniczy Jankowski, Schleger z Nicwałdu, Lippke z Nicwałdu, Trinkel z Dąbrówki Królewskiej, Rossenau z Grabowca, Helmut Esteriel sołtys z Gruty, Bontnert nauczyciel ze Słupa, Weinberger Karol

⁵ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Ekshumacja 1939–1945, syg. 3, s. 4.

⁶ IPN By, 070/4627, Kontrolne akta śledcze nr 14/65, s. 11.

⁷ Relacja Pani Janiny Lipeckiej z 8 sierpnia 2020 r.; maszynopis w posiadaniu autorki.

⁸ IPN By, 43/8, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich pw. Bydgoszczy, Rejestr zbrodni pow. Grudziądz, s. 60.

⁹ Tamże.

z Mełna i wielu innych. Zamordowali oni łącznie 154 osoby, w tym kilkadziesiąt w Słupskim Młynie¹⁰.

Członkowie Selbstschutzu mieli swoje siedziby, w których gromadzili się na spotkaniach. Według zeznania mieszkańca Zawdy, Pana Figurskiego, syna zamordowanego w Słupskim Młynie Antoniego Figurskiego wynika, że siedziba tej organizacji znajdowała się również w Łasinie. Jak mówi: „Wykonawcą był tak zwany Selbstschutz, którego dowództwo miało siedzibę w Łasinie pow. Grudziądz”¹¹. Według zeznań świadków był to hotel Spittera w Łasinie, a następnie komisariat dawnej Straży Granicznej. Ludność polska była więziona w piwnicach komisariatu i gminy¹².

Głównym ośrodkiem Selbstschutzu na południe od rzeki Osy był majątek Bielerów z Mełna. Działalność tej jednostki rozciągała się na Linowo Królewskie, gdzie dowodził Hans Bieler z braćmi Osińskimi, Grutę, w której zarządzał Helmuth Esterley oraz Słup¹³. Na północ od Gruty funkcjonował Selbstschutz kierowany przez Achmeda Osmana. Był on w stałej łączności z Mełnem, ale działał też samodzielnie¹⁴. Członkowie Samoobrony Niemieckiej spotykali się również na potajemnych naradach w domach, podczas których podejmowali decyzję o tym, kogo z Polaków należy zlikwidować. Takie zebrania odbywały się m.in. u Helmuta Mullera w jego rodzinnym domu w Szczepankach¹⁵.

We wznowionym śledztwie dotyczącym zbrodni hitlerowskich dokonanych w okresie okupacji przez Selbstschutz na terenie Łasina i jego okolicy w powiecie grudziądzkim dołączono dokumenty, które ujawniają kolejnych sprawców mordów, są to: Lemke Rudolf zamieszkały w Nowych Mostach, Kiwit Fritz zamieszkały w Starym Błonowie, Gardischke ze Starego Błonowa, Wejga ze Starego Błonowa, Różyk Paweł z Łasina, bracia Ohmenzetter z Łasina, Kłosowski Marcin z Łasina, Welc Ernst z Widlic, Deuter ze Starych Jankowic oraz Schmelter Willi z Jakubkowa¹⁶.

Członkowie Selbstschutzu zajmowali określone stanowiska, które wyznaczały ich rolę w organizacji. Na początku decyzje o represjach i rozstrzeliwaniach polskiej ludności były scentralizowane, a podejmował je główny szef Selbstschutzu Alvensleben z Bydgoszczy. Następnie zadania te zostały przekazane Kreisfuhrerom Selbstschutzu. Kolejno Ortshfuhrer dowodził Selbstschutzmanami na wyznaczonym terenie. W Szczepankach był to Ernst Mulbrandt. Pomiędzy tymi dwoma stanowiskami znajdował się Bezirksfuhrer, który miał pod sobą członków z kilku miejscowości. W gminie Łasin był to Koerber z Nowych Jankowic, a więc bogaty właściciel ziemski. Nie wszyscy członkowie Selbstschutzu byli umundurowani i otrzymywali uposażenie.

¹⁰ IPN By, Akta Sprawy Główne Prokuratury, Ds. 38/68, k. 180–181.

¹¹ APT, Ekshumacja 1939–1945, syg. 3, s. 62.

¹² IPN By, Akta Sprawy Główne Prokuratury, Ds. 38/68, k. 451.

¹³ Tamże, k. 453.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, k. 427.

¹⁶ Tamże, k. 116.

Niektórzy pełnili swoje obowiązki ochotniczo i ubrani byli po cywilnemu z opaską Selbstschutzu na rękawie. Składy członków akcji eksterminacyjnych często się zmieniały, ponieważ stosowano zasadę, aby działać poza miejscem swojego stałego zamieszkania. Wyjątkiem była zemsta lub rabunek na znanych polskich mieszkańcach. Obszar działalności Selbstschutzu w Łasinie obejmował była granicę państwową na północy do rzeki Osy na południu¹⁷.

Na podstawie powyższych materiałów dowodowych, w tym zeznań świadków, ustalono, że osoby narodowości niemieckiej należące do paramilitarnej organizacji Selbstschutz, które przed drugą wojną światową miały obywatelstwo polskie, dopuściły się licznych zbrodni nazistowskich wobec obywateli Polski; najczęściej byli to ich najbliżsi sąsiedzi. Członkowie Selbstschutzu jesienią 1939 roku, wieczorami lub nocą, przychodzili po Polaków i wyprowadzali ich z domu. Stosowali wobec ludności polskiej przemoc i rozstrzeliwali ich na granicy miejscowości Przesławice-Słupski Młyn¹⁸.

DATA I MIEJSCE ZBRODNI

Nie można podać jednej daty, która wskazywałaby dzień rozstrzelania mieszkańców z okolic Słupskiego Młyna oraz Przesławic. Różne daty mordu podają świadkowie. W większości do egzekucji doszło jesienią 1939 roku, aczkolwiek pierwsze strzały było słychać już późnym latem – 12 września. Jeśli chodzi o miejsce zbrodni dotychczas uważano, że był to Słupski Młyn. Wiele składowych, takich jak np. zeznania świadków, ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, dokumenty Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu nie zostały dotychczas zebrane w całość. Należy też wziąć pod uwagę podział administracyjny obu gmin, a w szczególności badanych miejscowości. Gminy Gruta oraz Łasin w czasie wybuchu drugiej wojny światowej wchodziły w skład powiatu grudziądzkiego. Do gminy Gruta należy miejscowość Słupski Młyn, a do gminy Łasin Przesławice. Obie miejscowości nigdy nie były razem brane pod uwagę, ponieważ leżały w innych gminach, a zbierane dokumenty najczęściej obejmowały tylko teren, który należał do danej gminy. W dokumentach z gminy Łasin, miejscem zbrodni była łąka w Przesławicach, która przylegała bezpośrednio do słupskiego lasu, oraz rowy strzeleckie pozostawione przez Wojsko Polskie w czasie walk nad Osą. W dokumentach gminy Gruta miejscem egzekucji były rowy strzeleckie w Słupskim Młynie.

Poniżej prezentujemy fotografię ze zbiorów Powiatowego Zasobu Geodezyjnego i Kartograficznego w Grudziądzu, które jednoznacznie wskazują miejsce zbrodni.

Na ilustracji 1 widać, że większy obszar lasu leży na terenie Przesławic, a do Słupskiego Młyna zalicza się jego mniejsza część. Należy podkreślić, że przez

¹⁷ Tamże, k. 451.

¹⁸ Tamże, k. 512.



Il. 1. Granice miejscowości przedstawiające obszar, na którym znajduje się las. Zarysy obrysów na tle zdjęcia lotniczego

Źródło: Starostwo Powiatowe w Grudziądzu, Powiatowy Zasób Geodezyjny i Kartograficzny.

Słupski Młyn przebiega główna droga z Gruty do Łasina, dlatego też okoliczni mieszkańcy często odnoszą się do tej miejscowości, ponieważ tam znajdowała się droga przejazdowa. Przesławice natomiast znajdują się na wschód od Słupskiego Młyna, a droga, która prowadzi do tej miejscowości nie jest głównym szlakiem przejazdowym. Ponadto wymieniana w zeznaniach świadków łąka przy słupskim lesie jest już na terenie Przesławic. Zrozumiałe jest, że świadkowie w zeznaniach podawali różne informacje na temat dokładnego miejsca zbrodni. Zapewne nikt wcześniej nie zastanawiał się nad tym czy zbrodnia miała faktycznie miejsce w Słupskim Młynie, czy może w Przesławicach. Nikt nie brał pod uwagę faktu, że las w większości jest już na terenie Przesławic, a przebiegająca przez las granica, która dzieli obie miejscowości, jest wytyczona niedokładnie.

Egzekucje na terenie Przesławic i Słupskiego Młyna rozpoczęły się pod koniec lata i jesienią 1939 r. Już 2 września 1939 r. na rozstrzelanie w stronę Słupskiego Młyna były prowadzone pierwsze osoby¹⁹. Do większości egzekucji doszło w październiku 1939 r. Według zeznań pani Franciszki Kamińskiej, zamieszkałej w Szczepankach, z dnia 30 grudnia 1965 r. wynika, że w godzinach wieczornych 29 października 1939 r. zostali zabrani przez Niemców jej mąż i brat. Następnie zaprowadzono ich w Stronę Słupskiego Młyna i od tej pory ślad po nich zaginął. Jak wspomina: „Po opuszczeniu naszego domu wszyscy oni poszli drogą nad jezioro, która prowadzi do lasu Słupski Młyn. W kilka godzin później, może około północy tego samego dnia słychać było jakieś strzały w okolicy, gdzie znajduje się las Słupski Młyn”²⁰.

Dokumenty z Archiwum Państwowego w Toruniu, a w zwłaszcza zeznanie Stanisława Nagórskiego z 16 września 1945 r. wskazują, że pracując przy zasypywaniu

¹⁹ APT, Ekshumacja 1939–1945, syg. 3, s. 1.

²⁰ IPN By, 070/4627, Kontrolne akta śledcze nr 14/65, s. 46.

rowów strzeleckich odnalazł on zbiorową mogiłę. Jak mówi: „Będąc włodarzem na majątku w Przesławicach przy zasypywaniu rowów strzeleckich zauważyłem zwłoki pomordowanych Polaków, których nazwisk stwierdzić nie mogłem. Bliższych danych o tych pomordowanych może udzielić tamtejsza ludność, która również zmuszona była wykonywać te prace”²¹.

Według ustaleń prokurator Ireny Skwiecińskiej z dnia 31 grudnia 1965 r. wynika, że mieszkańcy wsi Szczepanki byli wyprowadzani ze swoich domów do lasu w pobliżu Słupskiego Młyna. Stamtąd rozlegały się strzały z karabinów, które również słyszeli okoliczni mieszkańcy. Zeznania świadków jednoznacznie wskazują, że zbrodnia miała miejsce w lesie niedaleko Słupskiego Młyna i Przesławic. Zwłoki pomordowanych były zakopywane w rowach strzeleckich pozostawionych przez Wojsko Polskie walczące na brzegu linii Osy podczas działań zbrojnych w 1939 roku²².

Konstancja Jakubowska w protokole przesłuchania z 9 stycznia 1976 r. podała, że jej ojca i innych mieszkańców Jakubkowa rozstrzelano w Słupskim Młynie. Jak wspomina: „Wszyscy zostali rozstrzelani w rowach strzeleckich w Słupskim Młynie. Dowodził tą akcją Helmut Muller. Strzały wówczas słyszał dróżnik ze Słupskiego Młyna. Dróżnik ten – nazwiska jego nie pamiętam – opowiadał, że nie od razu wszystkich rozstrzelano, a kilka dni trzymano ofiary w szałasie w lesie o głodzie, a potem grupami ich zabijano”²³.

Według zeznań Władysława Mytycha z 15 maja 1975 r. wynika, że aresztowanych przetrzymywano w piwnicy w Przesławicach, a następnie rozstrzelano. Jak zeznaje: „Aresztowanych zatrzymano w piwnicy zabudowań majątku Przesławice. Następnego dnia o świcie wyprowadzono ich do okopów znajdujących się na polu Jana Gizińskiego i tam rozstrzelano. Wiem od żony Jana Gizińskiego, która ze strychu swego domu obserwowała zajście, że niektórych rozebrano i zabijano strzałem w tył głowy”²⁴.

W ankietach zbieranych przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie w latach 1968–1972 znajdują się dokładne dane dotyczące daty i miejsca zbrodni w Przesławicach oraz w Słupskim Młynie. Daty podane w ankietach terenowych są rozbieżne, ponieważ odbywały się w różnych dniach i miesiącach jesieni 1939 roku. Kwestionariusze, które były przeprowadzane w powiecie grudziądzkim zostały rozdzielone na poszczególne miejscowości oraz gminy, stąd Przesławice i Słupski Młyn w statystykach są ujęte osobno. W przeprowadzonej ankiecie znajduje się informacja, że między 15 a 20 października 1939 r. w Przesławicach członkowie Selbstschutzu rozstrzelali z nieznanymi powodami okoliczną ludność polską, a ciała pochowano w rowach strzeleckich²⁵.

²¹ APT, Ekshumacja 1939–1945, syg. 3, s. 7.

²² IPN By, 070/4627, Kontrolne akta śledcze nr 14/65, s. 57.

²³ IPN By, Akta Sprawy Główne Prokuratury, Ds. 38/68, k. 416.

²⁴ IPN By, Akta Sprawy Główne Prokuratury w sprawie zbrodni hitlerowskich w okresie okupacji przez Selbstschutz na terenie Łasina i jego okolicy w powiecie grudziądzkim, Ds. 38/68, t. II, k. 229.

²⁵ IPN By, 2448/92, s. 26.

Adnotacje podane w ankiecie często zawierają informację, że zbrodnia miała miejsce w Przesławicach (las słuński). Taka widnieje m.in. w kwestionariuszu przeprowadzonym 1 kwietnia 1971 r., gdzie opisywana jest zbrodnia z 29 października 1939 roku²⁶.

Dla miejscowości Słuński Młyn zebrane ankiety wskazują kilka dat, w których rozstrzeliwano Polaków. Pierwszą jest 10 września 1939 r., kiedy członkowie Samoobrony Niemieckiej zastrzelili dwie osoby. Najwięcej osób zamordowano 15 października 1939 r. – ok. 44 osoby. Pojedyncze egzekucje były przeprowadzane również na wiosnę 1940 r. Na przełomie marca i kwietnia rozstrzelano pięć osób²⁷.

Podsumowując informacje o dacie i miejscu zbrodni można jednoznacznie stwierdzić, że pierwsze egzekucje miały miejsce już we wrześniu, a kolejne w październiku 1939 r. Dokładnym miejscem zbrodni jest las, który znajduje się na terenie Przesławic, nazywany przez mieszkańców las słuński, a nie jak do tej pory uważano miejscowość Słuński Młyn.

POMORDOWANI

Na podstawie zgromadzonych dokumentów znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej, Prokuraturze IPN w Bydgoszczy oraz w Archiwum Państwowym w Toruniu udało się ustalić część nazwisk pomordowanych w okopach strzeleckich jesienią 1939 roku.

Najwięcej osób zginęło 15 października 1939 r. Jak wskazują dokumenty Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich: „Ok. 3 km od Słuńskiego Młyna i 1 km od szosy prowadzącej z Mefna do Łasina członkowie Selbstschutzu: Jan Muller, Helmut Muller, Emil Kriesel, Kurz, Heinrich Krempin, Klaus, Rohr, Milbrandt, Schläle Adolf i Dann rozstrzelali 44 osoby, prawdopodobnie Polaków ze wsi Szczepanki gr. Łasin pow. Grudziądz i innych. Hitlerowcy strzelali z broni palnej z wierzchołka pagórka do swych ofiar, a ofiary staczały się po pochyłości i wpadały do rowu strzeleckiego, gdzie ich dobijano tępymi narzędziami, względnie jeszcze żywych zasypywano ziemią”²⁸.

Po dokonanych zbrodniach miejscowi Niemcy rozwieszali plakaty, na których zostały podane nazwiska brutalnie zamordowanych Polaków. Członkowie organizacji Volksdeutscher Selbstschutz prowadzili na egzekucję Polaków, którzy mieli związane ręce drutem kolczastym oraz byli pobici i wycieńczeni²⁹.

Na podstawie zgromadzonych i poukładanych na nowo dokumentów znajdujących się w Aktach Głównych Prokuratury, Ds. 38/68 można ustalić osoby zamordowane

²⁶ Tamże, s. 194.

²⁷ Tamże, s. 209–213.

²⁸ Tamże, 43/8, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich pw. Bydgoszczy, Rejestr zbrodni pow. Grudziądz, s. 66.

²⁹ T. Piwowarski, O. Karwowska, *Gmina Gruta. Nasze dziedzictwo*, Gruta 2018, s. 62.

w Przesławicach-Słupskim Młynie jesienią 1939 r. oraz wiosną 1940 r. W aktach znajdują się zeznania świadków, których członkowie rodzin byli zabierani z ich rodzinnych domów i zawożeni w stronę lasu w Przesławicach-Słupskim Młynie.

Do prowadzonej sprawy został dołączony protokół przesłuchania świadka Anastazji Mytych z 26 czerwca 1965 r. Na początku września został aresztowany mąż Anastazji Mytych, Julian Zlot. Jak mówi świadek: „W dniu 12 września 1939 roku około godziny 22:00 ktoś pukał do drzwi naszego domu, w którym mieszkałam wraz z moim pierwszym mężem [...] Mój mąż wstał i drzwi otworzył [...] Skoro tylko mąż otworzył już drzwi, to Niemcy kazali mu wyjść z domu. Poprowadzili go oni przed sobą w kierunku lasu znajdującego się w miejscowości Słupski Młyn. Od tego czasu męża mojego nie widziałam”³⁰.

Na podstawie protokołu przesłuchania świadka Walerii Krajnik z domu Kuc z 24 czerwca 1965 r., można ustalić kolejne dwa nazwiska pomordowanych osób w lesie w Przesławicach-Słupskim Młynie. Ze wspomnień pani Walerii wynika, że w połowie października 1939 r. do jej domu przyszli Niemcy i zabrali jej dwóch braci, Władysława, któremu kazano wziąć ciepłą bieliznę, koc, pieniądze i kazano mu pójść z nimi; miał on rzekomo jechać na przymusowe roboty do Niemiec. Drugiemu, Kazimierzowi, nakazano zrobić to samo. Bracia prawdopodobnie zostali rozstrzelani w słupskim lesie, ponieważ rozpoznano ich ciała podczas ekshumacji w 1945 roku³¹.

Genowefa Gruszka w protokole przesłuchania z 10 czerwca 1975 r. podała, że jej sąsiadka spotkała Niemca, który wskazał jej dokładne miejsce zbrodni. Jak wspomina: „Moja sąsiadka Kazimiera Matuszewska – już nie żyje – opowiadała mi, że jesienią 1939 roku jechała do rodziny do Słupa z Nowych Mostów. Po drodze spotkała Niemca ze Szczepanek – nie mogę sobie przypomnieć jego nazwiska. Niemiec ten powiedział jej, że na łące w Słupie – pokazywał jej to miejsce – jest to łąka wchodząca w las – zamordowano wielu Polaków, uczynili to członkowie Selbstschutzu. Niemiec ten mówił to z przechwałką w głosie, i w taki sposób, żeby ją przestraszyć. Niemiec ten m.in. mówił, że cała trawa z tej łąki mogłaby być czerwona, a jeden z Polaków chciał się bronić, to tak został uderzony kolbą karabinu, że wypłynął mu mózg”³². W powyższym zeznaniu chodzi oczywiście o łąkę, która znajduje się już na terenie Przesławic.

Małgorzata Tadaiewska podaje, że w połowie października 1939 r. został zabrany z jej domu rodzinnego i zamordowany w Słupskim Młynie jej najbliższy kuzyn. Jak wspomina: „Wiem, że wszyscy ci, których wymieniłam, dokonywali aresztowań Polaków, głównie późnym wieczorem lub nocą, m.in. aresztowany został przez nich kuzyn mój Alojzy Kozłowski ze Szczepanek. Wiem, że został rozstrzelany w okopach za wsią. Do matki Kozłowskiego, Brandt, Muller, Mullbrandt mówili, gdy pytała o syna,

³⁰ IPN By, Akta Sprawy Główne Prokuratury, Ds. 38/68, k. 133.

³¹ Tamże, k. 137.

³² Tamże, k. 271-272.

że leży on zakopany w okopach. Siostra Alojzego, Benedykta Kozłowska, chodziła szukać zwłok brata, ale nie znalazła³³.

Dnia 8 sierpnia 2020 r. przeprowadziłam wywiad z Janiną Lipecką, mieszkanką Przesławic w 1939 r. W wywiadzie uczestniczył również Marian Gładyszewski, mieszkaniec Nowego Dworu, który interesuje się historią naszego regionu. Pani Janina podczas wojny wraz ze swoją rodziną została wywieziona na roboty do Niemiec, początek wojny bardzo dobrze pamięta. Podzieliła się swoimi wspomnieniami. Pani Janina w chwili wybuchu wojny miała 7 lat. Z jej opowiadań wynika, że w Przesławicach był majątek, którego większość stanowiła gospodarstwo rolne. Mieszkał tam również Willi Wesołowski, który również przyczynił się do zbrodni na polskich mieszkańcach wsi. Jak wspomina pani Janina: „Wesołowski to był bandzior, co zabijał, miał pokojówkę za narzeczoną, a że jak Polskie Wojsko weszło, to on na dachu był i w nich strzelał. Wesołowski był Polakiem, a pokojówka Niemką. On się kochał w tej pokojówce, ale ją zabił, bo ona flirtowała z polskim wojskowym. Willi mieszkał tu z matką, ona była Niemką. Ludzie nosili jej jedzenie, ona chciała syna dobrze wychować, a on pokazał jej rogi³⁴. Pani Janina słyszała, że w Przesławicach rozstrzelano rodzinę Mytychów. Jak wspomina: „Rodzinę Mytychów zabili, ponieważ mieli mieć pieniądze gdzieś schowane. Byli ogólnie bogaci, ale wszystko inwestowali w dom i nigdzie pieniędzy nie mieli pochowanych. Pewnego dnia przyszedł ten Willi Wesołowski (był on Selbstschutzmanem) i powiedział mojej mamusi, że ma iść krowy wydoić, bo Mytychy uciekli, a my wszyscy wiedzieliśmy, co się stało³⁵”.

Po wojnie Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy prowadziła rejestr miejsc zbrodni powiatu grudziądzkiego. Na jego podstawie można ustalić nazwiska osób pomordowanych przez zbrodniarzy niemieckich jesienią 1939 r. W dokumentach ujęte są miejscowości takie jak: Przesławice, Słup oraz Słupski Młyn. Dzięki wykazowi można dokładniej wskazać Polaków pomordowanych w lesie w Przesławicach Słupskim Młynie. Dla miejscowości Przesławice podane są informacje wskazujące, że rozstrzeliwania miały miejsce od 15 do 20 października 1939 r. Wymienieni są następujący Polacy: Antoni Lisewski, l. 20, Sawicki, Władysław Mytych, l. ok. 30, Adam Miązek, l. ok. 40, Józef Kusiak, Jan Zagórski, Natalia Lichnerowicz/Lisnerowicz³⁶. Ciała ofiar zostały zakopane w rowach strzeleckich pozostawionych przez polskich żołnierzy podczas walk we wrześniu 1939 roku.

Kolejne zeznania przedstawił Jan Kowalski z Przesławic, który był świadkiem zamordowania Adama Miążka, Jana Zagórskiego oraz Jadwigi Lichnerowicz. Jak wspomina: „O ile pamiętam, pod koniec października 1939 roku względnie 1.11.1939 r.

³³ Tamże, k. 368.

³⁴ Relacja Pani Janiny Lipeckiej.

³⁵ Tamże.

³⁶ IPN By, 43/8, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich pw. Bydgoszczy, Rejestr zbrodni pow. Grudziądz, s. 60.

wiozłem wozem mleko do mleczarni do Świecia nad Osą. Wyjeżdżałem ze wsi Przesławice i widziałem z odległości 50–60 metrów, że trzech Niemców w cywilnych ubraniach z opaskami na ramieniu zastrzeliło trzech Polaków w tym jedną kobietę. Zamordowani zostali wówczas Adam Miązek, Jan Zagórski i Jadwiga Lichnerowicz, których znałem osobiście, ponieważ byli mieszkańcami Przesławic. Niemcy strzelali do nich z tyłu. Zwłoki pomordowanych zostały pochowane na miejscu. Odkopane dopiero po wojnie i pochowane w zbiorowej mogile w Łasinie, jeśli się nie mylę³⁷.

Jesienią 1939 roku w lesie w Przesławicach zostały zamordowane kolejne osoby, tym razem aresztowane w Jakubkowie. Były one zabierane nocą ze swoich domów pod pretekstem wywozu na roboty do Niemiec. Byli to: Jan Kowalski, Stanisław Szydzik, rolnik l. 40, sołtys, Roman Jaranowski, uczeń gimnazjum l. 17, Stanisław Jakubowski, rolnik l. 40. Po dokonanej zbrodni, w Łasinie ukazało się obwieszczenie, które informowało o wykonaniu egzekucji³⁸.

Dnia 29 października 1939 r. w Łasinie aresztowano dwóch członków Polskiego Związku Zachodniego: Wiktora Grudzińskiego ur. 1871, rolnika i Alfonsa Grudzińskiego, s. Wiktora, ur. 6 października 1916 r., kupca. Obaj zostali rozstrzelani w lesie niedaleko Słupskiego Młyna przez członków organizacji Selbstschutz. Ciała zostały zakopane na miejscu rozstrzelania³⁹.

Jak wskazują dokumenty Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, jesienią 1939 roku w słupskim lesie zginęli m.in.: Kazimierz Kuc l. 21, rolnik, Władysław Kuc l. 24, rolnik, Bronisław Kamiński, l. 26, rolnik z Hermanowa, Julian Złot l. 40, rolnik, Alojzy Kozłowski l. 30, rolnik ze Szczepanek, Jan Kruszewski l. 50, rolnik ze Szczepanek, Józef Piątek l. 19, rolnik ze Szczepanek, bracia Żelazko, bracia Waleryn, Józef Wartoń, ur. 1892, aresztowany i rozstrzelany 16 października 1939 r., Bronisław Kiliński, Józef Kiliński, z Hermanowa, Bolesław Gronek, aresztowany i rozstrzelany 16 października 1939 r., Teofil Ukleja, Jan Jakubowski z Jakubkowa pow. Grudziądz⁴⁰.

Zgodnie z wyciągami z akt „Uznanie za zmarłego” Sądu Grodzkiego i Powiatowego w Grudziądzu zbieranymi w latach 1946–1970 można ustalić kolejne nazwiska osób pomordowanych w Przesławicach-Słupskim Młynie. Dnia 9 listopada 1939 r. został rozstrzelany przez Selbstschutz Franciszek Radtke, aresztowany na początku listopada i przewieziony do aresztu w Łasinie. Po pobycie w areszcie przewieziono go do lasu blisko Słupskiego Młyna i tam rozstrzelano⁴¹. Kolejną ofiarą jest Antoni

³⁷ IPN By, Akta Sprawy Główne Prokuratury w sprawie zbrodni hitlerowskich w okresie okupacji przez Selbstschutz na terenie Łasina i jego okolicy w powiecie grudziądzkim, Ds. 38/68, t. I, k. 15.

³⁸ IPN By, 43/8, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich pw. Bydgoszczy, Rejestr zbrodni pow. Grudziądz, s. 61.

³⁹ Tamże, s. 65.

⁴⁰ Tamże, s. 66.

⁴¹ IPN By, 35/11, Wyciągi z akt „Uznanie za zmarłego” Sądu Grodzkiego i Powiatowego w Grudziądzu, s. 65.

Świątek, zabrany z własnego mieszkania przez Selbstschutz 12 października 1939 r., a następnie rozstrzelany w lesie niedaleko Słupskiego Młyna⁴².

Na podstawie zgromadzonej przeze mnie kwerendy źródłowej sporządzono listę osób pomordowanych w Przesławicach-Słupskim Młynie jesienią 1939 oraz wiosną 1940 roku.

Tabela 2. Lista osób pomordowanych w lesie w Przesławicach-Słupskim Młynie

Nazwisko i Imię	Data urodzenia	Zawód	Stan rodzinny	Miejsce zamieszkania	Data aresztu	Data zgonu	Miejsce zgonu
Grudziński Wiktor	17 X 1871	rolnik	żonaty	Łasin	29 X 1939	październik 1939	las w Słupskim Młynie
Grudziński Alfons	6 X 1916	kupiec	kawaler	Łasin	29 X 1939	październik 1939	las w Słupskim Młynie
Malmann Marta	29 VII 1914	bez	mężatka	Łasin	październik 1939	październik 1939	las w Słupskim Młynie
Mytych Jan	I. ok 50	rolnik	żonaty	Przesławice	wrzesień 1939	wrzesień 1939	Przesławice lub Łasin
Mytych Wiktoria	I. ok. 47	rolnik	mężatka	Przesławice	wrzesień 1939	wrzesień 1939	Przesławice lub Łasin
Mytych Władysław	I. 30	brak danych	brak danych	Przesławice	brak danych	15 X 1939	las w Przesławicach
Dulski Józef	I. 30	brak danych	brak danych	Przesławice	brak danych	brak danych	Przesławice
Antoni Figurski	24 IV 1887	brak danych	żonaty	Zawda	brak danych	1 XI 1939	pod Słupem (las słupski)
Julian Zlot	brak danych	rolnik	żonaty – mąż Anastazji Mytych	Szczepanki	12 IX 1939 o godz. 21:30	15 X 1939	okopy w słupskim lesie
Kozłowski Alojzy	I. 30	rolnik ze Szczepanek	kuzyn Małgorzaty Tadjajewskiej	Szczepanki	15 IX 1939	15 X 1939	las koło Słupskiego Młyna
Kozłowski Julian	brak danych	brak danych	brak danych	Szczepanki	brak danych	15 X 1939	las koło Słupskiego Młyna
Kuc Władysław	I. 24	rolnik	brat Walerii Krajnik	Szczepanki	październik	15 X 1939	las koło Słupskiego Młyna
Kuc Kazimierz	I. 21	rolnik	brat Walerii Krajnik	Szczepanki	październik	15 X 1939	prawdopodobnie las koło Słupskiego Młyna
Kiliński Józef	brak danych	rolnik	brat Franciszki Kamińskiej	Szczepanki	29 X 1939	jesień 1939	las w pobliżu Słupskiego Młyna
Kamiński Bronisław	I. 26	rolnik z Hermanowa	ojciec Franciszki Kamińskiej	Szczepanki/Hermanowo	29 X 1939	15 X 1939	las w pobliżu Słupskiego Młyna

⁴² Tamże, s. 154.

Nazwisko i Imię	Data urodzenia	Zawód	Stan rodzinny	Miejsce zamieszkania	Data aresztu	Data zgonu	Miejsce zgonu
Jakubowski Jan	brak danych	brak danych	ojciec Alojzego Jakubowskiego	Jakubkowo	15 X 1939, godz. 20:00	15 X 1939	Słupski Młyn
Wartoń Władysław	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych	parowy koło Szczepanek (las słupski)
Wartoń Józef	S o b k o w o pow. Tarnobrzeg, 1892	rolnik	teść Jadwigi Wartoń	Szczepanki	16 X 1939	16 X 1939	Słupski Młyn
Jan Kruszewski	l. 50	rolnik	brak danych	Szczepanki	brak danych	15 X 1939.	las w Słupskim Młynie
Grzonek Bolesław	brak danych	brak danych	brak danych	Szczepanki	15 X 1939	brak danych	las w Słupskim Młynie
Ukleja Mikołaj	brak danych	brak danych	brak danych	Szczepanki	15 X 1939	brak danych	las w Słupskim Młynie
Ukleja Teofil	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych	15 X 1939	las w Słupskim Młynie
Makowski Wojciech	brak danych	rolnik	brak danych	Huta-Strzelce	październik 1939	brak danych	las w Słupskim Młynie
Gorczewski Władysław	brak danych	brak danych	brak danych	Stare Błonowo	15 X 1939	brak danych	las w Słupskim Młynie
Strzyżewski Bernard	brak danych	brak danych	brak danych	Stare Błonowo	15 X 1939	brak danych	las w Słupskim Młynie
Lisewski Antoni	l. 20	brak danych	brak danych	Przesławice	brak danych	15–20 X 1939	las w Przesławicach
Sawicki Bernard	ur. 25 VIII 1908	brak danych	brak danych	Przesławice	23 X 1939 w Grudziądzu	15–20 X 1939	las w Przesławicach
Wojtkowska	brak danych	brak danych	brak danych	Przesławice	brak danych	15–20 X 1939	Przesławice – okopy strzeleckie
Miązek Adam	l. ok. 40	brak danych	brak danych	Przesławice	brak danych	15–20 X 1939	las w Przesławicach
Kusiak Józef	brak danych	brak danych	brak danych	Przesławice	brak danych	15–20 X 1939.	las w Przesławicach
Zagórski Jan	ur. 1910	brak danych	brak danych	Przesławice	brak danych	1 XI 1939	las w Przesławicach
Natalia Lichnerowicz	brak danych	brak danych	brak danych	Przesławice	brak danych	15–20 X 1939	las w Przesławicach
Stawicki Jan	l. 77	robotnik	brak danych	Przesławice	brak danych	29 X 1939	Przesławice (las słupski)
Wojtakowska Aniela	l. 21	robotnica	brak danych	Przesławice	brak danych	29 X 1939	Przesławice (las słupski)
Liszewski Antoni	l. 40	robotnik	brak danych	Przesławice	brak danych	29 X 1939	Przesławice (las słupski)
Kowalski Jan	brak danych	brak danych	brak danych	Przesławice	brak danych	1939	Przesławice las

Nazwisko i Imię	Data urodzenia	Zawód	Stan rodzinny	Miejsce zamieszkania	Data aresztu	Data zgonu	Miejsce zgonu
Szydzik Stanisław	l. 40	rolnik, sołtys	brak danych	Jakubkowo	brak danych	1939	Przesławice las
Jaranowski Roman	l. 17	uczeń gimnazjum	brak danych	Jakubkowo	brak danych	1939	Przesławice las
Jakubowski Stanisław	l. 40	rolnik	brak danych	Jakubkowo	brak danych	1939	Przesławice las
Szymański Julian	l. 48	brak danych	brak danych	Linowo	brak danych	10 IX 1939	las w Słupskim Młynie
Szymański	l. 16	brak danych	syn Juliana Szymańskiego	Linowo	brak danych	10 IX 1939	las w Słupskim Młynie
Piątek Józef	l. 19	rolnik	brak danych	Szczepanki	brak danych	15 X 1939	las w Słupskim Młynie
Żelazko	brak danych	brat	brak danych	brak danych	brak danych	15 X 1939	las w Słupskim Młynie
Żelazko	brak danych	brat	brak danych	brak danych	brak danych	15 X 1939	las w Słupskim Młynie
Żelazko	brak danych	brat	brak danych	brak danych	brak danych	15 X 1939	las w Słupskim Młynie
Waleryn	brak danych	brat	brak danych	brak danych	brak danych	15 X 1939	las w Słupskim Młynie
Waleryn	brak danych	brat	brak danych	brak danych	brak danych	15 X 1939	las w Słupskim Młynie
Gronek Bolesław	brak danych	brak danych	brak danych	brak danych	16 X 1939	16 X 1939	las w Słupskim Młynie
Sawicki Bernard	l. 25	rolnik	brak danych	Szynwałd	25 X 1939	wiosna 1940	las w Słupskim Młynie
Sadowski Anastazy	l. 50	ksiądz	brak danych	Szynwałd	28 X 1939	wiosna 1940	las w Słupskim Młynie
Słupski Bronisław	l. 51	sołtys	brak danych	Szynwałd	brak danych	wiosna 1940	las w Słupskim Młynie
Krakowski Konrad	l. 37	kierownik szkoły	brak danych	Szynwałd	30 X 1939	wiosna 1940	las w Słupskim Młynie
Wojtys Roman	l. 16	robotnik	brak danych	Linowo	brak danych	8 IV 1940	las w Słupskim Młynie
Radtke Franciszek	08.IV.1884	brak danych	rodzice to Jan i Antonina Radtke	Szembruczek	listopad 1939, zabrany z domu przez Selbstschutz	9 XI 1939	las blisko Słupskiego Młyna
Świątek Antoni	10.VI.1900	brak danych	rodzice Jakub i Małgorzata Świątek	Krzywka gm. Łasin	12 X 1939 zabrany z własnego mieszkania przez Selbstschutz	październik 1939	las w Słupskim Młynie

Nazwisko i Imię	Data urodzenia	Zawód	Stan rodzinny	Miejsce zamieszkania	Data aresztu	Data zgonu	Miejsce zgonu
Preuss Jan	18.IX.1899	brak danych	rodzice Jan i Marta Preuss	Szembruk	brak danych	brak danych	rozstrzelany w lesie w Słupskim Młynie

Źródło: opracowanie własne na podstawie zgromadzonych dokumentów z APT, relacji świadków znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej, Delegatura w Bydgoszczy oraz Prokuraturze IPN.

Celem artykułu było ukazanie zbrodni dokonanej jesienią 1939 r. w miejscowości Słupski Młyn-Przesławice. Do tej pory uważano, że rozstrzelania miały miejsce w Słupskim Młynie. Dzięki zgromadzonym materiałom źródłowym ustalono obszar, na którym mordowano Polaków. Dokładnie opisano sprawców, którzy po wybuchu drugiej wojny światowej wstąpili do paramilitarnej organizacji Selbstschutz, wykonującej samosądy na polskich sąsiadach. Ustalono kilkanaście nazwisk osób, które miały pośredni i bezpośredni wpływ na eksterminację ludności polskiej. Udało się również ustalić kilkadziesiąt nazwisk osób pomordowanych przez członków Selbstschutzu, które wcześniej nie były ujęte w żadnej publikacji. Mam nadzieję, że poruszony temat eksterminacji ludności będzie przypominał przyszłym pokoleniom, w jak okrutny sposób byli mordowani mieszkańcy wsi, w których oni aktualnie mieszkają, a mijany las w Przesławicach będzie symbolem męki, przez którą musiały przejść osoby prowadzone na śmierć. Niezwykle ważne jest, aby wiedza o wydarzeniach z jesieni 1939 r. była przekazywana następnym pokoleniom, a miejsce zbrodni otoczone pamięcią.

Filip Rybiak

Radzyń Chełmiński

**WKROCZENIE ARMII CZERWONEJ
DO RADZYŃIA CHEŁMIŃSKIEGO W STYCZNIU 1945 R.
– W ŹRÓDŁACH HISTORYCZNYCH
I WSPÓŁCZESNEJ PAMIĘCI MIESZKAŃCÓW***

THE ENCROACHMENT OF THE RED ARMY INTO RADZYŃ CHEŁMIŃSKI
IN JANUARY 1945 – IN HISTORICAL SOURCES AND CONTEMPORARY MEMORY
OF THE INHABITANTS

ABSTRACT

The main subject of the article is the encroachment of the Red Army into Radzyń Chełmiński in January 1945. The text is based on historical sources and supplemented by a survey of contemporary public opinion. The aim of the publication is to disseminate knowledge about the events and experiences of the population in Radzyń Chełmiński in the first months of 1945. The article is a synthesis of the available bibliography and sources, which include eyewitness recollections, official data and reports, archives and a film source. The recollections of the witnesses have been included as four separate interviews with people living in Radzyń at the time the Red Army entered the town. The data and official reports used are contained in the "Registry of Deaths of the Town and Commune of Radzyń 1945" kept in the Registry Office at the Radzyń Chełmiński Town and Commune Office. Archival material from the first post-war years, mainly for the Grudziądz district, was taken from the State Archive in Toruń. The film source is an excerpt from a Soviet propaganda film; when subjected to historical criticism, it is an interesting depiction of the town in early 1945. An opinion poll through an online survey indicated that today's residents consider the Soviet occupation to be as damaging as the Nazi occupation. After

* Artykuł jest poprawioną wersją pracy dyplomowej napisanej pod kierunkiem dr. Tomasza Maćkowskiego obronionej w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego 3 VII 2020 r.

the military front moved, Radzyń Chełmiński was one of the least damaged towns in the region, due to the fact that the main target of the siege was Grudziądz. However, as a result of emigration and deportations, Grudziądz lost many inhabitants, and the prolonged presence of frontline units caused many dramatic situations that affected the town's civilian population. Soviet atrocities were confirmed by interviews with witnesses to the events, which offer a glimpse of history from the point of view of a Radzyń resident at the time. This article is the first publication about Radzyń Chełmiński during the Second World War, as hitherto this theme was only incidentally mentioned in publications on the Soviet siege of Grudziądz. The Author is confident that his work will help to provide a deeper understanding of events in Radzyń Chełmiński at the time when frontline units were stationed in the town.



W styczniu 1945 r. Armia Czerwona wkroczyła do Radzyna Chełmińskiego. Wielokrotnie podczas moich rozmów z mieszkańcami Radzyna Chełmińskiego powracał temat okrucieństwa i trwogi towarzyszących przybyciu czerwonoarmistów do tego spokojnego miasta. Wydarzenia te były na tyle traumatyczne, że zdołały odcisnąć trwałe piętno na powojennych mieszkańcach, natomiast współczesnym radzynianom niekiedy trudno uwierzyć, w tak okrutny przebieg tamtych wydarzeń. Upływ czasu coraz bardziej ogranicza możliwość weryfikacji tych opowieści ze świadkami zdarzeń. Dlatego szczególnie pilna staje się konieczność udokumentowania relacji osób, które pamiętają okoliczności wkroczenia Sowietów do Radzyna. Celem niniejszego tekstu jest zatem próba konfrontacji współczesnej, „potocznej” pamięci mieszkańców z faktami historycznymi, w tym wspomnieniami świadków. Jednym z czynników motywujących do podjęcia tej tematyki był niepokojąco szczupły stan badań nad zagadnieniem. Żadna z osób zajmujących się historią lokalną Radzyna Chełmińskiego nie podjęła trudu rzetelnego zbadania wydarzeń, które rozegrały się tu w początkach 1945 r. W kilku publikacjach zamieszczono jedynie wzmianki o działalności czerwonoarmistów, a później również NKWD w mieście.

Pisząc o wkroczeniu Armii Czerwonej, należy zdawać sobie sprawę ze złożoności tego faktu. Front wschodni, w swoim szczytowym stadium, rozciągał się od brzegów Morza Bałtyckiego aż po północne krańce Morza Czarnego. W dociekaniach skupiam się, mając w tle cały front, na mikroskopijnej jego części. Obiektem analizy jest bowiem nieduże miasteczko liczące obecnie około 1900 mieszkańców, leżące w sercu historycznej ziemi chełmińskiej – Radzyń Chełmiński. Mówiąc o wkroczeniu czerwonoarmistów na ziemię polskie musimy także pamiętać, że ówczesna Polska miała kształt wytyczony granicami prawnymi II RP. Front wschodni jej przedwojenne terytorium objął już 6 stycznia 1944 r., czyli trochę ponad rok wcześniej zanim pojawił się na Pomorzu.

Ramy czasowe poruszonego tematu obejmą okres pomiędzy 25 stycznia a 11 marca 1945 r. Takie ramy czasowe pozwalają na dokładne ukazanie linii frontu okalającej Radzyń oraz przemian społeczno-politycznych i represji, będących bezpośrednim następstwem wkroczenia Sowietów do miasta.

Źródła historyczne wspomniane w tytule artykułu podzielone zostały na cztery kategorie: mówione, archiwalne, statystyczne oraz filmowe. Pierwszą są wywiady z radzynianami pamiętającymi dzień wkroczenia Sowietów do miasta. Są to cztery osoby: Jadwiga Góral, Janina Rybiak, Małgorzata Wilamowska oraz Henryk Zacharski. Każdy ze świadków zapytany został o te same zagadnienia związane z poruszonym tematem. Źródła archiwalne to kilka teczek przechowywanych w Archiwum Państwowym w Toruniu, dotyczących głównie strat wojennych i sytuacji frontowej w czasie przejścia frontu przez miasto. Pod hasłem dane statystyczne kryje się analiza niepełnej księgi aktów zgonów, obejmująca wpisy od stycznia do maja 1945 r. Księga ta znajduje się w przykładowym archiwum Urzędu Miasta i Gminy Radzyń Chełmiński. Dzięki uprzejmości pracowników Urzędu Stanu Cywilnego możliwe było dokonanie analizy danych informujących o zgonach radzynian i ich przyczynach w okresie działań wojennych w mieście i jego rejonie. W tym kontekście podjęto próbę wyabstrahowania mieszkańców zmarłych na skutek działań wojennych spośród ogólnej liczby zgonów, a także porównania tej liczby w newralgicznym okresie z późniejszymi miesiącami. Ważne będzie określenie przyczyn zgonów, które bezpośrednio wskazywać mogą na wpływ działań wojennych na śmiertelność mieszkańców. Szczególnie interesujące w tym względzie są zgony z powodów nienaturalnych – samobójstwa oraz śmierć bez ustalonej (w danych urzędowych) przyczyny. Zbadam również odsetek niemieckich nazwisk wśród zmarłych, by móc określić czy w którejś z grup etnicznych w okresie okupacji wojskowej zanotowano wyższą śmiertelność, czy też pożoga wojenna spadła równomiernie na wszystkich mieszkańców miasta. Księga zgonów pomoże także ustalić śmiertelność wśród ogółu mieszkańców z podziałem na płeć. Materiałem dopełniającym syntezę źródłową jest radziecki film propagandowy, a konkretnie jego fragment zawierający informację o „wyzwoleniu” Radzyna¹. Językiem lektora jest rosyjski, zatem załączone zostanie tłumaczenie.

Badania nad wkroczeniem Armii Czerwonej do Radzyna Chełmińskiego należy poprzedzić krótką analizą historyczną składu narodowościowego mieszkańców miasta. Powinno to rzucić światło na relacje tak Armii Czerwonej względem mieszkańców, jak i radzynian wobec „wyzwolicieli”. By lepiej poznać ówczesne społeczeństwo Radzyna należy poznać genezę jego społeczności. Działania niemieckie wobec ziemi chełmińskiej były głównie nakierowane na germanizację oraz jej zintegrowanie z Rzeszą. Oczywistym skutkiem takich działań jak kulturkampf oraz niemiecka kolonizacja było więc zwiększenie procentowego udziału ludności niemieckiej w ogólnej liczbie mieszkańców miasta. Na początku XX w. Radzyń Chełmiński był jednak regionem z największą przewagą ludności polskiej w powiecie grudziądzkim. W 1905 r. Polacy stanowili tu 67,4% mieszkańców². Zwrócić uwagę jednak należy na to, że wciąż

¹ <https://www.youtube.com/watch?v=nmvh7xMeJgU> (data pobrania: 18.05.2020).

² Z. Otremba, *Grudziądz. Kronika Powiatu*, Gdańsk 2010, s. 187.

około 33% społeczeństwa (czyli około 1/3 stanu ludności) Radzyna była etnicznie niemiecka.

Status ekonomiczny ludności niemieckiej na początku XX w. był głównym czynnikiem, który spowodował, że niemiecka mniejszość pozostała w Radzynie i okolicach po powrocie miasta w granice II RP. Niemcy nie chcieli zostawiać swoich miejsc pracy i majątków, które przez lata rozwijali, i z których czerpali zyski. Nie powinno dziwić więc, że w 1925 r. stan posiadania majątków ziemskich nie zmienił się zbyt mocno w porównaniu do okresu zaborów. W 1925 r. spośród majątków ziemskich powiatu grudziądzkiego o powierzchni powyżej 180 ha aż 24 były w posiadaniu Niemców (14 098 ha), a osiem w rękach Polaków (4 016 ha)³. Z kolei w 1937 r. Niemcy byli właścicielami 66% wielkiej własności, 61% spółdzielni, 56% przedsiębiorstw przemysłowych, 31% przedsiębiorstw handlowych, 22% warsztatów rzemieślniczych⁴.

W momencie wybuchu drugiej wojny światowej koegzystencja społeczności polsko-niemieckiej została przerwana. Opisywane ziemie znalazły się w innej sytuacji aniżeli tereny np. Generalnego Gubernatorstwa. Jako terytorium posiadające duży procent ludności niemieckiej natychmiast zostało wcielone do III Rzeszy. Stało się to mocą dekretu Hitlera z 8 października 1939 r., a miasteczko weszło w skład Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie z rejencją w Kwidzynie. Od pierwszych dni okupacji dochodziło na terenie powiatu grudziądzkiego, w tym w Radzynie, do eksterminacji ludności polskiej. Miejskami kaźni radzynian były głównie Łopatki Polskie oraz Kurkocin. Część elit wywieziono również do obozów koncentracyjnych, m.in. Stutthof. Dysponując danymi dla powiatu grudziądzkiego, stwierdzić można, że w powiecie zamordowanych zostało 711 osób, a 576 zostało wywiezionych na roboty i do obozów. Kolejnym środkiem przymusu narzuconym przez okupanta była tzw. volkslista. Dzięki wpisowi na listę osoby otrzymywały obywatelstwo niemieckie na 10 lat, co mogło uratować je przed prześladowaniami. Większość ludności mieszanej skorzystała z tej możliwości i tym samym uratowała się przed niemieckimi represjami. Wedle statystyk w powiecie grudziądzkim reichsdeutsche stanowili grupę 3 268 osób⁵, volksdeutsche (I i II grupa) 9 735 osób⁶, z kolei III grupę uzyskało 9,8 tys. osób⁷.

W przeddzień wkroczenia do Radzyna Sowieci nadal mieszkala tu społeczność mieszana polsko-niemiecka. Różnicą było to, iż ludność wpisana na volkslistę była traktowana jako obywatele niemieccy. Przez żołnierzy frontu wschodniego – nieświadomych historycznych zawiłości regionu oraz motywowanych przez dowódców do zemsty – ziemie te oraz miejscowa ludność były traktowane jako niemieckie, co groziło wyjątkową eskalacją nienawiści wobec mieszkańców i chęcią niszczenia mienia.

³ Tamże, s. 190.

⁴ Tamże, s. 193.

⁵ Tamże, s. 196.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

Opierając się na źródłach bibliograficznych można stwierdzić jednoznacznie, że działania wojenne w Radzynie są częścią operacji radzieckiej mającej na celu zdobycie Grudziądza. Odległość między obu wspomnianymi ośrodkami wynosi ok. 15 km. Patrząc jednakże na działania w skali frontu, powodzenie operacji prowadzonych na opisywanych terenach było bardzo ważne dla przebiegu wojny. W momencie rozpoczęcia natarcia w kierunku Grudziądza sytuacja frontowa Armii Czerwonej zdecydowanie się skomplikowała. Pomędzy szybko przemieszczającymi się 1 i 2 Frontem Białoruskim (FB) powstała luka. 2 Front Białoruski zatrzymał się na linii umocnień Toruń–Grudziądz–Kwidzyn, który to naziści zamierzali bronić do ostatniego żołnierza. Z kolei 1 FB parł do przodu, i w ten właśnie sposób nad północnym skrzydłem 1 FB powstał nawis zajętego przez Niemców Pomorza o długości ok. 300 km⁸. Wykorzystując tę sytuację Wehrmacht miał w planach wyprowadzenie silnego kontrataku, który opierał się na obronie odcinka dolnej Wisły, czyli analogicznie również Grudziądza. Sytuacja frontowa doskonale pokazuje jak ważnym miejscem zaciętych walk miały stać się tereny Dolnej Wisły, w tym oczywiście Radzyń. Z tego powodu Grudziądz został przekształcony w Festung Graudenz – Twierdzę Grudziądz, w której walki miały się toczyć o każdą ulicę. Dodatkowym niekorzystnym dla miasta faktem było to, iż według wcześniejszych sowieckich planów Grudziądz miał być zajęty z marszu⁹. Armia Czerwona była jednakowoż fatalnie zorientowana w systemie obronnym i systemie umocnień oraz w geografii powiatu grudziądzkiego. Dla Radzyna oznaczało to, że jednostki frontowe Armii Czerwonej będą stacjonować na jego terytorium przez cały okres oblężenia grudziądzkiej twierdzy, bowiem na ośrodek administracyjny powiatu, do czasu wyzwolenia miasta Grudziądza wyznaczono właśnie Radzyń Chełmiński¹⁰.

W rejon Radzyna wkraczała 65 Armia, która była bezpośrednią częścią wielkiego 2 FB. Armią tą dowodził generał Paweł Batow, który o kampaniach swej armii wydał po latach książkę¹¹. Prawe skrzydło pierwszego rzutu 65 Armii stanowił 46 korpus (108 DP, 186 DP i 43 DP¹²) pod dowództwem gen. mjr. K. Erastowa, który wyzwolił północną część powiatu¹³. W centrum, w kierunku Grudziądza, nacierały oddziały 18 korpusu (15 DP, 37 DP gw. i 69 DP gw.) dowodzonego przez gen. mjr. I. Iwanowa, następnie zaś przez gen. mjr. N. Czułakowa¹⁴. Na lewym skrzydle 65 Armii walczył 105 korpus (44 DP gw., 193 DP, 354 DP) dowodzony przez gen. mjr. D. Aleksiejewa¹⁵.

⁸ J. Krzyś, *Wyzwolenie Grudziądza przez Armię Radziecką w 1945 roku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 7, 1977, s. 21.

⁹ K. Drozdowski, *Graudenz 1945. Ostatnie Tchnienie*, Poznań 2014, s. 27.

¹⁰ F. Melkowski, *Kształtowanie się władzy ludowej w Grudziądzu w latach 1945–1947*, Grudziądz 2017, s. 4.

¹¹ P. Batow, *W marszu i w boju*, Warszawa 1978.

¹² DP – dywizja piechoty.

¹³ S. Reszkowski, *Wyzwolenie Grudziądza w 1945 roku i pierwsze lata powojenne*, Grudziądz 1982, s. 3.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

Radzyń pozostawał w strefie działania centralnej flanki 65 Armii, a zadanie zdobycia miasta uzyskała 69 DP. Na okres operacji do dyspozycji dowódcy armii wydzielono z obwodów frontowych wzmocnienie artyleryjskie oraz szereg związków pancernych i saperskich¹⁶. Przewidziano także wsparcie lotnicze ok. 300 samolotów szturmowych i myśliwskich z 4 armii lotniczej¹⁷. Niemcy przeciwko potężnym siłom radzieckim zbudowali z Grudziądza prawdziwą twierdzę, która miała bronić się do ostatniego żołnierza. W mieście znajdowały się regularne jednostki, niedobitki jednostek frontowych, a nawet zwolnieni z więzień oraz mieszkańcy Grudziądza. Naziści szykowali się na desperacką obronę, która przynieść miała wielkie straty ludzkie oraz materialne w tymże rejonie. Straty te dotyczyły się oczywiście również Radzyna. Uwzględnienie nakładu sił na odcinku frontu toczącym się w rejonie Radzyna jest bardzo ważne w kontekście uświadomienia sobie wagi wydarzeń, które rozegrały się w powiecie grudziądzkim w styczniu i lutym. Przez ziemie te przetaczały się ogromne masy armijne, co samo w sobie powodowało psychozę strachu wśród ludności cywilnej.

Część kampanii wojennej, w której Armia Czerwona wkroczyła do Radzyna rozpoczęła się 25 stycznia 1945 r., kiedy związki taktyczne 65 armii dotarły do granic powiatu grudziądzkiego¹⁸.

Już ten pierwszy dzień przyniósł rozwiązania na froncie grudziądzkim. Wojsko radzieckie wkroczyło na tereny powiatu od wschodu i zajęło wschodnie przyczółki. Większymi znaczącymi wsiami zajętymi przez Sowieców były: Bursztynowo, Boguszewo, Linowo, Świecie nad Osą, Lisnowo, Mędrzyce, Zawda i Szynwałd¹⁹. Linia frontu znalazła się bardzo blisko Radzyna Chełmińskiego. Najbliższą miejscowością zdobytą przez czerwonoarmistów było Boguszewo. Wieś ta była istotnym węzłem kolejowym pomiędzy Grudziądzem a Jabłonowem. Jeszcze przed bitwą Niemcy zdemontowali tory kolejowe, przez co łup w postaci tej wioski nie przyniósł radzieckim wojskom nic poza kolejnym punktem wypadowym na dalsze terytoria powiatu. Boguszewo znajdowało się niecałe 7 km od Radzyna. Dnia 25 stycznia społeczeństwo Radzyna było już przygotowane na nadejście Armii Czerwonej i doskonale zdawało sobie sprawę, że nastąpi to dosłownie w ciągu najbliższych godzin. Kolejnego dnia linia frontu poszerzała się w stronę Grudziądza. Radzyń Chełmiński o godzinie trzeciej rano został wyzwolony spod okupacji niemieckiej przez pododdziały 303 pp z 69 Dywizji Piechoty²⁰. Przez miasto przeszła środkowa część frontu 65 Armii z 18 korpusu armijnego. W ciągu dnia Sowieci zajęli dalsze miejscowości: Plesewo, Jankowice, Łasin, Szczepanki, Nowe Mosty, Rogóžno, Wydrzno, Szembruk, Grutę, Słup, Mełno, Nicwałd i Wałdowo²¹. Ostatecznie linia frontu dotarła do Owczarek

¹⁶ J. Krzyś, dz. cyt., s. 22.

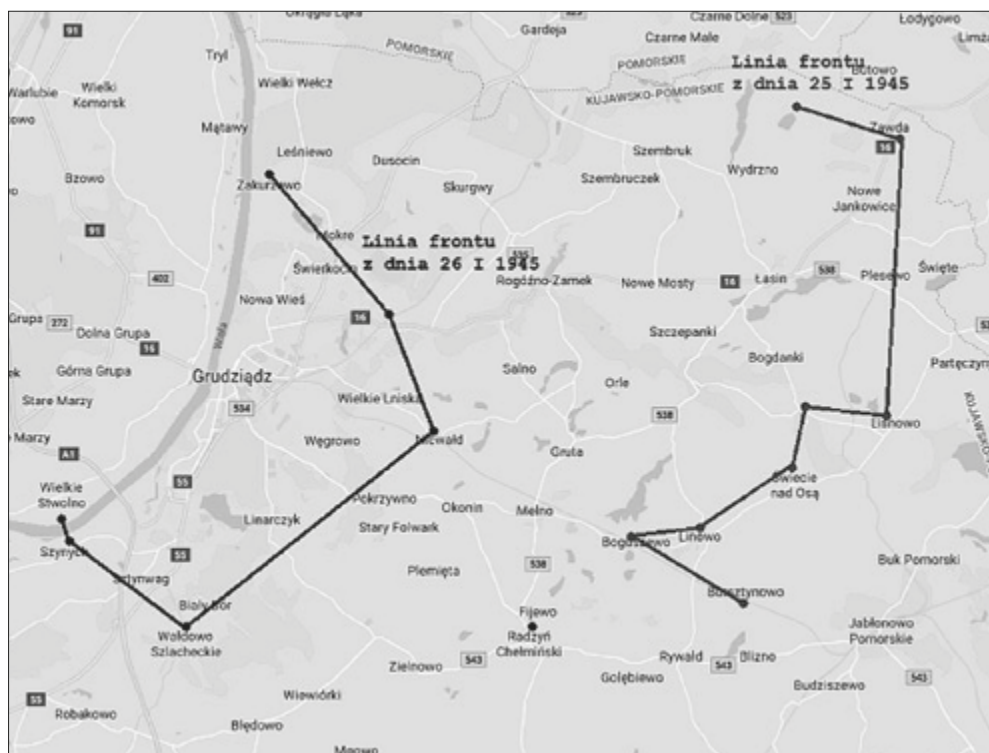
¹⁷ Tamże.

¹⁸ S. Reszkowski, dz. cyt., s. 3.

¹⁹ Z. Otremba, dz. cyt., s. 114.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.



Il. 1. Przybliżony przebieg linii frontu w powiecie grudziądzkiej. Naniesiony szkic autorski na zrzut mapy satelitarnej

i Małego Tarpna²², położonych na przedmieściach Grudziądza. W nocy zorganizowano przeprawę lodową przez Wisłę w rejonie Szynycha²³ i przerzucono na drugi brzeg dwie dywizje radzieckie (354 DP oraz 193 DP).

Radzyna nie był oblegany. Biorąc pod uwagę szybkość wojsk radzieckich można wręcz powiedzieć, że został zwyczajnie wzięty z marszu, a stacjonujący tam Niemcy zostali po prostu wyparci. Tempo przejścia frontu spowodowało nieduże zniszczenia. Sowietów przę ku Grudziądzowi, pokonali w jeden dzień około 33 km. Powiat grudziądzki został praktycznie zajęty w jeden dzień, a Twierdza Grudziądz upadła po ponad miesięcznym oblężeniu – 6 marca 1945 roku.

Radzyna został zdobyty 26 stycznia 1945 r. o godzinie trzeciej rano, zatem wkraczająca Armia Czerwona zastała większość mieszkańców we śnie. Tego dnia tysiące Niemców w popłochu uciekało przez most na drugą stronę Wisły²⁴. Większość niemieckiej ludności Radzyna opuściła miasto w ucieczce przed frontem. W wyniku działań wojennych w samym Radzynie doszczętnie zniszczone zostały młyn parowy,

²² Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

mleczarnia oraz ośrodek zdrowia. Biorąc pod uwagę powiat były to niewielkie straty. Wkrótce utworzono tu sowiecką komendanturę wojenną. Siedzibę NKWD zainstalowano przy ulicy Piłsudskiego. Początkiem lutego płk. Antoni Alster, kierownik grupy operacyjnej Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej (KC PPR), wyznaczył na ośrodek administracyjny powiatu Radzyń Chełmiński (miał nim być do czasu wyzwolenia Grudziądz)²⁵. Dnia 9 lutego 1945 r. w Radzynie odbył się wiec ludności (około 2,5 tys. osób), na którym pierwszy sekretarz KM PPR w Grudziądzu Alojzy Kalinowski i Józef Twardzicki poinformowali zebranych o aktualnej sytuacji w kraju i zadaniach organizowania życia społeczno-gospodarczego²⁶.

Wielu Niemców uciekło przed Armią Czerwoną, jednakże pamiętać należy, że mieszkańcy polskiej narodowości umieszczeni w III grupie volkslisty byli również traktowani jako obywatele niemieccy. Tak więc nowy okupant rozpoczął okres zsyłek ludności w głąb Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR). Deportacje z obszaru powiatu grudziądzkiego trwały od 1 lutego do 11 marca²⁷. Z całego powiatu uwięziono i zesłano aż 1009 osób, wśród których 73,5% było w wieku produkcyjnym od 19 do 49 lat²⁸. Niestety, 10% deportowanych w wyniku świadomego niedoinformowania (brak żywności i ciepłej odzieży) zmarła w transporcie²⁹. Zatrzymanym radzynieanom Sowietci gwarantowali, że jadą do pracy do Ciechanowa³⁰. Po dotarciu do miejsca docelowego zmieniali wagony i byli wysyłani, całkowicie nieprzygotowani, w długą drogę ku Uralowi. Miasto dotknięte działaniami wojennymi i masową emigracją ludności niemieckiej teraz stało przed falą terroru w postaci zsyłek na Syberię. Ilustracja 2 prezentuje spis radzyniean zesłanych w głąb ZSRR.

W 1944 roku miasto liczyło 1999³¹ mieszkańców. Po przeprowadzeniu spisu ludności w 1945 r. odnotowano ich 1424. Przymusowa emigracja, wywózki w głąb ZSRR oraz śmierć podczas działań wojennych i w wyniku represji pochłonęły ponad 500 osób, co stanowiło ponad jedną czwartą ludności miasta.

Na potrzeby niniejszego opracowania nawiązałem kontakt z czterema mieszkańcami Radzyniea pamiętającymi wydarzenia z 26 stycznia 1945 r. Rozmówcami były trzy kobiety oraz mężczyzna. Każdej osobie zadałem dziesięć pytań. Badania poprzedziłem nierejestrowaną rozmową wstępną, podczas której starałem się poznać moich rozmówców. Panie Jadwiga Góral, Janina Rybiak oraz Małgorzata Wilamowska w 1945 roku mieszkały w samym centrum Radzyniea (ulice Dąbrowskiego oraz Towarzystwa Jaszczurczego), natomiast Pan Henryk Zacharski przy obecnej ulicy Waryńskiego.

²⁵ Tamże, s. 117.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 200.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Wywiad przeprowadzony przez autora z H. Zacharskim (10.05.2020).

³¹ Tamże.

**Lista ofiar i zaginionych
w latach 1945-1947
z terenu gminy Radzyna Chełmiński**

Barbarewicz Antoni - ur. 31.10.1893	Mielewczyk Augustyna - ur. 02.11.1904
Błaszak Stanisław - ur. 03.05.1898	Mielewczyk Paweł - ur. 30.10.1901
Dąbrowski Paweł - ur. 10.01.1892	Olczewski Franciszek - ur. 30.09.1906
Dybowski Antoni - ur. 1899	Pająkowski Bernard - ur. 19.05.1890
Froot Władysław - ur. 20.08.1896	Paradowski Edmund - ur. 22.10.1924
Gasz Bernard - ur. 1901	Pawlak Roman - ur. 03.08.1892
Gasz Leonard - ur. 12.06.1914	Pika Franciszek - ur. 17.11.1888
Gehrke Jan - ur. 1889	Rafalski Józef - ur. 10.03.1928
Górali Konstanty - ur. 12.04.1903	Sławicki Franciszek - ur. 04.09.1901
Grabowska Bronisława - ur. 1931	Sontowski Józef - ur. 13.08.1901
Grocowska Teresa - ur. 1924	Stanisławski Jan - ur. 18.06.1890
Jarecka Maria - ur. 1919	Stapel Antoni - ur. 1891
Jesionowski Franciszek - ur. 01.12.1889	Soczyciel Bernard - ur. 01.04.1895
Kamiński Bronisław - ur. 07.09.1907	Szwarc Henryka Maria - ur. 15.07.1924
Kanalecki Franciszek - ur. 07.09.1894	Wiśniewska Apolonія - ur. 17.04.1898
Kwiatkowska Teofila - ur. 09.09.1895	Witkowski Paweł - ur. 27.03.1893
Lange Jan - ur. 26.01.1889	Zacharski Bernard - ur. 04.06.1910
Makurski Feliks - ur. 06.08.1921	Żyłkowski Bolesław - ur. 29.06.1892

Il. 2. Lista ofiar i zaginionych radzynie w latach 1945–1947
Źródło: ze zbiorów Henryka Zacharskiego.

Bernard Zacharski, ojciec Henryka, został aresztowany w pierwszych dniach po zmianie okupanta. Żona wywiezionego, a matka mojego rozmówcy – jak wspomina Henryk Zacharski – bardzo protestowała i chciała bronić męża. Usłyszała wtedy, że ma się nie wtrącać, bo Sowietnicy ubijają ją jak sabakę³² (w luźnym tłumaczeniu – „zabijają ją jak psa”). Ojciec mojego rozmówcy, jak wielu wywiezionych radzynie, nie przeżył nieludzkich warunków zafundowanych mu przez „wyzwoliciele”. Rozmówca twierdzi, iż do części aresztowań przyczyniali się miejscowi Polacy, którzy donosili na swoich sąsiadów, często wskutek sporów sąsiedzkich czy zazdrości spowodowanej wyższą pozycją w okresie okupacji hitlerowskiej. W jego wspomnieniach pojawia się też szpital polowy, który utworzyli Sowietnicy z powodu przedłużającego się oblężenia Twierdzy Grudziądzkiej. W okolicy Waryńskiego założono również szpital dla poległych żołnierzy radzieckich pod Grudziądzem. Pan Henryk z okien widział grzebanie zwłok (a później ekshumację). W tym miejscu po wojnie powstał bank, a obecnie znajduje się restauracja „Grotta”.

Jeszcze przed wojną w Radzynie mieszkała Jadwiga Góral (z rodziną). Jej rodzice mieli tu piekarnię. Ich sąsiadami „przez płot” byli zaprzyjaźnieni Niemcy. Ojciec Pani Jadwigi był kolejną osobą z miasta wywiezioną na Syberię. Pan Bolesław Żyłkowski zmarł jeszcze w transporcie. Wywożąc radzynie – wedle relacji świadków – radzieccy żołdacy pytali co jakiś czas: „Ilu podechło?”³³. Pani Jadwidze najbardziej w pamięci

³² Tamże.

³³ Wywiad przeprowadzony przez autora z J. Góral (10.05.2020).

utknęło wywożenie młodych dziewcząt i chłopców, jej ówczesnych rówieśników, na przymusowe roboty na froncie. Do dziś pamięta ona strach, kiedy to milicjant wraz z wojskowym przyszli także po nią. Schowała się wtedy na strychu w kozuchach, a jej matka wmówiła wojskowemu, że jej córka została już zabrana³⁴. Według tej relacji aresztowania mieszkańców były natychmiastowe, a radzieccy posłańcy zaraz po wkroczeniu do miasta mieli gotową listę osób przeznaczonych do represjonowania. W trakcie wywiadu padło też stwierdzenie, iż czerwoarmiści dziewczętom nie dawali spokoju³⁵. Jadwiga Góral wspomina też o błyskawicznej, dobrze zorganizowanej oraz – co najważniejsze – cichej ewakuacji ludności niemieckiej na drugą stronę Wisły. Głęboko w pamięci mojej rozmówczynie utknęła również sytuacja, gdy jej koleżankę Sowietci porwali prosto z domu, w mrozie w samych papciach i szlafroku. W domu pozostawili na pastwę losu małą dziewczynkę – młodszą siostrę. Matka mojej rozmówczynie przygarnęła dziecko, a zabrana dziewczyna wróciła do Radzyna dopiero po roku. Oprócz podanych powyżej wydarzeń, Pani Góral wspomina również „grasowanie”³⁶ przez radzieckich żołnierzy po radzyńskich mieszkaniach.

Janina Rybiak, moja babcia, do dziś pamięta wydarzenia, które są tematem niniejszych dociekań. Nad ranem w dniu wyzwolenia do piwnicy, w której ukrywała się wraz z rodziną jako mała dziewczynka wbiegli czerwoarmiści z przerażającym okrzykiem „Polaczki czy germany!?”³⁷. Rosjanie z miejsca przystąpili do rabunku mieszkania, kradnąc między innymi złoty zegarek³⁸. Na ratunek ukrywającym się w piwnicy wnukom ruszył, wedle wspomnień rozmówczynie, ich dziadek Jan, któremu jakimś cudem udało się wygonić żołnierzy z domu. Wspominała również, iż ze strachu starano się nie wychodzić z domu. Dopiero po opuszczeniu piwnicy oczom świadka ukazywały się niektóre zniszczone domy³⁹.

Również w piwnicach, tak jak wielu innych radzynień, ukrywała się moja ostatnia rozmówczynie. Małgorzata Wilamowska wspomina, że już dzień wcześniej (przed przejściem miasta) atmosfera w mieście była bardzo napięta, a mieszkańcy całymi rodzinami chowali się w piwnicach, bowiem ku Radzyniowi nadciągały dwa fronty armijne. Jeden z kierunku Jabłonowa i Wąbrzeźna, kolejny z kierunku Zielnowa i Dębieńca. Potwierdza to fakt historyczny: w nocy z 26 na 27 stycznia 1945 r. Rosjanie przeprawili się przez Wisłę w rejonie Szynycha. Tak więc możliwe było rozdzielenie ich sił w Radzynie, a to mogło być zaobserwowane przez mieszkańców. Pani Małgorzata twierdzi, że miasto zajęte spokojnie i bez strzelaniny⁴⁰. Relacja mojej rozmówczynie zdaje się potwierdzać wysuniętą przeze mnie wcześniej tezę, iż miasto nie zostało zniszczone,

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Wywiad przeprowadzony przez autora z J. Rybiak (10.05.2020).

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Wywiad przeprowadzony przez autora z M. Wilamowską (10.05.2020).

ponieważ Niemcy skupieni byli całkowicie na obronie Twierdzy Grudziądz. Świadek dodała ponadto, że pamięta jak w jednym z domów znaleziono niemieckie papiery, po czym zostały one natychmiastowo spalone. Poza tymi wydarzeniami, jak podkreśla Pani Wilamowska, było bardzo spokojnie⁴¹. Wspominała ona również o wywózkach Polaków w głąb ZSRR, przy czym podkreślała, że bardzo często Polacy, którzy mieli III grupę volkslisty byli obiektami zemsty Polaków bez takiej grupy. Nie wiadomo czy były to osobiste porachunki, czy też zazdrość o to, że za czasów niemieckich ktoś ze wspomnianej grupy miał wyższą pozycję. Nie zmienia to faktu, że już druga osoba otwarcie mówi o donoszeniu przez Polaków na Polaków do radzieckiej komendatury. Podobnie jak Pan Henryk, rozmówczyni podała, że radzynianie byli wywożeni drogą Jabłonowo–Ciechanów wprost na Syberię. Pani Małgorzata dodaje, iż na szczęście dla sporej grupy mieszkańców zabrakło transportu⁴² i dzięki temu powrócili oni do domu. Statystyka wywiezionych osób mogła być zatem o wiele wyższa. Według relacji, wielu młodych ludzi, zarówno dziewcząt, jak i chłopców, zmarło, nie wytrzymując surowych warunków zgotowanych im przez Sowieców w trakcie transportów oraz na obczyźnie. Pani Wilamowska poruszyła również trudny temat gwałtów. Jak sama twierdzi, nie słyszała o takich przypadkach w samym Radzynie, jednakże w Grudziądzu i okolicach po zaciętych walkach dochodziło do licznych gwałtów; jako ofiarę zbrodni wymieniła swoją kuzynkę. Pani Małgorzata wspomina, że przez pewien czas w Radzynie leżało rozerwane przez minę ciało sowieckiego żołnierza⁴³. Młode dziewczęta były bardzo często zabierane, by opiekować się rannymi w szpitalach polowych. O samych żołnierzach moja rozmówczyni nie mówiła jednak źle. Wspominała, że w Radzynie nie dochodziło do takich tragedii, jak np. w Grudziądzu. Do dziś pamięta, że kobiety przygotowywały stacjonującym żołnierzom smażone ziemniaki z boczkiem⁴⁴.

Wywiady świetnie ukazują dwubiegunowość sytuacji i wyrozumiałość świadków wobec wydarzeń. Rozmówcy rozdzielają winę pomiędzy Niemców oraz Sowieców, uwzględniając również rozliczne przewinienia ludności polskiej. Jednak obraz wkroczenia Armii Czerwonej do Radzyna 26 stycznia 1945 r. jest przerażający. Wszechobecny strach, represje w postaci wywózek, przymusowe prace, płądrowanie domów oraz kradzieże – to wszystko składa się na poparcie tezy, iż analizowane wydarzenie zdecydowanie „wyzwoleniem” nie powinno być nazywane.

Z dokumentów, a dokładnie wykazów, dowiadujemy się o ogromnych ilościach skonfiskowanych dóbr, m.in. na rzecz armii radzieckiej. Z terenów rolnych Radzyna (po przejściu miasta) odprowadzono 268 800 kg żyta, 35 500 kg pszenicy, 202 400 kg jęczmienia, 112 050 kg owsa, 6 300 kg mieszanki, 262 600 kg koniczyny,

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

19 750 kg lucerny, 176 200 kg ziemniaków oraz 34 500 kg roślin strączkowych⁴⁵. Jeśli przełożymy to na hektary, to zobaczymy, iż radzyńskie rolnictwo poniosło straty wynoszące ogółem 203 hektary areалу ziemskiego⁴⁶. Ponadto władza ludowa natychmiastowo osadzała nowych polskich osadników, głównie repatriantów na tzw. gospodarstwach poniemieckich⁴⁷. Byli to ludzie w większości nieznanący miejscowych realiów, co doprowadzało do napięć społecznych, których doskonałym przykładem może być m.in. skatowanie Kurta Wiechmanna⁴⁸. Warto również wspomnieć o brakach w materiałach piśmienniczych wśród administracji ustanowionej w Radzynie. Po wnikliwej obserwacji zauważyłem, iż większość dokumentów, raportów i wykazów została sporządzona na odwrociu niemieckich dokumentów bądź broszur⁴⁹. Liczbę Niemców w Radzynie Chełmińskim w spisie z 24 kwietnia 1945 r. określono zaledwie na siedem osób⁵⁰. Potwierdza on relacje świadków o ucieczce większości Niemców w przede dniu wkroczenia Armii Czerwonej do tego miasta.

Patrząc na zaprezentowane dane, działania wojenne kosztowały Radzyna ponad 500 mieszkańców. Dla dobrego zobrazowania skali strat cywilnych zdecydowano się odwołać do spisów ludności z lat powojennych i współczesnych. Spadek ludności miasta w wyniku działań wojennych miał miejsce w początkach roku 1945. Doskonale ten ubytek uzmysławia fakt, że do dzisiaj Radzyna nie osiągnął na stałe liczby mieszkańców sprzed wkroczenia Armii Czerwonej. W 2018 r. było to 1851 mieszkańców, zatem wciąż o ponad 100 osób mniej niż przed wydarzeniami 26 stycznia 1945 r. To pokazuje skalę klęski, jaka wraz z przyjściem Sowietów dotknęła populację miasta. Przez kolejne 75 lat pokoju ośrodek nie odbudował potencjału ludzkiego sprzed 1945 roku.

Księga Akt Zgonów z archiwum przyzakładowego USC w Radzynie Chełmińskim rzuca kolejne światło na wydarzenia z początków 1945 r. Problematyczny jest fakt, iż dokumentowanie zgonów rozpoczęto dopiero w lutym. W księdze nie ma danych o zgonach styczniowych i do dnia 7 lutego. Przyczyn może być kilka: od chęci ukrycia zbrodni na ludności, po zwyczajne opóźnienia w systemie administracji. Dane dla lutego i kolejnych miesięcy analizowanego roku są równie ważnym źródłem badawczym. Zwłaszcza luty będzie miarodajnym źródłem, ponieważ w Radzynie stacjonowali wówczas Sowieci (trwało oblężenie Grudziądza). Najważniejsze wnioski, to: zdecydowanie wyższa śmiertelność w lutym aniżeli w innych miesiącach, niemieckie nazwiska zmarłych oraz wskaźnik powyżej 50% dla śmierci nienaturalnych.

⁴⁵ Archiwum Państwowe w Toruniu (APT), sygn. 69/1437/0/14/149 – *Zestawienie szkód powstałych przez spęd bydła i zabranych ziemioplodów w naturze przez Armię Radziecką*, Starostwo Powiatowe w Grudziądzu w l. 1945–1950, s. 21.

⁴⁶ Tamże, s. 17.

⁴⁷ Tamże, sygn. 69/1437/0/4/50 – *Sprawy repatriacyjne i osiedleńcze w powiecie grudziądzkim*, s. 9.

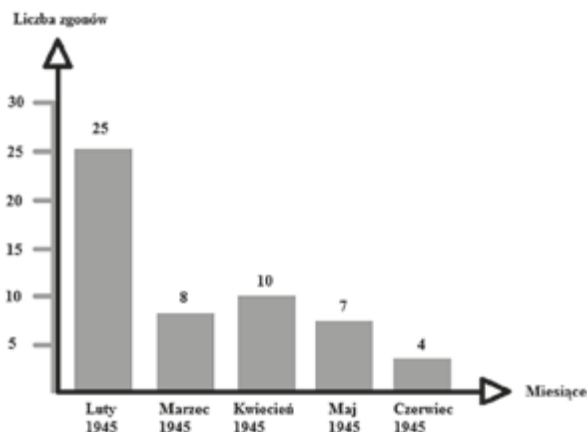
⁴⁸ A. Willma, *Pan Kurt*, „Gazeta Pomorska” z 13 II 2004 r.

⁴⁹ APT, sygn. 69/1437/0/4/59 – *Podania i zezwolenia na wyjazd do Niemiec*.

⁵⁰ Tamże, sygn. 69/1437/0/2/26 – *Statystyka ludności w powiecie grudziądzkim*.

Wykres 1. Liczba zgonów od lutego do czerwca 1945 r.

Źródło: oprac. autora, na podstawie Księgi Akt Zgonów Gminy Radzyna Chełmiński.



Co ważne, zgony w lutym przewyższyły znacznie liczbę zgonów w kolejnych miesiącach, a pamiętać należy, iż akty zgonu sporządzane były dopiero od 7 lutego, zatem statystyka dla tego miesiąca może być jeszcze wyższa. Na podstawie Księgi Akt Zgonów Gminy Radzyna Chełmiński ustaliłem następujące przyczyny śmierci w lutym 1945 r.: 12 naturalnych (8 z powodu zapalenia i chorób płuc, 3 z powodu nowotworu, jeden „ze starości”); dwa samobójstwa; osiem z powodu rozerwania przez minę; jeden w wyniku nieszczęśliwego wypadku; dwa bez podania przyczyny.

Dla zrozumienia sytuacji radzynie w obliczu przesuwającego się frontu, należałoby zobrazować ówczesny wygląd miasta. Zachowała się część filmu propagandowego z czasu wkroczeniu Sowietów do Radzyna Chełmińskiego. Niestety mimo starań, nie dotarłem do całego materiału, nie udało mi się również ustalić nazwy utworu. W serwisie YouTube znajduje się jedynie jego urywek zatytułowany „Radzyna Chełmiński 1945 – wyzwolenie”⁵¹. Dokument zamieszczony został 30 stycznia 2011 r. Opis charakteryzuje źródło jako fragment radzieckiego filmu z 1945 r. z sekwencją dotyczącą wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej Radzyna Chełmińskiego⁵². Urywek filmu trwa 47 sekund, jednakże jest bardzo ważnym źródłem historycznym, pokazującym Radzyna doby „wyzwolenia” przez Sowietów. Podkreślić należy, że film ma charakter skrajnie propagandowy, więc zobowiązany jestem poddać go krytyce historycznej źródła. W celu uzyskania rzetelnej i dokładnej informacji odnośnie do źródła historycznego udałem się do tłumacza przysięgłego języka rosyjskiego, w celu dokonania tłumaczenia tekstu głoszonego przez lektora. Na początku bardziej niż na treści skupmy się na obrazie. Kluczowa dla identyfikacji Radzyna okazuje się informacja wizualna zawarta pomiędzy pierwszą a dziesiątą sekundą (00.01–00.10) dokumentu. Widzimy nań wizytówkę Radzyna Chełmińskiego – zamek krzyżacki.

⁵¹ <https://www.youtube.com/watch?v=nmvh7xMeJGU> (data pobrania: 23.04.2020).

⁵² Tamże.

Pozwala to zaklasyfikować film jako mówiący o terenach, do których Radzyń należy. Sądząc po kącie filmowania zamku z całą pewnością można stwierdzić, iż nagrywający stoi na dzisiejszej ulicy Ludwika Waryńskiego. To daje ważną informację, że ulica ta istniała już podczas drugiej wojny światowej i wkroczenia Sowieców do Radzyna, oraz że była jedną z głównych arterii miasta (obok ulicy Tysiąclecia) wiodącą przez samo centrum. Ulice Waryńskiego i Tysiąclecia tworzą bowiem drogę łączącą szlak pomiędzy dużymi miastami regionu – Grudziądem, Wąbrzeźnem a także Brodnicą. Możemy wyzyskać stąd informację, że główne ruchy wojsk, a przynajmniej przemarsz Sowieców, odbywały się właśnie tymi dwoma ulicami. Scena pod zamkiem nie jest jedynie identyfikacją miejsca, ma wydźwięk propagandowy: ukazując zamek i układając w przemyślany sposób sceny, propaganda radziecka chciała ukazać niemieckość, czy też jak powiedziano w filmie „germańskość”, tych ziem, czego dowodem miał być potężny, górujący nad miastem zamek krzyżacki. Samych żołnierzy radzieckich ukazano jako bohaterów, którzy z potężnej warowni niemieckiej uwolnili bezbronną cywilną przywiezioną tu przez Niemców na roboty przymusowe, o czym świadczą słowa lektora: „Na drogach Niemiec odbywają się radosne spotkania. W ruinach zamku rycerskiego ukrywali się ukraińscy chłopcy i dziewczęta. Marija Sintchenko i jej koleżanki nigdy nie zapomną długich miesięcy niewolniczego, niesprawiedliwego życia pod cudzym niebem, na cudzej ziemi, u właściciela ziemskiego Alberta Klitshe”. Słowa lektora po dziesiątej (00:10) sekundzie nagrania dotyczą uwolnionych cywili. Do trzydziestej piątej (00:35) sekundy naszym oczom ukazuje się obraz uradowanej ludności, która została wyzwolona przez czerwoarmistów. Głębsza analiza pozwala stwierdzić, że sam zamek w zamyśle twórcy filmu jest alegorią potęgi niemieckiej, z kolei scena wyzwolenia robotników przymusowych jest alegorią walki dobra ze złem – „chwalebnej” Armii Czerwonej z nazistowskimi zbrodniarzami. Dla przeciętnego odbiorcy obraz miał być jednoznaczny: pokazywał dobre oblicze Armii Czerwonej. Po trzydziestej piątej sekundzie (00:35) nadal słychać radosną muzykę i widać Armię Czerwoną w trasie. Z powodu słabej jakości filmu nie jest możliwe zlokalizowanie pokazanych domów w kontekście dzisiejszej zabudowy. Najprawdopodobniej film przedstawia obecną ulicę Tysiąclecia w Radzynie Chełmińskim – wskazuje na to układ domów oraz ukształtowanie ulicy.

Poznanie opinii mieszkańców Radzyna na temat wkroczenia Sowieców do Radzyna będzie bardzo dobrym zamknięciem prezentowanych dociekań i ukazaniem spuścizny, jaką czerwoarmiści pozostawili w umysłach mieszkańców tego miasta. Grupę badawczą rozszerzyłem na osoby zamieszkujące gminę Radzyń, które z miastem są bardzo silnie powiązane. Swoje opinie w ankiecie mogli wyrazić także byli mieszkańcy okolic Radzyna. Ankieta została zrealizowana podczas panującej pandemii, naturalne było więc przeprowadzenie jej drogą internetową. Grupę docelową – radzynian – odnalazłem korzystając z uprzejmości i promocji stron znajdujących się w serwisie społecznościowym Facebook. Możliwość wypełnienia ankiety udostępniły na swych stronach Urząd Miasta i Gminy Radzyń Chełmiński, Ludowo-Gminny

Klub Sportowy Radzynianka Radzyna Chełmiński oraz Klub Piłkarski Fijewia Fijewo⁵³. Badanie rozpoczęto 6, a zakończono 25 marca 2020 r. W ciągu 19 dni w ankiecie udział wzięło 100 osób. Respondenci byli w różnym wieku oraz mieli różne wykształcenie. Do grupy odbiorczej trafiło osiem pytań, głównie z zakresu wkroczenia czerwonarmistów do Radzyna. Pytania od pierwszego do trzeciego dotyczyły danych ankietowych, m.in. miejsca zamieszkania, wieku oraz wykształcenia. Podpunkty od czwartego do szóstego włącznie miały zbadać faktyczną ocenę opinii publicznej na temat wydarzeń w styczniu i lutym 1945 r. W pytaniu siódmym chciałem sprawdzić wiedzę radzynian o badanym okresie. Ostatni punkt nie był obowiązkowy i miał sprawdzić pamięć o martyrologii społeczeństwa radzyńskiego w latach 1939–1945.

Najliczniejszą grupą badawczą okazali się mieszkańcy miasta Radzyna, stanowiąc prawie połowę, a dokładnie 47%, badanych; 33% ankietowanych określiło się jako mieszkańcy gminy, a 20% zadeklarowało zamieszkanie na obszarze Miasta i Gminy Radzyna Chełmiński dawniej. Jeśli chodzi o wykształcenie bezwzględna większość stanowiły osoby z wykształceniem średnim – 51% ankietowanych; kolejno – po 21% – osoby z wykształceniem wyższym oraz podstawowym. Do grupy osób z wykształceniem podstawowym wchodzi przede wszystkim osoby nastoletnie, które również otrzymały możliwość udziału w badaniu jako najniższa grupa wiekowa. Najmniej liczną grupę stanowią respondenci z wykształceniem zawodowym – 7% całości. W trzecim punkcie ankiety po raz kolejny sprawdzono cechy grupy badawczej, tym razem pytając o jeden z kluczowych dla ankiety aspektów – o wiek. Ustalono cztery większe grupy wiekowe: 1) osoby od 12 do 17 roku życia, które powinno klasyfikować się jako nastoletnie, a więc osoby najmłodsze; 2) osoby w wieku 18–29 lat, tzw. młodzi dorośli (jest to grupa, której lwią część stanowią osoby z wykształceniem średnim); 3) dorośli w wieku 30–65 lat; 4) osoby powyżej 65 roku życia – seniorzy. Największym zainteresowaniem ankieta cieszyła się wśród młodych dorosłych (43%) oraz dorosłych (31%). Mniejsze zainteresowanie wykazały osoby od 12 do 17 r.ż., które łącznie stanowiły 22%, a najmniejsze seniorzy – jedynie 4% ankietowanych (co z pewnością jest spowodowane ograniczonym dostępem do sieci internetowej). Nadmienić warto, że cztery osoby z którymi przeprowadzono wywiad nie brały udziału w ankiecie.

W czwartym pytaniu poddałem pod rozagę opinii publicznej terminy „wkroczenie” oraz „wyzwolenie” – pytając, które z nich jest bardziej adekwatne do Radzyna Chełmińskiego. Radzynianie nie pozostawili złudzeń i w znacznej większości (prawie 3/4 głosów) zdecydowali, że wydarzenia z 26 stycznia 1945 r. w ich mieście należy nazwać „wkroczeniem”. Z tego 38% badanych uznało, iż powinniśmy mówić „zdecydowanie” o wkroczeniu czerwonarmistów do miasta. Kolejne 26% stwierdziło, że można mówić „raczej” o wkroczeniu czerwonarmistów do Radzyna. Reasumując 64% badanej grupy jest mniej lub bardziej przekonana do terminu

⁵³ W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim instytucjom za okazane wsparcie i zaangażowanie w badanie opinii publicznej odnośnie do wydarzeń końca drugiej wojny światowej.

„wkroczenie”. By dopełnić formalności należy przedstawić, że jedynie 12% badanych twierdzi, że powinno się używać terminu „wyzwolenie”. 24% ankietowanych nie zdecydowało jakiego terminu powinno się używać i wybrało opcję – „ciężko określić”.

W kolejnym pytaniu poprosiłem o ocenę w skali szkolnej zachowania czerwoarmistów po samym wkroczeniu do miasta. Dominowały oceny niskie – 30% badanych uznało, że odpowiednia byłaby ocena dopuszczająca, czyli 2. Można wnioskować, iż 30% ankietowanych uważa zachowanie czerwoarmistów za raczej złe. Nieco większa liczba ankietowanych, 35%, zaznaczyła ocenę „3”. Głosy te można zinterpretować jako odpowiedź – „ciężko mi ocenić”. Zależność ta wynika moim zdaniem z małej wiedzy radzynian na temat pobytu Armii Czerwonej w ich mieście. Znaczną grupą – 19% badanych – są osoby, które wystawiły czerwoarmistom ocenę niedostateczną i oceniają pobyt Sowieców w Radzynie zdecydowanie jako bardzo zły dla miasta. Mniej było ocen dobrych (czyli „4”) oraz bardzo dobrych („5”), kolejno 12 i 4% badanych. Ewidentnym wnioskiem jest to, iż radzynianie po raz kolejny w większości ocenili czerwoarmistów negatywnie, uznając termin „wyzwolenie” za niewłaściwy, a ich zachowanie w mieście w 49% jako złe bądź nawet bardzo złe.

W punkcie szóstym zapytałem badanych o kwestię dość drastyczną. Poprosiłem o określenie, która okupacja wojskowa była dla Radzyna i jego społeczeństwa bardziej szkodliwa. Zaskakująco dla mnie okazało się, że większość mieszkańców Radzyna postawiła znak równości pomiędzy dwoma okupantami. Podkreślić należy, że okupacja hitlerowska trwała sześć lat a radziecka okupacja wojskowa od 26 stycznia 1945 do końca wojny w maju tego samego roku. W tym pytaniu doskonale widać traumę po przejściu Sowieców przez Radzyń. Okupacja hitlerowska kosztowała Radzyń Chełmiński wiele ofiar cywilnych, które zostały rozstrzelane m.in. w Łopatkach Polskich czy Kurkocinie, nie wspominając o innych masowych represjach czy wręcz terrorze. Czy sześć lat strachu podczas okupacji hitlerowskiej mogło równać się kilku miesiącom obecności czerwoarmistów w Radzynie? Mieszkańcy są właśnie takiego zdania. Co charakterystyczne 35% ankietowanych twierdzi, że okupacja radziecka była raczej, bądź zdecydowanie, gorsza od hitlerowskiej! Co stawia Sowieców na takiej samej pozycji jak nazistów. Zaledwie 24% ankietowanych stwierdziło, iż okupacja hitlerowska była raczej, bądź zdecydowanie, gorsza. Jednoznaczna odpowiedź na to pytanie daje obraz odczuć współczesnych radzynian na temat wkroczenia jednostek radzieckich do ich miasta.

Przedostatnie pytanie miało na celu sprawdzenie co radzynianie wiedzą o poszczególnych okresach historii miasta. Dotyczyło ono znanej postaci miasta, a można było dokonać wielokrotnego wyboru. Oprócz tego ankietowany mógł pominąć pytanie, jeśli nie znał odpowiedzi. Zestawiłem w nim cztery postaci reprezentujące różne okresy w historii Radzyna, byli to kolejno: zarządca majątku Fijewo, Kurt Wiechmann, reprezentujący okres okupacji niemieckiej; Romuald Zarzycki pierwszy starosta powiatu grudziądzkiego po „wyzwoleniu”; Paweł Batow – głównodowodzący sił wyzwalających Radzyń oraz Alfons Mańkowski, radzyński ksiądz oraz pomorzo-

znawca. Badana grupa osób najlepiej znała Kurta Wiechmanna – 51 wskazań na 100 badanych. Kolejne 50 osób znało księdza Mańkowskiego, a 41 badanych wskazało Romualda Zarzyckiego. Najmniejszą liczbę wskazań zebrał generał Batow – 15. Pamiętano osoby związane z międzywojnem, okupacją hitlerowską oraz instalacją komunistycznej władzy w Radzynie Chełmińskim. Okazuje się, że główna postać związana z zajęciem Radzyna jest słabo rozpoznawalna przez badanych. Jedynie pięć osób nie znało żadnej z postaci.

W ostatnim pytaniu, jako nieobowiązkowy punkt, zapytałem ankietowanych o ich odczucia dotyczące pamięci o drugiej wojnie światowej w mieście i gminie Radzyna Chełmiński. Wypowiedziało się 100 ankietowanych, co pokazuje jak ważną kwestią dla radzynian jest pamięć historyczna. W większości respondenci stwierdzili, że władze prawidłowo uczą wydarzenia z czasów drugiej wojny światowej; 36% badanych twierdzi, iż wydarzenia historyczne są raczej dobrze upamiętnione, a kolejne 24% zdecydowanie uważa, że pamięć historyczna jest na terenie miasta i gminy dobrze promowana. Daje to 60% głosów oceniających pozytywnie władze w zakresie polityki historycznej dotyczącej lat 1939–1945. Jednakże kolejne 40% głosów ocenia je za niewystarczające.

Podsumowując, chciałbym przypomnieć o najważniejszych wysuniętych dla Radzyna тезach. Historia wkroczenia Sowietów do Radzyna jest tematem dotychczas niezbadanym. Mam nadzieję, iż odkryte informacje pomogą w rozpowszechnianiu wiedzy o tym trudnym dla miasta okresie. Pamiętać należy, iż Radzyna po przejściu Armii Czerwonej był jednym z najmniej zniszczonych miast regionu, ponieważ w mieście nie toczono walk i zostało ono zajęte praktycznie z marszu. Nie zmienia to faktu, iż Radzyna był częścią bardzo dużej operacji wojskowej – zdobycia Twierdzy Grudziądz – której rezultat mógł zaważyć na losach całego frontu. Przez zacięte walki o Grudziądz i ustanowienie w Radzynie radzieckiej komendantury wojennej doszło do przedłużającej się obecności jednostek sowieckich w miasteczku. Wiedzieć trzeba, iż mimo małej dewastacji zabudowy, dochodziło do zbrodni na ludności cywilnej. Mimo szybkiego przejścia frontu, miasto nie ustrzegło się od dramatycznych sytuacji, takich jak rozboje i kradzieże. Najgorszą represją zastosowaną przez nowego okupanta stała się masowa zorganizowana wywózka radzynian w głąb ZSRR. Społeczność miejska przeżywała więc prawdziwy dramat, tracąc ojców, matki oraz dzieci. Kolejnym ważnym aspektem jest licznie zamieszkująca miasto ludność niemiecka, która *de facto* tworzyła wraz z ludnością polską – społeczność miejską Radzyna. Z wywiadów wynika, że część Niemców była bardzo przyzwoitymi ludźmi, pomagającymi swoim polskim sąsiadom w trudnym okresie. Również ich dramatyczna, przymusowa ucieczka przed radzieckim frontem, stała się wątkiem mojej pracy. Ludzie ci, często bez winy, musieli opuścić swe domy w obawie o życie i godność. Wywiady z naocznymi świadkami poddane krytyce historycznej potwierdziły większość uzyskanych przeze mnie informacji, takich jak: szybkie przejście frontu przez miasto, zsyłki w głąb ZSRR czy też dramat ludności cywilnej zgotowany jej przez Sowietów. Nowe światło rzucone

zostało na problem donosicielstwa wśród Polaków. Bardzo ważne w moich badaniach okazały się ocalałe archiwalia, które ukazały ponurą rzeczywistość „wyzwolenia” i przekształceń ustrojowych. Sowieci oprócz zorganizowania aparatu represyjnego rozpoczęli rekwirowanie znacznej części plonów z gospodarstw, by wyżywić żołnierzy na liniach frontu. Wedle statystyki zgonów, co prezentują wykresy, w okresie od 7 lutego do 1 marca zginęło 25 osób, ponad połowa z powodów nienaturalnych, często o niejasnych przesłankach. Najbardziej brutalnym okresem musiał być zatem sam moment wkroczenia i pobytu jednostek radzieckich w mieście, przypadający od 26 stycznia 1945 r. W tym czasie Radzyń Chełmiński utracił ponad 500 mieszkańców. Samym końcem moich dociekań była ocena opisywanych wydarzeń przez współczesnych mieszkańców. Najważniejszym wnioskiem wyciągniętym z ankiet, było postawienie przez większość radzynian znaku równości między okupacjami hitlerowską oraz radziecką, a spora część wskazała nawet, iż wkroczenie Sowietów i ich pobyt w mieście był gorszy od zbrodniczej hitlerowskiej okupacji. Podsumowując, potwierdzić należy, iż wydarzeń z 26 stycznia 1945 r. w Radzynie z całą pewnością nie należy nazywać „wyzwoleniem”, a „wkroczeniem” Sowietów oraz zmianą okupanta. Bolesna pamięć o tych wydarzeniach do dziś jest żywa wśród współczesnych mieszkańców.

Witold Rakowski

Warszawa

LUDNOŚĆ GRUDZIĄDZA I JEJ ZMIANY W LATACH 1946–2020

POPULATION OF GRUDZIĄDZ AND ITS CHANGES BETWEEN 1946 AND 2020

ABSTRACT

The subject of the study is the population of Grudziądz and its changes between 1946 and 2020. The aim of this article is to present the importance of birth rate and migration balance in the city's actual population growth up to 1994 and, from 1995 onwards in actual attrition. The starting material for the research was the data contained in the relevant Polish Central Statistical Office publications.

Research findings: Between 1946 and 1994, Grudziądz's population increased by 69,500, from 37,000 to 106,000. The birth rate amounted to 29,816, the domestic balance to 38,919, net migration to -1,660. The incorporation of new lands into the city brought about the increase of 2,400. Conversely, between 1995 and 2020, there was a decrease of 8,784 inhabitants, a result of negative birth rate (-3,273), domestic balance (-3,131) and, net migration (-2,380).

Conclusions: The outlined course of demographic processes causing changes in the population status of Grudziądz is not isolated. These processes are similar in other medium-sized and large cities in Poland.

The process of population decline in Grudziądz began early (1995) as major industrial plants were closed down during the political and economic transition, resulting in massive unemployment lasting several years.

W okresie badany nastąpiły niekorzystne zmiany w urodzajności i migracji ludności, które spowodowały demograficzny upadek miasta.

However, the depopulation process is more than twice as slow as the population process.

There has been a characteristic transformation in the age structure of the town's population, with a dramatic reduction in children and young people aged 0–14 and an increase in those aged 45 and over.

Motto:

[...] *w Grudziądzu jest wszystko czego potrzebuję ...
to takie miasto w sam raz:
nie za duże, nie za małe.
Dobre do spokojnego życia**.

WSTĘP

Grudziądz spośród 706 wszystkich miast w Polsce w 1950 r. zajmował pod względem liczby mieszkańców 36 miejsce, w 1978 r. 41, a w 2000 r. wraz ze Słupskiem 40 i taką pozycję wśród 940 miast utrzymuje współcześnie (2020). Jego pozycja pod względem potencjału demograficznego w systemie osadniczym kraju w ciągu siedemdziesięciu lat zmieniła się tylko nieznacznie. Jednak między 1946 a 1994 r. liczba mieszkańców w mieście wzrosła o 69,5 tys.¹ Zmiana liczba ludności w danej jednostce osadniczej może następować poprzez powiększanie obszaru kosztem innych punktów osadniczych, przyrost naturalny ludności, saldo migracji krajowych i międzynarodowych. Zmiany związane z powiększaniem lub zmniejszaniem obszaru odbywają się sporadycznie i te, które nastąpiły do czerwca 1975 r. zostały uwzględnione w stanie ludności na koniec 1974 r. Natomiast przyrost naturalny jako wynik ruchu naturalnego, to jest urodzeń pomniejszych z gony, oraz migracje są procesem codziennym. Ich wynik jest rejestrowany na koniec roku, wpływa ostatecznie na wzrost lub spadek liczby mieszkańców danej miejscowości (miasta, wsi). Dlatego śledzenie przyrostu naturalnego i migracji ludności w poszczególnych miastach², gminach, państwach jest ważnym problem badawczym. Wyniki tych badań stanowią podstawę do podejmowania odpowiedniej polityki społecznej (w tym i demograficznej) oraz gospodarczej przez władze krajowe i samorządowe. Pewnym niekorzystnym procesom demograficznym można częściowo zapobiegać. Aby to czynić nale-

* Wypowiedź lekarza rodzinnego. Zob.: M. Szymaniak. *Zapaść. Reportaże z mniejszych miast*, Wołowiec 2021, s. 137.

¹ W wyniku przyrostu naturalnego i migracji o 67,1 tys. oraz włączenia terenów do miasta w latach 1975–1990 o 2400 osób;

² A. Gawryszewski, *Ludność Warszawy w XX wieku*, Warszawa 2009 oraz W. Rakowski, *Komponenty wpływające na zmianę liczby ludności Warszawy w latach 2002–2018*, „Kronika Warszawy”, 2, 2020, s.145–168 a także I. Kantor-Pietraga, A. Szajnowska-Wysocka, *Struktura demograficzna i społeczna ośrodka przemysłowego (przykład Sosnowca)*, „Rocznik Żyrardowski”, t. 4, 2008, s. 201–232.

ży te zjawiska obserwować, dogłębnie analizować oraz poszukiwać współzależności między procesami, które przebiegały w przeszłości, a tymi trwającymi współcześnie. Celem artykułu jest analiza ruchu naturalnego i migracji ludności oraz ich wpływu na przyrost rzeczywisty ludności miasta do 1994 r., a następnie na ich ubytek. Materiałem wyjściowym do analizy podstawowych procesów demograficznych w mieście są dane zawarte w odpowiednich rocznikach statystycznych. Ich wykaz będzie podawany pod tabelami. Dotyczy to jednak głównie lat 1976–2020 i częściowo 1956–1975. Natomiast dla okresu 1946–1955 znając współczynnik przyrostu naturalnego w miastach ogółem w kraju oraz liczbę mieszkańców na koniec 1946, 1950, 1955 itd. szacunkowo obliczono wysokość przyrostu naturalnego, a następnie salda migracji (krajowego i zagranicznego łącznie). Szacunki te raczej nie odbiegają od rzeczywistych procesów. Metoda badań sprowadza się do analizy procesów demograficznych z zastosowaniem odpowiednich wskaźników, miar wykorzystywanych w statystyce, naukach ekonomicznych.

Podział na podokresy pięcioletnie pozwala z jednej strony eliminować roczne, niekiedy skokowe, różnice w ruchu naturalnym i migracyjnym ludności, zaś z drugiej strony umożliwia porównania procesów w tych przedziałach czasu lub po połączeniu w okresach dziesięcio-, piętnasto- czy nawet dwudziestopięcioletnich. Podział ten jednak w większości przypadków nie pokrywa się z przebiegiem procesów demograficznych, takich jak np. współczynnik przyrostu naturalnego, który stanowił podstawę niektórych podtytułów niniejszego opracowania. Różnice te są jednak niewielkie i nie stanowią przeszkody w interpretacji zjawisk demograficznych.

Opracowanie, nie licząc wstępu i zakończenia, składa się z dwóch części. W pierwszej (punkty 1–6) skoncentrowano się na analizie przyrostu naturalnego i migracjach, zaś w drugiej na procesach przyczyniających się do malejącego przyrostu naturalnego.

Z dokonanego przeglądu opracowań opublikowanych na łamach „Rocznika Grudziądzkiego” zagadnienia demograficzne miasta były rzadko poruszane³. Toteż opracowanie niniejsze, jak sądzę, wypełnia częściowo tę lukę i może stanowić podstawę do dalszych rozważań dotyczących kształtowania się współczesnej struktury społeczno-zawodowej mieszkańców miasta. Jednocześnie można go traktować jako kontynuację problemów demograficznych Grudziądza poruszanych w artykule Agnieszki Zielińskiej. Osobom interesującym się procesami demograficznymi woj. kujawsko-pomorskiego warto polecić Raport Rządowej Komisji Ludnościowej⁴ z 2017 r. i zawarte w nim opracowania.

³ A. Zielińska, *Przemiany struktur ludności Grudziądza i okolic w drugiej połowie XIX i początku XX wieku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 27, 2019, s. 53–84.

⁴ J. Hryniewicz, A. Potrykowska (red.), *Sytuacja demograficzna województwa kujawsko-pomorskiego jako wyzwanie dla polityki społecznej i gospodarczej*, Raport Rządowej Rady Ludnościowej, Warszawa 2017.

PODOKRES WZRATAJĄCEGO PRZYROSTU NATURALNEGO (1946–1955)

W okresie wojny następuje spadek przyrostu naturalnego powodowany między innymi wzrostem zgonów na skutek toczonych walk, radykalnym pogorszeniem się dostępu do opieki lekarskiej i warunków bytu, rozbiciem rodzin (mężczyźni powołani do wojska), niższym współczynnikiem zawieranych związków małżeńskich, powstrzymaniem się przed rodzeniem dzieci ze względu na niepewną sytuację. Po wojnie następuje odwrócenie sytuacji, do tego dochodzą czynniki psychologiczne. Przyrost naturalny zaczyna wzrastać, bo wzrasta liczba zawieranych małżeństw i urodzeń. Pracom wojny⁵ poddane są wszystkie społeczności lokalne z pewnym zróżnicowaniem wynikającym ze specyfiki warunków miejscowych. Należy przypomnieć, że dodatkowo na wzrost przyrostu naturalnego ludności od 1945 r. wpływ miały liczne roczniki kobiet urodzone po pierwszej wojnie światowej, które w kolejnych latach od 1940 r. wchodziły w okres zwiększonej płodności.

W przypadku Grudziądza przyjęto, że na początku 1946 r. liczba mieszkańców wynosiła 37 tys.⁶, a na koniec tego roku 39 tys., zaś współczynnik przyrostu naturalnego był nieco niższy aniżeli w miastach ogółem. Przyjmując współczynnik przyrostu naturalnego w wysokości 14,0‰ w ciągu roku przybyło 540 osób, a pozostałą część (1460) jako uzupełnienie do 2 tys. stanowiło saldo migracji. Znając liczbę mieszkańców w 1950 i 1955 r. w przybliżeniu wyszacowano przyrost rzeczywisty każdego roku oraz wysokość przyrostu naturalnego i salda migracji (tab. 1). W wyniku tak wyliczonego przyrostu naturalnego i sald migracji w pierwszym powojennym pięcioleciu przybyło w mieście 9,5 tys. (46,5–37 tys.) stałych mieszkańców, zaś w drugim pięcioleciu 10 724. Wzrastająca liczba mieszkańców miasta przy rosnącym współczynniku przyrostu naturalnego, powodowała zwiększanie się jego udziału w przyroście rzeczywistym ludności z 27% w 1946 r. do 42,3% w 1955 r. Jednakże w ciągu tych 10 lat głównym czynnikiem (w 64%) przyczyniającym się do powiększenia potencjału demograficznego miasta było saldo migracji, co oznacza, że miasto zwiększało stan mieszkańców głównie kosztem kraju⁷, a właściwie najbliższego zaplecza⁸.

⁵ E. Rosset, Prawa demograficzne wojny, referat wygłoszony na Międzynarodowym Kongresie Badań Ludnościowych w Rzymie, 8.09.1931, <https://repozytorium.uni.lodz.pl/xmlui/bitstream/handle/11089/19866/Rosset.pdf?sequence=1&isAllowed=y> (dostęp: 12.02.2022).

⁶ Według sumarycznego spisu ludności przeprowadzonego 14 II 1946 r. liczba ludności wynosiła 37 905, w tym mężczyźni 16 031, zob.: *Ludność i zasoby mieszkaniowe w latach 1946–1974 według podziału administracyjnego kraju z 1 czerwca 1975 r.*, GUS 1976, s. 342 (tab. 1).

⁷ Saldo z zagranicą miało minimalne znaczenie.

⁸ W. Rakowski, *Regiony miejskie w Polsce w świetle migracji ludności*, „Monografie i Opracowania” nr 287, Szkoła Główna Planowania i Statystyki, Warszawa 1989, s. 57.

Tabela 1. Przyrost naturalny i saldo migracji ludności Grudziądza w latach 1946–1955

Lata	Przyrost naturalny			Saldo migracji	Przyrost rzeczywisty	Ludność na koniec roku
	miasta	Grudziądz				
	w ‰	w ‰	w liczbach absolutnych			
1	2	3	4	5 = 3 + 4	6	
1946	15,3	14,0	540	1 460	2 000	39 000
1947	17,5	14,8	580	1 420	2 000	41 000
1948	18,2	15,6	660	1 340	2 000	43 000
1949	18,1	16,0	670	830	1 500	44 500
1950	19,1	17,0	730	1 270	2 000	46 500
1951	19,2	17,1	760	1 240	2 000	48 500
1952	19,3	17,3	810	1 690	2 500	51 000
1953	19,8	18,0	880	1 120	2 000	53 000
1954	19,2	18,2	910	1 090	2 000	55 000
1955	19,7	18,6	940	1 284	2 224	57 224

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Ludność i zasoby mieszkaniowe...* (tab. 1, kol. 6); *Statystyka miast i osiedli 1945–1965*, GUS, 1967, s. 167 (kol. 6); *Rocznik Demograficzny* (dalej: RD) 2020, GUS, s. 26–28 (kol. 1); szacunek własny (kol. 2–5).

PODOKRES MALEJĄCEGO PRZYROSTU NATURALNEGO (1956–1969)

Rok 1955 z demograficznego punktu widzenia można uważać jako historyczny dla miasta. Z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy przyjąć, że ani wcześniej, ani po tym roku miasto nie miało tak wysokiego współczynnika przyrostu naturalnego (18,6%). Od 1956 do 1969 r. następował już powolny spadek współczynnika przyrostu przy rosnącej liczbie mieszkańców, w tym także w liczbach absolutnych (tab. 2). Oczywiście jest to szacunek oparty na podstawie uznania, że współczynnik przyrostu naturalnego w Grudziądzu kształtował się nieco niżej aniżeli w miastach ogółem w kraju⁹. Przemawia za tym fakt, że na Ziemi Zachodnie i Północne (tzw.

⁹ Natomiast dane zawarte w rocznikach statystycznych woj. bydgoskiego z lat 1958–1973 dotyczące ruchu naturalnego, jak i wędrownego są mało wiarygodne (zawyżone). Wielkości przyrostu naturalnego i salda ruchu wędrownego były liczone bez powiązania ze stanem ludności na koniec roku. Przykładowo z publikacji tych wynika, że przyrost naturalny w Grudziądzu w latach 1956–1969 był wyższy niż w miastach ogółem w Polsce. Z publikacji GUS pt.: *Statystyka miast i osiedli 1945–1965...*, s. 170–197 wynika, że w 1960 r. przyrost naturalny wynosił 939 osób, zaś saldo migracji -472, a w 1965 odpowiednio 661 i 83 (dane pozyskane z woj. bydgoskiego). Te liczby nie są wiarygodne, dlatego dla okresu 1956–1975 przyrost naturalny i saldo migracji szacowano na podstawie innych wydawnictw (zob. przyp. 12).

Odzyskane) napływała ludność młoda, dlatego współczynniki urodzeń i przyrostu naturalnego¹⁰ były wyższe niż na obszarach odpływowych ziem dawnych¹¹.

Dla potwierdzenia niniejszej argumentacji warto przytoczyć współczynniki (w %) przyrostu naturalnego dla ludności miejskiej byłych województw przeliczone przez demografów¹²:

	1950	1960	1970	1975	1985	1991 ¹
toruńskie	17,4	13,3	6,1	9,9	7,9	2,5
legnickie	41,5	21,4	11,2	13,9	10,5	5,9
gdańskie	23,2	15,2	8,9	11,1	7,7	2,9

¹ Demografia, GUS, 1992, s. XXXII.

Ówczesne woj. legnickie obok szczecińskiego, gorzowskiego, wałbrzyskiego wyróżniało się w latach 50. XX w. najwyższym przyrostem naturalnym w kraju, toruńskie średnim, a gdańskie zajmowało pozycję pośrednią (część ziem dawnych, część Odzyskanych). Wraz z upływem czasu różnice w przyroście naturalnym między województwami malały i współcześnie się zatarły.

Za wiarygodne przyjęto dane dotyczące liczby stałych mieszkańców Grudziądza w latach: 1955, 1960, 1970 i 1974 z innej publikacji GUS uwzględniającej powiększenie obszaru miasta w 1954 r.¹³ w każdym z tych lat i wcześniejszych, włącznie z 1946 i 1950 r.¹⁴ Posiadając punkty zaczepienia w postaci liczby mieszkańców można było, podobnie jak to czyniono dla podokresu powojennego, wyszacować dla podokresów pięcioletnich i dla poszczególnych lat przyrost rzeczywisty, wyliczyć przyrost naturalny i saldo migracji, które ulegało największym zmianom (tab. 2). W całym podokresie 20 lat liczba mieszkańców Grudziądza (w porównywalnych granicach administracyjnych) powiększyła się o 25 155 osób, z tego wyniku przyrostu naturalnego o 12 681 i salda migracji 124 747. Przeciętnie rocznie przybywało z przyrostu naturalnego 634, a z salda 624. W tym podokresie współczynnik przyrostu naturalnego w Grudziądzu zmalał najpierw trzykrotnie z 17,4‰ w 1956 r. do 5,7‰ w 1969 r. Tak więc podokres ten zapoczątkowany został jeszcze wyżem demograficznym, a zakończył się w 1969 r. niżem i powtórnym wzrostem. Podokres ten nie kończy jednak falowania przyrostu naturalnego, tak w całym kraju, jak i w Grudziądzu. Od 1970 r. następował wzrost

¹⁰ Przy niższym do tego współczynniku zgonów.

¹¹ E. Frączak, Z. Strzelecki (red.), *Demografia i społeczeństwo Ziem Zachodnich i Północnych (1945–1995). Próba bilansu*, Warszawa 1996.

¹² H. Bogucka, T. Mantorska, F. Stokowski, *Ruch naturalny i reprodukcja ludności Polski według województw w latach 1950–1987 (w nowym podziale administracyjnym)*, „Monografie i Opracowania”, nr 227/17 Szkoła Główna Planowania i Statystyki, Warszawa 1988, s. 75–76.

¹³ M. Gajewski, *Zmiany administracyjne miast i osiedli 1918–1963*, Warszawa 1964, s. 40.

¹⁴ Obszar miasta w 1974 r. wynosił 4 070 ha.

przyrostu naturalnego zarówno w miastach ogółem, jak i w Grudziądzu, i w 1975 r. wynosił 8,6‰ (tab. 2).

Tabela 2. Przyrost naturalny i saldo migracji ludności Grudziądza w latach 1956–1975

Lata	Przyrost naturalny			Saldo migracji	Przyrost rzeczywisty	Ludność na koniec roku
	miasta	Grudziądz				
	w ‰	w ‰	liczby absolutne			
	1	2	3	4	5 = 3 + 4	6
1956	18,5	17,4	990	286	1 276	58 500
1957	17,4	16,3	970	530	1 500	60 000
1958	16,8	15,7	950	550	1 500	61 500
1959	14,5	13,4	840	660	1 500	63 000
1960	12,9	11,7	750	1 027	1 777	64 777
1961	11,2	10,1	655	368	1 023	65 800
1962	9,8	8,8	580	620	1 200	67 000
1963	9,4	8,4	570	630	1 200	68 200
1964	8,5	8,4	570	1 130	1 700	69 900
1965	8,0	7,0	480	1 357	1 837	71 737
1966	7,4	6,4	460	203	663	72 400
1967	6,7	5,9 ^a	430 ^a	470	900	73 300
1968	6,6	5,9 ^a	441 ^a	159	600	73 900
1969	6,4	5,7	420	280	700	74 600
1970	7,0	6,8	510	452	962	75 562
1971	6,9	6,7	510	628	1 138	76 700
1972	7,9	7,7	593	507	1 100	77 800
1973	8,1	8,0	612	697	1 309	79 109
1974	8,7	8,3	660	600	1 260	80 369
1975	9,0	8,6	690	1 320	2 010	82 379

^a RD 1967–1968, s. 113.

Źródło: zob. tab. 1 oraz RD 1967–1968, s. 113; RD 1975, s. 71 oraz H. Bogacka, dz. cyt., odnośnik 13.

Do 1974 r. w liczbach absolutnych przyrost naturalny dorównywał saldu migracji, a rocznie w mieście przybywało łącznie powyżej tysiąca mieszkańców. W 1975 r. saldo migracji było prawie dwukrotnie wyższe od przyrostu naturalnego (tab. 2), co chyba należy łączyć od 1 czerwca 1975 r. z nowym podziałem terytorialnym na województwa. Rok 1975 kończy jednocześnie 30-letni okres badań przyrostu naturalnego i salda migracji oparty na szacunkach. W tym okresie liczba mieszkańców Grudziądza wzrosła o 45 tys., z tego na przyrost naturalny przypadało 20 tys., a na saldo migracji 25 tys. W podziale na okresy pięcioletnie udział procentowy salda migracji w przyroście rzeczywistym ludności przedstawiał się następująco:

1946–1950	66,5
1951–1955	59,9
1956–1960	40,2
1961–1965	59,0
1966–1970	40,9
1970–1975	55,0.

Tylko w dwóch podokresach przyrost naturalny przewyższał saldo migracji. Kończąc 30-letni proces zmian jaki dokonywał się w liczbie mieszkańców Grudziądza warto jeszcze dodać, że na koniec 1971 r. zatrudnienie wynosiło 33 795 osób¹⁵, co w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców dawało 440. Udział kobiet w zatrudnieniu wynosił 42,8%. Z ogółu zatrudnionych w przemyśle pracowało 55,4%, w budownictwie 8,3%, w komunikacji 9,4%, w handlu 7,1%, w oświacie i kulturze 4,6%. Ze struktury zatrudnienia wynika, że Grudziądz był ośrodkiem silnie uprzemysłowionym. Przykładowo w Bydgoszczy z ogółu zatrudnionych w przemyśle pracowało 48,2%, w Toruniu 45,4%, we Włocławku 52,4%, w Inowrocławiu 39,7%. Ponieważ własne zasoby pracy nie były wystarczające, do miasta do pracy dojeżdżało w 1968 r. 3005 osób¹⁶.

PODOKRES OD DRUGIEGO WYŻU DEMOGRAFICZNEGO 1970–1983 DO PONOWNEGO NIŻU (OD 1983 R.)

W Polsce koniec pierwszego wyżu demograficznego zakończył się w 1955 r., kiedy przyrost naturalny wynosił 19,5‰ (w miastach 19,7‰, na wsi 19,4‰), a niżu przypadał na 1969 r. (przyrost naturalny 8,2‰) identycznie jak w Grudziądzu. Od 1970 r. przyrost ten w kraju powoli wzrastał do 1983 r., kiedy osiągnął 10,2‰ (w miastach 9,7‰)¹⁷. Podobnie w Grudziądzu przyrost wzrastał do 1983 r. Od tego roku systematycznie malał i w końcowym roku istnienia Polski Ludowej wynosił zaledwie 3,3‰ (tab. 3), by w nowych warunkach ustrojowych i gospodarczych w 1990 r. skurczyć się do 1,8‰. W porównaniu z 1976 r. przyrost naturalny w Grudziądzu w 1990 r. zmalał przeszło pięciokrotnie. W podokresie tych 15 lat (1970–1990) zmieniała się liczba zawieranych związków małżeńskich od 684 w 1986 r. do 946 w 1981 r., jak również towarzyszyła częściowo temu liczba urodzeń żywych od 1762 w 1983 r. do 1302 w 1990 r. Wzrastała natomiast liczba zgonów. Porównując dane z 1990 r. z liczbami z 1976 r., liczba zawartych związków małżeńskich zmniejszyła się o 16%, urodzeń o 20% natomiast przyrost naturalny zmalał prawie pięciokrotnie,

¹⁵ *Rocznik Statystyczny Powiatów 1972*, GUS, Warszawa 1976 s. 66. Na koniec 1973 r. zatrudnienie wzrosło do 37,1 tys.

¹⁶ Strefy wpływów dużych miast w świetle dojazdów do pracy, GUS, Warszawa 1973, s. 56.

¹⁷ „Rocznik Demograficzny” (dalej: RD) 2020, s. 24–30.

ponieważ zgony wzrosły w tym czasie o 42%. Gdyby zgony w 1990 r. kształtowały się na poziomie 1976 r., to przyrost naturalny w 1990 r. wynosił by nie 177 a 509. Malejący przyrost naturalny uzależniony jest zarówno od spadającej liczby urodzeń, jak i wzrastającej liczby zgonów.

Tabela 3. Ruch naturalny ludności w latach 1976–1990

Lata	W liczbach absolutnych				W ‰				
	małżeństwa	urodzenia	zgony	przyrost naturalny	małżeństwa	urodzenia	zgony	przyrost naturalny	
								Grudziądz	miasta
1976	829	1 627	793	834	9,6	18,9	9,2	9,7	9,7
1977	912	1 643	894	749	10,5	18,9	10,3	8,6	9,4
1978	905	1 647	902	745	10,3	18,7	10,3	8,4	9,2
1979	890	1 681	867	814	10,1	19,1	9,9	9,2	9,9
1980	876	1 744	1 033	711	9,8	19,6	11,6	8,0	9,2
1981	946	1 664	933	731	10,5	18,5	10,4	8,1	9,3
1982	768	1 718	908	810	8,4	18,9	10,0	8,9	9,4
1983	849	1 762	992	770	9,2	19,2	10,8	8,4	9,7
1984	799	1 741	1 012	729	8,6	18,7	10,9	7,8	8,4
1985	780	1 627	1 094	533	8,3	17,2	11,6	5,6	7,2
1986	684	1 435	989	446	7,2	15,0	10,4	4,6	5,9
1987	745	1 472	1 062	410	7,7	15,2	10,9	4,3	4,9
1988	760	1 427	1 031	396	7,7	14,4	10,4	4,0	4,6
1989	798	1 416	1 090	326	8,0	14,2	10,9	3,3	3,6
1990	698	1 302	1 125	177	6,9	12,9	11,1	1,8	2,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Daje się natomiast zauważyć pewne zmiany w ruchu naturalnym Grudziądza między 1989 a 1990 r. Mianowicie w 1990 r. nastąpiło zmniejszenie zawartych związków małżeńskich o 13%, urodzeń o 8%, przyrostu naturalnego o 46% przy jednoczesnym niewielkim wzroście zgonów o 3%. Ale takie zmiany w liczbie zawieranych małżeństw i rodzonych dzieci następowały też w poprzednich latach, nie notowano natomiast rok do roku tak wysokiego spadku przyrostu naturalnego, jaki wystąpił w 1990 r. względem 1989 r. Szok związany z rynkiem pracy spowodował zmniejszenie zawieranych związków małżeńskich i liczby rodzonych dzieci. Należy domniemywać, że gdyby nie było tak radykalnej zmiany na rynku pracy i pogorszenia sytuacji ekonomicznej rodzin, proces dokonujących się zmian w ruchu naturalnym ludności byłby powolniejszy i przesunięty nieco w czasie. Zmieniające się dane dotyczące ruchu naturalnego ludności wyrażone w liczbach absolutnych odnajdują swoje odzwierciedlenie we współczynnikach. Są one bardziej porównywalne, ponieważ odnoszone są do tysiąca mieszkańców. Współczynnik zawartych związków małżeńskich zamykał się

w przedziale 6,9–10,5, urodzeń 14,2–19,6, zgonów 9,2–11,6 i przyrostu naturalnego 1,8–9,7. Współczynniki te zmieniały się niemal z roku na rok z tendencją malejącą lub rosnącą (tab. 3). Od 1976 r. następował spadek wzrostu gospodarczego kraju, który w następnych latach doprowadził do stagnacji i zapaści gospodarczej, wywołując jednocześnie niepokoje społeczne zakończone wprowadzeniem 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Nasuwa się w związku z tym pytanie czy ta sytuacja wpłynęła na ruch naturalny ludności Grudziądza? Trudno tu doszukać się współzależności. Być może spadek zawartych związków małżeńskich w 1982 r. aż o 178 w stosunku do roku poprzedniego należałoby łączyć z wprowadzeniem stanu wojennego, ale w następnym roku nastąpił wzrost zawartych małżeństw. Wzrost zgonów nastąpił w 1980 r., a w 1981 r. spadek, podobnie w 1982 r. Nie widać zmian w tym zakresie w liczbie urodzeń i w przyroście naturalnym, tym bardziej, że z początkiem 1980 r. wprowadzono szereg korzystnych uprawnień wspierających macierzyństwo. Szok wywołany stanem wojennym wpłynął raczej na docenienie rodziny jako wartości i ostoi bezpieczeństwa.

Zresztą większość społeczeństwa zdawała sobie sprawę, że stan taki nie może trwać zbyt długo, dlatego po krótkotrwałym szoku ruch naturalny ludności wrócił na poprzednią ścieżkę rytmu demograficznego. W większym stopniu ruch naturalny został zakłócony przez zmianę ustroju polityczno-gospodarczego w 1989 r. niż przez sam stan wojenny, bo nawet spadek napływu ludności do Grudziądza w 1981 r. w porównaniu do roku poprzedzającego należy bardziej łączyć ze strajkami i recesją gospodarczą, podobnie jak to było między 1989 a 1990 r. (spadek napływu o 29%).

Migracje ludności miały pewien wpływ na kształtowanie się przyrostu naturalnego, a przede wszystkim na zmianę liczby mieszkańców miasta. Pomimo że w kraju notowano od 1976 r. spadek wzrostu gospodarczego, to nadal następowały duże przepływy międzywojewódzkie ludności¹⁸ oraz między wsią a miastem¹⁹. Napływ ludności do Grudziądza w latach 1976–1980 przekraczał rocznie 2,5 tys. osób, następnie przez kilka lat malał, a po zniesieniu w 1983 r. stanu wojennego wzrastał, szczególnie od 1986 r., kiedy zaczęto wprowadzać pewne formy gospodarki rynkowej, które zarazem wpłynęły na ożywienie gospodarcze²⁰ (tab. 4). Równocześnie napływowi towarzyszył duży odpływ ludności mieszający się w granicach przekraczających 2 tys. osób (1978) do poniżej tysiąca osób (1989). Stąd saldo dodatnie migracji krajowych przekraczające w początkowym i w końcowym okresie tysiąc osób, a w latach 1978–1985 malało

¹⁸ E. Z. Zdrojewski, *Wpływ migracji definitywnych na przyrost rzeczywisty i zmiany struktur ludności w Polsce w latach 1975–1996*, Koszalin 2000.

¹⁹ W. Rakowski, *Migracje ludności z terenów wiejskich*, referat na konferencję: „Rolnictwo w rozwoju gospodarki Polski Ludowej”, Warszawa 1985, s. 217 oraz tegoż autora: *Duże miasta jako miejsce osadnictwa ludności wiejskiej*, [w:] *Spoleczno-demograficzne i ekonomiczne aspekty współczesnych migracji w Polsce*, „Monografie i Opracowania”, nr 212/6, 1986, s. 284–302.

²⁰ M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Warszawa 2006 oraz M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza, przebieg, upadek*, Warszawa 2009.

nawet do 100 osób. Dopiero ożywienie gospodarcze od 1986 r. wpłynęło na jego pokaźny wzrost. Dodatkowo saldo krajowe migracji było częściowo zmniejszane przez saldo z zagranicą, najpierw minimalne, a od 1986 r. zwiększające się (od -78 osób) z roku na rok (tab. 4).

Tabela 4. Migracje stałe ludności Grudziądza w latach 1976–1990

Lata	Krajowe			Międzynarodowe			Saldo
	napływ	odpływ	saldo	napływ	odpływ	saldo	
1976	2 980	1 937	1 043	3	6	-3	1 040
1977	2 681	1 879	802	-	-	-	802
1978	2 569	2 010	559	6	4	2	561
1979	2 337	1 911	426	7	-	7	433
1980	2 547	1 878	669	7	2	5	674
1981	1 669	1 569	100	-	-	-	100
1982	1 877	1 705	172	-	10	-10	162
1983	1 797	1 387	410	7	39	-32	378
1984	1 826	1 428	398	6	21	-15	383
1985	1 972	1 293	679	7	20	-13	666
1986	2 496	1 175	1 321	11	89	-78	1 243
1987	2 374	1 160	1 214	4	86	-82	1 132
1988	2 572	1 028	1 544	5	163	-158	1 386
1989	2 481	998	1 483	12	172	-160	1 323
1990	1 758	973	785	22	156	-134	651

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W wyniku krajowego przyrostu naturalnego i dodatniego salda migracji zwiększała się liczba mieszkańców Grudziądza od poniżej tysiąca osób w latach 1981, 1982 i 1990 do powyżej 1500 w latach 1976–1977 i 1986–1989 (tab. 5). Przeto przyrost rzeczywisty ludności był największy w latach wyższego wzrostu gospodarczego miasta dzięki znacznej przewadze napływu nad odpływem ludności (tab. 4). Wysoka przewaga salda migracji nad przyrostem ujawniła się szczególnie w latach 1986–1989, kiedy miasto w swej bogatej historii po raz pierwszy przekroczyło 100 tys. mieszkańców. W ciągu tych 15 lat miasto wzbogaciło się o 20 tys. ludności, w tym na przyrost naturalny przypadało 9 tys. Udział przyrostu naturalnego w przyroście rzeczywistym wynosił od 20% (1989) do 88% (1981) i był znaczący kiedy jego rozwój był spowolniony. Warto jeszcze zwrócić uwagę na proces zmian, jaki dokonywał się w przyroście naturalnym, który niemal z roku na rok malał, zaś saldo migracji ulegało dużym wahaniom, bo przykładowo w 1981 r. było niższe o 41% w stosunku do 1980 r., a w 1990 w porównaniu z rokiem poprzedzającym dwukrotnie mniejsze. Rok 1990 zapoczątkował jednocześnie nowy etap rozwoju gospodarczego z czterestuprocentową

inflacją²¹, bez jakiegokolwiek wizji rozwoju przestrzennego i demograficznego podporządkowany interesom zagranicznego kapitału²².

Tabela 5. Komponenty przyrostu rzeczywistego ludności Grudziądza w latach 1976–1990

Lata	Przyrost naturalny	Saldo migracji	Przyrost rzeczywisty	Stan ludności na 31 grudnia	
				autora	GUS
1	2	3	4 (2 + 3)	5	6
1976	834	1 040	1 874	84 253	86 455
1977	749	802	1 551	85 804	88 004
1978	743	561	1 304	87 108	89 310
1979	814	433	1 247	88 355	88 605
1980	711	694	1 405	89 760	90 100
1981	731	100	831	90 591	91 100
1982	810	162	972	91 563	92 100
1983	770	378	1 148	92 711	92 800
1984	729	383	1 112	93 823	93 900
1985	533	666	1 199	95 022	95 087
1986	446	1 243	1 689	96 711	96 776
1987	410	1 132	1 542	98 253	98 318
1988	396	1 386	1 782	100 035	100 777
1989	326	1 323	1 649	101 684	101 571
1990	177	651	828	102 512	102 303

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zawartych w tab. 3 i 4 oraz RD z lat 1977–1991.

OD ZANIKAJĄCEGO PRZYROSTU NATURALNEGO DO UBYTKU NATURALNEGO LUDNOŚCI*

Jak już nadmieniono od 1983 r. maleje współczynnik przyrostu naturalnego ludności Grudziądza, doprowadzając w 1994 r. do zanikającego przyrostu, a od 1997 r., po raz pierwszy w powojennej historii miasta, do ubytku naturalnego, albo inaczej określając – do ujemnego przyrostu naturalnego (tab. 6), wzrastającego wraz ze zbliżaniem się do czasów współczesnych. Malejący przyrost naturalny – pomijając otoczenie krajowe – powodowany był zmniejszającą się liczbą zawieranych małżeństw, spadającą liczbą rodzonych dzieci i zgonów. Właśnie dziwić może spadająca liczba

* Ubytek naturalny jest utożsamiany z ujemnym przyrostem naturalnym.

²¹ M. Piątkowski, *Europejski lider wzrostu. Polska droga od ekonomicznych peryferii do gospodarki sukcesu*, Warszawa 2020, s. 160.

²² K. Z. Poznański, *Oblęd reform: wyprzedaż Polski*, Warszawa 2001 oraz W. Kieżun, *Patologia transformacji*, Warszawa 2012.

zgonów w warunkach dużego bezrobocia przekraczającego 20% zawodowo czynnych²³ i trudnych warunków materialnych rodzin²⁴. Może pokładana nadzieja wejścia Polski do Unii Europejskiej przyczyniała się do wzrostu optymizmu i oczekiwania poprawy sytuacji. W liczbach absolutnych ubytek roczny ludności był niewielki i rzadko przekraczał 100 osób. W pierwszym pięcioleciu (1991–1995) przyrost naturalny był jeszcze dodatni, zaś w drugim i trzecim ujemny. W rezultacie tak przebiegającego ruchu naturalnego liczba mieszkańców zmniejszyła się o 281 osób. Kształtowanie się ruchu naturalnego w poszczególnych podokresach pięcioletnich ukazuje poniższa tabela.

Tabela 6. Ruch naturalny ludności w latach 1991–2005

Lata	W liczbach absolutnych				W ‰				
	małżeństwa	urodzenia	zgony	przyrost naturalny	małżeństwa	urodzenia	zgony	przyrost naturalny	
								Grudziądz	miasta
1991	608	1 319	1 114	205	6,0	12,9	10,9	2,0	2,3
1992	532	1 210	1 083	127	5,2	11,9	10,6	1,3	1,8
1993	496	1 176	1 055	121	4,8	11,4	10,2	1,2	1,6
1994	518	1 102	1 081	21	5,0	10,7	10,5	0,2	1,5
1995	491	1 048	1 029	19	4,9	10,2	10,0	0,2	0,4
1996	515	1 068	1 047	21	5,0	10,2	10,0	0,2	0,3
1997	544	990	1 071	-81	5,3	9,7	10,5	-0,8	0,0
1998	551	884	981	-97	5,4	8,7	9,6	-0,9	-0,2
1999	568	954	1 039	-85	5,5	9,3	10,1	-0,8	-0,7
2000	625	970	1 007	-37	6,1	9,5	9,9	-0,4	-0,4
2001	515	929	1 036	-107	5,1	9,2	10,3	-1,1	-0,4
2002	485	895	1 016	-121	4,8	8,9	10,1	-1,2	-0,7
2003	496	898	981	-83	4,9	9,0	9,8	-0,8	-0,7
2004	515	884	942	-58	5,2	8,9	9,5	-0,6	-0,5
2005	553	862	988	-126	5,6	8,7	10,0	-1,3	0,4
Razem	8 012	15 189	15 470	-281	x	x	x	x	x

Źródło: jak w tab. 3.

Wzrost zawartych małżeństw w latach 1996–2000 w porównaniu z poprzedzającym pięcioleciem należy tłumaczyć powstrzymywaniem się części osób przed założeniem rodziny w okresie pierwszych lat szokowej transformacji. Upływ czasu po-

²³ J. Stachowski, *Stan bezrobocia w województwie toruńskim*, [w:] *Wybrane problemy geografii społeczno-ekonomicznej i zagospodarowania przestrzennego*, red. J. Falkowski, Toruń 1996, s. 147–157.

²⁴ Sytuację bezrobotnych i ich rodzin oddają dobrze *Pamiętniki bezrobotnych* (tom sygnałny) oraz t. 1–5, Warszawa 2005–2006.

wodował, że mimo wysokiego bezrobocia²⁵ i materialnego niedostatku²⁶ mieszkańcy zaczęli się dostosowywać do nowych warunków, z tym że wzrostowi zawieranych małżeństw nie towarzyszył proporcjonalnie wzrost liczby rodzonych dzieci. Dopiero w latach 2001–2005 spadek zawieranych małżeństw i urodzeń wynosił 9% w stosunku do podokresu poprzedzającego. Interesująco przedstawia się porównanie wyników ruchu naturalnego ludności podokresów omawianych powyżej z podokresem sprzed 15 lat. Wyniki te prezentuje tab. 7, przy czym spadki przyrostu naturalnego były tak wysokie, że porównanie względne było niemożliwe.

Tabela 7. Dynamika zmian ruchu naturalnego ludności Grudziądza w ciągu 15 lat

Ruch naturalny	1991–1995 1976–1980	1996–2000 1981–1985	2001–2005 1986–1995	1991–2005 1976–1990
Małżeństwa	-40	-32	-30	-35
Urodzenia	-30	-43	-37	-37
Zgony	+19	+4	+6	+5
Przyrost naturalny	x	x	x	x

Źródło: jak w tab. 5.

Liczby zawarte w tab. 7 potwierdzają, że ich interpretację należy łączyć z procesami gospodarczymi i demograficznymi sprzed 15 lat, w tym także wysoki spadek zgonów w latach 1991–1995 w porównaniu z końcowym okresem lat 70. Z kolei wyższy spadek urodzeń niż zawartych małżeństw w latach 1996–2005 należy wiązać częściowo z urodzeniami pozamałżeńskimi. Przed 1990 r. udział urodzeń pozamałżeńskich w ogólnej liczbie urodzeń żywych nie przekraczał 8%, w 1993 r. wynosił 10,7%²⁷, a w 2002 r. już 24,5%²⁸. Nastąpiła więc pełna rejestracja urodzeń, a w wierszu małżeństwa pomijane są osoby odmiennej płci żyjące wspólnie, ale formalnie nie mające zawartego ślubu. Gdyby je dołączyć do formalnych małżeństw spadek uwidoczony w tab. 7 byłby niższy. Pogłębiłaby się więc różnica między spadkiem małżeństw a urodzeniami.

Dysponując danymi dotyczącymi zawieranych związków małżeńskich i urodzeń żywych można obliczyć ile dzieci przypadało w poszczególnych podokresach na małżeństwo, co ilustrują poniższe liczby:

1976–1980 — 1,89

1981–1985 — 2,05

1986–1990 — 1,91

²⁵ W maju 2002 r. przekroczyło aż 30%. Por. *Podstawowe informacje ze spisów powszechnych. Gmina miejska Grudziądz*, Bydgoszcz 2003, tab. 16.

²⁶ M. Jarosz (red.), *Manowce polskiej prywatyzacji*, Warszawa 2001.

²⁷ RD 1994, s. 162.

²⁸ RD 2004, s. 248 (obliczenia własne).

1991–1995 — 2,21
 1996–2000 — 1,73
 2001–2005 — 1,74

Wysoka liczba dzieci przypadająca na jedno małżeństwo w latach 1981–1985 była spowodowana podwyższonym przyrostem naturalnym w owym okresie. Natomiast w latach 1991–1995 wysoką dzietność małżeństw należy tłumaczyć wyższym spadkiem zawieranych małżeństw niż rodzonych dzieci (tab. 7). Ponadto liczbę rodzonych dzieci w tym okresie powiększały małżeństwa zawarte w latach poprzednich. Od 1996 r. statystycznie spada dzietność rodzin, między innymi dlatego, że coraz więcej dzieci rodzi się poza oficjalnymi małżeństwami. Sytuację demograficzną miasta częściowo poprawiały do 2000 r. włącznie migracje krajowe. Przewaga napływu ludności nad odpływem powodowała, że w pierwszych trzech latach żywiłowej transformacji gospodarczej saldo dodatnie przekraczało jeszcze 600 osób, ale było już prawie o połowę niższe aniżeli w 1988 r. Od 1993 r. saldo to topniało, i od 2001 r. więcej osób odpływało z Grudziądza niż do niego napływało (tab. 8). Jeśli do migracji krajowych dołączymy migracje międzynarodowe, w których zdecydowanie przeważała emigracja nad imigracją²⁹, to już ogólne saldo migracji (krajowe + międzynarodowe) było ujemne. Od 1994 r. przyczyniając się każdego następnego roku do spadku ludności w mieście.

Tabela 8. Migracje stałe ludności Grudziądza w latach 1991–2005

Lata	Krajowe			Międzynarodowe			Saldo
	napływ	odpływ	saldo	napływ	odpływ	saldo	
1991	1 607	950	657	16	295	-279	378
1992	1 827	980	847	38	336	-298	549
1993	1 231	834	397	46	261	-215	182
1994	1 121	926	195	59	256	-197	-2
1995	966	862	104	67	280	-213	-109
1996	896	870	26	76	205	-129	-103
1997	865	856	9	46	140	-94	-85
1998	891	875	16	47	158	-111	-95
1999	1 009	928	81	56	146	-90	-9
2000	798	788	10	40	123	-83	-73
2001	634	723	-89	45	114	-69	-158
2002	806	819	-13	38	141	-103	-116
2003	773	1 043	-270	54	106	-52	-322
2004	937	1 111	-174	53	95	-42	-216
2005	953	1 127	-174	60	173	-113	-287

Źródło: jak w tab. 4.

²⁹ Dotyczy to tylko migracji stałych bez czasowych i sezonowych.

Trzeba podkreślić, że wraz z nową sytuacją polityczno-gospodarczą emigracja z Grudziądza nasiliła się od 1988 r., osiągając najwyższe wartości w latach 1991–1996, kiedy też było największe ujemne saldo przekraczające w niektórych latach 200 osób (tab. 8). W badanym podokresie 15 lat saldo krajowe migracji wynosiło +1622 zaś międzynarodowe -2088. W podziale na pięcioletnie podokresy przedstawiały się następująco:

	krajowe		
	napływ	odpływ	saldo
1991–1995	6 752	4 552	2 200
1996–2000	4 459	4 317	142
2001–2005	4 103	4 823	-720
	międzynarodowe		
1991–1995	226	1 428	-1 202
1996–2000	265	772	-507
2001–2005	250	629	-379

W migracjach krajowych wyraźnie małał napływ, który w pięcioleciu 2001–2005 w porównaniu z pięcioleciem 1991–1995 był niższy o 39%. Odpływ odpowiednio wzrósł tylko o 6%. Saldo początkowo dodatnie przekształciło się w ujemne. Międzynarodowe przepływy stałe ludności Grudziądza były niewielkie, i co interesujące, największa emigracja występowała w pierwszym pięcioleciu nowego ustroju. Wtedy wystąpiło też największe ujemne saldo. Porównując przyrost naturalny z saldem ogólnym migracji w początkowym okresie trzech lat saldo dodatnie przewyższało przyrost naturalny. W następnych latach przy ujemnym saldzie migracji od 1994 r. i przy ujemnym przyroście naturalnym od 1997 r. sytuacja się zmieniała niemal z roku na rok (tab. 9), przyczyniając się do powolnego wyludniania się miasta³⁰.

Rok 1995 należy przyjąć za ważny etap kończący progresywny rozwój demograficzny Grudziądza. Od początku 1946 r. do końca 1994 r. potencjał demograficzny miasta powiększył się o 67 tys. Od 1995 r. następuje regresywny typ rozwoju z wieloma negatywnymi cechami. Na marginesie tych rozważań warto podkreślić, że proces wyludniania się Bydgoszczy został zapoczątkowany także w 1995 r., Torunia i Elbląga w 2000 r., Inowrocławia w 1998 r., Płocka w 2002 r., Szczecina w 1995 roku.

³⁰ Za podstawę przyjmuję obliczenia własne (przyrost naturalny + saldo migracji). Pewna niezgodność w stanie ludności na koniec roku wynika z dokonywanych korekt przez GUS z pominięciem komponentów przyczyniających się do zmiany liczby mieszkańców. Zresztą różnice te są stosunkowo niewielkie, ale w niektóre lata zaskakujące. Na przykład w 1994 r. przy przyroście rzeczywistym wynoszącym 19 osób GUS zmniejszył liczbę mieszkańców o 392 osoby, a w 1999 r. przy ubytku rzeczywistym (-94) zwiększył o 65 osób.

Tabela 9. Komponenty przyrostu rzeczywistego ludności Grudziądza w latach 1991–2005

Lata	Przyrost naturalny	Saldo migracji	Przyrost rzeczywisty	Stan ludności na 31 grudnia według	
				autora	GUS
1	2	3	4 (2 + 3)	5	6
1991	205	378	583	103 095	102 886
1992	127	549	676	103 771	103 438
1993	121	182	303	104 074	103 733
1994	21	-2	19	104 093	103 341
1995	19	-109	-90	104 003	102 997
1996	21	-103	-82	103 921	102 911
1997	-81	-85	-166	103 755	102 829
1998	-97	-95	-192	103 563	102 434
1999	-85	-9	-94	103 469	102 499
2000	-37	-73	-110	103 359	102 344
2001	-107	-158	-265	103 094	101 866
2002	-121	-116	-237	102 857	100 189
2003	-83	-322	-405	102 452	100 024
2004	-58	-216	-274	102 178	99 827
2005	-126	-287	-413	101 765	99 878
Razem	-281	-466	-747	x	x

Źródło: jak tab. 5.

W całym podokresie omawianych 15 lat liczba mieszkańców Grudziądza zmniejszała się o niecały tysiąc, w tym w większości przez ujemne saldo migracji. Podobnie jak podokres pierwszych 30 lat powojennych zakończono podsumowaniem składników tworzących przyrost rzeczywisty ludności, identycznie należy postąpić z podokresem 1976–2005. Otóż dane te w podokresach pięcioletnich przedstawia tabela 13. Wielkości te niemal we wszystkich podokresach (z wyjątkiem 1986–1990 krajowe saldo migracji wyższe oraz 1946–1950 wyższy przyrost naturalny) były niższe aniżeli w 30-leciu poprzedzającym, i w rezultacie w całym 30-leciu przyrost naturalny był przeszło o połowę niższy (8900), podobnie jak i saldo migracji. W tym podokresie liczba mieszkańców miasta wzrosła już tylko o 19 368 osób, przy zdecydowanej przewadze salda krajowego znacznie zredukowanego przez ujemne saldo z zagranicą.

PODOKRES DALSZEGO UBYTKU LUDNOŚCI (2006–2020) W WARUNKACH FUNKCJONOWANIA W UNII EUROPEJSKIEJ

Przystąpienie Polski 1 maja 2004 r. do Unii Europejskiej nie przyczyniło się do powstrzymania, a nawet obniżenia, niekorzystnych tendencji demograficznych w mieście. Następował dalszy spadek zawieranych małżeństw, urodzeń, przyrostu natural-

nego, widoczny zwłaszcza między 2019 a 2020 r. Pomijając 2020 r., jako nietypowy, liczba zawartych małżeństw zamykała się w przedziale 427–690, urodzeń 855–1069, przyrostu naturalnego od +49 do -407 zaś zgonów od 1007 do 1262 (tab. 10). W okresie 14 lat najbardziej zmalał przyrost naturalny i liczba zawieranych związków małżeńskich, a najmniej urodzeń (o 20%). Dodatni przyrost naturalny należy wiązać z wchodzeniem z opóźnieniem w wiek rozrodczy kobiet licznie urodzonych w końcowych latach 70. i początkowych 80. XX w. Jednakże w miastach w Polsce dodatni przyrost występował przez cztery lata (od 2008 do 2011), a na obszarach wiejskich był dodatni do 2019 r., z przerwą w 2015 r.³¹ Przeto Grudziądz przeżywa bardziej zapaść demograficzną niż miasta ogółem w kraju. Takie zjawisko występuje już od 1997 r., kiedy w miastach występował przyrost zerowy, a w Grudziądzu ujemny (tab. 6), i od tego roku takie różnice trwają nadal. Podkreślić należy, że przyrost naturalny podlegał bardzo wysokim wahaniom nawet z roku na rok, powodowany głównie zmianami w liczbie urodzeń.

Tabela 10. Ruch naturalny ludności Grudziądza w latach 2006–2020

Lata	W liczbach absolutnych				W %				
	małżeństwa	urodzenia	zgony	przyrost naturalny	małżeństwa	urodzenia	zgony	przyrost naturalny	
								Grudziądz	miasta
2006	545	977	1 033	-56	5,5	9,9	10,4	-0,5	-0,2
2007	674	999	1 051	-52	6,8	10,1	10,6	-0,5	-0,0
2008	690	1 103	1 103	0	7,0	11,1	11,1	0,0	0,5
2009	694	1 056	1 007	49	6,9	10,7	10,2	0,5	0,6
2010	629	1 069	1 093	-24	6,4	10,8	11,0	-0,2	0,6
2011	514	951	1 005	-54	5,2	9,6	10,2	-0,5	0,0
2012	525	878	1 053	-175	5,3	9,0	10,8	-1,8	-0,4
2013	467	883	1 103	-220	4,8	9,0	11,2	-2,2	-0,9
2014	461	905	1 013	-108	4,8	9,3	10,4	-1,1	-0,5
2015	440	865	1 082	-217	4,6	9,0	11,2	-2,2	-1,1
2016	427	884	1 091	-207	4,4	9,2	11,4	-2,2	-0,5
2017	444	937	1 111	-174	4,6	9,8	11,6	-1,8	-0,5
2018	465	855	1 262	-407	4,9	9,0	13,2	-4,2	-1,2
2019	429	881	1 164	-283	4,5	9,3	12,3	-3,0	-1,4
2020	294	711	1 301	-590	3,1	7,6	13,9	-6,3	-3,8

Źródło: jak w tab. 3.

Obserwując spadki i wzrosty komponentów ruchu naturalnego warto zwrócić uwagę na nietypową sytuację ostatnich dwóch lat. Liczba małżeństw w 2020 r.

³¹ RD 2020, s. 31–33.

w stosunku do 2019 r. zmalała o 31,5%, urodzeń o 19,3%, natomiast miał miejsce wzrost zgonów o 11,8%, a ujemnego przyrostu naturalnego o 108%. Względnie wysokie zgony, podobnie jak wysoki ujemny przyrost naturalny, występowały też w 2015 r. spowodowane zachorowaniami na gripę, ale większe szkody wyrządziła pandemia w 2020 r. Porównując podokres ostatnich pięciu lata z podokresem 2006–2010, to liczba zawartych małżeństw zmalała o 36,1%, urodzeń o 18%, przyrostu naturalnego dwudziestokrotnie, a wzrosła liczba zgonów o 12,1%, przy czym była ona w latach 2011–2015 taka sama, jak w pięcioleciu poprzedzającym. Do niekorzystnie kształtującego się ruchu naturalnego dołączyły jeszcze migracje ludności. Wysokie bezrobocie sięgające 20% od początku lat 90. XX w. i nadal trwające do 2015 r. nie sprzyjało napływowi ludności, a zmuszało część mieszkańców do zmiany miejsca zamieszkania. Stąd w całym podokresie 15 lat, z wyjątkiem 2005 r., odpływ przewyższał napływ. Z podokresu na podokres malał bardziej napływ niż odpływ, dlatego powiększało się ujemne saldo krajowe migracji od -745 w latach 2006–2010 do -1009 w końcowym podokresie. W poszczególnych latach napływ wynosił od 611 (2020) do 919 (2006), a odpływ od 805 (2020) do 1075 (2007), dlatego saldo od dodatniego (+18) do ujemnego wynosiło od -55 do -338. O skali zmian w migracjach krajowych niech świadczą przeciętne roczne przepływy ludności do i z Grudziądza w ostatnim podokresie w porównaniu z podokresem sprzed 45 lat. Napływ wynosił odpowiednio 700 i 2623, a odpływ 901 i 1923 osób zaś saldo -201 i 700. W przepływach międzynarodowych po otwarciu przez niektóre państwa swoich rynków pracy w 2006 r. nastąpił skokowy wzrost odpływu ludności z Grudziądza w porównaniu z 2005 r. W okresie głębokiego kryzysu gospodarczego jaki przeżywała Europa w latach 2009–2010 odpływ zmalał przeszło dwukrotnie, następnie wzrastał do 2015 r.³², a od 2016 r. odpływ radykalnie zmalał i przez trzy kolejne lata napływ z zagranicą przewyższał odpływ, który zresztą był bardzo zmienny w czasie (oscylował w granicach 16–344, podczas gdy napływ zamykał się w przedziale 27–83), stąd też niewielkie saldo dodatnie wynoszące od 20–35 osób, było niwelowane przez 12 lat ujemnym saldem wahającym się od -1 do -284 (tab. 11).

Tabela 11. Migracje stałe ludności Grudziądza w latach 2006–2020

Lata	Krajowe			Międzynarodowe			Saldo
	napływ	odpływ	saldo	napływ	odpływ	saldo	
2006	919	1 067	-148	60	344	-284	-432
2007	904	1 075	-171	83	207	-124	-295

³² W zakresie odpływu na stałe ludności z kraju dane statystyczne od 2004 r. są mało dokładne, o czym świadczą liczby osób migrujących w 2014 i 2015 r. (identyczne dane). Osoby opuszczające kraj (czasowo, sezonowo) nie mają obowiązku wymeldowywania się. Tymczasem znaczna część emigracji czasowych przetrada się w stałe.

Lata	Krajowe			Międzynarodowe			Saldo
	napływ	odpływ	saldo	napływ	odpływ	saldo	
2008	832	814	18	67	160	-93	-75
2009	732	933	-201	64	80	-16	-217
2010	689	932	-243	47	97	-50	-293
2011	710	987	-277	50	150	-100	-377
2012	733	892	-159	27	143	-116	-275
2013	787	842	-55	34	170	-136	-191
2014	784	897	-113	33	255	-222	-335
2015	664	963	-299	33	255	-222	-521
2016	645	788	-143	49	53	-4	-147
2017	710	844	-134	48	16	32	-102
2018	795	995	-200	48	28	20	-180
2019	736	1 074	-338	54	19	35	-303
2020	611	805	-194	26	27	-1	-195

Źródło: jak w tab. 4.

W podokresie badanych 15 lat w ubytku rzeczywistym ludności Grudziądza w większości lat (10) przeważało saldo migracji nad ujemnym (dodatnim) przyrostem naturalnym. Przewaga ta uwidoczniła się szczególnie w latach 2006–2015, bo w ostatnim pięcioleciu przeważał ujemny przyrost naturalny nad ujemnym saldem migracji (tab. 12). W tym piętnastoletnim podokresie ujemny przyrost naturalny spowodował zmniejszenie liczby mieszkańców o 2 518 a ujemne saldo o 3 938, w tym saldo krajowe stanowiło 2 657.

Tabela 12. Komponenty przyrostu rzeczywistego ludności Grudziądza w latach 1976–1990

Lata	Przyrost naturalny	Saldo migracji	Przyrost rzeczywisty	Stan ludności na 31 grudnia	
				autora	GUS
1	2	3	4 (2 + 3)	5	6
2006	-56	-432	-488	101 277	99 244
2007	-52	-295	-347	100 930	99 090
2008	0	-75	-75	100 855	99 134
2009	49	-217	-161	100 687	99 074
2010	-24	-293	-317	100 370	98 869
2011	-54	-377	-431	99 939	98 438
2012	-175	-275	-450	99 489	97 971
2013	-220	-191	-411	99 078	97 676
2014	-108	-335	-443	98 635	97 176
2015	-217	-521	-738	97 897	96 319
2016	-207	-147	-354	97 543	95 964

Lata	Przyrost naturalny	Saldo migracji	Przyrost rzeczywisty	Stan ludności na 31 grudnia	
				autora	GUS
2017	-174	-102	-276	97 267	95 629
2018	-407	-180	-587	96 680	95 045
2019	-283	-303	-586	96 094	94 368
2020	-590	-195	-785	95 309	93 564
2020 ^a	x	x	x	97 709	93 564

^a Inkorporacja terenów przyległych (1 730 ha) w latach 1975–1990 zamieszkałych przez 2 400 osób (źródło: *Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym oraz zmiany podziału administracyjnego*, GUS, 1990, s. 24.)

Źródło: jak w tab. 5.

Z punktu widzenia społeczeństwa jako całości saldo krajowe nie stanowi zagrożenia dla demograficznego rozwoju, ponieważ pewne jednostki osadnicze tracą mieszkańców, a inne zyskują³³. Zagrożenie demograficzne stwarza natomiast ubytek naturalny w poszczególnych miastach, gminach wiejskich, bo jednocześnie przekłada się on na kraj. Również niekorzystnie na rozwój demograficzny, a także gospodarczy, wpływa emigracja ludności, zwłaszcza ludzi młodych, wykształconych. Społeczeństwo poniosło koszty ich wychowania, a korzyści z tego tytułu osiągają w zdecydowanej większości państwa wysoko rozwinięte³⁴.

PODSUMOWANIE

Przedstawiony powyżej zarys zmian w liczbie mieszkańców Grudziądza powodowany przyrostem naturalnym i migracjami wymaga syntetycznego podsumowania. W ciągu 75 lat proces zmian był dynamiczny. Sytuacja w przebiegu ruchu naturalnego i migracyjnego zmieniała się niemal z roku na rok, co starano się zaprezentować na podstawie danych zawartych w tabelach 1–12. Jednakże na podstawie jednorocznych wartości trudno jest określić podokresy najbardziej i najmniej korzystne dla rozwoju demograficznego miasta. Dlatego podział na podokresy pięcioletnie pozwala lepiej uwypuklić fazy rozwoju demograficznego miasta (tab. 13).

Pomimo braku danych dla lat 1946–1975 dotyczących małżeństw, urodzeń i zgonów następny podokres wskazuje ogólną tendencję zmniejszania się – przy rosnącej liczbie mieszkańców do 1994 r. – liczby zawieranych związków małżeńskich i licz-

³³ Jest to pewne uproszczenie problemu. W rzeczywistości na przykład odpływ kobiet ze wsi do miast, zwłaszcza do dużych, powodował przejmowania przez nie ich wzorców prokreacji przyczyniając się do obniżenia dzietności.

³⁴ W. Rakowski, *Praca Polaków w Irlandii i płynące z niej korzyści dla obu narodów* (także w języku angielskim), [w:] J. Płachecki (red.), *Polska emigracja w Irlandii w XX i na początku XXI wieku*, Dublin–Żyrardów 2012, s. 73–80 i 167–174.

by urodzeń. Ponadto daje się zauważyć, że spadkowi zawieranych małżeństw w poszczególnych podokresach towarzyszył na ogół także spadek urodzeń. Zgony z kolei wzrastały do 1995 r., w następnych dwóch podokresach nieco malały, po czym – przy spadającej liczbie mieszkańców – następował ich wzrost.

Tabela 13. Zmiany ruchu naturalnego i migracyjnego ludności Grudziądza w podokresach pięcioletnich

Podokresy	Małżeństwa	Urodzenia	Zgony	Przyrost naturalny	Saldo		Przyrost rzeczywisty
					krajowe ^a	z zagranicą	
1946–1950	.	.	.	3 180	6 320	.	9 500
1951–1955	.	.	.	4 300	6 424	.	10 724
1956–1960	.	.	.	4 500	3 053	.	7 553
1961–1965	.	.	.	2 855	4 105	.	6 960
1966–1970	.	.	.	2 261	1 564	.	3 825
1971–1975	.	.	.	3 065	3 752	.	6 817
1976–1980	4 412	8 342	4 489	3 853	3 499	11	7 363
1981–1985	4 142	8 512	4 939	3 573	1 759	-70	5 262
1986–1990	3 681	7 052	5 297	1 755	6 347	-612	7 490
1991–1995	2 645	5 855	5 362	493	2 200	-1202	1 491
1996–2000	2 803	4 866	5 145	-279	142	-507	-644
2001–2005	2 564	4 468	4 961	-495	-720	-379	-1 594
2006–2010	3 222	5 204	5 287	-83	-745	-567	-1 395
2011–2015	2 407	4 482	5 256	-774	-903	-796	-2 473
2016–2020	2 059	4 268	5 929	-1 661	-1 009	82	-2 588

^a do 1976 łącznie z zagranicą.

Źródło: tab. 1–11.

Z demograficznego punktu widzenia najbardziej korzystny rozwój miasta przypadał na lata 1946–1960 i 1971–1985. Przyczynił się on zarazem do rozwoju demograficznego kraju. Najmniej korzystny podokres to lata 1996–2020. Za najbardziej korzystny rozwój gospodarczy miasta można uznać lata 1946–1965 oraz 1971–1980, a także 1986–1990, o czym świadczą wysokie saldo migracji krajowych ludności. W podziale na piętnastoletnie podokresy podstawowe składowe wpływające na zmiany liczby mieszkańców przedstawiały się następująco:

	przyrost naturalny	saldo łączne	przyrost rzeczywisty
1946–1960	11 980	15 797	27 777
1961–1975	8 181	9 421	17 602
1976–1990	9 181	10 934	20 115
1991–2005	-281	-466	-747
2006–2020	-2 518	-3 938	-6 456

Jeszcze wyraźniej zmiany te wykazuje podział na trzy podokresy dwudziestopięcioletnie:

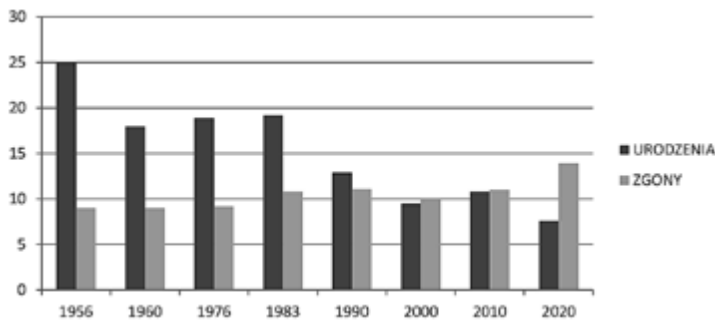
	przyrost naturalny	saldo łączne	przyrost rzeczywisty
1946–1970	17 096	21 466	38 562
1971–1995	12 739	15 684	28 423
1996–2020	-3 292	-5 402	-8 694
razem	26 543	30 467	58 291

Agregacja danych w szersze czasowo podokresy zaciera co prawda różnice w przebiegu zjawisk demograficznych w podokresach krótszych, w których daje o sobie znać tzw. falowanie przyrostu naturalnego i zmienność rozwoju gospodarczego, co pociąga za sobą kształtowanie się salda migracji ludności, ale z drugiej strony, obniża wpływ zjawisk przypadkowych. Ponadto pozwala Czytelnikowi na szerszy ogląd przebiegu procesów demograficznych w mieście bez wnikania w szczegóły. Jednakże właśnie fakty szczegółowe pozwalają po pewnej segregacji na syntetyczne ujęcie. Przykładem jest przyrost naturalny i jego zmiany jakie się dokonały w tym zakresie w Grudziądzu (wykres 1). Są one właściwie lustrzanym odbiciem tego, co się działo w innych miastach i w kraju. Upodobnianie się przebiegu procesów demograficznych w układzie przestrzennym należy głównie przypisywać endogenicznym właściwościom poszczególnych społeczności lokalnym. To one pod wpływem poszerzanej wiedzy powoli zmieniają wzorce zachowań prokreacyjnych. Wpływ otoczenia krajowego czy międzynarodowego ujawnia się w okresie zaburzeń rytmu codziennego życia (wojny, rewolucje itp.).

Podsumowując tę część rozważań dotyczących zmian liczby mieszkańców Grudziądza w ciągu 75 lat bilans ten z wyliczeń autora³⁵ z podziałem na składowe przedstawiał się następująco:

	przyrost	ubytek	saldo
przyrost naturalny	29 905	3 362	26 543
migracje krajowe	39 165	3 377	35 780
migracje międzynarodowe	93	4 133	-4 040
ludność włączona do miast (zmiany administracyjne)	2 400	-	2 400
razem	69 163	10 802	58 361

³⁵ Różnica wartości wyliczeń autora (przyrost naturalny + saldo migracji + zmiany administracyjne) a danymi GUS na koniec 2020 r. wynosiła 4 145 osób (tab. 12). Być może GUS dokonuje korekty stanu ludności z uwzględnieniem osób czasowo (sezonowo) nieobecnych. Według moich szacunków czasowo za granicą przebywa około 7 tys. mieszkańców Grudziądza. Czyli faktycznie na koniec 2020 r. Grudziądz liczył około 90 tys. ludności.



Wykres 1. Współczynnik urodzeń i zgonów (w ‰) w Grudziądzu w latach 1956–2020
 Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zawartych w tab. 3, 6, 10.

Uwzględniając zmiany administracyjne, miasto zwiększyło stan ludności o 60,7 tys. Gdyby nie było ubytków związanych z ruchem naturalnym i migracyjnym stan ten byłby wyższy prawie o 11 tys. Niepokój wywołują szczególnie straty poniesione na rzecz innych państw i ubytek naturalny. Oba te komponenty przyczyniły się do zmniejszenia liczby ludności zarówno w Grudziądzu, jak i w kraju. Wyludnianie się miasta następuje powoli, o czym świadczy przeciętny roczny ubytek ludności nieprzekraczający 500 osób, podczas gdy przyrost rzeczywisty przekraczał tysiąc osób. Powolny spadek liczby ludności należy tłumaczyć:

- niskimi oszczędnościami mieszkańców uniemożliwiającymi kupno mieszkania w aglomeracjach rozwojowych, gdzie cena metra kwadratowego mieszkania jest wyższa nawet trzykrotnie niż w Grudziądzu,
- dużą liczbą osób wyjeżdżających czasowo do pracy zagranicę i pozyskiwanie tam dochodów,
- przekazywaniem pieniędzy rodzinom w Grudziądzu przez osoby na stałe mieszkające zagranicą,
- przywiązaniem do miasta (piękne położenie miasta na skarpie wiślanej z licznymi ścieżkami spacerowymi, dobrze rozwinięta infrastruktura społeczna, komunalna, dobre połączenia komunikacyjne z innymi ośrodkami leżącymi w promieniu dwustu kilometrów).

PRZYCZYNY DEPOPULACJI GRUDZIĄDZA

Wzrost liczby mieszkańców Grudziądza do 1988 r. można upatrywać w jego rozwoju gospodarczym, a przede wszystkim w tworzeniu nowych miejsc pracy, w oddawaniu nowych mieszkań, w rozwoju infrastruktury komunalnej i społecznej. Proces ten został przerwany na kilkanaście lat w 1990 r. poprzez żywiołową prywatyzację i restrukturyzację zakładów przemysłowych, co doprowadziło do olbrzymiego bezrobocia, przekraczającego nawet 30% zasobów pracy. W takich warunkach zostały uruchomione siły wypychające ludność, głównie młodą, zagranicę. Exodus ludzi młodych do pracy zagranicę spowodował obniżenie potencjału rozrodczego miasta

i zmniejszenie urodzeń oraz przyrostu naturalnego. Tu tkwi podstawowa przyczyna depopulacji miast. Ujemne saldo krajowe, jakie Grudziądz wykazywał od 2001 roku, z punktu interesów miasta wydawać się może zjawiskiem niekorzystne, ale biorąc pod uwagę cały kraj to ostateczne saldo jest zerowe.

Z inną sytuacją mamy do czynienia, kiedy pojawia się ujemny przyrost naturalny: wtedy ubytkiem ludności dotknięte jest nie tylko dane miasto, ale i kraj. Dlatego warto przyrzeć się bliżej pewnym procesom, które doprowadziły do ujemnego przyrostu naturalnego. Jednym z nich jest dynamika demograficzna, czyli stosunek urodzeń do zgonów. W wybranych latach dynamika ta w Grudziądzu na tle miast przedstawiała się następująco³⁶:

	miasta	Grudziądz
1946	2,55	.
1956	3,23	.
1966	2,06	1,72 ^a
1976	2,15	2,05
1986	1,62	1,45
1996	1,03	1,02
2006	0,98	0,95
2016	0,96	0,81
2019	0,87	0,76

^a 1967 (RD 1967–1968, s. 132).

Sytuacja w tym zakresie w Grudziądzu kształtowała się gorzej niż w miastach kraju, nie tylko w latach 1976–2020, lecz także we wcześniejszym okresie, dla których brakuje danych. Dane od 2006 r. są alarmujące i dowodzą o zapaści demograficznej ośrodka. Częściowo wyjaśnia to malejący udział potencjału rozrodczego miasta, który utożsamiany jest z kobietami w wieku 15–39 lat. Potencjał ten w kolejnych latach w liczbach absolutnych³⁷ i w udziale procentowym ogółu kobiet wynosił:

1960	—	13 125 i 37,6%
1989	—	20 039 i 37,7%
2001	—	18 909 i 35,3%
2011	—	17 580 i 34,2%

Dodać należy, że dynamika zmian potencjału rozrodczego była wolniejsza od dynamiki ludności ogółem, w tym kobiet, co ilustrują poniższe dane:

³⁶ Obliczenia własne na podstawie: RD 2020, s. 28–30 i tab. 4 i 10.

³⁷ Obliczenia własne na podstawie Narodowego Spisu Powszechnego z lat 1960 i 2011 oraz RD 1990, s. 80 i RD 2002, s. 78.

	1989 : 1960	2011 : 2001	2011 : 1960
ogółem ludność	155,2	96,9	152,0
kobiet	152,0	96,0	147,0
potencjał rozrodczy	152,7	93,0	133,9

W sumie jednak w latach 1960–2011 potencjał rozrodczy powiększył się o 33,9%, tymczasem przyrost naturalny zmalał, ponieważ kobiety wychodziły później za mąż i ich płodność oprócz ogólnego zmniejszenia przesuwiała się z grup młodszych do subpopulacji względnie starszych, co spowodowało skracanie okresu prokreacji. Wracając do wieku kobiet zawierających związek małżeński widać, że jeszcze w 1989 r.³⁸ i w 2003 r. większość z nich wychodziła za mąż przed ukończeniem 25 lat. Natomiast w 2019 r., chociaż posiłkujemy się tu danymi z Włocławka³⁹, najwięcej z nich zawierało związek małżeński w wieku 25–29, 30–34 lat (tab. 14).

Tabela 14. Wiek kobiet Grudziądza zawierających związek małżeński w 1989, 2003 i 2019^a

Wiek	W liczbach absolutnych			W %		
	1989	2003	2019 ^a	1989	2003	2019 ^a
19 lat i poniżej	146	43	5	18,3	8,7	1,2
20–24	382	220	57	47,9	44,3	13,3
25–29	119	130	167	14,9	26,2	38,9
30–34	63	35	74	7,9	7,1	17,3
35–39	31	13	43	3,9	2,6	10,0
40–49	33	24	43	4,1	4,8	10,0
50 lat i więcej	24	31	40	3,0	6,3	9,3
Razem	798	496	429	100	100	100

^a Włocławek

Źródło: opracowanie własne na podstawie: RD 1990, s. 129; RD 2004, s. 204; RD 2020, s. 215.

Późniejszy wiek wchodzenia w związek małżeński pociąga za sobą niższą płodność⁴⁰, którą dla miast ogółem w kraju, dla niektórych lat dla Grudziądza i Włocławka przedstawiają dane zawarte w tabeli 15. Współczynniki płodności, wiek osób wchodzących w związki małżeńskie publikowane są przez GUS dla miast liczących 100 tys. i więcej mieszkańców, dlatego dla Grudziądza wyżej wymienione dane są dostępne dla okresu 1988–2003.

³⁸ Dla lat wcześniejszych brakuje danych.

³⁹ Grudziądz według GUS od 2004 r. liczy mniej niż 100 tys. mieszkańców, a dla takich miast nie publikuje się wielu interesujących danych. Tak się złożyło, że we Włocławku liczącym w 2019 r. 110 tys. mieszkańców związek małżeński zawarło tyle samo kobiet co w Grudziądzu (tab. 10). Można być pewnym, że dane te dla Grudziądza były, jeśli nie identyczne, to podobne.

⁴⁰ Płodność to liczba urodzeń żywych przypadająca na 1000 kobiet w wieku rozrodczym.

Tabela 15. Płodność kobiet w miastach ogółem w latach 1950–2019 oraz w Grudziądzu od 1989 r.

Wiek kobiet		Urodzenia żywe na 1000 kobiet							
		1950	1955	1965	1989	2003	2010	2015	2019
15–49	a	41	46	57	28,5	13,2	14,6	11,9	9,4
	b	.	.	.	32,0	26,0	20,6	12,8	12,3
20–24	a	189	198	148	147	52,9	47,4	41,5	44,4
	b	.	.	.	163	75,9	54,3	45,9	56,8
25–29	a	187	183	112	110	81,8	89,1	81,9	95,8
	b	.	.	.	116	77,2	86,1	77,0	84,1
30–34	a	129	117	59	52,1	51,7	75,4	75,7	85,8
	b	.	.	.	53,0	42,2	67,0	60,8	74,4
35–39	a	75	67	26	20,7	18,8	31,7	32,5	38,9
	b	.	.	.	18,4	13,9	20,9	22,4	30,1
40–44	a	24	22	8	4,8	3,9	5,9	6,7	8,0
	b	.	.	.	5,6	3,2	3,8	6,7	5,6
45–49	a	2	2	1	0,3	0,2	0,2	0,3	0,4
	b	.	.	.	0,0	0,2	0,3	0,3	0,3
15–49	a	99	101	57	50,3	31,0	42,0	39,4	41,4
	b	.	.	.	54,9	33,3	38,5	32,8	35,9

a – miasta ogółem; b – Grudziądz 1989, 2003; Włocławek 2010, 2015, 2019.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zawartych w: RD 1967–1968, s. 218; RD 1990, s. 175 i 177; RD 2011, s. 260–261; RD 2014, s. 318–319; RD 2016, s. 288–290; RD 2020, s. 288–290.

Współczynniki płodności kobiet zamieszczane dla kobiet ogółem pozwalają z jednej strony na przesledzenie ewolucji w tym zakresie w ciągu 69 lat, zaś z drugiej strony, dają podstawę do określenia tych współczynników dla Grudziądza, które były w latach 1950–1965 niższe aniżeli w miastach.

W ciągu pięciolecia 1950–1955 współczynniki płodności wzrosły tylko w grupie wieku 15–24 lata, w następnych subpopulacjach nieco zmalały. Duży spadek płodności nastąpił w latach 1955–1965, w niektórych subpopulacjach nawet dwukrotnie. Między 1965 a 1983 r., największy spadek płodności miał miejsce w grupie najmłodszej (15–19), w pozostałych spadek był minimalny. W 1989 r. współczynniki płodności kobiet w Grudziądzu były już nieco wyższe niż w miastach. W interwale 1989–2003 nastąpiło bardzo wysokie zmniejszenie płodności kobiet w wieku 15–24 i trochę niższe subpopulacji 25–29 lat. Dotyczyło to miast ogółem, jak i Grudziądza.

Spadek współczynnika płodności w ciągu tych 14 lat w podziale na grupy kobiet przedstawiał się następująco:

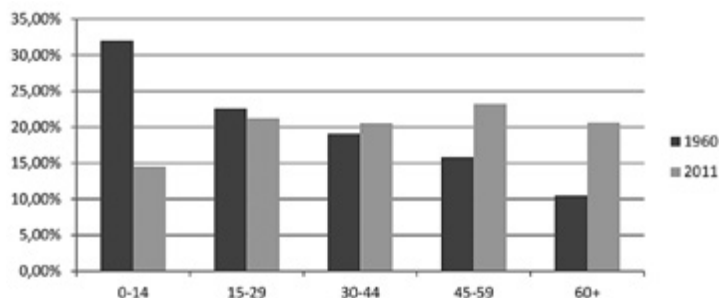
	Grudziądz	miasta
15–19 lat	o 18,8%	przeszło dwukrotnie
20–24	przeszło dwukrotnie	prawie trzykrotnie

	Grudziądz	miasta
25–29	o 33,5%	o 25,6%
30–34	o 20,4%	o 0,8%
35–39	o 24,5%	o 9,2%
40–44	o 42,9%	o 18,7%
Ogółem 15–49	39,9%	o 38,4%

W subpopulacjach w wieku 25 i powyżej, spadek ten był większy w Grudziądzu niż w miastach ogółem. Można więc domniemywać, że społeczeństwo tego ośrodka miejskiego odczuło bardziej skutki transformacji niż pozostały zbiór miast. W okresie 2003–2019 zmniejszeniem płodności charakteryzowały się kobiety do 24 roku, a zwiększeniem pozostałe subpopulacje. W ten sposób intensywność płodności została przesunięta z młodszych grup wieku do względnie starszych. Jeśli w roku o najwyższej płodności (1955) współczynnik ten w miastach w grupie wieku 20–24 wynosił 198, to w 2019 r. był przeszło czterokrotnie niższy, podczas gdy w grupie następnej dwukrotnie niższy. Dokonujące się zmiany w tym zakresie oddaje dobrze różnica spadku płodności współczynnika w miastach między rokiem 1955 a 2019, która w podziale na grupy wieku wyrażona w punktach wynosiła:

15–19 lat	36,6
20–24 lata	153,6
25–29 lat	87,2
30–34 lata	31,2
35–39 lat	28,1
40–44 lata	14,0

Należy sądzić, że podobnie spadek ten przedstawiał się w Grudziądzu. Warto jednak podkreślić, iż w ostatnich czterech latach można dostrzec pewien wzrost płodności kobiet – najwyższy w grupie 25–29 lat (tab. 15). Być może przyczyniła się do tego nowa polityka demograficzna państwa, ale czy będzie ten proces trwały, należy wątpić.



Wykres 2. Struktura wieku ludności Grudziądza w 1960 i 2011 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie NSP 1960 i 2011.

Spadek przyrostu naturalnego wpływa z jednej strony na postarzanie się ludności, zaś z drugiej strony, im większy udział osób w wieku 45 lat i więcej w ogólnej liczbie społeczeństwa, tym niższy przyrost naturalny. W przypadku Grudziądza udział osób w wieku 0–44 lat w 1960 r. wynosił 73,7%, a w 2011 – 56,2%; i odpowiednio osób w wieku 45 lat i więcej 26,3% oraz 43,8%. W podziale na subpopulacje liczące po 15 roczników największy spadek udziału w ogólnej liczbie mieszkańców Grudziądza nastąpił w grupie dzieci i młodzieży w wieku 0–14 lat, a najbardziej zwiększył się udział osób w wieku 60+ (wykres 2). Udziały osób w wieku 15–29 i 30–44 lat uległy minimalnym zmianom. Przy dynamice wzrostu ludności ogółem w Grudziądzu w latach 1960–2011 wynoszących 328,6 oraz przy spadku o 31,1% grupy wieku najmłodszej w pozostałych grupach dynamika wzrostu wyglądała następująco:

15–29 lat	142,0
30–44 lata	163,5
45–59 lat	223,6
60+	298,2

Malejąca grupa wieku 0–14 lat (z 20 795 do 14 328) w najbliższych latach wejdzie w wiek prokreacji z malejącym potencjałem rozrodczym, co ograniczy liczbę urodzeń i przyczyni się do dalszego starzenia się społeczeństwa i pogorszenia proporcji wnuki : dziadkowie. Jeśli w 1960 r. na 100 dziadków i babć (60+) przypadało 305 wnucząt, to w 2011 tylko 70, i w latach przyszłych wskaźnik ten będzie się obniżał. Będą więc malały kontakty międzypokoleniowe w szeroko rozumianej rodzinie, co należy uznać za cechę negatywną także z ekonomicznego punktu widzenia⁴¹. Starzenie się społeczeństwa powoduje, że maleje udział zasobów pracy w ogólnej liczbie ludności. Czyli inaczej problem ujmując – na 100 osób pracujących będzie przypadać coraz większa liczba osób utrzymywanych. To rodzi nowe wyzwania dla społeczeństwa, tym bardziej, że nie znamy jeszcze negatywnych skutków pandemii lat 2020–2021, jakie poczyniła w strukturze płci i wieku mieszkańców kraju i poszczególnych miast. Do tego dochodzą straty drogocennych zasobów ludzkich powodowane nierozsądnym zachowaniem się części kierowców, społeczeństwa (utonięcia itp.) wynikające z nieprzestrzegania odpowiednich przepisów jak też zaleceń (np. szczyptę). Gdyby były niższe straty ludzkie w wyżej wymienionych dziedzinach, byłyby wyższy przyrost naturalny, bo sam wzrost urodzeń nie przekłada się bezpośrednio na poprawę sytuacji demograficznej, jeśli nie będzie mu towarzyszyć ograniczenie zgonów. A te w dużej mierze zależą od ludzkich zachowań i od poziomu funkcjonowania służby zdrowia.

⁴¹ M. A. Michalski, *Znaczenie rodziny dla kultury, ekonomii i gospodarki umiaru*, [w:] *Ekonomia umiaru. Realna perspektywa?*, red. K. Kowalska, J. Pach, P. Szyja, Warszawa 2016, s. 205–214.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiony proces zmian w liczbie mieszkańców Grudziądza uzmysławia skalę przemian jaka nastąpiła w zachowaniach prokreacyjnych społeczeństwa tego miasta pod wpływem rozwoju gospodarczego, wstrząsów, szoków gospodarczych, jak też rozwoju społecznego, w tym poszerzenia wiedzy i kontaktów międzyludzkich. Suma zachowań indywidualnych rodzin w zakresie prokreacji w poszczególnych latach pozwala na przeniesienie ich na całą zbiorowość miasta, w tym w podziale na podokresy. Pierwszy podokres trwał do 1996 r. włącznie, kiedy społeczeństwo Grudziądza charakteryzowało się dodatnim przyrostem naturalnym. W ciągu tych 51 lat w wyniku przyrostu naturalnego miasto zwiększyło swój potencjał demograficzny o 29 905 osób. Drugi podokres trwa od 1997 do 2020 r. (z przerwą 2008–2009), który spowodował zmniejszenie liczby mieszkańców w wyniku ubytku naturalnego o 3 362 osoby. Proces ubytku mieszkańców powodowany ujemnym przyrostem naturalnym będzie trwał, natomiast zachowania migracyjne, tak krajowe jak i międzynarodowe, zależą będą od:

- warunków panujących na lokalnym rynku pracy, włącznie z wysokością wynagrodzeń,
- rozwoju budownictwa mieszkaniowego,
- poprawy dostępności do infrastruktury,
- poprawy warunków życia, w tym ekologicznych,
- poprawy współżycia mieszkańców niezależnie od poglądów politycznych i światopoglądowych,
- poprawy bezpieczeństwa mieszkańców,
- zwiększenia aktywności władzy samorządowej w zakresie rozpoznania potrzeb różnych grup ludności i zdobywania dodatkowych środków na ich zaspokajanie.

WNIOSKI

1. Zarysowany przebieg procesów demograficznych powodujący zmiany w stanie ludności Grudziądza nie jest odosobniony. Podobnie procesy te przebiegają w innych średnich i dużych miastach Polski.
2. Proces zmniejszania liczby ludności w Grudziądzu rozpoczął się wcześniej (1995), ponieważ w czasie dokonującej się żywiolowo transformacji polityczno-gospodarczej zostały zlikwidowane największe zakłady przemysłowe, co spowodowało olbrzymie bezrobocie trwające kilkanaście lat.
3. W badanym okresie nastąpiły niekorzystne zmiany w przyroście naturalnymi w migracjach ludności, które spowodowały zapaść demograficzną miasta.

4. Proces wyludniania się miasta przebiega jednak przeszło dwukrotnie wolniej od procesu zaludniania.
5. W strukturze wieku ludności miasta nastąpiła swoista transformacja polegająca na radykalnym zmniejszeniu dzieci i młodzieży w wieku 0–14 lat, a zwiększeniu osób w wieku 45 lat i więcej.
6. Nakreślony proces niektórych zmian demograficznych w mieście stanowi wyzwanie dla przyszłych pokoleń w zakresie przedstawienia przemian jakie się dokonały w strukturze:
 - a) społeczno-zawodowej ludności,
 - b) w strukturze gospodarczej,
 - c) na rynku pracy,
 - d) w warunkach życia ludności.

Agnieszka Zielińska

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

**SPIS ZAWODOWY I SPIS PRZEDSIĘBIORSTW Z 1907 ROKU
JAKO ŹRÓDŁO DO BADANIA ZAGADNIĘ
SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH
NA PRZYKŁADZIE POWIATU MIEJSKIEGO
I ZIEMSKIEGO GRUDZIĄDZ**

OCCUPATIONAL AND BUSINESS CENSUSES OF 1907
AS A SOURCE FOR THE STUDY
OF SOCIO-ECONOMIC ISSUES ON THE EXAMPLE OF GRUDZIĄDZ DISTRICT

ABSTRACT

The article discusses two sources: the occupational census and business census of 12 June 1907, the results of which were published in *Statistik des Deutschen Reichs*. These sources contain aggregated data for both provinces, districts and counties. These data can be used to study socio-occupational structure and a variety of economic issues. In this article, census data are presented in tabular form for the urban and rural districts of Grudziądz. The text analyses them and compares them with other districts of Chełmno Land.



Badania z wykorzystaniem spisów zawodowych i spisów przedsiębiorstw z lat 1882, 1895 i 1907 przeprowadzane były już przez naukowców zajmujących się historią społeczną i gospodarczą. Dla interesującego nas obszaru, wchodzącego w skład Prus Zachodnich, źródła te zostały wykorzystane przez Stefana Kowala w publikacji *Społeczeństwo Wielkopolski i Pomorza Nadwiślańskiego w latach 1871–1914. Przemiany*

*demograficzne i społeczno-zawodowe*¹. Przedstawił w niej tendencje demograficzne, ale także przemiany w strukturze społecznej, skład i ruchliwość społeczną na terenie Wielkopolski i Pomorza Nadwiślańskiego. Ponieważ zajął się dużym obszarem, nie schodził w swych rozważaniach poniżej poziomu rejencji, w tekście dając przykłady wielkich miast, takich jak Gdańsk czy Poznań. Na spisach zawodowych i spisach przedsiębiorstw w publikacji *Klasa robotnicza Pomorza Wschodniego w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku* opierał się w także Kazimierz Wajda². Omawiał w niej rozwój liczebny, rozmieszczenie, rekrutację, mobilność, a także warunki pracy i bytu robotników. Korzystając ze wspomnianych źródeł, dane analizował głównie na poziomie prowincji i rejencji, choć w tekście pojawiają się też informacje dotyczące konkretnych miast np. Królewca, Gdańska, Elbląga, Grudziądza, Kłajpedy, Tylży czy Torunia. Kazimierz Wajda analizował także powyższe spisy w zakresie gospodarki rolnej, omawiając rozwój rolnictwa na Pomorzu Gdańskim na przełomie XIX i XX w., kwestię koncentracji produkcji w rolnictwie oraz zagadnienie robotników rolnych i migracji ludności rolniczej³.

Wspomniane spisy pruskie znajdują również, co zostanie wykazane w artykule, zastosowanie do badania struktury społeczno-zawodowej na terenie powiatu grudziądzkiego. Dla tego obszaru posiadamy sporo ważnych publikacji omawiających sytuację gospodarczą i ludnościową na przełomie XIX i XX w. oraz zjawiska na tę sytuację wpływające. Mowa tu o monografiach miasta i powiatu⁴, artykułach naukowych⁵, a także publikacjach przygotowywanych z okazji rocznic⁶.

¹ S. Kowal, *Spółczesność Wielkopolski i Pomorza Nadwiślańskiego w latach 1871–1914. Przemiany demograficzne i społeczno-zawodowe*, Poznań 1982.

² K. Wajda, *Klasa robotnicza Pomorza Wschodniego w drugiej połowie XIX i początkach XX wieku*, Warszawa 1981.

³ K. Wajda, *Wieś pomorska na przełomie XIX i XX wieku. Kwestia rolna na Pomorzu Gdańskim*, Poznań 1964.

⁴ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzers Kreises*, t. 1, 2, Graudenz 1872; X. Froelich, *Chronik der Stadt Graudenz*, Graudenz 1891; F. Muscate, *Die Industrialisierung des deutschen Ostens*, Graudenz 1914; *Dzieje Grudziądza*, red. J. Danielewicz, Grudziądz 1992.

⁵ M. Biskup, *Rozwój przestrzenny Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960, s. 9–29; J. Stankiewicz, *Twierdza grudziądzka*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 5–6, 1970, s. 125–209; J. Wojtowicz, *Z przemian gospodarczych Grudziądza na przełomie XIX/XX wieku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 5–6, 1970, s. 211–244; K. Biskup, *Twierdza Grudziądz na przełomie XIX i XX wieku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 10, 1992, s. 59–124; B. Siedlecki, *Dzieje aptek grudziądzkich (1603–1982)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 10, 1992, s. 7–46; R. Sudziński, *Etapy i kierunki rozwoju Grudziądza w okresie kapitalistycznej industrializacji miasta (od połowy XIX wieku do roku 1939)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 16, 2005, s. 45–84; A. Zielińska, *Przemiany struktur ludności Grudziądza i okolic w 2. połowie XIX i na początku XX wieku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 27, 2019, s. 21–41.

⁶ Z. Kuras, *Sto lat „Agromet-Unii” Fabryki Maszyn Rolniczych w Grudziądzu (1882–1982)*, Toruń–Grudziądz 1982; T. Gollus, *125 lat Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu (1862–1987). Zarys historii przedsiębiorstwa*, Grudziądz 1987.

Celem artykułu jest przedstawienie źródła statystycznego pruskiego jakim był spis zawodowy i spis przedsiębiorstw (w gospodarce poza rolnictwem) z 12 czerwca 1907 r. Omówiony zostanie formularz spisowy i zgromadzone w nim informacje. Nakreślone zostaną możliwości badawcze, jakie stwarza to źródło historykowi. Celem będzie zaprezentowanie danych spisowych dla powiatu miejskiego i ziemskiego Grudziądz w zakresie spisu zawodowego oraz spisu przedsiębiorstw w gospodarce poza rolnictwem. W tekście dokonana zostanie także próba porównania wyników dla powiatu grudziądzkiego z wynikami dla pozostałych powiatów ziemi chełmińskiej. Dane spisowe zostaną także odniesione do informacji o rozwoju gospodarczym na tym terenie.

STATYSTYKA PRUSKA – SPISY ZAWODOWE I SPISY PRZEDSIĘBIORSTW

Rejestracja statystyczna w państwie pruskim w pierwszej połowie XIX w. była jeszcze niekompletna, lecz w kolejnych dziesięcioleciach ulepszano ją i udoskonalono. Od 1849 r. pruskie Biuro Statystyczne zapoczątkowało regularne publikowanie wyników kolejnych spisów ludnościowych. Pozostałe materiały statystyczne wydawane były w sposób nieregularny. Sytuacja zmieniła się w 1861 r. Na łamach „Preussische Statistik”, które było podstawowym wydawnictwem pruskiego Biura Statystycznego publikowane były odtąd wyniki różnorodnych badań statystycznych przeprowadzanych na terenie poszczególnych prowincji, rejencji oraz powiatów. Po zjednoczeniu Niemiec wyniki badań statystycznych bardziej sumaryczne publikowano także w „Statistik des Deutschen Reichs”. W 1872 r. utworzono także cesarskie Biuro Statystyczne. Materiały te dla obszaru ziem polskich (w rozumieniu stanu z okresu międzywojennego) publikowane były do roku 1919, co spowodowane było przejściem tychże ziem z rąk pruskich przez Polskę w styczniu 1920 r.⁷ Omawiany tutaj spis zawodowy i spis przedsiębiorstw wchodzi w skład publikacji statystycznej Rzeszy Niemieckiej „Statistik des Deutschen Reichs”. Te materiały źródłowe w Polsce, w komplecie znajdują się w Bibliotece Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie oraz w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu i w tej ostatniej korzystano z nich dla celów tychże badań⁸.

⁷ Zob. K. Wajda, *Statystyka ludnościowa na ziemiach polskich pod panowaniem pruskim od połowy XVIII wieku do 1919 roku*, [w:] *Rozwój myśli i instytucji statystycznych na ziemiach polskich: ogólnopolska konferencja naukowa z okazji 75-lecia Głównego Urzędu Statystycznego i 200-lecia statystyki polskiej*, Kraków-Mogilany, 24–25 maja 1993 r., red. S. Jońca, Warszawa 1994, s. 107–116.

⁸ *Berufsstatistik herausgegeben vom kaiserlichen Statistischen Amte*, Abteilung VIII, Statistik des Deutschen Reichs, Band 209, Berufs- und Betriebszählung vom 12. Juni 1907, Berlin 1910; *Gewerbliche Betriebsstatistik herausgegeben vom kaiserlichen Statistischen Amte*, Abteilung VI, Kleinere Verwaltungsbezirke, Preussen, Statistik des Deutschen Reichs, Band 218, Berufs- und Betriebszählung vom 12. Juni 1907, Berlin 1909.

Wykorzystany spis zawodowy *Berufszählungen* i spis przemysłowy/przedsiębiorstw *Betriebszählungen* z 1907 r. zaliczyć można do pruskiej statystyki ludnościowej i gospodarczej. Powyższe spisy przeprowadzone zostały w latach: 1882, 1895 i 1907. Spisy zawodowe były przeprowadzane przy pomocy list spisowych sporządzanych dla każdego gospodarstwa domowego. Rejestrowano w nich dużo danych: zawód, pozycję w zawodzie, wiek, stan rodzinny, a w spisie za rok 1907 także miejsce urodzenia poszczególnych osób⁹. Spisy te posłużyć mogą jako źródło pomocnicze dla określenia struktury społeczno-zawodowej, gdyż po pierwsze zawierają sumaryczne zestawienia dla poszczególnych zawodów i przedsiębiorstw, po drugie zaś, prezentują wartości, schodząc do poziomu powiatów. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że szczególnie na poziomie prowincji, nieco mniej już rejencji, w spisach zastosowana została daleko posunięta detalizacja jeśli chodzi o podziały i strukturę ludności. Na poziomie powiatów dane te są zdecydowanie bardziej ubogie. Na poziomie powiatów spis zawodowy z 1882 r., jako jedyny z tych trzech, oprócz zawodu wskazuje także na przynależność społeczną, gdyż wyodrębnia kategorię samodzielnych i pracowników najemnych. W wynikach dla poszczególnych powiatów w kategorię pracowników włączeni są jednak zarówno pracownicy najemni, jak i pomagający członkowie rodzin, co jak twierdzi K. Wajda zaciemnia skład społeczny ludności rolniczej, gdyż grupa członków rodzin pomagających w gospodarstwie głowy rodziny odgrywała znaczącą rolę w tym dziale gospodarki¹⁰. Spis z 1882 r. wyodrębnił także jako jedyny, obok osób zawodowo czynnych służbę domową i członków rodzin (dodatkowo w podziale na grupy wiekowe poniżej i powyżej 14 lat). W spisach z lat 1895 i 1907 osoby te ujęte są razem, co ogranicza pewne możliwości badań statystycznych i wnioskowania. W spisie z 1882 r. nie wyodrębniono jednak wojska z kategorii: służba publiczna, oraz emerytów i rencistów z kategorii: bez zawodu. Dokonano tego natomiast w dwóch kolejnych spisach za lata 1895 i 1907, co daje pole do głębszego poznania badanej populacji¹¹. Jednocześnie porównanie danych z tych trzech spisów dla przedstawionego tutaj przykładowo terenu powiatu grudziądzkiego byłoby niemożliwe, gdyż trzeba pamiętać o ważnych zmianach administracyjnych w interesującym nas okresie. W 1887 r. z części powiatu Grudziądz, Chełmno, Brodnica i Toruń powstał powiat Wąbrzeźno. W roku 1899 powstał natomiast powiat miejski Grudziądz¹².

W latach 1882, 1895 i 1907 przeprowadzone zostały też spisy gospodarstw rolnych oraz spisy przedsiębiorstw w zakresie gospodarki poza rolnictwem. Jako że kwestia

⁹ Z. Guldon, K. Wajda, *Źródła statystyczne do dziejów Pomorza Wschodniego i Kujaw od XVI do początków XX wieku. Charakterystyka, stan zachowania, wartość naukowa*, Toruń 1970, s. 96.

¹⁰ K. Wajda, *Przeszłość statystyczna obecnego województwa toruńskiego. Ludność i gospodarka w ujęciu statystyki pruskiej z lat 1861–1919*, Toruń 1992, s. 7.

¹¹ Z. Guldon, K. Wajda, dz. cyt., s. 96–98.

¹² S. Salmonowicz, *Administracja i prawo w prowincjach pomorskich*, [w:] *Historia Pomorza*, t. 4: 1850–1918, cz. 1: *Ustrój. Gospodarka, społeczeństwo*, red. S. Salmonowicz, Toruń 2000, s. 38–41.

gospodarki rolnej nie będzie w tym artykule głównym punktem zainteresowania, należy wspomnieć jedynie, iż spisy te zawierają wiele cennych informacji dotyczących typów gospodarstw rolnych i hodowlanych, zwierząt gospodarskich, wielkości powierzchni użytków rolnych, jak i osób zatrudnionych. Powyższe trzy spisy w tym zakresie nie są jednak ze sobą w pełni porównywalne. Są jednak bardzo cennym źródłem do badania ludności wiejskiej. Ze spisów przedsiębiorstw poza rolnictwem na poziomie powiatów najdokładniejszy jest spis z 1882 r., gdzie wyodrębniono zakłady, w których pracuje tylko właściciel, oraz zakłady, gdzie zatrudnionych jest do pięciu, oraz powyżej pięciu pracowników z podziałem na płeć. W spisie za rok 1895 odnajdujemy tylko ogólną liczbę zatrudnionych, zaś w spisie za rok 1907 wyodrębniona została liczba robotników¹³.

Spis zawodowy/działalności z 12 czerwca 1907 roku ma układ trójstopniowy:

1. Kategorie / działy gospodarki (oznaczone literami drukowanymi)
2. Gałęzie / grupy (oznaczone liczbami rzymskimi)
3. Zawody / działalności (oznaczone liczbami arabskimi)

Kategoria A: Landwirtschaft, Gärtnerei und Tierzucht, Forstwirtschaft und Fischerei – Rolnictwo, ogrodnictwo, hodowla zwierząt, leśnictwo i rybołówstwo.

W obrębie tej kategorii występuje podział na następujące gałęzie/grupy:

- I. Landwirtschaft, Gärtnerei und Tierzucht – rolnictwo, ogrodnictwo, hodowla zwierząt (numer 1–3)
- II. Forstwirtschaft und Fischerei – leśnictwo i rybołówstwo (numer 4–6)

Kategoria B: Industrie, einschließlich Bergbau und Baugewerbe – Przemysł włącznie z górnictwem i budownictwem.

W obrębie tej kategorii występuje podział na następujące gałęzie:

- III. Bergbau, Hütten und Salinenwesen, Torfgräberei – górnictwo, hutnictwo, warzelnie soli, kopanie torfu (numer 1–6)
- IV. Industrie der Steine und Erden – przemysł kamieniarski i mineralny (numer 7–20)
- V. Metallverarbeitung – przemysł metalowy/metalurgiczny/przetwórstwo metali (numer 21–39)
- VI. Industrie der Maschinen, Instrumente und Apparate – przemysł maszynowy / przemysł maszyn, instrumentów, aparatów (numer 40–54)
- VII. Chemische Industrie – przemysł chemiczny (numer 55–60)
- VIII. Industrie der forstwirtschaftlichen Nebenprodukte, Leuchtstoffe, Seifen, Fette, Öle und Firnisse – przemysł produktów ubocznych gospodarki leśnej, materiały oświetleniowe, mydła, tłuszcze, oleje i pokosty (numer 61–65)

¹³ Z. Guldon, K. Wajda, dz. cyt., s. 104–107.

- IX. Textilindustrie – przemysł włókienniczy (numer 66–78)
- X. Papierindustrie – przemysł papierniczy (numer 79–81)
- XI. Lederindustrie und Industrie lederartiger Stoffe – przemysł skórzany i materiałów skóropodobnych (numer 82–92)
- XII. Industrie der Holz und Schnißstoffe – przemysł drzewny (numer 93–104)
- XIII. Industrie der Nahrungs und Genußmittel – przemysł spożywczy (numer 105–122)
- XIV. Bekleidungsgewerbe – przemysł odzieżowy (numer 123–134)
- XV. Reinigungsgewerbe – czyszczenie (numer 135–140)
- XVI. Baugewerbe – budownictwo (numer 141–154)
- XVII. Polygraphische Gewerbe – przemysł poligraficzny/ rzemiosła poligraficzne (numer 155–161)
- XVIII. Künstlerische Gewerbe – rzemiosła artystyczne (numer 162–165)
- XIX. Fabrikanten, Fabrikarbeiter, Gesellen und Gehilfen – fabrykanci, pracownicy fabryczni, czeladnicy, pomocnicy (numer 166)

Zdecydowano się na podanie tylko kilku przykładów zawodów, które oznaczone są w źródle cyframi arabskimi. Zawierają one szczegółowe informacje na temat zawodów. Najliczniejsze z nich (w ramach których zatrudnionych było 100 lub więcej osób) zostały zaprezentowane w tabelach dla powiatu miejskiego i ziemskiego Grudziądz.

Przykład 1:

- III. *Bergbau, Hütten und Salinenwesen, Torfgräberei* – górnictwo, hutnictwo, warzelnie soli, kopanie torfu
- 5. *Gewinnung von Graphit, Asphalt, Erdöl und Bernstein* – wydobywanie grafitu, asfaltu, ropy naftowej i bursztynu

Przykład 2:

- X. *Papierindustrie* – przemysł papierniczy
- 81. *Buchbinderei und Kartonnagenfabrikation* – introligatorstwo i wytwarzanie tektury

Przykład 3:

- XVIII. *Künstlerische Gewerbe* – rzemiosła artystyczne
- 162. *Maler und Bildhauer (Künstler)* – malarz i rzeźbiarz (artysta)

Kategoria C. Handel und Verkehr, einschließlich Gast- und Schankwirtschaft – Handel i transport, w tym hotelarstwo i gastronomia.

W obrębie tej kategorii występuje podział na następujące gałęzie / grupy:

- XX. *Handelsgewerbe* – handel (numer 1–10)
- XXI. *Versicherungsgewerbe* – ubezpieczenia (numer 11)
- XXII. *Verkehrsgewerbe* – transport (numer 12–26)
- XXIII. *Gast- und Schankwirtschaft* – hotelarstwo i gastronomia (numer 27)

Kategoria D. Häusliche Dienste (einschließlich persönliche Bedienung), auch Lohnarbeit wechselnder Art – usługi domowe (włącznie z obsługą osobistą), praca najemna różnego rodzaju.

XXIV. Zugleich Gruppe – jednocześnie grupa

Kategoria E. Militär, Hof, bürgerlicher und kirchlicher Dienst, auch sogenannte freie Berufsarten – wojsko, służba publiczna i kościelna, wolne zawody

XXV. Zugleich Gruppe – jednocześnie grupa

Kategoria F. Ohne Beruf und Berufsangabe – bez zawodu i zawód nieznanym

XXVI. Zugleich Gruppe – jednocześnie grupa

Pod szczegółową statystyką zawodową / działalności dla każdego powiatu znajdujemy *Berufsabteilungen* czyli podsumowanie dla poszczególnych kategorii zawodowych A–F:

A. Land und Forstwirtschaft... – Rolnictwo i leśnictwo

B. Bergbau und Industrie ... – Górnictwo i przemysł (rzemiosło)

C. Handel und Berkehr... – Handel, komunikacja, hotelarstwo i gastronomia

D. Häusliche Dienste, Tagelohn... – Praca najemna i usługi domowe

E. Öffentliche Dienste, Freie Berufsarten... – Służby publiczne, wolne zawody (w tym także wojsko)

F. Ohne Beruf ... – Bez zawodu (w tym emeryci i renciści)

A–F. Im ganzen – Razem

Formularz dla każdego powiatu obejmuje 6 kolumn.

Berufsarten – kategorie zawodowe	Erwerbstätige – osoby pracujące (zawodowo czynni)				Angehörige ohne Hauptberuf und Dienstboten der im Hauptberuf Erwerb- stätigen – Członkowie ich rodzin i służba domowa
	Hauptberuf – zawód główny		Nebenberuf – zawód poboczny		
	Männlich – mężczyźni	Weiblich – kobiety	Männlich – mężczyźni	Weiblich – kobiety	

Co ważne, jeszcze przed zaprezentowaniem schematu statystyki zawodowej jej twórcy zaznaczyli, iż numery zawodów, które uległy zmianie w stosunku do spisu z 1895 r. zostały zaznaczone krzyżykiem, zaś ważniejsze zawody zostały zaznaczone gwiazdką. Skrupulatność ta ma duże znaczenie dla ewentualnych porównań danych z poszczególnych spisów.

Jak wyjaśniają twórcy spisu już w uwagach wstępnych za zawód główny uznaje się to zajęcie, z którego dana osoba czerpie główny dochód. Za zawód poboczny uznaje się zawód drugorzędny, lub w niepełnym wymiarze godzin, który nie jest głównym zajęciem przynoszącym dochód.

Die Bevölkerung nach Berufs- und Betriebszählung. — I. Vorkrieg. Statistik Österreichs.

41

Berufsarten	Gewerbetätige				Berufsarten	Gewerbetätige				Berufsarten	Gewerbetätige			
	Qualifiziert		Nichtqualifiziert			Qualifiziert		Nichtqualifiziert			Qualifiziert		Nichtqualifiziert	
	SR.	BR.	SR.	BR.		SR.	BR.	SR.	BR.		SR.	BR.	SR.	BR.
B 112 Einzel-Handl., Klein-Handl.	35	12	1	1	F 6 Hauswart-Offizier	2	3			B 30 Bäcker	15	1	—	37
B 113 Handelsreisende	—	—	—	—	F 9 Off. von Eisenbahnen	37	7			B 31 Metzger	25	6	2	38
B 114 Handelsreisende, Offiziere	2	—	—	—	F 9 Ober-Handl. u. Verkaufsleute	19	139			B 32 Schneider	5	—	—	13
B 115 Handelsreisende	4	2	5	3	Berufsabteilungen.				B 33 Buchbinder	10	3	1	34	
B 116 Kellner	2	—	—	—	A 2 Bau- u. Bauhilfskräfte	9007	5841	3708	4010	B 34 Schlosser	5	—	—	—
B 117 Kassierer	87	1	2	1	A 3 Arbeiter und Bauhilfskräfte	2782	378	284	47	B 35 Schlosser	55	5	1	119
B 118 Buchhelfer	15	—	—	—	C Einzel- und Werkstatt	882	236	234	126	B 36 Schlosser	208	33	—	9
B 119 Buchhelfer	—	17	—	—	D Einzel-Handl., Einzelhandl.	164	243	26	28	B 37 Schlosser	2	2	—	—
B 120 Buchhelfer	130	214	6	16	E Einzel-Handl., Einzelhandl.	539	197	78	8	B 38 Schlosser	153	32	—	6
B 121 Buchhelfer	1	—	—	—	F Einzel-Handl., Einzelhandl.	1136	1129	—	1403	B 39 Schlosser	23	6	—	1
B 122 Buchhelfer	—	18	—	—	G Einzel-Handl., Einzelhandl.	14450	9607	4824	4207	B 40 Schlosser	6	4	—	6
B 123 Buchhelfer	—	4	—	—	H Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 41 Schlosser	68	4	1	159
B 124 Buchhelfer	177	10	13	3	I Einzel-Handl., Einzelhandl.	329	64	58	31	B 42 Schlosser	26	1	—	36
B 125 Buchhelfer	30	3	1	—	J Einzel-Handl., Einzelhandl.	320	13	5	6	B 43 Schlosser	1	1	—	3
B 126 Buchhelfer	—	—	—	—	K Einzel-Handl., Einzelhandl.	6	—	—	—	B 44 Schlosser	30	22	—	1
B 127 Buchhelfer	3	39	4	29	L Einzel-Handl., Einzelhandl.	1	—	—	—	B 45 Schlosser	809	158	—	16
B 128 Buchhelfer	—	—	—	—	M Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 46 Schlosser	1	—	—	6
B 129 Buchhelfer	—	—	—	—	N Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 47 Schlosser	1	7	—	3
B 130 Buchhelfer	—	—	—	—	O Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 48 Schlosser	11	—	—	27
B 131 Buchhelfer	—	—	—	—	P Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 49 Schlosser	357	61	1	4
B 132 Buchhelfer	—	—	—	—	Q Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 50 Schlosser	100	6	1	1
B 133 Buchhelfer	—	—	—	—	R Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 51 Schlosser	2	1	—	76
B 134 Buchhelfer	—	—	—	—	S Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 52 Schlosser	159	1	26	108
B 135 Buchhelfer	—	—	—	—	T Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 53 Schlosser	1	—	—	5
B 136 Buchhelfer	—	—	—	—	U Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 54 Schlosser	2	—	—	3
B 137 Buchhelfer	—	—	—	—	V Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 55 Schlosser	2	18	—	118
B 138 Buchhelfer	—	—	—	—	W Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 56 Schlosser	20	—	—	25
B 139 Buchhelfer	—	—	—	—	X Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 57 Schlosser	381	—	—	6
B 140 Buchhelfer	—	—	—	—	Y Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 58 Schlosser	120	—	—	387
B 141 Buchhelfer	—	—	—	—	Z Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 59 Schlosser	38	1	4	60
B 142 Buchhelfer	—	—	—	—	AA Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 60 Schlosser	45	—	—	117
B 143 Buchhelfer	—	—	—	—	AB Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 61 Schlosser	80	1	3	20
B 144 Buchhelfer	—	—	—	—	AC Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 62 Schlosser	10	—	—	28
B 145 Buchhelfer	—	—	—	—	AD Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 63 Schlosser	100	44	4	1
B 146 Buchhelfer	—	—	—	—	AE Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 64 Schlosser	11	—	—	11
B 147 Buchhelfer	—	—	—	—	AF Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 65 Schlosser	7	—	—	11
B 148 Buchhelfer	—	—	—	—	AG Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 66 Schlosser	1	—	—	9
B 149 Buchhelfer	—	—	—	—	AH Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 67 Schlosser	798	438	87	64
B 150 Buchhelfer	—	—	—	—	AI Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 68 Schlosser	54	4	1	60
B 151 Buchhelfer	—	—	—	—	AJ Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 69 Schlosser	21	16	1	2
B 152 Buchhelfer	—	—	—	—	AK Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 70 Schlosser	9	4	—	30
B 153 Buchhelfer	—	—	—	—	AL Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 71 Schlosser	15	5	4	76
B 154 Buchhelfer	—	—	—	—	AM Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 72 Schlosser	18	—	4	43
B 155 Buchhelfer	—	—	—	—	AN Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 73 Schlosser	2	—	7	2
B 156 Buchhelfer	—	—	—	—	AO Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 74 Schlosser	2	16	—	16
B 157 Buchhelfer	—	—	—	—	AP Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 75 Schlosser	2	—	2	7
B 158 Buchhelfer	—	—	—	—	AQ Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 76 Schlosser	94	1	24	89
B 159 Buchhelfer	—	—	—	—	AR Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 77 Schlosser	182	30	—	519
B 160 Buchhelfer	—	—	—	—	AS Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 78 Schlosser	388	8	—	386
B 161 Buchhelfer	—	—	—	—	AT Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 79 Schlosser	57	—	—	153
B 162 Buchhelfer	—	—	—	—	AV Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 80 Schlosser	29	—	—	46
B 163 Buchhelfer	—	—	—	—	AW Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 81 Schlosser	37	1	2	84
B 164 Buchhelfer	—	—	—	—	AX Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 82 Schlosser	1	—	—	5
B 165 Buchhelfer	—	—	—	—	AY Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 83 Schlosser	54	2	—	83
B 166 Buchhelfer	—	—	—	—	AZ Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 84 Schlosser	—	—	—	—
B 167 Buchhelfer	—	—	—	—	BA Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 85 Schlosser	—	—	—	—
B 168 Buchhelfer	—	—	—	—	BB Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 86 Schlosser	—	—	—	—
B 169 Buchhelfer	—	—	—	—	BC Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 87 Schlosser	—	—	—	—
B 170 Buchhelfer	—	—	—	—	BD Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 88 Schlosser	—	—	—	—
B 171 Buchhelfer	—	—	—	—	BE Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 89 Schlosser	—	—	—	—
B 172 Buchhelfer	—	—	—	—	BF Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 90 Schlosser	—	—	—	—
B 173 Buchhelfer	—	—	—	—	BG Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 91 Schlosser	—	—	—	—
B 174 Buchhelfer	—	—	—	—	BH Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 92 Schlosser	—	—	—	—
B 175 Buchhelfer	—	—	—	—	BI Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 93 Schlosser	—	—	—	—
B 176 Buchhelfer	—	—	—	—	BJ Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 94 Schlosser	—	—	—	—
B 177 Buchhelfer	—	—	—	—	BK Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 95 Schlosser	—	—	—	—
B 178 Buchhelfer	—	—	—	—	BL Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 96 Schlosser	—	—	—	—
B 179 Buchhelfer	—	—	—	—	BM Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 97 Schlosser	—	—	—	—
B 180 Buchhelfer	—	—	—	—	BN Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 98 Schlosser	—	—	—	—
B 181 Buchhelfer	—	—	—	—	BO Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 99 Schlosser	—	—	—	—
B 182 Buchhelfer	—	—	—	—	BP Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 100 Schlosser	—	—	—	—
B 183 Buchhelfer	—	—	—	—	BQ Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 101 Schlosser	—	—	—	—
B 184 Buchhelfer	—	—	—	—	BR Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 102 Schlosser	—	—	—	—
B 185 Buchhelfer	—	—	—	—	BS Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 103 Schlosser	—	—	—	—
B 186 Buchhelfer	—	—	—	—	BT Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 104 Schlosser	—	—	—	—
B 187 Buchhelfer	—	—	—	—	BU Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 105 Schlosser	—	—	—	—
B 188 Buchhelfer	—	—	—	—	BV Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 106 Schlosser	—	—	—	—
B 189 Buchhelfer	—	—	—	—	BW Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 107 Schlosser	—	—	—	—
B 190 Buchhelfer	—	—	—	—	BX Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 108 Schlosser	—	—	—	—
B 191 Buchhelfer	—	—	—	—	BY Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 109 Schlosser	—	—	—	—
B 192 Buchhelfer	—	—	—	—	BZ Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 110 Schlosser	—	—	—	—
B 193 Buchhelfer	—	—	—	—	CA Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 111 Schlosser	—	—	—	—
B 194 Buchhelfer	—	—	—	—	CB Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 112 Schlosser	—	—	—	—
B 195 Buchhelfer	—	—	—	—	CC Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 113 Schlosser	—	—	—	—
B 196 Buchhelfer	—	—	—	—	CD Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 114 Schlosser	—	—	—	—
B 197 Buchhelfer	—	—	—	—	CE Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 115 Schlosser	—	—	—	—
B 198 Buchhelfer	—	—	—	—	CF Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 116 Schlosser	—	—	—	—
B 199 Buchhelfer	—	—	—	—	CG Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 117 Schlosser	—	—	—	—
B 200 Buchhelfer	—	—	—	—	CH Einzel-Handl., Einzelhandl.	—	—	—	—	B 118 Schlosser	—	—	—	—

II. 1. Zdjęcie poglądowe: *Berufsstatistik herausgegeben vom kaiserlichen Statistischen Amte, Abteilung VIII, Statistik des Deutschen Reichs, Band 209, Berufs- und Betriebszählung vom 12. Juni 1907, Berlin 1910, s. 41*

Spis przedsiębiorstw (g

50 Die gewerblichen Betriebe der Provinz Westfalen. — I. Teil. Statistik Gewerbe.

Gewerbearten	Unter- betriebe	Be- triebe	Ge- werb- liche Per- sone	Be- schäf- tigte Per- sone	Gewerbearten	Unter- betriebe	Be- triebe	Ge- werb- liche Per- sone	Be- schäf- tigte Per- sone	Gewerbearten	Unter- betriebe	Be- triebe	Ge- werb- liche Per- sone	Be- schäf- tigte Per- sone		
XX a 38 d. m. Köfeln	—	1	—	—	Vb1	Wid und Zand	1	—	132	188	XX e 6	Wassermotoren	6	9	29	14
XX a 39 d. m. Zapfen, Zapfen	1	—	1	—	Ve 6	Gewerbetriebe	3	—	56	47	XX e 7	Wägerei	1	—	—	—
XX a 40 d. m. Handl.	2	1	2	1	Ve 7	Wägerei, Kucherei u. dgl.	1	—	6	6	XX f	Zahl	3	—	254	244
XX a 41 d. m. Papier	4	2	6	—	Ve 8	Zapfen, Zapfen	6	—	591	479	XX g	Wägerei	29	2	15	6
XX a 42 d. m. Papier u. dgl.	—	—	—	—	Ve 9	Zapfen	4	—	37	37	XX h 2	Wägerei, Wägerei	253	4	519	211
XX a 43 d. m. Papier u. dgl.	4	1	8	1	Vf 1	Wägerei, Wägerei	1	—	29	19	XX h 3	Wägerei	9	1	19	7
XX a 44 d. m. Papier u. dgl.	1	—	1	—	Va 1	Geb- u. dgl.	3	2	8	3	XX h 4	Wägerei	5	—	30	18
XX a 45 d. m. Papier u. dgl.	4	1	8	1	Vb 2	Geb- u. dgl.	3	—	4	3	XX h 5	Wägerei	1	—	3	2
XX a 46 d. m. Papier u. dgl.	2	1	2	—	Vf 12	Geb- u. dgl.	—	—	—	—	XX h 6	Wägerei	6	—	11	4
XX a 47 d. m. Papier u. dgl.	15	2	19	4	Vc 1	Geb- u. dgl.	—	—	—	—	XX h 7	Wägerei	3	—	9	8
XX a 48 d. m. Papier u. dgl.	6	—	10	—	Vc 3	Geb- u. dgl.	9	—	23	17	XX h 8	Wägerei	118	—	467	256
XX b	4	2	4	2	Vc 5	Geb- u. dgl.	15	—	43	24	XX h 9	Wägerei	35	—	104	60
XX c	4	2	4	2	Vc 6	Geb- u. dgl.	10	—	30	28	XX h 10	Wägerei	2	—	5	2
XX d	4	2	4	2	Vc 7	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX h 11	Wägerei	109	3	160	43
XX e	4	2	4	2	Vc 8	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX h 12	Wägerei	1	2	34	29
XX f	4	2	4	2	Vc 9	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX h 13	Wägerei	1	—	9	7
XX g	4	2	4	2	Vc 10	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX i	Wägerei	15	2	155	124
XX h	4	2	4	2	Vc 11	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX j	Wägerei	2	—	5	—
XX i	4	2	4	2	Vc 12	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX k	Wägerei	1	—	1	—
XX j	4	2	4	2	Vc 13	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX l	Wägerei	1	—	1	—
XX k	4	2	4	2	Vc 14	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX m	Wägerei	1	—	1	—
XX l	4	2	4	2	Vc 15	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX n	Wägerei	1	—	1	—
XX m	4	2	4	2	Vc 16	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX o	Wägerei	1	—	1	—
XX n	4	2	4	2	Vc 17	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX p	Wägerei	1	—	1	—
XX o	4	2	4	2	Vc 18	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX q	Wägerei	1	—	1	—
XX p	4	2	4	2	Vc 19	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX r	Wägerei	1	—	1	—
XX q	4	2	4	2	Vc 20	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX s	Wägerei	1	—	1	—
XX r	4	2	4	2	Vc 21	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX t	Wägerei	1	—	1	—
XX s	4	2	4	2	Vc 22	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX u	Wägerei	1	—	1	—
XX t	4	2	4	2	Vc 23	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX v	Wägerei	1	—	1	—
XX u	4	2	4	2	Vc 24	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX w	Wägerei	1	—	1	—
XX v	4	2	4	2	Vc 25	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX x	Wägerei	1	—	1	—
XX w	4	2	4	2	Vc 26	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX y	Wägerei	1	—	1	—
XX x	4	2	4	2	Vc 27	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX z	Wägerei	1	—	1	—
XX y	4	2	4	2	Vc 28	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX aa	Wägerei	1	—	1	—
XX z	4	2	4	2	Vc 29	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX ab	Wägerei	1	—	1	—
XX aa	4	2	4	2	Vc 30	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX ac	Wägerei	1	—	1	—
XX ab	4	2	4	2	Vc 31	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX ad	Wägerei	1	—	1	—
XX ac	4	2	4	2	Vc 32	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX ae	Wägerei	1	—	1	—
XX ad	4	2	4	2	Vc 33	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX af	Wägerei	1	—	1	—
XX ae	4	2	4	2	Vc 34	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX ag	Wägerei	1	—	1	—
XX af	4	2	4	2	Vc 35	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX ah	Wägerei	1	—	1	—
XX ag	4	2	4	2	Vc 36	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX ai	Wägerei	1	—	1	—
XX ah	4	2	4	2	Vc 37	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX aj	Wägerei	1	—	1	—
XX ai	4	2	4	2	Vc 38	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX ak	Wägerei	1	—	1	—
XX aj	4	2	4	2	Vc 39	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX al	Wägerei	1	—	1	—
XX ak	4	2	4	2	Vc 40	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX am	Wägerei	1	—	1	—
XX al	4	2	4	2	Vc 41	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX an	Wägerei	1	—	1	—
XX am	4	2	4	2	Vc 42	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX ao	Wägerei	1	—	1	—
XX an	4	2	4	2	Vc 43	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX ap	Wägerei	1	—	1	—
XX ao	4	2	4	2	Vc 44	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX aq	Wägerei	1	—	1	—
XX ap	4	2	4	2	Vc 45	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX ar	Wägerei	1	—	1	—
XX aq	4	2	4	2	Vc 46	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX as	Wägerei	1	—	1	—
XX ar	4	2	4	2	Vc 47	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX at	Wägerei	1	—	1	—
XX as	4	2	4	2	Vc 48	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX au	Wägerei	1	—	1	—
XX at	4	2	4	2	Vc 49	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX av	Wägerei	1	—	1	—
XX au	4	2	4	2	Vc 50	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX aw	Wägerei	1	—	1	—
XX av	4	2	4	2	Vc 51	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX ax	Wägerei	1	—	1	—
XX aw	4	2	4	2	Vc 52	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX ay	Wägerei	1	—	1	—
XX ax	4	2	4	2	Vc 53	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX az	Wägerei	1	—	1	—
XX ay	4	2	4	2	Vc 54	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX ba	Wägerei	1	—	1	—
XX az	4	2	4	2	Vc 55	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bb	Wägerei	1	—	1	—
XX ba	4	2	4	2	Vc 56	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bc	Wägerei	1	—	1	—
XX bb	4	2	4	2	Vc 57	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bd	Wägerei	1	—	1	—
XX bc	4	2	4	2	Vc 58	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX be	Wägerei	1	—	1	—
XX bd	4	2	4	2	Vc 59	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bf	Wägerei	1	—	1	—
XX be	4	2	4	2	Vc 60	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bg	Wägerei	1	—	1	—
XX bf	4	2	4	2	Vc 61	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bh	Wägerei	1	—	1	—
XX bg	4	2	4	2	Vc 62	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bi	Wägerei	1	—	1	—
XX bh	4	2	4	2	Vc 63	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bj	Wägerei	1	—	1	—
XX bi	4	2	4	2	Vc 64	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bk	Wägerei	1	—	1	—
XX bj	4	2	4	2	Vc 65	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bl	Wägerei	1	—	1	—
XX bk	4	2	4	2	Vc 66	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bm	Wägerei	1	—	1	—
XX bl	4	2	4	2	Vc 67	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bn	Wägerei	1	—	1	—
XX bm	4	2	4	2	Vc 68	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bo	Wägerei	1	—	1	—
XX bn	4	2	4	2	Vc 69	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bp	Wägerei	1	—	1	—
XX bo	4	2	4	2	Vc 70	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bq	Wägerei	1	—	1	—
XX bp	4	2	4	2	Vc 71	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX br	Wägerei	1	—	1	—
XX bq	4	2	4	2	Vc 72	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bs	Wägerei	1	—	1	—
XX br	4	2	4	2	Vc 73	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bt	Wägerei	1	—	1	—
XX bs	4	2	4	2	Vc 74	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bu	Wägerei	1	—	1	—
XX bt	4	2	4	2	Vc 75	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bv	Wägerei	1	—	1	—
XX bu	4	2	4	2	Vc 76	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bw	Wägerei	1	—	1	—
XX bv	4	2	4	2	Vc 77	Geb- u. dgl.	1	—	4	3	XX bx	Wägerei	1	—	1	—
XX bw	4	2	4	2	Vc 78	Geb- u. dgl.	1	—	4	3						

- II. Tierzucht (ohne die Zucht landwirtschaftlicher Nutztiere) und Fischerei – hodowla zwierząt (z wyłączeniem zwierząt gospodarskich) i rybołówstwa.

Kategoria B: Industrie, einschließlich Bergbau und Baugewerbe – Przemysł włącznie z górnictwem i budownictwem.

W obrębie tej kategorii występuje podział na gałęzie taki sam jak w spisie zawodowym/działalności, z wyjątkiem podkategorii XIX, która tu nie występuje. Inna jest także konstrukcja poszczególnych gałęzi. W ich obrębie występuje jeszcze dwustopniowy podział. Zdecydowano się na podanie kilku przykładów przedsiębiorstw/działalności, które oznaczone są w źródle literami i cyframi arabskimi.

Przykład 1:

III. *Bergbau, Hütten- und Salinenwesen, Torfgräberei* – górnictwo, hutnictwo, warzelnie soli, kopanie torfu

III.e. *Gewinnung von Graphit, Asphalt, Erdöl und Bernstein* – wydobywanie grafitu, asfaltu, ropy naftowej i bursztynu

1. *Gewinnung von Graphit, Asphalt* – wydobywanie grafitu i asfaltu
2. *Erdölgewinnung* – wydobywanie ropy naftowej
3. *Gewinnung von Bernstein* – wydobywanie bursztynu

Przykład 2:

X. *Papierindustrie* – przemysł papierniczy

Xb. *Buchbinderei und Kartonnagenfabrikation* – introligatornie i wytwórnie tektury

1. *Buchbinderei* – introligatornie
2. *Kartonnagenfabrikation* – wytwórnie tektury

Przykład 3:

XVIII. *Künstlerische Gewerbe* – rzemiosła artystyczne

XVIII.a. *Maler und Bildhauer (Künstler)* – malarz i rzeźbiarz (artysta)

1. *Maler (Künstler)* – artysta malarz
2. *Bildhauer (Künstler)* – artysta rzeźbiarz

Kategoria C: Handel und Verkehr, einschließlich Gast- und Schankwirtschaft – handel i transport, w tym hotelarstwo i gastronomia.

W obrębie tej kategorii występują następujące gałęzie:

XIX. *Handelsgewerbe* – handel

XX. *Versicherungsgewerbe* – ubezpieczenia

XXI. *Verkehrsgewerbe* – transport

XXII. *Gast- und Schankwirtschaft* – hotelarstwo i gastronomia

XXIII. *Musik-, Theater- und Schaustellungsgewerbe* – przemysł muzyczny, teatralny i wystawienniczy

Pod szczegółową statystyką przedsiębiorstw sporządzoną dla każdego powiatu znajdujemy *Gewerbegruppen*, czyli podsumowanie dla poszczególnych grup przedsiębiorstw, a więc dane zbiorcze dla każdej z XXII kategorii (pominąwszy XXIII).

Następnie zaś znajduje się *Gewerbeabteilungen* – zestawienie zbiorcze dla trzech głównych działów gospodarki:

- A. Gärtnerei, Tierzucht, Fischerei – ogrodnictwo, hodowla zwierząt i rybołówstwo
- B. Industrie und Bergbau... – przemysł łącznie z górnictwem i budownictwem
- C. Handel und Verkehr... – handel i transport łącznie z gastronomią

W kolejnym wersie otrzymujemy sumę A–C. Następnie powtórzone są dane dla kategorii XXIII i ostatecznie otrzymujemy *Gewerbe überhaupt*, a więc zsumowaną wartość dla ogółu / ogólną.

Formularz dla każdego powiatu obejmuje 5 kolumn.

Gewerbearten – rodzaje przedsiębiorstwa/ działalności	Hauptbetriebe – zakłady główne	Nebenbetriebe – zakłady poboczne	Gewerbetätige Personen – osoby zatrudnione ogółem	Darunter Arbeiter – w tym robotnicy
--	-----------------------------------	-------------------------------------	---	--

W uwagach wstępnych wyjaśniono, iż zakład główny to taki, który dla co najmniej jednej osoby jest pierwszym i podstawowym miejscem zatrudnienia. Zakład poboczny to taki, który nie jest pierwszym i podstawowym miejscem zatrudnienia, a osoby tam zatrudnione nie pracują w pełnym wymiarze godzin.

SYTUACJA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA W POWIECIE GRUDZIĄDZKIM NA PRZEŁOMIE XIX I XX WIEKU

Przed dokonaniem analizy danych z powyżej omówionych spisów pruskich należy przedstawić informacje dotyczące rozwoju ludnościowego i gospodarczego powiatu grudziądzkiego na przełomie XIX i XX w. Grudziądz wszedł w skład państwa pruskiego już po I rozbiórce, w 1772 r. Na początku był małą osadą miejską. Dopiero pomoc finansowa pruska i uaktywnienie ekonomiczne tych terenów pozwoliło na ich rozwój. Fryderyk II przeprowadzał na tym terenie proces kolonizacji. Sprowadzano tutaj osadników niemieckich. Jednocześnie upaństwowiano królewszczyzny i konfiskowano majątki ziemskie oraz dobra klasztorne. Tereny te następnie sprzedawano junkrom pruskim lub przydzielano osadnikom niemieckim. Jednocześnie postępował rozwój rzemiosła, obróbka wełny i sukiennictwo. Duże znaczenie miała budowa garnizonu w Grudziądzu. Fryderyk II dążył do zbudowania w mieście nowoczesnej twierdzy nad dolną Wisłą do obrony granic na wschodzie. Zaczęto ją stawiać już w 1776 r. Położona została na prawym brzegu Wisły w obrębie Kępy Fortecznej. Prace zakończono w 1789 r. i już podczas powstania kościuszkowskiego stała się ona świetną bazą operacyjną dla wojsk pruskich. Miasto rozwijało się prężnie, ponieważ wraz z rozwojem jego funkcji militarnej zaczęli przybywać tu oficerowie z rodzinami,

ale także robotnicy zatrudniani przy pracach budowlanych. Kwitł handel i rzemiosło. W 1798 r. uruchomiono most pontonowy przez Wisłę. Wzrastała liczba urzędów i instytucji pruskich. Grudziądz odegrał też bardzo ważną rolę w działaniach zbrojnych w czasach napoleońskich¹⁴.

Ważnym momentem był rok 1818, kiedy powstał powiat grudziądzki, co uniezależniło Grudziądz od Chełmna i spowodowało utworzenie w mieście kolejnych nowych urzędów, obiektów i budynków użyteczności publicznej. Wpłynęło to na dalsze pobudzenie gospodarki miasta. Kolejne ulice miasta były brukowane. W tym okresie w strukturze zatrudnienia przeważało rzemiosło i tradycyjny handel zbożem. Zajmowano się też uprawą tytoniu, warzelnictwem i ogrodnictwem¹⁵. Napływali urzędnicy i nauczyciele pruscy oraz oficerowie wraz z rodzinami. Miasto rozrastało się przestrzennie, rozbudowywano przedmieścia, dzięki czemu prężnie rozwijała się branża budowlana. W 1822 r. powstały browar i nowa cegielnia. Przetrwała ona trudne okresy zastoju i w latach 60. XIX w. została zmodernizowana w związku z rosnącym popytem na materiały budowlane¹⁶.

Grudziądz z dużym powodzeniem wykorzystywał Wisłę do transportu rzeczno-go, ale również bardzo szybko, bo już w latach 40. XIX w. został połączony drogami z okolicznymi miastami, np. z Brodnicą, Łasinem, Prabutami, Kwidzynom. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w Grudziądzu zaczęły działać instytucje bankowe i kredytowe¹⁷.

Grudziądz świetnie rozwijał się także w drugiej połowie XIX i na początku XX w. Liczba ludności w latach 1871–1910 wzrosła z ponad 14 do ponad 40 tys. (tab. 1, wykres 1). Ten wzrost spowodowany był intensywnym rozwojem miasta jako stolicy powiatu oraz twierdzy już od początków czasów pruskich.

Liczba wojska w Grudziądzu wzrastała w badanym okresie z 1 770 osób w 1871 r. do 4 629 osób w roku 1910. Grudziądz znalazł się także na trasie linii kolejowej z Bydgoszczy do Wystruci. W roku 1876 zaczęto budowę mostu kolejowo-drogowego (uruchomiono go dwa lata później) i odcinka kolei z Grudziądza do Jabłonowa. W 1879 r. miasto uzyskało połączenie kolejowe z Laskowicami, zaś w 1883 z Chełmżą. Dwa lata później wybudowano dworzec. Przystąpiono też do regulacji Wisły, a od 1877 r. między Grudziądzem a Gdańskiem pływały dwa statki. Cały czas rozwijał się przemysł i handel. Będzie to miało swoje przełożenie na wyniki analizy spisu zawodowego i spisu przedsiębiorstw. Rozwinęła się cegielnia należąca od 1889 r. do Maksa Falcka, zatrudniająca ponad 200 osób. Jej wyroby znajdowały zbyt na Pomorzu Zachodnim, Śląsku a nawet w Nadrenii i Westfalii.

¹⁴ J. Krzyś, *Grudziądz w latach 1772–1849*, [w:] *Dzieje Grudziądza*, red. J. Danielewicz, Grudziądz 1992, s. 273–280.

¹⁵ K. Wajda, *Wieś pomorska...*, s. 47.

¹⁶ J. Wojtowicz, dz. cyt., s. 216.

¹⁷ Tamże, s. 292–299.

Tabela 1. Liczba ludności na terenie powiatu grudziądzkiego w latach 1871–1910

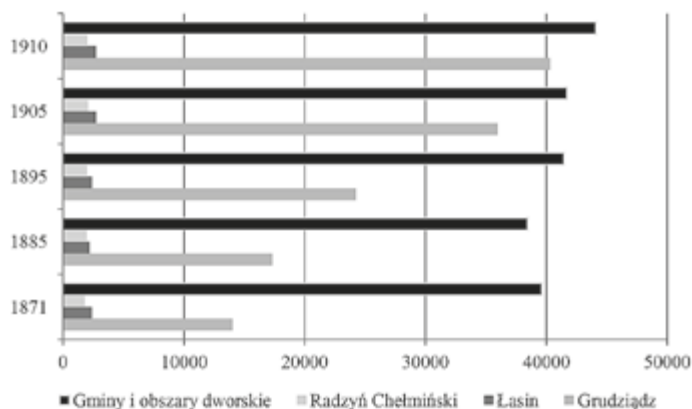
Lata	Grudziądz	Łasin	Radzyń Chełmiński	Gminy i obszary dworskie	Razem
1871	14 026	2 385	1 780	39 618	57 809
1885	17 336	2 186	1 941	38 449	59 912
1895	24 242	2 387	1 961	41 441	70 031
1905	35 953	2 720	2 074	41 684	82 431
1910	40 323	2 717	2 010	44 100	89 152

Źródło: *Die Gemeinden und Gutsbezirke des Preussischen Staates und ihre Bevölkerung. 1, Die Gemeinden und Gutsbezirke der Provinz Preussen und ihre Bevölkerung : nach den Urmaterialien der allgemeinen Volkszählung vom 1. December 1871*, bearb. und zusammengestellt, Königlichen statistischen Bureau, Berlin 1874, s. 452–461; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1885 und anderer amtlicher Quellen*, bearb. vom Königlichen statistischen Bureau, Berlin 1887, s. 126–135; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 2. Dezember 1895 und anderer amtlicher Quellen*, bearb. vom Königlichen statistischen Bureau, Berlin 1898, s. 124–133; *Gemeindelexikon für die Provinz Westpreussen: auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 1. Dezember 1905 und anderer amtlicher Quellen*, bearb. vom Königlich Preussischen Statistischen Landesamte, Berlin: Verlag des Königlichen Statistischen Landesamts, 1908, s. 50–57; *Gemeindelexikon für die Regierungsbezirke Allenstein, Danzig, Marienwerder, Posen, Bromberg und Oppeln : auf Grund der Ergebnisse der Volkszählung vom 1. Dezember 1910 und anderer amtlicher Quellen*, H. 3: *Regierungsbezirk Marienwerder*, bearb. von Königlich Preussischen Statistischen Landesamte, Berlin 1912, s. 24–29.

Na początku XX w. przemianowana została na Fabrykę przetworów smoły z odlewnią i fabryką wyrobów z gliny. Działała także wytwórnia powozów W. Spaencke. W roku 1864 kupiec Langfeld uruchomił zakład budowy maszyn, a przedsiębiorca Becker nową odlewnię żelaza. Założony w 1882 r. przez inżyniera Augusta Ventzkiego warsztat naprawy maszyn rolniczych przeobraził się w Fabrykę Maszyn Rolniczych zatrudniającą w 1909 roku 933 pracowników. Miał on szeroki rynek zbytu, który obejmował Gdańsk, Elbląg, Królewiec, Szczecin, Gryfię, Strzałów i Wismar¹⁸. Działał też browar Kuntersztyn, który był największym przedsiębiorstwem przemysłu spożywczego, browar Carlsa Gerikego, wytwórnia obuwia Jakobiego, zakład szczotek Vogessa w 1887 r. dający pracę 250 osobom, fabryka likierów i soków Hermana Hontzera, należąca następnie do Aloizego Ruchniewicza, jednego z nielicznych polskich fabrykantów w mieście. W 1888 r. siodlarz Koenitzber dzięki zamówieniom wojskowym rozbudował warsztat, który ostatecznie zatrudniał 40 robotników. Przedsiębiorca Rohde uruchomił zaś w 1888 r. mleczarnię. Z inicjatywy przedsiębiorców z Grudziądza w Mełnie wybudowano cukrownię. Na początku wieku XX w Grudziądzu były 1 673 zakłady pracy, choć trzeba przyznać, że ogromna większość – 1 428 – znajdowała się w rękach niemieckich, co świadczyło o wysokiej pozycji społecznej tej grupy narodowościowej. W Grudziądzu prężnie rozwijała się też branża hotelarska i gastronomiczna. Powstawały nowe sklepy i punkty usługowe¹⁹. „Marchlewski i Zawacki” było przedsiębiorstwem powstałym w 1879 r. zajmującym się handlem winno-kolonialnym,

¹⁸ Więcej na temat tego przedsiębiorstwa: F. Muscate, dz. cyt., s. 43–48.

¹⁹ A. Wajler, *Grudziądz pod panowaniem pruskim w latach 1849–1894*, [w:] *Dzieje Grudziądza*, red. J. Danielewicz, Grudziądz 1992, s. 327–329.



Wykres 1. Liczba ludności na terenie powiatu grudziądzkiego w latach 1871–1910
Źródło: jak w tab. 1.

a jego rynek zbytu obejmował całe Pomorze. Przed pierwszą wojną światową firma zatrudniała 25 osób. Firmę Chemiczno-technicznych i Leczniczych Specyfików „Alchemia” w 1902 r. założył Jan Żmijewski, a następnie sprzedał ją Damazemu Klimkowi i Dominikowi Ciemnoczołowskiemu. Wtedy nastąpiła zmiana nazwy zakładu na „Klimek i Sp.”²⁰. W mieście bardzo szybko organizowano i unowocześniano infrastrukturę komunalną²¹. Wzrost liczby ludności i szybki rozwój gospodarczy miasta spowodował, iż w 1899 r., co zostało już wspomniane, Grudziądz został wydzielony z powiatu i od roku 1900 funkcjonował jako oddzielna jednostka administracyjna. Nieco szybciej, w 1887 r., z części powiatu Grudziądz, Chełmno, Brodnica i Toruń powstał powiat Wąbrzeźno, stąd też obszar powiatu grudziądzkiego uległ zmniejszeniu. W skład powiatu w tym okresie wchodziły jeszcze dwa inne miasta: Łasin oraz Radzyń Chełmiński²². Na przełomie XIX i XX w. zniesiono dawne obwarowania, co pozwoliło na rozbudowę miasta i przyłączenie pobliskich folwarków i miejscowości. Powstała Fabryka i Odlewnia Żelaza Herzfelda i Victoriusa, która w 1911 r. uruchomiła nową odlewnię i emaliernię w Mniszku. Zakład w Mniszku zatrudniał 300, zaś w Grudziądzu 600 robotników²³. Powstał też port rzeczny na Wiśle. Dalej rozwijała się twierdza. W 1889 r. zdecydowano o budowie przedmościa pod Grudziądzem, utworzono administrację twierdzy, wzniesiono nowe koszary, utworzono szpital garnizonowy, wybudowano także nowy kościół garnizonowy. Stawiano nowe obiekty użyteczności publicznej i nowe gmachy dla funkcjonujących w Grudziądzu szkół²⁴.

²⁰ R. Sudziński, *Etapy i kierunki...*, s. 51.

²¹ Więcej na ten temat: tamże, s. 53–56.

²² S. Salmonowicz, dz. cyt., s. 38–41. Zob. też: A. Zielińska, *Dzieje XIX i początków XX wieku*, [w:] *Dzieje regionu kujawsko-pomorskiego*, red. A. Radziwiński, Toruń 2017, s. 340 mapa, s. 345 mapa.

²³ Więcej na temat tego przedsiębiorstwa: J. Wojtowicz, dz. cyt. s. 217.

²⁴ A. Wajler, dz. cyt., s. 329–333; J. Księski, *Od „Hakaty” do odzyskania niepodległości*, [w:] *Dzieje Grudziądza*, red. J. Danielewicz, Grudziądz 1992, s. 351–353.

Cały czas w cieniu Grudziądza pozostawały Łasin i Radzyna Chełmiński. W Łasinie liczba ludności przez badany okres utrzymywała się na podobnym poziomie między 2 a 3 tysiące. Miasto największy rozkwit przeżywało za burmistrza Chrusciewskiego, który doprowadził do wybudowania pod koniec XIX w. wieży ciśnień i wodociągów, a w 1900 r. gmachu magistratu miejskiego, a potem gazowni. Mieszkańcy Łasina na przełomie XIX i XX w. zajmowali się głównie rzemiosłem, w tym kowalstwem, kuśnierstwem, kołodziejstwem, piekarstwem, krawiectwem, a także pośrednictwem w handlu między miastem a wsią. Istniały tutaj również mleczarne, browar, cegielnia i zakład budowy maszyn. Działała też Spółdzielnia „Rolnik” i Spółdzielnia Krawiecka²⁵. Radzyna Chełmiński na początku XX w. miał około dwa tysiące mieszkańców. Ludność utrzymywała się z rolnictwa oraz rzemiosła i drobnego handlu²⁶.

ANALIZA WYNIKÓW SPISU ZAWODOWEGO I SPISU PRZEDSIĘBIORSTW Z 12 CZERWCA 1907 R. DLA POWIATU MIEJSKIEGO I ZIEMSKIEGO GRUDZIĄDZ

W powiecie miejskim Grudziądz w 1907 r. odnotowano 37 310 osób, w tym 18 704 osoby zawodowo czynne (50,1% ogółu). Wśród nich zdecydowanie przeważali mężczyźni, którzy stanowili aż 77,9%. Kobiety przeważały jedynie w dziale zawodowym – zmienna praca najemna i posługi. Aż 6 818 osób (głównie mężczyzn) zatrudnionych było w dziale zawodowym: rzemiosło i przemysł. Grudziądz był miastem powiatowym, ale i garnizonowym, dlatego na drugim miejscu odnotowano osoby zatrudnione w dziale: służba publiczna i wolne zawody (1 214, w tym aż 1 144 mężczyzn), w skład którego wchodziło także wojsko. Na trzecim miejscu znalazł się dział: handel i komunikacja (779 osób).

Jak wynika ze spisu zawodowego w 1907 r. w powiecie ziemskim Grudziądz odnotowano 45 741 osób, z czego 21 522 osób było czynnych zawodowo (47,1% ogółu). Wśród nich przeważali mężczyźni i stanowili 64,9%. W powiecie ziemskim Grudziądz, co naturalne, dominowała ludność zawodowo czynna w rolnictwie i leśnictwie – 15 111 osób. Na drugim miejscu znalazły się osoby zatrudnione w rzemiosle i przemyśle. Tu podobnie wśród ogółu pracujących przeważali mężczyźni. Więcej kobiet niż mężczyzn było w grupie: zmienna praca najemna i posługi (tab. 2).

²⁵ Łasin. *Historia 1298. Teraźniejszość 1998. Przyszłość XXI w.*, red. M. Wesołowski, Łasin 1998, s. 17–19.

²⁶ A. Nowicki, *Radzyna dawniej – a dziś. Z okazji uroczystości jubileuszowych 700-lecia M. Radzyna, dn. 3. VI.1934 r.*, Radzyna 1934, s. 30.

Tabela 2. Struktura zawodowa ludności (w zawodzie głównym) – dane zbiorcze, według spisu z 12 czerwca 1907 r. dla powiatu miejskiego i ziemskiego Grudziądz

Działy zawodowe	Osoby zawodowo czynne w zawodzie głównym						Członkowie ich rodzin i służba domowa	Razem
	mężczyźni	%	kobiety	%	ogółem ludność czynna zawodowo	% ogółu		
I. Powiat miejski Grudziądz								
A. Rolnictwo i leśnictwo	372	82,9	77	17,1	449	51,0	431	880
B. Rzemiosło i przemysł	5 595	82,1	1223	17,9	6 818	40,8	9 912	16 730
C. Handel i komunikacja	1 923	71,0	787	29,0	2 710	41,6	3 801	6 511
D. Zmienna praca najemna i usługi	298	45,2	362	54,8	660	46,3	765	1 425
E. Służba publiczna, wolne zawody	4 749	95,4	231	4,6	4 980	68,9	2 247	7 227
F. Bez zawodu	1 633	52,9	1 454	47,1	3 087	68,0	1 450	4 537
A–F. Razem	14 570	77,9	4 134	22,1	18 704	50,1	18 606	37 310
II. Powiat ziemski Grudziądz								
A. Rolnictwo i leśnictwo	8 944	59,2	6 167	40,8	15 111	47,7	16 596	31 707
B. Rzemiosło i przemysł	2 210	89,6	257	10,4	2 467	37,0	4 198	6 665
C. Handel i komunikacja	588	75,5	191	24,5	779	36,9	1 331	2 110
D. Zmienna praca najemna i usługi	77	45,3	93	54,7	170	38,5	271	441
E. Służba publiczna, wolne zawody	1 144	94,2	70	5,8	1 214	63,1	709	1 923
F. Bez zawodu	1 009	56,7	772	43,3	1 781	61,5	1 114	2 895
A–F. Razem	13 972	64,9	7 550	35,1	21 522	47,1	24 219	45 741

Źródło: Statistik des Deutschen Reichs herausgegeben vom kaiserlichen Statistischen Amte, Band 209, Berlin 1910, s. 41–42.

Zaprezentowane dane można porównać z sytuacją na terenie całej ziemi chełmińskiej. Analiza danych z głównych działów zawodowych dla tego terenu skłania do wniosku o dużym podobieństwie i jednolitości pod względem gospodarczym. W powiatach brodnickim, chełmińskim, lubawskim, ziemskim toruńskim, jak również wąbrzeskim zdecydowanie przeważały osoby zatrudnione w rolnictwie i leśnictwie. Z kolei powiat miejski Toruń pod wieloma względami podobny był do powiatu miejskiego Grudziądz. Zatrudnieni dominowali w dziale: rzemiosło i przemysł. Bardzo liczna była także grupa: służba publiczna i wolne zawody, ze względu na znaczącą rolę urzędniczą i wojskową Torunia.

W tabelach 3 i 4 ujęte zostały tylko te zawody, w których zatrudnionych było 100 lub więcej osób. Szczegółowa analiza spisu zawodowego dla powiatu miejskiego Grudziądz potwierdza ogromną rolę, jaką w mieście pełniło wojsko. W 1907 r. odnotowano 4 061 mężczyzn służących w wojsku. Zarówno mężczyźni jak i kobiety licznie zatrudnieni byli w handlu i kupiectwie (łącznie 1 212 osób). Przedsiębiorcy budowlani (prawie sami mężczyźni) odnotowani zostali w liczbie 612 osób. Aż 490 osób pracowało w cegielniach, co potwierdza duże znaczenie przemysłu kamieniarskiego i mineralnego. Szczególnie dużo miejsc pracy oferował omawiany już, ogólnie traktowany, przemysł metalowy / metalurgiczny / przetwórstwa metali – w sumie tylko w zawodach zamieszczonych w tabeli pracowało 879 osób. Jako krawcy i krawcowe (tu przeważały kobiety) zatrudnionych było łącznie 468 osób, szewców było 418. Wyniki spisu potwierdzają także znaczącą rolę urzędniczą Grudziądza (454 zatrudnionych). W gastronomii i hotelarstwie pracowały 482 osoby. Kobiety zdecydowanie przeważały w służbie domowej – było ich 306, zaś mężczyzn tylko 28.

Ponieważ spis zawodowy obejmuje także osoby bez zawodu lub z zawodem nieznanym, można dzięki temu określić między innymi liczbę emerytów i pensjonariuszy oraz uczniów (tab. 3). W spisie zawodowym ujęte też zostały, jak wspomniano powyżej, osoby (obu płci) w zawodzie pobocznym, co umożliwi jeszcze szersze spojrzenie na uzawodowienie populacji. Możemy dokonać tu porównania z informacjami dotyczącymi powiatu miejskiego Torunia. Jak wynika z danych spisowych, tam także dominowało wojsko, co również spowodowane było istnieniem garnizonu pruskiego w tym mieście – 5 001 zatrudnionych. Na drugim miejscu także znalazły się osoby zajmujące się handlem – 1 549 osób. Dużą grupę tworzyli także zatrudnieni w budownictwie, gastronomii i hotelarstwie oraz krawiectwie. Specyfikę Torunia podkreślała natomiast duża liczba zatrudnionych w branży piekarskiej, cukierniczej i piernikarskiej (485 osób).

Tabela 3. Zawody na terenie powiatu miejskiego Grudziądz według spisu zawodowego z 12 czerwca 1907 r. (100+ w określonej kategorii)

Kategoria zawodowa	Numer zawodu	Nazwa zawodu	Mężczyźni	Kobiety	Razem
A	1	pracujący w rolnictwie	329	64	393
B	15	zatrudnieni w cegielniach	379	111	490
B	28	zatrudnieni w odlewniach żelaza	244	2	246
B	33	kowale	396	–	396
B	34	ślusarze	236	1	237
B	40	pracujący przy produkcji maszyn, narzędzi	383	4	387
B	42	kołodzieje	119	1	120
B	95	stolarze	242	2	244
B	106	piekarze, cukiernicy	208	33	241

Kategoria zawodowa	Numer zawodu	Nazwa zawodu	Mężczyźni	Kobiety	Razem
B	110	rzeźnicy	153	32	185
B	122	zatrudnieni przy produkcji tabaki	30	228	258
B	124	krawcy, krawcowe	209	259	468
B	134	szewcy	357	61	418
B	135	barberze, fryzjerzy, perukarze	100	6	106
B	137	praczkі, prasowaczki	7	159	166
B	141	przedsiębiorcy budowlani	602	10	612
B	143	murarze	381	—	381
B	144	cieśle	120	—	120
B	146	malarze pokojowi	176	1	177
B	157	drukarze	100	44	144
C	1	handlarze, kupcy	786	426	1 212
C	12	zatrudnieni w zakładzie pocztowym i telegraficznym	182	30	212
C	13	zatrudnieni na kolei	380	8	388
C	27	zatrudnieni w szynkach i gospodach	207	275	482
D	1	służba domowa	28	306	334
D	2	zmienna praca najemna	270	56	326
E	1	wojsko	4 061	—	4 061
E	2	zatrudnieni w służbie publicznej	446	8	454
E	4	personel nauczycielski i wychowawczy	134	88	222
F	1	emeryci, pensjonariusze	670	962	1 632
F	2	osoby na dożywociu	18	145	163
F	3	uczniowie	561	293	854
F	8	osoby przebywające w zakładzie karnym	383	—	383

Źródło: Statistik des Deutschen Reichs herausgegeben vom kaiserlichen Statistischen Amte, Band 209, Berlin 1910, s. 41–42.

Powiat ziemski Grudziądz charakteryzował się ogromną liczbą pracujących w rolnictwie. Były to zarówno kobiety, jak i mężczyźni – łącznie 14 969 osób. Konsekwencją istnienia garnizonu w Grudziądzu było odnotowanie na terenie powiatu ziemskiego 886 wojskowych. W spisie zawodowym odnajdujemy także ponad 300 osób zatrudnionych jako przedsiębiorcy budowlani i 291 jako murarze, co potwierdza duże znaczenie ogólnie pojętego budownictwa. Aż 272 osoby były pracownikami cegielni. Odnotowano także 277 osób (w tym 86 kobiet) zatrudnionych jako handlarze i kupcy, oraz 203 osoby (w tym 88 kobiet) zatrudnione w hotelarstwie i gastronomii. Kobiety dominowały natomiast w grupie zatrudnionych w krawiectwie (119 na 185 osób). W powiecie ziemskim widać także duże znaczenie przemysłu metalurgicznego – odnotowano 195 kowali. Spis daje oczywiście możliwość porównania z inny-

mi powiatami ziemi chełmińskiej. We wszystkich pozostałych powiatach tego terenu (z wyjątkiem powiatu miejskiego Toruń – co już zostało zaznaczone powyżej) także przeważała ludność zatrudniona w rolnictwie. W powiecie ziemskim Toruń na drugim, zaś w powiecie brodnickim na trzecim miejscu, z uwagi na funkcjonowanie garnizonu, znaleźli się wojskowi. W powiatach chełmińskim, lubawskim i wąbrzeskim oprócz pracujących w rolnictwie, liczne były osoby zatrudnione w handlu, budownictwie oraz branży odzieżowej jako krawcy i krawcowe. Można więc stwierdzić, iż profil gospodarczy był dla całej ziemi chełmińskiej podobny.

Tabela 4. Zawody na terenie powiatu ziemskiego Grudziądz według spisu zawodowego z 12 czerwca 1907 r. (100+ w określonej kategorii)

Kategoria zawodowa	Numer zawodu	Nazwa zawodu	Mężczyźni	Kobiety	Razem
A	1	pracujący w rolnictwie	8 809	6 160	14 969
B	15	zatrudnieni w cegielniach	239	33	272
B	33	kowale	194	1	195
B	42	kołodzieje	130	1	131
B	110	rzeźnicy	100	9	109
B	124	krawcy, krawcowe	66	119	185
B	134	szewcy	119	—	119
B	141	przedsiębiorcy budowlani	295	7	302
B	143	murarze	291	—	291
C	1	handlarze, kupcy	191	86	277
C	13	zatrudnieni na kolei	168	6	174
C	27	zatrudnieni w szynkach i gospodach	115	88	203
E	1	wojsko	886	—	886
E	4	personel nauczycielski i wychowawczy	142	37	179
F	1	emeryci, pensjonariusze	874	464	1 338
F	2	osoby na dożywociu	37	203	240

Źródło: Statistik des Deutschen Reichs herausgegeben vom kaiserlichen Statistischen Amte, Band 209, Berlin 1910, s. 42.

Wyniki spisu zawodowego z 1907 r. w pełni odnoszą się do omówionego we wcześniejszej części artykułu rozwoju gospodarczego i industrializacji powiatu grudziądzkiego. Dominację konkretnych branż przemysłu potwierdzają liczby zatrudnionych w poszczególnych zawodach.

Jak wynika z tabeli 5 w powiecie miejskim Grudziądz najliczniej odnotowano zakłady w branży odzieżowej (424), w handlu (427) oraz gastronomii i hotelarstwie (200). Jeśli zaś chodzi o liczbę osób zatrudnionych, to najwięcej było ich w budownictwie (1901), ale też handlu (1450), zakładach branży odzieżowej (1024), maszynowej (893), spożywczej (879), mineralnej (830) i metalowej / metalurgicznej (751). W budownictwie zdecydowanie najwięcej było robotników (1 699). Na terenie po-

wiatu ziemskiego Grudziądz pod względem liczby zakładów najliczniejsza była branża odzieżowa (214), spożywcza (165), handel (150) oraz hotelarstwo i gastronomia (119). Najwięcej pracowników zatrudniały branże spożywcza (426), odzieżowa (374) oraz budownictwo (363), dalej zaś handel (333) i branża mineralna (297). Ta ostatnia zatrudniała także najwięcej robotników (268), podobnie zresztą jak gałąź budowlana (265).

Tabela 5. Pozarolnicze działy i gałęzie gospodarki narodowej Grudziądz i powiatu ziemskiego według spisu przedsiębiorstw z 12 czerwca 1907 r.

Działy / gałęzie	Powiat miejski Grudziądz			Powiat ziemski Grudziądz		
	zakłady główne	osoby zatrudnione		zakłady główne	osoby zatrudnione	
		ogółem	w tym robotnicy		ogółem	w tym robotnicy
I rolnictwo	14	59	32	39	55	43
II leśnictwo	2	2	—	23	45	18
III górnictwo	—	—	—	1	23	22
IV mineralny	19	830	781	25	297	268
V metalowy	46	751	666	92	174	97
VI maszynowy	45	893	786	55	119	71
VII chemiczny	6	30	13	3	41	31
VIII oświetleniowy	1	75	68	1	2	1
IX włókienniczy	8	14	6	2	3	1
X papierniczy	11	70	54	1	1	—
XI skórzany	21	60	38	19	36	17
XII drzewny	70	543	462	54	160	102
XIII spożywczy	126	879	653	165	426	219
XIV odzieżowy	424	1024	523	214	374	134
XV czyszczenie	150	312	146	27	40	12
XVI budownictwo	99	1 901	1 699	86	363	265
XVII poligraficzny	12	249	194	1	1	1
XVIII artystyczny	1	1	—	—	—	—
XIX handel	427	1 450	782	150	333	124
XX ubezpieczenia	52	259	189	19	20	3
XXI komunikacja	52	259	189	19	20	3
XXII gastro. / hotel.	200	479	246	119	239	43
XXIII kultura / sztuka	23	197	19	8	20	9
A	16	61	32	62	100	61
B	1 039	7 632	6 089	746	2 060	1 241
C	697	2 223	1 220	293	597	170
Razem A–C	1 752	9 916	7 341	1 101	2 757	1 472
z XXIII	1 775	10 113	7 360	1 109	2 777	1 481

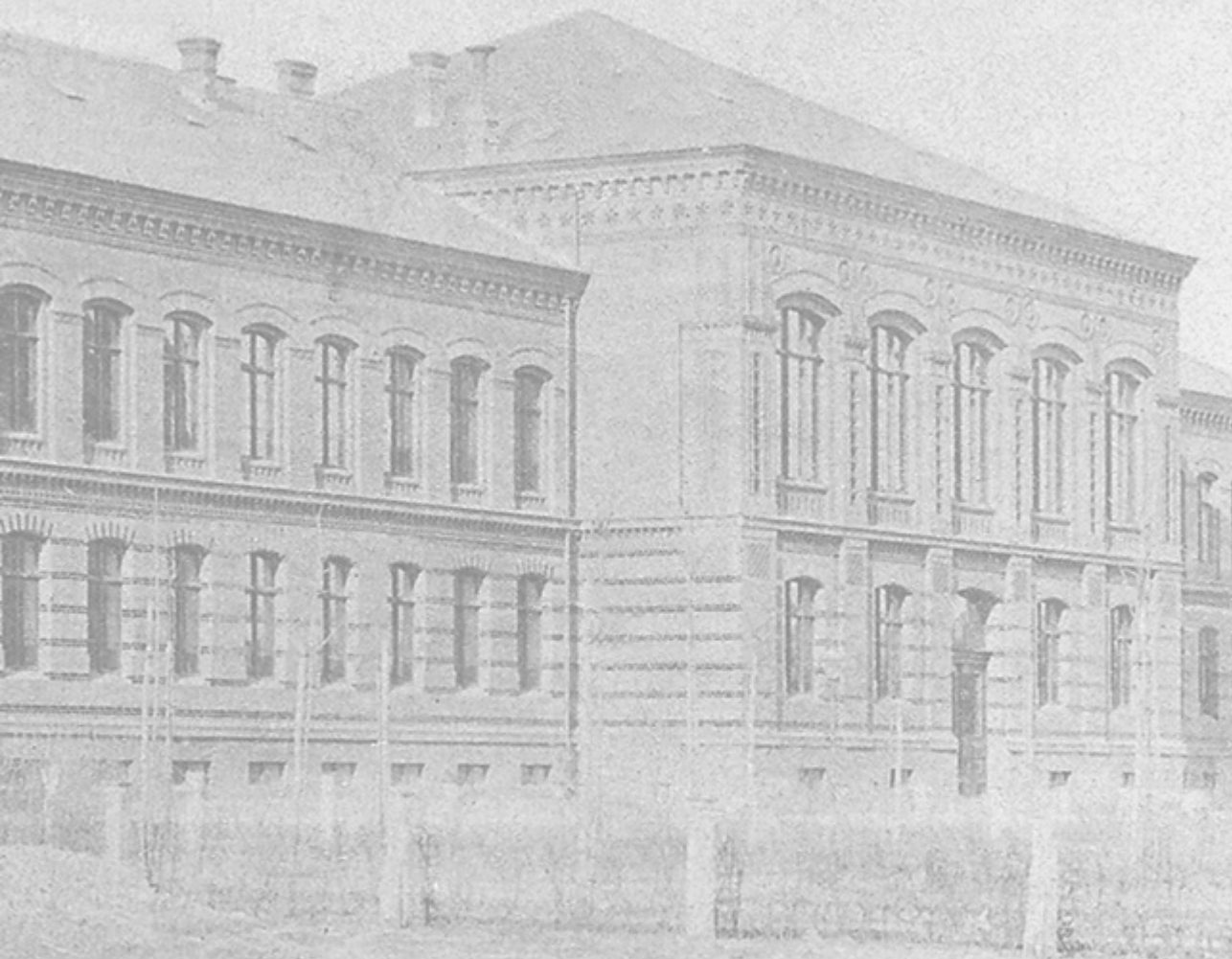
Źródło: Gewerbliche Betriebsstatistik herausgegeben vom kaiserlichen Statistischen Amte, Abteilung VI, Kleinere Verwaltungsbezirke, Preussen, Statistik des Deutschen Reichs, Band 218, Berlin 1909, s. 50–51.

Trzeba wspomnieć, iż podobne branże rozwijały się na terenie całej ziemi chełmińskiej na początku XX w. Tam także prym wiodły przedsiębiorstwa odzieżowe i spożywcze. Dobrze rozwijał się także handel. Duże znaczenie miała gastronomia i hotelarstwo, oraz budownictwo, branża metalowa i maszynowa.

PODSUMOWANIE

Profesjonalna statystyka pruska będąca bardzo cennym źródłem urzędowym, daje olbrzymie możliwości badawcze, choć zawiera tylko wyniki sumaryczne dla poszczególnych kategorii. Dzięki dokładności i szczegółowości może być stosowana indywidualnie do badań społeczno-gospodarczych poszczególnych populacji, ale także do porównywania większych obszarów, całych rejencji, prowincji czy też regionów historycznych. Spisy te można wykorzystywać w połączeniu ze źródłami imiennymi, gdzie pomagać mogą także w weryfikacji danych. Na przykład dla Grudziądza, dla którego jak dla wielu innych miast pruskich powstawały księgi adresowe, omawiane w artykule spisy mogą być cennym uzupełnieniem. Próba konfrontacji wyników z obu źródeł pozwoliłaby wyprowadzić ciekawe wnioski i nadać badaniu bardziej wielowymiarowy charakter.

Analiza obu spisów dla powiatu ziemskiego i miejskiego Grudziądz pozwoliła na określenie struktury zawodowej na tym terenie w podziale na płeć, oraz określenie konkretnych danych dotyczących liczby zakładów i osób w nich zatrudnionych (w tym robotników). Szkoda że w spisie zawodowym liczba członków rodzin zsumowana była z liczbą służby domowej, co uniemożliwiło obliczenie osób zawodowo czynnych przypadających na jedną rodzinę. Mimo jednak różnorodnych mankamentów i niedociągnięć spis zawodowy i spis przedsiębiorstw z 1907 r. jest przykładem na niezwykle dokładność pruskiej statystyki i może być świetnym źródłem uzupełniającym do badań nad zagadnieniami społeczno-gospodarczymi.



Materialy
i miscellanea

Sławomir Kwiatkowski

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

INWENTARZ KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO PW. ŚW. MIKOŁAJA BISKUPA W GRUDZIĄDZU W 1661 ROKU ORAZ DONACJE NA JEGO RZECZ W LATACH 1661–1682

INVENTORY OF THE PARISH CHURCH OF ST. NICHOLAS THE BISHOP IN GRUDZIĄDZ
IN 1661 AND DONATIONS TO IT IN THE YEARS 1661–1682

ABSTRACT

The article presents an inventory made in 1661 by Father Andrzej Więckowic, who took over as parish priest of the church of St. Nicholas the Bishop in Grudziądz after the previous one resigned. In addition, the article includes the information on donations and grants made by the faithful to this church between 1661 and 1682.

The introduction outlines the parish register containing the source presented in this study. The article discusses the creator of the source, as well as the history of the establishment of the church and parish area. The next section outlines the history of religious conflicts occurring between the Roman Catholic parish community and the nascent Protestant community from 1524 until 1659, when the town was recaptured from Swedish hands. During this period, the church of St. Nicholas the Bishop was affected by natural disasters, pestilence, was twice taken over by Protestants and twice plundered by troops.

The source presented here illustrates the extent of the church's inventory losses and the initial stage of its reconstruction by the parishioners' efforts.



Prezentowany poniżej inwentarz jest fragmentem (strony 167–177) z księgi „*Acta Ecclesiae Parochialis Graudentinensis sub Illustrissimo et Reverendissimo Domino ANDREA OLSZOWSKI Die et Sedis Apostolicae Gratia Episcopo Culmensi et Pomesaniae inchoata, per Vnbtm Andream Więckowic Praepositum et Archipresbyterum*

Graudentinensem conscripta et per Suos Successores conscribenda. Anno a Florido Virginis Partu Millesimo Sexcentesimo Sexagissimo secundo [1662]”. Księga ta znajdowała się w Archiwum Parafialnym kościoła św. Mikołaja Biskupa, gdzie wykonano jej fotograficzną kopię. Obecnie jest ona przechowywana w Archiwum Diecezjalnym w Toruniu. Niestety pomimo prób, nie udało się dotrzeć do oryginalnego dokumentu. Według uzyskanych informacji aktualnie znajduje się ona w zespole, który nie został jeszcze opracowany i dostęp do niego jest ograniczony.

W związku z powyższymi trudnościami jego fizyczny opis, jak przykładowo podanie sygnatury, nie jest możliwy. Treść dokumentu znana jest autorowi jedynie z jego cyfrowej kopii. Stan zachowania oprawy i całej księgi w momencie oddania do Archiwum był dobry. Księga oprawiona została w skórę. Napisana została pismem odręcznym, wykonanym inkaustem w językach łacińskim, polskim i niemieckim na papierze czerpanym. Ma 257 stron. Strony od 2 do 103 numerowane są cyframi arabskimi, z wyjątkiem braku numeracji na stronach 2 i 3. Strony 65–70 pozostały niezapisane i w formie cyfrowej nie występują. Począwszy od strony 104 numeracja stron została porzucona. Zapisy dokonano różnymi charakterami pisma, ponieważ były tworzone przez kilku autorów w ciągu prawie 150 lat. Na jej treść składają się zapisy powstałe w latach 1662–1804, które ze względu na cenne informacje i liczne odpisy dokumentów mogą wzbogacić współczesną wiedzę historyczną o historii miasta i kościoła pw. św. Mikołaja Biskupa. Publikowany poniżej dokument, jak i cała księga, nie były jeszcze opracowywane i nie są znane szerszej grupie badaczy. W związku z ograniczoną objętością niniejszej publikacji zajmujemy się jedynie fragmentem księgi dotyczącym inwentarza kościoła farnego po odbiciu miasta z rąk szwedzkich oraz pomocy otrzymywanej od parafian w pierwszych latach podnoszenia się parafii po wojennych zawirowaniach.

Według informacji zawartych na pierwszych stronach wspomnianej księgi parafialnej, z której pochodzi cytowany poniżej inwentarz, Andrzej Więckowicz urodził się około 1636 roku w kupieckiej rodzinie wyznania luterańskiego. Jego ojcem był grudziądzanin, kupiec Andrzej Więckowicz, a matką Katarzyna Wolwran. Ochrzczony został w wierze rodziców. Początkowo uczęszczał do szkół luterańskich, następnie pobierał nauki w Towarzystwie Jezusowym w Grudziądzu i Braniewie¹, studiując gramatykę, składnię i poezję. W 1654 r. przyjął chrzest święty, przechodząc na wyznanie rzymskokatolickie. Siódmego czerwca 1659 r. w bazylice laterańskiej przyjął święcenia

¹ Szkoły jezuickie oprócz kształcenia katolików, ochoczo przyjmowały także dzieci innowierców. Zdarzało się, że uczniowie przyciągnięci możliwością nauki języka polskiego, poprzez kontakt z katolickim nauczaniem dokonywali konwersji na katolicyzm. Prawdopodobnie podobna sytuacja wystąpiła w rodzinie Andrzeja Więckowicza. Rodzice Andrzeja Więckowicza, zwabieni wysokim poziomem i formalną bezpłatnością nauczania posłali syna do katolickiej szkoły, w której nastąpiła jego konwersja na wiarę katolicką. Zauważyć jednak trzeba, że nazwisko Więckowicz nie widnieje w interesującym nas czasie w spisie uczniów kolegium jezuickiego w Braniewie – *Matrikel der päpstlichen Seminar zu Braunsberg 1578–1798*, hrsg. G. Lühr, Braunsberg 1925.

kapłańskie². Dwunastego września 1660 r. ukończył prawo w Miejskim Kolegium Propagandy Wiary w Rzymie³. W roku 1661, podczas pobytu w Warszawie na dworze królewskim, otrzymał dokument datowany na 20 czerwca tegoż roku, w którym królowa Ludwika Maria Gonzaga mianowała go proboszczem parafii grudziądzkiej po ustąpieniu Wojciecha Pęskiego (spowodowanym złą sytuacją materialną parafii)⁴. Dwudziestego lipca tego roku objął stanowisko proboszcza kościoła pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu⁵. Według zapisów dokonanych w księdze parafialnej Andrzej Więckowic pozostawał na tym stanowisku nie do roku 1672, jak przedstawia to obecna historiografia⁶, lecz do śmierci w 1676 roku⁷.

Następnego dnia po przejęciu obowiązków proboszcza parafii św. Mikołaja Biskupa, Andrzej Więckowic przeprowadził przegląd sprzętu kościelnego pozostawionego po poprzedniku. Poniższy dokument umieszczony od 167 strony księgi to wynik teje inwentaryzacji i jest dowodem świadczącym o kondycji kościoła farnego po burzliwym okresie zawirowań religijno-wojennych.

Bezpośrednio pod inwentarzem umieszczone zostały zapisy donacji oraz dotacji dokonywanych przez wiernych na rzecz kościoła i parafii. Po 1676 r. wpisy dokonywane były już przez następcę księdza Więckowica.

Przedstawienie wspomnianego wyżej dokumentu wymaga wprowadzenia ukazującego wyzwania, z jakimi musiał zmagać się kościół farny w okresie walk religijnych między ruchami reformacyjnymi i kontrreformacyjnymi oraz kończącej ten okres wojny ze szwedzkim najeźdźcą, która doprowadziła do prawie całkowitego zniszczenia miasta.

Kościół pw. św. Mikołaja Biskupa powstawał w kilku fazach, począwszy od końca XIII do przełomu XV–XVI w. W omawianym czasie była to nieotynkowana trzynawowa pseudobazylika, posiadająca trzy przęsła. Została wzniesiona w wątku gotyckim z jednoprzęsłowym prezbiterium, zbudowanym w wątku koptyjskim, który był pięciobocznie zamknięty od wschodu. Od zachodu została wybudowana wieża, którą umieszczono w pierwszym zachodnim przęśle nawy głównej. Kościół posiadał dwie kruchty, północną i południową, oraz zakrystię umieszczoną od północy przy prezbiterium⁸. W skład parafii św. Mikołaja Biskupa oprócz miasta wchodziły

² „Acta Ecclesiae Parochialis Graudentinensis sub Illustrissimo et Reverendissimo Domino ANDREA OLSZOWSKI Dei et Sedis Apticae Gratia Episcopo Culmensi et Pomesaniae inchoata, per Vnbtm Andream Więckowic Praepositum et Archipresbyterum Graudentinensem conscripta et per Suos Successores conscribenda. Anno a Florido Virginis Partu Millesimo Sexcentesimo Sexagissimo secundo.”, s. 3.

³ Tamże, s. 3.

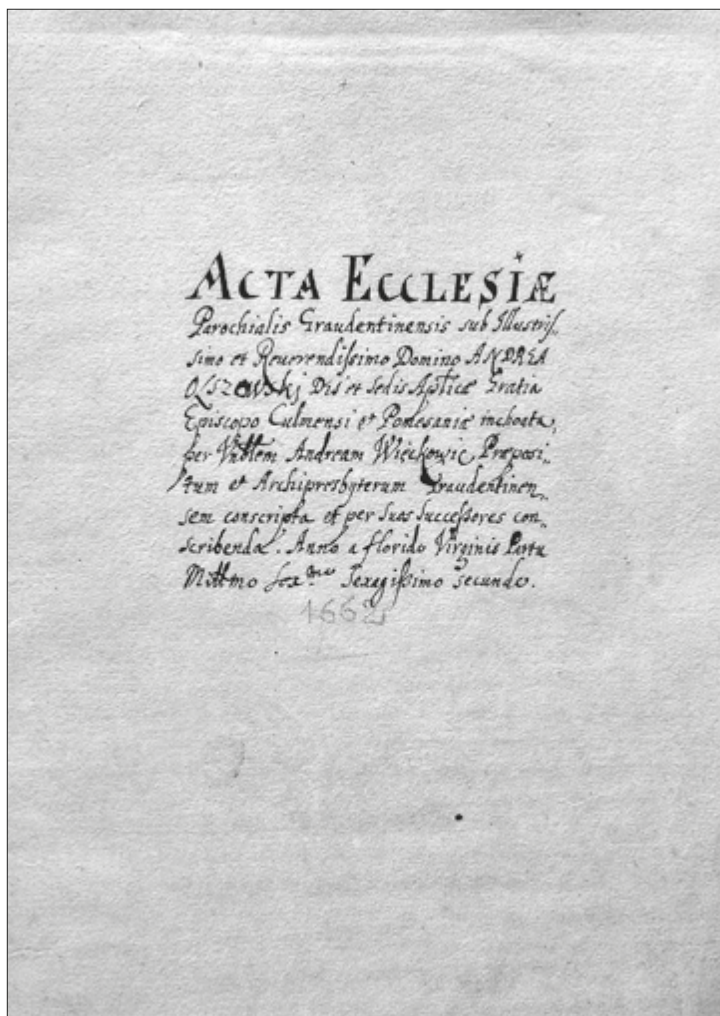
⁴ Tamże, s. 2.

⁵ Tamże, s. 3.

⁶ X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, t. 1, Grudziądz 1868, s. 115.

⁷ Zob. donacje na rzecz kościoła umieszczone pod koniec artykułu.

⁸ I. Fijałkowska, *Architektura Grudziądza w XVI i pierwszej połowie XVII wieku*, [w:] *Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic*, t. 2: *Okres wczesnonowożytny*, Grudziądz–Toruń 2020, s. 58.



Il. 1. Strona tytułowa księgi parafialnej kościoła pw. Mikołaja Biskupa z lat 1662–1804, obecnie w Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej w Toruniu (brak sygnatury, księga w opracowaniu)

Źródło: fot. wykonana w ramach digitalizacji księgi zrealizowanej na zlecenie ks. prob. D. Kunickiego przez S. Dzierzbickiego („Foto Ars”).

miejsowości: Fijewo, Kłódka, Lniska Wielkie, Łysakowo, Nowa Wieś, Owczarki, Rządź, Strzemięcín, Świerkocin, Tarpno, Turznice i Tuszewo⁹.

Wiek XVI i XVII były dla kościoła katolickiego w Grudziądzu niezwykle dynamiczne. Po poprzednim okresie ciągłego rozwoju, stabilności i niekwestionowanej obecności tego wyznania w mieście nastąpił czas burzliwych przemian i wypadków, zarówno w historii miasta, jak i kościoła parafialnego.

W 1524 roku, czyli już siedem lat po ogłoszeniu w Wittenberdze przez Marcina Lutra jego tezy, w Grudziądzu można było zaobserwować pierwsze dowody tego,

⁹ W. Rozynkowski, *Kościół katolicki w Grudziądzu w XVI w.*, [w:] *Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic*, t. 2: *Okres wczesnonowoczesny*, Grudziądz–Toruń 2020, s. 57–58.

że w mieście rozpoczęły rozprzestrzeniać się jego interpretacje teologiczne. Tego roku przybył do Grudziądza nieznany bliżej duchowny o poglądach reformacyjnych, posługujący przy kościele parafialnym¹⁰. Także w tym samym roku przejeżdżający przez miasto biskup pomezanski Erhard von Queis, duchowny pod wpływem dogmatów Marcina Lutra, po zaproszeniu przez starostę grudziądzkiego Jana Sokołowskiego, wygłosił proreformacyjne kazanie podczas nabożeństwa w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja Biskupa¹¹. Wygłoszone wówczas kazanie w Grudziądzu trafiło na podatny grunt, a Luter zyskiwał coraz większe grono zwolenników¹². Przyczyn zainteresowania nowym dogmatem religijnym możemy upatrywać w nierównościach społecznych, antagonizmach narodowościowych, coraz częstszym odwracaniem się od wiary katolickiej i powiązanymi z nią obciążeniami. Tendencje proreformacyjne można było zaobserwować także wśród duchownych zarządzających parafią¹³. W tym przypadku przyczyną mogły być nierówności materialne pomiędzy strukturami hierarchicznymi w duchowieństwie katolickim.

Już w 1533 r. proboszcz parafii św. Mikołaja Biskupa Paweł Andraw¹⁴, za zgodą rady miasta odprawiał nabożeństwa w duchu dogmatyki luterańskiej oraz wyznając jej zasady, pozostawał w związku małżeńskim. W 1540 r. funkcjonowała w Grudziądzu szkoła, w której mieszczańskie dzieci mogły się kształcić w naukach o profilu ewangelickim¹⁵. W latach 60. XVI w. w kościele farnym, za zgodą proboszcza Macieja ze Strzeczca i przy poparciu burmistrza miasta, wygłaszał kazania luterańskie pastor Erhard Sperber¹⁶. Dynamiczny wzrost wiernych nowego nurtu wyznaniowego, przy panującej w królestwie polityce tolerancji religijnej, doprowadził do powolnego przemowienia grudziądzkich miejsc religijnych. Piętnastego kwietnia 1569 r. król Zygmunt August wydał na sejmie lubelskim przywilej religijny zezwalający na kult ewangelicki

¹⁰ Tamże, s. 58.

¹¹ J. Małek, *Protestantyzm w Prusach Królewskich w XVI w. ze szczególnym uwzględnieniem Grudziądza*, [w:] *Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic*, t. 2: *Okres wczesnonowożytny*, Grudziądz–Toruń 2020, s. 15; J. Mańkowski, *Kościół św. Mikołaja - Fara*, [w:] *Kościół i klasztory grudziądzkie*, Grudziądz 1928, s. 29.

¹² O rosnącym niezadowoleniu z polityki kościelnej i o proreformacyjnych nastrojach świadczyć może napisany w 1524 r. list proboszcza parafii kościoła parafialnego, w którym skarżył się on do rady miasta w Grudziądzu, że mieszkańcy miasta zapomnieli o Boskim autorytecie i świętych, o starych prawach kościoła św. Mikołaja Biskupa i ograniczyli oni jego w wykonywaniu religijnych obowiązków. Z tego powodu więc powinien otrzymywać zadośćuczynienie. Powinien, co najmniej, otrzymać zapewnienie, iż folwarki Sadowo, Ciemniak i Łysakowo pozostaną w jego władaniu. Prawdopodobnie motywacją napisania tego listu było częste unikanie przez parafian płacenia dziesięciny i obawa utraty folwarków. – J. Małek, *Protestantyzm...*, s. 16.

¹³ W. Rozynekowski, dz. cyt., s. 58.

¹⁴ W historiografii opisywany jest jako proboszcz Andrzej. X. Froelich podaje jednak jego dane jako Paul Andraw – X. Froelich, *Geschichte...*, t. 1, s. 115.

¹⁵ J. Małek, *Protestantyzm...*, s. 19.

¹⁶ W. Rozynekowski, dz. cyt., s. 59.

w Grudziądzu¹⁷. Przywilej ośmielił społeczność protestancką miasta do wystąpienia z oficjalnymi żądaniem przejęcia świątyń grudziądzkich. Po uprzednim zwróceniu się do władz miasta, ewangelicy otrzymali początkowo kościoły Świętego Ducha i św. Jerzego, a w 1572 r. także kościół św. Mikołaja Biskupa¹⁸. Nastąpiło to po przejściu na religię ewangelicką, za cichym przyzwoleniem biskupa chełmińskiego, jego proboszcza Macieja ze Strzeczca¹⁹.

Luteranie w okresie pierwszego użytkowania przez nich kościoła farnego nie dokonali w nim większych zmian. Prawdopodobnie usunęli z przestrzeni modlitewnej wystrój kościoła oraz relikwiarze czy Najświętszy Sakrament, które dysonowały z dogmatyką ich wiary. Usunięte przedmioty nie zostały jednak zniszczone, ponieważ po odzyskaniu kościoła farnego przez parafię katolicką inwentarz świątyni został przez nich zwrócony²⁰. Podczas zarządzania kościołem ewangelicy starali się dbać o budowlę, jednak nie dokonywali konserwacji sprzętu pozostałego po poprzednim właścicielu²¹. Dzięki finansowemu wsparciu burmistrza grudziądzkiego Nickela Ackerbauma luteranie zakupili ozdobną chrzcielnicę i przeprowadzili remont organów. Z pieniędzy burmistrza odrestaurowany został uszkodzony dzwon²². Zbudowali także na dachu dodatkową wieżyczkę, w której zawiesili własny dzwon²³. Świątynia stała się także miejscem pochówku dostojniejszych rodzin ewangelickich²⁴.

W 1596 roku biskup chełmiński Piotr Tylicki, wykorzystując poparcie króla Zygmunta III Wazy, doprowadził do wytoczenia procesu radzie miasta Grudziądza, w którym domagał się zwrotu kościołów św. Mikołaja Biskupa, Świętego Ducha, budynku szkoły i cmentarza²⁵. Piętnastego czerwca 1598 r. sąd królewski na polecenie króla Zygmunta III Wazy wydał wyrok, w myśl którego, pod groźbą 60 000 złotych kary, kościół św. Mikołaja Biskupa miał powrócić w ręce katolickie²⁶. Proces egzekwowania wyroku był jednak przez ewangelików kwestionowany, z tego też powodu

¹⁷ J. Małek, *Protestantyzm...*, s. 23.

¹⁸ Według Strzesza kościół św. Mikołaja Biskupa został przejęty przez ewangelików już w 1550 r. – *Visitaciones episcopatus Culmensis Andrea Olszowski Episcopo A. 1667 – 72 factae*. [Z. 2], Societas Literaria Toruniensis. Fontes VII 1903, Toruń 1903, s. 290.

¹⁹ P. Birecki, *Z dziejów grudziądzkiej fary pw. św. Mikołaja*, [w:] *Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic*, t. 1: *Średniowiecze*, Grudziądz–Toruń 2020, s. 87; J. Małek, *Protestantyzm...*, s. 15; W. Rozykowski, dz. cyt., s. 58–59.

²⁰ *Visitaciones episcopatus...*, s. 289; P. Birecki, *W służbie konfesji. Sztuka ewangelicka i katolicka w nowożytnym Grudziądzu*, [w:] *Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic*, t. 2: *Okres wczesnonowoczesny*, Grudziądz–Toruń 2020, s. 120.

²¹ P. Birecki, *Z dziejów...*, s. 88.

²² W. Rozykowski, dz. cyt., s. 60.

²³ *Visitaciones episcopatus...*, s. 88.

²⁴ W. Rozykowski, dz. cyt., s. 60.

²⁵ Tamże, s. 60; P. Birecki, *W służbie...*, s. 125.

²⁶ P. Birecki, *Z dziejów...*, s. 87; J. Mańkowski, dz. cyt., s. 29; X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, t. 2, Grudziądz 1872, s. 42.

odzyskiwanie kościołów nie odbyło się w sposób bezproblemowy. Ewangelicy nie godząc się z werdyktem, slali odwołania od wyroku. W styczniu 1599 r. proboszcz Jerzy Dąbrowski skarżył się, że kościół nadal nie został przekazany pod jego zarząd, a luteranie mianowali własnego kaznodzieję. Był nim pochodzący z hiszpańskiej szlachty Georg Bernard Gilbert de Spaigniarth, który zmarł 20 października 1600 r., przypuszczalnie w wyniku otrucia. Ostatecznie, pomimo apelacji ewangelickiej rady miasta do króla, świątynię udało się przejąć i proboszcz Jerzy Dąbrowski odprawił pierwszą mszę jeszcze w tym samym roku. Pomimo fizycznego odzyskania kościoła, prawna batalia o możliwość użytkowania świątyni trwała aż do 1606 roku²⁷.

W wyniku ostatecznych postanowień protestancka strona odniosła całkowitą porażkę. Luteranie zostali zobowiązani przekazywać na rzecz proboszcza sto grzywien rocznie za straty wynikłe z tytułu nieudzielania przez niego chrztów, ślubów i pogrzebów protestantom. Ustalono, że mieszane małżeństwa miały być zawierane tylko w kościele katolickim. Książdz uzyskał także prawo wejścia do sali modlitewnej i kontrolowania treści wygłaszanych przez pastora kazań. Sprawy duchowne protestantów rozstrzygane miały być przez wyroki sądu biskupiego²⁸.

W tym okresie świątyni nie oszczędziły także klęski żywiołowe. W 1612 r. w wyniku nagłego pożaru zniszczeniu uległa wieża kościoła. Została ona wkrótce odbudowana ze środków finansowych otrzymanych przez ewangelików z tytułu odszkodowania zapłaconego za straty poniesione w wyniku przejścia przez nich świątyni i niemożność pobierania przez kościół przez dziesięciolecia czynszów²⁹. W tym samym czasie, wykorzystując przypływ funduszy, dokonano remontu okien i dachu³⁰. Kolejna odbudowa wieży według kanonika Strzesza została zrealizowana po potopie szwedzkim³¹.

Piętnastego września 1618 r. w wyniku podniesienia się koryta rzeki Wisły doszło do podmycia skarpy, w wyniku którego została zniszczona kaplica św. Jerzego. W kaplicy tej swoje miejsce modlitewne po oddaniu kościoła farnego miała ewangelicka część mieszkańców miasta³². Po utracie kaplicy luteranie przenieśli się do kościoła Świętego Ducha, który wówczas nie był użytkowany przez katolików³³. Siódmego lutego 1624 r. zostali zmuszeni do opuszczenia również tej świątyni, ponieważ decyzją króla Zygmunta III Wazy kościół Świętego Ducha został przeznaczony dla sprowadzonego do miasta zakonu benedyktynek i miał być podstawą do utworzenia w mieście ich klasztoru³⁴. Ewangelicy przenieśli się wówczas na jakiś czas do pomieszczeń spichrza „Pod Lwem”, a następnie do pomieszczeń ratusza, gdzie pozostali już dłużej³⁵.

²⁷ P. Birecki, *Z dziejów...*, s. 87; X. Froelich, *Geschichte...*, t. 1, s. 89.

²⁸ X. Froelich, *Geschichte...*, t. 1, s. 112.

²⁹ Tamże, s. 114; P. Birecki, *Z dziejów...*, s. 89; J. Mańkowski, dz. cyt., s. 34.

³⁰ I. Fijałkowska, dz. cyt., s. 58.

³¹ P. Birecki, *Z dziejów...*, s. 85; J. Mańkowski, dz. cyt., s. 34.

³² X. Froelich, *Geschichte...*, t. 1, s. 112; W. Rozyńkowski, dz. cyt., s. 60.

³³ X. Froelich, *Geschichte...*, t. 1, s. 112.

³⁴ Tamże, s. 112.

³⁵ Tamże.

W roku 1629 z powodu klęsk żywiołowych, które nawiedziły miasto, król Zygmunt III Waza uwolnił Grudziądz z wszelkich kontrybucji i danin³⁶. Dzięki temu w mieście następowała stopniowa odbudowa gospodarki. Wówczas możemy zaobserwować rozbudowę sakralnych obiektów w mieście: kościoła, fundacji klasztoru benedyktynek i jezuitów. W kościele św. Mikołaja Biskupa w wyniku dotacji wybudowano kaplice grobowe rodziny Kostków i Działyńskich (św. Barbary) i prawdopodobnie św. Michała Archanioła³⁷, przebudowano także jego południową kruchtę. Od roku 1622 przy kaplicy Działyńskich zostali osadzeni sprowadzeni do miasta jezuici, którzy pozostali tu do czasu wybudowania własnego kolegium i kościoła³⁸.

O wyglądzie kościoła w okresie poprzedzającym szwedzki najazd dowiadujemy się z ogólnego opisu wizytacji biskupa Andrzeja Leszczyńskiego z 1647 r. Wizytator napisał: „w kościele znajdują się cztery konsekrowane ołtarze i dwa jeszcze niekonsekrowane. Ołtarze są odpowiednio udekorowane. Cyborium³⁹ na ołtarzu głównym z dobrą obudową, posiada srebrną skrzynkę, w której przechowywany jest Najświętszy Sakrament. Święte oleje są przechowywane w szafce pod obudową większego ołtarza w srebrnych naczyniach. W kamiennej chrzcielnicy znajduje się mosiężny kociołek. W kościele znajdują się dwie kaplice, jedna pw. św. Michała Biskupa, w której nie odbywają się nabożeństwa i przechowywane są przedmioty o mniejszym znaczeniu dla kościoła, drugą jest kaplica Działyńskich, w której nie namalowano jeszcze ołtarza, znajduje się w niej marmurowa posadzka. W kościele znajdują się organy i inne rzeczy kościelne. Przedmioty są odpowiednio zachowane. Na dachu kościoła są trzy dzwony i czwarty umieszczony w małej wieżyczce pokrytej ołowiem⁴⁰. Cmentarz jest otoczony murem, a ossorium⁴¹ jest murowane bez dachu⁴²”.

³⁶ J. Frycz, *Układ urbanistyczny i architektura Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960, s. 40.

³⁷ Datacja powstania kaplicy św. Michała jest nadal tematem dyskusyjnym i dotychczas nierozstrzygniętym. – P. Birecki, *W służbie...*, s. 126.

³⁸ L. Molendowski, *Jezuici w Grudziądzu (historia domu zakonnego na podstawie dokumentów jezuitów)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 26, 2018, s. 132–135; X. Froelich, *Geschichte...*, t. 1, s. 118; P. Birecki, *W służbie...*, s. 127.

³⁹ Zob. przyp. 5. w źródle dotyczącym donacji.

⁴⁰ Wieżyczka i dzwon umieszczone przez ewangelików. Zob. przyp. 23.

⁴¹ Ossorium lub ossuarium (z języka łacińskiego: *ossuarium* – *kosny*, *ossua* – *kości*, *kościac*) – pomieszczenie do przechowywania kości zmarłych. Pochówki zmarłych odbywały się na przykościelnym małym cmentarzu ograniczonym murem. Dla uzyskania miejsca na kolejne pochówki, po określonym czasie, wykopane z grobów kości z szacunku do zmarłych przechowywano w ossorium. – W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa 2000, s. 366.

⁴² „*Tota ecclesia fornice cooperta, in illa altaria 4 consecrata et duo alia nondum consecrata, decenter adornata. Ciborium in maiori altari cum clausura bona habet pyxidem argenteam, in qua V. Sacramentum servatur. Olea sacra in armario penes maius altare sub clausura servantur, habent vasa argentea. Fons baptismalis lapideus ahenum habet ex aere fusum. Capellae penes eandem ecclesiam sunt duae, una s. Michaelis, in qua non absolvitur Missae sacrificium, res ecclesiae minoris momenti in illa servantur, altera Illustrissimi D. Działyński, Palatini Culmensis, in qua altare nondum pictum, pavimento marmoreum, tectum, cupreum. Libri sunt necessarii. Organa sunt, inventarium rerum ecclesiae est et omnes*”.

Pomimo względnego religijnego konsensusu w mieście dochodziło dalej do incydentów na tle wyznaniowym. W zapisie powyższej wizytacji zanotowano informację o trzech heretyckich kaznodziejach popieranym przez mieszkańców miasta, którzy „praktykują swoją religię pod salą z głośnymi okrzykami i przeszkodami dla kościoła parafialnego, ponieważ wspomniana sala znajduje się niedaleko kościoła parafialnego⁴³”.

Wraz z pojawiającymi się informacjami o zbliżającej się armii szwedzkiej, która miała opinię wspierającej religię reformatorską, wzrastała pewność protestanckiej części mieszczan. Nastroje katolików były zdecydowanie odmienne. Na wieść o nadciągających wojskach szwedzkich ci ostatni, obawiając się utraty życia i majątku, w miarę możliwości opuszczali miasto lub kryli swój dobytek. Zapewne identycznie sprawa przedstawiała się z majątkiem kościelnym. Oprócz części cennych przedmiotów wywiezionych do depozytu w Malborku, skąd zostały zagrabione przez Szwedów, cenne przedmioty kościelne i gotówka były ukrywane przez zaufanych parafian⁴⁴.

Trzynastego grudnia 1655 r. wojska szwedzkie wkroczyły przez otwarte bramy do miasta i prawdopodobnie na rynku miejskim z rąk trzech burmistrzów i rady miejskiej uroczyście przyjęły zwierzchnictwo nad miastem⁴⁵. Podczas okupacji miasta Szwedzi obchodzili się brutalnie ze wszystkimi mieszkańcami, w szczególności z katolikami i duchowieństwem katolickim. Szykany i zastraszania doprowadziły do tego, że poturbowany i notorycznie znieważany proboszcz kościoła św. Mikołaja Biskupa Jan Potrykowski uciekł nocą z miasta. Okupanci, wykorzystując sytuację, 13 kwietnia 1656 r. wtargnęli do kościoła, a następnie po wnikliwym przeszukaniu pomieszczeń

res repertae, decenter res ecclesiae servantur, campanile infra muratum, supra ecclesiam ex asseribus, in illo tres campanae, quarta parva in turricula supra ecclesiam, plumbo tecta turricula, coemeterium muro cinctum. Ossorium muratum sine tecto. – *Visitationes Ecclesiarum dioecesis Culmensis et Pomesaniae Andrea Leszczyński Episcopo A. 1647. factae., Societas Literaria Toruniensis. Fontes IV 1900, Toruń 1900, s. 41–42.*

⁴³ „*Haereticos praedicantes tres fovent cives, qui sub praetorio exercitium suae religionis habent cum magno clamores et impedimento parochialis ecclesiae, quia praedictum praetorium non procul distat ab ecclesia parochiali.*” – Tamże, s. 43.

⁴⁴ Przykładem takiej praktyki może być zapis z testamentu Michała Białachowskiego z 19 października 1657 r., znajdujący się w tej samej księdze parafialnej, z której pochodzi cytowany pod koniec artykułu Inwentarz wraz z donacjami: „*Odiedzaiąc z Grudziądza przed Nieprzyjacielem miałem przy sobie pieniądze Bractwa Rozancowego złotych dziewiętnascie y gr 7 co iest w Regestrze pieniężnym roschodniem z czegom rachunek dostateczny uczynił [...] Srebro Rozancowe to iest in genere Tabliczek 27 Dwoie Dziełek litych złoczystych, Dwie koronie złoczyste z Obrazu Naswięszy Panny krzysz miejscami złożysty Dwie Ampułce srebrne Die 16 Octobra przez Xiędza Raczynskiego odebrałem ktorego srebra iest Registr ręką moią spisany y skorigowany od kogo te Tabliczki są dane do Ołtarza Rozancowego. Dwuch mi Tabliczek nie oddano od IMP. Mikołai Działynskiego na niey iest Herb Je Mości y Ignacy wyrysowany y rok napisany 1624. Drugiey Tabliczki nie oddano od P. Makowiedkiej wiszący na łańcuszku iednym, na ktorey iest wyrysowany Święty Ignacy, Antependium Atlasowe roznego koloru iest takze przy mnie ktore rzeczy zostawylem w Gdansku w gospodzie moiey u Panicy Adolpkowey wdowy w Tepergasie na Starym miescie. Te wszystkie rzeczy koscielne zamknięte są w skrzynce dębowey. Działo się w Gdansku d. 19 Octobra Anno 1657.*” – *Acta Ecclesiae...*, s. 21.

⁴⁵ X. Froelich, *Geschichte...*, t. 2, s. 198.

kościelnych, zamknęli świątynię. Wszystkie cenne przedmioty, które nie zostały ukryte lub wywiezione, zostały przez nich zrabowane. Tego samego dnia Szwedzi wdarli się do kolegium jezuickiego i po zrabowaniu wszelkich kosztowności zamknęli przebywających tam zakonników w areszcie domowym, po czym 21 kwietnia wyrzucili ich bez jakiegokolwiek bagażu z miasta. Trzynastego lipca 1656 r. kościół św. Mikołaja Biskupa został udostępniony luteranom w zamian za poniesienie przez nich kosztów utrzymania szwedzkiej załogi w mieście⁴⁶.

Ponownie, wszystkie pozostałe po szwedzkiej rewizji przedmioty, które kolidowały z liturgią ewangelicką, zostały usunięte z przestrzeni sakralnej przez nowych użytkowników świątyni. Jak poprzednio, prawdopodobnie nie zostały zniszczone przez ewangelików. Przykładowo pyxis (puszka na komunikanty) została przeniesiona do kaplicy Działyńskich⁴⁷. Podczas inauguracji ponownego przejścia świątyni przez ewangelików miało dojść do wydarzenia odczytywanego przez katolicką część mieszkańców miasta za karę Boga za znieważenie i zbezczeszczenie świątyni. W kościele zgromadziła się okoliczna ludność protestancka wraz z najważniejszymi przedstawicielami władz miejskich z burmistrzem i radnymi na czele. Podczas uroczystego nabożeństwa w momencie, gdy młodszy z dwóch duchownych, pełen sił i zdrowia pastor Merkner, wszedł na kazalnicę, aby rozpocząć pierwsze uroczyste kazanie w „odzyskanym” kościele, przy pierwszym słowie został sparaliżowany i nie mógł wypowiedzieć jednego słowa. Został zaniesiony przez obecnych do domu, gdzie jeszcze tego samego dnia zmarł. Wypadek tak przestraszył starszego pastora Gregora Schuberta, że przez cały okres posługiwania w kościele farnym nie odważył się wejść na tę ambonę. Dopiero jego następcą, Otton Mathesiusz, zdobył się na odwagę, by przemawiać z tego miejsca⁴⁸.

Krótko po wkroczeniu do miasta, Szwedzi przystąpili do zakrojonych na szeroką skalę prac, mających na celu ufortyfikowanie miasta i przekształcenie go w twierdzę. Obciążenie kosztami spowodowanymi długotrwałymi robotami zostało w głównej mierze przeniesione na mieszkańców. Okupanci narzucili obowiązek codziennego dostarczania z każdego domu pracownika wraz z łopatą i taczkami do robót ziemnych. Wszystkie dostępne wozy konne wraz z zaprzęgami zostały przejęte w celu wożenia ziemi potrzebnej do budowania umocnień. Oprócz przymusowej pracy przy budowaniu fortyfikacji mieszkańcy byli obciążani licznymi opłatami na rzecz okupanta. Wysokość kontrybucji w ciągu dwóch lat przekroczyła siedemdziesiąt tysięcy talarów. Ciągłe wydatki na rzecz wojsk okupacyjnych oraz pomoc przy rozbudowie fortyfikacji wyczerpały zasoby finansowe mieszkańców⁴⁹. Takie traktowanie ludności cywilnej spowodowało zniechęcenie do rządów okupantów także wśród protestanckich mieszkańców

⁴⁶ Tamże, s. 200.

⁴⁷ *Visitationes episcopatus...*, s. 290.

⁴⁸ X. Froelich, *Geschichte...*, t. 2, s. 200.

⁴⁹ M. Biskup, *Rozwój przestrzenny miasta Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 1, 1960, s. 16.

miasta, którzy z nadzieją otworzyli przed nimi bramy miasta. Powstało nawet wśród ewangelików tajne propolskie stowarzyszenie. Do problemów spowodowanych okupacją szwedzką dołączyła także przywleczona wraz z armią dżuma, która trwała od 4 września 1656 do 16 stycznia 1657 r. i doprowadziła do śmierci około 800 mieszkańców, w tym drugiego burmistrza Tomasza Bordina, kamlarza Lipke, radnych Kownackiego i Pauli, sędziego Samwera i czterech ławników⁵⁰.

Dwudziestego trzeciego sierpnia 1659 r. rozpoczęło się oblężenie miasta przez piętnastotysięczne wojsko polskie pod dowództwem marszałka wielkiego i hetmana polnego koronnego Jerzego Lubomirskiego. W czasie walk o miasto 29 sierpnia w wyniku ostrzału artyleryjskiego ze strony oblegającego wojska polskiego w mieście powstał ogień, który podsycany przez nagromadzone w miejskich stodołach siano i słomę oraz zakaz gaszenia pożaru wydany przez komendanta twierdzy, spowodował niemal całkowite wypalenie większości budynków w mieście⁵¹. W wyniku pożaru spłonęło prawie całe miasto. Ocalało jedynie piętnaście domów w pobliżu kolegium jezuitów, sześć spichrzy oraz kościół farny⁵². Kościół ten ucierpiał w mniejszym stopniu. Ogień pochłonął prezbiterium i znajdujące się tam organy oraz prawdopodobnie wieżę⁵³. Po wkroczeniu do miasta wojska polskie przystąpiły do pacyfikowania obrońców i przeszukiwania ocalałych budynków. Podczas przeczesywania miasta żołnierze wkroczyli także do kościoła farnego i uznawszy budynek za świątynię protestancką zdewastowali ją⁵⁴. Zniszczony został między innymi główny ołtarz, o czym zawiadamał w wizytacji Strzesz, informując, że do nabożeństw używany jest ołtarz przenośny⁵⁵.

Po odzyskaniu miasta przez armię polską kościół farny powrócił w ręce katolików. Proboszczem odzyskanej świątyni został Wojciech Pęski, który w obliczu zastanych zniszczeń i dewastacji kościoła nie podołał zadaniu odtworzenia materialnego i finansowego parafii i wkrótce zrezygnował ze stanowiska⁵⁶. Zastąpił go autor poniżej przytoczonego inwentarza, ksiądz Andrzej Więckowic. Jak już wspomniano, nominację na stanowisko proboszcza otrzymał w Warszawie wraz z pismem potwierdzającym jej otrzymanie podpisanym przez królową Ludwikę Marię Gonzaga. Królowa formalnie od 1646, a faktycznie od 1659 r., była właścicielką starostwa grudziądzkiego, w związku z tym zależało jej na jak najszybszym odbudowaniu struktur gospodarczych i religijnych na podległym jej terenie⁵⁷. Ksiądz konwertyta, syn kupca, urodzony

⁵⁰ P. Birecki, *W służbie...*, s. 123.

⁵¹ J. Krzyś, *Oblężenie Grudziądza w 1659 roku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 9, 1985, s. 56–64.

⁵² J. Frycz, dz. cyt., s. 40.

⁵³ P. Birecki, *Z dziejów...*, s. 89.

⁵⁴ X. Froelich pisze, że podczas ostrzału i pożaru ucierpiał prezbiterium, a wojska polskie zdemolowały wnętrze kościoła św. Mikołaja Biskupa, biorąc go za kościół ewangelicki. – X. Froelich, *Geschichte...*, t. 1, s. 113.

⁵⁵ *Visitationes episcopatus...*, s. 292.

⁵⁶ X. Froelich, *Geschichte...*, t. 1, s. 115.

⁵⁷ P. Czaplewski, *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich: 1454–1772*, Toruń 1921, s. 93.

w zarządzanej parafii, znający się z parafianami od najmłodszych lat i dodatkowo wykształcony przez jezuitów, był idealnym kandydatem do zadania polegającego na odbudowaniu wspólnoty religijnej.

Proces odbudowy parafii nie był łatwy. W 1671 roku Andrzej Więckowicz w liście do króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego skarżył się: „kościół mu spalili ze wszystkimi aparatami, mieszczanie zaś luterzańscy ponownie zabrali erekcję, przywileje i dochody, iż siebie, kościół i sługi musi teraz utrzymywać z własnej szkatuły”⁵⁸. Zniszczone wsie należące do parafii i zubożenie wiernych powodowały duże trudności w znormalizowaniu przychodów kościelnych i odbudowaniu inwentarza kościoła. Przywrócenie świątyni do pozycji sprzed działań wojennych trwało aż do końca XVIII wieku.

Wartość publikowanego spisu inwentarzowego, jak i umieszczonego pod nim wykazu donacji i dotacji na rzecz parafii przez wiernych w okresie przewodzenia parafią przez Andrzeja Więckowicza i w pierwszych latach posługi jego następcy Jana Krzesniora jest zdecydowanie wysoka. Zapisy umieszczone poniżej, jak i pozostałe zawarte w księdze stanowią nieocenione źródło, na podstawie którego możliwe jest prowadzenie badań nad dziejami społeczności lokalnej, przede wszystkim nad aspektami gospodarczymi parafii, plebanii i życiem religijnym. Duża wiarygodność zapisów, wynikająca z faktu, że ich powstaniu przyswiecały wewnętrzne cele oraz bogactwo umieszczonej w nich faktografii, czynią z prezentowanych poniżej dokumentów cenne źródło historyczne.

Prezentowane poniżej zapisy są rezultatem ponad stuletniej walki między ruchami reformacyjnym i kontrreformacyjnym oraz finalizującej ten okres wojny ze szwedzkim najeźdźcą. Podsumowują i są świadectwem burzliwego okresu. Ukazują wielkość strat materialnych poniesionych przez kościół św. Mikołaja Biskupa w wyniku tych zawirowań. Analiza treści inwentarza stanowi doskonale uzupełnienie znanych źródeł dotyczących historii miasta i parafii oraz wnosi dodatkowe informacje do badań nad wielkością strat materialnych poniesionych w wyniku wydarzeń z XVI i XVII wieku.

W przypadku publikacji inwentarza kościelnych problemem mogą być liczne specjalistyczne i właściwe jedynie dla tej przestrzeni określenia. Kłopotliwe mogą być także zwroty i nomenklatura charakterystyczna dla XVI-wiecznego języka. Dlatego mając na celu oddanie jak najwierniejszego kształtu omawianego źródła i jednocześnie jak najbardziej przystępną formę publikacji, postanowiłem w jego edycji zachować jak najbliższą oryginalną pisownię dokumentu. Wynikające z powyższych powodów uwagi interpretacyjne dotyczące wyposażenia, jak i inne nieścisłości, umieszczone zostały w przypisach.

W skład korekt oryginalnego tekstu wchodzi:

⁵⁸ J. Mańkowski, dz. cyt., s. 31; J. Fankidejski, *Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej diecezji chełmińskiej: podług urzędowych akt kościelnych*, Pelplin 1880, s. 95.

- błędy popełnione przez autora;
- zdwojenia liter w środku wyrazów np. „ss” – „s” w wyrazach „atlassowy”, „adamasskowy”, „passow”, „kutassami”, „burssow”, „gradussy”, „rassowe”; „H” – „I” w wyrazie „białley”;
- zamiana liter: „sz” – „s” w wyrazie „atlaszowy”; „v” – „w” w wyrazie „tuvalnia”; „y” – „i” w wyrazach „wielky”, „drugy”, „kytaycany”, „miescamy”, „lychtarze”; „j” – „y” w wyrazie „Pannj”; „j” – „i” w wyrazach „zaponkj”, „grudziądzkj”; „c” – „k” w wyrazie „subcorporalow”; „u” – „v” w wyrazach „noua”, „cessauit inuentarium”, „deuoti”, „vindicaui” – wynikających ze współczesnych zasad pisowni;
- ujednoczenie pisowni wyrazów (np. „iadamaskowy” – „adamaskowy”; „czynowych” – „cynowych”; „afftowanych” – „haftowanych”; „turybularz” – „trybularz”);
- zastosowanie pisowni dużych liter jedynie w miejscach zgodnych z zasadami współczesnej pisowni;
- rozwinięto wszelkie skróty, pozostawiając jedynie te dotyczące walut („fl.” – „floreny”, „gr.” – „grosze”);
- opuszczone litery wynikające z pomyłki pisarza dodano w nawiasie kwadratowym;
- daty w źródle pozostawione zostały w oryginalnej formie, dodano jedynie w nawiasie kwadratowym ich współczesne zapisy.

W przypisach tych umieszczone zostały także informacje o występujących w dokumentach skreśleniach, zapisach na marginesach, zapisach dokonywanych inną ręką.

Oprócz informacji zawartych w dolnych przypisach w publikowanych dokumentach umieszczone zostały symbole graficzne informujące o wszelkich uzupełnieniach pochodzących od wydawcy ([]), skreśleniach (/--/), wątpliwościach interpretacyjnych wyrazów ([?]), zapisach dokonywanych przez inną osobę (<>), potwierdzenie błędu w podstawie edycji ([s]), oznaczeniu końca strony (//) i nieczytelnych zapisach ([...]).

Inwentarz kościoła parafialnego w Grudziądzu
wykonany 21 lipca 1661 roku
przez proboszcza grudziądzkiego kościoła farnego
wielebnego Andrzeja Wieckowica.

Supplex Ecclesiae Paroch[ia]lis Graudentin[is] Anno D[omi]ni 1661 dei 21 Julii [21 VII 1661] in possessione Praepositurae Graud[entinen]sis a R[everendi] Andrea Wieckowic reperta.	
Anno Domini 1661.	Numero
Patina ¹ srebrna zlocista	1
Ornat ² biały teletu ³ srebrnego, stula ⁴ y manipularz ⁵	1
Ornat biały tabinowy ⁶ , stula atlasowa ⁷ y manipularz	1 ^a

¹ *Patyna* lub *patena* (z języka greckiego: *patane* – misa, półmisek) – płaskie, okrągłe naczynie liturgiczne, wykonane zwykle z pozlacanego srebra. Pierwotne patyny były szersze i głębsze, zdobione wewnątrz przedstawieniami figur, w medalionach. Odmianę stanowi patena komunijna, naczynie używane wraz z kielichem przy odprawianiu mszy świętej, służące do przykrycia kielicha przed ofiarowaniem i do ofiarowania hostii, którą składa się na patenę po przełamaniu. Za jej pomocą zbiera się także okruchy hostii. Używana jest również podczas mszy pontyfikalnych do podtrzymywania pod ustami przyjmujących komunię świętą. *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 2003, s. 305.

² *Ornat* (z języka łacińskiego: *ornare* – ozdabiać; *ornatus* – ubiór ozdobiony, wspaniały, strojny, ozdoba) – wierzchnia szata nakładana przez kapłana rzymskokatolickiego do odprawiania mszy. Ornat ma kształt wydłużonego prostokąta z otworem do zakładania go przez głowę. Krótsze boki ornatu są zaokrąglone, przód i tył zdobione: w strojnieszszych formach pas środkowy zwany kolumną dekorowany jest haftem lub aplikacją. I. Turnau, *Słownik ubiorów. Tkaniny, wyroby pozatkackie, skóry, broń i klejnoty oraz barwy znane w Polsce od średniowiecza do początku XIX w.*, Warszawa 1999, s. 128–129.

³ *Teleta* lub *telej*, *telet*, *tylej*, *tylet* (z języka włoskiego: *telet ta* – kłapa) – tkanina jedwabna w typie tafty, wzbogacona srebrnym lub złotym wątkiem z metalowej folii, niekiedy wzorzysta. Wyrabiana we Włoszech od XVI wieku, w tymże czasie importowana do Polski, głównie z Florencji. Używana na suknie i pokrycia futrzanych okryć. Tamże, s. 187.

⁴ *Stuła* (z języka łacińskiego: *stola* – długa szata) – w liturgicznym ubiorze rzymskokatolickim rodzaj szerokiej wstęgi, lekko rozszerzonej na końcach, zakładanej na szyję, opadającej luźno na piersi, wykonywanej z tej samej tkaniny co ornat. I. Turnau, dz. cyt., s. 171; *Słownik terminologiczny...*, s. 392.

⁵ *Manipularz* (z języka łacińskiego: *manipulus* – garść, narzędzie) – w kościele rzymskokatolickim długa, zdobiona haftem lekko rozszerzona i zszyta na końcach taśmą, noszona na lewym ramieniu podczas czynności liturgicznych, używana od VII wieku. Manipularz przysługiwał duchownym od subdiakona wzwyż. Obecnie manipularze nie są już używane. I. Turnau, dz. cyt., s. 110; *Słownik terminologiczny...*, s. 248.

⁶ *Tabin* (z języka włoskiego: *tabino*) – tkanina z grubej wysokogatunkowej przędzy jedwabnej, tkana splotem płóciennym i kalandrowana, czego efektem były faliste smugi inaczej odbijające światło niż tło; barwiona, niekiedy wzorzysta broszowana zwykle metalowym wątkiem. I. Turnau, dz. cyt., s. 184; *Słownik terminologiczny...*, s. 409.

Ornat biały kitaycany ⁸ z krzyżem zielonym, stula y manipularz ^b	1
Ornat czerwony atlasowy wzorzysty ze słupem białym, stula axamitna ⁹ y manipularz	1
Ornat wysniowy teletowy, stula, manipularz	1 ^c
Ornat modry ¹⁰ teletowy z czerwonym słupem, stula, manipularz	1
Ornat czarny atlasowy, stula, manipularz <zdarted>	1
Ornat lazurowy ¹¹ ferialny ¹² stary, stula y manipularz adamaskowy ¹³ <Sepultry w nim Ill[ust]ri[ssimij] xiądz Więckowicze>	1 ^f
Ornat nedze ¹⁴ bogatej biały stary, manipularz y stula	1

⁷ *Atlas* lub *hatlas* (z języka arabskiego: *atlas* – *gładki*) – jednostronnie błyszcząca, gładka lub wzorzysta tkanina jedwabna lub półjedwabna, z lnianym albo bawełnianym wątkiem, wykonana spłotem atlasowym regularnym lub nieregularnym. Atlas wytwarzano w starożytności na Wschodzie, od VI wieku w Bizancjum, w Europie od XII wieku, głównie we Włoszech, od końca XVII wieku także we Francji, Anglii i w Polsce. Atlasu używano na bogate ubiory, obicia mebli i ścian. I. Turnau, dz. cyt., s. 16–17; *Słownik terminologiczny...*, s. 24.

^a Cyfra poprawiana.

⁸ *Kitajka* (z języka rosyjskiego: *Kitaj* – *Chiny*) – cienka, dość gęsta, gładka tkanina jedwabna o splocie płóciennym, jednobarwna lub mieniąca się, gdy wątek różni się barwą od osnowy. Najprostsza i najpopularniejsza z tkanin jedwabnych, cieńsza i zwykle gorsza od tafty. Wyrabiana na Wschodzie i w Europie. Do Polski sprowadzana była z Włoch od XIV wieku. W XVII wieku sprowadzano ją także z Turcji. – I. Turnau, dz. cyt., s. 87; *Słownik terminologiczny...*, s. 184.

^b W oryginale „z krzyżem zielonym, stula y manipularz” zapisane zostało na liniach biegnących w stronę ilości sztuk.

⁹ *Aksamit* (z języka późnogreckiego: *heksámitos* – *złożony z sześciu nici*) – tkanina bawełniana z krótką okrywą włosową, bawełnianą, jedwabną lub wełnianą, uzyskiwana poprzez wprowadzenie między nitki osnowy i wątku dodatkowych nitek runowych w formie pętelek, które pozostawiono nierozcięte (tzw. aksamit pętelkowy) lub rozcinano (tzw. aksamit strzyżony). Z. Bania i in., *Sztuka świata*, t. 17: *Słownik terminów: A–K*, Warszawa 2013, s. 14–15.

^c Cyfra poprawiana.

¹⁰ *Modry* – kolor szafirowy, nasycony niebieski. I. Turnau, dz. cyt., s. 117.

^d Wyraz „zdarte” dopisany został innym charakterem pisma, odpowiadającym zapisom dokonany przez następcę proboszcza Więckowicza, księdza Jana Krzesniora.

¹¹ *Lazur* – niebieski, nasycony jak barwa lazurytu. I. Turnau, dz. cyt., s. 104.

¹² *Ferialny* (z języka łacińskiego: *feriae*) – w liturgii katolickiej oznaczający dzień powszedni, zwykły.

¹³ *Adamaszek* – tkanina żakardowa dwustronna, najczęściej jedwabna, zwykle jednobarwna, z wzorem matowym na błyszczącym tle (lub odwrotnie), uzyskiwanym na zasadzie kontrastów faktury, przez odpowiednie dobranie splotów tkackich, najczęściej atlasowych i skośnych. Najstarsze adamaszki wytwarzano w Chinach w epoce Han (200 p.n.e.–220 n.e.), w Egipcie i Syrii w VIII–XI wieku. W Europie adamaszek produkowany był od XII wieku, głównie we Włoszech. Adamaszki lniane wyrabiano we Flandrii i Holandii w XVI–XVII wieku, w Saksonii i na Śląsku w XVII–XVIII wieku. Adamaszków jedwabnych używano na kosztowne ubiory, paramenty kościelne oraz do obijania ścian i mebli. Adamaszki lniane wykorzystywane były na bieliznę pościelową i stołową. *Słownik terminologiczny...*, s. 2.

^e W oryginale „*Sepultry w nim Illustrissimi Więckowic*” dopisane zostały inną ręką. Zapis ten sugeruje, że ksiądz Andrzej Więckowicz został prawdopodobnie złożony do grobu w tym ornatcie.

^f Cyfra poprawiana.

¹⁴ *Nędza* lub *sych*, *szych* (z języka węgierskiego: *sik*) – przędza lniana lub bawełniana okręcana paścikiem miedzianym posrebrzonym lub pozłacanym. Warstwa pokrycia była różnej grubości, stąd dwa rodzaje nędzy – proste i grube, obficiejsze złożony lub srebrzony. Nędzy używano co najmniej od XV wieku

Ornat nedeze bogatej zielony stary, stula, manipularz	1
Ornat biały wzorzysty ze słupem czerwonym, stula, manipularz	1 ^g
Ornat </-czerwony brąszkowany ¹⁵ z krzyżem zielonym, stula, manipularz P[anny] zakonne ¹⁶ -/odebrały> ^h	1
Alby ¹⁷ dwie z koronkami	2
Humeralow ¹⁸	2
Pasow białych	3
Antependium ¹⁹ białe adamaskowe stare	1 ⁱ

do wyrobu pasamonów, koronek, tkanin i w hafciarstwie. Potocznie nędzą lub szychem była określana tkanina jedwabna lub półjedwabna, będąca gorszym gatunkiem alheruntu, która była wytwarzana w XVII–XVIII wieku. I. Turnau, dz. cyt., s. 182.

^g Cyfra poprawiana.

¹⁵ *Bryż* lub *berez*, *bryz*, *bryzik*, *brużyczek*, *brydżyk* (ze średniowiecznego języka niemieckiego: *brise* – *obramowanie*) – od XIV wieku przybranie odzieży, kryza, haft, obramowanie, wyszycie, garniowanie sukni kobiecej, wyrostki, wypustki u drzewa, wilki, grzebień koguci. W XVII–XVIII wieku termin ten używany był także w znaczeniu gorsu lub żabotu. I. Turnau, dz. cyt., s. 30 – lub – *broszowanie* – wykonywanie wzoru na tkaninie dodatkowym wątkiem, tzw. wątkiem broszującym, zwykle metalowym lub jedwabnym. Wątki broszowania nie przechodzą przez całą szerokość tkaniny, lecz tylko w granicach formy ornamentu. Technika broszowania znana była w dawnym tkactwie Wschodu (tkaniny postsasanidzkie). W Europie technika ta stosowana była w tkactwie hiszpańskim w XI–XII wieku, później we Włoszech. We Francji technika ta stała się powszechna w XVIII wieku. – *Słownik terminologiczny...*, s. 53.

¹⁶ Wymienionymi w dokumencie były siostry zakonne ze zgromadzenia sióstr benedyktynek w Grudziądzu. Konwent ten miał być pierwotnie ulokowany w Brodnicy, jednak wobec sprzeciwów króla Zygmunta III Wazy zdecydowano o umieszczeniu go w Grudziądzu. Oficjalnie fundację klasztoru potwierdził 25 stycznia 1631 r. biskup Jakub Zadzik. W latach 1631–1656 nastąpiło ugruntowanie i rozrastanie wspólnoty, a także stopniowe powiększanie majątku konwentu oraz utworzenie własnego nowicjatu. W wyniku działań wojennych, rozgrywających się podczas oblężenia miasta przez armię polską, 29 lipca 1656 r. spłonęły zabudowania benedyktynek i kościół św. Ducha. Siostry zakonne dzięki pomocy hetmana Lubomirskiego uciekły z miasta „ze wszystkiego będąc ogołocone przez ogień” i zamieszkały w Turznicach. Do Grudziądza mniszki wróciły w 1660 r. i wprowadziły się do wynajętej kamienicy. W tym trudnym dla Wspólnoty czasie wspierały je zarówno materialnie, jak i duchowo grudziądzcy jezuici. Około 1664 r. siostry zakonne wybudowały niewielką kaplicę i prowizoryczne budynki, w których zgromadzenie zamieszkiwało do trzeciej wojny północnej. M. Olesińska, *Klasztor benedyktynek w Grudziądzu w latach 1631–1836*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 20, 2012, s. 101–103.

^h W oryginale „...czerwony brąszkowany z krzyżem zielonym, stula, manipularz PP Zakonne...” zostało skreślone. Zapis ten został wykonany inną ręką.

¹⁷ *Alba* (z języka łacińskiego: *albus* – *biały*) – długa biała szata lniana używana przez katechumenów przy chrzcie w okresie starochrześcijańskim i wczesnośredniowiecznym. Później albę zaczęło używać także duchowieństwo i usługujący przy sprawowaniu czynności liturgicznych. Jest to rodzaj długiej tuniki przepasanej białym sznurem (*cingulum*), sięgającej pod szyję, z długimi, szerokimi rękawami. Alba może być wykończona u dołu i przy rękawach haftem i parurą a od końca XVI w. także szeroką koronką. I. Turnau, dz. cyt., s. 12; *Słownik terminologiczny...*, s. 8.

¹⁸ *Humerał* lub *naramionek*, *omerał* (z języka łacińskiego: *humerus* – *ramię*) – humerał należy do szat liturgicznych. Od XVI w. w liturgii Kościoła rzymskokatolickiego biała, lniana, prostokątna chusta, okrywająca ramiona i szyję, przy szyi zdobiona parurą. I. Turnau, dz. cyt., s. 71; *Słownik terminologiczny...*, s. 154.

ⁱ W oryginale wyraz poprawiony z „*Hameralow*”.

¹⁹ *Antependium* lub *antependium*, *frontale* – bogato zdobione zakrycie lub zasłona męsy ołtarza chrześcijańskiego. Niektóre wczesne antepedia obiegały męse ołtarza ze wszystkich stron. Od XI wieku

Antependium czerwone atlasowe z herbami Ich Mości Państwa ^k Działyńskich ²⁰	1
Stula axamitna czarna z manipularzem bez ornatu	1
Stula y dwa manipularze	3
Dalmatiki ²¹ białe nędzy ^l bogatey z stulami y manipularz ^m	2
Obrusow spodnych	4
Obrusow zwierzch[n]ych [s]	2
Tuwalnie ²² czerwonym szyciem	2
Tuwalnia czarnym szyciem	1 ⁿ
Tuwalnia białym szyciem	1 ^o

antepedia zakrywały jedynie przednią część. Wykonywane ze złota i srebra, często zdobione szlachetnymi kamieniami i filigranem, z tkanin haftowanych, drewna malowanego lub płaskorzeźbionego, ze skóry tłoczonej i złożonej. Na antepedium przedstawiano sceny z życia Chrystusa, Marii lub świętego, któremu był poświęcony ołtarz. W. Szolginia, *Architektura*, Warszawa 1992, s. 11; *Słownik terminologiczny...*, s. 15.

^j Cyfra poprawiana.

^k W edycji źródła rozwinięcie skrótu „MMPP”.

²⁰ *Ród Działyńskich herbu Ogończyk*, osiadły na Pomorzu Gdańskim i w Wielkopolsce był jednym ze znacniejszych rodów w regionie. Nazwisko pochodzi od wsi Działyń nad Drwęcą w powiecie lipnowskim. Ród był jedną z gałęzi rodziny Kościeleckich, których przedstawiciel otrzymał w 1. poł. XV w. we władanie Działyń. Pierwszym z rodu Działyńskich był Piotr, zmarły w 1494 r. Antepedium wymienione w inwentarzu mogło pochodzić z kaplicy ufundowanej w latach 1620–1626 przez Jana Działyńskiego, wojewodę chełmińskiego i starostę pokrzywieńskiego, który nie szczędził środków na jej wykonanie (m.in. ściany wyłożone zostały rzeźbionym marmurem) i upamiętnienie po śmierci własnej osoby oraz członków jego rodziny. Portrety rodowe oraz kamienne epitafia zdobiły ściany kaplicy a pod posadzką składano zmarłych członków rodziny. Według ks. Fankidejskiego kaplica zdemolowana została podczas szwedzkiej okupacji. Około 1700 r. została odbudowana przez ks. Kazimierza Dąbrowskiego. W późniejszym okresie podpadła w ruinę, więc w 1795 r., za proboszcza Pohlkego, została rozebrana, a odzyskaną cegłę użyto na budowę wieży – T. Borawska, *Wykaz rodów Prus Królewskich z połowy XVIII w.*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, z. 18, Toruń 1982, s. 154; J. Małek, *Dwie części Prus: Studia z dziejów Prus Książęcych i Prus Królewskich w XVI i XVII wieku*, Olsztyn 1987, s. 15; J. Fankidejski, dz. cyt., s. 96–97.

²¹ *Dalmatyka* lub *damalatyka* (z języka łacińskiego: *dalmatica*) – luźna, długa, dochodząca do stóp szata z długimi szerokimi rękawami, dekorowana dwoma purpurowymi pasami pionowymi zwanymi *davi* z przodu i na plecach. Dalmatyka była szyta z białego, lnianego płótna. Od II wieku była noszona przez Greków i Rzymian. Za pośrednictwem Bizancjum przyjęła się w Europie w okresie Merowingów i Karolingów. Od V wieku przestała być używana w strojach cywilnych i wykorzystywana była już tylko jako szata liturgiczna. Od XIV w. została znacznie skrócona. Noszona była przez diakonów przy uroczystych nabożeństwach i jako strój koronacyjny. Od XII w. sporządzana była w kolorach liturgicznych z tkanin jedwabnych, była bogato zdobiona haftem. I. Turnau, dz. cyt., s. 44; *Słownik terminologiczny...*, s. 82–83.

^l W edycji źródła korekta wyrazu „nędzy”.

^m W oryginale „...bogatey z stulami y manipularz...” zapisane zostało na liniach biegnących w stronę ilości sztuk.

²² *Tuwalnia* – szeroki pas zdobionej, wzorzystej, delikatnej, cienkiej tkaniny. W znaczeniu liturgicznym może być to określenie welonu naramiennego, pasa tkaniny noszonego podczas przenoszenia Najświętszego Sakramentu lub posługi przy mitrze i pastorałe. I. Turnau, dz. cyt., s. 192; Z. Staszewska, *Wystrój i wnętrze w wypowiedziach mieszkańców wsi*, „Językoznawstwo”, nr 9, 2015, s. 92.

ⁿ Cyfra poprawiana.

^o Cyfra poprawiana.

Recznik wielki ^p	1
Recznikow małych	4
Komza ²³ z koronkami //	1
Komeszki ²⁴ male	2
Bawelnicza ²⁵ z kutasami ²⁶	1
Wela ²⁷ roznego coloru jedwabne ²⁸	6
Bursow ²⁹ roznego coloru	15
Palow ³⁰ roznego coloru	15

^p W edycji źródła korekta wyrazu „wielky”. Wyraz zapisany został na liniach biegnących w stronę ilości sztuk.

²³ *Komza* lub *comsza* – (z języka łacińskiego: *camisia* – *koszula*) – biała luźna szata do kolan, z długimi szerokimi rękawami, obszyta koronką u dołu i przy rękawach. Do XV w. sięgała do ziemi. Stanowi część stroju liturgicznego kapłana w Kościele rzymskokatolickim. Dzisiejsza forma pochodzi z XVI w. Znana w XIII w. w Rzymie, od XIV w. używana była powszechnie. Odmianą komży jest rokieta, przysługująca wyższym duchownym. Od XIX w. koronki rokiety podszywane są czerwonym jedwabiem. I. Turnau, dz. cyt., s. 91; *Słownik terminologiczny...*, s. 197.

²⁴ *Komeżka* lub *comsza*, *komżyczka* (z języka łacińskiego: *camisia*) – strój ministranta w Kościele rzymskokatolickim. I. Turnau, dz. cyt., s. 91.

²⁵ *Bawelnicza* lub *bawelniak*, *bawelnianka*, *bawelnik* – gruba tkanina bawełniana lub o bawełnianej osnowie i o wełnianym albo bawełnianym wątku. Bawelniczką nazywana była także przędza bawełniana, zwłaszcza czerwona, używana na szlaczki w płótnie w kratę i innych tkaninach. Mianem tym określano także odzież uszytą z tkanin bawełnianych, zwłaszcza spódnice i chusty kobiece. Tamże, s. 20–21.

²⁶ *Kutas* lub *chwast*, *kwast* (z języka tureckiego: *kutaz*) – wyrób szmuklerski w formie pędzla – wisiora wykonanego z nitok jedwabnych, wełnianych, bawełnianych, metalowych, sznurka pasamonicznego lub frędzli. Tamże, s. 37.

²⁷ *Velum* (z języka łacińskiego: *velum*) – w Kościele rzymskokatolickim kwadratowe nakrycie na kielich z pateną, szyte z tej samej tkaniny co ornat. Od XVI w. tą nazwą określano także nakrycie głowy mniszek, zasłona, welon. Tamże, s. 196.

²⁸ Jedwab lub jedwab, niedwab (z języka czeskiego: *hedbaw*) – włókno otrzymywane w wyniku rozwijania kokonów gąsienic jedwabnika morwowego lub dębowego. Jedwab używany czasem w stanie surowym (tzw. jedwab surowy, gręź, floret) do wyrobów tkackich oraz jako nici gorszego gatunku, do wyrobów pasmanteryjnych i hafciarskich. Jedwab preparowany chemicznie i mechanicznie daje nici używane do tkania, wyrobów dziewiarskich i koronek. W tkactwie na watek używa się nici mało skręconej, tzw. tramu, na osnowę silnie skręconej, tzw. organzyny. Produkcję tkanin jedwabnych znano w Chinach 2700 lat p.n.e. W IV w. n.e. rozpowszechniła się ona w Japonii i Persji. Około połowy VI w. produkcja jedwabiu została zapoczątkowana w Bizancjum, skąd przeszła do Grecji, Italii, Hiszpanii, w XII w. do Francji. Od XVII w. jedwab produkowano również w innych krajach Europy. Z jedwabiu wyrabiano kosztowne tkaniny dekoracyjne, często ręcznie malowane, oraz ubraniowe (np. adamaszek, taftę, aksamit, atlas, kitajkę). Tamże, s. 75; *Słownik terminologiczny...*, s. 166.

²⁹ *Bursa* (z języka łacińskiego: *bursa*) – w średniowieczu płaska, bogato zdobiona skrzyneczka. Od XVI w. sztywna kwadratowa torebka, z jednej strony otwarta, wyłożona wewnątrz białym płótnem lub jedwabiem, z naszytym na zewnątrz białym krzyżem służąca do przechowywania korporału, która powinna być wykonana z tego samego materiału i w tym samym kolorze co ornat. I. Turnau, dz. cyt., s. 32; *Słownik terminologiczny...*, s. 55.

³⁰ *Palow* – liczba mnoga *pałek* – kwadratowe przykrycie, zwykle z lnianej usztywnionej tkaniny, służące do ochrony kielicha z winem podczas mszy św. Z. Staszewska, dz. cyt., s. 89.

Corporalow ³¹	9
Purificaterze ³²	15
Mszal ³³ wielki y drugi maly	2
Item mszal starego druku <pożyczylem go x[ię]dzu Mokrzewskiemu do Rogozna ³⁴ > ^q	1
Agendow ³⁵ wielkich'	2
Gradual ³⁶ , antiphonar ³⁷ , psalterz [s] ³⁸	3

³¹ *Korporał* (z języka łacińskiego: *corporale*) – niewielka, kwadratowa chusta z białego, lnianego płótna, obramowana haftem, używana w obrzędku chrześcijańskim w czasie liturgii pod naczynia mszalne. Stosowana od wczesnochrześcijańskich czasów. I. Turnau, dz. cyt., s. 94; *Słownik terminologiczny...*, s. 206.

³² *Puryfikaterz* – w liturgii Kościoła rzymskokatolickiego element tzw. białej kielichowej. Biały płócienny ręczniczek służący do wycierania kielicha w czasie Mszy Świętej i opróżnionej puszkki z tabernakulum, w czasie puryfikacji, czyli oczyszczania naczyń liturgicznych (kielich, patena, puszka) używanych do sprawowania lub przechowywania Eucharystii. Po Soborze Watykańskim II puryfikacji dokonuje kapłan, diakon lub akolita na boku ołtarza lub kredensie. Puryfikaterz często jest obszyty koronką. W środku umieszczony jest haftowany krzyż. A. Pleskaczewska, *Encyklopedia katolicka*, t. 16, Lublin 2012, s. 630–631; *Słownik terminologiczny...*, s. 338.

³³ *Mszal rzymski* – najważniejsza księga liturgiczna w Kościele katolickim obrządku rzymskiego, zawierająca teksty stałych i zmiennych części mszy. Mszał zawiera wskazówki potrzebne do sprawowania ofiary eucharystycznej oraz dotyczące szczególnych celebracji związanych z poszczególnymi obchodami i okresami roku liturgicznego. Powstał w X–XI w. z połączenia następujących ksiąg: sakramentarza, lekcjonarza, graduła i „Ordines Romani”. Mszał został zreformowany i ujednoczony w 2. poł. XVI w., był kilkakrotnie rewidowany i uzupełniany. Iluminowane mszały gotyckie i renesansowe zdobyły często inicjały figuralne. B. Nadolski, *Leksykon Liturgii*, Poznań 2006, s. 991; *Słownik terminologiczny...*, s. 268.

³⁴ O księdzu Mokrzewskim nie uzyskano informacji. Kościół w Rogóźnie natomiast w interesującym nas okresie został dwukrotnie zniszczony przez wojska szwedzkie. Po raz pierwszy w 1628 r. następnie odbudowany został w 1647 r. z fundacji wojewody chełmińskiego Jana Działyńskiego. Wówczas po odnowieniu zmieniono jego wezwanie z św. Filipa i Jakuba na św. Wojciecha. Ponownie zniszczony został w 1656 r. Odbudowa kościoła trwała do XIX w. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 9, Warszawa 1888, s. 681.

^q W oryginale „...pożyczylem go Xiędzu Mokrzewskiemu do Rogozna” zostało zapisane inną ręką na liniach biegnących w stronę ilości sztuk.

³⁵ *Agenda* lub *Sacramentarium*, *Pastorale*, *Liber Officiorum*, *Ordinarium*, *Mannuale*, *Sacerdotale* (z języka łacińskiego: *agere* – *działać*) – jest to księga liturgiczna przepisująca formy obrzędów, modlitwy przy udzielaniu Sakramentów i w ogóle porządek wszelkich czynności kapłana. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 1, Warszawa 1900, s. 18.

^r W oryginale wyraz zapisany na liniach biegnących w stronę ilości sztuk.

³⁶ *Gradual* (z łaciny kościelnej: *graduale*, od łacińskiego: *gradus* – *stopień*) – księga liturgiczna zawierająca tekst i zapis nutowy śpiewów mszalnych, stałych i zmiennych części oficjum, wykonywanych przez kantora i chór, ułożonych zgodnie z porządkiem roku liturgicznego. Wyodrębniła się po XI w. z antyfonarza. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, Warszawa 1901, s. 217; *Słownik terminologiczny...*, s. 137.

³⁷ *Antyfonarz* (z łaciny średniowiecznej: *antiphonarium*) – księga liturgiczna Kościoła rzymskokatolickiego zawierająca zbiór antyfon (najstarszych śpiewów liturgicznych śpiewanych przez chór) oraz teksty i zapisy nutowe psalmów, antyfon i responsariów, oficjum godzin kanonicznych; później w skład antyfonarza weszły również śpiewy używane w liturgii poza mszą świętą. W antyfonarz wchodziły pieśni śpiewane w niedziele i inne święta. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 1, s. 57; *Słownik terminologiczny...*, s. 15.

³⁸ *Psalterz* (z łaciny średniowiecznej: *psalterium* od późnogreckiego: *psaltērion*) – nazwa księgi pochodzi od strunowego szarpanego instrumentu muzycznego posiadającego płaskie pudło rezonansowe,

Lichtarzew ³⁹ mosiężnych	10
Lichtarzew drewnianych	24
Lichtarze cztery cynowe których P[Anny] zakonne sie upominają: <ex mandatorum I[[llustrissimorum ac] M[agnificorum] X[ędza] Biskupa ⁴⁰ P[Anny] zak[onne] odebrali> ^u	4
Opona ⁴¹ przed wielkim ołtarzem na graduszach ⁴²	1
Dzwonkow małych	6
Na dzwonicy dzwoni	3
Signarek ⁴³ na kosciele	1
Ampulek cynowych y misecka	3
Krcielek ⁴⁴ mały do kropienia	1

nazywanego w języku greckim psalterium. Jest to jedna z najstarszych i najważniejszych ksiąg w liturgii chrześcijańskiej, zawierająca zbiór 150 psalmów biblijnych, początkowo uporządkowanych zgodnie z ich kolejnością w starotestamentowej Księdze Psalmów, później zgodnie z potrzebami liturgii – z podziałem na tygodnie i godziny kanoniczne. Psalterze uzupełniane zapisami nutowymi były używane przez duchowieństwo w czasie wspólnych modlitw i śpiewu chóralnego. Od XIII w. psalterz upowszechnił się, jako modlitewnik ludzi świeckich. Iluminacje psalterzy, często bardzo bogate, mogą ilustrować w sposób bezpośredni poszczególne wersy psalmów lub – poprzez wprowadzenie przedstawień chrystologicznych i scen z życia króla Dawida – komentować treści psalmów i wskazywać na związek Starego i Nowego Testamentu. M. Arcta, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, t. 2, Warszawa 1916, s. 457; *Słownik terminologiczny...*, s. 337.

^s W edycji źródła korekta wyrazu „Psalterz”.

³⁹ *Lichtarz* (z języka niemieckiego: *Leuchter*) – stojący świecznik dla jednej świecy, podstawka do jej osadzania. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 3, Warszawa 1902, s. 201.

^t Na lewym marginesie widnieje skrót „NB” – notabene.

⁴⁰ Wymienionym w inwentarzu biskupem był Andrzej Olszowski herbu Prus II (ur. 27 I 1621 r. w Olszowie – zm. 29 VIII 1677 r. w Gdańsku) – biskup chełmiński w latach 1661–1674, arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski od 1674 r., prepozyt kapituły katedralnej poznańskiej w l. 1657–1667, podkanclerzy koronny w l. 1666–1676, mówca i pisarz polityczny. W latach 1659–1677, biskupem pomocniczym był Maciej Bystram herbu Tarnawa (ur. w 1602 r. w Cielętach – zm. 5 VIII 1677 r. w Chełmży).

^u Informacja zapisana inną ręką, częściowo nad zapisem inwentarzowym.

⁴¹ *Opona* lub *tapiseria*, *gobelin* – nazwa używana w Polsce w XVI–XVIII w. na określenie różnego rodzaju tkanin dekoracyjnych (np. arrasów, gobelinów, kobierców, makat itp.), służących do ozdabiania ścian lub jako kotary. Opona malowana była w motywy biblijne. Opony przysyłano ołtarze w czasie Wielkiego Postu. Wykonywana była splotem płóciennym (rzadziej rządkowym), z nici wełnianych i jedwabnych, czasem z dodatkiem nici złotych lub srebrnych, na warsztatach pionowych lub poziomych. Oponami nazywano także jedwabne wzorzyste obicia ścienne. Opończa, długie i obszerne okrycie wierzchnie bez rękawów, z bocznymi otworami, wkładane przez głowę, często z kapturem, szyte przeważnie z sukna, podbijane podszewką lub futrem. Opony noszono w Europie od XII wieku, w Polsce popularne w XIV–XVI w., pozostawały w użyciu do XVIII w. *Słownik terminologiczny...*, s. 289.

⁴² *Gradus* (z języka łacińskiego: *gradus* – stopień) – nazwa stopnia na schodach lub część ołtarza we wnętrzu kościoła będąca podstawą nastawy ołtarzowej w postaci skrzyni spoczywającej na mensie. Tamże, s. 137.

⁴³ *Signarek* lub *sygnaturka* – mały dzwon kościelny, umieszczany zwykle w wieżyczce nad prezbiterium lub na skrzyżowaniu naw. Na dzwonie tym dzwoniło na Sanctus i na podniesienie. Nazwą tą także określano całą wieżyczkę. Tamże, s. 395.

⁴⁴ *Krcielek* (ze staropolskiego) – *Kropidło*.

Lampa spizowa	1
W krzeslnicy fonta ⁴⁵ miedziana <pati[n]a [s] ⁴⁶ mosiezna> ^v	1 ^w
Korona mosiezna w pulkosciola z dwiema lichtarzami złamanymi 4.	1
Kolo zelazne przed oltarzem	1
Portatelow ⁴⁷	2 ^x
Kiercow ⁴⁸ przed wielkim oltarzem	2
Kiercow /–Tragarskiego–/ S[wietego] Michala ⁴⁹ Bractwa ⁴⁹	4
Kiercow /–Rybackiego–/ S[wietey] Barbary ^z Bractwa ⁵⁰	4
Oltarz wielki Trojce Przenaswietszy ⁵¹	1
Oltarz Najswietsz[e]y Panny ⁵²	1

⁴⁵ *Fonta* lub *chrzcielnica* (z języka łacińskiego: *fons*) – zbiornik z wodą święconą, używaną podczas sakramentu chrztu. Wykonana była z kamienia, metalu lub drewna. Z. Bania i in., dz. cyt., s. 125.

⁴⁶ *Patina* (z języka łacińskiego: *patina* – *miska*, *miseczka*) – w kontekście – *misa chrzcielna*.

^v Zapisane inną ręką na liniach biegnących w stronę ilości sztuk.

^w Cyfra poprawiana.

⁴⁷ *Portatyl* lub *oltarzyk tablicowy* (z języka łacińskiego: *altare portatyle*) – wykonywane od VII w. małe, przenośne ołtarzyki, głównie metalowe lub z kości słoniowej, używane w czasie podróży. M. Nowodworski, *Encyklopedia kościelna*, t. 20, Warszawa 1894, s. 453–455; *Słownik terminologiczny...*, s. 287–288.

^x Cyfra poprawiana.

⁴⁸ *Kierce* – małe ozdobne żyrandole wykonane ze słomy, grochu i bibuły. Do dwóch metalowych obręczy o różnej średnicy przyczepiano bawełniane nici, na które nawlekano przygotowany wcześniej groch. Obręcze dekorowane były kwiatami wykonanymi z kolorowej bibuły.

^y W oryginale zapisano „S Michala” nad skreślonym wyrazem „Tragarskiego”.

⁴⁹ *Bractwo św. Michała Archaniola* – świeckie bractwo zrzeszające mieszkańców miasta. Gromadzili się oni w kaplicy św. Michała Archaniola. Członkowie przystępowali częściej do sakramentów, np. bracia bractwa św. Michała czynili to zwykle co miesiąc, co kwartał zaś wspólną mieli komunię, do której przystępował każdy z zapaloną świecą. Raz w roku po św. Marcynie wyprawiali ucztę ubogim. W uroczystych procesjach i nabożeństwach wszystkie związki i bractwa z urzędu brały udział. Dość często były fundowane nabożeństwa dotowane przez określone bractwa. J. Fankidejski, dz. cyt., s. 94.

^z W oryginale zapisano „S Barbary” nad skreślonym wyrazem „Rybackiego”.

⁵⁰ *Bractwo świętej Barbary* – świeckie bractwo zrzeszające mieszkańców miasta cechu rybackiego. Gromadzili się oni przed ołtarzem św. Barbary. Co czwarty dzień opłacali mszę za zmarłych braci. – *Visitationes episcopatus...*, s. 291.

⁵¹ *Oltarz wielki Trójcy Przenajświętszej* – prawdopodobnie chodzi o główny ołtarz kościoła farnego. O jego wyglądzie dowiadujemy się z przeprowadzonej w l. 1786–1787 wizytacji biskupa Hohenzollerna. Korpus ołtarza pokryty został srebrzeniem, a rzeźby i kolumny pozłożono. Ołtarz ten poświęcony był św. Mikołajowi, jednak oprócz znajdującego się w zwieńczeniu ołtarza obrazu patrona świątyni, ukazanego w srebrnej infule, znajdowały się w nim inne obrazy. Nad wizerunkiem patrona znajdował się obraz św. Jerzego na koniu. W centrum nastawy umieszczony był obraz Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny oraz wyżej, obraz Trójcy Świętej, zdobiony srebrzonymi metalowymi sukienkami i złocnymi promieniami wokół gołębicę Ducha Świętego oraz wotami. Obrazom części środkowej nastawy towarzyszyły rzeźbione figury św. Andrzeja, Pawła, Piotra, Judy Tadeusza, Jana Nepomucena, Grzegorza Wielkiego, Mikołaja i Franciszka Ksawerego, a św. Jerzemu towarzyszyły figurki aniołków. Całość ołtarza zwieńczyła rzeźba Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej. P. Birecki, *Z dziejów...*, s. 92.

⁵² *Oltarz Najświętszej Panny* – znajdował się w nawie kościoła. Pozostawał pod opieką Bractwa Różańcowego. Zdobiony był srebrnymi koronami i wotami. Tamże, s. 90.

Ołtarz Św[iet]e]y Anny ⁵³	1
Ołtarz S[wietey] Barbary ⁵⁴	1
Ołtarz Trzech krolow ⁵⁵	1
Obrazy rzniete Nayswietsz[e]y Panny	2
Obras Nayswietsz[e]y P[ani] trzyma umieraiącego P[Ana] X[rystu]sa	1
Obrazow Na[j]swietsz[e]y Panny Czestochowskey //	2
Item Najswietszey Panny obras wielki <Bractwa Swietey Barbary > ^{aa}	1
Obrazow rznietych S[wietego] Mikołaiia	2
S[wietey] Barbary y s[wietey] Catharzyny obrazy	2
W babiencu ⁵⁶ baiulatio ⁵⁷ rznięte	1
Zielazo stare do ostzy	1
Mary ⁵⁸ wielkie y male	5
Apparaty Rozancowe.	
Srebra ex voto danych sztuk roznych	35
Krzysz srebrny zluczysty mieyscami	1
Ampulek srebrnych	2

⁵³ *Ołtarz świętej Anny* – ołtarz ustawiony w nawie. Umieszczony na nim obraz przedstawiał św. Annę i Najświętszą Marię Pannę z Jezusem na kolanach. Głowy postaci zdobiły srebrne korony. Wyżej umieszczono obraz św. Walentego i nieopisanego dokładniej świętego, całość złożona i srebrzona, dodatkowo ozdobiona została nieznanymi bliżej rzeźbami i wotami. Tamże, s. 92.

⁵⁴ *Ołtarz świętej Barbary* – znajdował się w nawie kościoła. Tamże, s. 90.

⁵⁵ *Ołtarz Trzech króli* – znajdował się w nawie kościoła. Był to złożony ołtarz zwieńczony wizerunkiem św. Katarzyny. Tamże, s. 93.

^{aa} Zapisane inną ręką na liniach biegnących w stronę ilości sztuk.

⁵⁶ *Babiniec* lub *babieniec* – staropolska nazwa kruchty, przedsionka kościelnego przeznaczonego dla kobiet i żebrzących, w którym nauk katechetycznych mogli słuchać osoby uważane za heretyków lub Żydzi. Nazwa dotyczy także pomieszczeń przeznaczonych dla kobiet lub żeńskiej służby w synagogach, cerkwiach i dużych dworach. R. Marcinek, *Encyklopedia Polski*, Kraków 1996, s. 30; *Słownik terminologiczny...*, s. 29.

⁵⁷ *Baiulatio* (z języka włoskiego: *bajulatio*, *bajulatio*) – w sztuce sakralnej obraz przedstawiający Chrystusa dźwigającego krzyż.

⁵⁸ *Mary* lub *feretron*, *katafalk* – podwyższenie, na którym w kaplicy pogrzebowej lub kościele stawia się trumnę w czasie obrzędu ostatniego pożegnania lub Mszy Świętej pogrzebowej. W przeszłości znane były trzy rodzaje katafalków: 1) *feretron* (*mary*), używany podczas procesji, jako nosze do relikwii, figury lub obrazu; 2) *katafalk mniejszy*, czyli *stołeczki* lub *stopnie* (gradusy) pod trumnę; 3) *katafalk większy*, składający się z trzech lub więcej stopni. Katafalk używano podczas skromniejszych pogrzebów, gdy nie wnoszono castrum doloris (rozpięty nad katafalkiem baldachim w czasie uroczystego, kilkudniowego pogrzebu) – stosowany w kulturze chrześcijańskiej od średniowiecza, a w XVII i XVIII w. osiągnął bogactwo form. Posoborowa reforma liturgii ograniczyła i ujednoliciła przepisy na temat stosowania katafalku, który należy stawiać na środku kościoła, tak by trumna nie zasłaniała ołtarza. Na trumny osoby świeckiej można położyć Pismo Święte. W niektórych regionach stawia się świeczki, krzyż, różaniec. Na trumnie diakona lub kapłana stawia się kielich oraz kładzie mszał. Na trumnie biskupa mitrę. T. Syczewski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 8, Lublin 2000, kol. 976.

Obrusow szytych wzorzystych	2
Obrus złotem i iedwabiem szyty	1
Obrus cynowaty ⁵⁹ wielki y drugi mały	2
Antependium wzorzyste na atlasie	1
Antependium czerwone kytaycane	1
Antependiolkow nedze czerwoney y atlasowych białych	4
Obruskow małych	4
Recznikow białych	2
Recznikow czerwono szytych	2
Listewkow ⁶⁰ czerwono szytych	3
Rekawiki przesywane czerwonym iedwabiem ze srebrną blaszką	2
Subkorporalow ⁶¹ roznoego szycia	6
Kytayki zoltego y czerwonego coloru <y czarnego> ^{ab}	3
Kytayki pstry białe przy antependium białym P[anien] zakonnych:	2
Fartuch czerwony kytaycany	1
Włosiennica szara	1
Kitayka na monstrancją ⁶² czerwona	1
Sukienek jedwabnych roznoego coloru	4 ^{ac}
Koronek bisiorowa ⁶³ jedna druga mniejsza P[ana] X[rystu]sa	2
Pacificaly ⁶⁴ w drewnie dwa [h]aftowanych rozno szesc	8

⁵⁹ *Cynowaty* lub *czynowaty* – tkanina której nitki pozornie idą na ukos. Krosno czynowate o 3–8 nicielnicach pozwalało na wykonanie wzoru w kształcie figury złożonej z dwóch trójkątów stykających się ze sobą wierzchołkami. I. Turnau, dz. cyt., s. 40.

⁶⁰ *Listwa* (z języka niemieckiego: *Lieste*) – pasek tkaniny do obszywania odzieży lub bielizny. Tamże, s. 106.

⁶¹ *Subkorporal* – płat ozdobnej tkaniny przykrywającej kielich mszalny wraz z jego przyborami.

^{ab} Zapisane inną ręką na liniach biegnących w stronę ilości sztuk.

⁶² *Monstrancja* (z języka łacińskiego: *monstrare* – pokazywać) – naczynie liturgiczne służące w liturgii katolickiej do umieszczania w nim konsekrowanej hostii celem wystawiania na ołtarz podczas nabożeństw, adoracji, błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem oraz w czasie procesji teoforycznej. Monstrancja składa się ze stopy, trzonu z nodusem i tzw. glorii, dekoracyjnie kształtowanej, z małą puszką kryształową lub szklaną, z metalowym półksiężycem wewnątrz (tzw. melchizedech), służącym do podtrzymania hostii; wykonywana ze złota, srebra lub pozłacana. Monstrancja używana była od XIV w., początkowo gloria miała kształt wieży gotyckiej, od XV w. spłaszczony kompozycji wielowieżowej. Monstrancje o formach gotyckich były wykonywane przez długi okres niezależnie od przemian stylowych. Barok wprowadził nowy typ glorii w kształcie słońca, z odśrodkowo wybiegającymi promieniami, który stosowany jest do dzisiaj. B. Nadolski, dz. cyt., s. 977; *Słownik terminologiczny...*, s. 266.

^{ac} Cyfra poprawiana.

⁶³ *Bisior* (z języka staroruskiego: *biser* – naszyjnik z pereł) – bardzo cienka kosztowna tkanina płócien-na lub lniano-welniana, prawdopodobnie barwiona purpurą. Używana była w Polsce w średniowieczu na ubiory i w celach dekoracyjnych (np. zasłony). I. Turnau, dz. cyt., s. 24; *Słownik terminologiczny...*, s. 45.

⁶⁴ *Pacyfikał* (z języka łacińskiego: *pacificalis*, od *pacificus* – pokój czyniący) – pacyfikał wprowadzono jako namiastkę pocałunku pokoju – przekazywanego wśród duchowieństwa podczas odprawiania mszy – początkowo w formie prostokątnej lub owalnej tabliczki ze stopką, bez relikwii, wykonywany zazwyczaj ze srebra i bogato zdobiony. M. Nowodworski, *Encyklopedia Kościelna*, t. 18, Warszawa 1894, s. 9–10; *Słownik terminologiczny...*, s. 296.

Lilie białe dwie y dzbanuszki dwa	4
Poduszecka ^{ad} pod Xsiegi	1 ^{ae}
Kobierzec stary na graduszy ołtarza N[ajświętszej] P[anny]	1
Chorogiew adamaskowa czerwona druga zalobna <stara> ^{af}	2
Chorogiewki male przy ołtarzu N[ajświętszej] P[anny] adamaskowe ^{ag}	2
Chorogiew błękitna Bractwa [s] /–Tragarskiego–/ ^{ah} S[więtego] Michala ^{ai} //	1
Chorogiew zielona adamaskowa Bractwa Rybackiego	1
Lichtarz oprawny mosiądzem o dwu nogach	1
Kap ⁶⁵ czarnych płocianych	11
Szafa wielka zielona bez zamku	1
Skrzynia bez zamku	1

^{ad} W oryginale wyraz poprawiany.

^{ae} Cyfra nadpisana. Pierwotny zapis wynosił „2”.

^{af} W oryginale zapisane inną ręką.

^{ag} Wyraz zapisany na liniach biegnących w stronę ilości sztuk.

^{ah} W oryginale wyraz skreślony.

^{ai} Wyraz napisany inną ręką nad skreśleniem.

⁶⁵ *Kapa* lub *pluwiał* (z języka łacińskiego: *cappa*) – w Kościele rzymskokatolickim uroczysta, występująca w kilku kolorach szata liturgiczna w formie fałdzistej peleryny z trenem i okrywającą ramiona pelerynką z kapturem, spinana klamrą. Zwykle bogato zdobiona haftem i frędzelkami. Noszona przez kapłanów podczas uroczystych nabożeństw. Przysługiwała kardynałom, w Polsce była strojem koronacyjnym. Biskupi i kanonicy niektórych bazylik w Rzymie mają przywilej noszenia kap rzymskich podczas uroczystości kościelnych w Wielkim Tygodniu; w 1. poł. XVII w. kanonikom krakowskim przyznano prawo noszenia wiśniowej kapy podbitej niebieskim jedwabiem, krótszej niż rzymska; w okresie wczesnochrześcijańskim nieco skromniejsza kapa, zwana *cappa pluviale*, zwykle w ciemnych kolorach, używana była wyłącznie w czasie procesji. I. Turnau, dz. cyt., s. 80; *Słownik terminologiczny...*, s. 175.

Supplex Eccl[es]iae Par[oc]h[ia]lis Graud[entinen]sis ab Anno D[omi]ni aucta. And[re]ae Wieckowic Prae[positi] Graud[entinen]sis	
Kilich z patiną srebrny zlocysty ^a ex dono I[llustrissimorum] Ac M[agnificorum] X[iędza] Petrykowskiego ¹ .	1
Kappa fiolkowa kytaycana ex dono R[everendi] Andrae Wieckowic Prae[positi] Graud[entinen]sis.	1
Thuribularz ² szpizowy nowy ex dono I[llustrissimorum] Ac M[agnificorum] X[iędza] Petrykowskiego.	1
Baldachin ³ kytaycany wodnego coloru ex dono R[everendi] And[re]ae Wieckowic	1
Zaponki ⁴ dwie parze na cymborium ⁵ coloru roznego ex dono R[everendi] A[ndrae] Wieckowic.	12
Hantfasz ⁶ mierieszny[?] ryszowany ex dono R[everendi] Andrae Wieckowic Praep[ositi] Graud[entinen]sis.	1
Recznik wielki czynowaty ex dono R[everendi] Andrae Wieckowic Praep[ositi] Graud[entinen]sis.	1
Alba y humeral ex dono R[everendi] Andrae Wieckowic Prae[positi] Graud[entinen]sis.	1

^a Wyraz poprawiany.

¹ Jan Potrykowski (Petrykowski) – proboszcz kościoła św. Mikołaja Biskupa w l. 1643– 1656, kiedy po szyskanach i fizycznej napaści uciekł z miasta. Następnie wnosząc z informacji zawartej w cytowanym źródle otrzymał stanowisko w katedrze chełmińskiej – „...IMX Janowi Potrykowskiemu teraz katedralnemu a przed tym suo antecessori Grudziądzkiemu Probosczeni...” – vide donacje z dnia 24 XI 1677 r. X. Froelich, *Geschichte...*, t. 1, s. 115.

² Trybularz lub kadzielnica (z języka łacińskiego: *tribulum* lub *thuribulum*) – niewielkie naczynie liturgiczne składające się z metalowej szkatuły na nóżce, czasem z ażurową pokrywką, zawieszoną na trzech, rzadziej na czterech łańcuszkach, ujętych górą w uchwyt służące do okadzania w czasie obrzędów liturgicznych. W szkatule umieszcza się metalowy koszycek (kociołek) wypełniony rozżarzonymi bryłkami węgla drzewnego, na które sypie się ziarenka kadzidła. Substancje żywiczne i różne zioła zawarte w kadzidle pod wpływem temperatury wydzielają aromatyczną woń oraz dym. W liturgiach chrześcijańskich, zarówno rzymskiej, jak i wschodnich, trybularz używany jest do okadzeń: Najświętszego Sakramentu, celebransa, wiernych, ołtarza, darów ofiarnych, krzyża, ewangeliarza, paschału, relikwii świętych i obrazów Chrystusa i świętych wystawionych do publicznej czci. Dym w liturgii symbolizuje obecność Boga, a także wznoszące się ludzkie modlitwy do Boga. W Kościele zachodniochrześcijańskim dodatkiem do kadzielnicy jest naczynko do przechowywania kadzidła, tzw. łódka (*navicula*), z łyżeczką do nabierania; wykonywane z metalu i często bogato zdobione. M. Arcta, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1916, s. 117; *Słownik terminologiczny...*, s. 169.

³ Baldach lub baldachin, baldachim, baudekin (z języka włoskiego: *baldacco*) – ciężka tkanina jedwabna z metalową, złotą lub srebrną nicią. Tkanina ta była wytwarzana na Wschodzie i w średniowiecznej Europie. Używana była na baldachimy i strojne szaty. I. Turnau, dz. cyt., s. 80.

⁴ Zaponka lub zapona, zaponica, zaponna – od XV w. ozdobny guz albo klamra, używana w Polsce zarówno przez mężczyzn, jak kobiety w XVI–XVII w. do spinania futer, opończy, łańcucha na szyi; przypinana do kołpaka lub kapelusza. Tamże, s. 201; *Słownik terminologiczny...*, s. 450.

⁵ Cyborium (z języka łacińskiego: *cyborium* – czara, kielich) – w chrześcijaństwie posiadało kształt ozdobnej puszki przeznaczonej do przechowywania komunikantów (hostii). Tę puszkę z przykrywą (*pyksis*) powiększono w okresie gotyku dodając stopę, przez co nadano jej postać kielicha (*pucharu*). *Słownik wyrazów obcych* PWN, Warszawa 1991, s. 157; *Słownik terminologiczny...*, s. 74.

Komza z koronkami kocioł kupił.	1
Sukna czarnego lokci 50 kupił kocioł.	10
Item sukna lokci 12 ex dono P[ani] Eney do Sowierowey z pogrzebu [s] id[em] Sowi.	12
Obrus wyszywany czerwonym szciem ex dono Pan Kalinski ^b .	1
Agenda ^c mala nova ex dono I[llustrissimus ac] M[agnificus] X[iądz] Petrikowski <Post g[e]n[er]alem visita[ti]onem> ^d .	1
Crucifixe nove male na oltarze kupił kocioł.	13
Sukno czarne lokci 4 grube ex dono R[everendi] Andreae Wieckowic Praep[ositi] Graud[entinensis].	1
Item sukno czarne grube lokci 8 ex dono R[everendi] And[re]ae Wieckowic Praep[ositi] Graud[entinensis].	1
Kilich z patiną srebrny mie[y]scami złocysty ex dono I[llustrissimi] M[agnifici] P[ani] Marianey Turskey.	1
Cappa czarna adamaskowa ex dono P[ani] Wieckowey matki X[iądz]a P[roboszcza].	1
A[nn]o D[omi]ni 1667 ^e .	
Gertrudis Kosiolkowa albę nowe ^e z koronkami darowała.	1
Portatilow dwa R[everendi] And[re]as Wieckowic dal consecrowac.	2
Vas pro oleis Sacris stagneum ex dono R[everendi] A[ndreas] Wieckowic.	1
Disciplin rzemiannych ⁷ ex dono R[everendi] Andreae Wieckowic Praep[ositi].	5
Lancuszka srebrnego cienkiego lokci pultrzecia ⁸ na monstrantię ex dono nob[is] [it]as Annae ⁹ Henikowa <ten przedali P[anowie] koscielni oddany iest> ^h .	1
A[nn]o D[omi]ni 1668.	
Buska srebrna pozlocista partim ex dono I[llustrissimum Ac] M[agnificorum] P[ana] starosty Pokrzywinski partim I[llustrissimum Ac] M[agnificorum] P[Ana] Marcina Ilkiewica.//	1
Anno D[omi]ni 1669.	
Pan Kina darował chustkę czerwono szytą.	1
Monstrantię srebrną miejscami pozlocistą kupił kocioł od collegium Grudziądzkiego ⁹ za sto siedemdziesiąt y osm, od wychedzenia ¹⁰ y poprawy szesnaście złotych.	1

⁶ *Handfasz* lub *hantfasz* – naczynie do obmywania rąk podczas obrządku religijnego.

^b W oryginale „*ex dono P. Kalinski*” – zapisane zostało na liniach biegnących w stronę ilości sztuk.

^c W oryginale pod wyrazem „*Agenda*” umieszczona jest pozioma linia.

^d Zapis dokonany inną ręką na liniach biegnących w stronę ilości sztuk.

^e W oryginale pod zapisem roku widnieje pojedyncze podkreślenie.

^f W oryginale pod wyrazami „*albę nowe*” widnieje pojedyncze podkreślenie.

⁷ *Discipliny rzemieńne – Bicz pokutne* – W. Smoleński, *Wiara w życiu społeczeństwa polskiego w epoce jezuickiej: studyum historyczne*, Warszawa 1883, s. 14.

⁸ *Półtrzecia* – w połączeniu z innymi wyrazami tworzy przymiotniki, oznaczające, że dany przedmiot posiada czegoś 2½, np. półtrzecioroczny, półtrzeciafuntowy, półtrzecia łokciowy. M. Arcta, *Słownik...*, t. 2, s. 290.

^g W oryginale imię poprawiane, ledwo czytelne.

^h W oryginale „...*ten przedali P.P. koscielni oddany iest*” zapisany został inną ręką na liniach biegnących w stronę ilości sztuk.

⁹ *Kolegium Jezuickie w Grudziądzu* – jezuici zostali sprowadzeni do Grudziądza w 1622 r. staraniem Jana Działyńskiego, starosty pokrzywieńskiego i biskupa chełmińskiego Jana Kuczborskiego. Początkowo prowadzili działalność w rodowej kaplicy grobowej Działyńskich przy farze, później mieli dziełić z proboszczem całej kościoła. Posiadali również majątki ziemskie, m.in. Jabłonowo. Przywilej z prawem

Pan Jakub Horyt darował do wielkiego ołtarza parę nowych lichtarzyków mosiężnych [s] za złotych 12.	12
Pan Jerzy Kapusta koscielny ¹¹ darował subcorpora ¹² rąbkowy ¹² iedwabiem y złotem szyty.	1
A[nno] D[omi]ni 1670.	
Ordines Prusiae na antependium y poprawę ławek koscielnych dali z skarbu /-...-/ ^f	150 fl.
Sto złotych Im[ć] P[ani] starosciny dano na dwa antependiabile y skorzane pozłocyste te są kostuią in circa 180 fl ^k .	100 ^l 2
Kupilem plotna do obrusow 5 y koronkow za złotych.	25
Recznik wielki cynowaty ex dono And[re]ae Wieckowic Praep[ositi] loci.	1
Purificaterze ex dono x[iędza] Niwickiego.	3
Obrus wielki czerwonym iedwabiem szyty na wielki ołtarz y subcorpora ¹³ darowała Regina Gawronka z szpitala ¹³ .	1
Item drugi obrus czarnym iedwabiem szyty y subcorpora ¹³ Regina Gawronka darowała.	1
Komza z koronkami Regina Gawronka darowała.	1
Przescieradło na mary Regina Gawronka darowała.	1
Przescieradło na mary ex dono R[everendi] And[re]ae Wieckowic Praep[ositi] loci.	1
Pas ex dono And[re]ae Wieckowic Praep[ositi] loci.	1

zakupu gruntu pod budowę kościoła i kolegium wydał król Zygmunt III Waza 13 XI 1630 r. Grudziądz był wówczas miastem zamieszkanym w większości przez ewangelików, przeciwko którym była wymierzona kontrreformacyjna działalność Towarzystwa Jezusowego, zatem dopiero w 1647 r. fundatorom udało się nabyć stosowną parcelę budowlaną. Obszerny teren obejmował większość kwartału pomiędzy obecnymi ulicami Ratuszową, Kościelną, Tkacką i Spichrzową. W 1647 r. poświęcono kamień węgielny pod budowę kościoła i kolegium. Już wówczas uruchomiono małe kolegium w prowizorycznej siedzibie (inne źródła mówią o roku 1651). Prace zostały przerwane w latach szwedzkiego potopu (1655–1659), gdy jezuita zostali wygnani z miasta. Budowa kolegium została wznowiona w 1680 r. z fundacji Tomasza Działyńskiego, wojewody chełmińskiego i zasadnicze prace zakończono w roku 1684. Kolegium wspierał także Marcin Kazimierz Borowski starosta grudziądzki. Budowa kościoła, rozpoczęta pod koniec XVII w., wskutek kolejnych wojen została ostatecznie ukończona dopiero w 1723 r. (konsekracja odbyła się wcześniej, 3 XII 1721 r.). M. Pietkiewicz, *Pierwsze dziesięciolecie Towarzystwa Jezusowego w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 24, 2016, s. 179–186.

¹⁰ *Wychędożyć* – słowo to pierwotnie znaczyło tyle, co *czyścić, sprzątać*, ponadto: *ozdabiać, upiększać*. Od słowa *Chędostwo* – oznaczającego *przystrojenie, odświętny strój, klejnoty, ozdoby, przybranie głowy*. I. Turnau, dz. cyt., s. 126.

¹¹ Kościelny kościoła pw. św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu.

ⁱ W edycji źródła korekta wyrazu „subcorpora”.

¹² *Rabkowa* lub *rąbkowa* – cienka, rzadka, prawie przezroczysta lniana tkanina o splocie płóciennym, grubsza i gorzej bielona aniżeli batyst. Wyrabiana na Śląsku i w Małopolsce, co najmniej od XVI w. Od XVII w. także drukowana, używana na chusty, suknie i całuny. I. Turnau, dz. cyt., s. 153; *Słownik terminologiczny...*, s. 343.

^j Na wysokości tego wpisu na lewym marginesie widoczny napisany krzyżyk. Po wpisie widoczny nieczytelny wydrapany wyraz.

^k W oryginale „...kostuią in circa 180 fl^l” zapisany na liniach biegnących w stronę ilości sztuk.

^l Liczba umieszczona na prawym marginesie w wymienionym wierszu.

¹³ Prawdopodobnie wspomniany szpital odnosi się do przytułku umieszczonego w kaplicy św. Michała Archanioła, który powstał po spaleniu kościoła św. Ducha podczas odzyskiwania miasta przez wojska polskie z rąk szwedzkich. Szpital w kaplicy istniał do 1673 r. J. Fankidejski, dz. cyt., s. 94.

A[nn]o 1672 ^m .	
I[llustrissima] M[agnificia] P[ani] Malzenska darowała antependium czarne iedwabne wzorzyste z pasamanami ¹⁴ srebra z złocystemi do wielkiego ołtarza.	1
I[llustrissima] M[agnificia] P[ani] staroscina grudziądzka darowała namiotek ¹⁵ atlasowy czerwony z koronami złocystemi na cyborium.	1
Komeski dla chłopców male z koronkami Regina Gawronka darowała.	2
Ampulki dwie cynowe kupił kościół do tych x[iądz] Proboszcz darował szalkę.	
Poduski trzy na ołtarze sprawił kościół. //	3
A[nn]o 1673, 1674, 1675.	
Lichtarze cynowe ex dono Gertrudis Kosiolkowa.	2
Chustkę wyszywaną darowała Im[ę] P[ani] Białochowska.	1
I[llustrissima] M[agnificia] P[ani] staroscina grudziądzka darowała antependium roznoego coloru do ołtarza Naswięzszej Panny.	1
Item Imc P[ani] staroscina antependium do kaplicey S[wietego] Michala.	1
Item Imc P[ani] staroscina obrus rąbkowy do kaplicey S[wietego] Michala.	1
Jego Mość Pan starosta /-odlecił-/130 ⁿ grudziądzki 66 fl. 20 gr. odlecił z czechu szewckiego z tego sie kupił.	
A[nn]o 1675.	
Mszał wielki za złotych alizc[i] trzydziesci ieden ^o .	31 ^p
A[nn]o 1676.	
Pani Sawicka darowała czerwony kilim stary.	1

^m Cyfra „2” jest nadpisana.

¹⁴ *Passamon* lub *pasaman*, *paseman*, *pasoman*, *krajka* (z języka włoskiego: *passamano*) – wyrób włókienniczy: taśma, sznurek, plecionka różnej szerokości i grubości, najczęściej z jedwabiu i metalowych nici, rzadziej z bawełny, lnu, włosia oraz wełny, wykonywany ręcznie na tabliczkach tkackich, krośnie lub maszynie wstążkarskiej. Wyrabiano: tasiemki, gurty, borty, krajki, galony, chwasty, koronki, wstążki, sznurki, sznurowadła, pętllice, akselbanty, kantyle, guzy, rozety, pasy siatkowe, plecionki, podwiązki, opaski, stelaże pod krezy, kołnierze i czepki, wisioriki, sztuczne kwiaty – wszelkie obramowania i dodatki do ubiorów zgodne z panującą modą. I. Turnau, dz. cyt., s. 133.

¹⁵ *Namiotek* (z języka łacińskiego: *tabernaculum*) – w chrześcijaństwie, głównie w kościołach katolickich, mała zamykana na klucz szafka, umieszczona najczęściej w tylnej części prezbiterium. Jest ono miejscem przechowywania chleba eucharystycznego, konsekrowanego w czasie mszy. Zazwyczaj przechowywane są konsekrowane komunikanty w cyborium przeznaczone do rozdzielania Komunii świętej oraz hostia umocowana w melchizedeku w kustodii, przeznaczona do adoracji Najświętszego Sakramentu w monstrancji. Tabernakulum wykonywano zwykle z drewna, wewnątrz objano białym jedwabiem; zdobiono – zwłaszcza od czasów baroku – dekoracją rzeźbiarską, polichromowaną. W średniowieczu wmurowywano niekiedy tabernakulum w ścianę obok ołtarza głównego i zwane wtedy sacramentarium. Tabernakulum wmurowane w ściankę lub wolno stojące zwane jest czasem błędnie cyborium. *Słownik terminologiczny...*, s. 409.

ⁿ W oryginale słowo skreślone.

^o W oryginale „trzydziesci ieden” zapisany inną ręką na liniach biegnących w stronę ilości sztuk.

^p W oryginale „30” nadpisane zostało na „31”.

Anna Kusmierzowna darowała pare corporalow małych y purificaterz.	3 ⁹
Elzbietha wdowa darowała chustkę czerwonym iedwabiem szytą małą.	1
A[nn]o 1676:	
Ill[ustriss]imi Ad[modu]m R[evere]ndi Andreas Wieckowic Arch[iep]r[ae]sbyter Graudens[is] ampliare cessavit inventarium Eccl[esi]ae Graudens[is].	
Ab Anno 1676 die introductismo mea ad Eccl[esi]ae Parch[iae]lem Graudens[is] in festo Sanctae Catharinae virgino et Martyns inventarium augere caeperunt devoti tam in Deum q[ua]m B[enedicti]ma Catholici.	
Anno 1676.	
Im[ę] P[an] Stanisław Młacki sługa Im[ę] P[ana] starosty grudziądzkiego ⁵ antependium na graduszy do ołtarza bogatej białej nedze darował Na[j]swiets[z]ey Panny.	2
Anno 1677.	
Im[ę] P[ani] Emerentianna Nowozacyska obrus cienki cynowaty wzdłusz łokci 6; wszesz pułtrzecia y pułczwierci ¹⁶ , Recznik łokci pułtrzecia darowała kosciołowi Farskiemu grudziadzkiemu na ołtarz wielki.	2
Anno 1677. 28 Aprilis [28 IV 1677]	
Im[ę] P[an] Jan Jaroszewski [...]gonom ¹¹ Im[ę] P[ana] starosty sprawił kappę zielonego y czerwonego w kwiaty atlasu, ten jen ¹⁷ darował puł kamienia do lamp, łoiu woska kilka kregow. Tenże tabliczkę srebrną do Nay[swietszey] Panny. Ten ze Im[ę] dał kobierzec perski ¹⁸ . Nowy na ambonę ktory sobie A[dmodum] R[eve]r[endu]s usurpant nulls jure.	1
Korali sznur y z karawaką ¹⁹ srebrną wstęgą pstrą n[am][?]' darowała Panna [...-] ^w dobra sługa Im[ę] P[an] Milewski ²⁰ .	1

⁹ W oryginale cyfra nadpisana z „2” na „3”.

^r Od tej pozycji zapisy dokonywane są inną ręką.

⁵ W edycji źródła korekta wyrazu „Grudziądzkiego”.

¹⁶ *Ćwierć* – czwarta część, jedna czwarta; sztuka, kawał, płat, dawna jednostka miary długości, odpowiadała 1/4 części łokcia. M. Arcta, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1916, s. 164.

^t Pomiedzy rokiem a datą dzienną widoczna jest przerwa.

^u W oryginale wyraz został nadpisany i z tego powodu nieczytelny jest jego pierwszy człon.

¹⁷ *Jen* lub *jenż*, *jenże*, *jenci* (ze staropolskiego) – który, on, ów. M. Arcta, *Słownik ilustrowany...*, t. 1, s. 110.

¹⁸ *Kobierzec* – przykrycie tkane sposobem dywanowym do nakrycia stołów, ścian, posadzki; dywan; jednostronna tkanina dekoracyjna pochodzenia wschodniego. Wykorzystywana przede wszystkim jako ozdoba ścienna. Zawiera ornamentalne wzory, co odróżnia ją od tkanin obrazkowych – gobelinów. Charakterystyczny element kultury perskiej, a także m.in. polskiej epoki sarmatyzmu. M. Arcta, *Słownik ilustrowany...*, t. 1, s. 541; *Słownik terminologiczny...*, s. 189.

¹⁹ *Karawaka*, *krzyż choleryczny*, *krzyż morowy* – 1) krzyż pochodzący z miasta Caravaca w Hiszpanii z przełomu wieków XVI i XVII. W czasie trwania zaraz rozprzestrzenił się na wschód, bardzo popularny w Polsce pod koniec XVIII, w XIX i na pocz. XX w.; 2) ozdoba srebrna. I. Turnau, dz. cyt., s. 82.

^v Pomiedzy skrótem a następnym wyrazem widnieje przerwa.

^w W oryginale wyraz zamazany. Prawdopodobnie wyraz „sługa”.

²⁰ *Ród Milewskich* – ród ten występował w XV–XVII w., w obu częściach Prus. T. Borawska, *Wykaz rodów Prus Królewskich z połowy XVIII w.*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, z. 18, Toruń 1982, s. 161.

7ma Juny [7 VI 1677] P[ani] Anna obrus cienkiego plotna z koroną dokoła darowała do ołtarza Najświętszej Panny seu ubi placebit także sługa Im[ę] P[an] Milewski. //	1
Anno 1677.	
1677.	
Item humeral cienki bez koronek Jeden od teyze Panny.	1
Virgo Satina Jasinska ²¹ służebnica Im[ę] P[anny] Borowski ²² korporał ieden z koronkami także puryfikaterzow dwa. Item do dwoch koscielnych koronki dała korporałow.	3
Anno 1677. 16 novembris ^s [16 XI 1677]	
Pan Jerzy Kapusta ²³ mieszczanin grudziądzki ^v dał parę swiec w funtach 4. Item tenze swiec 4. o funtach 8.	6
Anno 1677. 24 Novembris [24 XI 1677]	
Im[ę] Pan Jan Jaroszewski darował swiec jarzących 7. Na Roraty.	7
Tegosz dnia Im[ę] Pan Maciey Burowski dzierzawca strzeżęcinski wosku funtow – Pięć	5
Post obitum olim Ad[modu]m R[everen]di Andreae Więckowicz vindicavi debita ab eodem contracta in bonis eiusdem per decretum Ill[ust]r[iss]imi D[omi]ni Joannis de Małachowice Małachowski mae Diaecesi Culmensi feliatat regnantis (uti videre est in Originali Sigillato.) Lubaviae Eccle[s]iæ Par[o]ch[ia]li Grauden[ti]nsis tam et Rosari[o] B[enedicti]mæ adiudicatas. Cuius summae numerus.	
Primo summa flores Polon[i]s ktore na kappe bydz miały	100
Item Rosario B[enedicti]mæ rigore recognionis którą był dał I[llustrissimo ac] M[agnifico] X[iędzu] Janowi Potrykowskiemu teraz katedralnemu a przed tym suo antecessori grudziądzkiemu ² Probosczeni na złotych 200 ^{aa} – saec[?] superius summa nominata tak się obrocila.	
Summa fl. 200 Rosario B[enedicti]mæ zostaje na tey kamienicy nieboszczykowskiej od ktorey prowizya na rok w dzien S[ancti] Jana Krzyciela incipiendo ab Anno 1677 a cento 7. facit fl. 14	
Tę summę [...] na swoje dobra P[an] Paweł Klinga uti in es [...]	
Kosciółowi zas złotych sto fantami po nieboszczyku zostawionymi executores decreti Ill[ust]r[iss]imi tak wypłacili.	
Sukno zielone z sciany ktore teraz na gradusy do ołtarza wielkiego dane. kosciółowi grudz[ę]dzkiemu	fl. 12
Obrazow szesc Salvatoris, B[enedicti]mæ dolorosae, S[ancti] Petri, S[ancti] Pauli, S[ancti] ^{ab} Nicolai Episcopi, S[ancti] Francisci Xavery soc[ietatis] Jesu, Te obrazy w ramach czarnych kosciół odebrał ^{bc} po fl. trzy facit za nie // ^{ad}	fl.28 ^{ae}
Kocioł Piwny Perill[ust]ris Thomas Prątnicki ²⁴ canonicus Culmensis et Artus humus commissarius wazyc kazał ktory szacowany na fl. 36	

²¹ *Ród Jasińskich* – ród występował w XV–XVII w., w województwach chełmińskim, pomorskim, malborskim i w całym Prusach Książęcych. Tamże, s. 158.

²² *Ród Borowskich* – ród występował w XVI–XVII w. w obu częściach Prus. Tamże, s. 154.

^x W edycji źródła rozwinięcie skrótu „9bris.”.

²³ *Jerzy Kapusta* – w 1679 r. był ławnikiem grudziądzkim. X. Froelich, *Geschichte...*, t. 1, s. 133.

y W edycji źródła korekta wyrazu „Grudziandzki”.

z W edycji źródła korekta wyrazu „Grudziądzkiemu”.

^{aa} Cyfra nadpisana.

^{ab} W oryginale przed „S. Nicolai Episcopi” w górnej części linii widnieje zapis „150”.

^{ac} W oryginale po tym wyrazie i pod nim widoczne zabrudzenia tuszem.

^{ad} W oryginale w prawym dolnym rogu strony widnieje odnośnik do pierwszego wyrazu na następnej stronie: „Kocioł”.

^{ae} Cyfra nadpisana.

²⁴ *Tomasz Prątnicki* – nie udało się ustalić daty jego urodzenia. Był synem burmistrza Lubawy. Około 1668 r. został sekretarzem kapituły chełmińskiej i proboszczem w Lubawie oraz sąsiednim

Ten zapłacił praep[os]itus loci de propius nec spectat ac inventarium.		
Słód pozostały po nieboszczyku		fl.21gr18
Jęczmienia tacowego ²⁵		fl. 8
65,18	Te specyfikowane fl. 65. gr 18 Tak wypłaca successor Georgius Joan Krzesnior ²⁶ Arch[ipresbyter] Graudens[is]. Siquidem plura non contraxit debita wyiawszy podiezdki ²⁷ dwa ktore in inventaris specificati.	[fl.]5 gr. 3
fl. 36.	Item superabundans do zupełney stu złotych summy fl. Pięc idest Ornat atłasu seumateryi francuskiej ²⁸ w kwiaty zielone y czerwone. Stuła, manipularz terze materyi kindyakiem ²⁹ podszyty franzla czerwonego y białego jedwabiu Za n[ie]	fl. 36.
fl.2[gr.]15	Welum kitajki zieloney passamon karmazynu ³⁰ czerwonego ze złotem franzla ³¹ takaz do kościoła[?] Za nie	fl.2 gr.15
[gr.]18	Krawcowi od restaurowania y klenia stuły.	gr. 18
fl. 8	Rąbku sztukczek dwie do komzy. Za n[ie]	fl. 8
fl. 6[gr.]15	Korony wielkiej łokci 13 po gr. 15	Za nie fl. 6gr.15
fl. 1	Forbok ³² łokci 17 Za nie	fl. 1
Robota komzy nie kosztuje którą [[Ilustrissima] M[agnificia] P[ani] Konstancya z Prusow Estkowa siostra proboszcza ³³ kosciołowi uszyła.		
gr. 15	Tasmy puliedwabney ³⁴ do ornatu łokci 5 po gr. ^{af.} facit	gr. 15

Grabowie. W 1687 r. został kanonikiem chełmińskim i siedem lat później prepozytem chełmińskim. W l. 1679–1680 był proboszczem w Lubieszewie na Żuławach i w l. 1677–1706 proboszczem w żuławskich Lasowicach Wielkich. W swojej diecezji sprawował urząd generalnego ekonoma, oficjała i wizytatora diecezjalnego. M. Józefczyk, *Elbląskie duchowieństwo katolickie na tle dziejów miasta 1246–1945*, Elbląg 2005, s. 142 nn.

²⁵ *Taca – dziesięcina*. M. Arcta, *Słownik ilustrowany...*, t. 3, s. 626.

²⁶ Ksiądz Jan Krzesnior był proboszczem parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w latach 1676–1695. X. Froelich, *Geschichte...*, t. 1, s. 115.

²⁷ *Podjezdek* – mały, młody konik, żmudzin, hetka, mierzynki używane dawniej przez służbę obozową i posłańców. M. Arcta, *Słownik ilustrowany...*, t. 2, s. 128.

²⁸ *Materia francuska* lub *falendysz*, *fajlendysz*, *falandysz*, *falundysz*, *lundyn*, *lun dysz*, *łuńskie sukno* (z języka niemieckiego: *Fein lundisch*) – gęste i mięsiste sukno średniego gatunku, produkowane w Anglii, Holandii i Włoszech, importowane do Polski od XIV w. I. Turnau, dz. cyt., s. 52.

²⁹ *Kindiak* lub *kindzak* (z języka tureckiego: *kundak*, *kondak* – *koc*, *dera*) – okrycie z grubego sukna lub filcu; bawełniana tkanina importowana ze Wschodu. Tamże, s. 86.

³⁰ *Karmazyn* (z języka tureckiego: *kyrmyz*) – nasyciona czerwona barwa, uzyskiwana z owadów czerwca, używana do barwienia droższych gatunków tkanin. Karmazyn był popularny w polskim ubiorze narodowym w XVII–XVIII w., stąd słowo „karmazyn” stało się synonimem zamożnego szlachcica. Tamże, s. 83; *Słownik terminologiczny...*, s. 178.

³¹ *Frędzla* lub *framza*, *franzla*, *francla*, *frandzla*, *frązla*, *fręzla* (z języka niemieckiego: *Franse*, *Fränse*) – zwisające luźno nitki stosowane jako ozdoba ubiorów, a także będące wyrobem pasamoniczym z różnych typów przędzy stosowanym od średniowiecza. I. Turnau, dz. cyt., s. 58.

³² *Forbok* lub *forbota*, *farbotka*, *forbotka*, *forótko* (z języka hiszpańskiego: *forpado*) – staropolskie określenie koronek metalowych, złotych lub srebrnych, a także jedwabnych nici, od XVI w. importowanych i może wyrabianych w Polsce. Tamże, s. 57.

³³ Siostra księdza proboszcza parafii pw. św. Mikołaja Biskupa Jana Krzesniera.

³⁴ *Półjedwabie* – tkaniny o osnowie z przędzy jedwabnej i wątku z wełny, bawełny lub lnu. I. Turnau, dz. cyt., s. 146.

^{af} Cyfra nadpisana.

A. ⁸⁹ Kierbanowi ^{ah} organiście [s] in vim laboris pro Ecc[esi]a	fl. 20 ^{ai}
Summa facit fl. 105 ^{aj} gr. 3 ^{ak} /--/173 ^{al}	
Anno 1677 Uboga Katarzyna z szpitala ^{am} firanki rasowe ³⁵ do ołtarza Anny Swietey dała	
Ite[m] Anno 1677 Grozdowska z szpitala do nakrywania tegosz ołtarza. Z tegosz szpitala uboga rasowe wisniowe vellum.	
Magdalena Elzbieta Stenwaczonka famula ³⁶ in civitate Graudens[is] darowała ^{177an} obrus gruby cwylchowey ³⁷ roboty do ołtarza Anny Swietey. [...]	
Anno 1678. Eccle[si]ae expensis szafka sprawiona y malowana decenter ad olea sacra fuenda.	
X[iądz] Proboszcz cztery konfesjonały restauravit y odnowił malarzem.	
Tenze ³⁸ obraz ubogim do szpitala malowak kazał.	
Item ex offertorio ³⁹ Tarpensi darował Farze fl. 8 indefectu wosku.	
Panowie ⁴⁰ koscielni trybularz, dzwonki dwa kupili z skarbonsy koscielney 1679.6 Juny [6 VI 1679]//	
Item ubogi ieden, subkorporalik mały darował do kościoła im medio nomen Jesu ⁴¹ .	
Item uboga Katarzyna z szpitala łocki dwa płotna cienkiego które ciborium bywa.	
Oponkę płocienną malowana od miasta toria[?] ex offertoria wielkopiątkowego [s] sprawił x[iądz] Proboszcz.	
Anno 1678 10 Augusti [10 VIII 1678] sławetna Pani Anna Jabłńska legowała spodnik ³⁹ kromrasowy ⁴⁰ zołty do Anny S[więtey] który cessit na antependium do ołtarzu wielkiego ręcznika cwelichowych dwa o łockiach ieden pułpieta ⁴¹ , drugi czerech obrusow także cwylchowych dwa, kościołowi jeden, drugi do Anioła Stroza ⁴² . Jeden łocki pięć, drugi cztery do Anioła Stroza. Item karawakę srebrona do Anioła Stroza.	

⁸⁹ W oryginale nad literą „A.” widnieje cyfra „15”.

^{ah} W oryginale nad tym nazwiskiem widnieje przekreślony napis „Ubogi”.

^{ai} Cyfra nadpisana.

^{aj} Jw.

^{ak} Jw.

^{al} Po prawej stronie cyfry „3” widoczne dwie linie podliczeń zakreślone czarnym tuszem.

^{am} W edycji źródła korekta wyrazu „szpytula”. Wyraz zapisany ponad linią tekstu.

³⁵ *Rasa* lub *aras*, *haras*, *harasz*, *rasza* (z języka włoskiego: *rascle*) – szorstka lekka tkanina wełniana z gorszych gatunków przędzy chesankowej, tkana splotem płóciennym, barwiona na żywe kolory, importowana do Polski od XIV w. I. Turnau, dz. cyt., s. 53.

³⁶ *Famula* (z języka łacińskiego) – służąca. M. Arcta, dz. cyt., s. 68.

^{an} W oryginale pod wyrazem widnieją plamy tuszu.

³⁷ *Cwelich* lub *cwilich*, *chwelich*, *chwilich*, *ćwielich* (z języka niemieckiego: *zwilich*) – tkanina lniana, konopna, później bawełniana lub z połączeń tych surowców, o splotie skośnym lub wielorządkowym. Wyrabiana od XIV w. w miastach Śląska i Małopolski, droższa od drelichu, używana na bieliznę, pościel, tanią odzież i pasy. I. Turnau, dz. cyt., s. 39; *Słownik terminologiczny...*, s. 74.

³⁸ W oryginale pod tym wyrazem widoczne plamy.

³⁹ *Ofertować* – ofiarować swoje usługi. M. Arcta, *Słownik ilustrowany...*, t. 2, s. 269.

ⁱⁱ W edycji źródła rozwinięcie skrótu „PP”.

⁴⁰ W oryginale zapis „...nomen Jesu” zapisany został poniżej linii tekstu.

³⁹ *Spodnik* – spódnica noszona pod innymi. I. Turnau, dz. cyt., s. 168.

⁴⁰ *Kromras* (z języka niemieckiego: *kronrasch*) – szorstka, lekka tkanina wełniana z gorszych gatunków przędzy chesankowej, tkana splotem płóciennym, barwiona na żywe kolory. Odmiana arasu, zapewne w gorszym jej gatunku. Tamże, s. 99.

⁴¹ *Półpieta* – cztery i pół. M. Arcta, *Słownik ilustrowany...*, t. 2, s. 288.

⁴² Prawdopodobnie jeden z pobocznych ołtarzy poświęcony był Aniołowi Stróżowi.

Anno 1679 Im[ć] P[an] Jan Jaroszewski kościół tarpinski ⁴³ propius sumpibus dał zbudowac. Tenze aparat temusz kościołowi sprawił kielich y patyna wpuł złocisty. Ornat, stuła, manipularz pułtasowy ⁴⁴ biały copra[?], /--/ zgiente colono ⁴⁵ [?] tako też antependium, pas, albę, humerał, korporał, subkorporał ramkowe chędogie ⁴⁵ bursa, lichtarzy parę cyanowych. Ampułki y miseczkę cynową ⁴⁶ .
Anno 1679 Im[ć] P[an] Młacki sługa Im[ć] P[ana] starosty baldachin jedwabny sprawił Farze.
Wielmożny Im[ć] P[an] starosta dał kościołowi fl. 31. na ornat czarny iaki iest tabinu francuskiego galon ⁴⁶ szychowy ⁴⁷ z myta strozowego ktory był szyję złamał z zamku z tychże pieniędzy ostatka sprawione. Alby płotna cienkiego dwie.
Anno 1679 P[an] Matysek sługa Im[ć] P[ana] starosty dał na ornat czerwonego koloru aureos 5. Farze darował Za to sprawił te sukno do grudusow franzla koron do czterech albow, koperstychow ⁴⁸ 8 do konfesyonała.
Anno 1679 Pan Simon Bartnikowicz darował z małżonką swoją korporał rąbkowy białym wyszywany szyciem z literami R.F.B.A. Itemenze humerał bagazyowy ⁴⁹ .
Anno 1679 Pan Malinowski organista farskiego kościoła darował korporał ramkowy z koronkami.
1679 Panna Sabina sługa Im[ć] P[ani] Borowska darowała subkorporał wyszywany szyciem białem na nim litery V.S.D.E.P.S. //
Krzysztof Młynarczyk darował swiec parę dwie. Item parę iedne.
Anno 1679 Dziewka darowała subkorporał czarnym iedwabiem szty do Najswietszey Panny.
Pani Macieykowa Zdunka darowała kościołowi obrus cienkiego płotna o łokciach 6 wzdłuż jedwabiem czerwonym szty.
I ten
Anno 1679 Salvatorem baiulanto crucem qui stat in porticu seu[?] ingressu Templi renovavit pauperis cuiusda[m]. Bartholomaei Raczek de functi crumena ⁵⁰ także y graduszy y oponę do monstrancyi. Saec[?] constant malarzowi fl. 7. tysarzowi ⁵¹ fl. 2 gr. 9. Tegosz y ornat, z wawrzyncem spadem lamowy czerwony const fl. 50.

⁴³ Kościół w Tarpnie został wybudowany około 1620 r., przez podkomorzego chełmińskiego i starostę grudziądzkiego Jakuba Szczepańskiego. Został on przyłączony, jako filia, do kościoła pw. św. Mikołaja Biskupa. Zbudowany był w tak zwany pruski mur, długi na 27 łokci i szeroki na 15. Miał bogato złożony ołtarz, trzy konfesjonały, cztery okna, drewnianą posadzkę i dach z cegły. Kościół otrzymał wezwanie św. Krzyża. W okresie wojen szwedzkich został zniszczony i ponownie odbudowany za sprawą wymienionego w dokumencie Jana Jaroszewskiego. J. Fankidejski, dz. cyt., s. 102.

⁴⁴ *Półatłas* – gorszy gatunek atłasu. M. Arcta, *Słownik ilustrowany...*, t. 2, s. 282–283.

⁴⁵ W oryginale „*zgiente colono*” zapisane nad zakreśleniem.

⁴⁵ *Chędogie* – *schludne, przyozdobione*. I. Turnau, dz. cyt., s. 126.

⁴⁶ Na wysokości tego wpisu na lewym marginesie widnieje krzyżyk i napisany pod nim „*Kosc. Tar.*”.

⁴⁶ *Galon* (z języka francuskiego) – wyrób pasamoniczny w formie gładko lub wzorzystej tkaney, rzadziej plecionej taśmy wykonanej z nitok jedwabnych, bawełnianych i metalowych. Od XIV do XVI w. zwykle wąska plecionka o motywach geometrycznych. Od XVII w. szerszy galon miał także motywy roślinne. I. Turnau, dz. cyt., s. 60.

⁴⁷ *Vide nędza* – przypis 14 inwentarza.

⁴⁸ *Koperszytch* – miedzioryt, rycina. M. Arcta, *Słownik ilustrowany...*, t. 1, s. 576.

⁴⁹ *Bagazy* lub *baggia*, *bagazja* (z języka tureckiego: *bokasy*, *bogazy*, oraz włoskiego: *bocassino*) – 1) rzadka, lekka tkanina bawełniana o splecie płóciennym, zwykle barwna, wytwarzana na Wschodzie i Zachodzie (Francja, Włochy), importowana do Polski od XVII w.; 2) gęsta tkanina bawełniana o odmiennych barwach wątku i osnowy, lub też wykańczana z połyskiem. Wytwarzana na Węgrzech w XVII w. I. Turnau, dz. cyt., s. 17–18.

⁵⁰ *Crumena* lub *bursa* (z języka łacińskiego: *bursa* – *sakwa*, *portmonetka*) – internat zwany tak od wspólnej sakiewki, z której, dzięki hojności dobroczyńców, korzystali niezamożni uczniowie. M. Arcta, *Słownik ilustrowany...*, t. 1, s. 27.

⁵¹ *Tysarz* – rzemieślnik wykonujący różne roboty w drewnie.

Anno 1680	
Pan Macyi Tomaszewski dał kościołowi wosku funtow 8.	
Item Par trzy swiec do rozných Bractw y Oltarzow.	
Dziewka Katarzyna z Węgrowa darowała korporał w kwiaty białe rabkowy do kościołka tarpńskiego.	
Paweł Wodnik kościołowi darował swiec parę do grobu.	
Krysztof Młynarczyk darował do grobu dar dwie swiec jarzących ^{as} .	
Pani Henikowa swiec par dwie. Item woznica Jezuicki parę swiec do Najswietszey Panny.	
1681.	
P[an] Maciey Tomaszewski darował wosku ^{at} funtow kilkanascie.	
Item Pan Jerzy Kapusta swiec par trzy o funtach 6.	
Lucya Amenka darowała obrus płocienny do Rozanca.	
P[anowie] przewoznicy grudziądzczy ^{au} z wielkiej swojej pobożności przeciw Panu Bogu y świętym iego znacznie się przyłożyli do złotych ołtarza Swietey Barbary y obrazu iey wzorzem[?] Ledwo nie cale oni sprawili do nich accest liberalista Ja[snie] M[oznego] Pana Sz[ymo]na Borowskiego y innych <- -> poborcy [...] ^{av} O diwo rybacy na to nic niedali, Cis sprawili oponę na ołtarz rasowy łokci 24. z prętami. //	
1682 ^{aw} .	
Wielmożna Im[ę] P[ani] Borowska podkoniuszyna koronna ^{as2} y staroscina grudziunsi iako y inne ołtarze dosyc bogato przyzodobiła. (Lubo komu innemu nesich quo jure cesere) jako z ołtarza wielkiego antependius żolte y ornat, opona venerabili [...] antependius B[enedicti] mae teraz, similio colono[?] ad Sanctae Annae altare sprawiło.	
Kościół sprawiło albę rabkową ktora constat rąbek y szwaczka ut videre est in expenso.	fl.17gr.6.
Eiusdem Ecclesiae Carbona[ra] sprawione sedes do kilicha złocistego et[i]a[m] videre est in expensa.	fl. 16.

^{as} Na wysokości tego wpisu na lewym marginesie widnieje odcisk palca.

^{at} W oryginale nad literą „u” plama tuszu.

^{au} W edycji źródła korekta wyrazu „Grudziondzcy”.

^{av} W oryginale „poborcy [...]” dopisane zostały powyżej linii zapisu. Drugi wyraz jest nieczytelny z powodu umieszczenia go na innym słowie.

^{aw} W oryginale nad datą roczną w centralnej części górnej krawędzi strony umieszczono zapis roku „1682”.

^{as2} *Podkoniuszy* (z języka łacińskiego: *subagaso*, później nazywany: *vice-praefectus stabuli*) – był namiestnikiem koniuszego, dozorującym stajnie książąt piastowskich. Z czasem tytuł ten wyrósł do godności urzędnika krajowego, nadawanej przez królów panom w dowód łaski. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, Warszawa 1903, s. 53.

Paweł Nastrożny

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

„ROCZNIK GRUDZIĄDZKI” DZIEJE PERIODYKU (1960–2022)

“ROCZNIK GRUDZIĄDZKI”. HISTORY OF THE JOURNAL (1960–2022)

ABSTRACT

Rocznik Grudziądzki is a regional scientific journal of an interdisciplinary nature. The journal has a long tradition. The first volume was published in 1960. During the 62 years of its existence, a total of 30 volumes have been published.

The wide thematic scope of Rocznik Grudziądzki entails the publication of texts from many different scientific disciplines – history, archaeology, art history or ethnology. In accordance with the established convention, each volume primarily approaches local history from different angles, therefore, the texts concern Grudziądz, the area of Chełmno Land and its surroundings, only exceptionally referring to further away areas. As a result, the position of Rocznik Grudziądzki as a local journal is very strong in the region. It should be noted that from the very beginning the journal has had a scientific character, and its establishment was a great contribution to the development of historiography – a breakthrough in the study of the history of Grudziądz.

Since 2012, Rocznik Grudziądzki has been included in the list of highly ranked journals of the Ministry of Science and Higher Education (now the Ministry of Education and Science). The journal is also indexed in several scientific platforms and databases internationally.

Rocznik Grudziądzki is also of great interest to non-professional researchers and other groups of readers. Therefore, the journal also plays an important role of not only disseminating, but also popularising the results of research into the broadly understood history of the town.



„Rocznik Grudziądzki” (dalej: RG) jest regionalnym czasopismem naukowym o charakterze interdyscyplinarnym. Niniejszy tom to jubileuszowe, trzydzieste wydanie, co

stanowi doskonałą okazję do krótkiego pochylenia się nad jego historią, periodyk ma bowiem długoletnią tradycję. Pierwszy tom ukazał się w 1960 r. Na jego łamach zdążył opublikować tekst ks. ppłk dr Władysław Łęga (1889–1960) – znany i ceniony badacz dziejów Pomorza w kontekście historycznym, archeologicznym i etnograficznym, honorowy kustosz grudziądzkiego muzeum miejskiego w okresie międzywojennym i jego obecny patron.

Szeroki profil „Rocznika Grudziądzkiego” sprawia, że publikowane są tu teksty z wielu różnych dyscyplin naukowych – historii, archeologii, historii sztuki czy etnologii. Zgodnie z przyjętą konwencją, każdy tom przybliża pod różnym kątem przede wszystkim dzieje lokalne. Stąd też teksty dotyczą Grudziądza i obszaru ziemi chełmińskiej oraz okolic. Wyjątkowo na łamach poruszane są zagadnienia odnoszące się do dalej położonych terenów. Dzięki temu pozycja RG jako periodyku lokalnego jest bardzo silna w regionie. Należy odnotować, że od samego początku czasopismo ma charakter naukowy, a jego powołanie stanowiło ogromny wkład w rozwój historiografii – przełom w badaniach nad dziejami Grudziądza.

Powstanie RG to inicjatywa środowiska grudziądzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, który rozpoczął działalność w 1956 r. W pierwszym etapie prac znaczącą pomoc przy stworzeniu periodyku udzielił dr hab. (późniejszy profesor) Marian Biskup (1922–2012), pracownik naukowy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (dalej: UMK). Został on głównym Redaktorem pisma. Funkcja ta była różnie nazywana. W tomie 2, 9 i 10 był to Redaktor Naukowy, Naukowy, obecnie (od t. 22) – Redaktor Naczelny, ale najczęściej używano po prostu nazwy Redaktor. Dla większości osób pełniących tę funkcję macierzystą uczelnią był toruński uniwersytet.

Profesor nadzw. dr hab. M. Biskup kierował pracami redakcyjnymi do roku 1970, kiedy opublikowano łączony tom 5–6. W tym czasie na krótko przekazał redakcję dr. (późniejszemu profesorowi) Andrzejowi Tomczakowi (1922–2017). Wydania z lat 1977 i 1983 prowadził dr hab. Kazimierz Wajda (również późniejszy profesor; 1930–2020). Kolejne dwa tomy 9 i 10 redagował prof. dr hab. Jerzy Danielewicz (1921–1997), związany w okresie prac nad „Rocznikiem” z UMK, bydgoską filią Akademii Nauk Społecznych w Warszawie, a w końcu z Instytutem Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Następnie dłuższy czas stanowisko Redaktora objął prof. nadzw. dr hab. Jan Pakulski (1941–2008). Ostatni przygotowany przez niego tom miał numer 16. Począwszy od następnego, aż do dziś (t. 30), Redaktorem jest prof. dr hab. Wiesław Sieradzan, najdłużej pełniący te obowiązki w historii periodyku (od 2006).

Na uwagę zasługuje fakt, że prof. W. Sieradzan przygotował do druku 14 tomów, co stanowi niemal połowę wszystkich opublikowanych (do 2022). Co więcej, po pierwszych redagowanych wydaniach ukazujących się jeszcze w przyjętym cyklu dwuletnim (szerzej na ten temat w dalszej części artykułu), profesor podjął starania o nadanie RG naturalnej periodyczności, co zostało zapoczątkowane w roku 2012 wraz z publikacją jubileuszowego tomu 20, który ukazał się po roku od wydania tomu 19.

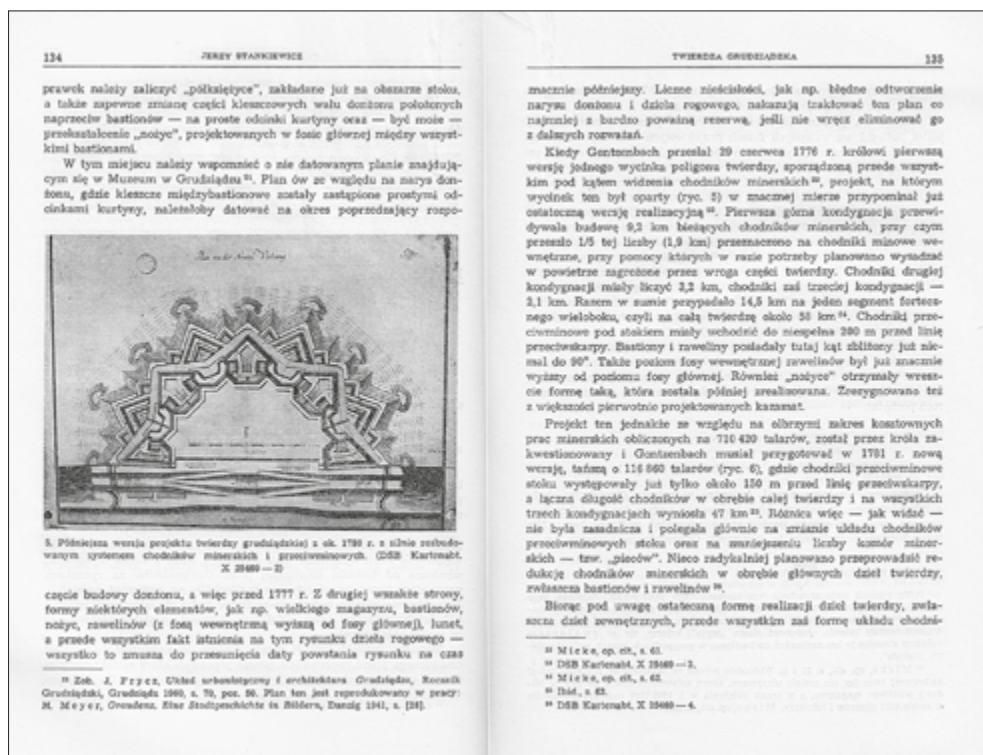


Il. 1. Okładka 1 tomu „Rocznika Grudziądzkiego” (1960)

Kilka słów należy poświęcić pozostałej części Redakcji RG. W pierwszych dziełach wydaniach periodyk miał również drugiego redaktora. W tomie 1 był to Stanisław Myśluborski-Wołowski (1919–1983). W następnych tomach (do 7) funkcję tę sprawował Adam Wolnikowski¹. Później krótko drugim redaktorem był Stanisław Reszkowski, jako przewodniczący Komitetu Redakcyjnego (t. 8) lub Zastępcę Redaktora (t. 9).

Począwszy od tomu 8 (1983) w stopce redakcyjnej wyróżniana jest funkcja Sekretarza Redakcji. We wskazanym tomie objął ją jednorazowo Franciszek Melkow-

¹ W tomie 2 RG jako przewodniczący Komitetu Redakcyjnego.



Il. 2. Fragment artykułu J. Stankiewicza pt. Twierdza grudziądzka („Rocznik Grudziądzki”, t. 5–6, 1970, s. 125–209). Jest to przykład tekstu o znaczeniu fundamentalnym dla rozwoju badań naukowych w Polsce w zakresie dziejów architektury obronnej. Prof. Stankiewicz publikacją tego artykułu w RG zapoczątkował współczesne studia nad historią fortyfikacji Grudziądza

ski, a od roku 1985 Sekretarzem została Anna Wajler, pracownik Działu Historii Muzeum w Grudziądzu.

Z czasem większość prac redakcyjnych przejęło Muzeum, od 2005 r. mające za patrona księdza doktora Władysława Łęgę. Instytucja ta od tomu 13 (1996) stała się pełnoprawnym wydawcą Rocznika, obok oddziału grudziądzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego, które z biegiem lat brało coraz mniejszy udział w redagowaniu czasopisma.

Od tomu 19 (2011) grono oficjalnych wydawców periodyku powiększyło się o Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Do dziś RG stanowi więc owoc współpracy wydawniczej kilku instytucji.

Anna Wajler była Sekretarzem Redakcji do początku 2021 r. — zatem sprawowała tę odpowiedzialną funkcję przez 36 lat (*sic!*), zbierając teksty, przygotowując wszelką dokumentację, utrzymując kontakty z autorami oraz Redaktorami i czuwając nad przebiegiem procesu redakcyjnego aż przy 22 tomach RG. Z pewnością czas sprawowania przez Nią funkcji sekretarza należy do rekordowych w historii polskich periodyków naukowych.

SPIS TREŚCI

Artykuły

Bolesław Siedlecki — Dzieje aptek grudziądzkich (1603—1932) 7—46
 Jerzy Krzyś — Działania wojenne pod Grudziądzem w 1828 r. 47—57
 Krzysztof Biskup — Twierdza Grudziądz na przełomie XIX i XX wieku 58—124
 Jerzy Danielewicz — Starostwo Powiatowe w Grudziądzu w latach 1920—
 —1925. 125—146
 Eugeniusz Paruzel — Organizacja oświaty pozaszkolnej w powiecie i mie-
 ście Grudziądzu w latach 1926—1933 141—154
 Jan A. Malinowski — Krajoznawstwo w zainteresowaniach członków szkol-
 nych klubów krajoznawczych w Grudziądzu 155—174

Ludzie regionu

Dr med. Kazimierz sen. Marzinek (1883—1972) — (Jerzy Krzyś) 175—178
 Zbigniew Kruszelnicki, por. „Wilk” (1922—1944) — (Czesław Opalka) 179—181
 Adam Karp-Woźkowiak (1900—1975) — (Henryk Bierut) 181—195

Sprawozdania

Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział
 w Grudziądzu w latach 1964—1989 — Szczepan Kłosiński 196—198
 Polskie Towarzystwo Geograficzne. Koło w Grudziądzu (23 stycznia 1983—
 —1 lipca 1990) — Maria Bożińska 199—205
 Koło Miłośników Dziejów Grudziądza w latach 1986—1989 — Edwin Brzo-
 towski, Stanisław Poręba 206—211
 „Museum Martyrologii” w Grudziądzu — Henryk Bierut 211—216
 Koło Wychowanków Szkół Średnich w Grudziądzu z lat 1926—1939 — Cze-
 sław Opalka 216—229

Kronika

Nowe tablice pamiątkowe — (Jerzy Krzyś) 220—221
 Odsłonięcie Pomnika Żołnierza Polskiego — (Jerzy Krzyś) 221—223

Bibliografia

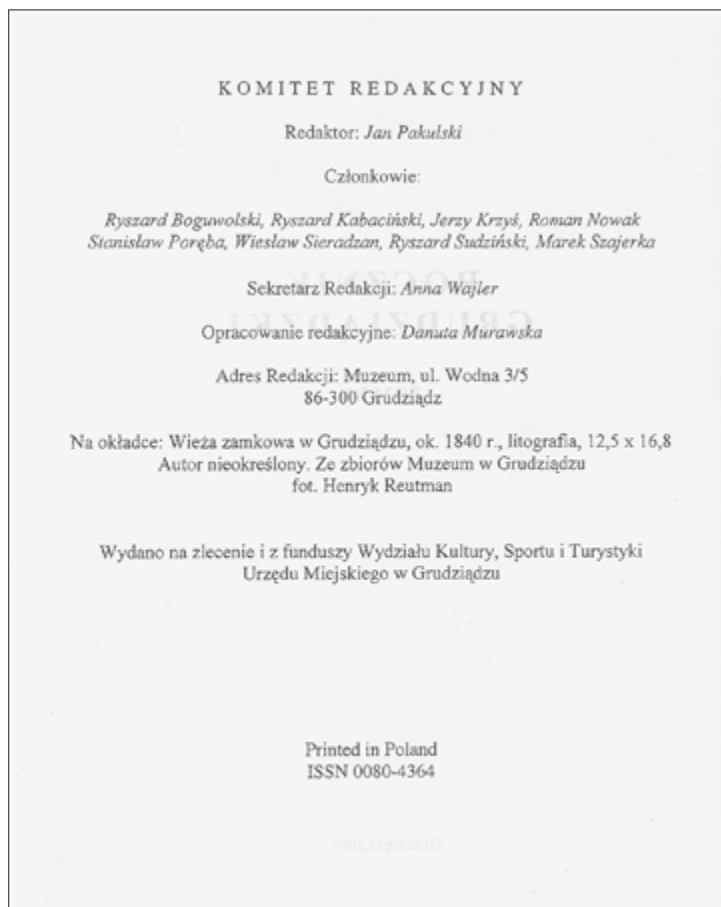
Adam Woźkowiak — Publikacje dotyczące Grudziądza i jego regionu 226—268
 w latach 1973—1983 wraz z uzupełnieniami z lat
 poprzednich

Il. 3. Spis treści 10 tomu „Rocznika Grudziądzkiego” (1992)

Począwszy od tomu 29 stanowisko Sekretarza Redakcji objął Paweł Nastrożny, również pracownik Działu Historii Muzeum (Gabinet Numizmatyczny), na stanowisku kustosa.

Skład Redakcji zmieniał się w ciągu 62 lat. Zespół redakcyjny 1 tomu tworzyli: Stefan Kopczyński, Władysław Łęga², Stanisław Reszkowski, Edmund Szafrąński i Herbert Wilczewski. W gronie Redakcji, poza wspomnianymi wyżej znajdowali się (w kolejności alfabetycznej): Józef Błachnio, Ryszard Boguwolski, Izabela Fijałkowska, Karin Friedrich, Paweł Górecki, Sylwia Grochowina, Jacek Gzella, Alfred Haftka, Stefan Hartmann, Bernhart Jähnnig, Ryszard Kabaciński, Rafał Kleśta-Nawrocki, Jarosław

² Ks. dr W. Łęga zmarł na początku sierpnia 1960 r. Prace redakcyjne nad pierwszym tomem RG zakończyły się krótko przed Świętami Bożego Narodzenia poprzedniego roku, a w kwietniu 1960 r. został on już opublikowany.

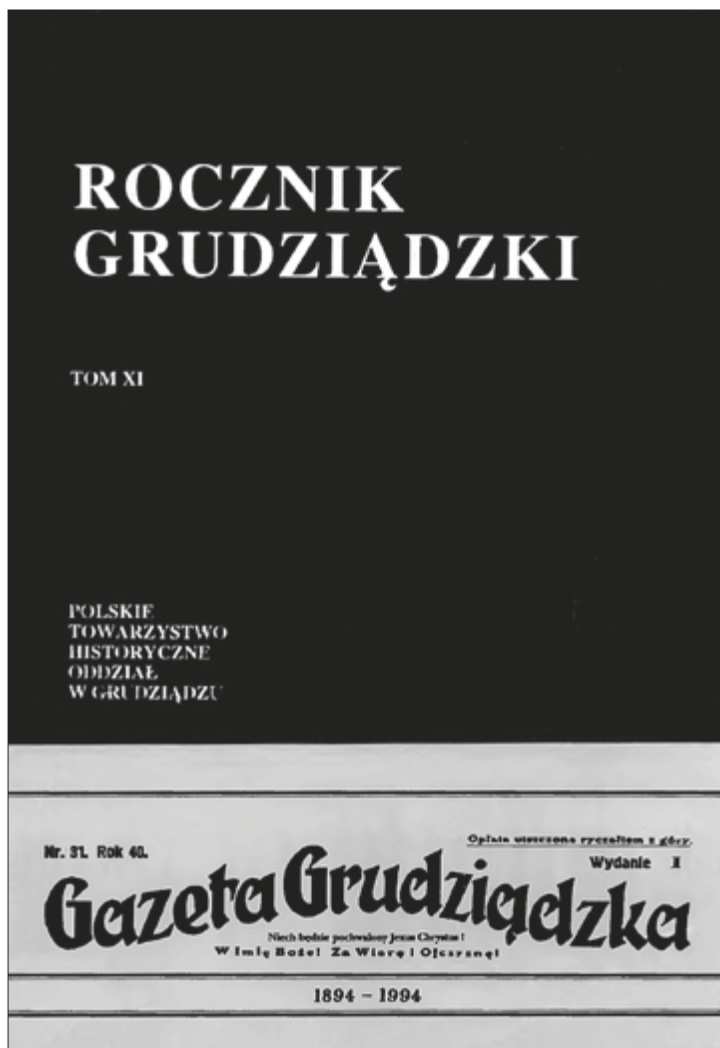


Il. 4. Stopka redakcyjna 15 tomu „Rocznika Grudziądzkiego” (2003)

Kłaczkw, Jerzy Konieczny, Maciej Krotofil, Jerzy Krzyś, Małgorzata Kurzyńska, Eugeniusz Małkiewicz, Michał Milan, Bogdan Możdżeń, Mirosław Mróz, Roman Nowak, Zbigniew Ostrowski, Wioletta Pacuszka, Jan Pakulski, Dariusz Poliński, Stanisław Poręba, Stanisław Reszkowski, Waldemar Rozynkowski, Wiesław Sieradzan, Mieczysław Skowroński, Ryszard Sudziński, Marek Szajerka, Bronisław Szczepański, Kazimierz Szymański, Anna Wajler, Jerzy Warnieło i Mariusz Żebrowski. Część wymienionych osób pracowała przy redagowaniu jedynie jednego wydania RG, inni tworzyli Redakcję przez wiele lat.

W tomie 22 i w następnych ze składu Redakcji wydzielono Radę Naukową. Tworzyli ją: Karin Friedrich, Stefan Hartmann, Bernhart Jähmig, Jarosław Kłaczkw, Małgorzata Kurzyńska, Ryszard Sudziński, Peter Wörster, Paul Zalewski i Mariusz Żebrowski.

Również od tomu 22 ujawniono listę recenzentów, którzy stale współpracują z Redakcją w zakresie przygotowywania ocen każdego z artykułów złożonych przez



Il. 5. Okładka 11 tomu „Rocznika Grudziądzkiego” (1994)

autorów do druku³. Teksty oceniane są zawsze w sposób anonimowy, niezależny. Każdorazowo Redaktorzy RG dokładali starań, aby w publikacji znalazły się wyłącznie prace, które spełniają wymogi naukowe.

Pierwsza siedziba Redakcji rocznika znajdowała się przy ul. Świerczewskiego (dziś ul. Legionów). Oficjalnym wydawcą 1 tomu „Rocznika Grudziądzkiego” było Wydawnictwo Poznańskie, co zmieniało się w ciągu kolejnych dziesięcioleci. Od tomu 3 Redakcja mieściła się przy ul. Murowej, od tomu 8 przy ul. Rydygiera

³ Obecnie teksty kompletowane są do końca marca każdego roku.

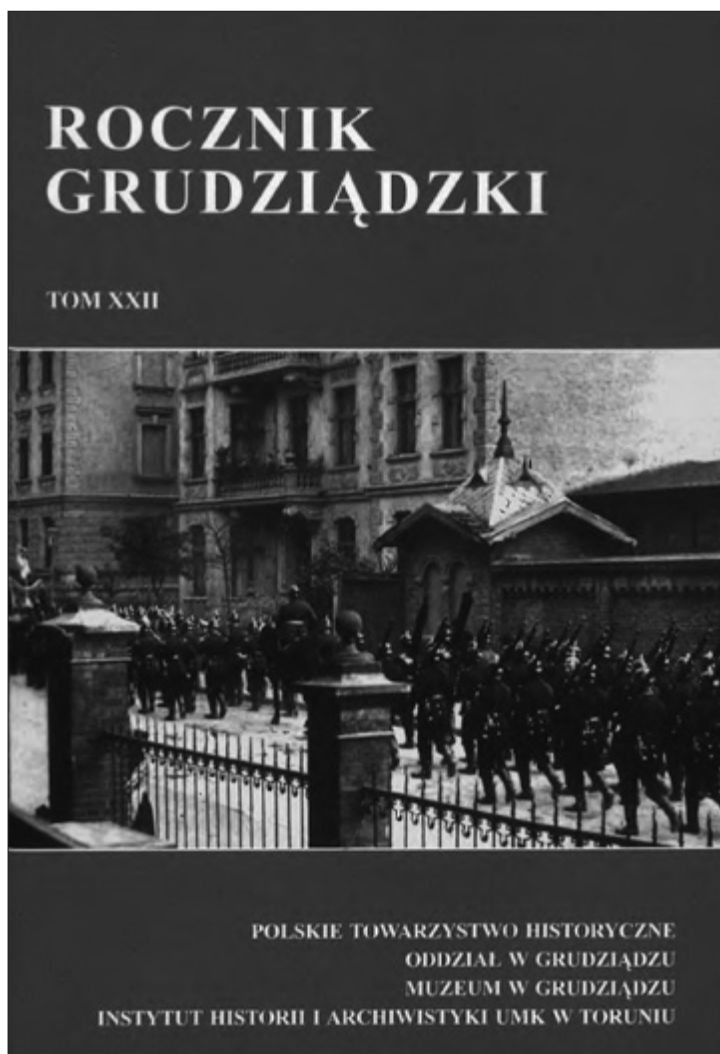


Il. 6. Prof. dr hab. Wiesław Sieradzan – Redaktor „Rocznika Grudziądzkiego” od 2006 r. podczas promocji 21 tomu periodyku, styczeń 2014 r. Fot. G. Szukay

(dziś ul. Zaułek). Od pierwszej połowy lat 90. XX w. siedzibą Redakcji rocznika jest Muzeum przy ul. Wodnej⁴.

W 1960 roku, kiedy ukazał się pierwszy tom czasopisma, jego życzliwe przyjęcie i ogromne zainteresowanie tak samą inicjatywą wydawniczą, jak i opublikowanymi studiami, spowodowało natychmiastowe podjęcie pracy nad kolejnym tomem, który ukazał się – zgodnie z tytułowym określeniem periodyczności – w roku 1961.

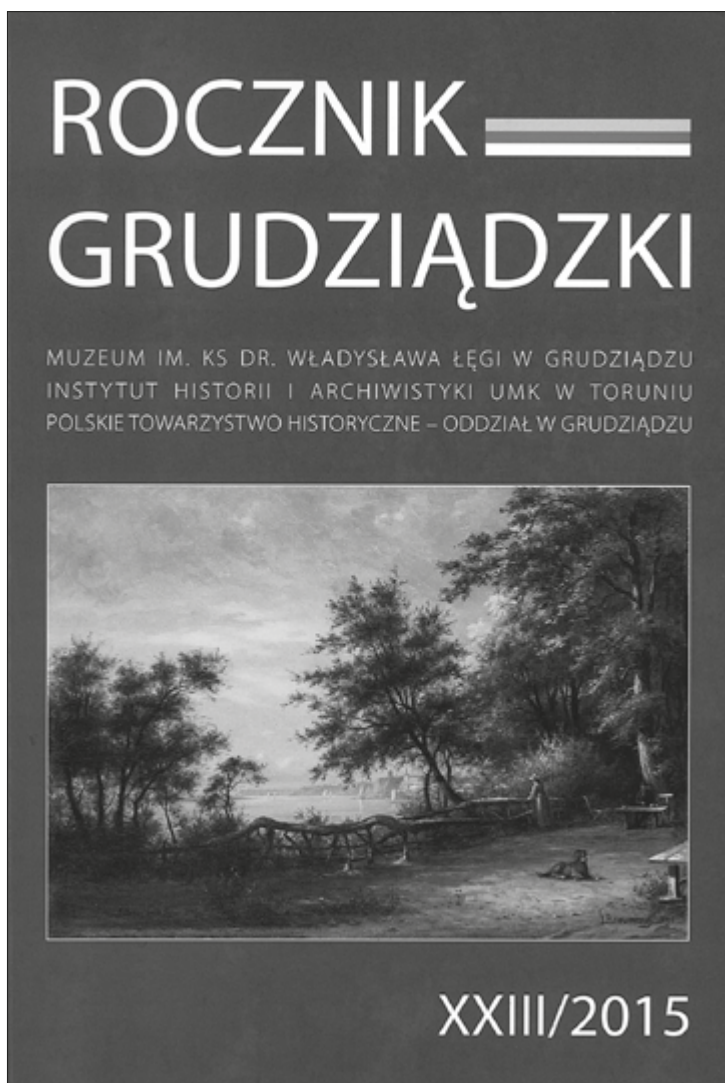
⁴ Po raz pierwszy muzealny adres Redakcji pojawił się w t. 11 (1994), natomiast z niewiadomych przyczyn informacja adresowa została całkowicie pominięta w poprzednim t. 10.



Il. 7. Okładka 22 tomu „Rocznika Grudziądzkiego” (2014)

Był to na okres półwiecza ostatni RG, który został wydany rok po roku. Począwszy od tomu 3 czasopismo publikowano przeważnie co dwa lata. Nie udało się zachować jednak takiej regularności przez wszystkie dziesięciolecia. Czterokrotnie publikację RG zawieszano na kilka lat, przy czym dwukrotnie przerwa trwała aż siedem lat (lata 70. i 80./90. XX w.). W 1970 r. ukazał się, jedyny łączony, tom 5–6.

Dwuletni cykl wydawniczy, biorąc pod uwagę ówczesne możliwości redakcyjne, zwieńczony opublikowaniem jednego tomu był optymalny. Jak wspomina Anna Wajler, było to związane ze skomplikowanym procesem wydawniczym i brakiem wystarczających sił do pracy. Autorzy składali teksty jako maszynopisy. Krótsze prace dopuszczano w formie rękopisów, co wiązało się z koniecznością ich przepisania na



Il. 8. Okładka 23 tomu „Rocznika Grudziądzkiego” (2015) – po odświeżeniu oprawy graficznej periodyku

maszynie. Materiały ilustracyjne dostarczano w formie wywołanych zdjęć, które następnie zawożono do zakładów fotochemicznych w Bydgoszczy, gdzie wykonywano z nich klisze cynkograficzne i dopiero w takiej formie przyjmowała je drukarnia. Problemem było nawet zabezpieczenie odpowiedniej ilości papieru na potrzeby druku. Innym czynnikiem wydłużającym proces wydawniczy była cenzura. W okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej treść przygotowanego tomu RG podlegała sprawdzeniu przez urzędnika Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk⁵,

⁵ Od 1981 r. zmieniono jego nazwę na Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk. Instytucja funkcjonowała do 1990 r.

Il. 9. Promocja 23 tomu „Rocznika Grudziądzkiego”, styczeń 2016. Fot. G. Szukay



„czujnego strażnika” demokracji ludowej, działającego przy urzędach wojewódzkich. Po zakończeniu podstawowego etapu prac, próbny egzemplarz z drukarni przesyłany był w formie papierowej do Redakcji, co wydłużało proces dokonania ostatecznej korekty. Redaktor i Sekretarz RG nierzadko osobiście odwiedzali drukarnię⁶, co zdarzało się również niektórym autorom, chcącym dokonać korekty swoich tekstów niemal już na etapie druku. Ponadto warto nadmienić, że do obowiązków Redakcji w pewnym okresie należały nawet kwestie finansowe, np. pobieranie środków z banku, regulowanie należności związanych z funkcjonowaniem pisma⁷.

W ciągu lat Redakcja dbała o wysoki poziom naukowy czasopisma. Od początku lat 90. XX w. RG figurował w spisie bibliograficznym o wysokiej randze międzynarodowej – Ulrich’s International Periodicals Directory. Po wprowadzeniu przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego listy periodyków punktowanych, pismo zostało na niej ujęte po raz pierwszy w roku 2012, w części B grupującej czasopisma naukowe niemające współczynnika wpływu (Impact Factor). Początkowo pracownikom naukowym za publikację przyznawano 3 punkty, a od 2015 – 4⁸. W roku 2019 przeprowadzono zmiany w zakresie parametryzacji. W ogłoszonym przez Ministerstwo Edukacji i Nauki nowym zestawieniu RG otrzymał liczbę 40 punktów za publikację na jego łamach artykułów w jednej z następujących dy-

⁶ Przez wiele lat RG drukowany był przez Grudziądzkie Zakłady Graficzne (później im. Wiktora Kulerskiego) w Grudziądzu, następnie przez Wąbrzeskie Zakłady Graficzne w Wąbrzeźnie, obecnie w Drukarni POZKAL w Inowrocławiu.

⁷ Rozmowa autora z A. Wajler, 09.03.2022.

⁸ PCsearch – wyszukiwarka punktowanych czasopism naukowych 2010–2017, <https://punktacjazasopism.pl/> (dostęp: 23.01.2022).



Il. 10. Anna Wajler (stoi) – Sekretarz Redakcji Rocznika Grudziądzkiego od 1985 do pocz. 2021 r. Obok Wioletta Pacuszka – Dyrektor Muzeum, 2019 r. Fot. G. Szukay

scypin: archeologia, historia, nauki o sztuce⁹. Obecnie periodyk jest indeksowany w kilku naukowych platformach i bazach o zasięgu międzynarodowym: Polon, The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH), Index Copernicus i The European Reference Index for the Humanities and Social Sciences (ERIH-Plus)¹⁰.

Od wielu lat „Rocznik Grudziądzki” posiada własną stronę internetową¹¹. Obecny jest też w mediach społecznościowych. Profil periodyku prowadzony jest na Facebooku¹².

Od pierwszego tomu, i tak jest do dziś, czasopismo wydawano z funduszy publicznych. Na początku środki przekazywał Wydział Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Grudziądzu, następnie był to Wydział Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego¹³. Pierwsze trzy tomy współfinansował Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego. Sporadycznie otrzymywano dodatkową pomoc finansową¹⁴.

⁹ Scalony wykaz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, <https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/komunikat-ministra-edukacji-i-nauki-z-dnia-21-grudnia-2021-r-o-zmianie-i-sprostowaniu-komunikatu-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych> (dostęp: 14.02.2022).

¹⁰ Zob. np. <https://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.cejsh-a85a1bc8-2957-4ac8-8a7b-93b3d4747937> (dostęp: 17.04.2022).

¹¹ <http://historicus.umk.pl/rocznikg/> (dostęp: 16.04.2022).

¹² <https://www.facebook.com/people/Rocznik-Grudzi%C4%85dzki/100063547659682> (dostęp: 14.04.2022).

¹³ W późniejszych latach nazwa Wydziału ulegała zmianie. Obecnie jest to Wydział Kultury i Sportu.

¹⁴ Wsparcia finansowego udzieliły np. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy (t. 5–6) czy Cech Rzemiosł Różnych w Grudziądzu (t. 10).

Nakład periodyku zmieniał się, co szczegółowo prezentuje tabela. Początkowo był bardzo wysoki. Później nastąpiła znacząca tendencja spadkowa¹⁵, która trwa do dziś. Obecne 200 egzemplarzy to zaledwie niespełna 13% początkowych nakładów.

Struktura „Rocznika Grudziądzkiego” przez dziesięciolecia nie ulegała znaczącym zmianom. W tomie I teksty ułożono w następujących grupach: „Artykuły”, „Źródła i materiały”, „Ludzie naszego regionu”, „Kronika” i „Bibliografia”.

W pierwszym z działów drukowane są najważniejsze teksty naukowe, których znaczenie dla rozwoju badań jest szczególnie cenne.

Tabela 1. „Rocznik Grudziądzki” – zestawienie podstawowych danych (1960–2022)

Nr tomu	Rok wydania	Redaktor Naukowy	Sekretarz Redakcji	Łączna wielkość nakładu
I	1960	Marian Biskup Stanisław Mysliborski-Wołoski	-	1 600
II	1961	Marian Biskup	-	1 060
III	1963	Andrzej Tomczak Adam Wolnikowski	-	1 050
IV	1965	Marian Biskup Adam Wolnikowski	-	1 050
V-VI	1970	Marian Biskup Adam Wolnikowski	-	1 420
VII	1977	Kazimierz Wajda Adam Wolnikowski	-	830
VIII	1983	Kazimierz Wajda, Stanisław Reszkowski	Franciszek Melkowski	1 000
IX	1985	Jerzy Danielewicz, Stanisław Reszkowski	Anna Wajler	1 000
X	1992	Jerzy Danielewicz	Anna Wajler	1 000
XI	1994	Jan Pakulski	Anna Wajler	700
XII	1996	Jan Pakulski	Anna Wajler	500
XIII	1998	Jan Pakulski	Anna Wajler	500
XIV	2001	Jan Pakulski	Anna Wajler	400
XV	2003	Jan Pakulski	Anna Wajler	400
XVI	2005	Jan Pakulski	Anna Wajler	400
XVII	2007	Wiesław Sieradzan	Anna Wajler	?
XVIII	2009	Wiesław Sieradzan	Anna Wajler	?
XIX	2011	Wiesław Sieradzan	Anna Wajler	400
XX	2012	Wiesław Sieradzan	Anna Wajler	400
XXI	2013	Wiesław Sieradzan	Anna Wajler	355
XXII	2014	Wiesław Sieradzan	Anna Wajler	350

¹⁵ Większy nakład t. 5–6 (w stosunku do kilku poprzednich) wynika z faktu połączenia tomów, co wiązało się ze zwiększonym zainteresowaniem Czytelników. Natomiast w przypadku t. 8–10 podniesienie liczby egzemplarzy (względem t. 7) utrzymywano ze względu na ówczesne wieloletnie przerwy w wydawaniu RG.



Il. 11. Promocja 27 tomu „Rocznika Grudziądzkiego”, styczeń 2020. Fot. G. Szukay

Nr tomu	Rok wydania	Redaktor Naukowy	Sekretarz Redakcji	Łączna wielkość nakładu
XXIII	2015	Wiesław Sieradzan	Anna Wajler	350
XXIV	2016	Wiesław Sieradzan	Anna Wajler	350
XXV	2017	Wiesław Sieradzan	Anna Wajler	350
XXVI	2018	Wiesław Sieradzan	Anna Wajler	300
XXVII	2019	Wiesław Sieradzan	Anna Wajler	250
XXVIII	2020	Wiesław Sieradzan	Anna Wajler	250
XXIX	2021	Wiesław Sieradzan	Paweł Nastrożny	200
XXX	2022	Wiesław Sieradzan	Paweł Nastrożny	200

Źródło: „Rocznik Grudziądzki”, t. 1–30, 1960–2022. Opracował P. Nastrożny, współpracą M. Waliszewska.

Druga grupa miała różne nazwy. Po „Źródłach i materiałach” były to: „Materiały”, a od tomu 11 (za wyjątkiem t. 29) ugruntowała się nazwa „Materiały i miscellanea”. Często publikowano tam edycje źródłowe i teksty przyczynkarskie, ale z analizy wynika, że znalazły się tam pełnoprawne, a nierzadko obszerne artykuły naukowe, które wyłącznie ze względu redakcyjnych nie zostały zamieszczone w dziale pierwszym. Tę tendencję można zauważyć również w najnowszych „Rocznikach”.

W stałym dziale – „Ludzie naszego regionu” (później „Ludzie regionu”), który od tomu 13 przyjął stosowany do dziś tytuł „Ludzie miasta i regionu”, publikowane są biografie wielu postaci, których życie na różnych etapach było związane z Grudziądzem lub bliskimi okolicami. Badania te są później często kontynuowane i rozwijane, czego przykładem jest wydana w 2016 r. samodzielna, obszerna publikacja *Wpisani w dzieje miasta... Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*¹⁶.

¹⁶ Pod red. W. Sieradzana, Grudziądz 2016.

Ważnym działem w każdym periodyku naukowym są „Recenzje”. Na łamach RG teksty tego rodzaju pojawiły się pierwszy raz w tomie 3. Dzięki recenzjom Czytelnicy mogą zapoznać się z oceną ukazujących się publikacji. Jest to ponadto świetne miejsce do podjęcia dyskusji naukowej.

W dziale „Kronika” przez lata publikowano teksty o charakterze sprawozdawczym i informacyjnym, które dotyczyły wydarzeń odbywających się w Grudziądzu czy też omawiano w nich działalność miejskich instytucji kultury w różnych przedziałach czasowych. W tomie 9 dokonano rozdzielenia działu na dwa – „Sprawozdania” oraz „Kronika”. Obecnie dział ten funkcjonuje w połączeniu z poprzednio omówioną grupą tekstów i przyjął nazwę „Recenzje i sprawozdania”.

Okazjonalnie – i łącznie bardzo rzadko – na łamach RG publikowano nekrologii, informujące o śmierci osób związanych z Redakcją bądź historią miasta, a także relacje z publicznych obron prac doktorskich. Z kolei od tomu 13 pojawił się dział „Przegląd Wydarzeń”, który funkcjonował przez kilka kolejnych wydań i odciażył nieco „Sprawozdania”. Ponadto w tomie 15 zamieszczono jedyny raz dział „Listy do redakcji”, gdzie zamieszczono – znane z ogólnopolskich periodyków – teksty polemik do opublikowanych już w RG materiałów.

Od początku ukazywania się periodyku ostatnią częścią jest „Bibliografia”. Zawiera ona wykaz publikacji, które dotyczą miasta Grudziądza i regionu. Pierwszy spis zamieszczony w tomie 1 prezentował literaturę z lat 1954–1959. „Bibliografia” publikowana była niemal w każdym RG. Tak było do tomu 19. Później przyjęto stosowaną do dziś formę publikowania zestawień co dwa tomy, co bezpośrednio związane jest corocznym ukazywaniem się pisma.

Redakcja dokładała starań, aby każde wydanie czasopisma zawierało wszystkie podstawowe kategorie tekstów. Na tym tle najskromniej przedstawiał się tom 7 z 1977 r., gdzie znalazły się tylko cztery artykuły, dział „Kronika” oraz „Bibliografia”. Był to także najmniej obszerny tom. Z pewnością zaważyły wówczas kłopoty natury organizacyjnej, co miało swoje odzwierciedlenie w znacznie niższej częstotliwości ukazywania się „Rocznika”¹⁷.

Warto zaznaczyć, że w celu zwiększenia dostępności tekstów zamieszczanych w RG dla szerszego grona Odbiorców, zaczęto publikować spis treści w języku niemieckim (od tomu 16) i języku angielskim (od tomu 19).

Natomiast począwszy od tomu 23 każdy poznawczy tekst o charakterze naukowym (tj. z działów „Artykuły”, „Materiały i miscellanea” oraz „Ludzie miasta i regionu”) poprzedza abstrakt w języku angielskim. Jest to świetne rozwiązanie, pomagające zagranicznym badaczom w szybkim zorientowaniu się w treści artykułu, co w połączeniu z indeksowaniem RG w międzynarodowych bazach naukowych, znacznie wpływa na rozpropagowanie wyników badań publikowanych na łamach periodyku.

¹⁷ W latach 1971–1982 opublikowano tylko jeden tom.

Grono autorów w ciągu 62 lat ukazywania się czasopisma jest niezwykle liczne, podobnie jak liczba opublikowanych tekstów. Biorąc pod uwagę trzy działy *stricto* naukowe RG, tj. „Artykuły”, „Materiały i miscellanea” oraz „Ludzie miasta i regionu”, szczególnym wkład w rozwój badań dotyczących Grudziądza i okolic z zakresu różnych dyscyplin wniosła grupa dziewięciu autorów: Małgorzata Kurzyńska, Wiesław Sieradzan, Paweł Nastrożny, Jerzy Krzyś, Dawid Schoenwald, Waldemar Rozyńkowski, Aleksander Smoliński, Mariusz Żebrowski i Izabela Fijałkowska. Niewątpliwie duże znaczenie miała też publikacja tekstów w działach o znaczeniu informacyjnym. Wśród ich autorów na wyróżnienie zasługują zwłaszcza: Adam Wolnikowski, Stanisław Poręba, Tadeusz Rauchfleisz, Stanisław Reszkowski czy Katarzyna Furmańska.

Kilka słów należy poświęcić sprawie edytorskiej. Okładkę każdego wydania RG urozmaica ilustracja. Początkowo były to przedstawienia np. pieczęci związanych z Grudziądem. W przypadku tomów 8 i 9 – okładkę periodyku zdobiła ta sama grafika (fragment sztychu E. Dahlbergha z 2 poł. XVIII stulecia). Od tomu 12 okładka przyjęła charakterystyczny wygląd, częściowo stosowany już wcześniej: co roku RG ukazywał się w innym kolorze, a przednią stronę upiększała najczęściej reprodukcja historycznej pocztówki lub zdjęcia z widokami miasta. Wraz z publikacją tomu 23 „Rocznik” przyjął nowy, jednolity układ graficzny, co w połączeniu z wprowadzeniem abstraktów w języku angielskim znacznie unowocześniło i odświeżyło periodyk. Jedynym zmiennym motywem jest zamieszczana w dalszym ciągu na przedniej stronie reprodukcja widokówki, zdjęcia, a często także obrazu (np. akwareli, rysunku czy litografii).

Począwszy od wydania tomu 19, w siedzibie wydawcy i Redakcji – Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, co roku odbywają się uroczyste promocje nowego tomu. Zwykle towarzyszy im wykład odnoszący się do aktualnie poruszanej na łamach czasopisma problematyki. Większość promocji organizowano w styczniu i prezentowano na nich tom za rok ubiegły. Niekiedy wydarzenia te były łączone z innymi imprezami kulturalnymi, np. wernisażami wystaw czy Nocą Muzeów. Warto podkreślić, że spotkania promocyjne zawsze cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem.

Jak już zauważono we wstępie, pozycja „Rocznika Grudziądzkiego” jako lokalnego periodyku naukowego jest bardzo mocna w regionie. Publikowane studia znacząco rozszerzają stan badań w zakresie kilku dyscyplin, w tym szczególnie historii, archeologii i historii sztuki. Niektóre z tekstów, które ukazały się w ciągu 62 lat istnienia czasopisma, odcisnęły bardzo wyraźny ślad w historiografii danego problemu. Dzięki temu oddziaływanie RG w środowisku naukowym wykracza daleko poza granice ziemi chełmińskiej i niekiedy znajduje oddźwięk nawet poza granicami Polski.

Podobnie periodyk cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród niezawodowych badaczy i pozostałych grup Odbiorców, którzy z zapałem pielęgnują swoje zainteresowania przeszłością Grudziądza czy okolic, sięgając po kolejne tomy. To właśnie te osoby są liczebnie największą grupą Czytelników „Rocznika Grudziądzkiego”. Czasopismo odgrywa też więc ważną rolę w zadaniu popularyzowania wyników badań szeroko rozumianej historii miasta.

Dk. Waldemar Rozykowski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

WIZYTA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W DOMU GENERALNYM SIÓSTR PASTEREK W JABŁONOWIE POMORSKIM (10–11 VI 1965 R.)

PRIMATE STEFAN WYSZYŃSKI'S VISIT TO THE GENERAL HOUSE OF THE SISTERS
SHEPHERDESSES OF DIVINE PROVIDENCE IN JABŁONOWO POMORSKIE
(JUNE 10–11TH, 1965)

ABSTRACT

Beatification of Primate Stefan Wyszyński inspires efforts to find traces of his presence in our region. A unique place connected with his person is the Capuchin monastery in Rywałd. After all, it was in the cell of this monastery that he spent the first 17 days of his imprisonment. This article recalls Primate's visit to the General House of the Congregation of the Shepherd Sisters of Divine Providence in Jabłonowo Pomorskie, a place located near Rywałd. The visit took place on June 10–11th, 1965. Primate came to the Shepherdess Sisters' religious house on the occasion of the centenary of the birth and 30th anniversary of the death of the founder of the religious community, Mother Maria Karłowska. The article includes a source text describing Primate's visit, which was recorded in the chronicle of the general house.



WSTĘP

Beatyfikacja prymasa Stefana Wyszyńskiego inspiruje do poszukiwań śladów jego obecności w naszym regionie. Wyjątkowym miejscem z Nim związanym jest klasztor kapucynów w Rywałdzie. To w celi tego klasztoru spędził on pierwsze

17 dni uwięzienia¹. W niniejszym artykule chcemy odwołać się do obecności prymasa w miejscowości Jabłonowo Pomorskie, a precyzyjnie w Jabłonowie Zamku. W dniach 10–11 czerwca 1965 r. prymas przebywał w domu generalnym Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. Odwiedził to miejsce z okazji setnej rocznicy urodzin oraz trzydziestej rocznicy śmierci założycielki wspólnoty zakonnej m. Marii Karłowskiej (1865–1935)².

Poniżej przybliżymy przebieg wizyty prymasa w świetle tekstu zamieszczonego w kronice domu generalnego w Jabłonowie Pomorskim. Kroniki zakonne to niezwykle ważne źródła nie tylko do badań nad historią poszczególnych wspólnot zakonnych, ale także i innych wątków. Jestem przekonany, że przywołana kronika stanowi jedno z ważniejszych źródeł do historii Jabłonowa Pomorskiego. W pierwszej części artykułu przedstawiono w zarysie historię życia M. Karłowskiej oraz założonej przez nią wspólnoty zakonnej.

BŁ. MARIA KARŁOWSKA I JEJ DZIEŁO

Maria Karłowska urodziła się 4 września 1865 r. w majątku Słupówka (dzisiaj Karłowo), obecnie osada wsi Dobieszewo, położona w województwie kujawsko-pomorskim, w powiecie nakielskim, w gminie Kcynia³. Była jedenastym i ostatnim dzieckiem

¹ Zob.: W. Rozynekowski, *Uwięzienie prymasa Stefana Wyszyńskiego w klasztorze kapucynów w Rywałdzie w świetle kroniki klasztornej*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 28, 2020, s. 237–241; tenże, *Uwięzienie prymasa Stefana Wyszyńskiego w klasztorze kapucynów w Rywałdzie*, [w:] *Prymas i Papież. Studia poświęcone prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu i papieżowi Janowi Pawłowi II*, red. M. Białkowski, W. Rozynekowski, Toruń 2021, s. 75–85; tenże, *Kult Matki Bożej w życiu prymasa Stefana Wyszyńskiego w świetle jego Zapisków więziennych spisanych w Rywałdzie*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 29, 2021, s. 179–187.

² O wizycie tej wspomniano już w: M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 2, 1956–1965, Warszawa 1996, s. 745; W. Konopka, W. Rozynekowski, *Na szlaku Prymasa Tysiąclecia. Prymas Stefan Wyszyński na Kujawach i Pomorzu*, Warszawa 2016, s. 131–133.

³ Stan badań nad historią życia bł. Marii Karłowskiej oraz założonym przez nią zgromadzeniem zakonnym zob.: J. Stabińska, *Bardzo umiłowała*, Jabłonowo Pomorskie 1986; E. Piszcz, *Karłowska Maria (1865–1935), założycielka Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. 1, red. R. Gustaw, Poznań 1971, s. 700–717; M. Fąka, *Maria Karłowska (1865–1935), założycielka Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej*, [w:] *Chrześcijaństwo*, t. 5, red. B. Bejze, Warszawa 1980, s. 281–437; A. Narzymska, *Rys życia Marii Karłowskiej (1865–1935), Założycielki Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej*, [w:] *Wybór pism Matki Marii Karłowskiej*, wyd. J. Bar, Warszawa 1981, s. 7–59; J. Stabińska, *Służebnica Boża Maria Karłowska*, [w:] *Polscy święci*, t. 5, red. J. Bar, Warszawa 1987, s. 243–250; A. Narzymska, *Szukając zaginionej. Błogosławiona Maria Karłowska, założycielka Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej (1865–1935). Szkic biograficzny – Duchowość – Dzieło wychowawcze*, Jabłonowo Pomorskie [?] 1997; E. Piszcz, *Karłowska Maria*, [w:] *Nasi święci. Polski słownik hagiograficzny*, red. A. Witkowska, Poznań 1999, s. 416–431; W. Rozynekowski, *Maria Karłowska (1865–1935)*, [w:] *Toruński słownik biograficzny*, red. K. Mikulski, t. 2, Toruń 2000, s. 127–129; W. Rozynekowski, G. Dobriska, *Może i tobie Bóg udzieli łaski! O bł. Marii Karłowskiej*, Toruń 2005; M. Łobozek, *Błogosławiona Maria Karłowska*, „Folia Historica Cracoviensia”, t. 15/16, 2009/2010,

wielkopolskiej rodziny ziemiańskiej Mateusza i Eugenii z Dembińskich. Maria została ochrzczona 8 października 1865 r. w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Katarzyny w Smogulcu.

W 1870 r., po sprzedaży majątku, rodzina Marii przeprowadziła się do Poznania. Ona sama wraz z najmłodszym bratem Zdzisławem zamieszkała w majątku najstarszego brata Leona w Grąbkowie w powiecie rawickim. Przebywała tam do 1875 r., następnie przeprowadziła się do Poznania. Trudne chwile przeżyła przyszła błogosławiona w sierpniu i wrześniu 1882 r., kiedy to w odstępie miesiąca straciła oboje rodziców. Po ich śmierci opiekę nad Marią przejęło starsze rodzeństwo, przede wszystkim siostra Wanda. Rodzeństwo zdecydowało, że najmłodsza z Karłowskich będzie przygotowywać się do pracy w pracowni krawiectwa i haftu, którą prowadziła właśnie Wanda. W związku z tym Marię wysłano na rok do Berlina, aby odbyła kurs kroju i szycia. Po powrocie do Poznania rozpoczęła pracę w pracowni Wandy, mieszczącej się przy ulicy Podgórnjej 12⁴.

Przełomowym momentem w życiu Marii było spotkanie z prostytutką⁵. W listopadzie 1892 r. udała się ona do mieszkania ubogiego krawca (nie znamy adresu), w którym nieoczekiwanie Maria spotkała dziewczynę o imieniu Franka, podlegającą pod kontrolę policji obyczajowej. Podczas rozmowy przyszła błogosławiona poznała tragiczną historię jej życia. Zaczęła się z nią spotykać, wkrótce dołączyły do nich inne dziewczyny szukające pomocy. Kiedy Maria nabrała pewności, że chcą one odmienić swoje dotychczasowe życie, starała się umieszczać je w zakładach prowadzonych przez siostry szarytki i siostry elżbietanki. Liczba dziewcząt, które potrzebowały pomocy wzrastała, trzeba więc było szukać innych rozwiązań.

We wrześniu 1893 r. Maria przygotowała pierwsze schronienie dla pięciu dziewczyn w mieszkaniu zaprzyjaźnionej rodziny Jaworskich. Klementyna Jaworska była bliską przyjaciółką Marii i popierała jej zaangażowanie. Mieszkała wraz z mężem oraz dziećmi w kamienicy przy ul. Naumanna 11 (obecnie ul. Działyńskich). Jednak było to tylko tymczasowe rozwiązanie, po kilku miesiącach Maria musiała szukać innego miejsca, w którym mogłaby ulokować swoje podopieczne.

Wynajęła samodzielne mieszkanie przy ul. Szewskiej 12. Składało się ono z czterech pokoi oraz kuchni. Poświęcenie przygotowanego oratorium odbyło się 19 marca 1894 r., czyli w uroczystość św. Józefa. Data na pewno nie była przypadkowa. Święty ten towarzyszył Marii i jej dziełu od samego początku⁶. Miejsce, które przygotowała

s. 415–426; W. Rozyrkowski, *Błogosławieni: m. Maria Karłowska i ks. Stefan Wincenty Frelichowski*, [w:] *Jubileusz Diecezji Toruńskiej*, red. W. Rozyrkowski, P. Borowski, Toruń 2017, s. 129–140; W. Rozyrkowski, *Błogosławiona Maria Karłowska (1865–1935)*, [w:] *Dioecesis nostrae patroni*, red. J. Raczkowski, Toruń 2022, s. 145–155.

⁴ M. Fąka, dz. cyt., s. 286–290.

⁵ Tamże, s. 290–296.

⁶ O kulcie św. Józefa w życiu M. Karłowskiej oraz w zgromadzeniu sióstr pasterek zob.: W. Rozyrkowski, *Święty Józef w życiu błogosławionej Marii Karłowskiej i Zgromadzenia Sióstr Pasterek od*

Maria dla dziewcząt dawało im nie tylko bezpieczne schronienie, ale stało się przede wszystkim przestrzenią ich resocjalizacji oraz wychowania. W Poznaniu pojawiła się nowa placówka wychowawcza, którą Maria nazwała Zakładem Dobrego Pasterza⁷.

Liczba wychowanek stale rosła, a kiedy doszła do 20, było już tak ciasno, że konieczne było nowe schronienie. W tym czasie komisja sanitarna, która sprawowała z ramienia policji obyczajowej nadzór nad tworzącą się placówką, nakazała Marii oddalić część podopiecznych i nie przyjmować nowych. Do tego w marcu 1895 r. wygasła umowa wynajmu lokalu przy ul. Szewskiej. Sytuacja stała się bardzo trudna. Z pomocą przyszła hrabina Aniela Potulicka, które kupiła we wsi Winiary, położonej ówczesnie pod Poznaniem, gospodarstwo liczące przeszło cztery hektary ziemi. Po odremontowaniu zabudowań oraz skromnym umeblowaniu 16 lipca 1895 r. nastąpiło przejście do nowego domu. Tego samego dnia Maria przestała pracować zawodowo i poświęciła się całkowicie podjętemu dziełu. Dnia 29 września 1895 r. arcybiskup Florian Stablewski poświęcił dom i kaplicę, w której na stałe umieszczono Najświętszy Sakrament⁸.

Wokół Marii Karłowskiej gromadziły się nie tylko dziewczęta potrzebujące pomocy, ale także osoby, które identyfikowały się z jej apostołatem. Tak wyglądał początek nowej wspólnoty zakonnej, która po pewnym czasie przyjęła nazwę Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. Przywołajmy kilka faktów. Dnia 8 września 1896 r. Maria i pomagające jej od dłuższego czasu towarzyszkki włożyły habit zakonne. Można powiedzieć, że od tego momentu zaczęto nazywać je siostrami, a tworząca się wspólnota zaczęła przyjmować kandydatki. Dnia 20 czerwca 1902 r. Maria wraz siedmioma siostrami złożyła wobec spowiednika ks. Kazimierza Szoldrskiego prywatne śluby. Wszystkie dodały czwarty ślub poświęcenia się pracy nad osobami zagubionymi moralnie. W 1906 r. powstała placówka zakonna poza zaborem pruskim, w podlubelskim Wiktoryynie. W 1909 r. zgromadzenie zakonne zostało zatwierdzone na prawie diecezjalnym⁹. W 1920 r. siostry otworzyły dom zakonne w Toruniu¹⁰.

Przybycie sióstr pasterek do Torunia otworzyło nowy etap w dziejach nowego zgromadzenia. Szpital weneryczny prowadzony przez siostry w Toruniu był prawdo-

Opatrzności Bożej, „Kaliskie Studia Teologiczne”, t. 4, 2005, s. 89–96; tenże, *Modlitwy ku czci św. Józefa. Odmawiane przez bł. Marię Karłowską (1865–1935)*, „Kaliskie Studia Teologiczne”, t. 5, 2006, s. 47–51; *Idźcie do św. Józefa, On wam pomoże!*, oprac. W. Rozyrkowski, G. Dobrska, Pelplin 2009.

⁷ Zob.: P. Gołdyn, *Początki pracy resocjalizacyjnej sióstr pasterek w świetle kroniki Klementyny Jaworskiej*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne”, t. 10, 2008, s. 7–18.

⁸ E. Piszczyk, dz. cyt., s. 419–422.

⁹ A. Narzymska, dz. cyt., s. 34–59. Historię powstającego zgromadzenia widać bardzo dobrze w zachowanych listach Marii Karłowskiej, zob.: *Pisma służebnicy Bożej Marii Karłowskiej*, t. 7: *Listy prywatne*, oprac. S. Suwiński, Pelplin 2020.

¹⁰ W. Rozyrkowski, *Szpital Dobrego Pasterza w Toruniu i jego wpływ na ewolucję Zgromadzenia Sióstr Pasterek*, „Nasza Przeszłość”, t. 98, 2002, s. 503–529; J. Szczuczko, *Organizacja szpitala i domu zakonnego Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej w Toruniu w latach 1920–1939*, „Rocznik Toruński”, t. 38, 2011, s. 57–71.

podobnie ewenementem, i to nie tylko w skali Polski. Maria Karłowska była prekursorką posługi zakonnicy w takich miejscach. Musiała zrezygnować ze ścisłej klauzury, która od początku była przewidziana w tworzącym się zgromadzeniu. Pozytywne doświadczenia toruńskie zaowocowały tym, że Maria Karłowska podjęła propozycję zaangażowania się sióstr w podobną działalność leczniczą w Łodzi w szpitalu św. Marii Magdaleny¹¹.

Obecność sióstr pasterek w Toruniu wpłynęła na powstanie nowych domów zakonnych położonych niedaleko miasta. Maria Karłowska otworzyła kilka placówek w południowej części diecezji chełmińskiej. W kolejności powstawały fundacje w następujących miejscowościach: Topolno (1921), Pniewite (1925), Dębowa Łąka (1932) oraz Jabłonowo Pomorskie (1933)¹². Dom w Dębowej Łące został przeznaczony na siedzibę nowicjatu, natomiast w Jabłonowie Pomorskim powstał dom generalny zgromadzenia¹³.

Matka Maria Karłowska zmarła w domu zakonnym w Pniewitem 24 marca 1935 r.¹⁴ Wiemy jednak, że założycielka zgromadzenia chciała spocząć w domu zakonnym w Jabłonowie Pomorskim. Dnia 27 marca jej ciało zostało przewiezione właśnie do tego domu. Następnego dnia pochowano je przy wejściu do kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Wojciecha. Dnia 31 sierpnia 1935 r. nastąpiło przeniesienie doczesnych szczątków M. Karłowskiej do położonego niedaleko świątyni domu generalnego zgromadzenia. Zostały one pochowane w krypcie, która znajduje się pod prezbiterium kaplicy dobudowanej do domu zakonnego¹⁵. Założycielka nowej wspólnoty zakonnej została ogłoszona błogosławioną przez papieża Jana Pawła II w Zakopanem 6 czerwca 1997 roku.

WIZYTA PRYMASA

Wizyta prymasa Stefana Wyszyńskiego w domu generalnym sióstr pasterek w Jabłonowie związana była z setną rocznicą urodzin oraz trzydziestą rocznicą śmierci m. Marii Karłowskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. W historii młodego zgromadzenia było to jedno z ważniejszych wydarzeń, które choć często przywoływane w rozmowach, jednak jak do tej pory nie było przedmio-

¹¹ J. Stabińska, *Bardzo umiłowała...*, s. 150–151.

¹² *Taż*, *Śłużebnica Boża Maria Karłowska...*, s. 251–253.

¹³ Zob.: E. Buze, K. Mikulski, W. Nowosad, S. Wojdyło, *Jabłonowo gmina Jabłonowo Pomorskie. Zespół pałacowo-parkowy*, Toruń 1998; W. Rozykowski, *Obóz pracy sióstr zakonnych w Dębowej Łące (1954–1956) – przyczynek źródłowy*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 19, 2011, s. 329–336; tenże, *Likwidacja domu zakonnego sióstr pasterek w Dębowej Łące w 1954 r. w świetle kronik zakonnych*, [w:] *Źródła i materiały do badań nad kasatami klasztorów z obszaru Pomorza Nadwiślańskiego i ziemi chełmińskiej (XIX i XX w.)*, red. P. Oliński, W. Rozykowski, Wrocław 2015, s. 215–223.

¹⁴ M. Fąka, dz. cyt., s. 371–383.

¹⁵ *Tamże*, s. 382–383.

tem szczegółowego zainteresowania badaczy dziejów wspólnoty zakonnej. W niniejszym artykule przywołamy przede wszystkim tekst opisujący pobyt prymasa, który znajduje się w Kronice Kurii Generalnej. Nie mamy wątpliwości, że jest on kluczowy w odtworzeniu przebiegu wizyty prymasa w domu generalnym zgromadzenia, jak i może stać się bodźcem do dalszych szczegółowych badań nad różnymi wątkami obecności Prymasa Tysiąclecia w Jabłonowie Pomorskim, a także pobliskiego Rywałdu, miejsca wyjątkowego w jego biografii.

W przywołanej Kronice znajdujemy ramowy program wizyty prymasa, który został sporządzony 28 maja 1965 r. Został on zatytułowany: „PROGRAM zaszczycającego nas przybycia Jego Eminencji Księdza Kardynała Prymasa Polski- Dra Stefana Wyszyńskiego i przebieg uroczystości w Jabłonowie w dniach 10–11.VI.1965 roku”.

W świetle programu prymas miał przybyć do Jabłonowa we czwartek 10 czerwca o godzinie 18.00. W osobistych notatkach prymasa czytamy, że jego przyjazd opóźnił się o pół godziny: „Za Grudziądzem mamy przeszkodę, defekt w motorze. Przy tej okazji p. Maciejak ciężko się skaleczył, ale wadę wykrył. Przybyliśmy do Jabłonowa Pom[orskiego] z opóźnieniem półgodzinnym”¹⁶.

Po powitaniu prymasa w kaplicy odprawiono krótkie nabożeństwo, na które składały się Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Następnie udano się na kolację. Ostatnim punktem tego dnia było wysłuchanie Misterium Maryjnego. Oddajmy głos prymasowi, który w prowadzonym dzienniku napisał tak: „Po wieczery miało miejsce misterium maryjne – szlakiem Tysiąclecia, bardzo udanie przedstawione przez siostry i wychowanki zgromadzenia. Na zakończenie wygłosiłem krótkie przemówienie w oparciu o historyczne wspomnienia z życia zgromadzenia”¹⁷.

Następnego dnia, 11 czerwca, o godz. 8.00 prymas w kaplicy poświęcił krzyż, który został umieszczony w głównym ołtarzu, a następnie odprawił Eucharystię, wygłosił też kazanie¹⁸. Po końcowym błogosławieństwie zwiedził wystawę poświęconą założycielce zgromadzenia. Po śniadaniu nawiedził grobowiec m. Marii Karłowskiej. O godz. 10.30 prymas udał się do Rywałdu (pierwszego miejsca jego uwięzienia w 1953 r.).

Tak poranne godziny spędzone u sióstr pasterek wspomina w swoich notatkach Stefan Wyszyński: „8.00. Msza św. w kaplicy domowej przy udziale bp. [Kazimierza Józefa] Kowalskiego, [Piotra] Kałwy i [Bernarda] Czaplińskiego, w asyście miejscowego dziekana. Siostry recytują i śpiewają bardzo skomplikowane pieśni. Wygłaszam do nich przemówienie o duchu Matki M[arii] Karłowskiej. Odwiedzamy grobowiec pod kaplicą i modlimy się społecznie. Po czym siostry odprowadzają nas na górę. Śniadanie i pożegnanie. 10.30. Wyjazd do Rywałdu, pierwszego mojego więzienia”¹⁹.

¹⁶ S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 12: 1965, Warszawa 2021, s. 174.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Zob.: W. Konopka, W. Rozyński, dz. cyt., s. 132–133.

¹⁹ S. Wyszyński, *Pro memoria...*, s. 174–175.

Jak już nadmieniono wizyta prymasa była wyjątkowym wydarzeniem w historii zgromadzenia sióstr pasterek, a szczególnie w dziejach domu generalnego w Jabłonowie. Przywołany poniżej tekst bardzo dobrze oddaje atmosferę oraz przeżycia, które stały się udziałem sióstr, a także mieszkańców miejscowości.

ANEKS ŹRÓDŁOWY

Fragment z Kroniki Kurii Generalnej w Jabłonowie Pomorskim opisujący wizytę prymasa Stefana Wyszyńskiego w domu generalnym w dniach 10–11 czerwca 1965 r.

Źródło: Archiwum Domu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej w Jabłonowie Pomorskim; Kronika Kurii Generalnej w Jabłonowie Pomorskim (Dziennik Kurji Generalnej); rękopis, stan zachowania dobry; tekst publikowany z zachowaniem oryginalnej pisowni.

Obecność Najdostojniejszego Księdza Kardynała Prymasa Dr Stefana Wyszyńskiego poruszyła nie tylko miasteczko Jabłonowo, ale i dalsze okolice. Jabłonowianie okazali po prostu entuzjazm. Mimo, że przyjazd Jego Eminencji miał charakter prywatny (przyjechał specjalnie tylko do Zgromadzenia, a poza tym miał odbyć się bardzo cicho), mieszkańcy nasi, skoro ich ta wieść doszła, uważali, że nie mogą być gorsi od Polaków w Austrii, którzy wiedeński dworzec oblegają bardzo tłumie, gdy pociąg wiozący Księdza Kadr. Prymasa do Rzymu, na stacji we Wiedniu się zatrzymuje, aby Go powitać i złożyć mu swój hołd. Poza tym podkreślić trzeba, że w parku i na klasztornym placu Św. Michała Archanioła zachowali się bardzo kulturalnie. Żadne kwiaty, krzewy, kwietniki, rabaty itp. nie ucierpiały. Po błogosławieństwie Prymasowskim rozeszli się spokojnie do swoich domów.

Jedna z uczestniczek Mszy św. (pani Naczelnikowa poczty w Jabłonowie) zdała nam po fakcie taką relację: „Byłam tak oszalała z radości po możliwości uczestniczenia w cudownej kaplicy sióstr (pięknej, czyściutkiej) na Mszy św. Księdza Prymasa, którego przedtem w 18-tu latach pobytu w Jabłonowie- i w ogóle zresztą nigdy nie widziałam, że biegłam potem jak szalona z zamku do domu- na pocztę- śpiewając całą drogę „Ave Maria”. Ludzie oglądali się za mną i zaczepiali mnie – sądząc, że dostałam pomieszania zmysłów. Mój Boże – co za radość, co za przeżycie!”

Autorka artykułu „Słoneczne dni w Jabłonowie” (s. Jadwiga Napiecek, pasterka) umieszczonego w „Naszej Rodzinie” – o czym wyżej wspomniano podaje między innymi: Stulecie urodzin Sługi Bożej Matki Założycielki naszej, jak również trzydziestolecie Jej odejścia do wieczności, przyniosło Zgromadzeniu dar jasnych słonecznych dni, w których objawiła się wspaniała, łaskawa miłość Księcia Kościoła św. i Księżę Biskupów dla dzieła Matki Założycielki. Najdostojniejszy Ksiądz Kardynał Prymas Polski... po raz pierwszy odwiedził Zgromadzenia nasze...

Uroczystość tę nie tylko przygotowywał Dom Generalny od szeregu miesięcy i tygodni, ale także całe Zgromadzenie czekało na nią z utęsknieniem, by dać wyraz swej czci, miłości i wdzięczności dla najdroższej Matki Założycielki oraz by w duchu jedności i łączności Zgromadzenia przy Kościele świętym, zaczerpnąć jak najwięcej mocy, sił, łask i błogosławieństw płynących z świątobliwego życia Matki Założycielki, które Chrystus, Dobry Pasterz przyjął za swoje – a Kościół św. błogosławi. Stąd każda jak mogła, modliłyśmy się, przygotowywałyśmy, czekałyśmy, wyglądałyśmy...

Wreszcie jadą już delegatki ze wszystkich domów – placówek tych najmniejszych nawet. Żegnano je w domach prawie uroczystie, serdecznie, życzliwie i ... trochę zazdrośnie, bo któżby zresztą, nie chciał być w tych dniach w Jabłonowie?

Atrakcją przeduroczystościową był przyjazd do Jabłonowa jedenastu drugorocznych nowicjuszek... Miały swój bezpośredni udział w tej wspólnej radości Zgromadzenia. Przyjechały na czele ze swą mistrzynią s. Filomeną Kalet – skupione, milczące, modlące się... i zadowolone.

Drugą atrakcją przed uroczystością był przyjazd do Domu Generalnego wychowanek i Magdalenek z Poznania (Winiar) licznym, bo 15-to osobowym orszakiem – radosnych i gwarnych – bo one to właśnie 10 czerwca, przedstawić miały główną akademię maryjną – radosną, kolorową i piękną (a kronikarka dodałaby historyczną, podniosłą i wzruszającą). I to w obecności Księdza Kardynała Prymasa Polski, Arcybiskupa oraz Gości. Bogata i historyczna treść tego Misterium Maryjnego będzie dla nas wszystkich doskonałym pogłębieniem historii Kościoła w Polsce i lepszym przygotowaniem na Millenijny Rok Jubileuszowy – Kościoła i Ojczyzny.

Sposób oddania, pokazania, urzeczywistnienia i przeżycia tego Misterium poprzez nasze „artystki” świadczy o wielkiej pracy włożonej w to dzieło, o wielkim wysiłku, staraniu o nie szczędzeniu żadnego trudu i pomysłu (przeł. domu i radnej generalnej s. Janiny Siemieniak) aby tylko osiągnąć cel zamierzony...

Jego Eminencja Ks. Kard. Prymas dziękując za to Misterium podkreślał wszechstronność wkładu pracy i artyzmu – oraz głębi przeżycia – mówiąc: „Nie tylko potrafiłyście nas zbudować ale i rozczulić... przesunęłyście przed naszymi oczami ten piękny korowód wiary niezachwianej, od momentu, gdy stanął Krzyż na polskiej ziemi i gdy w znaku Krzyża, szli nasi i władcy i nasi Biskupi i Wieszcowie, i nasi rycerze, i nasi zakonnicy, i nasze zakonnice – ojcowie i matki, młodzież i dzieci. To coście przed chwilą nam przedstawiły, Drogie dzieci – i to z taką żywą wiarą, taką miłością, z takim głębokim przekonaniem, które znać z waszych oczu, waszych słów, waszych pieśni – i to jest ujawieniem tej formacji, którą jesteście ukształtowane – tak iż słowa któreście wypowiedziały, nie są dla nas tylko dźwiękiem, to nie tylko akademia, to było wyznanie wiary waszej żarliwości, waszego wewnętrznego przeżycia...”²⁰.

²⁰ Tekst przemówienia prymasa zob.: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 15, Warszawa 2017, s. 32–34.

Piękną tę uroczystość zakończono po przemówieniu Najdostojniejszego Księdza Kardynała wspólnym odśpiewaniem „Apelu Jasnogórskiego” oraz wspólnym błogosławieństwem Księdza Prymasa i wszystkich 3-ch Arcypasterzy.

Nazajutrz od najwcześniejszych godzin porannych odprawiane były w Jabłonowskiej kaplicy Msze św. J.E. Ks. Bp Ordynariusz Chełmiński [Kazimierz Józef Kowalski] udał się do Kościoła Parafialnego w Jabłonowie by tam dokonać wznowienia koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej nieustającej Pomocy b. cennego, czczonego, zabytkowego i najstarszego w Diecezji. Wrócił do nas już przed 8-mą godziną rano wraz z kapłanami mu towarzyszącymi.

Godz. 8-ma rano, dzień 11 czerwca br. J. Eminencja Ksiądz Kardynał Prymas dokonał w kaplicy Jabłonowskiej poświęcenia nowego krzyża (Chrystusa-Arcykapłana-Króla) (dzieła artysty-rzeźbiarza p. Jerzego Machaja²¹ z Warszawy) umieszczonego w nastawie ołtarza głównego. Postać P. Jezusa na krzyżu ubrana jest w rzeźbioną szatę Królewsko-Kapłańską z przerzuconą przez ramiona stułą. Poważna była to chwila, w której modlił się Dostojny Celebrans, poświęcając Krzyż „...Wszzechmogący, Wieczny Boże, racz pobłogosławić ten znak krzyża, aby stał się środkiem zbawienia dla rodzaju ludzkiego, niech utwierdza wiarę, pomnaża dobre czyny, przyczynia się do odkupienia dusz, niech pociesza, strzeże i broni przed groźnymi pociskami nieprzyjaciół...”

Ofiara Mszy św. celebrowana przez Jego Eminencję – przez wszystkie uczestniczki recytowana i częściowo przez liczny chór jabłonowski śpiewana (była) stanowiła centrum tej historycznej dla Zgromadzenia uroczystości.

W czasie Mszy św. Dostojny Celebrans wygłosił głębokie kazanie, nawiązując do słów Mszy św. (piątek w oktawie Zesłania Ducha Świętego) na Communiono: „...Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was powtórnie”. Naświetlił nieustanne przychodzenie Boga na ten świat, poprzez wybranych swoich, jakimi są święci na tej ziemi. A do tych wybranych należała także Matka Założycielka. Należała do tych ludzi, mówił Ks. Kardynał, których sobie Duch Boży znalazł i uwrażliwił Ją na potrzeby i niedole ludzkie i dał Jej przedziwny hart... „wziął waszą Matkę – tak sobie czynił z nią wszystko, co było potrzebne dla Jego dzieci, bo widział ich niedolę, bo dochodził płacz i jęk Jego dzieci, do uszu Bożych. I dlatego też Najmilsze Dzieci, składajmy Bogu dzięki za to urodzenie przed 100 laty, za to wszczepienie w ziemię, jeszcze jednego dziecięcia Bożego, które stało się, iż ptaki niebieskie przyszły i zasiadły na gałęziach tego drzewa i znalazły owoc... Nich będzie uwielbiony Bóg w swoich świętych!”²².

Po Mszy św. zebrały się Siostry Przełożone Zgromadzenia Sióstr Służebniczek N.M.P. pleszewskich z okolicznych domów dla złożenia hołdu Księdzu Prymasowi.

²¹ Jerzy Machaj (1925–1998), artysta rzeźbiarz; zob.: *Artysta od krzyży*, red. M. Gut, A. Gut, B. Kozłowska, Warszawa 2004.

²² Tekst kazania: S. Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 15, Warszawa 2017, s. 35–38; zob. także: W. Konopka, W. Rozyński, dz. cyt., s. 132–133.

Wracając do Mszy św. nadmienić wypada, że około 200-tu osób przyjęło Chleb Anielski w Komunii św. z rąk Jego Eminencji Księdza Kardynała Prymasa.

Jeszcze przed śniadaniem – jak wyżej wspomniano zwiedził Najdostojniejszy nasz Gość – wraz z Księżmi Biskupami itd. urządzoną artystycznie wystawę, obrazującą Postać Matki Założycielki, Jej życie, a szczególnie Jej Dzieło. Interesował się żywo wszystkim nie kryjąc swego podziwu i przyjęcia.

Po śniadaniu J. Em. Zwiedził grobowiec Matki Założycielki, wychodząc do niego poprzez werandę od strony ogrodu, gdzie do samego grobowca położony został asfaltowy chodnik. Zebrały się wzdłuż tej drogi szpalerem nowicjuszek, siostry oraz wszystkie mieszkanki i delegatki Domu Generalnego, by jeszcze raz ze śpiewem na ustach, uczcić Najmilszego i Dostojnego Gościa naszego. Modlił się Ksiądz Kardynał w skupieniu przy sarkofagu Matki Założycielki, oglądał wszystkie dowody pamięci Zgromadzenia, od szeregu lat nagromadzone w tym dla Zgromadzenia świętym miejscu. Nie krył Dostojny Gość swego szacunku, zainteresowania i czci dla przedmiotu naszej miłości – Sługi Bożej M. Marii Karłowskiej.

Po wyjściu z grobowca pożegnała Księdza Kardynała w imieniu Nowicjatu naszego, jedna z Nowicjuszek, głębokim wierszem i wiązką kwiatów. Druga, deklamację własnego utworu wygłosiła, perła wychowanek Matki Założycielki – aspir. Helena (Maria Pewińska) z Topolna, wywołując swym extra ubiorem i żywym zapałem oraz gestykulacją kaskady śmiechu obecnych oraz serdeczny uśmiech J. Em. Księdza Kardynała Prymasa i jego końcową nagrodą dla „artystki” (ale) szczerze wyrażającej swe uczucia i życzenia: „Otóż moja konkurentka”. [...]

Zegnałyśmy Najdostojniejszego Księdza Kard. Prymasa Polski, który jeszcze z samochodu błogosławił nas podniesioną ręką... Równocześnie pożegnałyśmy Księżę Biskupów i wszystkich Gości. Była godz. 11.00 przed południem 11/ VI. 65. Korowód samochodów udał się do klasztoru OO. Kapucynów w Rywałdzie na krótki pobyt, na zaproszenie Ojca Prowincjała i Delegata Generalnego OO. Kapucynów na Polskę O. Archanioła, gdzie wg relacji O. Błażeja J. Em. Ksiądz Kard. wspomniawszy smutne szczegóły swego aresztu w tym klasztorze z przed kilkunastu laty wskazał na szczególnie przykre fakty tego wydarzenia. Pełne odizolowanie gospodarzy klasztoru przez czynniki państwowe od skrzydła aresztu Księdza Prymasa – silna straż żołnierzy Urzędu Bezpieczeństwa i wielki lęk Ojców – udaremniły wszelką pomoc i zbliżenie do Czcigodnego więźnia – ofiary wrogiego Kościołowi ustroju komunistycznego.

Po wyjeździe Dostojnych Gości, pod przewodnictwem Matki Generalnej, udały się wszystkie uczestniczki do kaplicy na modlitwę, w intencji uproszenia szczęśliwej podróży dla Najdostojniejszego Ojca oraz na podziękowanie Bogu za tak zaszczytne nawiedziny.

Wiesław Sieradzan

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

**PIOTR Z GRUDZIĄDZA W ŚWIETLE NAJNOWSZYCH BADAŃ
UWAGI NA MARGINESIE MONOGRAFII
PAWŁA GANCARCZYKA, *PETRUS WILHELMI DE GRAUDENCZ
I MUZYKA EUROPY ŚRODKOWEJ XV WIEKU****

PIOTR OF GRUDZIĄDZ IN THE LIGHT OF RECENT RESEARCH
NOTES ON THE MARGINS OF PAWEŁ GANCARCZYK'S MONOGRAPH
PETRUS WILHELMI DE GRAUDENCZ I MUZYKA EUROPY ŚRODKOWEJ XV WIEKU

ABSTRACT

The subject of this review article is a recent monograph devoted to one of the most outstanding figures in the musical and poetic life of Central Europe in the late Middle Ages, the Grudziądz-born Piotr of Grudziądz. The Author of this article engages in discussions on the author's theses, predominantly relating to Piotr's biography and, to a lesser extent, to findings in musicology.



Mija niecałe pół wieku od odkrycia przez czeskiego profesora Jaromíra Černego jednego z najwybitniejszych twórców muzyki średniowiecznej naszej części Europy¹, a jego postać oraz dorobek, pomimo wzrostu rozpoznawalności w przestrzeni życia

* P. Gancarczyk, *Petrus Wilhelmi de Graudencz i muzyka Europy Środkowej XV wieku*, Warszawa 2021, ss. 327.

¹ J. Černý, *Petrus Wilhelmi de Grudencz – neznámý skladatel doby Dufayovy v českých pramenech*, „Hudební Věda” 12, 1975, nr 3, s. 195–235; tenże, *Petrus Wilhelmi of Grudziądz – an Unknown Composer of the „Age of Dufay”*, [w:] *Musica antiqua. Acta scientific*, t. 4, Bydgoszcz 1975, s. 91–103.

muzycznego, do niedawna pozostawała nie w pełni opracowana. Dopiero rozpoczęte jeszcze pod koniec ubiegłego stulecia i prowadzone w trzecim tysiącleciu bardzo intensywne badania Pawła Gancarczyka z Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk, prowadzone na coraz to większym materiale źródłowym oraz, co niezmiernie ważne, na szerokim tle porównawczym, przyniosły rewolucyjne odkrycia, których efektem jest wydanie w kraju i zagranicą ponad 20 publikacji. Warto też przypomnieć, że P. Gancarczyk, który kieruje Zakładem Muzykologii oraz redaguje kwartalnik „Muzyka”, zaprezentował się publiczności grudziądzkiej w 2007 r., kiedy w sali Muzeum im. ks. Władysława Łęgi w Grudziądzu odbył się pamiętny koncert muzyki średniowiecznej ze szczególnym uwzględnieniem utworów muzyczno-poetyckich Piotra z Grudziądza. W ślad za tym autor opublikował artykuł o średniowiecznym artyście w „Roczniku Grudziądzkim”², a ponadto biogram w słowniku biograficznym w roku 2016³ i tekst w pierwszym tomie serii „Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic”⁴.

Monografia P. Gancarczyka składa się z wprowadzenia, prologu, czterech obszernych rozdziałów, a ponadto z epilogu i trzech aneksów. Ta niezwykle starannie wydana pod względem edytorskim książka zaopatrzona jest w bibliografię, wykaz ilustracji, indeks osobowy i geograficzny oraz, na co warto zwrócić szczególną uwagę, indeks utworów Petrusa Wilhelmięgo. Jej celem jest przedstawienie kompozytora i poety w szerokim kontekście tak zwanej Europy Środkowej. Pojęcie to nie ma, co prawda, średniowiecznej genezy, bardziej bowiem kojarzy się z wiekiem XIX, a nawet z okresem pierwszej wojny światowej, ale doskonale opisuje zakorzenienie jego twórczości w krajobrazie kulturalnym takich krajów, jak królestwa polskie, czeskie, cesarstwo, księstwa mazowieckie i państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Jednocześnie daje się zauważyć pewną odrębność utworów Petrusa w stosunku do kompozycji wielu wybitnych artystów z Europy Zachodniej, żeby wymienić chociażby Guillaumea Du Faya, Gillesa Binchoisa czy Johna Dunstable. Biorąc pod uwagę fakt, że utwory Petrusa są kompozycjami poetycko-muzycznymi, autor, z racji swoich kompetencji naukowych, pragnął napisać monografię „historyczno-muzyczną”, pozostawiając na uboczu analizę tekstów, na ogół łacińskich i ich konteksty kulturowe. Takie stanowisko, o czym autor informuje czytelników we „Wprowadzeniu”, jest związane z obecnym stanem badań, a jednocześnie pozwala mieć nadzieję, że pewne nowe ustalenia są jeszcze przed nami.

Przedmiotem „Prologu” jest wyjaśnienie ważnej kwestii – autorstwa i atrybucji. Petrus nie jest już artystą anonimowym przede wszystkim od momentu, kiedy

² P. Gancarczyk, *Piotr z Grudziądza – kompozytor środkowoeuropejski XV wieku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 17, 2007, s. 39–51.

³ Tenże, *Piotr z Grudziądza (1392 – po 1452), kompozytor, poeta łaciński*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. W. Sieradzana, przy współpracy W. Pacuszki i A. Waler, Grudziądz 2016, s. 35–42, 327–329, 393.

⁴ Tenże, *Petrus Wilhelmi de Grudencz – kompozytor i poeta XV wieku*, [w:] *Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic*, t. 1: *Średniowiecze*, Grudziądz–Toruń 2020, s. 165–173.

odkryto jego imię w akrostychach jemu przypisywanych dzieł. W motecie „Pneuma eucaristiarum” datowanym na 1440 r. w poszczególnych głosach pojawia się autor określany jako „Petrus VWilhelmi de Grvdencz”, a typ akrostychu stosowany przez artystę staje się jego znakiem rozpoznawczym na tle innych, które ograniczają się tylko do imienia. Do analizy w dalszej części monografii P. Gancarczyk wybrał wszystkie utwory muzyczne, poetyckie oraz poetycko-muzyczne posiadające atrybucję co najmniej w formie pełnego imienia „Petrus”.

Jednym z ważniejszych problemów związanych z artystą jest jego nazwisko i pochodzenie (rozdz. I). Autor już od pewnego czasu konsekwentnie używa nazwiska w formie łacińskiej, która z jednej strony ma wyżej wspomniane uzasadnienie źródłowe, ale z drugiej strony, nie powoduje osadzania Petrusa w żadnej tradycji narodowej. To stanowisko jest obojętne narodowościowo i do pewnego stopnia uzasadnione, aczkolwiek z punktu widzenia współczesnego odbioru nieco sztuczne. Czy jednak oznacza to, że polskie tłumaczenie z pominięciem imienia ojca (Piotr z Grudziądza), to, które pojawia się w księdze promocji Uniwersytetu Krakowskiego w związku z nadaniem mu stopnia bakałarza (1425) i magistra (1430) jest nie do przyjęcia? Określenia „Wilhelmi” nie należy bowiem już w XV w. rozpatrywać w kategoriach utrwalonego nazwiska patronimicznego lecz jedynie zaznaczenie imienia ojca. Przykłady z XX w. takich nazwisk jak Wilhelmi, Jacobi, Pauli, Petri, Matei są wytworem historycznym już utrwalonym źródłowo. Sprawa jednak jest drugorzędna, gdyż minęły na szczęście już czasy poszukiwania w średniowieczu utrwalonej świadomości narodowej na podobieństwo XIX i XX wieku.

Piotr Gancarczyk przyjmuje, że Petrus, syn Wilhelma, wywodził się z ludności niemieckojęzycznej zamieszkującej ziemię chełmińską w państwie zakonnym i przyrównuje go do analogicznego przypadku Mikołaja Kopernika. Do pewnego stopnia mamy tu podobieństwo, aczkolwiek ród Kopernika, jak wiadomo, przybył z Krakowa, a wcześniej mieszkał na Śląsku. Trudno udowodnić czy przodkowie, czy chociażby sam ojciec Petrusa, wywodzili się z tego terenu. Nie udało się bowiem odnaleźć żadnych danych. Autor sugeruje nawet, że określenie „de Grudencz” wcale nie musi oznaczać samego faktu urodzenia w tym mieście, a jedynie zamieszkanie. Przypadek Kopernika w odniesieniu do miejsca urodzenia jest tu jednoznaczny, potwierdzony źródłowo. Dla Grudziądza nie dysponujemy źródłami miejskimi dla tego okresu. Trudno jednak zgodzić się z autorem, że w grę wchodzi, nawet ze względów praktycznych, pochodzenie spod Grudziądza⁵. Nie ma na ten temat żadnych wzmianek źródłowych, a nawet głębszego uzasadnienia. Niewykluczone, że autor chciał tę kwestię połączyć z domniemanym rycerskim, o czym jest mowa w dokumencie kancelarii papieskiej z 1452 r., pochodzeniem Petrusa. Jednak metodologia badań historycznych nie pozwala przyjąć tej jednej wzmianki źródłowej za fakt źródłowy. Wypada jeszcze

⁵ Autor w dalszej części pracy nie unika jednak sformułowania „kompozytor z Grudziądza” (s. 132, 154, 226).

jedynie dodać, czego nie można wykluczyć, że ojciec artysty mógł osiąść w Grudziądzu i stać się obywatelem tego miasta wcześniej, wywodząc się ze stanu rycerskiego czy to z terenu państwa krzyżackiego, ze Śląska lub z jednego z krajów niemieckich.

Kolejna część tego rozdziału (nieco dziwnie nazwana „Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach”) dotyczy mało znanego ze źródeł okresu młodzieńczego Petrusa w ziemi chełmińskiej. Niestety w tej kwestii autor nie może wyjść poza przypuszczenia, co w konsekwencji oznacza, że nie wiemy gdzie Petrus zdobył wykształcenie. Być może, że edukację rozpoczął w szkole parafialnej w Grudziądzu⁶, a później uczęszczał do szkoły katedralnej w Chełmży, lub od razu udał się do Chełmży, w której ktoś spośród nauczycieli mógł wprowadzić go w tajniki muzyki menzuralnej, niezbędnych do opanowania sztuki tworzenia utworów wielogłosowych i motetów. Wydaje się, że należy wykluczyć uczęszczanie przez Petrusa do jednej ze szkół łańskich, na przykład w Toruniu, Chełmnie czy w Malborku.

W odniesieniu do studiów na Akademii Krakowskiej, które ukończył, uzyskawszy stopień bakałarza w wieku 33 lat (1425) i magistra w 1430 r. autor stawia hipotezę, że tak długi okres pobytu w Krakowie mógł być finansowany ze źródeł rodzinnych (rycerskich?) lub z pracy zarobkowej. W istocie trudno o tym spekulować, gdyż brak źródeł nie potwierdza którejkolwiek hipotezy. Jedno jest jednak pewne, że długie studia krakowskie Petrus dobrze wykorzystał, nie tylko uzyskując wysokie stopnie, ale również rozwijając kunszt muzyczny. Tu bowiem powstały pierwsze jego utwory, o czym świadczy rękopis 2462 z Biblioteki Jagiellońskiej (1420) z dwoma pieśniami. Ponadto z tego samego okresu pochodzą kompozycje zachowane w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu (I F 269), co może świadczyć o dłuższej przerwie w studiach i wyjeździe z miasta.

Kolejny etap w życiu i twórczości Petrusa, w którym szczególnie objawił się jego talent, związany jest z pobytem w Wiedniu, na dworze Fryderyka III Habsburga. Co ciekawe, Petrus nie był członkiem cesarskiej kapeli muzycznej a raczej kapłanem, wykorzystywanym zarówno do funkcji duszpasterskich, jak i zapewne też kancelaryjno-dyplomatycznych. Zdaniem autora Petrus dał się tam też dobrze poznać jako nadworny śpiewak. W odniesieniu do wątku poświęconego matce Fryderyka – mazowieckiej Cymbarce – szkoda że autor nie powołał w przypisie artykułu Kazimierza Jasińskiego z 1984 r.⁷ Z wczesnego okresu w twórczości Petrusa (1420–1460) udało się autorowi zidentyfikować 17 źródeł utworów, przy czym tylko jedno ma wyraźny

⁶ W końcu XIV w. było jednak pewne środowisko muzyczne w Grudziądzu, skoro wiadomo, że w 1399 r. przed wielkim mistrzem Konradem von Jungingen wystąpiły śpiewające kobiety z tego miasta (*Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre*, hrsg. E. Joachim, Königsberg 1896, s. 33; P. Gancarczyk, *Petrus Wilhelmi...*, s. 45).

⁷ K. Jasiński, *Przymierze polsko-austriackie w 1412 r. ze szczególnym uwzględnieniem małżeństwa Cymbarki, księżniczki mazowieckiej, z Ernestem Żelaznym, księciem austriackim*, [w:] *Prace z dziejów państwa i zakonu krzyżackiego*, pod red. A. Czacharowskiego, Toruń 1984, s. 127–145.

związek z Wiedniem. Pozostałe są znane z innych ośrodków, od Krakowa, poprzez Śląsk, środkowe Niemcy, Czechy aż po Italię (s. 111).

Pewnego komentarza wymaga podrozdział zatytułowany „Parafia w Białogardzie”. Z suplik z 1452 r. i zgody papieża (*Littera papalis*) wynika, że Petrus, po nieudanych zabiegach o kanonię fromborską, otrzymał probostwo parafii Białogarda pod Lęborkiem. Nie trwało to jednak długo, gdyż z uwagi na wiek, a ponadto na brak możliwości porozumienia się z tamtejszymi wiernymi poprosił o zamianę tej funkcji na dożywotnią emeryturę. Piotr Gancarczyk próbuje wyjaśnić tę sprawę, sugerując, że językiem porozumiewania się był język polski a ludność autochtoniczna (w domyśle kaszubska). Uważa, że Petrus jako osoba urodzona w ziemi chełmińskiej oraz student w Krakowie znał język polski, aczkolwiek głównym jego językiem był zapewne niemiecki oraz łacina. Trudno tę kwestię zweryfikować, ale można przypuszczać, że Petrus raczej „otarł” się o język polski. Dodatkowych badań wymaga jednak sprawa owych trudności w porozumiewaniu się z parafianami w Białogardzie. Wiemy, że wieś była lokowana nie na surowym korzeniu w 1354 r. na prawie chełmińskim. Oczywiście nie oznacza to, podobnie jak w Prusach lub na Mazowszu, że mieszkali w niej tylko Niemcy, ale także Kaszubi. Ale w suplicie jest mowa o tym samym języku proboszcza i wiernych, przy czym ci ostatni nie rozumieją kazań wygłaszanych przez Petrusa. Dalsze badania powinny się skoncentrować na ustaleniu pochodzenia mieszkańców Białogardy i okolic, gdyż istnieje hipotetyczna możliwość braku zrozumienia dwóch dialektów języka niemieckiego.

Rozdział 2 odnosi się do problemu źródeł twórczości Petrusa Wilhelmięgo. Obecnie dzięki badaniom udało się ustalić 50 rękopisów zawierającymi utwory grudziądzkiego kompozytora. Jego odkrywca – J. Černý – znał jedynie 38 rękopisów, a jednocześnie twierdził, że: „Źródła, które powstały za życia Piotra z Grudziądza, dochowały się więc tylko w niewielkim zakresie...” Dzięki kilkuletnim badaniom P. Gancarczyka, których zwieńczeniem jest recenzowana monografia, opinia powyższa nie jest do utrzymania. Autor bowiem odnalazł i poddał analizie aż około jedną trzecią wszystkich rękopisów powstałych jeszcze za życia kompozytora. Dokonał następnie ciekawej ich prezentacji w dwóch przekrojach czasowych: 1. Źródła wczesne, 1420–1460; 2. Źródła późne, 1465–1726. W nich następuje szczegółowa analiza owych 50 rękopisów. Wiele cennych ustaleń znalazło się też w kolejnej części tego rozdziału, w której autor skupił się na wskazaniu obszarów recepcji, wyznaczających odnalezione źródła. Świadczą one o niezwyklej popularności twórczości Petrusa w Europie Środkowej, przy czym zauważono jej odbiór nawet w południowej Polsce i Mazowszu, a nie ma takowych śladów w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach, może na skutek wojny trzynastoletniej i zmiany granic po 1466 roku⁸? Szkoda, że

⁸ Warto zauważyć, że w przeważającym okresie XV w., a więc za życia Petrusa, nie było używanego przez autora jednolitego pojęcia Księstwo Mazowieckie, gdyż Mazowsze do 1495 r. trwało w rozbiu feudalnym (mapka s. 134).

autor nie przedstawił chociażby hipotetycznej chronologii dzieł kompozytora, przy czym wyraźnie trzeba stwierdzić, że zadanie to byłoby bardzo trudne, tym bardziej, że, jak wspomniano wyżej, przedmiotem dociekań P. Gancarczyka jest jedynie muzyka, a nie teksty poetyckie, przeważnie łacińskie.

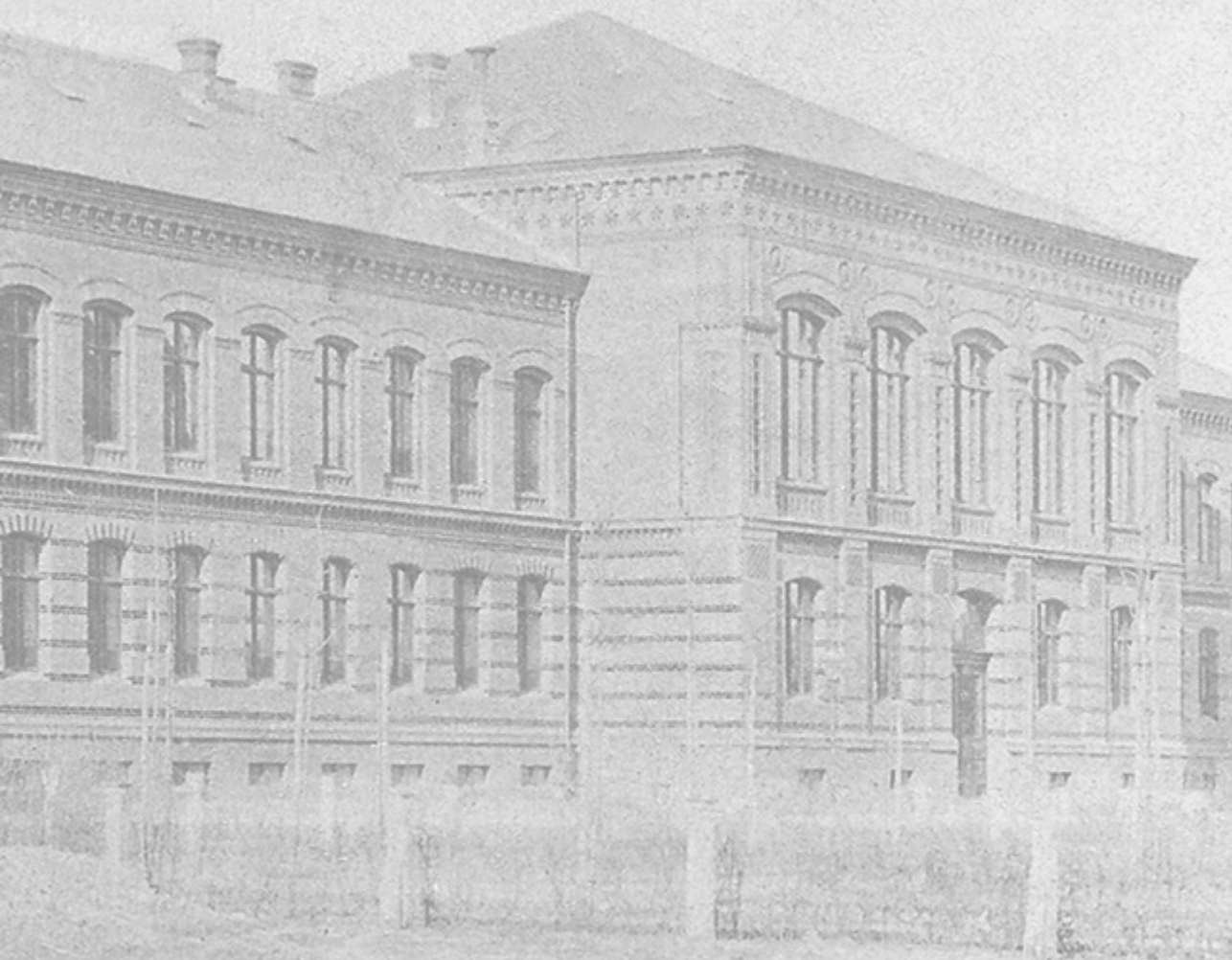
Do najcenniejszych części pracy należy zaliczyć Rozdział 3, w którym znajdujemy analizę – bardziej zróżnicowanych – tak zwanych źródeł późnych z lat 1465–1726, których odnaleziono 36. Z punktu widzenia muzykologicznego owo zróżnicowanie, poza doborem repertuaru odnosi się między innymi do wyboru notacji. Autor przeprowadza ich prezentację dzieląc je na środowiska katolickie i utrakwistyczne.

Kolejny rozdział przenosi Czytelnika w świat recepcji niezwykle oryginalnej twórczości Petrusa. O głębokości analizy autora świadczy fakt, że nie ogranicza się jedynie do wskazania krajów, w których twórczość Petrusa była niezwykle popularna, ale także wnika w środowiska społeczne, takie jak: uniwersytety, klasztory, dwory, grupy konfesyjne. Uwagi P. Gancarczyka w tej części pracy szczególnie uzasadniają tytuł jego monografii.

Dwa kolejne rozdziały odnoszą się do gatunków muzycznych reprezentowanych w twórczości muzycznej Petrusa oraz charakterystyki jego dzieł. Obydwie kwestie charakteryzuje głębokie ujęcie porównawcze w odniesieniu do gatunków muzyki występującej w późnym średniowieczu w Europie Środkowej. Ważnym ustaleniem autora jest przede wszystkim dostrzeżenie pewnej odrębności w stosunku do Europy Zachodniej. Daje się to zauważyć chociażby poprzez występowanie rotulum i trumpetum.

Nieco odmienny charakter w nowo opublikowanej monografii ma „Epilog”, w którym autor poddaje analizie zjawisko obecności twórczości Petrusa Wilhelmięgo we współczesnej kulturze. Wspomina między innymi koncert w kościele św. Mikołaja w Grudziądzu, który odbył się 15 września 1975 r., a więc bezpośrednio po odkryciu przez J. Černego artysty. Reakcje prasowe z koncertu stanowiły znakomity przykład „przeciągania” Petrusa na stronę muzyki polskiej, zapominając jak kształtowały się stosunki w Grudziądzu w XV w. Nieco inaczej odbierano Petrusa w literaturze naukowej. W niej coraz bardziej zaczynał być postrzegany jako twórca środkowoeuropejski. O popularności jego muzyki świadczy wykonywanie jego utworów na koncertach zarówno w Polsce, jak i zagranicą. Słusznie zdaniem autora w stylu interpretacji muzyki Petrusa można wyodrębnić dwie główne tendencje: wykonania przez ansamble wokalne lub wokalnie-instrumentalne.

Reasumując, Czytelnicy otrzymali do rąk książkę pod każdym względem błyskotliwą, nie tylko podsumowującą dotychczasowe ustalenia autora oraz innych badaczy, opublikowane w okresie poprzednim, ale wiele nowych koncepcji zarówno w warstwie biograficznej, jak i muzykologicznej. Wartością dodaną monografii jest również analizowanie przez autora wszystkich wątków w szerokich kontekstach kulturowych, dzięki czemu można odczytać rolę i znaczenie Petrusa dla dotychczas słabo znanej muzyki i kultury środkowoeuropejskiej w XV w. Piotr Gancarczyk zdaje sobie jeszcze sprawę, że powstanie tej monografii nie kończy problemu fenomenu Petrusa Wilhelmięgo, gdyż zarówno jego poezja, jak i muzyka czekają na nowych badaczy.



Ludzie miasta
i regionu

Bartosz Janczak

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi

**GENERAŁ BRYG. MARIAN PRZEWŁOCKI (1888–1966)
– Z KAMIEŃCA PODOLSKIEGO PRZEZ GRUDZIĄDZ, WILNO
DO 2. KORPUSU POLSKIEGO I NA EMIGRACJĘ**

BRIGADE GENERAL MARIAN PRZEWŁOCKI (1888–1966) – FROM KAMIANETS-PODILSKYI, TO GRUDZIĄDZ AND VILNIUS TO THE POLISH II CORPS AND EMIGRATION

ABSTRACT

General Marian Przewłocki was one of the most remarkable Polish generals in the Polish army. Born on February 27th, 1888, in Kamieniec, joined the Russian the Russian Imperial army in 1909 and was assigned to cavalry. During the First World War he fought against Germany. In 1918 he joined Polish Army and took an active part in defending independence of Poland in 1918–1921. In the interwar period, he was Head of Science at Cavalry Training Centre in Grudziądz, commander of 14th Jazłowiec Lancers Regiment, 3rd Independent Cavalry Brigade, Kresowa Cavalry Brigade, and many more. During the Second World War General Przewłocki was serving in Polish Armed Forces – he was Chief of Staff in the Polish Army on the East and commander of Base of II Corps. After 1945 General Przewłocki decided not to come back to Poland and settle in the UK instead. He died on December 20th, 1966.



W życiu każdego człowieka ważną rolę odgrywają napotkani w różnym czasie i okolicznościach ludzie, a także miejsca, do jakich trafiają. Ta zasada obowiązywała również w przypadku oficerów Wojska Polskiego (WP) II Rzeczypospolitej (II RP). W okresie swojej niespełna dwudziestoletniej służby w międzywojniu na podstawie rozkazów władz wojskowych dosyć często zmieniali oni miejsca pełnienia służby. Z jednej strony, nowe stanowisko służbowe, garnizon oznaczał dla oficerów awans,

docenienie ze strony przełożonych, ale zdarzały się również przypadki, że przeniesienie wiązało się z przysłowiową banicją, a nawet znaczyło koniec kariery wojskowej w II RP. Należy również wspomnieć o sytuacjach, w których przeniesienie na inne stanowiska, do innego garnizonu było początkiem wybitnej kariery oficerskiej. Wybuch drugiej wojny światowej w 1939 r. znacznie zmienił sytuację polskich oficerów. Wówczas na ich kariery wojskowe miała wpływ m.in. sytuacja polityczna, militarna, a głównym celem służby w różnych miejscach Europy i świata było jak najszybsze zakończenie wojny, a przede wszystkim wywalczenie niepodległości Ojczyzny. Jednym z takich oficerów był gen. bryg Marian Przewłocki, który podczas swojej prawie 40-letniej służby kariery wojskowej służył w różnych miejscach. Będąc oficerem armii carskiej, WP II RP, Polskich Sił Zbrojnych (PSZ), wszędzie, dokąd trafił, starał się jak najlepiej wypełniać obowiązki oficera. Jednym z ważnych miejsc w jego karierze wojskowej był również Grudziądz.

Marian Roman Przewłocki urodził się 27 lutego 1888 r. w Kamieńcu Podolskim. Przyszły generał wychowywał się w rodzinie wyznania rzymskokatolickiego, szlacheckiej, legitymującej się herbem Przestrzał. Jego rodzicami byli ziemianin, były oficer armii carskiej Mieczysław i Paulina z domu Samborska. W 1899 r. 11-letni Przewłocki rozpoczął naukę w siedmioklasowym Korpusie Kadetów w Odessie, gdzie 7 lutego 1906 r. złożył egzamin dojrzałości¹. Po uzyskaniu pozytywnego wyniku 30 czerwca 1906 r. dostał się do Mikołajewskiej Szkoły Kawalerii w Petersburgu, którą ukończył 15 czerwca 1908 r. Został awansowany do stopnia podporucznika i otrzymał przydział do 12. Pułku Ułanów Białgorodzkich². Pułk wchodził w skład 1. Brygady Kawalerii 12. Dywizji Kawalerii i stacjonował w Płoskirowie (dziś miasto na Ukrainie – Chmielnicki)³.

Do 12. Pułku Ułanów Białgorodzkich ppor. Przewłocki przybył 23 czerwca 1908 r. i w tej jednostce służył kilka lat. W tym czasie pełnił szereg funkcji: od 23 listopada 1908 r. był pomocnikiem szefa pułkowej szkoły podoficerskiej, od 9 września do 7 października 1909 r. tymczasowo dowodził 1. szwadronem, do 12 lipca 1910 r. pełnił funkcję referenta sądu pułkowego. Za właściwie wywiązywanie się z obowiązków 10 września 1911 r. awansowano go do stopnia porucznika ze starszeństwem z 14 czerwca 1911 r. Od 23 grudnia 1911 r. do 7 stycznia 1912 r. por. Przewłocki

¹ Wojskowe Biuro Historyczne (dalej: WBH), Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), sygn. I.480.470, Karta ewidencyjna, k. 48. W tym samym roku Korpus Kadetów w Odessie ukończył m.in. ppłk Karol Römmel – oficer kawalerii, wybitny jeździec, trzykrotny olimpijczyk, brązowy medalista z Igrzysk Olimpijskich w Amsterdamie w 1928 r. W Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu do 1929 r. pełnił funkcję instruktora jazdy konnej. R. Urban, *Jeźdźcy-Olimpijczycy Drugiej Rzeczypospolitej*, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 163–171.

² WBH, CAW, sygn. I.480.470, Główna Karta Ewidencyjna, k. 32a.

³ W tym mieście mieszkali również rodzice bohatera niniejszego artykułu. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przenieśli się do Warszawy. Tamże, Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny z 1927 r., k. 50a.

był p.o. szefa wspomnianej szkoły pułkowej podoficerskiej, po czym został oddelegowany do Winnicy do 5. Batalionu Saperów na kurs telefoniczno-telegraficzny, który ukończył 19 lutego 1912 r. z wynikiem bardzo dobrym. Po zakończonym szkoleniu powrócił do 12. Pułku Ułanów Białgorodzkich na poprzednie stanowisko, ale tylko na kilka miesięcy⁴.

Porucznik Przewłocki 8 lipca 1912 r. został przeniesiony do 12. Dywizji Kawalerii na stanowisko szefa łączności w dowództwie. Trzy miesiące później, 27 września, powrócił do 12. Pułku Ułanów Białgorodzkich. Najpierw czasowo dowodził 1. szwadronem (1–14 października 1912), również czasowo dwukrotnie 5. szwadronem (od 16 do 23 października 1912 i od 14 czerwca do 12 lipca 1913), powtórnie był pomocnikiem szefa pułkowej szkoły podoficerskiej (od 20 września do 12 listopada 1913). Duże wyróżnienie spotkało por. Przewłockiego z początkiem marca 1914 r. Pierwszego dnia miesiąca został dowódcą szwadronu technicznego i szefem łączności w dowództwie 12. Dywizji Kawalerii. Ponadto czasowo od 11 września do 19 października 1916 r. p.o. starszego adiutanta sztabu 12. Dywizji Kawalerii. Na tych stanowiskach brał udział w pierwszej wojnie światowej i awansował: 10 września 1915 r. na sztabsrotmistrza, a 19 września 1916 r. na rotmistrza⁵.

Po ponad dwóch latach służby w czasie trwania Wielkiej Wojny w 12. Dywizji Kawalerii, rtm. Przewłockiego 25 października 1916 r. skierowano na kurs wojenny w Akademii Sztabu Generalnego w Piotrogradzie, który ukończył 6 lutego 1917 r. z wynikiem dobrym i tytułem oficera Sztabu Generalnego. Po zakończeniu szkolenia rotmistrz powrócił do 12. Dywizji Kawalerii na stanowisko p.o. starszego adiutanta sztabu, a od 8 października do 11 listopada 1917 r. p.o. szefa sztabu dywizji. Dla rtm. Przewłockiego była to ostatnia pełniona funkcja w 12. Dywizji Kawalerii. Na początku drugiej połowy listopada 1917 r. zakończyła się jego długoletnia służba w armii carskiej, za którą był odznaczony kilkoma rosyjskimi orderami: św. Włodzimierza IV klasy z mieczami i kokardą; św. Stanisława II klasy z mieczami, III klasy z mieczami i kokardą; św. Anny II klasy z mieczami, III klasy z mieczami i kokardą oraz IV klasy⁶.

Rotmistrz Przewłocki 16 listopada 1917 r. na własną prośbę został delegowany do I Korpusu Polskiego w Rosji na stanowisko starszego adiutanta szefa sztabu. Korpus powstał 24 lipca 1917 na ziemiach zaboru rosyjskiego, znajdujących się pod władzą Rządu Tymczasowego Rosji i składał się z żołnierzy narodowości polskiej, którzy służyli w armii carskiej. Dowódcą Korpusu był gen. por. Józef Dowbor-Muśnicki. W I Korpusie Polskim w Rosji rtm. Przewłocki służył do początków stycznia 1918 r., bowiem 2 stycznia wyznaczono go szefem sztabu Dowództwa Wojsk Polskich

⁴ Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), KOL.325/2, Kolekcja gen. Mariana Przewłockiego, Wojenna Księga Ewidencyjna Szefa Sztabu I-ej Dywizji Ułanów Polskich Rotmistrza Przewłockiego sporządzona 8 czerwca 1918 r., [b.p.].

⁵ Tamże.

⁶ WBH, CAW, sygn. I.480.470, Karta Ewidencyjna, k. 36–37.

w rejonie rosyjskich 7. i 11. Armii, a 14 kwietnia przeniesiono na podobne stanowisko do 1. Dywizji Ułanów Polskich I Korpusu Polskiego w Rosji. Dowódcą dywizji był płk Zygmunt Łempicki⁷.

Po miesiącu od przeniesienia do 1. Dywizji Ułanów Polskich rtm. Przewłockiego awansowano do stopnia podpułkownika. Funkcję szefa sztabu sprawował do 4 lipca 1918 r. Od tego dnia następowała demobilizacja I Korpusu Polskiego w Rosji, która objęła również bohatera niniejszego artykułu. W rozkazie pożegnalnym dowódca dywizji o ppłk. Przewłockim napisał: „Jego znajomość rzeczy i energia były mi niezastąpioną pomocą przy dowodzeniu Dywizją złożoną z pułków młodych i nowo sformowanych. Dzisiaj żegnając Go serdecznie dziękuję Mu za jego niestrudzoną pracę, za jego trudy, w tak trudnych warunkach, ku chwale naszej Ojczyzny położone. Nie mówię Ci żegnaj – Rotmistrzu – lecz do widzenia w nowych szeregach ułańskich, które w odradzającej się naszej Ojczyźnie niezadługo, zapewne, ujrzyć będzie nam sądzone”⁸.

Słowa płk. Łempickiego okazały się prorocze. Dnia 11 listopada 1918 r. Polska po ponad 100 latach odzyskała niepodległość. Jednakże nowo utworzone państwo musiało jeszcze przez prawie trzy lata bronić swojej suwerenności. Granic II RP strzegło tworzone WP. W jego szeregi 12 listopada 1918 r. wstąpił ppłk Przewłocki. Na podstawie rozkazu z 3 grudnia 1918 r. został wyznaczony starszym adiutantem w Dowództwie Okręgu Generalnego (DOG) Łódź. Swoje obowiązki zaczął pełnić od 5 grudnia 1918 r., a już cztery dni później został mianowany p.o. szefa sztabu tegoż dowództwa. Podpułkownik był pierwszym szefem sztabu DOG w Łodzi, ale to stanowisko zajmował jedynie przez dwa tygodnie, bowiem 23 grudnia zastąpił go ppłk SG Gustaw Kuchinka⁹.

Ta zmiana spowodowana była wyznaczeniem bohatera niniejszego artykułu na stanowisko szefa sztabu Inspektoratu Jazdy w Warszawie. Funkcję tę sprawował od 23 stycznia do 30 marca 1919 r. Następnie ppłk Przewłocki był szefem sztabu: Frontu Wołyńskiego (30 marca–24 maja 1919), Grupy Operacyjnej gen. por. Aleksandra Karnickiego (25 maja–20 lipca 1919), 2. Armii Frontu Ukraińskiego (do 28 czerwca 1920 r.), Grupy Operacyjnej Jazdy (1 lipca–koniec sierpnia 1920). Natomiast 1 września 1920 r. został wyznaczony pomocnikiem Głównego Instruktoru Jazdy, gen. ppor. Aurelego Serdy-Teodorskiego, na kursie informacyjnym jazdy (do 11 stycznia 1921)¹⁰.

Przeniesienie do Warszawy zakończyło udział ppłk. Przewłockiego w działaniach wojennych. Podczas wojen polsko-ukraińskiej i polsko-sowieckiej sprawował funkcję

⁷ IPMS, KOL.325/2, Kolekcja gen. Mariana Przewłockiego, Wojenna Księga Ewidencyjna Szefa Sztabu I-ej Dywizji Ułanów Polskich Rotmistrza Przewłockiego sporządzona 8 czerwca 1918 r., [b.p.].

⁸ Tamże, KOL.325/6, Kolekcja gen. Mariana Przewłockiego, Rozkaz do I-j Dywizji Ułanów Polskich Nr 41 z 1 lipca 1918 r. (kopia), [b.p.].

⁹ Tamże, Przebieg służby podpułkownika Jazdy W.P. Przewłockiego z 23 stycznia 1919 r., [b.p.]; W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918–1939*, Łódź 2001, s. 27.

¹⁰ WBH, CAW, sygn. I.480.470, Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny z 1928 r., k. 58.

szefa kilku sztabów, i z tych zadań wywiązywał się odpowiednio, o czym świadczą materiały archiwalne. Na przykład jako szef sztabu Frontu Wołyńskiego wykazał się w kwietniu 1919 r. opracowaniem i nadzorowaniem planu zajęcia Łucka. Jego koncepcja była na tyle dobra, że polskim jednostkom wojskowym udało się opanować miasto. Za ten czyn trzy lata później były dowódca Frontu Wołyńskiego przedstawił podpułkownika do odznaczenia Orderem Wojennym *Virtuti Militari* V klasy. Generał Karnicki we wniosku napisał: „Za świetne opracowanie planu działań wojennych, wykonane w nadzwyczajnie trudnych warunkach pracy, dzięki któremu zawdzięczać należy w znacznej mierze tak pomyślne przeprowadzenie akcji, za niezmordowaną pracę, połączoną z częstym narażeniem życia i wprost bezprzykładowymi trudami przy wykonywaniu tego planu przez wojska, przedstawiam Podpułkownika Sztabu Generalnego Mariana Przewłockiego do nagrodzenia Orderem *Virtuti Militari* 5 klasy”¹¹. Ostatecznie bohater niniejszego artykułu nigdy nie został odznaczony tym orderem.

Inny z przełożonych ppłk Przewłockiego z okresu wojen o utrzymanie niepodległości Polski, gen. dyw. Aleksander Listowski w następujących słowach podsumował jego postawę w tym czasie: „Podpułkownik Sztabu Gen. [Generalnego] Przewłocki przynosi z byłej armii rosyjskiej kwalifikacje przełożonych jako oficer wybitny, energiczny, bojowy, nie tylko odpowiadający wszystkim warunkom stawianym oficerowi Sztabu Gen., ale oficerowi frontowemu w boju. W W.P. potwierdza powyższe zalety [...]. Nadto oficer nadzwyczaj zdolny, wykształcony fachowo, z darem wyjątkowym spostrzegawczości i szybkiej orientacji, co dla oficera Sztabu Gen. jest talentem, iskrą Bożą dla kierownictwa i na wodza z szerszym horyzontem, co wróży mu świetną przyszłość w Polskiej Armii. Pomimo młodego stosunkowo wieku oficer dużej pracy, obowiązkowości, stanowczy, wyrozumiały z dużym taktem i poza służbą przykładny zwierzchnik i kolega. Sukcesy na Wołyniu naszej młodej armii dużo zawdzięczają powyższym talentom Szefa Sztabu i jego wybitnej i niezmordowanej pracy dla Chwały Ojczyzny”¹².

Podpułkownik Przewłocki jako szef ww. sztabów i przez kilka lat pokoju nosił na mundurze barwy 12. Pułku Ułanów Podolskich i był oficerem nadliczbowym tego oddziału. Prośbę o możliwość noszenia barw pułkowych podpułkownik wystosował do dowódcy 12. Pułku Ułanów Podolskich na początku 1919 r. Ogólne zgromadzenie oficerów pułku w marcu jednogłośnie przychyliło się do jego wniosku, a w listopadzie Generalny Inspektorat Jazdy oficjalnie wydał zgodę¹³. Najprawdopodobniej prośba ppłk. Przewłockiego o zgodę na noszenie barw 12. Pułku Ułanów Podolskich miała związek z jego służbą w 12. Pułku Ułanów Białgorodzkich i przywiązaniem do tra-

¹¹ Tamże, Wniosek na odznaczenie orderem „*Virtuti Militari*” z 4 maja 1922 r.

¹² IPMS, KOL.325/6, Kolekcja gen. Mariana Przewłockiego, Opinie Dowódców za przebieg czasu od 1918 do 1920 roku w Armii Polskiej, Opinia dowódcy Frontu generała ppor. Listowskiego, [b.p.].

¹³ Tamże, Dowództwo Kadry 12-go Pułku Ułanów, Pismo do płk. Mariana Przewłockiego nr 31 of. z 15 marca 1919 r.; Tamże, Generalny Inspektorat Jazdy, Zaświadczenie z 11 listopada 1919 r.

dycji. Ponadto 21 lipca 1920 r., z dniem 1 kwietnia 1919 r., został on zatwierdzony w stopniu podpułkownika kawalerii Wojska Polskiego¹⁴.

Na początku stycznia 1921 r. ppłk Przewłocki opuścił Warszawę, ponieważ 11 stycznia 1921 r. wyznaczono go na dowódcę Dywizji Jazdy Wojsk Litwy Środkowej w Wilnie. Dywizja wchodziła w skład Wojsk Litwy Środkowej dowodzonych przez gen. ppor. Lucjana Żeligowskiego, który w październiku 1920 r. proklamował powstanie Litwy Środkowej. Dla podpułkownika był to kolejny ważny krok w karierze wojskowej. Po wielu latach służby na stanowiskach sztabowych wreszcie objął samodzielne dowództwo nad wielką jednostką kawalerii. Trzy miesiące po wyznaczeniu ppłk. Przewłockiego, 15 marca 1921 r., Dywizja Jazdy Wojsk Litwy Środkowej została przekształcona w III Brygadę Jazdy. Podpułkownik dowodził brygadą do 3 września 1921 r.¹⁵ W międzyczasie, od 18 czerwca do 12 lipca 1921 r., uczestniczył w kursie taktycznym dla wyższych oficerów jazdy i dowódców brygad w Centralnej Szkole Jazdy w Grudziądzu¹⁶. Dla podpułkownika było to pierwsze zetknięcie się z tą szkołą oraz z grudziądzkim garnizonem.

Będąc dowódcą brygady w Wilnie, bohatera niniejszego artykułu spotkało osobiste szczęście. Podpułkownik i jego żona Eugenia (pochodziła z Płoskirowa) doczekali się pierwszego dziecka. Dnia 22 kwietnia 1921 r. na świat przyszła córka Maria, cztery lata później, 23 marca 1925 r., urodził się syn Tadeusz¹⁷.

Jak już wspomniałem ppłk Przewłocki na początku września 1921 r. przestał być dowódcą III Brygady Jazdy. Generał Żeligowski wystawił mu następującą opinię: „Ppułk [Podpułkownik] Przewłocki jest bardzo dobrym oficerem kawalerii i Sztabu Generalnego. Pracowity, wykształcony, zdolny i sumienny. W ciągu ośmiu ciężkich miesięcy dowodził Brygadą Jazdy Wileńskiej i dobrze ją zorganizował¹⁸”. Odejście z wileńskiej brygady wiązało się z wyznaczeniem 4 września 1921 r. ppłk. Przewłockiego na szefa sztabu Dowództwa Okręgu Korpusu (DOK) nr I w Warszawie. Do stolicy podpułkownik powrócił 12 września 1921 r. i pozostawał w niej przez dwa lata¹⁹.

Na początku września 1923 r. ppłk Przewłocki został dyrektorem nauk w Centralnej Szkole Kawalerii (CSK), późniejszym Centrum Wyszkożenia Kawalerii (CWK) w Grudziądzu. Było to drugie spotkanie ze szkołą i garnizonem grudziądzkim. Komendantem CSK był płk/gen. dyw. Stefan de Castenedolo Kasprzycki. Do obowiązków ppłk. Przewłockiego jako dyrektora nauk należało organizowanie procesu szkolenia.

¹⁴ „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych”, nr 27, z 21 lipca 1920 r.

¹⁵ WBH, CAW, sygn. I.480.470, Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny z 1928 r., k. 58.

¹⁶ Tamże, Główna Karta Ewidencyjna, k. 32a.

¹⁷ Tamże, Karta Ewidencyjna, k. 36–37.

¹⁸ IPMS, KOL.325/7, Kolekcja gen. Mariana Przewłockiego, D-two 3 Brygady Kawalerii, L.dz. 1049/Adj.Pers., Opinia Naczelnego Dowódcy W.L.Sr. gen. ppor. Lucjana Żeligowskiego o ppułk. Szt. Gen. Marianie Przewłockim b. Dowódcy 3. Brygady Jazdy /Wileńska/ z 7 października 1921 r., [b.p.].

¹⁹ Tamże, Meldunek do Dowództwa Wojsk Litwy Środkowej z 12 września 1921 r.; C. Witkowski, *Garnizon Warszawa 1918–1939*, Oświęcim 2014, s. 69–71.

Podlegali mu wykładowcy, personel pomocniczy, biblioteka, gabinety specjalistyczne, intrologatornia. Podpułkownik Przewłocki przygotowywał wytyczne wyszkolenia, ogólny program zajęć z podziałem na godziny oraz poszczególne działy nauczania, wyznaczał wykładowców i instruktorów do poszczególnych szkół oraz kursów, a także obiekty bazy szkoleniowej. Na podstawie zaleceń dyrektora nauk komendanci szkół i kursów opracowywali okresowe plany szkolenia. Następnie ppłk Przewłocki w imieniu komendanta CSK okresowo kontrolował sposoby prowadzenia zajęć. Do jego obowiązków należało także opracowywanie projektu preliminarza budżetu wyszkoleniowego CSK w Grudziądzu²⁰.

Po roku służby w grudziądzkiej szkole komendant gen. Kasprzycki wystawił ppłk. Przewłockiemu następującą opinię: „Stały, szczerzy i lojalny charakter. Bardzo energiczny i nadzwyczaj pracowity, fizycznie bardzo wytrzymały. Posiada bardzo bogate doświadczenie bojowe jako szef sztabu wyższych dowództw, oparte na gruntownej, praktycznej znajomości służby liniowej w kawalerii. Bardzo dobry dyrektor nauk. Wykazał wielkie zdolności organizacyjne, kierownicze i wychowawcze”²¹.

Pobyt w grudziądzkiej szkole był momentem ważnym w pierwszych latach kariery wojskowej naszego bohatera w II RP²². Z Grudziądza po raz kolejny w ciągu kilku lat służby w polskim wojsku ppłk Przewłocki powrócił do Warszawy, ponieważ 1 listopada 1924 r. został oddelegowany do Wyższej Szkoły Wojennej (WSWoj.) na IV kurs doszkolenia, który trwał od 3 listopada 1924 r. do 15 października 1925 r. Na kurs powoływani byli oficerowie, którzy ukończyli m.in. kursy wyższe w armiach państwa zaborczych. Łącznie w IV kursie doszkolenia wzięło udział 70 oficerów²³. Z korpusu oficerów kawalerii w szkoleniu uczestniczyli m.in. podpułkownicy: Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Jerzy Grobicki, Ludwik Kmicic-Skrzyński, czy rtm. Leon Mitkiewicz. Ten ostatni tak wspominał relacje między uczestnikami: „A był to wspaniały zespół. Starsi koledzy – pułkownicy, podpułkownicy i majorowie – oficerowie sztabowi, służący wiele lat, w tym czasie wojny światowej i wojny polsko-rosyjskiej, całkowicie zbliżyli się do nas młodszych – kapitanów i rotmistrzów – w ułożeniu życia szkolnego, a więc traktowali oni nasz kurs jako swego rodzaju studia uniwersyteckie [...]. Górowali oni nad nami swym doświadczeniem w pracy sztabowej, a nierzadko przewyższali nas swą wiedzą ogólną i doświadczeniem życiowym. Stosunki ogólne na naszym kursie [...] były doprawdy bardzo przyjemne,

²⁰ L. Kukawski, J. S. Tym, T. Wójcik, *Kawalerska Alma Mater w Grudziądzu 1920–1939*, Grudziądz 2008, s. 44, 148.

²¹ WBH, CAW, sygn. I.480.470, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1924, k. 101.

²² 15 sierpnia 1929 r. płk Przewłocki otrzymał od komendanta płk. Zygmunta Podhorskiego odznakę pamiątkową Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu o nr. 50. IPMS, KOL.325/4, Kolekcja gen. Mariana Przewłockiego, Legitymacja do odznaki pamiątkowej Centrum Wyszkolenia Kawalerii nr 50 z 15 sierpnia 1929 r.

²³ „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych”, nr 78, z 12 sierpnia 1924 r.; P. Stawicki, *Oficerowie dyplomowani wojska Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1997, s. 25–26.

miłe – wszyscy czuliśmy, że jesteśmy kolegami. Oczywiście byliśmy ze sobą wszyscy per »Ty«²⁴.

Miesiąc po powołaniu na kurs do WSWoj. w Warszawie, 17 grudnia 1924 r. ppłk. Przewłockiego awansowano do stopnia pułkownika ze starszeństwem z dniem 15 sierpnia 1924 r. i 3. lokatą w korpusie oficerów kawalerii. Wraz z nim awansowano m.in. podpułkowników kawalerii: Władysława Andersa, Wieniawę-Długoszowskiego czy Zygmunta Podhorskiego (od 1928 r. komendanta CWK w Grudziądzu)²⁵.

Po zakończeniu kursu słuchacze otrzymali dyplomy naukowe oficerów Sztabu Generalnego. Uroczyste wręczenie odbyło się 10 października 1925 r. Jako szósty w kolejności dyplom odebrał płk Przewłocki²⁶. Dyrektor nauk WSWoj. płk Louis Faury wystawił mu następującą opinię: „Oficer o dużej wartości. Sąd pewny, silna wola, decyzja słuszna, umysł przewidujący. Posiada doświadczenie w dowodzeniu. Charakter bardzo prosty i bardzo wyrobiony”²⁷. Również Generalny Inspektor Kawalerii gen. broni Tadeusz Rozwadowski ocenił pobyt płk. Przewłockiego w WSWoj.: „Zyskał bardzo na kursie W. [Wyższej] Szkoły Wojennej i obiecuje bardzo wiele. Wybitny oficer sztabu generalnego, nadawać się będzie po pewnym doświadczeniu w służbie liniowej również wybitnie i na wyższe stanowiska w kawalerii”²⁸.

Po zakończeniu kursu w WSWoj. płk Przewłocki pozostawał od 15 października do 16 grudnia 1925 r. do dyspozycji Ministra Spraw Wojskowych²⁹. Dnia 17 grudnia 1925 r. wyznaczono go na dowódcę 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich we Lwowie. Pułk wchodził w skład XVI Brygady Kawalerii 4. Dywizji Kawalerii. Przewłocki pierwszy raz stanął na czele pułku kawalerii. Zmienił także barwy pułkowe. Nowy dowódca 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich od początku objęcia swoich obowiązków zintensyfikował pracę szkoleniową³⁰. Po roku dowodzenia lwowskim pułkiem dowódca dywizji gen. bryg. Janusz Głuchowski napisał o płk. Przewłockim: „B. [Bardzo] pracowity. Inteligentny. Wyszkolony. Świetny organizator, świetny wychowawca i kierownik wyszkolenia korpusu oficerskiego – wybitny dowódca pułku, w wysokim stopniu dbały o podoficerów i szeregowych. Świetny pedagog. [...] Winien był użyty na dowódcę samodzielnej brygady, gdyż należy do najlepszych oficerów starszych kawalerii, a takich kawaleria ma bardzo mało”³¹.

²⁴ L. Mitkiewicz, *W Wojsku Polskim 1917–1938*, t. 2: *W Wojsku Polskim 1921–1930*, oprac. W. Rezmer, Toruń 2017, s. 180.

²⁵ „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych” z 17 XII 1924 r., nr 131, s. 3; B. Janczak, *Generał bryg. Zygmunt Podhorski ps. Zaza (1891–1960) – komendant Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu, jeniec Oflagu VII A Murnau*, „Rocznik Grudziądzki” 2017, nr 25, s. 184.

²⁶ L. Mitkiewicz, dz. cyt., s. 184. Dyplom Oficera Sztabu Generalnego znajduje się w zbiorach archiwalnych Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie pod sygnaturą: KOL.325/4.

²⁷ WBH, CAW, sygn. I.480.470, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1925, k. 103.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże, Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny z 1928 r., k. 58a.

³⁰ *Dzieje Ułanów Jazłowieckich*, red. J. S. Tym, Warszawa 2019, s. 129, 202.

³¹ WBH, CAW, sygn. I.480.470, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1926, k. 105.

Po prawie dwóch latach spędzonych we Lwowie 15 kwietnia 1927 r. płk Przewłocki został dowódcą 3. Samodzielnej Brygady Kawalerii w Wilnie³². Wyznaczenie na nowe stanowisko otwierało przed nim drogę do szlifów generalskich. Na stopień generała brygady płk Przewłocki został awansowany 21 grudnia 1932 r. ze starszeństwem z dnia 1 stycznia 1933 roku³³.

Po kilku latach Przewłocki powrócił do Wilna. Jeden z oficerów brygady, por. Grzegorz Cydzik, dowódca plutonu w 3. szwadronie 13. Pułku Ułanów Wileńskich, tak go zapamiętał jako dowódcę brygady: „Osoba i osobowość raczej nie powszednia, która w zdecydowany sposób nadawała charakter i kształtowała warunki służby i wzajemne stosunki oraz układy w brygadzie. Generał był wzrostu powyżej średniego, otyły, nosił binokle, miał ponad pięćdziesiąt lat. Polszczyzna, którą władał, miała wiele rusycyzmów i wschodni akcent. Zainteresowań intelektualnych, o ile mi wiadomo, nie posiadał”³⁴.

Po dwóch latach dowodzenia brygadą płk Przewłocki od 15 listopada do 1 grudnia 1928 r. uczestniczył w kursie informacyjnym zorganizowanym w Centralnej Szkole Strzelniczej w Toruniu³⁵. W tym samym roku dowódca Okręgu Korpusu nr III, gen. bryg. Aleksander Litwinowicz wystawił mu opinię, którą podtrzymywał w latach kolejnych: „Wybitny oficer i dowódca. Niezmiennie pracowity, energiczny i wymagający. Rezultaty pracy są widoczne. Dbą o gospodarkę i potrzeby żołnierza. Nadaje się całkowicie na zajmowanym stanowisku”³⁶.

Inne zdania o dowódcy 3. Samodzielnej Brygady Kawalerii mieli oficerowie, którzy się z nim zetknęli – miał opinię bardzo surowego dowódcy³⁷. W szczególności w brygadzie obawiano się jego inspekcji w oddziałach: „Swoim pojawieniem się w pułkach generał wzbudzał strach i ogólne podekscytowanie. Niektórym nawet dowódcom drżały łydki, gdy stawali przed nim z meldunkami, a cóż dopiero młodszym oficerom. Kiedy natknął się na jakieś niedociągnięcia w szkoleniu, czy to na terenie koszar, czy w polu, nie przebierał w słowach – ale nigdy wobec podwładnych – i stosował surowe kary. Był bezkompromisowy, a usprawiedliwianie się tylko pogarszało sprawę i było bezcelowe. [...] Dowódca brygady bardzo często przeprowadzał kontrole wyszkolenia, z reguły przez zaskoczenie i bez awizowania swego przybycia”³⁸.

Według wspomnień Przewłocki niezbyt dobrze radził sobie podczas manewrów. Jego brygada wzięła w nich udział na przykład w 1936 r. Jeden z oficerów, słuchacz drugiego roku studiów na WSWoJ., kpt. Józef Kuropieska wspominał: „Generał jest

³² „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych” z 5 V 1927 r., nr 14, s. 1.

³³ „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych” z 22 XII 1932 r., nr 14, s. 1.

³⁴ G. Cydzik, *Ułani, ułani. Wspomnienia – gawędy – opowieści*, oprac. J.S. Tym, Warszawa 2013, s. 153.

³⁵ IPMS, KOL.325/8, Kolekcja gen. Mariana Przewłockiego, Komenda Centralnej Szkoły Strzelniczej, L.dz. 5385/Pers., Poświadczenie z 1 grudnia 1928 r.

³⁶ WBH, CAW, sygn. I.480.470, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1926, k. 113.

³⁷ J. Kirchmayer, *Pamiętniki*, Warszawa 1975, s. 205.

³⁸ G. Cydzik, dz. cyt., s. 155.

niezdecydowany, wyraźnie chwiejny, traci cenny czas i nie reaguje właściwie na wiadomości, które dają już należyty obraz możliwości nieprzyjaciela³⁹. Jego słowa potwierdził przywoływany por. Cydzik: „[...] kiedy występował on [gen. Przewłocki] jako dowódca jednej ze stron na dwustronnych manewrach typu dywizyjnego, o ile mi wiadomo, nie osiągał błyskotliwych sukcesów. Był natomiast świetnym szkoleniowcem i na tej robocie znał się doskonale. Poszczególne pułki i cała dowodzona przez niego brygada chodziła jak po sznurku⁴⁰. Jeśli chodzi o zdolności szkoleniowe gen. Przewłockiego, to zostały one m.in. wykorzystane w 1934 r., kiedy stał on na czele komisji opracowującej „Instrukcję użycia i działania pionierów w kawalerii”, która do użytku służbowego weszła dwa lata później. Ponadto dowódca brygady podnosił własne kwalifikacje wojskowe. W maju 1936 r. został skierowany na kurs doskonalenia dowódców wielkich jednostek kawalerii. Program szkolenia zakładał m.in. podróż taktyczną z ćwiczeniem w terenie w rejonie Wąbrzeźna koło Grudziądza, a zakończenie kursu odbyło się 14 maja 1936 r. w Centrum Wyszkożenia Kawalerii⁴¹.

Dużym cieniem na życiorysie gen. Przewłockiego podczas dowodzenia 3. Samodzielnej Brygadą Kawalerii kładą się wydarzenia z 1935 r. Przeciwko generałowi toczyło się wówczas postępowanie przed Sądem Honorowym dla Generałów (SHG), związane z jego romansiem z Eugenią Kempistową, żoną profesora matematyki na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie, Stefana Kempisty. Ostatecznie skład sędziowski SHG uznał gen. Przewłockiego winnym naruszenia honoru i godności oficerskiej, ale otrzymał jedynie napomnienie. Kontrowersji całej sprawie dodaje fakt, że w tym czasie nieuleczalnie chorowała już żona generała, a jego romans miał duży wpływ na jej zdrowie⁴².

Generał Przewłocki był dowódcą 3. Samodzielnej Brygady Kawalerii przez prawie 10 lat. W związku ze zmianami w strukturze organizacyjnej wielkich jednostek kawalerii 12 maja 1937 r. generała wyznaczono na dowódcę Kresowej Brygady Kawalerii w Brodach. Zastąpił tam gen. Andersa⁴³.

Dowódcą tej brygady Przewłocki był do 27 sierpnia 1939 r. Ten dwuletni okres w karierze generała wiązał się głównie z przygotowaniem do wojny. Sytuacja międzynarodowa stawała się coraz poważniejsza, poczynania władz III Rzeszy wskazywały, że dążą one do rozpoczęcia konfliktu zbrojnego. Dużym sprawdzianem umiejętności dowódczych gen. Przewłockiego i przygotowania brygady do wojny były ćwiczenia międzydywizyjne. Pierwsze odbyły się we wrześniu 1937 r. w rejonie Wielunia,

³⁹ J. Kuropieska, *Wspomnienia oficera sztabu 1934–1939*, Warszawa 1979, s. 113.

⁴⁰ G. Cydzik, dz. cyt., s. 155.

⁴¹ J. S. Tym, *Kawaleria w operacji i w walce. Koncepcje użycia i wyszkolenie kawalerii samodzielnej Wojska Polskiego w latach 1921–1939*, Warszawa 2006, s. 173, 315–316.

⁴² G. Kulka, *Sąd Honorowy dla Generałów w Wojsku Polskim w latach 1918–1947*, Oświęcim 2017, s. 223–231.

⁴³ A. Ostanek, *VI Lwowski Okręg Korpusu w dziejach wojskowości polskiej w latach 1921–1939*, Warszawa 2013, s. 264.

a kolejne na Wołyniu 14–18 września 1938 r. Ogólnie sposób dowodzenia Przewłockiego podczas tych ćwiczeń został pozytywnie oceniony przez obserwatorów⁴⁴.

W ostatnim miesiącu przed rozpoczęciem działań wojennych brygada przebywała na ćwiczeniach w rejonie Brodów. Letnia koncentracja miała zakończyć się 11 września 1939 r. 27 sierpnia 1939 r. została ogłoszona mobilizacja dla Kresowej Brygady Kawalerii. Generał Przewłocki zdążył jeszcze wydać odpowiednie rozkazy i tego samego dnia na rozkaz wyższych władz wojskowych objął dowództwo nad dyspozycyjną Grupą Operacyjną Kawalerii (GOKaw.) nr 2⁴⁵.

Za ponad dwudziestoletnią służbę w WP II RP gen. Przewłocki był odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym, Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości⁴⁶. 1 września 1939 r. zakończyła się jego wieloletnia, pokojowa służba w WP, a rozpoczął wojenny, a potem emigracyjny etap życia.

Generał Przewłocki GOKaw. nr 2 dowodził do 4 września 1939 r., ponieważ został oddany do dyspozycji dowódcy Armii „Modlin” i wyznaczony na stanowisko dowódcy Grupy Operacyjnej (GO) „Wyszogród”. Generał przybył do Wyszogrodu następnego dnia. Zadaniem dowodzonej przez niego GO „Wyszogród” była obrona 10-kilometrowego odcinka, mając do dyspozycji dwie kompanie piechoty oraz szwadron kawalerii⁴⁷.

W wyniku sytuacji wojennej 6 września GO „Wyszogród” rozwiązano, a gen. Przewłockiego oddano do dyspozycji Naczelnego Wodza. Następnie wraz ze sztabem skierowano go do Lublina⁴⁸, gdzie 8 września zameldował się dowódcy Armii „Lublin”, gen. dyw. Tadeuszowi Piskorowi. 14 września 1939 r. z jego rozkazu gen. Przewłocki wyjechał do Lwowa. W mieście, w którym spędził dwa lata jako dowódca 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich, dostał się do niewoli sowieckiej, z której udało mu się uciec i przedostać do Rumunii⁴⁹.

W październiku 1940 r. gen. Przewłocki uciekł z obozu internowania w Rumunii i dwa miesiące później na polskim okręcie „Warszawa” dotarł na Środkowy Wschód, gdzie stacjonowały polskie oddziały wojskowe. Z powodu wieku, 52 lata, nie otrzymał żadnego przydziału służbowego. Na podstawie instrukcji z początku drugiej dekady

⁴⁴ J. S. Tym, dz. cyt., s. 384–386, 390–391.

⁴⁵ M. Majewski, *Kresowa Brygada Kawalerii w kampanii 1939 roku*, Warszawa 2011, s. 23, 25; A. Wojtaszak, *Generałicy Wojska Polskiego w latach 1935–1939 (Analiza grupy funkcjonalno-dyspozycyjnej)*, Szczecin 2018, s. 101.

⁴⁶ WBH, CAW, I.480.470, Kwestionariusz, k. 30. Legitymacje oraz dyplomy nadania gen. Przewłockiemu odznaczeń znajdują się w zbiorach Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie pod sygnaturą KOL.325.

⁴⁷ T. Jurga, W. Karbowski, *Armia „Modlin” 1939*, Warszawa 1987, s. 135, 147–148.

⁴⁸ Tamże, s. 208, 211.

⁴⁹ Z. Siemaszko, *W sowieckim osaczeniu*, Londyn 1991, s. 63.

lutego 1941 r., dotyczącej przyjmowania w szeregi polskich jednostek generałów i oficerów WP ewakuowanych na teren Środkowego Wschodu, generała przydzielono do II grupy oficerów uposażenia. Przysługiwało mu prawo do noszenia munduru, żołd, dodatek rodzinny⁵⁰.

Generał Przewłocki znajdował się początkowo w obozie cywilnym w Tel-Awivie. Należał do Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział w Palestynie⁵¹. Przebywając poza służbą wojskową ponownie się ożenił. Jego żoną została najprawdopodobniej w 1943 r. Janina Stankiewicz (ur. 28 grudnia 1903 r.). Rodzina generała mieszkała w Tel-Awivie przy ulicy HaYarkon pod numerem 132⁵². Pierwsza żona gen. Przewłockiego zmarła jeszcze przed wybuchem wojny. Natomiast pierwszy mąż Janiny Stankiewicz, mjr Romuald Stankiewicz po kampanii polskiej 1939 r. przedostał się do Wielkiej Brytanii i służył w PSZ. Po powołaniu w 1941 r. Armii Polskiej w Związku Sowieckim pod dowództwem gen. Andersa, rozpoczął w niej służbę. Najprawdopodobniej zgłosił się do Armii Polskiej w ZSRS, aby odszukać swoją rodzinę – żonę i dwoje dzieci: Andrzeja (ur. 28 stycznia 1926 r.) i Danutę (ur. 31 lipca 1932 r.), która w 1940 r. została wywieziona z Wilna do Ałtajskiego Kraju. Major Stankiewicz zmarł 23 sierpnia 1942 r. w Krasnowodzku, podczas ewakuacji polskiego wojska ze Związku Sowieckiego na Środkowy Wschód⁵³.

W 1943 roku gen. Przewłocki po kilkuletniej przerwie powrócił do służby wojskowej. Miało to związek z reorganizacją, do jakiej doszło w polskich oddziałach wojskowych stacjonujących na Środkowym Wschodzie. W połowie 1943 r. ze struktur Armii Polskiej na Wschodzie (APW) został wyodrębniony 2. Korpus Polski. Dotychczasowe dowództwo APW zostało przekształcone w dowództwo korpusu i należało sformować nowe dowództwo dla armii. Potrzebny był doświadczony oficer na stanowisko szefa sztabu. Na wniosek dowódcy APW i 2. Korpusu, gen. Andersa, nowym szefem sztabu został gen. Przewłocki, przywrócony do czynnej służby wojskowej z dniem 1 lipca 1943 r.⁵⁴

⁵⁰ IPMS, A.VIII.36/1, Samodzielną Brygadą Strzelców Karpackich, L.dz. 248/O.Z.Tj.41, Instrukcja w sprawie segregacji, przyjmowania i wcielania do Armii Polskiej generałów i oficerów W.P. ewakuowanych na teren Środkowego Wschodu z 11 lutego 1941 r.; tamże, A.VIII.2/2, Ośrodek Zapasowy B.S.K., L.dz. 309/40/Tj., Meldunek płk dypl. Rudki dla Dowódcy Brygady Strzelców Karpackich z 10 grudnia 1940 r.; tamże, A.VIII.2/6, Komenda Ośrodka Zapasowego Sam. Bryg. Strzel. Karpac., L.dz. 767/Tjn./41, Dodatek do rozkazu organizacyjnego Nr. 2 z 1 maja 1942 r.

⁵¹ Tamże, KOL.218.IV/89, Ewidencja oficerów przebywających w obozach cywilnych, Ośrodek cywilny Cypr [b.p]; tamże, KOL.325/5, Kolekcja gen. Mariana Przewłockiego, Legitymacja Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział w Palestynie nr 544.

⁵² Tamże, KOL.325/3, Kolekcja gen. Mariana Przewłockiego, Kwestionariusz gen. Mariana Przewłockiego z 1943 r.

⁵³ Tamże, R.1112, Dowództwo Armii Polskiej na Wschodzie, Rozkaz personalny nr 36 z 20 kwietnia 1943 r.; Z. Siemaszko, *Generał Anders w latach 1892–1942*, Londyn 2012, s. 495.

⁵⁴ Tamże, A.VIII.4/18, Dowództwo Armii Polskiej na Wschodzie w Połu, L.dz. 43/Kanc.43, Powołanie generała brygady Mariana Przewłockiego do służby czynnej z 8 lipca 1943 r.; tamże, A.VIII.3/7,

Naczelnny Wódz gen. broni Władysław Sikorski z okazji przywrócenia do służby skierował do gen. Przewłockiego następujące słowa: „Jestem przekonany, że na tym ważnym posterunku pracować Pan Generał będzie u boku Dowódcy Armii skutecznie nad udoskonaleniem i scaleniem całości Polskich Sił Zbrojnych”⁵⁵. Generał przybył do sztabu APW w Iraku 6 lipca 1943 r.⁵⁶ W nowo tworzonemu dowództwie było dużo pracy związanej z kwestiami organizacyjnymi oraz przenoszeniem polskich jednostek wojskowych z Iraku do Palestyny. 26 sierpnia 1943 r. gen. Anders wyjechał do Palestyny, a dowództwo nad oddziałami APW, pozostającymi na terenie Iraku pozostawił gen. Przewłockiemu⁵⁷.

Po przeniesieniu polskiego wojska do Palestyny doszło do kolejnych zmian organizacyjnych. Generał Anders pod koniec grudnia 1943 r. nakazał zorganizowanie Wysuniętej Bazy APW, a na dowódcę wyznaczył gen. Przewłockiego. Dowództwu bazy podlegała 7. Zapasowa Dywizja, Centrum Wyszkożenia Armii oraz pozostałe jednostki broni i służb. Bezpośrednim przełożonym gen. Przewłockiego był gen. Anders. Do zadań Przewłockiego należało koordynowanie działalności podległych sobie jednostek, kierowanie organizacją, szkoleniem oraz wysyłaniem uzupełnień do 2. Korpusu według zaleceń gen. Andersa. Dowódca bazy był odpowiedzialny za zapewnienie bezpieczeństwa, dyscypliny, zaopatrzenia, opieki nad żołnierzami oraz kierowanie komisją uzupełnień. Posiadał uprawnienia dyscyplinarne dowódcy korpusu⁵⁸. Wśród żołnierzy Bazy 2. Korpusu gen. Przewłocki nazywany był „Generał Priażka”⁵⁹.

W 1944 roku Wysunięta Baza APW została przekształcona na Bazę 2. Korpusu z miejscem stacjonowania we Włoszech. Lata 1944–1945, kiedy polscy żołnierze toczyli walki na froncie włoskim, były intensywne dla gen. Przewłockiego. Musiał tak kierować Bazą 2. Korpusu, aby była zdolna do wysyłania uzupełnień, przyjmowania rannych żołnierzy i szkolenia nowych, formowania kolejnych jednostek. W Bazie powstały m.in.: 2. Warszawska Dywizja Pancerna, 3. Brygada Strzelców Karpackich i 4. Wołyńska Brygada Piechoty⁶⁰. Od drugiej połowy 1945 r. zastępcą gen. Przewłockiego był gen. Podhorski (były wieloletni komendant CWK w Grudziądzu, który w czasie drugiej wojny światowej był przetrzymywany w niewoli niemieckiej)⁶¹.

Dowództwo Armii Polskiej na Wschodzie, L.dz. 5578/O.Pers./43, Rozkaz personalny Naczelnego Wodza z 6 sierpnia 1943 r.

⁵⁵ Tamże, KOL.325/9, List do gen. M. Przewłockiego od Naczelnego Wodza.

⁵⁶ Tamże, KOL.325/9, Kolekcja gen. Mariana Przewłockiego, Meldunek gen. bryg. Mariana Przewłockiego do dowódcy Armii Polskiej na Wsch. z 6 lipca 1943 r.

⁵⁷ Tamże, R.10, Dowództwo Armii Polskiej na Wschodzie, Rozkaz Nr. 10 z 25 sierpnia 1943 r.

⁵⁸ Tamże, A.VIII.5/10, Dowództwo Armii Polskiej na Wschodzie, L.dz. 560/Tjn/SD/43, Wysunięta Baza APW – organizacja z 4 stycznia 1944 r.

⁵⁹ T. Czerkowski, *Byłem żołnierzem generała Andersa*, Warszawa 1991, s. 228.

⁶⁰ J. Żak, *Nie walczyli dla siebie. Powojenna Odyseja 2. Korpusu*, Warszawa 2015, s. 105.

⁶¹ B. Janczak, dz. cyt., s. 193.

Poza zadaniami stawianymi przed Bazą 2. Korpusu do obowiązków gen. Przewłockiego należało także uczestnictwo w różnego rodzaju uroczystościach. Między innymi 24 lutego 1944 r. uczestniczył w Aleksandrii w występie Czołówki „Parada”, który spotkał się z dużą sympatią zgromadzonej widowni⁶². 8 sierpnia 1944 r. udał się do 5. Szpitala Wojennego w Montecassiano, aby uroczyście odznaczyć ośmiu rannych żołnierzy Orderem Wojennym *Virtuti Militari*. Najpierw wygłosił do zebranych krótkie przemówienie, a następnie dekorował odznaczonych. Wśród odznaczonych był m.in. ppłk Henryk Świetlicki – dowódca Pułku 6. Pancernego „Dzieci Lwowskich”⁶³.

Koniec wojny nie przyniósł Polsce upragnionej niepodległości. Żołnierze PSZ stanęli przed dylematem – wracać do kontrolowanego przez komunistów kraju lub pozostać na emigracji. Generał Przewłocki postanowił pozostać na emigracji. PSZ, w tym 2. Korpus oraz Baza 2. Korpusu, w latach 1946–1947 zostały przewiezione z Włoch do Wielkiej Brytanii i przeorganizowane w Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia. W związku z tym Baza 2. Korpusu została przekształcona w 7. Grupę Brygadową. Stacjonowała w obozie w Foxley Canadian Camp, Herford, Herfordshire⁶⁴.

Pod koniec drugiej dekady marca 1947 r. gen. Przewłocki został odwołany ze stanowiska dowódcy Bazy 2. Korpusu (7. Grupy Brygadowej). Jego następcą został płk dypl. Jerzy Sochocki. W rozkazie pożegnalnym generał napisał: „Odchodząc z tego stanowiska cofam się myślą do zadań, w których kierowałem pracą Was wielu i w których brałem udział. Cenię sobie wysoko wspomnienie tych czasów i tej ważnej pracy dla naszego okrytego sławą bojową Korpusu. Uprzytamniam sobie bowiem ogrom pracy jaką spełniliśmy. Od początku roku 1944 znalazłszy się na terenie Włoch – Baza 2. Korpusu zbierała, szkoliła, zaopatrywała i wysłała uzupełnienia dla oddziałów w polu. Szpitale Bazy leczyły tysiące żołnierzy. [...] Przypominając sobie ten długi szereg naszych prac wykonywanych rzetelnie i ambitnie przez żołnierzy Bazy, życzę wszystkim pomyślności w spełnianiu służby narodowej i w osobistych ich poczynaniach. Pamiętajmy, że każdy z nas na każdym szczeblu społecznym, czy służbowym w każdym przejawie pracy i życia jest współtwórcą przyszłego losu Narodu. Nasze słabe jednostkowo wysiłki mają łączyć się we wspólny przyczynek do zwycięstwa sprawiedliwości, a zatem i naszej wielkiej sprawy. Na dalszy marsz z podniesionym czołem Żołnierza Polskiego przez trudy i mokoły szarej walki aż do Wyswobodzonej Ojczyzny, składam wam wszystkim najgorętsze życzenia”⁶⁵.

Za działania w drugiej wojnie światowej gen. Przewłocki był odznaczony m.in. (chronologicznie) Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami (16 sierpnia 1944), Medalem Wojska (16 kwietnia 1946), włoskim Ordine dei Santi Maurizio e Lazzaro –

⁶² W. Jałowik, *W piekle wojny na trzech kontynentach*, oprac. K. Drozdowski, Bydgoszcz 2019, s. 139.

⁶³ W. Handke, *Semper Fidelis. Dzieje Pułku 6 Pancernego „Dzieci Lwowskich”*, Leszno 2006, s. 167.

⁶⁴ J. Żak, dz. cyt., s. 314.

⁶⁵ IPMS, KOL.325/9, Kolekcja gen. Mariana Przewłockiego, Dowództwo 7 Grupy Brygadowej (Dowództwo Bazy 2 Korpusu), Rozkaz nr 13 z 21 marca 1947 r.

Commendatore (rozkaz z 17 kwietnia 1946)⁶⁶. W 1947 r. już w Wielkiej Brytanii za pośrednictwem poczty została nadana gen. Przewłockiemu honorowa odznaka 5. Kresowej Dywizji Piechoty. W rozkazie dowódca 5. Grupy Dywizyjnej napisał: „Dla upamiętnienia i uzewnętrznienia węzłów zadzierzgniętych drogą wspólnych przeżyć i we wspólnej pracy dla Sprawy, proszę Pana Generała o przyjęcie nadanej Mu Odznaki Honorowej 5 Kresowej Dywizji Piechoty”⁶⁷.

Po prawie czterdziestu latach służba wojskowa gen. Przewłockiego dobiegła końca. Niestety nie w wolnej, suwerennej Polsce, a na terenie Wielkiej Brytanii. Generał w wieku 59 lat musiał rozpocząć nowe życie już bez munduru wojskowego. Generał Przewłocki wraz z rodziną w okresie powojennym mieszkał pod różnymi adresami w Londynie przy: 12 Mayow Road SE.23; 255 Harrow Road, W2; 40 Foxgrove Road, Beckenham, Kent. Generał pracował jako magazynier i portier w przedsiębiorstwie Harrow Continental Food Supply⁶⁸. W 1952 r. jego rodzina przeżyła wielką tragedię. 29 sierpnia 1952 r. zmarła córka Janiny Przewłockiej z pierwszego małżeństwa, 20-letnia studentka sztuki, Danuta Janina Stankiewicz. Syn żony generała z pierwszego małżeństwa, Andrzej, w Wielkiej Brytanii ukończył Polish University College w Londynie, był inżynierem chemicznym, biznesmenem. Zmarł 27 czerwca 2002 r. w Selby⁶⁹.

Generał Przewłocki przebywając na emigracji udzielał się społecznie i należał do organizacji kultywujących tradycje przedwojennego WP. Należał do Koła Generałów i Wyższych Dowódców, Koła Pułkowego 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich, był członkiem i prezesem honorowym Koła Pułku 4. Ułanów Zaniemeńskich. Z taką inicjatywą wyszli członkowie koła na walnym zgromadzeniu, które odbyło się 13 lipca 1958 roku⁷⁰.

Stałymi wydarzeniami powojennego emigracyjnego Londynu były niestety pogrzeby. Generał uczestniczył w wielu tego typu uroczystościach. Dwa lata przed śmiercią, 5 czerwca 1964 r. na cmentarzu Brompton w Londynie, gen. Przewłocki brał udział w pożegnaniu gen. dyw. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza⁷¹.

⁶⁶ Tamże, KOL.325/4, Kolekcja gen. Mariana Przewłockiego, Zaświadczenie o nadaniu Złotego Krzyża Zasługi z Mieczami po raz pierwszy z 23 maja 1946 r.; tamże, Zaświadczenie o nadaniu Medalu Wojska z 30 maja 1946 r.; tamże, Zaświadczenie o nadaniu Ordine dei Santi Maurizio e Lazzaro – Commendatore z 30 maja 1946 r.

⁶⁷ Tamże, KOL.325/5, Kolekcja gen. Mariana Przewłockiego, Legitymacja nr 8 upoważniająca do noszenia honorowej odznaki 5 KDP; tamże, KOL.325/9, Dowództwo 5 Grupy Dyw., L.dz. 655/og.pers./47, Rozkaz z 16 lipca 1947 r.

⁶⁸ T. Kondracki, *Polskie organizacje kombatanckie w Wielkiej Brytanii w latach 1945–1948*, Warszawa 2007, s. 355, 359, 370.

⁶⁹ Informacje pozyskane z nagrobka znajdującego się na cmentarzu Beckenham Crematorium and Cemetery w Londynie (sektor E1).

⁷⁰ IPMS, KOL.325/10, Kolekcja gen. Mariana Przewłockiego, List Koła Pułku 4. Ułanów Zaniemeńskich do gen. Mariana Przewłockiego z 16 lipca 1958 r.

⁷¹ *Ostatnia droga generała broni Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. Eksportacja w Casablance i pogrzeb w Londynie*, „Rzeczpospolita Polska” (Londyn) 1964, nr 5/6, s. 3.

Ostatnie miesiące życia gen. Przewłocki z powodu złego stanu zdrowia spędził w szpitalu w Penley w Walii⁷². Zmarł 20 grudnia 1966 r. w wieku 78 lat. Jego ciało zostało skremowane, a urna z prochami złożona 30 grudnia 1966 r. na cmentarzu Beckenham Crematorium and Cemetery w Londynie⁷³.

Generał Przewłocki był oficerem WP, który przez prawie 40 lat nosił mundur wojskowy. Służył w różnych jednostkach, z różnymi żołnierzami, w różnych miejscach. Wszędzie, dokąd trafiał, wypełniał obowiązki żołnierza najlepiej, jak tylko potrafił. Był wymagający, surowy, w służbie kierował się dużą dyscypliną. Cechowała go ogromna wiedza wojskowa. Analizując karierę oficerską gen. Przewłockiego można dojść do wniosku, że była niezwykle ciekawa, a przełożeni stawiali przed nim wiele wyzwań, wierzyli w jego umiejętności i doświadczenie. W Wojsku Polskim służył w kilku garnizonach: Wilnie, Warszawie, Lwowie, Grudziądzu. Przydział do ostatniego z wymienionych garnizonów był momentem przełomowym dla niego. W kolejnych latach kariera wojskowa gen. Przewłockiego nabrała rozpędu i osiągnął w kawalerii WP II RP najważniejsze stanowiska służbowe. Po zakończeniu kariery wojskowej wybrał, z przymusu, życie na emigracji.

⁷² K. Grodziska, *Polskie groby na cmentarzach północnej Walii*, Kraków 2004, s. 10.

⁷³ *Z żałobnej karty*, „Biuletyn” (Koło Lwowian w Londynie) 1967, s. 96; S. Alexandrowicz, *Wspomnienie o śp. gen. bryg. Marianie Przewłockim*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” 1967, nr 45, s. 329–330. Płyta nagrobna znajduje się w sektorze J4, działka 54. Żona generała, Janina Stankiewicz-Przewłocka zmarła 12 grudnia 1985 r. Pochowana jest wraz ze swoją córką Danutą i synem we wspólnym grobowcu również na cmentarzu Beckenham Crematorium and Cemetery (sektor E1).

Paweł Nastrożny

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

KSIĄDZ KANONIK WOJCIECH ZAWACKI (1964–2020)

REV. WOJCIECH ZAWACKI, CANON OF THE COLLEGIATE CHAPTER OF GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

Rev. Wojciech Zawacki was born in Łasin in 1964. After graduating from the Higher Theological Seminary in Pelplin, he was ordained a priest in 1990. As a vicar, he worked in three parishes: in Papowo Biskupie (1990–1993), Grudziądz (1993–1998) and Toruń (1998–2005).

During the course of his priestly ministry, he held a number of positions at decanal and diocesan level. For many years he was priest of the liturgical service in the Diocese of Toruń and a member of the Diocesan Liturgical Commission. He served for many years as chaplain to the voluntary fire brigades of the Grudziądz district, chaplain to farmers in both Grudziądz deaneries and as a catechisation visitor.

In 2005, he became parish priest at the parish of the Assumption of the Blessed Virgin Mary in Mokre. Five years later he was honoured with the dignity of canon of the Grudziądz Collegiate Chapter. He died after a serious illness in 2020.



W tomie 27 Rocznika Grudziądzkiego za rok 2019 opublikowany został biogram ks. Józefa Sołobodowskiego (1928–2018), byłego proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mokrem koło Grudziądza¹. Placówkę duszpasterską objął z jego rąk ks. Wojciech Zawacki, który przeżył swojego poprzednika niewiele ponad półtora roku.

¹ P. Nastrożny, *Ksiądz prałat Józef Kazimierz Sołobodowski (1928–2018)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 27, 2019, s. 289–298.



Il. 1. Ks. Wojciech Zawacki
(1964–2020).

Źródło: <https://diecezja-torun.pl/>
(data pobrania: 18.04.2020).

Urodził się 22 stycznia 1964 roku w Łasinie. Sakrament chrztu jako Wojciech Władysław otrzymał 16 lutego w kościele parafialnym pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Łasinie. Jego rodzicami byli Henryk Władysław Zawacki i Irena Łasińska, którzy zawarli związek małżeński w 1962 r., a małżeństwu błogosławił ks. Aleksander Zawacki, kuzyn pana młodego ze strony ojca². Oprócz Wojciecha mieli jeszcze dwójkę dzieci.

Przyszły kapłan w 1971 roku rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej w Łasinie. 16 czerwca 1974 r. przyjął sakrament I Komunii św., a 30 maja 1979 r. bierzmowania – ten ostatni z rąk ks. bp. Zygryda Kowalskiego, biskupa pomocniczego diecezji chełmińskiej³.

Kolejny etap nauki kontynuował w miejscowym Liceum Ogólnokształcącym i 10 czerwca 1983 r. otrzymał świadectwo maturalne.

W latach 1971–1983 służył w swoim kościele parafialnym jako ministrant, wyróżniając się pobożnością i sumiennością. Angażował się ponadto w dodatkową pomoc w parafii. Wspierał także w pracach w gospodarstwie swoich rodziców.

W klasie maturalnej podjął decyzję o wybraniu drogi życia kapłańskiego. W opiniach proboszcza i katechety przygotowanych po maturze podkreślano jego odpowiednie do tej posługi cechy charakteru. Zwracano uwagę również na środowisko rodzinne, które wyróżniały pobożność i moralność⁴.

Wojciech Zawacki został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie w lipcu 1983 roku. Po około półtora roku formacji kleryckiej złożył wniosek o semestralny urlop dziekański. Czas ten spędził w rodzinnej parafii i wykorzystał na gruntowne przemyślenie podjętej wcześniej decyzji, dotyczącej własnego powołania oraz drogi życia. Przebywał w tym czasie pod opieką proboszcza miejsca, służąc swoją pomocą w różnych potrzebach wspólnoty⁵.

² *Diecezja toruńska. Zmarli kapłani. Śp. ks. kanonik Wojciech Władysław Zawacki*, oprac. J. K. Kalinowski, „Toruńskie Wiadomości Kościelne”, R. 29, 2020, nr 3–4, s. 114.

³ Tamże, s. 114.

⁴ Tamże, s. 114–115.

⁵ Tamże, s. 115.

Il. 2. Ks. Wojciech jako wikariusz parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grudziądzu z grupą dzieci pierwszokomunijnych, 1997 r.

Źródło: zbiory prywatne.



Z końcem września 1985 roku wznowił formację seminaryjną w Pelplinie. Rok później przyjął w obrzędzie obłóczyn strój duchowny. W następnych latach został czasowo ustanowiony do posług lektora (7 III 1987 r.) i akolity (28 II 1988 r.), które stanowiły kolejne etapy w przygotowaniach formacyjnych do stanu duchownego. Gotowość do przyjęcia święceń wyraził publicznie w obrzędzie Admissio na początku października 1988 roku⁶.

W ostatnich latach studiów teologicznych uczestniczył w seminarium z historii Kościoła prowadzonym przez ks. dr. Anastazego Nadolnego. Przygotował pracę pt. „Dzieje parafii Rywałd”, na podstawie której 5 czerwca 1989 r. uzyskał tytuł bakałarza teologii Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Chełmińskiej – filii Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego⁷.

Po niespełna dwóch tygodniach przyjął w bazylice katedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Pelplinie pierwsze ze święceń wyższych – diakoniat – i został włączony w szeregi duchowieństwa. Po roku generalnych przygotowań 27 maja 1990 r. otrzymał święcenia prezbiteratu z rąk biskupa chełmińskiego Mariana Przykuckiego⁸. Niedługo później odprawił swoją mszę świętą prymicyjną w rodzinnym kościele w Łasinie.

W drugiej połowie czerwca został skierowany na placówkę duszpasterską. Trzy pierwsze lata posługiwał w parafii pw. św. Mikołaja w Papowie Biskupim niedaleko Chełmży⁹. Był wówczas wykonawcą testamentu kuzyna swojego ojca – ks. Aleksandra Zawackiego (1914–1991), który zmarł jako emerytowany proboszcz parafii w Koronowie.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 41, 1990, nr 1-12, s. 138; *Diecezja Toruńska: 2008. Struktura i duchowieństwo*, Toruń 2008, s. 405–406.

⁹ <http://www.parafia.papowobiskupie.pl/duszpasterze.html> (data pobrania: 14.04.2022).

Ksiądz Wojciech został prezbiterem nowo utworzonej diecezji toruńskiej w końcu marca 1992 r.¹⁰ W sierpniu kolejnego roku mianowano go wikariuszem parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Grudziądzu, w dekanacie grudziądzkim II. Parafianie zapamiętali go jako sympatycznego i życzliwego, niewyróżniającego się niczym szczególnym¹¹.

Po pięcioletnim pobycie na placówce grudziądzkiej, w lecie 1998 r., skierowany został na ostatnią, najdłuższą posługę wikariusza – do parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu (dekanat toruński I)¹².

W tym okresie pełnił szereg funkcji w strukturach diecezjalnych. Pierwszą z nich było duszpasterstwo grup służby liturgicznej – przede wszystkim ministrantów i lektorów (od października 1998 r.). W ciągu kolejnych lat był inicjatorem wielu spotkań formacyjnych tego środowiska¹³. Rok później ks. Wojciech został członkiem Diecezjalnej Komisji do spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, a w lutym 2003 roku – Diecezjalnej Komisji Liturgicznej¹⁴. W połowie 2004 roku kapłan dodatkowo pełnił funkcję Referenta do spraw Misji¹⁵.

Ważnym momentem w posłudze było objęcie samodzielnej parafii. Ksiądz Wojciech Zawacki z dniem 28 sierpnia 2005 r. został mianowany proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mokrem, na terenie dekanatu grudziądzkiego I¹⁶. Placówkę objął, jak już wspomniano, po wieloletnim proboszczu ks. Sołobodowskim, który pozostał na plebanii jako rezydent¹⁷.

Parafia Mokre obejmowała kilka okolicznych wsi, a poza kościołem parafialnym posługę sprawowano w świątyniach filialnych: pw. św. Jana Chrzciciela w Wielkim Węlczu i pw. Miłosierdzia Bożego w Mokrem, który został poświęcony w sierpniu 2002 r.¹⁸

Ksiądz Zawacki przejął obowiązki kustosza sanktuarium maryjnego Matki Bożej Mokrzańskiej, które było częstym celem pielgrzymek wiernych z okolic¹⁹.

¹⁰ Diecezja powstała w związku z dużymi zmianami administracji kościelnej w Polsce, na podstawie bulli Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae populus*.

¹¹ Wspomnienie E. Kowalskiego i J. Kwiatkowskiej z dn. 18.05.2022 r. [obie relacje w zbiorach autora].

¹² *Wikariuszowskie zmiany*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 1998, nr 32, s. II.

¹³ Zob. choćby: W. Badach, *550 ministrantów w „sercu diecezji”*. *Diecezjalny zjazd ministrantów i lektorów Toruniu*, *Niedziela: Głos z Torunia*, 1998, nr 49, s. I-II; W. Zawacki, *Rekolekcje dla lektorów*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 2000, nr 2, s. II; M. Szczęsna, *Zimowisko z Bogiem*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 2004, nr 9, s. III; też, *Bursa Caritas gości ministrantów*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 2009, nr 12, s. III.

¹⁴ *Diecezjalna Komisja ds. Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 1999, nr 43, s. II; *Diecezja Toruńska: 2008...*, s. 30; *Diecezja Toruńska: 2012. Struktura i duchowieństwo*, Toruń 2012, s. 33.

¹⁵ *Diecezja toruńska. Zmarli kapłani...*, s. 116.

¹⁶ *Diecezja Toruńska: 2008...*, s. 165.

¹⁷ Szerzej o tym kapłanie zob. P. Nastrożny, dz. cyt.

¹⁸ Kościół filialny pw. Miłosierdzia Bożego w Mokrem, https://mokre.parafia.net.pl/kosciol_filialny_pw_milosierdzia_bozego_w_mokrem (data pobrania: 19.04.2022).

¹⁹ Dzieje historii sanktuarium w Mokrem zostały szerzej opisane. Zob.: *Mokre – Sanktuarium Matki Bożej Mokrzańskiej*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 2003, nr 39 na podstawie pracy: *Sanktuaria Maryjne Diecezji Toruńskiej*, red. M. Mróz, W. Rozynkowski, Toruń 2003; J. Sołobodowski, *Sanktuarium Matki*

Il. 3. Kościół parafialny pw.
Wniebowzięcia Najświętszej
Maryi Panny w Mokrem. Fot.
P. Nastrożny



Już kilka dni po nominacji proboszczowskiej ks. Wojciechowi nieco zmniejszono obowiązki związane z jedną ze sprawowanych funkcji. Został zwolniony z posługi moderatora służby liturgicznej na szczeblu diecezji, obejmując w zamian podobną funkcję, ale ograniczoną do szczebla rejonu grudziądzkiego²⁰.

Następnie, już na początku roku 2006, mianowano go kapelanem Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu powiatu grudziądzkiego, a we wrześniu – Gminy Grudziądz. Był m.in. członkiem Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej w Grudziądzu²¹. Po śmierci tak wspominali Go strażacy:

Towarzyszył nam we wszystkich doniosłych uroczystościach, odprawiając msze święte w intencji strażaków i głosząc Słowo Boże. Jednak swoją służbę w zastępach św. Floriana pełnił nie tylko w szatach liturgicznych lub mundurze wyjściowym. Działał także na pierwszej linii, niosąc pomoc wszystkim będącym w potrzebie – jako czynny członek OSP w Wielkim Wełczu²².

Oprócz strażaków pieczy duszpastersko-moderacyjnej ks. Wojciecha powierzono w końcu kwietnia 2007 r. rolników z terenu obu grudziądzkich dekanatów (więc z kilkunastu parafii z miasta i bliskich okolic)²³.

Boskiej Mokrzańskiej: dzieje kultu, Grudziądz 2004; W. Wielgoszewski, *U Mokrzańskiej Królowej*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 2015, nr 4.

²⁰ *Diecezja Toruńska: 2008...*, s. 68; *Diecezja Toruńska: 2012*, s. 74.

²¹ T. Rathsmann-Dziemianczuk, *Bogu na chwałę, bliźniemu na ratunek*, „Niedziela: Głos z Torunia”, 2010, nr 38, s. III; <https://grudziadz.ug.gov.pl/arttykul/43/965/xi-zjazd-oddzialu-gminnego-zwiazku-ochotniczych-strazy-pozarnych-rp-w-grudziadzu> (data pobrania: 01.04.2022).

²² <https://wrotagrudziadza.pl/20200423301918/kmpsp-grudziadz-odszedl-na-wieczna-sluz-be1587679027> (data pobrania: 13.05.2022).

²³ A. Wojdyło, *25-lecie Duszpasterstwa Rolników*, „Toruńskie Wiadomości Kościelne”, R. 16, 2007, nr 1–2, s. 263; *Diecezja Toruńska: 2008...*, s. 153, 167; *Diecezja Toruńska: 2012...*, s. 162, 176.



Il. 4. Ks. kan. Wojciech Zawacki (piąty od prawej) z grupą kapłanów i biskupem A. Suskim podczas uroczystości 25. rocznicy święceń kapłańskich, Toruń, 25 V 2015 r.

Źródło: <https://diecezja-torun.pl/Artykuly/View/687/kaplanskie-rocznice> (data pobrania: 22.02.2022).

W następnym roku, w marcu, kapłan został wyznaczony na wizytatora katechizacji prowadzonej w dekanacie grudziądzkim I i wszedł jednocześnie w skład Rady Katechetycznej Diecezji Toruńskiej. Na funkcje te powoływany był przez kolejne kadencje i sprawował je do końca życia²⁴.

W uznaniu za wiele lat posługi kapłańskiej ks. Wojciecha Zawackiego dekretem biskupa toruńskiego podniesiono wiosną 2010 r. do godności kanonika honorowego Kapituły Kolegiackiej Grudziądzkiej²⁵. Uroczysty obrzęd wprowadzenia odbył się tradycyjnie w dniu wspomnienia liturgicznego jej patrona – św. Mikołaja (6 grudnia). Po złożeniu wyznania wiary oraz instalacji kapłan (wraz z dwójką współbraci) został oficjalnie włączony do grona kanoników. W tym roku był to szczególnie ważny dzień, gdyż jednocześnie świętowano podniesienie kolegiaty pw. św. Mikołaja do godności bazyliki mniejszej²⁶.

Pięć lat później, w 2015 r., najpierw w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu (25 maja) w gronie 14 innych kapłanów, a następnie w Mokrem (7 czerwca), świętował srebrny jubileusz święceń presbiteratu. W obu uroczystościach brał udział biskup toruński Andrzej Suski²⁷.

²⁴ *Diecezja Toruńska: 2008...*, s. 153; *Diecezja Toruńska: 2012...*, s. 25, 162; *Diecezja toruńska. Zmarli kapłani...*, s. 116.

²⁵ Jej siedzibą od grudnia 1992 r. był grudziądzki kościół farny pw. św. Mikołaja. Dekret ustanawiający Kapitułę Kolegiacką pw. św. Mikołaja w Grudziądzu, L.dz. 1868/92/Ord., z dn. 1 XII 1992 r., *Kapituła Kolegiacka Grudziądzka 1992–2008*, oprac. J. K. Kalinowski, Grudziądz 2008, s. 16–17.

²⁶ A. Wojdyło, *Bogu niech będą dzięki*, *Niedziela: Głos z Torunia*, 2010, nr 51; J. K. Kalinowski, *Kapituły i kanonicy diecezji toruńskiej*, [w:] *Jubileusz diecezji toruńskiej. Spojrzenie w przeszłość i w przyszłość*, red. W. Rozynkowski, P. Borowski, Toruń 2017, s. 103.

²⁷ A. Wojdyło, *Rocznice kapłańskie*, „*Niedziela: Głos z Torunia*”, 2015, nr 25 s. II; <https://diecezja-torun.pl/Artykuly/View/687/kaplanskie-rocznice> (data pobrania: 22.02.2022).



Il. 5. Grób ks. kan. Wojciecha Zawackiego przy murach kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Mokrem, 2022 r.
Fot. P. Nastrożny

Na początku 2020 r. u ks. Wojciecha zdiagnozowano ciężką chorobę nowotworową. Po kilku tygodniach zamieszkał w rodzinnym domu w Łasinie. W tym czasie opiekowali się nim brat Adam z żoną. Był to początek pandemii koronawirusa, kiedy wprowadzono w kraju drastyczne ograniczenia w wielu sferach życia, w tym także w możliwości osobistego udziału w nabożeństwach religijnych. Dzięki pomocy grup działających przy parafii w Mokrem oraz lokalnych organów pomocniczych gminy, udało się zorganizować transmisje internetowe mszy świętych. Korzystając z tych mediów w liturgiach Triduum Paschalnego sprawowanych w kościele parafialnym uczestniczył także ks. Wojciech.

Zmarł w wieku 56 lat we wtorek w oktawie wielkanocnej, 14 kwietnia 2020 r. Ksiądz kan. Dariusz Kunicki, dziekan dekanat grudziądzkiego I, tak wspominał:

14 kwietnia 2020 roku w godzinach popołudniowych ks. Damian Waclawski, wikariusz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Grudziądzu, który w tych dniach posługiwał w Mokrem, udzielił ks. Wojciechowi po raz ostatni sakramentów św. Następnego dnia w środę 15 kwietnia o godz. 19.00 w kościele parafialnym została odprawiona pierwsza Msza św. w intencji zmarłego proboszcza [...]²⁸.

Uroczysta msza święta pogrzebowa została odprawiona 18 kwietnia pod przewodnictwem biskupa toruńskiego Wiesława Śmigła. Z powodu obostrzeń związa-

²⁸ Cyt. za: *Diecezja toruńska. Zmarli kapłani...*, s. 117.

nych z epidemią w kościele mogli być obecni jedyni najbliżsi – matka oraz brat wraz z rodziną. Jednak dzięki transmisji on-line w pogrzebie uczestniczyło wiele osób, które współpracowały z kapłanem lub były pod jego opieką w wielu parafiach, grupach i wspólnotach. Ksiądz Wojciech Zawacki miał niemal trzydziestoletni staż pracy duszpasterskiej. Podobnie jak większość poprzedników na urzędzie proboszcza parafii Mokre, został pochowany przy kościele.

Wiesław Sieradzan

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

**LOTHAR HYSS (5 III 1960–19 III 2022)
NIEMIECKI HISTORYK SZTUKI**

LOTHAR HYSS (1960–2022), GERMAN ART HISTORIAN

ABSTRACT

This obituary is dedicated to Dr. Lothar Hyss, a well-known figure in Germany and Poland, former long-time director of the Westpreußisches Landesmuseum, who died at the age of just 62 on March 19th, 2022, in Everswinkel. The Author of this article focuses on presenting both the academic career of the deceased and his great organisational achievements in the field of museology. An important element is the presentation of Hyss's contacts with scientific and museum institutions in Poland. With regard to Grudziądz, attention was drawn to its multifaceted contacts between Hyss and the Władysław Łęga Museum under the leadership of Director Ryszard Boguwolski (1942–2015). This cooperation has resulted in exchanges of exhibitions and the production of joint publications.



Doktor Lothar Hyss był wieloletnim dyrektorem Westpreußisches Landesmuseum. Zmarł w wieku zaledwie 62 lat dnia 19 marca 2022 r. w Everswinkel – miejscowości w zachodnich Niemczech, w kraju związkowym Nadrenia Północna-Westfalia, w re-jencji Münster, pow. Warendorf.

Lothar Hyss urodził się 5 marca 1960 r. na Śląsku Opolskim w Rzędowie w gminie Turawa (Friedrichsfelde bei Oppeln). Po wyjeździe z Polski (jako tzw. późny przesiedleńca i osoba dwujęzyczna) uzyskał niemiecką maturę, a następnie studiował historię sztuki na Uniwersytecie w Bonn, gdzie uzyskał szerokie kompetencje między innymi w zakresie muzealnictwa i konserwatorstwa. Po studiach 10 lat pracował jako



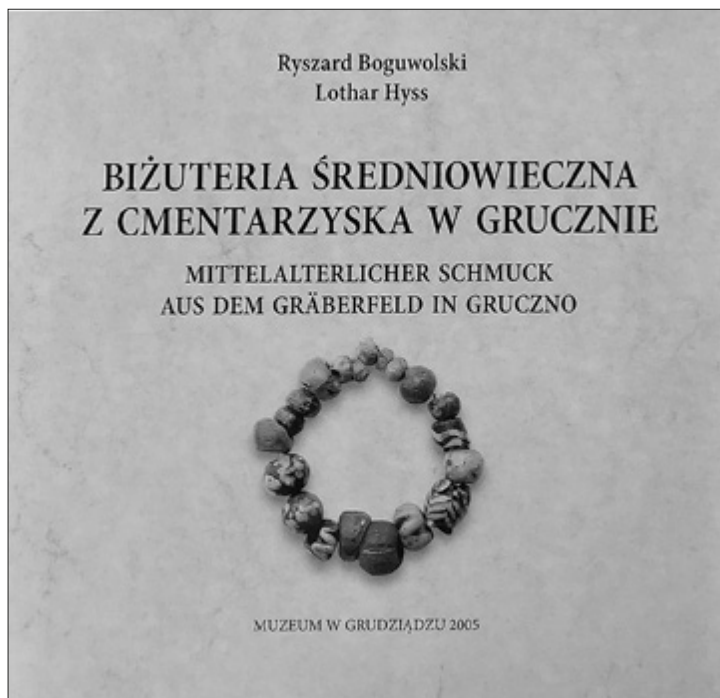
Il. 1. Dr Lothar Hyss we Fromborku. Fot. T. Hölscher

asystent naukowy w Haus Schlesien w Königswinter. W jednostce tej zdobył doświadczenie, które uczyniło z niego prawdziwego historyka sztuki. Nowy etap w jego karierze rozpoczął się 1 kwietnia 1998 r., kiedy przejął, po odchodzącym na emeryturę Hans-Jürgenie Schuchu (1930–2018), stanowisko dyrektora Westpreußisches Landesmuseum w Münster-Wolbeck. Ta założona w 1975 r. placówka muzealna prezentowała publiczności pierwszą w Niemczech Zachodnich stałą ekspozycję dotyczącą Prus Zachodnich. Po opuszczeniu przez Westfalskie Muzeum Krajowe w 1983 roku siedziby w budynku Drostenhof, Centrum Kultury i Dokumentacji ds. Prus Zachodnich przejęło cały budynek. Zmieniono również oficjalną nazwę na Muzeum Prus Zachodnich. Co bardzo ważne, od tego czasu możliwe było regularne przygotowywanie wystaw specjalnych i kameralnych, czemu sprzyjało od 1991 roku instytucjonalne, w tym finansowe, wsparcie przez władze federalne Niemiec. Warto zaznaczyć, że Lothar Hyss, który skończył właśnie 38 lat, stał się najmłodszym dyrektorem muzeum w Niemczech. Na wybór L. Hyssa na stanowisko dyrektora niewątpliwie duży wpływ miał fakt obrony przez niego w 1996 r. doktoratu na Rheinische Friedrich-Wilhelms-Universität w Bonn oraz ukazanie się jego monografii poświęconej odbudowie zamku w Weimarze w latach 1789–1803 i roli architekta Heinricha Gentza¹. Rok później ukazała się jego monografia o podobnej tematyce, ale już w odniesieniu do roli Johanna Wolfganga von Goethe².

¹ L. Hyss, *Der Wiederaufbau des Weimarer Residenzschlosses in den Jahren 1789–1803 unter besonderer Berücksichtigung des Beitrages von Heinrich Gentz*, Bonn 1996.

² Tenze, *Johann Wolfgang von Goethe und das Residenzschloss zu Weimar. Die Geschichte vom Wiederaufbau des Weimarer Residenzschlosses in den Jahren 1789–1803*, Meckenheim 1997.

Il. 2. Strona tytułowa wspólnej publikacji R. Boguwolskiego i L. Hyssa, która ukazała się w związku ze 120. rocznicą powstania Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu



Przed nowym dyrektorem Muzeum postawiono ambitne zadania w postaci wytyczenia nowych form działalności i współpracy, tak, aby placówka odgrywała coraz większą rolę już nie tylko w środowisku przesiedleńców z terenu dawnych Prus Zachodnich, lecz również wśród społeczności lokalnej. Lothar Hyss prowadził bardzo systematyczną i owocną pracę muzealną, budując również kooperację międzynarodową w szczególnie sposób zorientowaną na Polskę. Ten zakres działalności w poprzednim okresie nie był specjalnie widoczny głównie z uwagi na uwarunkowania polityczne. Wiele pracy wymagało między innymi przygotowanie od strony wystawienniczej placówki zagranicznej Muzeum w Krokowie. Szczególne miejsce w kooperacji z polskimi muzeami zajmowała współpraca z Muzeum Narodowym w Gdańsku oraz tamtejszym Muzeum Gdańska. Z tym pierwszym przygotował wystawę „Danziger Malerei des 19. Jahrhunderts. Aus den Beständen des Nationalmuseums Danzig, Fragmente der Vergangenheit”, z drugim, „Bernstein – das Gold der Ostsee”. Z kolei z Muzeum Diecezjalnym w Pelplinie przygotował wystawę „Quis ut Deus. Kunst zur Zeit des Deutschen Ordens. Schätze aus dem Diözesanmuseum in Pelplin”.

W kontekście Grudziądza warto zwrócić uwagę na liczne i wielowątkowe kontakty pomiędzy Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi za kierownictwa dyr. Ryszarda Boguwolskiego (1942–2015) a Muzeum Prus Zachodnich. Owocem tej współpracy były wymiany wystaw oraz opracowywanie wspólnych publikacji. W 2004 r. w Grudziądzu drukiem ukazała się książka L. Hyssa i R. Boguwolskiego *Zamki krzyżackie powia-*



Il. 2. L. Hyss i R. Boguwolski
w grudziądzkim muzeum,
18 maja 2007 r. Fot. G. Szukay



Il. 3. J. Drozdowska i L. Hyss
w grudziądzkim muzeum,
18 maja 2007 r. Fot. G. Szukay

tu grudziądzkiego, a w 2005 r. *Biżuteria średniowieczna z cmentarzyska w Grucznie*. Ponadto w 2004 r. w Münster, opublikowano katalog wystawy „Zdjęcia z przełomu wieków: Hermann Ventzke (1847–1936) w drodze z kamerą płytową”, pod redakcją P. Dryła, L. Hyssa i M. Steinkühler.

W dniu 18 maja 2007 r. podczas pobytu w grudziądzkim muzeum L. Hyss uczestniczył w otwarciu dobrze przyjętej wystawy „Dieter Götze. Bieg czasu”.

Dyrektor muzeum w Warendorf od roku 2018 wchodził w skład Rady Programowej jedyne punktownego czasopisma naukowego w Grudziądzu – „Rocznika Grudziądzkiego”, służąc wydawcom swoją radą i doświadczeniem.

Ogromnego wysiłku organizacyjnego i pracy od rana do wieczora wymagało (z jego inicjatywy) przeniesienie Westpreußisches Landesmuseum do budynku daw-

nego klasztoru franciszkanów w Warendorf. W końcu w roku 2014 muzeum według nowej koncepcji wystawienniczej i organizacyjnej otworzyło swoje podwoje. Podczas jubileuszowego spotkania z okazji 20-lecia sprawowania przez niego stanowiska dyrektora muzeum mówił z dumą, jaki cel przyświeca mu w kierowaniu tą jednostką muzealną: „als Kunsthistoriker und Museumsmensch hatte ich immer den Wunsch, dem Museum ein neues Gesicht zu geben. Das habe ich für mindestens die nächsten 20 Jahre geschafft”. Ponadto dodał: „ich verbringe fast mehr Zeit im Museum, als zu Hause. Ich bin jetzt seit 20 Jahren hier Direktor – das ist ein großer, wichtiger Abschnitt meines Lebens”. Nowym podejściem do roli muzeum było powiększenie oferty oświatowej w postaci wystaw „Migration – gestern und heute”, a także „Kunstunterricht im Museum” skierowanej do szkół.

Niestety choroba spowodowała, że w kwietniu 2021 r. po 23 latach oddanej pracy na stanowisku dyrektora Lothar Hyss przeszedł na emeryturę. Zmarł, nieoczekiwanie, 19 marca 2022 roku w Everswinkel.



Recenzje
i sprawozdania

Dawid Schoenwald, *Dawne tramwaje Grudziądz. Źródła z lat 1896–1946 z okazji 125-lecia istnienia komunikacji tramwajowej*, Grudziądz 2021, ss. 207

Kolejna praca grudziądzkiego historyka z Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi zalicza się do najładniej wydanych miejscowych książek ostatnich lat. Duży format, solidna lakierowana okładka, dobry papier, wyraźny druk i ilustracje, piękne kolory – już tylko to wystarczy, by cieszyła się zainteresowaniem czytelników. A jeśli do tego dodać temat, który niezmiennie przyciąga liczne grono miłośników dziejów komunikacji w różnych miastach (dla porównania, tylko w pobliskim Toruniu, który posiada nieco starszy i bardziej rozbudowany system komunikacji miejskiej, wydano przynajmniej 8 monografii i albumów), zainteresowanie wzrasta jeszcze bardziej. Temat ma już sporą literaturę także w Grudziądzu¹, którą autor przytacza w głównym zarysie, natomiast jak wskazuje podtytuł, w tym konkretnym przypadku głównym źródłem wiedzy jest zasób archiwalny i dawna prasa, niemiecko- i polskojęzyczna². Dawid Schoenwald za temat jubileuszowego wydawnictwa, upamiętniającego 125-lecie komunikacji miejskiej w Grudziądzu, obrał pierwsze półwiecze trakcji tramwajowej, wtedy praktycznie bezkonkurencyjnej. Czy to się udało?

Rangę publikacji podkreśla słowo wstępne prezydenta miasta Macieja Jana Głomowskiego, po nim autor przedstawia okoliczności powstawania publikacji w trud-

¹ Pionierskie wydawnictwo na ten temat, to J. Megger, R. Drzewuszewski, *90 lat komunikacji miejskiej miasta Grudziądz*, Grudziądz 1985.

² Jest to wyraźna różnica w porównaniu z poprzednią pracą, obejmującą cały okres istnienia komunikacji miejskiej, której autor przytacza jedynie bibliografię w języku polskim – M. Klasa, *Grudziądzkie tramwaje i autobusy*, Łódź 2010, s. 102–104. Pod tym względem książka M. Klasy ustępuje bazie źródłowej starszego opracowania – *Monografia Miejskiego Zakładu Komunikacji w Grudziądzu*, red. I. Górski, Grudziądz 1996, s. 72–73, na którym w znacznej części opiera się jej tekst, przynajmniej podczas omawiania dotyczącego nas okresu (rozdział autorstwa Eugeniusza Chmielewskiego).

nym czasie ograniczeń spowodowanych pandemią, wreszcie do Czytelnika zwraca się Paweł Maniszewski, prezes Miejskiego Zakładu Komunikacji Sp. z o. o. w Grudziądzu – jubilata i wydawcy książki. W pierwszym rozdziale autor wychodzi od zwięzłego zarysu komunikacji tramwajowej, na ziemiach polskich istniejącej w wersji konnej od 1865 r. (Warszawa) i elektrycznej od roku 1893 (Wrocław). Do Grudziądza ten pierwszy dojechał w 1896 r. i już po trzech latach został zelektryfikowany. A brakowało niewiele, by krajowe pierwszeństwo należało właśnie do Grudziądza, gdzie już w 1892 r. przedstawiono projekt budowy elektrowni i tramwaju, niestety odłożony ad acta z powodu braku środków. Zaslugą autora jest przypomnienie, że już w 1894 r. uruchomiono linię konnego tramwaju towarowego z dworca do ul. Młyńskiej (która, jak wynika z informacji prasowej na s. 31 już w latach 30. dawno poszła w zapomnienie na rzecz tradycyjnych wozów)³. Pierwsze niewielkie wagony sprowadzono z Bydgoszczy, która właśnie przechodziła na elektryczność, co daje okazję do korekty dotychczasowych ustaleń okoliczności wykonania jednej z najstarszych fotografii, która owszem, ukazuje wagon eksploatowany w Grudziądzu, ale jeszcze w czasach, gdy był użytkowany w mieście nad Brdą (s. 20). Przedstawione zostały kolejne etapy przedłużania trasy w kierunku Tarpna, starania o budowę drugiej linii (tu udało się skorygować dzienną datę uruchomienia), dowiadujemy się, jaki kolor miały wagony w 1913 r. Dynamikę przedsiębiorstwa wyhamowały działania I wojny światowej. Jak się domyślamy ze wzmianki na s. 25 zmobilizowanych mężczyzn zastąpiły w pracy kobiety, pojawiły się specjalne platformy do transportu rannych i bagaży z dworca do lazaretów, ale też nastąpiło nasilenie problemów technicznych. Tekstowi towarzyszą liczne ilustracje ukazujące wagony, dokumenty, bilety i żetony tramwajowe, warto też czytać podpisy. Plan miasta z 1911 r. świadczy, że z wyjątkiem ul. Dworcowej, przystanki były zlokalizowane dosłownie „co krok”, można powiedzieć, że był to bardziej dostojny przejazd, niż jazda jak w naszych czasach, gdy w pośpiechu zlikwidowano nawet newralgiczny przystanek przy Starostwie Powiatowym (póki jeszcze linia nr 1 kursowała; utracony potencjał tej linii, to bardziej temat na interpelację społeczną niż na recenzję publikacji historycznej). Do 1909 r. podróż trwała jeszcze dłużej, skoro można było wsiadać nie tylko na przystankach, ale gdziekolwiek (notatka prasowa s. 62).

Kolejny rozdział 1.2, to galeria prezentująca tabor z czasów pruskich, uwieczniony na pocztówkach i fotografiach. Trudno rozstrzygnąć co pociąga bardziej: urok starych widoków ulic, domów i ich detali, czy tramwaje, które na potrzeby zainteresowanego czytelnika wykadrowano i powiększono, nb. nieraz przy okazji ujawniając brak dostatecznej ostrości oryginałów. A jest ilustracji rzeczywiście dużo i pochodzą zarówno z kolekcji muzealnej, jak i ze zbiorów prywatnych. Pojazdy stają się z biegiem czasu coraz bardziej okazałe, zyskują wagony doczepne (przynajmniej część z nich to letnie, powstałe z adaptacji tramwajów konnych). Co nie zaskakuje, zdecydowana większość

³ O bocznicę wspomina wprawdzie M. Wiśniewski, *Stacja kolejowa Grudziądz*, Grudziądz 2017, s. 75–76, jednak pozostawia kwestię istnienia nierozstrzygniętą.

ilustracji dotyczy późniejszej linii nr 1, prowadzącej przez centralną część miasta. Jak wiadomo, niektóre z fotografii wykorzystywano w druku w ciągu dłuższego czasu, więc pozostaje margines niepewności, że nie zawsze są wiernym odbiciem aktualnego stanu taboru. Przydałaby się identyfikacja typów widocznych pojazdów, o których jest wprawdzie mowa w tekście, ale wielu czytelników nie jest w stanie samodzielnie ich określić (łącznie z niżej podpisanym). Uwaga generalna dotyczy układu ilustracji – nie jest ani topograficzny, wzdłuż przebiegu tras, ani konsekwentnie chronologiczny. Korekty wymagałyby niektóre podpisy – na s. 37 na górnej widokówce dostrzegamy wydrukowaną datę 1904; na s. 39 (góra) pokazano Rynek, nie ul. Legionów; na s. 41 (również góra) forma pocztówki z paskiem na korespondencję wydaje się bliższa dacie 1904 niż 1910, podobnie jak na s. 44 (znowu górna), ze zdjęciem sprzed 1907 r., na co wskazuje klasycystyczna forma drugiej od prawej kamienicy, w tym roku zastąpionej obecnie istniejącą secesyjną i brak na rogu ul. Długiej potężnej bryły domu Hermanna Sawitzkiego, ukończonego w 1909 r.⁴ Może tam, gdzie datowanie następuje wyłącznie na podstawie daty ze stempla pocztowego bezpieczniej byłoby dodawać określenie „około”, co zresztą autor wielokrotnie stosuje.

Podrozdział/rozdział 1.3 prezentuje odgłosy prasowe sprzed 1920 r. Są to bardzo interesujące notatki zaczerpnięte *in extenso* z „Gazety Grudziądzkiej”, dotyczące nie tylko spraw technicznych i przy okazji zawierające próbki ówczesnego języka codziennego. Powolna jazda nie zabezpieczała przed wypadkami, których barwne opisy autor przytacza. Strona niemiecka reprezentowana jest głównie przez informacje zawarte w księgach adresowych. Obszerny wybór niemieckich odgłosów prasowych, głównie grudziądzkiego „Der Gesellige” z lat 1896–1897 oraz sprawozdania urzędowe, zawiera w przekładzie Biura Tłumaczeń Jarosz z Torunia rozdział 1.4, określony jako Aneks. Miłośnicy historii komunikacji i związanych z nią zagadnień technicznych i prawnych znajdą tu prawdziwą kopalnię materiałów. Na s. 82–85 trzeba jednak zwrócić uwagę na nagłówki: we wszystkich znajduje się informacja, że dotyczą sprawozdania za rok 1904, gdy w istocie akurat żadne z tego roku nie pochodzi, a traktują o latach kolejnych, aż do 1914 r.

Rozdział 2 pokrótce omawia dzieje grudziądzkich tramwajów w latach 1920–1939, tj. w czasach II Rzeczypospolitej. Jeszcze przez rok po powrocie miasta do Polski trwały działania na rzecz wprowadzenia języka polskiego w administracji, ale już w pierwszych dniach, nie tylko w symbolicznym zrywie, dla polepszenia stanu wyeksploatowanej podczas wojny trakcji użyto materiału z przetopionego pomnika cesarza Wilhelma I. Mimo powojennych trudności a potem światowego kryzysu gospodarczego sytuacja w firmie musiała być dość stabilna, skoro przez cały okres

⁴ Por. J. Domasłowski, *Jeden świadek historii*, „Nowości”, R. 32, 1999, nr 32 (08.02), s. 10; tenże, *Tylko na pocztówce*, „Nowości”, R. 32, 1999, nr 44 (22.02), s. 10. Przyznaje to zresztą sam autor w poprzedniej publikacji – *Cymelia grudziądzkiej fotografii ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu i Zbigniewa Zawadzkiego*, oprac. D. Schoenwald, Grudziądz 2018, il. 180, por. il. 167–169.

dyrektorem pozostawał inż. Augustyn Dolatowski. Pod koniec lat trzydziestych nastąpił okres wyraźnego rozwoju, w tym wydłużenie toru w kierunku Rudnika. Realizacji dalszych planów przeszkodziła wojna. Tu uwaga recenzenta, bowiem podpis na dokumencie pierwszego kandydata na kierownika elektrowni i tramwajów reprodukowanym na s. 90–91 należałoby odczytać nie jako „Zygmunt Kon” (podobnie na s. 89), lecz z pewnością jako Zygmunt Rau. Inż. Zygmunt Rau (1887–1945), urodzony w Berdyczowie (mieszkała tam wówczas również rodzina Talmów⁵), syn Ottona i Julii z d. Moes, był absolwentem gimnazjum w Żytomierzu, a studia ukończył w 1909 r. w Instytucie Elektrotechnicznym w Liège w Belgii. W latach 1918–1919 był zatrudniony w elektrowni tramwajowej w Warszawie. Jak wynika z reprodukowanego pisma w 1920 r. starał się zostać szefem elektrowni i tramwajów albo w Toruniu, albo w Grudziądzu. Od 1922 r. był zatrudniony w elektrowni w Łodzi, został jej wicedyrektorem i w latach 1929–1938 był prezesem łódzkiego oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Podczas okupacji pozostał w mieście i wraz z małżonką Heleną z d. Tyszka (1886–1944) działał w Armii Krajowej. Oboje zostali aresztowani przez Niemców w 1943 r. Małżonka zginęła w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, inżynier w Mauthausen-Gusen⁶. Zapewne jego siostrą była Maria z Rauów Talma (1872–1950) pochowana w grobie rodzinnym w kwaterze ewangelickiej cmentarza św. Jerzego w Toruniu wraz z Ottonem Rauem (1874–1930) i z Dorą z Rauów Cieńską (1882–1932), nota bene w latach 20. nauczycielką i działaczką harcerstwa żeńskiego w Grudziądzu, gdzie starała się o zorganizowanie polskiej parafii ewangelicko-augsburskiej⁷. Maria Talma w 1923 r. prowadziła w Toruniu działalność gospodarczą jako współdziaławiec Towarzystwa Akcyjnego „Len w Toruniu” i firmy „Getezet” posiadającej domy techniczno-handlowe w Poznaniu i w Toruniu; mieszkała w tym samym budynku przy ul. Bydgoskiej 14, co wzmiankowany w dokumencie dyrektor Waław Liebert⁸. Na warszawskich Powązkach znajduje się podniszczony na-

⁵ Czesław Talma z Berdyczowa jest wzmiankowany wśród prenumeratorów „Kuriera Warszawskiego” w 1896 r. – *Kurier Warszawski. Książka jubileuszowa 1821–1896*, Warszawa 1896, s. 727 (Prenumeratorzy zamiejscowi), <https://bcpw.bg.pw.edu.pl/dlibra/publication/2242/edition/2249/content> (dostęp: 25.04.2022).

⁶ J. Kubiowski, *Rau Zygmunt August (1887–1945)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 30, *Radwan – Reguła Tadeusz*, Wrocław 1987, s. 647–648; tenże, *Inż. Zygmunt Rau (1887–1945)*, „Biuletyn Techniczno-Informacyjny Zarządu Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich”, 2009, nr 4(47), s. 14, il., <http://docplayer.pl/9290042-90-lecie-oddzialu-lodzkiego-stowarzyszenia-elektrykow-polskich.html> (dostęp: 23.04.2022) podaje informację, że w latach 1920–1922 był dyrektorem elektrowni w Grudziądzu – skoro jednak główną funkcję od początku pełnił inż. Dolatowski, to Rau również z pewnością był tam zatrudniony, o czym świadczy jego podpis (bez informacji o funkcji) na wykazie ofert złożonych na druk biletów z 1920 r. (il. s. 94).

⁷ J. Domasłowski, *Kościół św. Szczepana w Toruniu 1904–2004*, słowem wstępnym opatrzył ks. J. Molin, Toruń 2004, s. 52–53; fotografia nagrobka – http://mogily.pl/torun/cie%5C%84skadora_311934 (dostęp: 30.04.2022).

⁸ *Księga adresowa miasta Torunia wraz z Podgórzem i powiatem Toruń-Wieś*, Toruń 1923, dz. 2, s. 7, 277; dz. 7, s. [532], <https://kpbk.umk.pl/dlibra/publication/2254/edition/3712/content> (dostęp:

grobek Czesława Talmy (1863–1922), o zmarłym jednak brak bliższych wiadomości⁹. Inż. Waław Klemens Liebert (1862–1929) w 1920 r. był założycielem i dyrektorem Polskiej Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy w Toruniu, powojennego upaństwowionego „Metronu”¹⁰, której prowadzenie w 1926 r. przejął jego syn inż. Waław Jerzy Liebert (1902–1993). Obaj są pochowani w grobie rodzinnym na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie¹¹. Konkludując, postać inż. Zygmunta Raua jest warta przypomnienia w Grudziądzu, z którym był przez dwa lata związany.

W odróżnieniu od poprzedniego, w rozdziale drugim nie wprowadzono wewnętrznych podziałów, płynnie przechodząc do części dokumentacyjnej, w tym obfitych materiałów prasowych (świadczących o pracowitości autora), połączonej ze stosunkowo nieliczną ikonografią. Podziwiając ówczesną częstotliwość kursów, nie można zapominać, że tramwaj był jedynym ogólnodostępnym środkiem komunikacji w rozwijającym się mieście, a jak świadczą głosy z gazet, problemów technicznych i finansowych nie brakowało, o czym jeszcze dzisiaj czyta się z zainteresowaniem. Na szczęście rzadko tramwaje i ich załogi stawały się uczestnikami zdarzeń równie dramatycznych, jak niepokoje społeczne w czerwcu 1926 r. (s. 114), czy kolejne wypadki drogowe. Szkoda, że nie zachowały się zdjęcia wykonanego miejscowymi siłami wozu tramwajowego (s. 111–112). Sporo materiałów dotyczy budowy sezonowego przedłużenia ówczesnej linii B od Strzelnicy do Rudnika, gdzie perspektywicznie myślano również o lokalizacji nowego cmentarza katolickiego (s. 142).

Rozdział trzeci poświęcono dziejom tramwajów w latach 1939–1946, a więc podczas okupacji niemieckiej i na początku powojennej odbudowy systemu komunikacyjnego. Otwiera go efektowne dwustronicowe zdjęcie (s. 146–147) – i od razu znajdujemy powód, by się z autorem nie zgodzić. Owszem, jest to tramwaj ruszający z Tarpna w stronę dworca, tyle, że nie w 1945 r., a przynajmniej 10 lat później. Zapewne o datowaniu przesądził widok narożnej kamienicy i generalnego remontu dachu, jednak proponowanej chronologii nie odpowiada typ pojazdu i jego malowanie. Zaczynając od końca, jak wyglądały pierwsze powojenne jasne tramwaje świadczą fotografie na s. 170–171, widzimy też zdjęcie wozu noszącego numer 14 (s. 171) i jest on zupełnie inny. Ponadto mamy na zdjęciu pełnię lata, a komunikację uruchomiono dopiero pod koniec listopada. Wreszcie, jak przekonująco identyfikuje Marcin Klasa, jest to typ wagonu 2N2, produkowany od 1952 r. w chorzowskim „Konstalu”, który znalazł

25.04.2022). W roku 1937 jest wzmiankowana krótko pod ostatnim adresem jako wdowa – *Książka adresowa miasta Torunia. Według stanu z czerwca 1936*, oprac. i wyd. Marian Reinke, Toruń 1936, s. 312, <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/8177/edition/14821> (dostęp: 25.04.2022).

⁹ https://cmentarze.um.warszawa.pl/pomnik.aspx?pom_id=39012 (dostęp: 25.04.2022).

¹⁰ J. Halborn, K. Przybyszewski, *Liebert Waław Klemens (1862–1929)*, [w:] *Toruński słownik biograficzny*, pod red. K. Mikulskiego, t. 4, Toruń 2004, s. 151–153.

¹¹ J. Halborn, K. Przybyszewski, *Liebert Waław Jerzy Włodzimierz (1902–1992)*, [w:] *Toruński słownik biograficzny*, pod red. K. Mikulskiego, t. 4, Toruń 2004, s. 149–151.

się w grupie pojazdów przekazanych do Grudziądza w 1955 r. z Łodzi¹². Charakterystyczne liternictwo tablicy kierunkowej było stosowane w latach 50.¹³ i mam wrażenie, że jeszcze w następnej dekadzie. Przemalowanie wagonów tramwajowych na kremowo-czerwone na wzór Warszawy nastąpiło jak w całym kraju, najdalej w 1954 r.¹⁴ Z fotografii wynika ponadto, że przed budową pętli, tramwaje dojeżdżały nieco dalej, do ul. Powstańców Wielkopolskich.

Zaskakiwać może w miarę harmonijny rozwój miejskiej komunikacji Grudziądza pod okupacją hitlerowską, przedstawiony w zarysie na s. 149–151, czemu towarzyszą liczne dokumenty, oczywiście znowu głównie w języku niemieckim, oraz reprodukcje pocztówek prezentujących pozornie spokojny i zamożny obraz miasta. Jedna uwaga do s. 151 i 161: „Rudorf” istotnie był niemiecką nazwą Rudnika wprowadzoną urzędowo w 1942 r.¹⁵ Autor ustalił, że działały wówczas trzy linie, przy czym – przynajmniej jesienią 1943 r. – linie 1 i 2 rozpoczynały kursy od dworca kolejowego (według wcześniejszych autorów miał przetrwać układ przedwojenny), zaś na trasie nr 3 z przystanku Strzelnica (por. il. s. 105 i 166) kursował nie tylko jeden wagon, ale i odbywał jeden jedyny wczesnoporanny kurs tam i z powrotem (il. s. 161), a po wojnie, mimo planów (dokument na s. 166) przejazdu na tym odcinku zawieszono (plan s. 168–169). Powyższym ustaleniom nie w pełni odpowiada podpis pod dolną ilustracją na s. 152. Może warto było objaśnić, że specyficzny bilet wolnej jazdy reprodukowany na s. 151 był przeznaczony dla pacjentów lazaretu wojskowego. Na tramwaju widocznym na s. 156 (dół) widzimy tylną tablicę kierunkową, która była zamocowana na stałe na drogę powrotną, natomiast wóz podąża w stronę Tarpna, na co wskazuje zajmowany tor i ustawienie pantografu. Dobór dokumentów i zdjęć dotyczących powojennej odbudowy systemu komunikacyjnego należy ocenić jako bardzo trafny.

Ostatni rozdział 4 poświęcono zajezdni tramwajowej, budowanej i modernizowanej wraz ze zmianami w przedsiębiorstwie, przy czym zestaw materiałów ilustracyjnych i pisanych (z tłumaczeniem na język polski) dotyczy głównie okresu pruskiego. Tak na marginesie, bogactwo materiałów z akt miasta Grudziądza nasuwa refleksję, że co prawda są pieczołowicie przechowywane i dość łatwo dostępne w Archiwum Państwowym w Toruniu, lecz w ten sposób zrezygnowano z istotnej części własnej tożsamości historycznej i kulturalnej; podobnie zresztą jak nic nie zastąpi własnego zespołu teatralnego. Na końcu publikacji znalazł się wykaz miejsc przechowywania materiałów archiwalnych (określenia zespołów oraz sygnatur odnajdujemy w części

¹² M. Klasa, dz. cyt., s. 64, 76. Fotografia na s. 66 świadczy o intensywnej eksploatacji trwającej aż do 1981 r.

¹³ *Monografia Miejskiego Zakładu Komunikacji w Grudziądzu...*, dz. cyt., s. 47, il. 4; M. Klasa, dz. cyt., il. s. 35.

¹⁴ M. Klasa, dz. cyt., s. 36.

¹⁵ *Westpreussisches Ortsverzeichnis* – <http://westpreussen.de/pages/forschungshilfen/ortsverzeichnis/details.php?ID=5624> (dostęp: 30.04.2022).

ilustracyjnej), lista źródeł drukowanych, nazwiska osób prywatnych, od których pozyskano materiały do publikacji, spis tytułów prasowych (przy czym niemieckie powinny znaleźć swoje miejsce bez uwzględnienia rodzajników), wreszcie wykorzystane opracowania¹⁶, choć i w ich kolejność wdało się lekkie zamieszanie. Celnym uzupełnieniem jest przedstawienie sylwetki autora na tylnej stronie okładki.

Pierwsze półwiecze komunikacji tramwajowej w Grudziądzu znalazło ciekawy, rzetelny, imponujący i estetyczny wyraz edytorski. Możemy być za to wdzięczni autorowi i wydawcy, a także grudziądzkiej drukarni EPROS, której również należy się uznanie za profesjonalizm. Nawiasem mówiąc, ta sama drukarnia przygotowała wspomnianą monografię MZK z 1996 r., już całe pokolenie wstecz, można więc docenić postęp sztuki poligraficznej. Książkę bierze się do ręki z przyjemnością, znajdujemy w niej wiele interesujących, dotąd nieznanymi informacjami zebranych w pieczołowity sposób. Miłośnicy tramwajów i autobusów, nie tylko z Grudziądza, z pewnością będą zachwyceni. I na pewno z przyjemnością zobaczyliby kiedyś tom poświęcony kolejnym latom istnienia tej gałęzi komunikacji zbiorowej, podczas których nie brakowało okresów dynamicznych przemian, a również perspektywom dalszego racjonalnego rozwoju. A także miejskim autobusom, których stulecie kursowania przypada niebawem, a od lat 70. XX w. dominują w codziennych przejazdach grudziądzan.

Jerzy Domasłowski (Poznań)

¹⁶ Osobiście dodałbym przynajmniej trzy opracowania – J. Chmielewski, *Sto lat tramwaju elektrycznego*, „Kalendarz Grudziądzki”, 4, 2000, s. 65–70; M. Klasa, *Grudziądzkie tramwaje (stan na dzień 22 kwietnia 2007 roku)*, Grudziądz 2007 (Biblioteka Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, 46); R. Sudziński, *Infrastruktura i gospodarka komunalna*, [w:] *Historia Grudziądza, 1920–1945*, t. 1, red. nauk. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 171–212.

Izabela Fijałkowska

Grudziądz

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSKIEGO KONSERWATORA ZABYTEKÓW W GRUDZIĄDZU W ROKU 2021

KOMPETENCJE

Stanowisko Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu funkcjonuje na podstawie zawartego Porozumienia pomiędzy Wojewodą Kujawsko-Pomorskim a Prezydentem Miasta Grudziądza w sprawie powierzenia Miastu Grudziądz prowadzenia niektórych spraw z zakresu właściwości Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu (t.j.: Dz.U. Woj. Kuj.-Pom. z 2011 r. Nr 300, poz. 3288 ze zm.). Zakres przekazanych kompetencji w 2021 r. nie uległ zmianie.

W 2020 roku Miejski Konserwator Zabytków wydał 421 opinii, uzgodnień i zaleceń konserwatorskich dotyczących prowadzonych prac budowlano-remontowych przy obiektach i na terenach ujętych w gminnej ewidencji zabytków. Dotyczyły one w szczególności: remontów elewacji budynków zabytkowych wraz z kolorystyką, wymiany stolarki okiennej, zmiany sposobu użytkowania parterów budynków zabytkowych na cele handlowe, montażu reklam, budowy nowych obiektów na terenach zabytkowych układów urbanistycznych.

PROWADZENIE GMINNEJ EWIDENCJI ZABYTEKÓW

Miejski Konserwator Zabytków prowadzi gminną ewidencję zabytków dla miasta Grudziądz w postaci kart adresowych zabytków nieruchomości. Ewidencja ta jest częścią wojewódzkiej ewidencji zabytków prowadzonej przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, która z kolei jest częścią krajowej ewidencji zabytków prowadzonej przez Generalnego Konserwatora Zabytków. Aktualny wykaz obiektów zlokalizowanych na terenie Grudziądz objętych ewidencją, zamieszczono na stronie www.bip.grudziadz.pl. W wykazie ujętych jest (na 31.12.2021) 1169 obiektów, w tym zabytki architektury i budownictwa, cmentarze, zieleń komponowana. Ewidencja obejmuje również 44 obiekty i zespoły wpisane do rejestru zabytków. W osobnym wykazie ujęto 136 stanowisk archeologicznych. Wpis do rejestru zabytków w 2021 r. powiększył się o budynek dworca kolejowego z 1962 r., mieszczącego się przy ul. Dworcowej 38. Do rejestru zabytków wpisano również dwa obiekty ruchome: nagrobek z okresu międzywojennego z cmentarza parafialnego przy ul. Cmentarnej (sektor 26, rząd 2, miejsce 43 i 44) oraz neogotycką nastawę ołtarzową z 1898 r. z kościoła ewangelickiego, obecnie rzymskokatolickiego pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny przy ul. Mickiewicza 43, autorstwa Wilhelma Sagebila z Brunszwiku. Dotychczas do rejestru zabytków wpisano sześć obiektów ruchomych (w tym zespołów): wyposażenie kościoła parafialnego pw. św. Mikołaja, wyposażenie kościoła pojezuickiego pw. św. Franciszka Ksawerego, osiem ikon z kaplicy prawosławnej św. Mikołaja przy ul. Legionów pochodzących z przełomu XIX i XX w., rzeźby z frontowej elewacji Pałacu Opatów przy ul. Klasztornej pochodzące z drugiej ćwierci XVIII w., rzeźbę z grobowca Hermana Sawitzkiego, przedsiębiorcy budowlanego z Grudziądz, pochodzącą z pierwszej ćwierci XX w., dziewięć nagrobków z cmentarza rzymskokatolickiego parafialnego przy ul. Cmentarnej (nagrobek Ludwika i Franza Krügerów z 1915 r., kwatera grobowa Kleinów z 1915 r., nagrobek Adolfa Tadeusza Czernika z 1923 r., nagrobek Antoniego Zielińskiego z 1928 r., nagrobek ks. Alfonsa Zielińskiego z 1933 r., nagrobek Władysława Pokornego z 1934 r., kwatera grobowa Babińskich z 1935 r., nagrobek Julianny Wolskiej z 1938 r. oraz nagrobek ks. Konrada Majewskiego z 1945 r.).

BUDYNEK DWORCA KOLEJOWEGO PRZY UL. DWORCOWEJ 38*

Budynek dworca kolejowego został wzniesiony w miejscu neogotyckiego dworca z 1904 r., zniszczonego podczas drugiej wojny światowej. Projekt nowego dworca

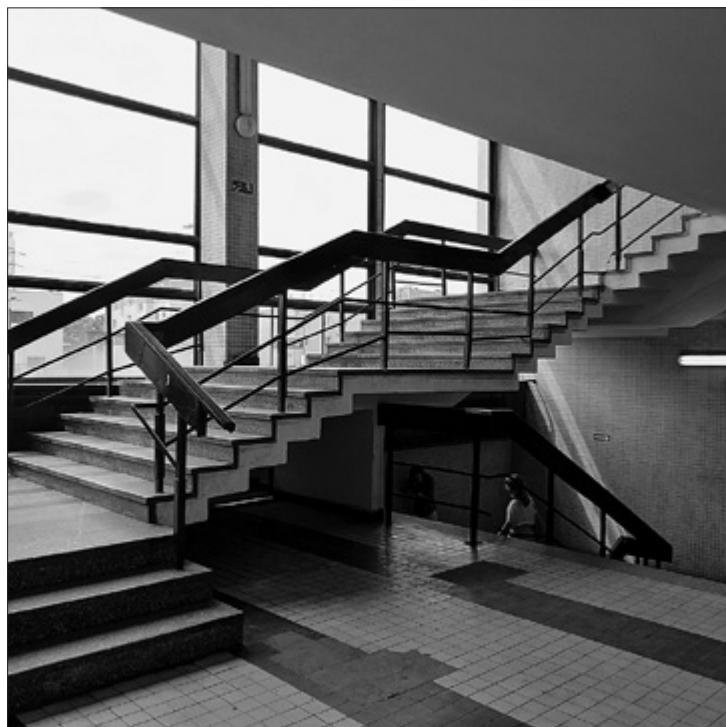
* Decyzja Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z dnia 19 stycznia 2022 r. w sprawie wpisania do rejestru zabytków budynku dworca kolejowego z 1962 r., zaprojektowanego przez

opracował w 1957 r. architekt Zbigniew Czekanowski z Gdańskiego Biura Projektów Budownictwa Komunikacyjnego, przy współpracy inżyniera Konrada Kubińskiego w zakresie konstrukcji. Wystrój wnętrz opracował architekt Bernard Cofta. Prace przy budowie obiektu rozpoczęto w 1960, a zakończono w 1962 r. Oficjalne oddanie do użytku nastąpiło w 1965 r. W decyzji wpisującej obiekt do rejestru zabytków Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków wskazał, że: „jest on przykładem nowoczesnego, powojennego dworca, którego starannie przemyślana i funkcjonalna koncepcja architektoniczna odpowiadała potrzebom komunikacyjnym w zmieniającej się dynamice przewozów pasażerskich. Budynek posiada zachowaną w pełni oryginalną substancję materialną z okresu powstania, zarówno w zakresie bryły, rozwiązań elewacji oraz układu przestrzennego, jak i autorskiego wystroju wnętrza, m.in. posadzki, okładziny ścian, metaloplastyka. Szczególne wartości architektoniczne dworca grudziądzkiego przejawiają się w prostym, kubicznym ukształtowaniu bryły z mocnym akcentem w postaci znacznie wysuniętego zadaszenia wejścia głównego w formie wiaty, konsekwentnie jednoprzestrzennego wnętrza, którego monotonię przerywa antresola na całej jego długości, modułowe ukształtowanie elewacji frontowej z przeszkleniem zajmującym większą jej część, a także konsekwentny kolorystycznie wystrój wnętrz. Budynek zachował także czytelny układ funkcjonalny służący obsłudze pasażerów”.

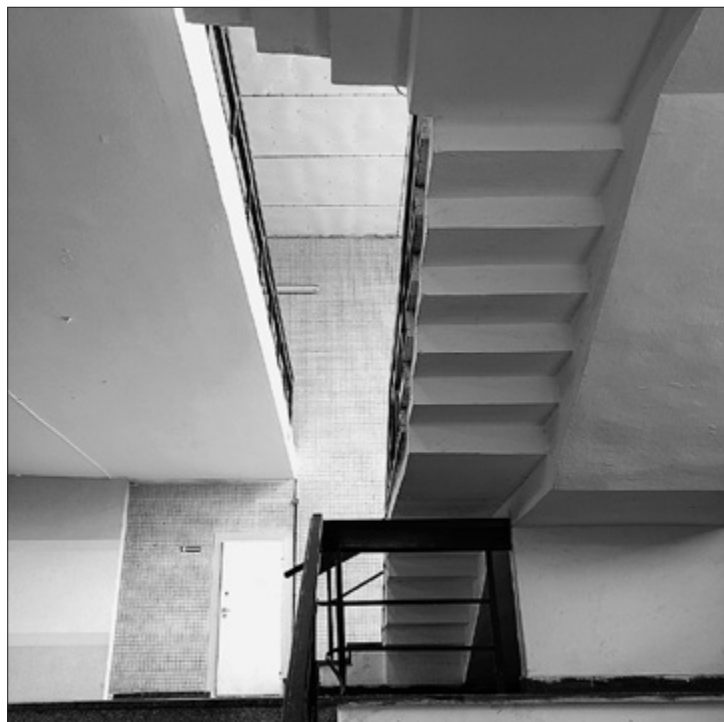
„Dworzec kolejowy w Grudziądzu był w momencie powstania jednym z najnowocześniejszych dworców średniej wielkości. Stał się on prototypem rozwiązań dla tego typu obiektów użyteczności publicznej w powojennej Polsce. Z tego względu posiada wysoką wartość historyczną i naukową do badań nad architekturą dworcową lat 50. i 60. XX w. w Polsce, jako przykład twórczości nowego powojennego pokolenia architektów, którzy zrywając z dominującą wcześniej architekturą socrealistyczną na nowo definiowali pojęcie architektury w powojennej Polsce a także wyznaczyli standardy w budownictwie w oparciu o nowe technologie inżynierskie”.

Konserwator wojewódzki dodał ponadto, że opracowany przez arch. Zbigniewa Czekanowskiego projekt dworca w Grudziądzu zyskał uznanie historyków architektury i jest podawany jako przykład nowoczesnej architektury dworcowej w publikacjach P. Szafera *Nowa architektura Polska. Diariusz lat 1966–1970* (Warszawa 1972) i A. Gzowskiej, *Fabryki ruchu. Z problematyki dworców kolejowych w Polsce w latach 60 i 70-tych XX w.* („Studia nad sztuką i architekturą polską XX i XXI wieku”, 2, 2016).

architekta Zbigniewa Czekanowskiego z Biura Projektów Budownictwa Komunikacyjnego w Gdańsku przy współpracy inżyniera Konrada Kubińskiego i architekta Bernarda Cofty w zakresie projektu wnętrz, położonego w Grudziądzu przy ul. Dworcowej 38 (nr rej. A/1784).







POMNIK HISTORII

Na terenie Grudziądza zlokalizowany jest kompleks obiektów uznanych 22 listopada 2017 r. przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę za Pomnik Historii – zespół zabytkowych spichlerzy wraz z panoramą od strony Wisły. Zespół ten obejmuje spichlerze oraz Bramę Wodną wraz z najbliższym otoczeniem – skarpą wiślaną i fragmentem rzeki Wisły.

Z uwagi na stan epidemii w kraju nie odbyło się kolejne spotkanie opiekunów pomników historii.

Aktualna lista obiektów uznanych za pomniki historii znajduje się na stronie Narodowego Instytutu Dziedzictwa www.nid.pl.

Od 2019 roku prowadzone są przez Gminę – miasto Grudziądz oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Nieruchomościami Sp. z o.o., następujące prace badawcze, dokumentacyjne, projektowe i budowlane przy budynkach zlokalizowanych przy ul. Spichrzowej:

- 21–23 – badania konserwatorskie i architektoniczne wraz z programem prac konserwatorskich,
- 27 – badania konserwatorskie i architektoniczne wraz z programem prac konserwatorskich,

- 29 – badania konserwatorskie i architektoniczne wraz z programem prac konserwatorskich,
- 31 – badania konserwatorskie i architektoniczne wraz z programem prac konserwatorskich, dokumentacja projektowa,
- 33 i 35 – adaptacja na Muzeum Handlu Wiślanego,
- 37 – zakup budynku przez gminę – miasto Grudziądz,
- 45 – remont dachu i elewacji,
- 55 – badania konserwatorskie i architektoniczne wraz z programem prac konserwatorskich,
- 57 – badania konserwatorskie i architektoniczne wraz z programem prac konserwatorskich, dokumentacja projektowa dla zadania „Adaptacja pomieszczeń zabytkowego spichlerza w Grudziądzu na cele społeczne”, prace budowlane związane z adaptacją budynku (w trakcie).

EUROPEJSKI SZLAK GOTYKU CEGLANEGO

W 2021 roku biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków realizowało wydatki związane z członkostwem gminy – miasto Grudziądz w stowarzyszeniu użyteczności publicznej „Europejski Szlak Gotyku Ceglanego”. Po raz trzeci we wszystkich miastach członkowskich zorganizowano „Dzień Gotyku Ceglanego”. Święto odbywa się zawsze w trzecią sobotę czerwca. W Grudziądzu zorganizowano:

- nocne zwiedzanie zabytków gotyckich z przewodnikiem i latarniami,
- warsztaty rodzinne „Akt lokacyjny – początek historii Grudziądza”,
- grę terenową dla dzieci „Skarb krzyżaków”,
- zwiedzanie z przewodnikiem gotyckiej bazyliki pw. św. Mikołaja, z wejściem na wieżę kościoła.

Przedstawiciel Grudziądza wziął udział w walnym zebraniu członków EUROB, które odbywało się w dniach 20–22 października 2021 r. w niemieckim Neubrandenburgu. Podczas zebrania ustalono, że w roku 2025 walne zebranie odbędzie się w Grudziądzu.

WYBRANE DZIAŁANIA KONSERWATORSKIE

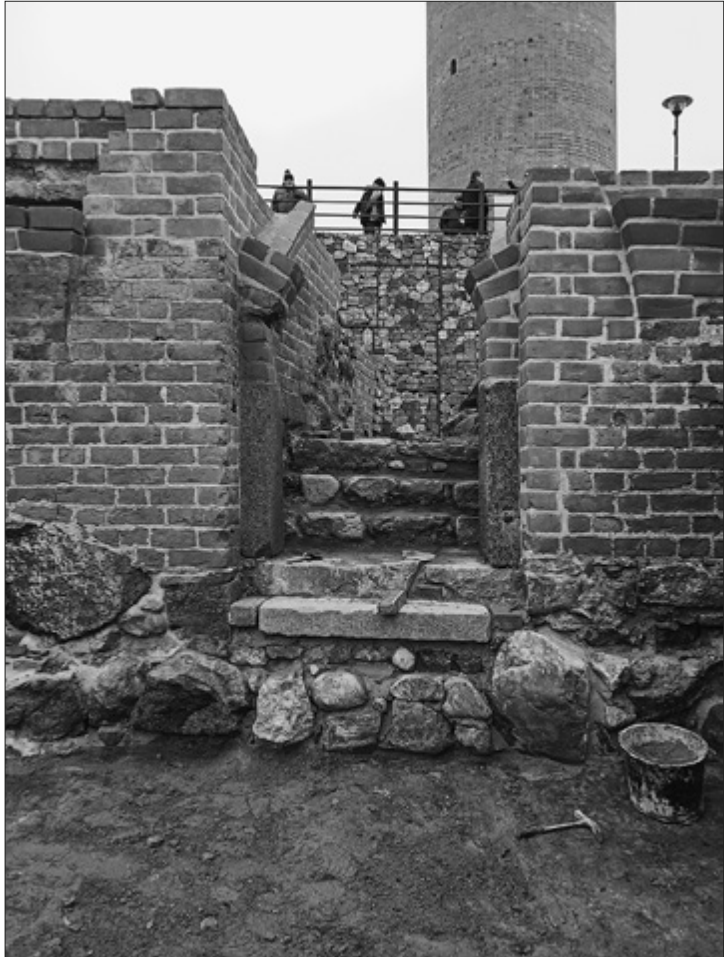
DOKUMENTACJE KONSERWATORSKIE

W biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków zlecono wykonanie programu prac konserwatorskich wraz z dokumentacją badań konserwatorskich dla willi Victoriusa zlokalizowanej przy ul. Armii Krajowej 21–25. Dokumentacja ta stanowi podstawę do wykonania projektu budowlanego adaptacji willi na potrzeby Liceum Plastycznego im. Józefa Czapskiego w Grudziądzu.

PRACE KONSERWATORSKIE PRZY RELIKTACH ZAMKU KRZYŻACKIEGO NA GÓRZE ZAMKOWEJ – ETAP 1

W biurze Miejskiego Konserwatora Zabytków zrealizowano wydatki związane z przeprowadzeniem I etapu prac konserwatorskich przy reliktach zamku krzyżackiego zlokalizowanych na Górze Zamkowej. Obiekt ten jest własnością gminy-miasto Grudziądz. W ramach inwestycji naprawiono i oczyszczono zachowane ceglane fragmenty piwnic przejazdu bramnego oraz budynku mieszkalnego tzw. Domu Komtura. Na wykonanie tych prac gmina-miasto Grudziądz pozyskała dotację celową w kwocie: 332 100,00 zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.





Il. 10–12. Relikty zamku krzyżackiego po pracach konserwatorskich. Fot. I. Fijałkowska

ADAPTACJA SPICHLERZY PRZY UL. SPICHRZOWEJ 33 I 35 NA MUZEUM HANDLU WIŚLANEGO „FLIS”

W 2020 roku gmina miasto Grudziądz rozpoczęła inwestycję pn. „Dostosowanie grudziądzkich spichlerzy do pełnienia funkcji na rzecz kultury”, w zakresie której prowadzona jest adaptacja dwóch spichlerzy stanowiących własność gminy miasto Grudziądz, na siedzibę Muzeum Handlu Wiślanego „FLIS”. Muzeum to jest już organizacyjnie włączone w Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu. Projekt realizowany jest przy współfinansowaniu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014–2020. W 2021 r. zakończyły się prace budowlane w spichlerzach. Obecnie trwają prace związane z wykonaniem aranżacji sal muzealnych, kina, sali edukacyjnej, pomieszczeń biurowo-magazynowych.



Il. 13. Muzeum Handlu Wiślanego, sala ekspozycji. Fot. I. Fijałkowska



Il. 14. Muzeum Handlu Wiślanego, klatka schodowa. Fot. I. Fijałkowska

Il. 15. Muzeum Handlu Wiśla-
nego, pomieszczenie biurowo-
-magazynowe. Fot. I. Fijał-
kowska



Program wystawienniczo-aranżacyjny muzeum został przygotowany przez Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu. Obejmuje on trzy działy tematyczne:

- archeologiczno-etnograficzny, z ekspozycją opartą na pokazaniu roli Wisły od pradziejów do XX w. w kontekście rozwoju osadniczego, gospodarczego, społecznego i kulturotwórczego,
- historię grudziądzkich spichlerzy i ich rolę w życiu gospodarczym i militarnym miasta,
- historię grudziądzkiego przemysłu związanego z uprawą i obróbką zbóż.

ADAPTACJA POMIESZCZEŃ ZABYTKOWEGO SPICHLERZA PRZY UL. SPICHRZOWEJ 57 NA CELE SPOŁECZNE

Na parceli przy ul. Spichrzowej 57 znajduje się kamienica czynszowa pobudowana w pocz. XX w. (przed 1906 r., projekty z 1901 r.). Powstała ona z przebudowy i nadbudowy budynku pochodzącego z lat 70. XIX w., który miał charakter magazynowy. Wpisana jest do rejestru zabytków, jako „Kamienica murowana z 1901 r.”

W 2021 roku rozpoczęła się adaptacja budynku na cele społeczne. Ma to być miejsce, które pozwoli członkom organizacji pozarządowych na spotkanie się w celach roboczych i ułatwi im prowadzenie swojej codziennej działalności. W zrewitalizowanym obiekcie powstanie Centrum Aktywności Społecznej. Będzie to miejsce służące organizacji przedsięwzięć, które aktywizować będą m.in. seniorów, osoby z niepełnosprawnościami oraz młodzież do wyjścia z domu i rozwijania swoich pasji. Poza tym w budynku zaplanowano otwarcie Punktu Informacji Gospodarczej, oddziału Straży Miejskiej i kawiarenki.



Il. 16. Budynek przy ul. Spichrzowej 57 w trakcie prac remontowych. Fot. I. Fijałkowska



Il. 17. Wizualizacja elewacji zachodniej budynku przy ul. Spichrzowej 57, wyk. DEMIURG Project SA z siedzibą w Poznaniu

Projekt remontu i adaptacji kamienicy powstał na podstawie badań konserwatorskich i architektonicznych. Został zlecony też program prac konserwatorskich, który stanowił integralną część dokumentacji projektowej. Zaprojektowana kolorystyka elewacji i stolarek okiennych oraz detale architektoniczne (w tym boniowanie) odtwarzają pierwotny stan kamienicy. Winda zewnętrzna panoramiczna zaprojektowana jest w przestrzeni później dobudowanych toalet.

„ROCZNIK GRUDZIĄDZKI”, T. 29, 2021

W tomie 29 „Rocznika Grudziądzkiego” wydanym w 2021 r. ukazały się dwa artykuły przygotowane przez Miejskiego Konserwatora Zabytków: *Relikty zamku krzyżackiego w Grudziądzu na XIX-wiecznych litografiach ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu* oraz *Sprawozdanie z działalności Miejskiego Konserwatora Zabytków w Grudziądzu w roku 2020*.

W artykule zaprezentowano zagadnienia związane z rozbiórką zamku krzyżackiego w Grudziądzu na przełomie XVIII i XIX w., w szczególności kwestie zachowania wieży oraz reliktyw kaplicy zamkowej. Grudziądz w tamtym okresie był częścią państwa pruskiego, tym samym analizy przedmiotowych zagadnień dokonano z punktu widzenia rodzącego się na przełomie XVIII i XIX w. w Prusach zainteresowania sztuką średniowieczną, w tym zamkami i ich ochroną. Kluczowym momentem był rok 1772, kiedy to został opublikowany esej J. W. Goethego *Von Deutscher Baukunst*, będący pochwałą gotyckiej katedry w Strasburgu. Począwszy od tej rozprawy w pracach romantyków niemieckich identyfikowano gotyk ze sztuką niemiecką. Ogromne znaczenie dla rozwoju zainteresowania sztuką średniowieczną miały odwiedziny niemieckiego architekta Friedricha Dawida Gilly na zamku w Malborku. Podczas wizyty wykonał on liczne rysunki, szkice i pomiary zamku, który wówczas był rozbierany z polecenia władz pruskich. Rysunki te zostały pokazane na wystawie w Berlinie i opublikowane w zeszytach albumowych. W literaturze niemieckiej z pocz. XX w. znajdują się informacje mówiące o tym, że zeszyty te posiadał król Fryderyk Wilhelm III i dzięki nim zainteresował się zamkiem malborskim oraz innymi zamkami krzyżackimi. Przyjmuje się, że wstrzymanie rozbiórki zamku w Malborku w 1804 r. i uznanie go za zabytek było spowodowane wspomnianym wystąpieniem Gilly’ego. Można przypuszczać, że na decyzję o wstrzymaniu rozbiórki wieży zamkowej w Grudziądzu wpłynęły właśnie te wydarzenia. W niemieckiej bibliografii znajdują się ponadto informacje o tym, że wieży zamkowej nie rozebrano na skutek interwencji królowej Luizy (żony wspomnianego króla Wilhelma Fryderyka III) w 1804 r. Artykuł ilustrują trzy litografie znajdujące się w zbiorach Muzeum im. ks. dr. W. Łęgi w Grudziądzu, utrzymane w duchu romantyzmu, przedstawiające stan góry zamkowej w latach 30. XIX w., na której dominowały ocalałe z rozbiórki wieża i relikty kaplicy. Dwie litografie zostały wydane przez sławnego niemieckiego litografa i marszanda L. F. Sachse w Berlinie, a jedna przez zakład litograficzny A. Rahnke w Elblągu.

W sprawozdaniu z działalności Miejskiego Konserwatora Zabytków zawarto informacje dotyczące kompetencji, zasobu obiektów zabytkowych, prowadzenia gminnej ewidencji zabytków. Omówiono działania związane z obchodami Dnia Gotyku Ceglanego (20 czerwca 2020 r.). Z ważniejszych działań konserwatorskich realizowanych w 2020 r. wymieniono: zlecenie opracowania dokumentacji konserwatorskich dla odkrywek sondażowych na występowanie polichromii w budynku dawnego Kolegium Jezuickiego przy ul. Ratuszowej 1 (ob. Urząd Miejski) oraz dawnego Gimnazjum Królewskiego przy ul. Sienkiewicza 27 (ob. I LO). Ponadto podano informacje o zleconych programach prac konserwatorskich dla elementów ceglanych zlokalizowanych na terenie Góry Zamkowej (schody oraz zachowane fragmenty zamku krzyżackiego). Opisano także przeprowadzone prace konserwatorskie przy dawnym spichlerzu zlokalizowanym przy ul. Spichrzowej 45 oraz przedstawiono etap prac adaptacyjnych spichlerzy przy ul. Spichrzowej 33 i 35 na Muzeum Handlu Wiślanego.

Paweł Grochowski

Grudziądz

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZABYTKAMI ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU W LATACH 2018–2021

ROK 2018

W dniach 10 i 11 lutego prezes Paweł Grochowski wziął udział w warsztacie „Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w kontekście możliwości stanowienia prawa na szczeblu lokalnym” zorganizowanym w Toruniu przy współdziałaniu toruńskiego Oddziału TOnZ w ramach finansowanego przez Unię Europejską projektu „Organizacje stanowią prawo” i uzyskał certyfikat potwierdzający nabycie kompetencji w zakresie legislacji i procesu stanowienia prawa.

W marcu i kwietniu Zarząd podpisał umowę z konserwatorem Dobromirem Dombkiem na renowację dwóch grobów położonych w strefie ochrony konserwatorskiej cmentarza farnego w Grudziądzu (grobu Leonarda Lammek i grób Lenchen z rodziny Ruprecht) oraz uzyskał pozwolenia na te prace od zarządcy tegoż cmentarza – proboszcza parafii św. Mikołaja i od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (WKZ). Prace zostały wykonane od maja do lipca. Oficjalny odbiór prac przez przedstawiciela WKZ odbył się 26 października.

W dniu 5 marca odbyło się otwarte spotkanie z udziałem osób spoza TOnZ z wiceprezydentem Grudziądza panem Markiem Sikorą na temat planów władz miasta dotyczących rewitalizacji i konserwacji grudziądzkich spichlerzy nadwiślańskich oraz projektu budowy „Centrum Wisła” na błoniach nadwiślańskich.

W dniu 20 kwietnia w siedzibie Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu podczas otwarcia konferencji naukowej „Ochrona zabytków na Pomorzu i Kujawach. W 100. rocznicę organizacji urzędów konserwatorskich w Polsce” przedstawiciel Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu wręczył Pawłowi Grochowskiemu złotą odznakę „Za opiekę nad zabytkami” przyznaną mu przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego decyzją z dnia 23 sierpnia 2017 r. na wniosek złożony przez grudziądzkich działaczy TOnZ i poparty przez WKZ w Toruniu.

W dniu 12 maja prezes Paweł Grochowski jako delegat Oddziału wziął udział w Walnym Zejeździe Delegatów TOnZ w Warszawie, który wybrał nowy Zarząd Główny i zobowiązał go do opracowania zmian w Statucie TOnZ i zwołania kolejnego Zjazdu w ciągu roku.

W dniu 26 maja członkowie Oddziału wzięli udział w pierwszym grudziądzkim Przeglądzie Organizacji Pozarządowych zorganizowanym przez Miejską Radę Działalności Pożytku Publicznego w ramach imprezy pod nazwą „Majówka na trawie”, gdzie promowali idee opieki nad zabytkami i informowali mieszkańców o działalności Towarzystwa.

W dniu 9 czerwca odbyła się jednodniowa wycieczka autobusowa dla członków i sympatyków TOnZ do Chojnic, Człuchowa i Tucholi, podczas której uczestnicy zwiedzili najważniejsze zabytki i muzea, a w szczególności zapoznali się z wynikami prac rekonstrukcyjno-zabezpieczających na dawnym zamku krzyżackim w Człuchowie.

Od 31 października do 1 listopada odbyła się doroczna, tym razem jubileuszowa dziesiąta kwesta na cmentarzu farnym w Grudziądzu. Wolontariusze (członkowie TOnZ, zaprzyjaźnionych organizacji społecznych oraz inni chętni mieszkańcy Grudziądza i okolic) zebrali rekordową jak dotąd sumę pieniędzy w kwocie 24,42 tys. złotych.

Na zebraniu 3 grudnia Zarząd przyjął do grudziądzkiego Oddziału TOnZ dwoje nowych członków.

W roku 2018 ukazało się kilka publikacji członków TOnZ dotyczących działalności Towarzystwa oraz historii i zabytków Grudziądza i okolic: Paweł Grochowski wydał w Wydawnictwie „Verbinum” w Górnej Grupie pisaną w latach 2013–2017 książkę Christian, biskup Prus 1216–1245 i misja pruska jego czasów oraz opublikował w 26 tomie „Rocznika Grudziądzkiego” Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Oddział w Grudziądzu w latach 2015 – 2017; natomiast w „Kalendarzu Grudziądzkim” 2019 (t. 23) ukazały się artykuły Adam Stenzla Rulewo – zarys dziejów i Parafia w Turznicach oraz Tadeusza Rauchfleisza Patroni ulic Grudziądza.

ROK 2019

W dniu 4 lutego odbyło się w siedzibie Oddziału Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze, na którym przyjęto sprawozdanie i udzielono absolutorium Zarządowi za kadencję 2016–2018 oraz wybrano nowe władze Oddziału w składzie:

Zarząd – Paweł Grochowski (prezes), Adam Bożyński (wiceprezes), Hanna Moczulska (skarbnik), Natalia Bator (sekretarz), Krystyna Nowak (członek) i Małgorzata Kurzyńska (członek) oraz Komisja Rewizyjna – Maciej Wiśniewski (przewodniczący), Małgorzata Ambrosius-Okońska (członek) i Edyta Ogonowska (członek). Zmiany te postanowieniem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 22 lutego 2019 roku zostały wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego.

Dnia 28 marca zorganizowano dla członków i sympatyków TOnZ zwiedzenie odrestaurowanej zabytkowej sali refektarza dawnego kolegium jezuickiego, obecnie siedziby władz miejskich Grudziądza przy ul. Ratuszowej 1. Prelekcję wygłosił Maciej Wiśniewski.

Dnia 18 kwietnia Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał pozwolenie na prowadzenie przez Oddział TOnZ w Grudziądzu prac konserwatorsko-renowacyjnych przy zabytkowym nagrobku rodziny Zagórnych znajdującym się na wpisanej do rejestru zabytków części cmentarza farnego przy ul. Cmentarnej w Grudziądzu. Wcześniej TOnZ uzyskał zgodę zarządcy cmentarza – proboszcza parafii św. Mikołaja – na te prace. Umowę na wykonanie prac o łącznej wartości 23,5 tys. złotych zawarto z dyplomowanym konserwatorem mgr. Dobromirem Dombkiem. Prace zostały wykonane zgodnie z programem i 5 września dokonano ich odbioru.

W dniu 25 maja członkowie Oddziału wzięli udział w kolejnym grudziądzkim Przeglądzie Organizacji Pozarządowych zorganizowanym przez Miejską Radę Działalności Pożytku Publicznego w ramach imprezy pod nazwą „Majówka na trawie”, gdzie promowali działalność Towarzystwa. Członek Zarządu TOnZ, Krystyna Nowak, została w dniu 18 czerwca wybrana do uczestnictwa we wspomnianej Radzie.

Dnia 29 maja członkowie TOnZ pod przewodnictwem Macieja Wiśniewskiego wzięli udział w spacerze – rekonesansie lustracyjnym – po grudziądzkim starym mieście w towarzystwie Aleksandra Klaka, nowo wybranego Gospodarza Starówki działającego z ramienia Prezydenta Grudziądza. Obchód miał na celu zapoznanie się ze stanem obiektów zabytkowych i zadaniami mającymi wyeksponować i uchronić wartości zabytkowe starówki grudziądzkiej.

W dniu 1 czerwca odbył się autobusowy objazd szkoleniowo-lustracyjny dla członków i sympatyków Towarzystwa, który miał na celu zapoznanie się z aktualnym stanem niektórych obiektów zabytkowych powiatu grudziądzkiego ziemskiego. Odwiedzono Pokrzywno, Okonin, Radzyń Chełmiński, Mełno, Szembruk i Gubiny. Stwierdzono bardzo dobre utrzymanie zabytkowych obiektów sakralnych oraz katastrofalny stan ruin zamku w Pokrzywnie. W związku z tym skierowano do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu apel o pilne i konsekwentne działania mające uchronić ten obiekt przed całkowitą degradacją.

Przed letnimi wakacjami TOnZ ogłosił otwarty dla wszystkich konkurs fotograficzny „Zabytki cmentarza farnego w Grudziądzu” mający spopularyzować zainteresowanie tymi obiektami ze strony mieszkańców naszego miasta. Konkurs uzyskał patronat Prezydenta Grudziądza oraz prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu.

Wzięło w nim udział 10 uczestników. Dnia 24 września komisja konkursowa złożona z członków władz Oddziału wybrała laureatów. Pierwszą nagrodę zdobył Arkadiusz Kikulski, drugą nagrodą wyróżniono Wojciecha Chróścińskiego, a dwie trzecie nagrody ex aequo otrzymały Kamilla Okleja i Katarzyna Sobolak. 14 października w siedzibie Oddziału odbył się wernisaż wystawy pokonkursowej połączony z wręczeniem nagród (ufundowanych przez Urząd Miejski w Grudziądzu, prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej oraz członka TOnZ Lecha Misiaszka) laureatom oraz z promocją broszury „Renowacja zabytkowych nagrobków na cmentarzu farnym w Grudziądzu w latach 2009–2019” podsumowującej dziesięciolecie aktywności TOnZ na tym polu. Broszura wydana została w nakładzie 300 egzemplarzy dzięki dotacji wynoszącej tysiąc złotych uzyskanej od Urzędu Miasta Grudziądza. Umowa na tę dotację zawarta została w dniu 11 kwietnia 2019 r. Wystawę pokonkursową można było zwiedzać do 18 listopada 2019 roku.

Tradycyjnie od 31 października do 1 listopada odbyła się (jedenasta już), kwesta publiczna na cmentarzu farnym organizowana przez TOnZ w Grudziądzu. Wolontariusze z Towarzystwa oraz innych organizacji społecznych jak też niezrzeszeni zebrali rekordową sumę pieniędzy wynoszącą 26,2 tysiąca złotych.

ROK 2020

W dniu 13 stycznia przyjęty został nowy członek Oddziału, Rafał Heidek. Wykazał się od razu dużą aktywnością i jesienią zgłoszony został z ramienia Towarzystwa do konkursu „Wolontariusz Roku” organizowanego przez Prezydenta Grudziądza i Miejską Radę Działalności Pożytku Publicznego w Grudziądzu. Na gali w dniu 17 grudnia tego roku otrzymał jedno z wyróżnień.

Szesnastego stycznia członkowie Zarządu spotkali się na Cmentarzu Farnym z przedstawicielem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w celu dokonania formalnego odbioru prac konserwatorskich przy grobie rodziny Zagórnych prowadzonych w 2019 roku.

Dnia 27 stycznia członkowie Zarządu brali udział w spotkaniu z panem Ryszardem Konopką, ekspertem Stowarzyszenia „Tłok” z Torunia, który namawiał do zmiany statutu TOnZ w celu umożliwienia prowadzenia przez Towarzystwo działalności odpłatnej i gospodarczej.

W dniu 2 marca na zebraniu Oddziału prelekcję wygłosił zaproszony historyk z Muzeum w Grudziądzu Mariusz Żebrowski. Tematem wykładu i późniejszej dyskusji były cmentarze wojskowe zlokalizowane w Grudziądzu i zagadnienie ich dalszej ochrony i konserwacji.

Wiosną Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Grudziądzu zgłosił Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział w Grudziądzu do uczestnictwa w konkursie „Dziedzictwo Wieków” organizowanego przez Urząd Marszałkowski

Województwa Kujawsko-Pomorskiego. W dniu 15 czerwca członkowie Zarządu Oddziału spotkali się na Cmentarzu Farnym w Grudziądzu z członkami Kapituły konkursu. Dnia 3 sierpnia Kapituła poinformowała TOnZ o przyznaniu jego członkom Medalu Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Hereditas Saeculorum” w roku 2020 w kategorii II – za szczególne osiągnięcia związane z opieką nad zabytkami i ochroną zabytków. Nagrodę w imieniu Towarzystwa odebrał wiceprezes Zarządu Adam Boziński w dniu 18 września w pałacu Lubostroń, w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa 2020. Jest to najbardziej prestiżowe wyróżnienie jakie otrzymał w swojej historii Oddział TOnZ w Grudziądzu.

W dniu 15 kwietnia złożono do WKZ w Toruniu, po uprzednim otrzymaniu zgody od proboszcza parafii św. Mikołaja, wniosek o pozwolenie na prace konserwatorskie przy dwóch kolejnych kwaterach grobowych położonych w strefie ochrony konserwatorskiej Cmentarza Farnego: Bronisława Pulkowskiego i Stanisława Tietza pochodzących z pierwszej ćwierci XX w. Po otrzymaniu pozwolenia w maju konserwator Dobromir Dombek rozpoczął prace, które trwały do 30 grudnia. Koszt prac wyniósł 20 tys. złotych i w całości pokryty został ze środków zebranych w czasie kwest publicznych organizowanych przez Towarzystwo.

Również w kwietniu TOnZ wyraziło, w obliczu narastających kontrowersji, listownie oraz publicznie na łamach lokalnego wydania „Gazety Pomorskiej” poparcie dla Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w jego działaniach na rzecz wpisania grudziądzkiego dworca kolejowego zbudowanego na początku lat 60. XX w. do rejestru zabytków. Działania te zostały uwieńczone sukcesem na początku 2021 roku.

W maju podpisaniem protokołu zakończyła się kontrola finansowo-księgową Towarzystwa przeprowadzona przez biegłego rewidenta z Urzędu Miasta w związku z rozliczeniem dotacji, jaką TOnZ otrzymało w 2019 r. Kontrola nie wykazała żadnych istotnych uchybień.

W związku z sytuacją epidemiologiczną związaną z pandemią wirusa SARS-Cov-2 kwesta publiczna na Cmentarzu Farnym została w roku 2020 odwołana. W internetowych mediach społecznościowych, w prasie lokalnej oraz w grudziądzkiej telewizji kablowej Zarząd TOnZ zachęcał do bezpośrednich wpłat darczyńców na konto bankowe Towarzystwa. Akcja ta, przeprowadzona w listopadzie i w grudniu przyniosła w sumie 2 766 złotych.

ROK 2021

W styczniu TOnZ skierowało pismo do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w obronie położonego w pobliżu cytadeli tzw. dolnego cmentarza garnizonowego zwanego cmentarzem francuskim. Interwencja miała na celu zapobieżenie wykreślenia tego miejsca z miejskiej ewidencji zabytków i przeznaczenia go na zabudowę mieszkaniową.

Dnia 20 maja nastąpił oficjalny odbiór przez przedstawiciela WKZ w Toruniu prac konserwatorskich, które prowadzone były w roku 2020 przy grobach Stanisława Tietza i Bronisława Pulkowskiego.

W dniu 7 czerwca miało miejsce pierwsze w tym roku, na skutek obostrzeń sanitarnych spowodowanych pandemią COVID-19 zebranie członków TOnZ. Odbyło się ono na cmentarzu farnym w Grudziądzu. Zdecydowano poprzeć pomysł księdza proboszcza fary Dariusza Kunickiego, aby jeden z zabytkowych a obecnie anonimowych grobów odnowić z przeznaczeniem na symboliczny grób pierwszego i jedyne- go w okresie międzywojennym prezydenta Grudziądza Józefa Włodka, który zginął w Powstaniu Warszawskim i nie ma grobu. W roku 2022 przypada setna rocznica objęcia urzędu prezydenta miasta przez Włodka. Dzięki staraniom księdza proboszcza wytypowana kwatera grobowa została wpisana do rejestru zabytków WKZ. Koszty jej renowacji wyliczone zostały na 30 tys. złotych. Pod koniec roku 2021 TOnZ złożyło wnioski o dofinansowanie tych prac do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

W dniu 19 września członkowie Oddziału prezentowali TOnZ w przeglądzie grudziądzkich organizacji pozarządowych na Górze Zamkowej. Prezentacja wywołała duże zainteresowanie, co skutkowało zgłoszeniem się dwojga nowych kandydatów do członkostwa w Towarzystwie.

W dniach 31 października i 01 listopada odbyła się kolejna kwesta na rzecz odnowy zabytkowych nagrobków na cmentarzu farnym w Grudziądzu z udziałem członków TOnZ oraz innych wolontariuszy. Z powodów epidemiologicznych nie rozdawano darczyńcom tradycyjnych naklejek z postacią aniołka ani folderów. Zebrano łącznie 25,8 tys. złotych.

W drugiej połowie roku konserwator zabytków Dobromir Dombek przeprowadził na zlecenie TOnZ prace konserwatorskie przy grobie Jana Rakowskiego, zmarłego w 1939 r. współpracownika Wiktora Kulerskiego i animatora życia muzycznego w międzywojennym Grudziądzu. Grób położony jest w sektorze 24, rząd 18, numer 32 cmentarza poza strefą wpisaną do rejestru zabytków. Prace przy nim nie wymagały pozwolenia od Wojewódzkiego Konserwatora. Odbyły się za sugestią i zgodą księdza Dariusza Kunickiego. Koszt prac wyniósł 4,5 tys. złotych.

Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz

Grudziądz

SPRAWOZDANIE KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA ZA 2021 ROK

I

Sprawozdanie obejmuje działalność Koła Miłośników Dziejów Grudziądza (KMDG) (08.01.2021–22.12.2021), którego siedziba znajduje się w Klubie „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Moniuszki 13 w Grudziądzu, i jest kontynuacją sprawozdań opublikowanych w „Roczniku Grudziądzkim” (t. 10, s. 206–211; t. 11, s. 233–239; t. 12, s. 260–264; t. 13, s. 323–326; t. 15, s. 301–311; t. 16, s. 355–361; t.18, s. 311–325; t. 19, s. 442–450; t. 20, s. 243–249; t. 21, s. 329–332; t. 22, s. 301–305; t. 23, s. 282–287; t. 24, s. 259–263; t. 25, s. 329–336; t. 27, s. 317–325; t. 29, s. 333–342).

Ogólnościatowa pandemia korona wirusa pozbawiła nas możliwości spotkania się na wykładach. Zarząd KMDG postanowił jednak wydawać drukiem biuletyny przygotowane na kolejne spotkania. Przerwa w spotkaniach pozwoliła na przypomnienie niektórych zapomnianych tematów. W 2021 r. minęła niezauważenie trzydziesta piąta rocznica działalności KMDG. W tym roku ukazały się następujące Biuletyny KMDG (w nawiasach podano datę odczytu, a ze względu na pandemię od 11.03.2020 r. spotkania i odczyty nie odbywały się, ale publikowano biuletyny, w związku z tym podano datę publikacji). Na liczne prośby słuchaczy oraz prelegentów spotkania zostały wznowione od miesiąca września 2021 roku.

W okresie tym Zarząd KMDG zorganizował następujące odczyty, wykłady, spotkania autorskie oraz promocje wydawnictw:

2021

- 5 I – Kalendarz Grudziądzki. Opracował Ryszard Byner.
- 7 I – Willa Victoriusa dla Liceum Plastycznego. Opracowała Beata Arendt.
- 14 I – Obraz polskiej wisi widziany oczami czytelników Gazety Grudziądzkiej w dwudziestoleciu międzywojennym. Opracowała Halina Frąckowiak-Kleszowska.
- 26 II – Promocja książek Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic. Opracowała Wioletta Pacuszka.
- 5 III – Śpiewniki z Grudziądza obroną polskości w czasie zaborów. Opracował Andrzej Sobolewski.
- 10 III – Grudziądz – stolica polskiej kawalerii. Opracowała Karola Skowrońska.
- 17 III – Wydarzyło się w Grudziądzu wielka defraudacja w PPG. Opracował Mirosław Pietkiewicz.
- 24 III – Witold Kulerski i jego „Gazeta Grudziądzka” w okresie I wojny światowej. Nie tylko Dmowski i Piłsudski. Opracowała Halina Frąckowiak-Kleszowska.
- 16 IV – Sfora w Centrum Wyszkozenia Kawalerii. Opracował Jerzy Krzyś.
- 22 IV – Tatarski kawalerzysta. Opracował Jerzy Krzyś.
- 28 IV – Uchronić od zapomnienia przebieg działań 65. Starogardzkiego Pułku Piechoty w wojnie obronnej 1939 roku. Opracował Jerzy Krzyś.
- 12 V – Pierwsza Honorowa Obywatel Grudziądza. Opracował Jerzy Krzyś.
- 19 V – Tatarski ułan i czołgista najstarszy ułan polski na emigracji. Opracował Jerzy Krzyś.
- 26 V – Chełmnianin z Grudziądza. Opracował Jerzy Krzyś.
- 2 VI – Oblężenie Grudziądza w 1659 roku. Opracował Jerzy Krzyś.
- 9 VI – Pandemia hiszpanki. Opracował Jerzy Krzyś.
- 10 VI – Dziesięć grudziądzkich przykazań. Opracował Jerzy Krzyś.
- 11 VI – Święto żołnierza polskiego w Grudziądzu w 1924 roku. Opracował Jerzy Krzyś.
- 14 VI – Długa mobilizacja 18. Pułku Ułanów Pomorskich. Opracował Jerzy Krzyś.
- 16 VI – 700 lat gromady Bzowo. Opracował Jerzy Krzyś.
- 16 VI – 100 lecie odrodzenia Niepodległej 1920–2020 chwila wspomnień, zadumy i ciekawostek z historią. Opracowali Jolanta Szulc, Andrzej Sobolewski.
- 17 VI – Ostatni etat Centrum Wyszkozenia Kawalerii. Opracował Jerzy Krzyś.
- 16 VI – Linia Trynki. Opracował Jerzy Krzyś.
- 21 VI – Obrona Gruty we wrześniu 1939 roku. Opracował Jerzy Krzyś.
- 22 VI – Grudziądz w dobie Grunwaldu. Opracował Jerzy Krzyś.
- 23 VI – Służba zdrowia obrony Westerplatte. Opracował Jerzy Krzyś.

- 28 VI – Powstańcy w Grudziądzu ciężka dola. Opracował Jerzy Krzyś.
29 VI – Przystosowanie wojskowe konne w Grudziądzu wskrzeszenie Krakusów (1929–1939). Opracował Jerzy Krzyś.
30 VI – Wojska elektorskie, szwedzkie, saskie, hetmańskie i rosyjskie w Grudziądzu. Opracował Jerzy Krzyś.
5 VII – Jesienne biegi myśliwskie w Centrum Wyszkozenia Kawalerii. Opracował Jerzy Krzyś.
26 VII – Zwycięskie boje 16 Dywizji w Bitwie Warszawskiej 1920 roku. Opracował Jerzy Krzyś.
6 VIII – Cicho minęło stulecie. Opracował Jerzy Krzyś.
9 VIII – Dziwne losy Szpitala Wojskowego w Grudziądzu. Opracował Jerzy Krzyś.

Od września 2021 roku, po okresie pandemii wznowiono regularne spotkania i prelekcje z udziałem słuchaczy.

- 8 IX – Historia Konkursu „Ozdabiamy Domy Kwiatami w Grudziądzu”. Opracowała Małgorzata Ambrosius-Okońska.
15 IX – Budziki i zegary kapliczkowe z 2. poł. XIX w. do 1914 r. Opracował Marek Szajerka.
22 IX – Zbrodnie hitlerowskie na duchowieństwie katolickim w dekanacie grudziądzkim i najbliższych okolicach. Opracował Andrzej Sobolewski.
22 IX – Aneks źródłowy do Biuletynu KMDG nr 36 (714) z 22.09.2021 r. do odczytu Andrzeja Sobolewskiego „Zbrodnie hitlerowskie na duchowieństwie katolickim w dekanacie grudziądzkim i najbliższych okolicach”. Opracował Marek Szajerka.
29 IX – Promocja książki „Bibliografia grudziądzka wydawnictwa zwarte z lat 2016–2020”. Opracował Janusz Hinz.
6 X – Wyzwolenia Grudziądza w 1945 roku. Opracował Jarosław Guttmann.
13 X – Prezentacja książki Mennonici Sosnówka – Schönsee i okolice. Opracował Wiesław Hawełko-Wizo.
20 X – Gen. bryg., prof. dr med. Ludwik Rydygier (1850–1920). Opracował Jerzy Krzyś.
27 X – Biblioteka Towarzystwa Czytelni Ludowych w Grudziądzu w latach 1921–1939. Opracowali Katarzyna Furmańska, Robert Milinkiewicz.
17 XI – W imię Niepodległej – Roman Dmowski i Józef Piłsudskie. Opracowała Halina Frąckowiak-Kleszowska.
1 XII – Z grudziądzkich koszar na Olimpiady. Opracował Jerzy Krzyś.
8 XII – Gazeta Grudziądzka i dodatek Śmiech, czyli prasówka z dawnych lat na poważnie i wesoło. Opracowała Małgorzata Ambrosius-Okońska.
15 XII – Co było w 2021 roku. Opracował Janusz Hinz.

II

Do odczytów ukazały się drukiem następujące „Biuletyny KMDG” (część z nich ukazała się tylko w formie drukowanej):

- Nr 1 (679) Ryszard Byner, Jubileuszowy tom „Kalendarza Grudziądzkiego” na 2021 roku (05.01.2021 r.).
- Nr 2 (680) Beata Arendt, Willa Victoriusa dla Liceum Plastycznego (07.01.2021 r.).
- Nr 3 (681) Halina Frąckowiak-Kleszowska, Obraz polskiej wisi widziany oczami czytelników Gazety Grudziądzkiej w dwudziestoleciu międzywojennym (14.01.2021 r.).
- Nr 4 (682) Violetta Pacuszka, Promocja książek Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic (26.02.2021 r.).
- Nr 5 (683) Andrzej Sobolewski, Śpiewniki z Grudziądza obroną polskość w czasie zaborów (05.03.2021 r.).
- Nr 6 (684) Karola Skowrońska, Grudziądz – stolica polskiej kawalerii (10.03.2021 r.).
- Nr 7 (685) Mirosław Pietkiewicz, Wydarzyło się w Grudziądzu wielka defraudacja w PPG (17.03.2021 r.).
- Nr 8 (686) Halina Frąckowiak-Kleszowska, Wiktor Kulerski i jego „Gazeta Grudziądzka” w okresie I wojny światowej. Nie tylko Dmowski i Piłsudski (24.03.2021 r.).
- Nr 9 (687) Jerzy Krzyś, Sfora w Centrum Wyszkozenia Kawalerii (16.04.2021 r.).
- Nr 10 (688) Jerzy Krzyś, Tatarski artylerzysta (22.04.2021 r.).
- Nr 11 (689) Jerzy Krzyś, Uchronić od zapomnienia przebieg działań 65. Starogardzkiego Pułku Piechoty w wojnie obronnej 1939 roku (28.04.2021 r.).
- Nr 12 (690) Jerzy Krzyś, Pierwsza Honorowa Obywatel Grudziądza (12.05.2021 r.).
- Nr 13 (691) Jerzy Krzyś, Tatarski ułan i czołgista najstarszy ułan polski na emigracji (19.05.2021 r.).
- Nr 14 (692) Jerzy Krzyś, Chełmianin z Grudziądza (26.05.2021 r.).
- Nr 15 (693) Jerzy Krzyś, Oblężenie Grudziądza w 1659 roku (02.06.2021 r.).
- Nr 16 (694) Jerzy Krzyś, Pandemia hiszpanki (09.06.2021 r.).
- Nr 17 (695) Jerzy Krzyś, Dziesięć grudziądzkich przykazań (10.06.2021 r.).
- Nr 18 (696) Jerzy Krzyś, Święto żołnierza w Grudziądzu w 1994 roku (11.06.2021 r.).
- Nr 19 (697) Jerzy Krzyś, Długa mobilizacja 18. Pułku Ułanów Pomorskich (14.06.2021 r.).
- Nr 20 (698) Jerzy Krzyś, 700 lat gromady Bzowo (15.06.2021 r.); w tle (16.06.2021 r.).
- Nr 21 (699) Jolanta Szulc, Andrzej Sobolewski, 100 lecie odzyskania Niepodległości 1920–2020 chwila wspomnień, zadumy i ciekawostek z historią (16.06.2021 r.).
- Nr 22 (700) Jerzy Krzyś, Ostatni etat Centrum Wyszkozenia Kawalerii (17.06.2021 r.).

- Nr 23 (701) Jerzy Krzyś, Linia Trynki (16.06.2021 r.).
- Nr 24 (702) Jerzy Krzyś, Obrona Gruty we wrześniu 1939 roku (21.06.2021 r.).
- Nr 25 (703) Jerzy Krzyś, Grudziądz w dobie Grunwaldu (22.06.2021 r.).
- Nr 26 (704) Jerzy Krzyś, Służba zdrowia obrony Westerplatte (23.06.2021 r.).
- Nr 27 (705), Jerzy Krzyś, Powstańcy w Grudziądzu ciężka dola (28.06.2021 r.).
- Nr 28 (706) Jerzy Krzyś, Przystosowanie wojskowe konne w Grudziądzu wskrzeszenie Krakusów (1920–2939) (29.06.2021 r.).
- Nr 29 (707) Jerzy Krzyś, Wojska elektorskie, szwedzkie, saskie, hetmańskie i rosyjskie w Grudziądzu (30.06.2021 r.).
- Nr 30 (708) Jerzy Krzyś, Jesienne biegi myśliwskie w Centrum Wyszkozenia Kawalerii (05.07.2021 r.).
- Nr 31 (709) Jerzy Krzyś, Zwycięskie boje 16. Dywizji w Bitwie Warszawskiej 1920 roku (26.07.2021 r.).
- Nr 32 (710) Jerzy Krzyś, Cicho minęło stulecie (06.07.2021 r.).
- Nr 33 (711) Jerzy Krzyś, Dziwne losy Szpitala Wojskowego w Grudziądzu (09.08.2021 r.).
- Nr 34 (712), Małgorzata Ambrosius-Okońska, Historia Konkursu „Ozdabiamy Domy Kwiatami” w Grudziądzu (08.09.2021 r.).
- Nr 35 (713) Marek Szajerka, Budziki i zegary kapliczkowe z 2. poł. XIX w. do 1914 roku (15.09.2021 r.).
- Nr 36 (714) Andrzej Sobolewski, Zbrodnie hitlerowskie na duchowieństwie katolickim w dekanacie grudziądzkim i najbliższych okolicach (22.09.2021 r.).
- Nr 37 (715) Marek Szajerka, Aneks źródłowy do Biuletynu KMDG nr 36 (714) z 22.09.2021 r. do odczytu Andrzeja Sobolewskiego „Zbrodnie hitlerowskie na duchowieństwie katolickim w dekanacie grudziądzkim i najbliższych okolicach (22.09.2021 r.).
- Nr 38 (716) Janusz Hinz, Promocja książki „Bibliografia grudziądzka wydawnictwa zwarte z lat 2016–2020” (29.09.2021 r.).
- Nr 39 (717) Jarosław Guttmann, Wyzwolenie Grudziądza w 1945 roku (06.20.2021 r.).
- Nr 40 (718) Wiesław Hawełko-Wizo, Prezentacja książki „Mennonici Sosnówka – Schönsee i okolice (13.10.2021 r.).
- Nr 41 (719) Jerzy Krzyś, Gen. bryg., prof. dr med. Ludwik Rydygier (1850–190) (20.10.2021 r.).
- Nr 42 (720) Katarzyna Furmańska, Robert Milinkiewicz, Biblioteka Towarzystwa Czytelni Ludowych w Grudziądzu w latach 1921–1939 (27.10.2021 r.).
- Nr 43 (721) Halina Frąckowiak-Kleszowska, W imię Niepodległej – Roman Dmowski i Józef Piłsudski (17.11.2021 r.).
- Nr 44 (722) Jerzy Krzyś, Z grudziądzkich koszar na Olimpiady (01.12.2021 r.).
- Nr 45 (723) Małgorzata Ambrosius-Okońska, Gazeta Grudziądzka i dodatek Śmiech, czyli prasówka z dawnych lat na poważnie i wesoło (08.12.2021 r.).
- Nr 46 (724) Janusz Hinz, Co było w 2021 roku (15.12.2021 r.).

III

W serii wydawniczej „Biblioteka Koła Miłośników Dziejów Grudziądza” wydano następujące publikacje:

T. 85: Jerzy Krzyś, *Ludwik Rydygier chluba Dusocina*. Grudziądz 2021, s. 28, fot., mapka. – ISBN 978-83-62052030-1.

T. 86: Janusz Hinz, *Bibliografia grudziądzka. Wydawnictwa zwarte z lat 2016–2020 wraz z uzupełnieniami*, Grudziądz 2021, s. 178. – ISBN 978-83-62052-31-8.

IV

Od założenia koła przeprowadzono 1268 spotkań, średnia liczba słuchaczy w 2021 roku wyniosła 281 osób na 13 zorganizowanych spotkaniach, to jest 21,61% (*vide* pandemia). Łącznie na spotkaniach było 34 223 osoby. Liczba referentów wynosi 154 osoby.

V

Członkami Rady Redakcyjnej przy Kole Miłośników Dziejów Grudziądza są: mgr Janusz Hinz (przewodniczący), dr Jerzy Krzyś, mgr Krystyna Nowak, mgr Małgorzata Ambrosius-Okońska, mgr Tadeusz Rauchfleisz.

VI

W pracach rady Redakcyjnej Kalendarza Grudziądzkiego 2021 brali udział następujący członkowie KMDG: Janusz Hinz, Jerzy Krzyś, Tadeusz Rauchfleisz, Karola Skowrońska.

Od września 2013 roku KMDG posiada stronę internetową pod adresem: <https://sites.google/view/Kmdg> a Biuletyny KMDG są dostępne elektronicznie na Facebooku <https://facebook.com/view/Kmdg>.

W 2019 roku podpisano umowę z Kujawsko-Pomorską Biblioteką Cyfrową na archiwizowanie elektronicznej wersji Biuletynów KMDG, które są dostępne i wykorzystywane w badaniach naukowych na portalu Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej.

W 2020 roku przystąpiono do Grudziądzkiej Strefy Kultury: www.grudziadzkastrafakultury.pl prowadzonej przez Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu.

VII

Kołem od września 2016 roku kieruje Zarząd w składzie: przewodniczący – mgr Tadeusz Rauchfleisz (do 2020 r.), mgr Janusz Hinz (przewodniczący od 2020 r.) oraz redaktor wydawnictw KMGD, zastępca przewodniczącego – Natalia Bator, skarbnik – inż. Urszula Rodzińska, sekretarz i opiekun dokumentacji – Maria Falkowska, opiekunowie wystaw – Natalia Bator, mgr Anna Bator.

Wioletta Pacuszka

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU W ROKU 2021

Rok 2021, podobnie jak poprzedni, w historii grudziądzkiego Muzeum zapisał się pod znakiem funkcjonowania w warunkach epidemicznego zakażenia wirusem Covid-19. Zmiana organizacji trybu pracy oraz wprowadzenie reżimu sanitarnego spowodowały, że większość działań muzealnych, zwłaszcza w pierwszej połowie roku, publikowana była w Internecie. Muzeum dwukrotnie było nieczynne dla odwiedzających: od 1 do 31 stycznia oraz od 20 marca do 3 maja 2021 r., a w terminach umożliwiających zwiedzanie wprowadzono limity osób mogących razem przebywać w pomieszczeniach.

Praca w sanitarnym reżimie, której wszyscy doświadczyli w roku ubiegłym, przyniosła wymierne efekty – z jednej strony ograniczona została bieżąca działalność, ale z drugiej strony, pracownicy nabyli umiejętności funkcjonowania w przestrzeni online. W roku 2021 wydarzenia muzealne, zależnie od stanu epidemii, organizowano: tradycyjnie, w formule online bądź hybrydowo.

W roku 2021 obchodziliśmy dwie ważne rocznice, które nawiązywały do historii kolekcji i zbiorów grudziądzkiego muzeum. Pierwsza to 60-lecie Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego, druga – związana była z obchodami 150. rocznicy urodzin Wilhelma Burzy. Budowa największej kolekcji sztuki współczesnej w grudziądzkim muzeum sięga początku lat 60. ubiegłego wieku. Utworzenie Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego było wynikiem kilkumiesięcznej pracy muzealników, artystów, profesorów akademickich, dziennikarzy i ówczesnych urzędników. Jej oficjalne otwarcie odbyło się 7 maja 1961 r. W roku, w którym minęło

60 lat od tego wydarzenia, grudziądzka placówka zrealizowała projekt „60/60 – Jubileusz Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego”. Obchody obejmowały: wystawę czasową „Barwy i dźwięki. Motywy muzyczne w Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego”, wydanie katalogu do wystawy autorstwa Emilii Markot-Borkowskiej i Mateusza Promińskiego oraz przygotowanie koncertu zatytułowanego „Piosenka jest dobra na wszystko”, który wypełniły utwory polskich wykonawców popularnych na estradzie w latach 60. XX w. Wydarzenie swoim patronatem objął Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Podczas świętowania 150. rocznicy urodzin Wilhelm Burzy, przygotowano jubileuszową wystawę oraz wydano katalog prac artysty, który zainaugurował serię wydawniczą promującą kolekcje grudziądzkiego muzeum.

Po ponad dziesięciu latach nowy blask zyskała wystawa upamiętniająca sukcesy sportowe olimpijczyka – grudziądzanina – Bronisława Malinowskiego. Doskonałą okazją do zmiany jej charakteru i aranżacji było ustanowienie przez Sejmik Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Radę Miejską Grudziądza roku 2021 Rokiem Bronisława Malinowskiego. Zadania podjęła się starsza kustosz Działu Historii naszego muzeum – Anna Wajler, która również opracowała katalog do tej ekspozycji. W trakcie jej realizacji muzeum nawiązało współpracę z Towarzystwem Ochrony Krajobrazu Kulturowego „Sukcesja”, którego członkowie na terenie gminy Warlubie i okolic również promują sukcesy Bronisława Malinowskiego. Dzięki tej współpracy udało się pozyskać m.in. cenną pamiątkę tego wybitnego sportowca – numer startowy „724” z Olimpiady w Montrealu z 1976 r. Nowa wystawa zatytułowana – „Biegnij, Bronek, biegnij...! Bronisław Malinowski (1951–1981). Mistrz olimpijski. Lekkoatleta” ma charakter stałej ekspozycji w grudziądzkim Muzeum.

W 2020 roku muzeum wydało ważne publikacje: dwa tomy serii *Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic* pod red. prof. Wiesława Sieradzana oraz *Grudziądz-Rządź (Ronsden, Kr. Graudenz), stan. 1, archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej* Małgorzaty Kurzyńskiej. Ze względu na epidemiczne obostrzenia i zamknięcie instytucji, promocje publikacji odbyły się w roku 2021. Obie uatrakcyjniły interesujące wykłady. Pierwsza prezentacja odbyła się z udziałem prof. Waldemara Rozyńkowskiego z Instytutu Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu, który wygłosił wykład „Między kontynuacją a przełomem. Chrześcijaństwo w Grudziądzu od XIII w. do końca 1. poł. XVII w.” Na promocję drugiej publikacji zaproszono prof. Andrzeja Kokowskiego z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, który wystąpił z wykładem „Wielka wojna Gotów z Wandalami, czyli jak Goci wędrowali nad Morze Czarne”.

Wśród równie interesujących wydarzeń znalazło się spotkanie z gen. Mirosławem Hermaszewskim – lotnikiem i kosmonautą, który jako pierwszy i jedyny w dotychczasowej historii Polak odbył lot w kosmos. Gość przyjął zaproszenie Fundacji „Lotniczy Grudziądz”, a spotkanie odbyło się podczas wernisażu wystawy „Droga w kosmos wiodła przez Grudziądz”.



Il. 1. Dyplom przyznany Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w II edycji konkursu Musejon – Kujawsko-Pomorskie Muzealne Wydarzenie Roku w kategorii Działalność naukowa i wydawnicza. Fot. M. Bolek-Maszewska

W 2021 roku odbyła się druga edycja konkursu MUSEJON – Kujawsko-Pomorskie Muzealne Wydarzenie Roku, w którym nasza placówka otrzymało po raz kolejny wyróżnienie, tym razem w kategorii Działalność naukowa i wydawnicza. Uhonorowana została publikacja *Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic*. W tym roku muzeum zostało również wyróżnione przyznaniem przez Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego okolicznościowego medalu z okazji 100. rocznicy Powrotu Kujaw i Pomorza do Wolnej Polski za organizację wydarzeń upamiętniających to wydarzenie. Miłym wyróżnieniem było przyznanie tytułu Animatora Kultury Dziedzictwa Narodowego i Tradycji Województwa Kujawsko-Pomorskiego pracownikowi muzeum, historykowi Mariuszowi Żebrowskiemu. Tytuł przyznaje Kapituła Konkursu Wojewody Kujawsko-Pomorskiego.



Il. 2. Medal z okazji 100. Rocznic Powrotu Kujaw i Pomorza do Wolnej Polski przyznany muzeum przez Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego za organizację wydarzeń upamiętniających to wydarzenie. Fot. Marta Bolek-Maszewska

W dniu 16 października 2021 r. w grudziądzkiej zajezdni tramwajowej odbyła się promocja publikacji *Dawne tramwaje Grudziądza*, której autorem jest pracownik muzeum, historyk Dawid Schoenwald. Książka powstała na zlecenie Miejskiego Zakładu Komunikacji Sp. z o.o. w Grudziądzu. Z inicjatywy Prezesa Spółki Pawła Maniszewskiego podczas wydarzenia zorganizowano zbiórkę pieniędzy na zakup eksponatu do muzealnych zbiorów. Wytypowano figurkę małpy siedzącej na dwóch książkach, wykonaną w grudziądzkiej firmie Wulkanit w 1. poł. XX w. Zebrana kwota przerosła oczekiwania grudziądzkich muzealników, i oprócz wspomnianej figurki, zakupiono kilka innych cennych zabytków, które zostały wykazane w podrozdziale *Gromadzenie i opracowywanie zbiorów* w niniejszym artykule.

W związku z zaawansowaniem prac związanych z budową Muzeum Handlu Wiślanego i planowanego przejścia obiektu jako Oddziału Muzeum, opracowano nowy projekt statutu, który został uzgodniony z Ministerstwem Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Uchwałą nr LII/435/21 Rady Miejskiej Grudziądza z 27 października 2021 r. został nadany nowy Statut Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu.

Rada Muzeum obradowała 20 października 2021 r. Na posiedzeniu Dyrektor Wioletta Pacuszka przedstawiła sprawozdanie finansowe i merytoryczne za 2020 r. Ponadto omówiono kwestie związane z budową i funkcjonowaniem Muzeum Handlu Wiślanego oraz nowym statutem.

W roku 2021 powiększyła się kadra pracowników grudziądzkiej jednostki. Na stanowiska merytorycznie zostali przyjęci Paweł Urbanowski i Sławomir Kwiatkowski, na stanowiska kwalifikowanych opiekunów ekspozycji Oliwia Albrecht i Kinga Dymna.

W lipcu tego roku, po dwudziestu siedmiu latach pracy w muzeum, na emeryturę odeszła Elżbieta Chylińska.

I. WYSTAWY STAŁE

W 2021 roku w grudziądzkim Muzeum udostępnione były wystawy stałe:

- „Historia Grudziądza” ukazująca dzieje miasta od średniowiecza do 1939 r., połączona z ekspozycją, na której prezentowana jest kolekcja modeli samolotów Czesława Szachnitowskiego – Honorowego Obywatela Grudziądza – Spichrz nr 9;
- „Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939” opowiadająca o historii jednej z największych uczelni wojskowych w Europie kształcącej kadre dowódczą tej formacji – Pałac Opatok;
- „Północna część ziemi chełmińskiej w pradziejach i średniowieczu” z ekspozycją „Grudziądz w okresie wpływów rzymskich” – prezentująca pozyskane w trakcie badań archeologicznych zabytki, związane z kulturą materialną, duchową i społeczną ludności zamieszkującej te tereny od XI tys. p.n.e. do XV w. n.e. – Spichrz 13/15;
- „Średniowieczny gródek rycerski w Plemiętach” – podsumowująca wyniki badań archeologicznych na średniowiecznym gródku rycerskim w Plemiętach, który na przełomie XIV i XV w. był jednym z punktów systemu obronnego Zakonu Krzyżackiego – Spichrz nr 13/15;
- „Biżuteria średniowieczna z Gruczna” – ukazująca wyposażenie grobowe cmentarzysk użytkowanych w XI–XIII w. – Spichrz nr 13/15;
- „Galeria Współczesnego Malarstwa Pomorskiego”, w ramach której prezentowane są prace artystów związanych z Pomorzem po 1945 r. – Gmach Główny;
- „Biegnij, Broniek, biegnij...! Bronisław Malinowski (1951–1981). Mistrz olimpijski. Lekkoatleta” – od 15.12.2021.



Il. 3. Otwarcie wystawy „Biegnij, Broniek, biegnij...! Bronisław Malinowski (1951–1981). Mistrz olimpijski. Lekkoatleta! – 15.12.2021. Fot. G. Szukay

II. WYSTAWY CZASOWE

W roku 2021 w muzeum udostępniono łącznie dziewiętnaście wystaw czasowych. Trzy z nich były kontynuacją ekspozycji z roku poprzedniego, a kilka, zaplanowanych na rok poprzedni, powstało z opóźnieniem spowodowanym pandemią. Do nich należały m.in. wystawa prezentująca twórczość grudziądzkiego artysty Józefa Mrotka z okazji jego 70. urodzin oraz ekspozycja prac nauczycieli Liceum Sztuk Plastycznych w Grudziądzu z okazji 20-lecia szkoły. Ta ostatnia była pierwszą wystawą prezentującą dorobek artystyczny byłych i obecnych nauczycieli liceum. Na ekspozycję złożony były dzieła malarskie, rzeźbiarskie, fotograficzne, instalacje artystyczne oraz prace z zakresu projektowania graficznego. Ich autorami byli: Paulina Kaczor-Paczkowska, Michał Kowalski, Urszula Kulczyk, Iwona Liegmann, Katarzyna Malejka, Małgorzata Mikołajczyk, R.A.S.A., Urszula Zacharska i Marek Zacharski.

Rok rozpoczęliśmy otwarciem wystawy Henryk Cześniak „Niebezpieczne zabawy”, którą przygotowała Państwowa Galeria Sztuki w Sopocie wspólnie z Agencją Zegart. Niestety zamknięcie w styczniu instytucji z powodu pandemii spowodowało, że wernisaż odbył się w formule online.

Co roku muzeum przygotowuje ekspozycje nawiązujące tematyką do historii miasta i okolic. W tym roku Dawid Schoenwald podjął się przygotowania wystawy „Kartografia Grudziądza na przestrzeni wieków”, na której zaprezentował kartografiki i plany miasta od XVII do XX w., pochodzące ze zbiorów grudziądzkiego muzeum oraz Archiwum Państwowego w Toruniu, bazyliki pw. św. Mikołaja w Grudziądzu, Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie, Staatsbibliothek w Berlinie, Hauptstaatsarchiv w Dreźnie, Riksarkivet w Sztokholmie. Wystawa „Grudziądz-Rządź na bursztynowym szlaku” przygotowana przez Małgorzatę Kurzyńską, była podsumowaniem zrealizowanego w 2020 r. projektu „Grudziądz-Rządź (Rondsen, Kr. Graudenz), stan. 1, archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej”. Zaprezentowano na niej plany, albumy, tablice fotograficzne i dokumenty archiwalne, a także zabytki związane z archiwalnym cmentarzyskiem Grudziądz-Rządź (stan. 1), badanym w latach 1883–1889 przez S. Angera i C. Florkowskiego oraz pozyskane w trakcie badań przeprowadzonych w 2017–2019 r. na wielokulturowym zespole osadniczym, tj. cmentarzysku (stan. 1) oraz osadzie i młodszym cmentarzysku (stan. 4) z II–pocz. V w. naszej ery.

Swoje zainteresowania kulturą i sztuką ludową przełożył do ekspozycyjnych gablot etnograf Łukasz Ciemiński, który zrealizował dwie wystawy: „Ziemszy-Niebiescy. Wizerunki świętych patronów w twórczości Jerzego Soremskiego i dawnej grafice dewocyjnej” oraz „Waldek i przyjaciele. Waldemar Styperek *in memoriam*”. Celem przygotowania pierwszej ekspozycji było ukazanie fenomenu ikonosfery, w której żyli mieszkańcy dawnej wsi – otoczeni obrazami i rzeźbami świętych patronów. Zaprezen-

towane zostały na niej rzeźby świętych autorstwa Jerzego Soremskiego – artyści zrzeszonego w Stowarzyszeniu Twórców Ludowych oraz dewocyjne obrazy drukowane w technice chromolitografii na przełomie XIX i XX w. Druga wystawa została przygotowana wspólnie z Danutą Styperek – małżonką zmarłego w 2013 r. artysty – i ukazywała bogaty dorobek tego ludowego twórcy, pochodzącego z podgrudziądzkiej Rudy.

Dla upamiętnienia działalności Wiktora Kulerskiego – wydawcy „Gazety Grudziądzkiej” – wystawę zatytułowaną „Wiktor Kulerski. Patriotyzm zakłęty w czcionkach”, przy współpracy z grudziądzkimi instytucjami: muzeum i biblioteką, przygotowała Książnica Kopernikańska w Toruniu. W naszych muzealnych salach ekspozycja prezentowana była we wrześniu i październiku 2021 r., potem znalazła swoje miejsce w Senacie RP. 10 września 2021 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjął okolicznościową uchwałę ku czci wybitnego działacza niepodległościowego, wydawcy i polityka Wiktora Kulerskiego.

W 2021 roku współpracująca z muzeum od wielu lat dr Iwona Liegmann otrzymała Stypendium Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego. W ramach projektu laureatka zorganizowała w salach naszej instytucji wystawę zatytułowaną „Zwierzęta chcą żyć”, na którą złożyło się sześć wielkoformatowych prac – portretów polskich aktywistów prozwierzęcych zaangażowanych w walkę o zaprzestanie wykořrzystywania zwierząt.

Tabela 1. Wystawy czasowe w 2021 r.

Lp.	Tytuł wystawy	Czas trwania wystawy
1	„100 lat polskiego lotnictwa wojskowego” (wystawa zorganizowana we współpracy z Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, Fundacją „Lotniczy Grudziądz” i Aeroklubem Nadwiślańskim Lotnisko Lisie Kąty). Autor koncepcji i aranżacji wystawy – Jacek Zagożdżon, kurator wystawy – Dawid Schoenwald (wystawa kontynuowana od 14.03.2020)	1.01.2021–7.03.2021
2	„Rok 1920 w zbiorach Mariana Sołobodowskiego w 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej”. Autor koncepcji wystawy – Marian Sołobodowski. Autor scenariusza i aranżacji wystawy – Mateusz Promiński. Kurator wystawy – Anna Wajler (wystawa kontynuowana od 29.09.2020)	1.01.2021–7.03..2021
3	„Zamki Pomorza, Warmii i Mazur w akwarelach Zbigniewa Szczepanka”. Autor aranżacji, kurator wystawy – Mateusz Promiński (wystawa kontynuowana od 3.10.2020)	1.01.2021–6.06.2021
4	„Henryk Cześniak »Niebezpieczne zabawy«”. Autor scenariusza i aranżacji, kurator wystawy – Emilia Markot-Borkowska	8.01.2021–7.03.2021
5	„Kartografia Grudziądza na przestrzeni wieków”. Autor koncepcji, scenariusza aranżacji, kurator wystawy – Dawid Schoenwald	20.03.2021–22.08.2021
6	„Nabytki 2020”. Autor scenariusza i aranżacji wystawy – Marta Bolek-Maszewska	18.04.2021–22.06.2021
7	„Dyplom 2021. Malarstwo, rysunek. Prace absolwentów Liceum Sztuk Plastycznych w Grudziądzu”. Autor scenariusza i aranżacji, kurator wystawy – Mateusz Promiński	15.05.2021–30.05.2021
8	„Ziemscy-Niebiescy. Wizerunki świętych patronów w twórczości Jerzego Soremskiego i dawnej grafice dewocyjnej”. Autor koncepcji, scenariusza, kurator wystawy – Łukasz Ciemiński. Aranżacja wystawy – Łukasz Ciemiński, Mateusz Promiński	11.06.2021–5.09.2021

Lp.	Tytuł wystawy	Czas trwania wystawy
9	„Grudziądz-Rządź na bursztynowym szlaku”. Autor koncepcji, scenariusza, kurator wystawy – Małgorzata Kurzyńska. Aranżacja wystawy – Małgorzata Kurzyńska, Mateusz Promiński	18.06.2021–15.08.2021
10	„Dziewczyny w Powstaniu... Fotografie ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego”. Autor aranżacji wystawy – Mateusz Promiński.	27.07.2021–15.08.2021
11	„Barwy i dźwięki. Motywy muzyczne w Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego”. Autorzy koncepcji, scenariusza i aranżacji wystawy, kuratorzy wystawy – Emilia Markot-Borkowska, Mateusz Promiński	20.08.2021–14.11.2021
12	„Droga w kosmos wiodła przez Grudziądz”. Autor koncepcji wystawy – Zbigniew Kościński. Kurator ze strony Muzeum – Dawid Schoenwald	29.08.2021–31.12.2021
13	„Wiktor Kulerski. Patriotyzm zaklęty w czcionkach”. Kurator wystawy – dr Mariusz Balcerek. Kurator z ramienia Muzeum – Dawid Schoenwald	03.09.2021–31.10.2021
14	„Józef Mrotek. Na skrzydłach fantazji”. Autor scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – Mateusz Promiński	03.09.2021–28.11.2021
15	„Mentorzy. Twórczość Nauczycieli Liceum Sztuk Plastycznych im. Józefa Czapskiego w Grudziądzu”. Autor scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – Mateusz Promiński	17.09.2021–28.11.2021
16	„Waldek i przyjaciele. Waldemar Styperek <i>in memoriam</i> ”. Autor koncepcji, scenariusza, kurator wystawy – Łukasz Ciemiński. Autorzy aranżacji wystawy – Łukasz Ciemiński, Mateusz Promiński	1.10.2021–31.12.2021
17	„Iwona Liegmann. Zwierzęta chcą żyć”. Autor koncepcji i scenariusza wystawy – dr Iwona Liegmann. Autor aranżacji, kurator wystawy – Mateusz Promiński	19.11.2021–31.12.2021
18	„W kołysce Ziemi Obiecanej – wystawa szopek bożonarodzeniowych z kolekcji Łukasza Ciemińskiego”. Autor koncepcji, scenariusza, kurator wystawy – Łukasz Ciemiński. Autorzy aranżacji wystawy – Łukasz Ciemiński, Mateusz Promiński	3.12.2021–31.12.2021
19	„Wilhelm Burza. W 150. rocznicę urodzin”. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – Emilia Markot-Borkowska	10.12.2021–31.12.2021

III. KONCERTY

W pierwszej połowie roku koncerty uświetniające obchody powrotu Grudziądza do Macierzy i uchwalenia Konstytucji 3 Maja odbyły się w formule online. Z powodu zamknięcia instytucji w styczniu nie odbył się coroczny wieczór kolędowo-noworoczny przygotowany przez Chór Męski „Echo”.

Po raz drugi spotkaliśmy się na muzealnym dziedzińcu z młodym utalentowanym grudziądzkim akordeonistą Pawłem Wiśniewskim i jego gośćmi w ramach „Grudziądzkich Wieczorów Muzycznych”. Dużą gratką dla melomanów były koncerty zorganizowane w ramach V. Festiwalu im. Piotra Janowskiego zatytułowanego „Instrumenty–Legendy”. W muzeum wysłuchano dwa koncerty: młodej utalentowanej skrzypaczki norweskiej Almy Serafin Kraggerud, która swój recital zagrała na skrzypcach „Guarneri” Piotra Janowskiego oraz kompozycje Zygmunta Noskowskiego na cztery ręce wykonane na oryginalnym XIX-wiecznym fortepianie kompozytora firmy KRALL & SEIDLER przez duet Piano Duo Artists (Joanna Derenda i Marzena Buchwald).

Ostatni w 2021 r. muzyczny akcent to koncert przygotowany z okazji Narodowego Święta Niepodległości „Nowe przestrzenie kameralistyki” w wykonaniu zespołu: ALDO DUO – Aleksander Stachowski – akordeon oraz Dominik Domińczak – klarnet. Podczas występu usłyszeć można było m.in. utwory polskich kompozytorów Leszka Kołodziejskiego oraz Sławomira Kaczorowskiego napisane na akordeon i klarnet.

Tabela 2. Koncerty w 2021 r.

Lp.	Tytuł oraz wykonawca koncertu	Data koncertu
Koncerty zorganizowane przez Muzeum		
1	„Piosenka Ci nie da zapomnieć...” – koncert z okazji 101. rocznicy Powrotu Grudziądza do Macierzy” (online)	23.01.2021
2	„Armaty w kwiatach” – koncert kameralny z okazji Święta Konstytucji 3 Maja w wykonaniu Jakuba Gro-madzińskiego na zabytkowym pianinie firmy Julius Blüthner (online)	3.05.2021
3	„Piosenka jest dobra na wszystko”; wykonawca: Zespół Wokalny Contrapunkt przy akompaniamentie duetu gitarowego w składzie Marcin Pomykała i Konrad Daszczyński; koncert z okazji wydarzenia „60/60 – Jubileusz Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego”	20.08.2021
4	Koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości „Nowe przestrzenie kameralistyki” w wykonaniu zespołu: ALDO DUO – Aleksander Stachowski – akordeon oraz Dominik Domińczak – klarnet. Frekwencja: 70 osób	11.11.2021
Koncerty zorganizowane przy współpracy z Muzeum		
5	Koncerty w ramach V. Festiwalu im. Piotra Janowskiego „Instrumenty-Legendy” (współorganizator Fundacja im. Piotra Janowskiego): — recital Almy Serafin Kraggerud na skrzypcach „Guarneri” Piotra Janowskiego — duet Piano Duo Artists (Joanna Derenda i Marzena Buchwald) na fortepianie Zygmunta Noskowskiego (29.08.2021, frekwencja: 40 osób)	28.08.2021
		29.08.2021
6	Koncert w ramach cyklu II GRUDZIĄDZKIE WIECZORY MUZYCZNE pt. „Kabaret starszych panów i młodszej pani” w wykonaniu: Magdalena Cysewska (wokal), Michał Hajduczenia (wokal, kontrabas), Damian Labiak (perkusja), Paweł Wiśniewski (akordeon). Dziedzinniec Muzeum. Frekwencja 50 osób	04.09.2021
7	Koncert „Pieśni Niepodległej” w wykonaniu Chóru TIBI MARIAE (współorganizator: Urząd Miejski w Grudziądzu)	10.11.2021
Koncerty zorganizowane w muzeum przez inne podmioty		
8	Koncert Stanisławy Celińskiej z zespołem pod kierownictwem Macieja Muraszko (organizator: Fado Cafe)	03.07.2021
9	Koncert grudziądzkiego zespołu Kontrapunkt towarzyszący wydarzeniu: „XXXII Zjazd Kawalerzystów” (organizator: Fundacja na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej)	22.08.2021

IV. DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNA I KULTURALNA

Działania edukacyjne i kulturalne były integralną z pozostałymi formą działalności grudziądzkiej placówki kultury. Ze względu na obowiązujące obostrzenia, podobnie jak w roku ubiegłym, część projektów i tematów edukacyjnych prezentowana była online.

Z cyklicznych wydarzeń zrealizowano w formie online: Białe Wakacje, podczas których na muzealnym profilu Facebooka prezentowane były edukacyjne posty i fil-

miki, oraz Muzealną Majówkę – cykl prezentacji nawiązujących tematyką do Święta Pracy i historii uchwalenia Konstytucji 3 Maja i koncert „Armaty w kwiatach”. W wersji tradycyjnej z transmisją online odbyła się promocja wydanych w 2020 r. dwóch tomów publikacji *Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic*. W związku z obowiązującymi limitami liczby osób mogących przebywać w pomieszczeniach, zrezygnowano z organizacji wydarzeń podczas Nocy Muzeów. W tym czasie wszystkie ekspozycje zostały udostępnione zwiedzającym, natomiast towarzyszące im wydarzenia można było zobaczyć online.

W pierwszej połowie roku utrzymano z roku poprzedniego na profilu Facebooka cykl bloków tematycznie związanych z merytoryką poszczególnych działów przyporządkowanych kolejnym dniom tygodnia. Nowością w tym zakresie stał się Internetowy Uniwersytet Ludowy – cykl gawęd z obszaru szeroko rozumianej kultury ludowej publikowany co sobotę. Autorem koncepcji i postów był Łukasz Ciemiński.

W sezonie wakacyjnym pojawił się nowy cykl edukacyjny „Muzeum na leżaku”, na który składały się prelekcje grudziądzkich muzealników, zarówno w przestrzeni miasta, jak i w budynkach placówki. W każdy wtorek lipca i sierpnia odbywały się spotkania z mieszkańcami (na leżakach), podczas których omawiane były ciekawe zagadnienia z dziedziny historii, archeologii i sztuki, w większości tematyką nawiązujące do historii miasta i okolic.

Grudziądzcy artyści mieli okazję spotkać się z mieszkańcami miasta na muzealnym dziedzińcu podczas Twórczego Podwórze. Swoje prace prezentowali m.in. Józef Mrotek, Cezary Kopik, Joanna Zasada, Marlena Kminikowska-Grzesiak, a Klara Stolp prowadziła ze swoimi podopiecznymi warsztaty rysunku. Celem organizowanego co roku wydarzenia jest integracja środowiska twórców oraz przybliżenie ich dorobku grudziądzkiej publiczności poprzez m.in. wspólne warsztaty.



Il. 4. Noc Muzeów – 15.05.2021.
Fot. M. Bolek-Maszewska

Tabela 3. Wydarzenia historyczne, kulturalne oraz imprezy cykliczne zorganizowane w 2021 r.

Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data wydarzenia
1	Białe Wakacje 2021 – formuła online na muzealnym profilu Facebooka Tematy realizowane w formie nagranych przez pracowników filmów i postów: ołtarz w nieistniejącym kościele garnizonowym w Grudziądzu; zabytki archeologiczne na szklanych negatywach; oprowadzanie po wystawach: Centrum Wyszokolenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939 oraz Zamki Pomorza, Warmii i Mazur w akwarelach Zbigniewa Szczepanka; historia badań archeologicznych w Parskach; opowieść o fotografii Grudziądza; opowieść o kozie; warsztaty edukacyjne – biżuteria z papieru, zakładka do książki, krosno z kartonu, budowa zamku z papieru	4.01.2021–16.01.2021
2	Promocje publikacji wydanych przez Muzeum: — Wiesław Sieradzan (red.), <i>Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic</i> , t. 1: <i>Średniowiecze</i> ; t. 2: <i>Okres wczesnonowozłoty</i> (2020) – wydarzenie prowadzone w formie tradycyjnej i transmisji online „na żywo”	26.02.2021
	— Małgorzata Kurzyńska, <i>Grudziądz-Rządź (Ronsden, Kr. Graudenz), stan. 1, archiwalne cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej</i> (2020) Frekwencja: 60 osób	18.06.2021
	— Wiesław Sieradzan (red.), „Rocznik Grudziądzki”, t. 29, 2021 – formuła online	16.12.2021
3	Muzealna majówka – formuła online na muzealnym profilu Facebooka — „Krótka historia święta majowego” (prezentacja – M. Żebrowski)	1.05.2021
	— „Ostatnia wola i testament gasnącej ojczyzny... O Konstytucji 3 maja słów kilka” (prezentacja – P. Nastrożny)	2.05.2021
	— koncert kameralny z okazji Święta Konstytucji 3 Maja – „Armaty w kwiatkach”	3.05.2021
4	Noc Muzeów Formuła online na muzealnym profilu na Facebook’u — otwarcie wystawy „Kartografia Grudziądza na przestrzeni wieków” (D. Schoenwald) — Internetowy Uniwersytet Ludowy: maj w polskiej tradycji ludowej (Ł. Ciemiński) — Noc w Muzeum w militarno-orientalnej odsonie (M. Żebrowski) — wirtualne oprowadzanie po stałej wystawie archeologicznej „Biżuteria średniowieczna z Gruczna” (M. Kalbarczyk) — prezentacja – zaproszenie do powstającej wystawy „Grudziądz-Rządź na bursztynowym szlaku”: opis badań na cmentarzysku Rządź, pokaz zachowanych zabytków i archiwaliów, a także prezentacja współczesnych badań z lat 2017–2019 (M. Kurzyńska) — otwarcie wystawy „Dyplom 2021. Malarstwo, rysunek. Prace absolwentów Liceum Sztuk Plastycznych w Grudziądzu” (M. Promiński, dr Iwona Liegmann) Forma tradycyjna — zwiedzanie wystaw stałych i czasowych z zachowaniem zasad bezpieczeństwa (18:00–23:00) Frekwencja: 875 osób	15.05.2021
5	Dzień Dziecka 2021 (warsztaty) Weekend w muzeum — warsztaty linorytu (M. Szczepanowska). Frekwencja: 6 osób	29.05.2021
	— malowanie na papirusie (M. Kalbarczyk). Frekwencja: 13 osób	30.05.2021
	Dzień Dziecka na Dziedzińcu — warsztaty fotografii otworkowej (M. Szczepanowska, M. Waliszewska) — warsztaty czerpania papieru (M. Kalbarczyk, M. Szczepanowska, M. Waliszewska, M. Bergius) Frekwencja 44 osoby	01.06.2021
5	Wakacje w Muzeum — „Farbą kredową na płótnie” (M. Szczepanowska). Frekwencja: 13 osób	07.07.2021
		13.07.2021

Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data wydarzenia
5	— „Skąd wziął się papier” (M. Bolek-Maszewska). Frekwencja: 8 osób	14.07.2021
	— „Lampion w stylu marokańskim” (M. Kalbarczyk). Frekwencja: 14 osób	21.07.2021
	— „Poczuj miętę” (M. Szczepanowska). Frekwencja: 8 osób	28.07.2021
	— „Mandala z płyt CD” – wisząca ozdoba (M. Kalbarczyk). Frekwencja: 13 osób	07.07.2021
	— „Fotografia otworkowa” (M. Szczepanowska, M. Kalbarczyk). Frekwencja ogółem 58 osób	14.07.2021 21.07.2021 28.07.2021
6	„Muzeum na leżaku”	6.07.2021
	— „Wiślane pieśni” – spotkanie poświęcone muzycznemu folklorowi flisaków – „Pieśni o urokach i trudach żeglugi, a także o świętych, którzy bronili i chronili podczas pracy na rzece” (Ł. Ciemiński). Frekwencja: 25 osób	13.07.2021
	— „Fotografia otworkowa” – warsztaty dla dorosłych (M. Szczepanowska, M. Bolek-Maszewska). Frekwencja: 4 osoby	20.07.2021
	— „Detale wielkiej wagi” – opowieść o archeologicznych znaleziskach na Górze Zamkowej (W. Pacuska, M. Kalbarczyk). Frekwencja: 12 osób	27.07.2021
	— „Grudziądz oczami Wilhelma Burzy” – spacer tematyczny śladem miejsc związanych z artystą oraz widoków miejskich uwiecznionych przez Burzę na swych pracach (E. Markot-Borkowska, M. Promiński). Frekwencja: 10 osób	03.08.2021
	— „Szlakiem grudziądzkich spichlerzy” (D. Schoenwald). Frekwencja: 15 osób	10.08.2021
	— „Twierdza Grudziądz” – makieta w Spichrzu nr 9 (M. Żebrowski). Frekwencja: 25 osób	17.08.2021
— „Wiślane opowieści” – spotkanie poświęcone legendom i podaniom związanym z Wisłą – o sprawach zwykłych i niezwykłych flisaczego żywota (Ł. Ciemiński). Frekwencja: 6 osób	24.08.2021	
— „Szlakiem grudziądzkich młynów” (D. Schoenwald). Frekwencja: 13 osób		
7	„60/60 – Jubileusz Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego” Wydarzenie zorganizowane z okazji 60-lecia GWMP obejmujące: otwarcie wystawy czasowej „Barwy i dźwięki”; dystrybucję okolicznościowego katalogu o tym samym tytule; koncert „Piosenka jest dobra na wszystko” z repertuarem utworów polskich wykonawców obecnych na estradzie w latach 60. XX w. Wydarzenie objęte patronatem Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego, dofinansowane ze środków Stowarzyszenia Autorów ZAIKS Frekwencja 100 osób	20.08.2021
8	Twórcze Podwórze — warsztaty rysunku z Klarą Stolp — zabawy fotograficzne: z Joanną Zasadą i Marleną Kminkowską-Grzesiak — warsztaty – „Kwiatny papier czerpany” (prowadzone przez pracowników muzeum: M. Szczepanowska, M. Waliszewska, M. Bolek-Maszewska) Frekwencja ogółem: około 100 osób	04.09.2021
9	Europejskie Dni Dziedzictwa – Smaki Dziedzictwa — wykład „Grudziądzkie kawiarenki” (D. Schoenwald). Frekwencja: 5 osób	11.09.2021
10	Weekend seniora z kulturą — „Smaki wojska” – Kuchnia wojskowa w garnizonie grudziądzkim w 20-leciu międzywojennym (M. Żebrowski) — kuratorskie oprowadzanie po wystawie „Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939” (M. Żebrowski) — kuratorskie oprowadzanie po wystawach archeologicznych (M. Kalbarczyk) — bezpłatne zwiedzanie wystaw stałych i czasowych Frekwencja ogółem: 119 osób	2–3.10.2021

II. 5. Wydarzenie „60/60 – Jubileusz Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego” – 20.08.2021. Fot. G. Szukay



Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data wydarzenia
11	Jarmark św. Mikołaja (bezpłatne wydarzenia organizowane w Muzeum): — wystawa szopek z kolekcji Ł. Ciemińskiego „W kołysce Ziemi Obiecanej...” — wykład „Miłością przejęty – Mikołaj święty” – cała prawda o pewnym biskupie! (Ł. Ciemiński) Frekwencja ogółem: 261 osób	3–6.12.2021

Tabela 4. Cykliczne prelekcje, prezentacje i warsztaty edukacyjne w roku 2021

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
MUZEALNE WTORKI		
1	Audycja Państwowej Szkoły Muzycznej w Grudziądzu pt. „Muzyczny <i>savoir vivre</i> ” (spotkanie dla szkół). Frekwencja 54 osoby	05.10.2021
2	Wykład „Wziął mnie Pan Bóg z tego świata, bym w niebie używał lata...” – o zwyczajach pogrzebowych ludu polskiego” (Ł. Ciemiński). Frekwencja 41 osób	09.11.2021
3	Wykład „Narodzenia dzień Bożego jest kołędą świata tego” – Advent i Boże Narodzenie w kulturze ludowej (Ł. Ciemiński). Frekwencja 53 osoby	07.12.2021
MUZEALNE PIĄTKI		
1	Warsztaty rodzinne – podkładka pod kubek z motywem kota. Prowadzenie – M. Kalbarczyk. Frekwencja: 7 osób	19.02.2021
2	Wykład „Cmentarze wojskowe w Grudziądzu” w ramach programu „Groby i cmentarze wojenne w kraju” (M. Żebrowski). Frekwencja: 20 osób	22.10.2021
SOBOTA W MUZEUM		
1	„Walentynkowe warsztaty kreatywne – <i>string art</i> .” Prowadzenie – M. Szczepanowska. Frekwencja: 6 osób	13.02.2021
2	„Quillingowy świecznik”. Prowadzenie – M. Kalbarczyk. Frekwencja: 5 osób	20.02.2021
3	„Zabawka bez szycia”. Prowadzenie – M. Szczepanowska. Frekwencja: 6 osób	27.02.2021
4	Magnes na lodówkę z fragmentów „skamieniałości dinozaura”. Prowadzenie – M. Kalbarczyk. Frekwencja: 12 osób	16.10.2021
5	Kalendarz adwentowy do powieszenia. Prowadzenie – M. Szczepanowska. Frekwencja: 17 osób	27.11.2021

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
6	Przedświąteczne warsztaty rodzinne: — Choinka ze sznurka i drewna. Prowadzenie M. Szczepanowska. Frekwencja: 12 osób	04.12.2021
	— Zimowy lampion <i>decoupage</i> z kieliszka. Prowadzenie M. Kalbarczyk. Frekwencja: 7 osób	11.12.2021
	— Trzej Królowie – ozdoba świąteczna z butelki. Prowadzenie M. Kalbarczyk. Frekwencja: 13 osób	18.12.2021
WARSZTATY PRZEDŚWIĄTECZNE		
7	Wielkanocne warsztaty rodzinne: — Papierowe wianki. Prowadzenie M. Bolek-Maszewska. Frekwencja: 10 osób	12–13.03.2021
	— Wielkanocne stroiki. Prowadzenie M. Kalbarczyk. Frekwencja: 7 osób	19.03.2021
8	Warsztaty bożonarodzeniowe dla szkół i przedszkoli: — Śnieżna kula. Prowadzenie M. Szczepanowska — Ozdoba do zawieszenia – choinka z tektury i wełny. Prowadzenie M. Kalbarczyk Frekwencja ogółem: 165 osób	1–16.12.2021

Tabela 5. Wydarzenia w muzeum w innych terminach

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
1	Wykład prof. Waldemara Rozynkowskiego pt. „Między kontynuacją a przełomem. Chrześcijaństwo w Grudziądzu od XIII w. do końca 1. poł. XVII w.” – wykład podczas promocji publikacji <i>Graudentum. Studia z dziejów Grudziądza i okolic</i> – formuła tradycyjna/online	26.02.2021
2	Wykład „Wielka wojna Gotów z Wandalami, czyli jak Goci wędrowali nad Morze Czarne” – wykład prof. Andrzeja Kokowskiego towarzyszący otwarciu wystawy „Grudziądz-Rządź na bursztynowym szlaku” oraz promocji książki <i>Grudziądz-Rządź (Ronsden, Kr. Graudenz), stan. 1... w ramach „DNI GRUDZIĄDZA – 730. rocznica lokacji miasta”</i> . Frekwencja 60 osób	18.06.2021
3	Spotkanie z gen. Mirosławem Hermaszewskim, towarzyszące otwarciu wystawy „Droga w kosmos wiodła przez Grudziądz”. Frekwencja: 70 osób	29.08.2021
4	„Patriotyzm zakłęty w czcionkach – inicjatywa dla upamiętnienia wybitnego Polaka i grudziądzanina, Wiktora Kulerskiego”. Wydarzenie zorganizowane przez Stowarzyszenie Obywatelski Grudziądz przy wsparciu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Podczas wydarzenia prelekcję nt. życia i działalności Wiktora Kulerskiego wygłosił prof. Tomasz Krzemiński. Frekwencja: 100 osób	03.09.2021



Il. 6. Wydarzenie Wiktor Kulerski. Patriotyzm zakłęty w czcionkach – Dziedziniec Muzeum – 3.09.2021. Fot. M. Waliszewska

Il. 7. Wernisaż wystawy „Józef Mrotek. Na skrzydłach fantazji” – Działdziniec Muzeum – 03.09.2021. Fot. G. Szukay



Tabela 6. Cykl działań edukacyjnych pracowników prezentowanych w formule online w 2021 r.

Lp.	Posty, filmy, prezentacje – Facebook Muzeum	Data emisji
1	Ze sztuką na Ty! O sztuce słów kilka: — link do programu „Małe miejscowości, wielcy ludzie” zrealizowanego przez TVP3 Bydgoszcz – sylwetka Sigmunda Lipińskiego – wybitnego malarza i rysownika – E. Markot-Borkowska	19.01.2021
	— link do profilu na Facebook’u „Grudziądz – Archiwum Prasy” ze skanem artykułu „Dwa razy Lipiński” dot. przekazania prac Sigmunda Lipińskiego z 2003 roku oraz pisma artystycznego „Format” z artykułem na temat twórczości prof. M. Wiśniewskiego (post) – M. Promiński	25.01.2021
	— Ekslibris czym jest? (definicja, zastosowanie, pochodzenie) oraz wspomnienie grudziądzanina – Henryka Stopikowskiego, (post) – M. Promiński	15.03.2021
	— <i>à propos</i> wysyłania życzeń wielkanocnych – fotografie ze zbiorów Działu Sztuki: szklane kałamarze o kształcie pięciolściana oraz składający się z ośmiu elementów marmurowy przyborek na biurko (post) – M. Promiński	29.03.2021
	— <i>à propos</i> Tajemnicy Wielkiej Nocy – opis i interpretacja obrazu z muzealnych zbiorów nieznanego monogramu I.R. „Chrystus w otchłani”, 1566 r. (post) – M. Promiński	5.04.2021
	— Międzynarodowy Dzień Lotnictwa i Kosmonautyki, Międzynarodowy Dzień Załogowych Lotów Kosmicznych, – prezentacja linyrytu „Nad ziemią” Marii Wąsowskiej (post) – M. Promiński	12.04.2021
	— 78. rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim – zarys historii cmentarzy żydowskich w Grudziądzu (post) – M. Promiński	19.04.2021
	— malarska zagadka: miejsce z obrazu Aleksandra Kwiatkowskiego z 1947 r. (post) – M. Promiński	26.04.2021
	— 7 maja – 60-lecie GWMP – historia powstania Galerii w Muzeum (post) – M. Promiński	10.05.2021
	— z cyklu „Zabytek miesiąca” – kolumnowa szafa neorenesansowa (post) – M. Promiński	05.07.2021
2	Wyrzebane z ziemi. Archeociekawostki: — muzealna wystawa otwarta 23 kwietnia 1899 r. w refektarzu dawnego kolegium jezuickiego (post) – M. Kurzyńska	20.01.2021
	— zespół przedmiotów znalezionych w Podwiesku na cmentarzysku kultury oksywskiej (post) – M. Kalbarczyk	02.02.2021
	— historia pizzy na okazji Międzynarodowego Dnia Pizzy (post) – M. Kalbarczyk	09.02.2021
	— Archeologiczne Zdjęcie Polski (AZP) (post) – M. Kalbarczyk	23.02.2021
	— grodziska jako źródło informacji dla pracy archeologa (post) – M. Kalbarczyk	09.03.2021



Il. 8. Wernisaż wystawy „Mentorzy. Twórczość Nauczycieli Liceum Sztuk Plastycznych im. Józefa Czapskiego w Grudziądzu” – 17.09.2021. Fot. G. Szukay

Lp.	Posty, filmy, prezentacje – Facebook Muzeum	Data emisji
2	— dzień św. Patryka – historia Celtów (post) – M. Kalbarczyk	16.03.2021
	— archeologiczna „historia” jajka (post) – M. Kalbarczyk	30.03.2021
	— paciorki z Linowa (post) – M. Kalbarczyk	13.04.2021
	— historia fibuli (post) – M. Kalbarczyk	20.04.2021
	— grzebień z poroża z Linowa (post) – M. Kalbarczyk	27.04.2021
	— okucie pasa typu balteus z cmentarzyska kultury wielbarskiej w Linowie (post) – M. Kalbarczyk	11.05.2021
	— z wystaw archeologicznych: kilka zdań o kabłączkach (post) – M. Kalbarczyk	18.05.2021
	— ze zbiorów muzeum: klamerka esowata (post) – M. Kalbarczyk	25.05.2021
	— z wystaw archeologicznych: bransoleta – „skarb” kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza (post) – M. Kalbarczyk	06.07.2021
	— z wystaw archeologicznych: lampka oliwna – import z terenów Cesarstwa Rzymskiego (post) – M. Kalbarczyk	13.07.2021
— kolekcja zabytków z cmentarzyska w Linowie (stan. 6) na terenie gminy Świecie nad Osą (post) – M. Kurzyńska	16.11.2021	
3	Zdarzyło się kiedyś. O historii Grudziądza i regionu:	
	— historia talara Stanisława Augusta Poniatowskiego z 1766 roku (post) – P. Nastrożny	27.01.2021
	— opowieść o obfitych śniegach z roku 1888 (post) – D. Schoenwald	10.02.2021
	— kolejna odsłona wystawy „Centrum Wyszokolenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939” (oprowadzanie po wystawie, filmik) – M. Żebrowski	17.02.2021
	— papierowe pieniądze zastępcze z rejonu Grudziądza (post) – P. Nastrożny	24.02.2021
	— „Pocztówka z widokiem kościoła ewangelickiego na Rynku” wydana przez Arnolda Kriedte w 1900 roku (post) – D. Schoenwald	24.03.2021
	— zabytek miesiąca: smycz do pistoletu Vis wz. 35 (post) – M. Żebrowski	07.04.2021
	— krótka historia pieniądza w okresie insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r. (post) – P. Nastrożny	21.04.2021
— krótka historia biletów skarbowych (post) – P. Nastrożny	28.04.2021	
— z wystawy „Historia Grudziądza”: karabin przeciwpancerny wz. 35 (post) – M. Żebrowski	05.05.2021	
— o mapie Grudziądza z ok. 1930 r. (plan miasta) (post) – D. Schoenwald	02.06.2021	
4	Raz na ludowo! Etnograficzna gawęda (Ł. Ciemiński):	
	— link do artykułu „Święci z wiejskiego podwórka: Zwiastuna z mieszka puszczą Agnieszka” na: kultura ludowa.pl – autor Ł. Ciemiński (post)	21.03.2021

Lp.	Posty, filmy, prezentacje – Facebook Muzeum	Data emisji
4	— Łyżwiarstwo jako forma zimowej rekreacji, także w Grudziądzu (jako przykład pocztówka z muzealnych zbiorów z 1900 r. (post)	28.01.2021
	— Historia tłustego czwartku i pączka (post)	11.02.2021
	— Kilka słów o Wielkim Czwartku (post)	01.04.2021
	— O kawie na dawnej polskiej wsi (post)	08.04.2021
	— Fajansowy talerz z początków XX wieku ze zbiorów Muzeum (post)	15.04.2021
	— Kilka słów i fotografii o świętym Mikołaju (biskup Miry Licyjskiej) i o świątyni w Demre (dawnej Mirze) w Turcji (post)	22.04.2021
	— Rok agrarny i obrzędowość na polskiej wsi w kontekście wierzeń magicznych (post)	29.04.2021
	— Międzynarodowy Dzień Bez Diety – Masło jako towar luksusowy na wsi polskiej (post)	06.05.2021
	— 130. rocznica urodzin Zofii Stryjeńskiej: z muzealnych zbiorów etnograficznych kartka wydana przez firmę J. Schramma z wizerunkiem Hucula (post)	13.05.2021
	— W nawiązaniu do wystawy „Ziemsy-Niebiescy. Wizerunki świętych patronów w twórczości Jerzego Soremskiego i w dawnej grafice dewocyjnej” link do „Pieśni o św. Antonim” – Igi Fedak – jako przykład pieśni o niebiańskich patronach (post)	27.05.2021
	— link do artykułu o Janie Chrzycielu: „Święci z wiejskiego podwórka: Chrzyciela wody i jagody” na: kulturaludowa.pl	24.06.2021
	— Kult Matki Boskiej Bolesnej na ziemi chełmińskiej (post)	01.07.2021
	— Z muzealnego magazynu: przęślica z przysiadką (post)	08.07.2021
	— <i>à propos</i> wystawy „Ziemsy-Niebiescy”: wizerunek św. Rozalii z Palermo (post)	15.07.2021
	— Postać św. Marii Magdaleny w sztuce; jako przykład: oleodruk Pompeo Batoniego 1708–1787 (post)	22.07.2021
	— Zabytek miesiąca: drzeworyt Zygmunta Karolaka z 1947 roku przedstawiający wizerunek Matki Boskiej Chełmińskiej (post)	05.08.2021
— Międzynarodowy Dzień Urody – ze zbiorów muzeum: pojemnik do przechowywania grzebieni, a także link do publikacji „O kołtunie pospolicie plica polonica zwanym” autorstwa Henryka Dobrzyckiego z 1877 roku (post)	09.09.2021	
— link do artykułu ł. Ciemińskiego „Święci z wiejskiego podwórka: Śluby ucina święta Katarzyna” na: kulturaludowa.pl	25.11.2021	

Il. 9. Wernisaż wystawy „Ziemsy-Niebiescy. Wizerunki świętych patronów w twórczości Jerzego Soremskiego i dawnej grafice dewocyjnej” – 11.06.2021. Fot. G. Szukay



Lp.	Posty, filmy, prezentacje – Facebook Muzeum	Data emisji
5	Żyć, aby tworzyć! Tworzyć, aby żyć! Prezentacja ciekawych form działań plastycznych – eduweekend z Muzeum (M. Szczepanowska)	
	— ostatnia część tryptyku „Wspomnienia z Grudziądza” Krzysztofa Candra – kolorowanka (post)	22.01.2021
	— tkany obrazek (filmik)	29.01.2021
	— obiekt z wystawy archeologicznej „Średniowieczny gródek rycerski w Plemiętach” – kolorowanka – połącz kropki (post)	05.02.2021
	— „Butelki w dzień” Romualda Drzewieckiego – kolorowanka (post)	19.02.2021
	— gra karciana „Piotruś” z muzealnymi zbiorami (post)	12.03.2021
	— jajko „zajączek” – tutorial (post na Fb, 2.04.2021)	02.04.2021
	— cykl „60 kolorowanek na 60-lecie GWMP” (posty):	
	1/60: „Mały malarz” Stanisława Łuczaka, 1955 r.	09.04.2021
	2/60: „Wnętrze” Tymona Niesiołowskiego, 1956 r.	09.04.2021
	3/60 „Chłopiec z latawcem” Władysława Frydrycha, 1960 r.	16.04.2021
	4/60 „Martwa natura z maską” Stefana Wojciechowskiego, 1956 r.	16.04.2021
	5/60 „Portret zbiorowy – z cyklu Butelki” Romualda Drzewieckiego, 1957 r.	23.04.2021
	6/60 „Portret studentki” Stefana Wojciechowskiego, 1958 r.	23.04.2021
	7/60 „Melodia Gershwina” Wacława Jankowskiego, 1958 r.	30.04.2021
	8/60 „Przemięło z wiatrem” Wacława Jankowskiego, 1958 r.	30.04.2021
	9/60 „Kaczany” Stefana Wojciechowskiego, 1959 r.	07.05.2021
	10/60 „Martwa natura z lustrem” Mieczysława Wiśniewskiego, 1959 r.	07.05.2021
	11/60 „Martwa natura” Stefana Wojciechowskiego, 1959 r.	14.05.2021
	12/60 „Martwa natura” Mieczysława Wiśniewskie, 1959 r.	14.05.2021
13/60 „Głowa wodza” Izoldy Kotlarczyk, 1960 r.	28.05.2021	
14/60 „Rok 39” Wacława Jankowskiego, 1960 r.	28.05.2021	
15/60 „Viola d'amore” Zdzisława Nowaka-Czarnego, 1959 r.	11.06.2021	
16/60 „Czerwony manekin” Zygmunta Kotlarczyka, 1959 r. cykl „60 kolorowanek	11.06.2021	
17/60 „Martwa natura z rybami” Mieczysława Wiśniewskiego, 1960 r.	25.06.2021	
18/60 „Martwa natura” Zygmunta Kotlarczyka, 1960 r.	25.06.2021	
19/60 „Martwa natura z gitarą” Mieczysława Wiśniewskiego	02.07.2021	
20/60 „Maski” Zygmunta Kotlarczyka	02.07.2021	
6	Internetowy Uniwersytet Ludowy	
	Autor koncepcji i postów – Ł. Ciemiński	
	— O jabłku w kulturze ludowej	06.03.2021
	— Wypiek chleba na polskiej wsi	13.03.2021
	— Zioła w kulturze ludowej – wprowadzenie	20.03.2021
	— Strój ludowy ziemi chełmińskiej	27.03.2021
	— O Chrystusie Frasobliwym w polskiej kulturze ludowej	03.04.2021
	— Opowieść o świniobiciu – kulturowe aspekty tego procederu	10.04.2021
	— Obrazy malowane na szkle – malarstwo kaszubskie	17.04.2021
	— Specyfika ludowego malarstwa na szkle	24.04.2021
	— 8 maja – Dzień Zwycięstwa, z tej okazji rekrucka pieśń o antywojennej wymowie	08.05.2021
	— Maj w polskiej tradycji ludowej	15.05.2021
	— Podlasie – twórczość Dionizego Purty (twórca nieprofesjonalny – rzeźbiarz	22.05.2021
	— Kurpie – grupa etnograficzna	29.05.2021
— Wielkopolski Park Etnograficzny w Dziekanowicach jako miejsce na letnie wyprawy	05.06.2021	
— link do gawędy o nieoczywistej specjalizacji świętego Antoniego z Padwy lub Lizbony	19.06.2021	
— link do materiału o wystawie czasowej „Ziemsy-Niebiescy. Wizerunki świętych patronów w twórczości Jerzego Soremskiego i w dawnej grafice dewocyjnej”	26.06.2021	



Fot. 10 „Museum na leżaku” – Szlakiem grudziądzkich spichlerzy – 3.08.2021. Fot. M. Promiński

Lp.	Posty, filmy, prezentacje – Facebook Muzeum	Data emisji
—	Dokument „Wesele kurpiowskie”, przy którego powstaniu uczestniczył Adam Chętnik – wybitny polski etnograf	03.07.2021
—	Dziewanna jako przepis na matrymonialny sukces i elokwencję	10.07.2021
—	Mięta w tradycji ludowej	17.07.2021
—	św. Krzysztof – link do artykułu na kulturaludowa.pl „Święci z wiejskiego podwórka: Cudowna przemiana Nosiciela Pana”	24.07.2021
—	Postać św. Ignacego – kilka ciekawostek	31.07.2021
—	Postać św. Wawrzyńca Aureliusza Prudencjusza Klemensa – kilka ciekawostek o nim	07.08.2021
—	O książce „Wesołego Alleluja Polsko Ludowa” Antoniego Kroha	04.09.2021
—	zaproszenie do zapoznania się z artykułem „W kujawsko-pomorskiem – z Oskarem Kolbergiem pod rękę. Ziemia Chełmińska czeka na pasjonata”, autorstwa Krystyny Lewickej-Ritter	11.09.2021
—	Wrzosa w kulturze ludowej (18.09.2021)	18.09.2021
—	Znaczenia dzięcioła w kulturze ludowej <i>ř propoz</i> rzeźby Waldemara Styperka „Święty Franciszek i jego bracia mniejsi” (25.09.2021)	25.09.2021
—	Anioł stróż – podanie o stworzeniu aniołów zanotowane na przełomie XIX i XX wieku przez Bronisława Gustawicza na Podhalu (2.10.2021)	02.10.2021
—	Babie lato w kulturze ludowej (16.10.2021)	16.10.2021
—	Drzewo w kulturze ludowej (23.10.2021)	23.10.2021
—	Święto Wszystkich Świętych i Dzień [Zaduszny ?] (30.10.2021)	30.10.2021
—	promocja wystawy „Święci patroni w rzeźbie ludowej i dawnej grafice dewocyjnej ze zbiorów Łukasza Ciemińskiego” w Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie (13.11.2021)	13.11.2021
—	link do „Koncertu hymnów i pieśni adwentowych”	27.11.2021

Tabela 7. Udział pracowników Muzeum w konferencjach naukowych i popularnonaukowych oraz odczyty i prelekcje pracowników poza siedzibą Muzeum

Lp.	Wydarzenie	Data
1	Wykład „Figura Matki Boskiej Skępskiej jako wizerunek acheiropietyczny” – spotkanie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego – Oddział w Toruniu (formuła online) – Ł. Ciemiński	19.01.2021
2	Referat „Bogobójcy, tułacze, czy świadkowie wiary i starsi bracia? Fenomen długiego trwania w refleksji o Żydach w kulturze ludowej” wygłoszony na ogólnopolskiej konferencji naukowej „Wędrując ze swoim, obcym i wrogiem. Historia – kultura – społeczeństwo organizowanej przez Instytut Nauk Socjologicznych UKSW oraz Instytut Studiów Międzynarodowych UJ (formuła online) – Ł. Ciemiński	11.03.2021
3	Referat „»O cudownym obrazie na miejscu takowym. . .« – rola pieśni sanktuarioru maryjnych w upowszechnianiu mitycznego początku miejsca kultu” wygłoszony na konferencji „Quid est veritas? Mity od starożytności do czasów współczesnych” organizowanej przez Studencki Klub Międzyepokowych Badań Historycznych z Uniwersytetu Warszawskiego (formuła online) – Ł. Ciemiński	25.03.2021
4	Prelekcja „Działalności konspiracyjna T. Kaubego” wygłoszona podczas uroczystości upamiętniającej 100. rocznicę urodzin T. Kaubego przy obelisku „Roty” w Grudziądzu – W. Pacuska	05.07.2021
5	Wykład „Osobne i Osobliwe” wraz z projekcją filmów „Święci nie chcą mówić do mnie” i „Kalwaria Marii Wnęć” wygłoszony podczas Jarmarku Jagiellońskiego w Lublinie, 20–22.08.2022 – Ł. Ciemiński	22.08.2021
6	Referat „Polska okupacja Pomorza. Wybrane aspekty wojskowej rewindykacji ziemi pomorskiej w styczniu i lutym 1920 r.” wygłoszony na konferencji „Sytuacja: okupacja. Normy społeczne, doświadczenia i reprezentacje kulturowe okupacji wojskowych na przestrzeni dziejów” w Krakowie, organizowanej przez: Fundację „Pola Chwały”, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego – P. Nastrożny	23–24.09.2021
7	Referat „Grudziądz-Rządź (stan. 1, 4, 5), pow. grudziądzki. Wielokulturowy kompleks osadniczy z młodszego okresu przedrzymskiego i okresu wpływów rzymskich (cmentarzyska i osady) – podsumowanie badań oraz ostatnie 20 lat badań nad osadnictwem z młodszego okresu przedrzymskiego i okresu wpływów rzymskich” wygłoszony na X Konferencji Sprawozdawczej „Archeologia województwa kujawsko-pomorskiego w ostatnim dwudziestolecu. Badania archeologiczne w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2019–2020” w Biskupinie – M. Kurzyńska	20–22.10.2021
8	Referat „ <i>Sicut rosa sine spinas</i> – oblicza kultu bydgoskiego wizerunku Matki Pięknej Miłości” wygłoszony na konferencji „Bydgosz. Miasto i Ludzie”, Muzeum Okręgowe im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy – Ł. Ciemiński	4–5.11.2021
9	Referat „Marusza, obręb Skarszewy – stan. 9 (pow. grudziądzki), wielokulturowy kompleks osadniczy (osada kultury łużyckiej, osada i cmentarzysko kultury oksywskiej i wielbarskiej)” wygłoszony na XXIII Sesji Pomorzoznawczej w Malborku – M. Kurzyńska	25.11.2021
10	Komunikat „Badania inwestorskie na wielokulturowym zespole osadniczym w Turznicach, stan. 6 (pow. grudziądzki), w 2021 r.” wygłoszony na XXIII Sesji Pomorzoznawczej w Malborku – M. Kurzyńska, współautor J. Czerniec	26.11.2021
11	Referat „Pradzieje zbawienia” – opowieści rzeźby ludowej o historii nad historiami wygłoszony na 5 Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Miejsce narracji ludowej w ogólnonarodowej narracji tożsamościowej” – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – Ł. Ciemiński	9.12.2021

V. GROMADZENIE I OPRACOWYWANIE ZBIORÓW

Na koniec 2021 r. suma pozycji inwentarzowych skupionych w czterech merytorycznych działach wyniosła 34 868. W ciągu roku instytucja powiększyła swoje zbiory

o 83 nowe pozycje inwentarzowe. Są to głównie dary, przekazy i zakupy. Łączna wartość pieniężna darów i przekazów w 2021 r. wyniosła 23 425,00 zł.

W 2021 r. za kwotę 7720,00 zł zakupiono do zbiorów:

- ikonografię: 3 pocztówki: restauracja na Strzemięcinie w Grudziądzu, 1911 r.; ul. Hallera w Grudziądzu, ok. 1913 r.; rysunek Gazowni w Grudziądzu; ul. Wybickiego w Grudziądzu, 1907 r.; pocztówka z rzeźbą J. Tibora „Leid”, pocz. XX w.; 5 fotografii: Plażowicze nad Jeziorem Rudnickim, Grudziądz 1932 r.
- akwarele, drzeworyty: W. Burza, *Widok na spichrze od strony Wisły*, 1939 r., akwarela na papierze zatopionym w żywicy syntetycznej; W. Burza, Scena rodzajowa u zbiegu ul. Pańskiej i Rynku w Grudziądzu, 1909; Z. Karolak, drzeworyt Matki Boskiej Bolesnej
- medale: Jan III Sobieski, Chocim–Żórawno–Wiedeń, proj. J. Kryński, XIX w.; Zawody bokserskie Wiener Neustadt, proj. A. Weinberger, 1922 r.
- publikacje: E. Chojecki, *Teoria Jazdy – wykłady w CWK*, Grudziądz 1929; *Zasady i metody wyszkolenia*, Grudziądz 1927 r.
- 8 sztuk etykiet do butelek – Fabryka Likierów W. Damrath, ok. 1940 r.
- Nagroda Święta Pieśni w Grudziądzu, druk portretu św. Kazimierza, 1926 r.
- kufel z napisem R. Domke Graudenzen, 1897 r.
- figurkę małpy siedzącej na dwóch książkach, wykonaną w grudziądzkiej firmie Wulkanit, XX w.

Wśród darowizn od osób prywatnych i instytucji znalazły się:

- monety kolekcjonerskie i okolicznościowe z NBP: 50 zł – Jan Kazimierz Waza – Skarby Stanisława Augusta; 50 zł – Konstytucja 3 maja; 50 zł – Władysław IV – Skarby Stanisława Augusta; 50 zł – Wrocław – mała ojczyzna; 10 zł – Caro Leopold. Wielcy polscy ekonomiści; Grabski Stanisław – Wielcy polscy ekonomiści; 10 zł – Heydel Adam – Wielcy polscy ekonomiści; 10 zł – „Huzar” Kazimierz Kamiński; 10 zł – III Powstanie Śląskie, 100. rocznica; 10 zł – KL Warschau, Ofiarom obozu; 10 zł – Konstytucja marcowa, 100. rocznica; 10 zł – Krzyżanowski Adam – Wielcy polscy ekonomiści; 10 zł (kwadrat) – Klenczon Krzysztof, Historia polskiej muzyki rozrywkowej; 10 zł (okrągła) – Klenczon Krzysztof, Historia polskiej muzyki rozrywkowej; 10 zł – „Rój” Mieczysław Dziemieszkiewicz; 10 zł – Tokio 2020. Polska Reprezentacja Olimpijska; 10 zł – Witos Wincenty, Stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości; 10 zł – Zweig Ferdynand – Wielcy polscy ekonomiści; 5 zł – Brama Żuraw w Gdańsku; 5 zł – Pałac Branickich w Białymstoku;
- archiwalia: 4 dokumenty z czerwca 1939 r. dotyczące służby w 1. Pułku Ułanów Krechowickich; certyfikat zwolnienia z wojska na nazwisko Cichocki, 1946 r.; odpis świadectwa urodzenia na nazwisko Cichocki, 1942 r.; przepustka brytyjskiej strefy na nazwisko Cichocki, 1945 r.; przepustka internowania w obozie Regensburg, 1945 r.; legitymacja niemieckiej listy na nazwisko Cichocki, 1942 r.; legitymacja niemieckiej listy na nazwisko H. Sieger, 1942r.; legitymacja niemie-

- ckiej listy na nazwisko B. Sieger, 1942 r.; pamiętnik J. Klattówny, 1936–1941; Książeczka stanu służby oficerskiej śp. Mirosława Szyllera, 1939 r.;
- ikonografia: fotografia zbiorowa absolwentów Roczniaka X Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii, 1936 r.; fotografia – uroczystość w kasynie oficerskim, Grudziądz; zdjęcie Cicheckiego w mundurze niemieckim, 1944 r.; zdjęcie żołnierzy niemieckich przy armacie, ok. 1943 r.; zdjęcie S. Pobłockiej z tramwajem w tle, II RP; zdjęcie S. Pobłockiej na ul. Sienkiewicza w Grudziądzu, II RP; zdjęcie ułana na koniu podczas zawodów, II RP; pocztówka – model pomnika Niepodległości w Grudziądzu, 1930 r.; zdjęcie B. Malinowskiego podczas skoku przez płotki, PRL; album ze zdjęciami Kamerunu i Wysp Kanaryjskich, pocz. XX w.;
 - falerystyka: 9 odznaczeń – obiektów falerystyki związanej z 2. Korpusem Polskim – Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie: odznaka pamiątkowa 2. Korpusu Polskiego, 1946 r., odznaka pamiątkowa 5. Kresowej Dywizji Piechoty, ok. 1943–1947 r., odznaka pamiątkowa 4. Wołyńskiej Brygady Piechoty, 1946 r., odznaka specjalna 10. Wołyńskiego Batalionu Strzelców, 1946 r., Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami, wz. 1942, Gwiazda Włoch, 1945 r., Gwiazda za Wojnę 1939–1945, Medal za Wojnę 1939–1945, Medal Wojska wz. 1945 – Polska Swemu Obrońcy; medal – 1000 lat Poczdamu, 993–1993; medal – Ignacy Paderewski, The 100th anniversary of the American debut;
 - gazety, książki, czasopisma, książka *Nauka gotowania do użytku Ludu polskiego*, 1915 r.;
 - malarstwo, rysunek, grafika: Roman Aniszewski, *Szczęśliwy człowiek*, 2016 r., olej na płótnie
 - 2 kartki żywnościowe, 1989 r.; wieszak firmy Szmeczel i synowie, Grudziądz, II RP; bloczek biletów darmowych w Grudziądzu, okupacja niemiecka; spinaka do krawata z nałożonym orłem w koronie; 2 spinaki do mankietów z orłami w koronie; peleryna przeciwdeszczowa oficerska LWP; dokumentacja zarządu NOT w Grudziądzu, 1958–1989; szklana butelka z etykietą Schultz & Neotzel z Grudziądza, 1940 r.; fragment średniowiecznego glinianego dzbanuszka; zalepki pieczętno Grudziądza i Prus Zachodnich, pocz. XX w. – 31 sztuk; zalepka pieczętna Wystawy Rolniczej w Poznaniu, 1900 r.; numer startowy „724” B. Malinowskiego z Olimpiady w Montrealu, 1976 r.; wizytówka B. Malinowskiego, Grudziądz, l. 70. XX w.; dyplom w challenge’u „Złote Kolce” – I m-ce dla B. Malinowskiego, 1973 r.

Zbiory muzealnej biblioteki powiększyły się o 135 pozycji inwentarzowych, z tego 9 książek na łączną kwotę 441,21 zł oraz prenumerata „Archeologia Żywa” za łączną kwotę 60,00 zł. Pozostałe pozycje pochodziły z darów i wymiany międzymuzealnej. Wzbogacona została również kolekcja katalogów z dziedziny sztuki, historii, numizmatyki, archeologii i etnografii oraz innych dyscyplin wiedzy.

W każdym z działów merytorycznych opracowywane były karty katalogu naukowego zabytków. Ponadto przeprowadzone zostały inwentaryzacje zbiorów w działach: historii, sztuki i etnografii.

VI. DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-BADAWCZA

Mimo pandemii pracownicy grudziądzkiego muzeum prowadzili szeroko zakrojoną działalność naukowo-badawczą. Fakt ten potwierdza udział pracowników w licznych ogólnopolskich konferencjach, na których prezentowali dorobek swoich naukowych osiągnięć. W tym zakresie prym wiedli Łukasz Ciemiński i Małgorzata Kurzyńska.

Rok 2021 obfitował w wiele inwestycji w mieście oraz na terenie gminy Grudziądz, których realizacja obwarowana była nadzorami archeologicznymi. Uczestniczyli w nich archeolodzy Działu Archeologii: Małgorzata Kurzyńska i Ilona Sulik-Kurowska, niekiedy wspierała ich Dyrektor – Wioletta Pacuszka. Dużym wsparciem dla przeprowadzenia stacjonarnych badań archeologicznych okazywała się pomoc pracowników Działu Gospodarczego grudziądzkiego muzeum: Michała Bergiusa, Zbigniewa Osiewiczza i Piotra Ziółkowskiego. W tym roku Dział Archeologii prowadził następujące badania i nadzory archeologiczne:

- Biały Bór, gmina Grudziądz – nadzór archeologiczny przy budowie sieci gazowej (M. Kurzyńska);
- Gogolin, działka 183/9 – badania archeologiczne przy budowie domu jednorodzinnego (M. Kurzyńska);
- Grudziądz, osiedle Mniszek, ul. Gierymskiego 45, działka 13/1 – badania archeologiczne przy budowie szamba ekologicznego (M. Kurzyńska);
- Grudziądz, ul. Jaśminowa 23 – badania archeologiczne przy budowie przyłącza gazowego (M. Kurzyńska);
- Grudziądz, al. 23 Stycznia – badania archeologiczne przy budowie przyłącza wodociągowego (M. Kurzyńska);
- Grudziądz, ul. Portowa – badania archeologiczne przy budowie przyłącza wodociągowego (M. Kurzyńska);
- Grudziądz, al. 23 Stycznia, działki: 100/65, 100/1, 100/2, 93/4, 63/1 – nadzór archeologiczny przy budowie linii kablowej niskiego napięcia 0,4 kV (I. Sulik-Kurowska);
- Grudziądz, ul. Spichrzowa 32–35, działki 50/7, 50/19, 127/2, 7, obr. 0045 – nadzór archeologiczny przy budowie przyłącza kablowego do zabytkowego spichlerza (I. Sulik-Kurowska);
- Marusza, gm. Grudziądz, obręb Skarszewy, działka 224/9, stan. 9 – badania archeologiczne przy budowy domu jednorodzinnego (M. Kurzyńska);
- Marusza, obręb Skarszewy, działki nr 224/6, 224/7, 224/8, 224/9, 224/14, 2/71, 2/72 – nadzór archeologiczny przy budowie linii kablowej niskiego napięcia nn-0,4 kV (I. Sulik-Kurowska);
- Mokre, działka 567/1 – badania archeologiczne przy budowie domu jednorodzinnego (M. Kurzyńska);

- Susz – miasto (powiat iławski) – badania archeologiczne przy rewitalizacji Starego Miasta (M. Kurzyńska, W. Pacuszka);
- Turznice, gm. Grudziądz, działka 144/8, stan. 23 – badania archeologiczne przy budowie domu jednorodzinnego (M. Kurzyńska).

W poprzednim roku badania terenowe nad zanikającą kulturą ludową na Podlasiu rozpoczął Łukasz Ciemiński. Dotyczyły one wówczas ludowych form kultu podczas prawosławnego święta Przemienienia Pańskiego na górze Grabarce. W tym roku etnograf skupił się badaniu sytuacji współczesnej sztuki nieprofesjonalnej na Podlasiu i Lubelszczyźnie.

Od 2019 r. badania nad stratami wojennymi grudziądzkiego Muzeum prowadzi Dawid Schoenwald.

VII. UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW

W 2021 r. grudziądzkie Muzeum użyczyło swoich zbiorów następującym instytucjom:

- Muzeum Archeologiczne w Biskupinie – wystawa „Badania archeologiczne w województwie kujawsko-pomorskim w dwóch pierwszych dekadach XXI wieku” – 34 zabytki archeologiczne;
- Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle nad Notecią – wystawa „Zamki Pomorza, Warmii i Mazur w akwarelach Zbigniewa Szczepanka – 30 prac artysty.

VIII. WYDAWNICTWA

- „Rocznik Grudziądzki”, t. 29, 2021, red. nac. W. Sieradzan;
- *Barwy i dźwięki. Motywy muzyczne w Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego. Katalog wystawy*, Emila Markot-Borkowska, M. Promiński;
- *Józef Mrotek. Na skrzydłach fantazji. Katalog wystawy*, M. Promiński – wstęp;
- *Wilhelm Burza. Katalog*, E. Markot-Borkowska;
- *Biegnij, Broniek, biegnij...! Bronisław Malinowski (1951–1981). Mistrz olimpijski. Lekkoatleta. katalog wystawy*, A. Wajler;
- *Flis dla dzieci* – książeczka edukacyjna do Muzeum Handlu Wiślanego, oprac. M. Szczepanowska.

IX. WYDANE PUBLIKACJE I ARTYKUŁY PRACOWNIKÓW MUZEUM

Łukasz Ciemiński

- *Tarcza (tas) na zwój Tory z grudziądzkiej synagogi*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 29, 2021, s. 157–166.

- *Osobny z Nikiszowca*, „Pismo Folkowe”, nr 1–2 (152–153), 2021, s. 37–38.
- *Pogranicznik*, „Pismo Folkowe”, nr 3 (154), 2021, s. 34–35.
- *Widzący spod Lublina*, „Pismo Folkowe”, nr 4 (155), 2021, s. 32–33.
- Małgorzata Kurzyńska
- *Odkrycia archeologiczne w okresie międzywojennym na terenie powiatów: brodnickiego, grudziądzkiego, chełmińskiego, świeckiego i wąbrzeskiego na podstawie źródeł Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu (cz. 1)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 29, 2021, s. 19–38.
- Emilia Markot-Borkowska
- *MUSEJON 2020, czyli słów kilka o potrzebie muzealnej wymiany doświadczeń, rywalizacji i sile marketingu* (współautor: M. Zdanowski), „Rocznik Grudziądzki”, t. 29, 2021, s. 317–324.
- Paweł Nastrożny
- *Ostatnie miesiące pokoju. Sytuacja w Grudziądzu i okolicach w 1939 roku w świetle meldunków komend garnizonów wojskowych*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 29, 2021, s. 99–118;
- *Ksiądz Leon Pełka (1886–1939)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 29, 2021, s. 267–274;
- *Gwiazdka w 18. pułku*, „Kalendarz Grudziądzki 2022”, 2021, s. 141–146.
- Wioletta Pacuszka
- *Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu za rok 2020*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 29, 2021, s. 355–387.
- Dawid Schoenwald
- *Dawne tramwaje Grudziądza. Źródła z lat 1896–1946 z okazji 125-lecia istnienia komunikacji tramwajowej*, wyd. Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o. w Grudziądzu, Grudziądz 2021;
- *Baloniarstwo w Grudziądzu w okresie pruskim*, „Grudziądzkie Wiadomości Lotnicze”, nr 1, 2021;
- *Sprawozdanie Tymczasowego Zarządu Miejskiego w Grudziądzu za okres 09.03–15.05.1945 roku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 29, 2021, s. 145–153;
- *Sprawozdanie z konferencji „Saeculum Aureum Civitatis Graudensis. Rola Grudziądza oraz jego okolic w Prusach Królewskich i I Rzeczypospolitej w XVI wieku”*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 29, 2021, s. 325–332.
- *Cyrk przyjechał!*, „Kalendarz Grudziądzki 2022”, 2021, s. 169–178.
- Anna Wajler
- *Nagroda im. Feliksa Jasieńskiego jest dla naszego Muzeum potwierdzeniem wieloletnich dobrych relacji z kolekcjonerami*, „Almanach Muszyny 2020–2021”, 2021, s. 61–62.
- Mariusz Żebrowski
- *Historia epidemii w Grudziądzu*, „Kalendarz Grudziądzki 2022”, 2021, s. 73–84.

NETOGRAFIA

Łukasz Ciemiński

Cykl esejów poświęconych kultowi świętych patronów w kulturze ludowej – „Święci z wiejskiego podwórka” dla portalu kulturaludowa.pl:

- *Święty Antoni brodowki goni,*
- *Izydor święty z roli w niebo wzięty,*
- *Wołowa pociecha na Wojciecha,*
- *Zwiastuna z mieszka puszcza Agnieszka,*
- *Szmaty Świętej Agaty,*
- *Święty Kaziuk przewyborny – młodzieniec czysty, pokorny.*

X. UDZIAŁ W KONFERENCJACH, SZKOLENIACH, SESJACH NAUKOWYCH I INNYCH WYDARZENIACH

1. Udział w spotkaniach związanych z organizacją Muzeum Handlu Wiślanego – Dyrektor Wioletta Pacuszka, Wojciech Kozłowski, E. Markot-Borkowska, P. Urbanowski.
2. Udział w posiedzeniach Rady Lokalnej Grupy Działania „Grudziądzki Spichlerz” (stacjonarnie i online) – ocena wniosków – Dyrektor W. Pacuszka – 4.01.2021, 13.01.2021, 14.01.2021, 20.01.2021, 14.05.2021, 24.05.2021, 28.05.2021, 21.06.2021, 16.08.2021.
3. Udział w sesji Rady Miejskiej online – Dyrektor W. Pacuszka – 27.01.2021.
4. Udział w konferencji online „Realna ochrona danych osobowych w zdalnej rzeczywistości” M. Bolek-Maszewska – 28.01.2021.
5. Udział w szkoleniu organizowanym przez Ośrodek Wspierania Administracji Lokalnej, w trybie online dotyczącym stosowania ustawy Pzp z dnia 19.09.2019 r. nt. „Zamówienia publiczne do 130 000 zł od 2021 roku. Sprawozdania z udzielonych zamówień w 2020 roku” – W. Kozłowski – 22.01.2022.
6. Udział w szkoleniu online (3 części) dot. stosowania przepisów ustawy z dnia 19.07.2019 r. o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami – organizowane przez NIMOZ – M. Bolek-Maszewska, W. Kozłowski – 24.02.2021, 3.03.2021, 10.03.2021.
7. Udział w spotkaniu online z cyklu Impulsy #2 pt. „Kultura i technologie – jak technologia zmienia nasze uczestnictwo w kulturze” organizowanym przez Park Kultury w Bydgoszczy – M. Szczepanowska – 10.03.2021.
8. Udział w konferencji online (jako słuchacz) „Wędrując ze swoim, obcym, wrogiem” organizowanej przez Instytut Nauk Socjologicznych UKSW oraz Dziedzictwo i Historia Kulturowa UJ – Dyrektor W. Pacuszka – 11.03.2021.

9. Udział w webinarium Narodowego Centrum Kultury – „Świętowanie rocznic państwowych – jak to się robi?” M. Bolek-Maszewska, M. Szczepanowska – 18.03.2021.
10. Udział w spotkaniach informacyjnych „Integracja, kooperacja i wyzwania – wspólna polityka informacyjna oraz działania promocyjne na rzecz rozwoju Miasta Grudziądza, Spółek i Instytucji miejskich” – Dyrektor W. Pacuszka, M. Bolek-Maszewska – 26.03.2021, 22.04.2021.
11. Udział w wernisażu wystawy plenerowej „Tu rodziła się Solidarność” w Grudziądzu – Dyrektor W. Pacuszka – 26.03.2021.
12. Udział w webinarium pt. „Prawo o dostępności. Ujęcie praktyczne” organizowanym przez Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów we współpracy z Fundacją Kultura bez Barrier – Dyrektor oraz pracownicy merytoryczni Muzeum – 13.04.2021.
13. Udział w spotkaniu online dotyczącym projektu C-City – Dyrektor W. Pacuszka – 14.04.2021.
14. Udział w webinarium pt. „Co to jest dizajn?” organizowanym przez Narodowe Centrum Kultury – M. Szczepanowska – 15.04.2021.
15. Udział w webinarium pt. „Accessible filmmaking: tworzenie dostępnych materiałów wideo” organizowanym przez Małopolską Kulturę Wrażliwą we współpracy z British Council Polska – M. Szczepanowska – 22.04.2021.
16. Udział w webinarium pt. „Jak zdobyć grant do 50 tys. zł na innowacje społeczne” organizowanym w ramach projektu Generator Innowacji. Sieci wsparcia 2 – M. Szczepanowska – 27.04.2021.
17. Udział w spotkaniu dotyczącym inicjatywy senackiej upamiętniającej postać W. Kulerskiego, Biblioteka Miejska w Grudziądzu, Dyrektor W. Pacuszka, D. Schoenwald – 29.04.2021.
18. Udział w uroczystości odsłonięcia tablicy upamiętniającej 10 pomordowanych przez Niemców w zbiorowej egzekucji w Grudziądzu – Dyrektor W. Pacuszka – 30.04.2021.
19. Udział w webinarium pt. „Jak współpracować z mediami?” organizowanym przez Narodowe Centrum Kultury – M. Szczepanowska – 20.05.2021.
20. Udział w szkoleniu „Jak tworzyć estetyczne grafiki bez pomocy grafika?” – kulturaonline.edu.pl – M. Waliszewska – 8.06.2021.
21. Udział w uroczystości wmurowania Kapsuły Czasu w Domu Towarowym Korzeniewskich – Dyrektor – W. Pacuszka, E. Markot-Borkowska, D. Schoenwald – 16.06.2021.
22. Udział w szkoleniu dot. dostępności muzeum w internecie – szkolenie online organizowane przez NIMOZ – M. Bolek-Maszewska – 15–16.06.2021.
23. Udział w konferencji online „Pomiędzy materialnym a wirtualnym – ewidencja i cyfryzacja zbiorów muzeum” – E. Markot-Borkowska – 15–18.06.2021.
24. Udział w Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w związku z obchodami 730-lecia lokacji miasta – Dyrektor W. Pacuszka – 18.06.2021.

25. Udział w uroczystości upamiętnienia setnych urodzin Tadeusza Kaubego przy obelisku „Roty” w Grudziądzu – wygłoszenie prelekcji nt. działalności konspiracyjnej T. Kaubego – Dyrektor W. Pacuszka – 5.07.2021.
26. Udział w Walnym Zebraniu Lokalnej Grupy Działania Grudziądzki Spichlerz – Dyrektor W. Pacuszka – 12.07.2021, 29.09.2021.
27. Udział w webinarium pt. „Koordynator/ka dostępności” organizowanym przez Narodowe Centrum Kultury – M. Szczepanowska – 15.07.2021.
28. Udział w otwarciu Muzeum Bursztynu w Gdańsku w nowej siedzibie – Dyrektor W. Pacuszka, M. Promiński, M. Kalbarczyk, M. Waliszewska – 23.07.2021.
29. Udział w webinarium pt. „Jak znaleźć równowagę w cyfrowej rzeczywistości? Człowiek w świecie VUCA” organizowanym przez Narodowe Centrum Kultury – M. Szczepanowska – 19.08.2021.
30. Udział w obchodach XXXII Zjazdu Kawalerzystów w Grudziądzu – Dyrektor W. Pacuszka – 21–22.08.2021.
31. Udział w uroczystościach 10-lecia Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie – Dyrektor W. Pacuszka, M. Promiński – 26.08.2021.
32. Udział w 55. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym – prowadzenie paneli dyskusyjnych 27–29.08.2021 – Ł. Ciemiński.
33. Udział w uroczystości odsłonięcia muralu Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939, którego pomysłodawcą była Fundacja na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej; miejsce: ul. Chełmińska 84 – Dyrektor W. Pacuszka, D. Schoenwald, E. Markot-Borkowska – 1.09.2021.
34. Udział w uroczystości wręczenia pamiątkowego medalu Stulecia Powrotu Pomorza i Kujaw do Wolnej Polski za włączenie się w obchody 100. rocznicy powrotu naszego regionu do macierzy – Dyrektor W. Pacuszka – 1.09.2021.
35. Udział w posiedzeniu Kapituły im. ks. Janusza Pasierba w Grudziądzu – Dyrektor – W. Pacuszka – 6.09.2021.
36. Udział w posiedzeniu Senatu RP w związku z uchwaleniem uchwały ku czci Wiktora Kulerskiego – Dyrektor W. Pacuszka, D. Schoenwald – 10.09.2021.
37. Udział w podsumowaniu konkursu MUSEJON – Kujawsko-Pomorskie Muzealne Wydarzenie Roku – Dyrektor W. Pacuszka, M. Bolek-Maszewska, E. Markot-Borkowska, M. Promiński, prof. W. Sieradzan – 20.09.2021.
38. Udział w spotkaniu Stowarzyszenia Muzealników – Oddział kujawsko-pomorski w Toruniu; miejsce: Muzeum Twierdzy Toruń – M. Kurzyńska, M. Bolek-Maszewska, E. Markot-Borkowska, Ł. Ciemiński – 27.09.2021.
39. Udział w webinarium pt. „Jak być charyzmatycznym w kulturze?” organizowanym przez Narodowe Centrum Kultury – M. Szczepanowska – 30.09.2021.
40. Udział w warsztatach piekarniczych w Muzeum Chleba, Szkoły i Ciekawostek w Radzionkowie, Żywym Muzeum Obwarzanka w Krakowie i Rogalowego Muzeum Poznania celem przygotowania do zajęć edukacyjnych – piekarniczych w nowo budowanym Muzeum Handlu Wiślanego – M. Szczepanowska, M. Kalbarczyk – 7–11.10.2021.

41. Udział w obchodach 200-lecia Muzeum Mazowieckiego w Płocku – Dyrektor W. Pacuszka, M. Promiński – 15.10.2021.
42. Udział w promocji autorskiej książki Dawida Schoenwalda *Dawne tramwaje Grudziądza*, zajezdnia MZK w Grudziądzu – Dyrektor W. Pacuszka – 16.10.2021.
43. Udział w szkoleniu online NIMOZ „Audiodeskrypcja” – M. Bolek-Maszewska, E. Markot-Borkowska – 3–4.11.2021.
44. Udział w jury konkursu dla twórców ludowych pt. „Narracje i interpretacje w sztuce ludowej. Ogólnopolski Przegląd Twórczości Ludowej”, temat przewodni: „Pradzieje zbawienia. Starotestamentowe wizerunki Boga i człowieka w rzeźbie”, Stowarzyszenie Twórców Ludowych w Lublinie – Ł. Ciemiński – 18.11.2021.
45. Udział w szkoleniu online „Prawidłowe prowadzenie stron BIP i publikowanie informacji przez instytucje kultury – prawo i praktyka” – M. Bolek-Maszewska – 1.12.2021.
46. Udział w 31. Mikołajkach Folkowych w Lublinie – prowadzenie warsztatów wokalnych O świętych pieśni i opowieści – 10–12.12.2021 – Ł. Ciemiński.

XI. FREKWENCJA

W 2021 r. muzeum niedostępne było dla zwiedzających od 1 do 31 stycznia oraz od 20 marca do 3 maja. W terminach dostępnych, w reżimie sanitarnym, Muzeum odwiedziło łącznie 17 968 osób. W tej liczbie znalazło się 1 748 grup (w tym 10 863 osób w grupach), Górę Zamkową z wieżą widokową Klimek odwiedziło 32 177 osób.

XII. PROJEKTY I INWESTYCJE

1. „Montaż systemu elektronicznego zabezpieczenia budynku Bramy Wodnej”. W ramach zadania wykonana została instalacja przeciwpożarowa i przeciwłamaniowa budynku Bramy Wodnej. Koszt realizacji zadania wyniósł 45 524,94 zł.
2. Wystawa „Biegnij, Broniek biegnij! Bronisław Malinowski (1951–1981). Mistrz olimpijski – Lekkoatleta”. Koszt realizacji zadania wyniósł 66 341, 99 zł.
3. Opracowanie dokumentacji konserwatorskiej „Naprawa murów ceglanych i odwilgocenie ścian fundamentowych budynku Bramy Wodnej” – koszt 7 tys. zł.

XIII. WSPÓŁPRACA Z MEDIAMI

Jak co roku, wydarzenia realizowane przez grudziądzkie Muzeum znalazły życzliwość mediów regionalnych i lokalnych. Instytucja bardzo owocnie współpracowała z dziennikarzami TVP Bydgoszcz, Radia PIK, Radia ESKA, TV Spółdzielni Mieszkaniowej

w Grudziądzu, Magazynu Qltura, „Gazety Pomorskiej”, Nasz Kurier Grudziądzki „Pokochaj Grudziądz”. Do grona współpracujących dołączyła także redakcja programu „Pokochaj Grudziądz”. Program ten realizowany dla TVP Bydgoszcz pojawił się w przestrzeni medialnej regionu w 2019 roku i jest zbiorem reporterskich relacji z najważniejszych wydarzeń w Grudziądzu. Pracownicy Muzeum byli też częstymi gośćmi programu „Region o poranku” w TVP Bydgoszcz. We wszystkich rodzajach społecznych publikatorów pojawiły się nie tylko informacje i komunikaty, ale także liczne relacje, wywiady i reportaże z muzealnych wydarzeń.

Obecność Muzeum w internetowej sieci zaowocowała także współpracą z firmą MediaQltura.

XIV. BUDŻET MUZEUM (DANE OGÓLNE) ORAZ POZYSKIWANIE FUNDUSZY Z ZEWNĄTRZ

W roku 2021 muzeum otrzymało dotację podmiotową z Urzędu Miejskiego w Grudziądzu w wysokości 2 647 383,00 zł. Dochody własne ze sprzedaży towarów i usług stanowiły kwotę 146 191,16 zł.

Koszty działalności muzeum ogółem wyniosły 2 661 538,81 zł (bez inwestycji) – w tym koszty osobowe 1 869 824,63 zł, a koszty rzeczowe 791 714,18 zł. W kosztach rzeczowych największą pozycję – 490 284,41 zł stanowiło utrzymanie nieruchomości. Na działalność merytoryczną wydatkowano 91 204,30 zł, na remonty 16 017,80 zł, zaś pozostałe środki zamknęły się kwotą 194 207,67 zł.

Na realizację zadań statutowych w 2021 r. muzeum pozyskało następujące środki zewnętrzne:

- montaż systemu elektronicznego zabezpieczenia obiektu Brama Wodna – Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 20 tys. zł, Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków – 10 tys., dotacja celowa Urzędu Miejskiego w Grudziądzu – 7 tys. zł;
- przyłącze telekomunikacyjne Muzeum Handlu Wiślanego – dotacja celowa – Urząd Miejski w Grudziądzu – 14 998,25 zł;
- wystawa „Biegnij, Bronek, biegnij...! Bronisław Malinowski (1951–1981). Mistrz olimpijski. Lekkoatleta”; koszt realizacji zadania – 66 341,99, dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w kwocie 20 tys. zł;
- jubileusz Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego – 5 tys. zł – od Stowarzyszenia Autorów ZAiKS.

W 2021 r. wsparły nas również firmy, instytucje i osoby prywatne. Muzeum otrzymało darowizny w formie pieniężnej na kwotę 8 092,66 zł.

ISSN 0080-3464

